

Aleksander Bursche

Złote medaliony rzymskie w Barbaricum  
Symbolika prestiżu i władzy  
społeczeństw barbarzyńskich  
u schyłku starożytności

INSTYTUT ARCHEOLOGII UNIwersYTETU WARSZAWSKIEGO  
Warszawa 1998

ŚWIATOWIT Supplement Series A: ANTIQUITY, vol. II

---

Projekt okładki: Joanna Żero-Gospodarczyk  
Rysunki: Katarzyna Bursche  
Redakcja: Borys Paszkiewicz

© Copyright Aleksander Bursche i Instytut Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego  
Wszelkie prawa zastrzeżone

Grafika komputerowa: Studio Polograficzne „Diamond”  
Druk tablic barwnych: Drukarnia „Tokawi”  
Druk i oprawa: Drukarnia Janusz Bieszczad  
ul. Moszczenicka 2, 03-660 Warszawa

*Kasi, Julkowi i Marcie*



## Spis treści

Od autora	5
1. Wstęp	9
1.1. Zagadnienia ogólne	9
1.2. Pojęcie medalionu	10
1.3. Ramy czasowe	16
1.4. Zakres terytorialny	17
2. Historia zainteresowań znaleziskami medalionów z Barbaricum	21
2.1. Prehistoria badań (XVI-XVIII w.)	21
2.2. Od Eckhela do końca XIX w.	28
2.3. Pierwsze trzydziestolecie XX w.	34
2.4. Aktualny stan badań	37
3. Ogólna charakterystyka znalezisk	47
3.1. Skarby	48
3.2. Znaleziska sepulkralne	75
3.3. Znaleziska wotywno	76
3.4. Znaleziska nieokreślone	79
3.4.1. Odkrycia o znanej lokalizacji	79
3.4.2. Znaleziska o bliżej nieustalonej lokalizacji	85
3.5. Medaliony z Barbaricum o nieznannej proveniencji	92
3.6. Podsumowanie	104
4. Czas i okoliczności napływu	107
4.1. Wiek III	107
4.2. Dynastia Konstantynów	110
4.3. Dynastia Walentynianów	119
4.4. Okres Wędrówek Ludów	120
4.5. Intensywność kontaktów rzymsko-barbarzyńskich w świetle napływu medalionów	123
5. Uszka i ramki	129
5.1. Typy	130
5.1.1. Terminologia	130
5.1.2. Typologia uszek	131
5.1.3. Typy ramek	135
5.1.4. Powiązania pomiędzy rodzajami uszek a ramek	137
5.1.5. Stylistyka uszek i ramek a emisje medalionów	140
5.2. Analogie stylistyczne i związki warsztatowe	143
5.2.1. Pierścienie	143
5.2.2. Wisiorki i zawieszki	145
5.2.3. Elementy zdobnicze na innych zabytkach germańskich	149
5.2.4. Monety	151
5.2.5. Medaliony z terenów Cesarstwa	156
5.2.6. Naśladownictwa skandynawskie medalionów i brakteaty	158
5.3. Chronologia	160
5.4. Warsztaty złotnicze	161

6. Funkcja medalionów w Barbaricum	165
6.1. Pozycja uszek i ramek	165
6.2. Rekonstrukcja sposobu noszenia	167
6.2.1. Medaliony jako zawieszki	167
6.2.2. Traseologia	168
6.2.3. Komparatystyka	169
6.2.3.1. Zawieszki monetarne z Barbaricum	169
6.2.3.2. Zawieszki monetarne z Cesarstwa	171
6.2.3.3. Ikonografia wodzów indiańskich	177
6.2.4. Medaliony bez uszek	178
6.3. Medaliony z kontekstów archeologicznych	178
6.3.1. Kontekst kulturowy	179
6.3.2. Groby	179
6.3.3. Depozyty bagienne	182
6.3.4. Osady	183
6.3.5. Skarby	185
6.4. Grzegorz z Tours	189
6.5. Indiańskie medale pokojowe	198
6.6. Podsumowanie	200
7. Polityczne media społeczeństw barbarzyńskich u progu państwowości	203
7.1. Zagadnienia teoretyczne	203
7.2. Formy organizacji politycznej społeczeństw barbarzyńskich	205
7.3. Rodzime symbole statusu społecznego	205
7.4. Rzymskie symbole prestiżu w Barbaricum	208
7.5. Symbole prestiżu i władzy wykształcone synkretycznie	209
7.5.1. Srebrne i złote naczynia	209
7.5.2. Zapinki i garnitur pasa	210
7.5.3. Medaliony i złote brakteaty	217
7.5.3.1. Geneza symbolu	217
7.5.3.2. Rola portretu cesarskiego	218
7.5.3.3. Interpretatio barbarica	221
7.6. Rodowe skarby i kenotafy	222
7.7. Struktura władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności	223
8. Katalog	227
8.1. Znaleziska medalionów	229
8.2. Medaliony z terenów Barbaricum o nieznanym pochodzeniu	259
9. Bibliografia	273
9.1. Źródła	273
9.2. Katalogi kolekcji i korpusy	274
9.3. Rękopisy	274
9.4. Częściej cytowane opracowania	275
9.5. Skróty	301
Tablice	305

## Od autora

Praca ta powstała jako rezultat dwuletnich studiów prowadzonych w centrum numizmatycznym afiliowanym przy Seminarium Historii Starożytnej Uniwersytetu Johanna Wolfganga Goethego we Frankfurcie nad Menem, realizującym długofalowy program Akademii Nauk w Moguncji o nazwie „Fundmünzen der Antike”. Studia te, uzupełniane w zasobnych frankfurckich bibliotekach, w tym zwłaszcza księgozbiórce Römisch-Germanische Kommission des Deutschen Archäologischen Instituts, miałem możliwość odbyć dzięki stypendium Fundacji Aleksandra von Humboldta. Fundacji tej zawdzięczam także sponsorowanie kilku podróży naukowych do europejskich gabinetów numizmatycznych, w tym zwłaszcza do Wiednia, Paryża, Berlina i Goty. Dzięki stypendium Uniwersytetu w Århus (Moesgård) mogłem pracować w Muzeum Narodowym w Kopenhadze oraz zapoznać się z najnowszymi rezultatami badań prowadzonych w Illerup Ådal na Jutlandii, a także w Gudme i Lundeborgu na Fionii. Miesięczny pobyt w Marburgu na zaproszenie Seminarium Prehistorycznego Uniwersytetu Filipa pozwolił mi na uzupełnienie literatury w zasobnych bibliotekach tego pięknego miasta. Stypendium Heberden Coin Room przy Ashmolean Museum w Oxfordzie umożliwiło mi pracę we wspaniałym księgozbiórce tej placówki, uzupełnioną o studia w Bodleian Library w Oxfordzie oraz British Museum i British Library w Londynie. Niezapomniany klimat panujący w Wolfson College sprzyjał pracy nad źródłami pisanymi, w czym dodatkowo bardzo pomocna była prywatna biblioteka Sir Ronalda Syme, stanowiąca obecnie własność College'u. Dwutygodniowy pobyt w Berlinie na zaproszenie Instytutu Archeologii Uniwersytetu Humboldta pozwolił mi na pogłębione studia w Gabinetzie Numizmatycznym i archiwum Staatliche Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz. Wreszcie bardzo wiele zawdzięczam własnemu Instytutowi Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, a zwłaszcza panującej w nim od kilku lat koleżeńskiej atmosferze sprzyjającej pracy naukowej.

Niektóre wątki tych studiów miałem możliwość już kilkakrotnie prezentować na konferencjach naukowych, w tym w najpełniejszej formie na sesji plenarnej XII Kongresu Numizmatycznego w Berlinie we wrześniu 1997 r., a także na międzynarodowych seminariach w Bradford, Łodzi, Marburgu, Nowej Soli, Sztokholmie, Wiedniu i Xanten.

Zwrócenie uwagi na problematykę medalionów znajdujących na terenach Barbaricum zawdzięczam Profesorowi Jerzemu Kolendo. Poza inspiracją, winien mu jestem podziękowania za nieustanną pomoc, wiele praktycznych rad i uzupełnień, niemal ciągły „monitoring” w okresie powstawania tej pracy. Studia miałem możliwość rozwinąć pod czujnym okiem i opiekuńczą ręką Profesor Marii Radnóti-Alföldi, której erudycyjna wiedza pozwoliła mi wielokrotnie uniknąć błędów i wprowadzić istotne dla badań nad medalionami i ich barbarzyńskimi naśladownictwami wątki. Wiele przedstawionych tu poglądów i przemyśleń powstało w niezapomnianym pokoju przy ul. Moniuszki 38 w Krakowie podczas całonocnych nieraz dyskusji prowadzonych ze Ś.P. Profesorem Kazimierzem Godłowskim. Cenne uwagi do pierwszych części pracy zawdzięczam Profesorowi Krzysztofowi Pomianowi.

W szczególny sposób chciałbym podziękować gronu najbliższych naukowych współpracowników, współtowarzyszy archeologicznych wypraw, współuczestników licznych seminariów i konferencji, którzy wielokrotnie i w różny sposób wspierali mnie swą radą i pomocą. Są wśród nich przede wszystkim Jacek Andrzejowski z Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Claus von Carnap-Bornheim z Seminarium Prehistorycznego Uniwersytetu im. Filipa w Marburgu, Jørgen Ilkjær z Moesgård, Andrzej Kokowski z Katedry Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Profesor Magda Mączyńska z Katedry Archeologii

Uniwersytetu Łódzkiego, Richard Reece z Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Londynie i Timothy Taylor z Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Bradford. Zawiązane głębokie przyjaźnie pozwoliły mi łatwiej przetrwać chwile zwątpienia. Dziękuję także instytucyjnym kolegom za praktyczną pomoc i zastępowanie mnie podczas częstych nieobecności, zwłaszcza Profesorowi Tomaszowi Mikockiemu, Profesorowi Wojciechowi Nowakowskiemu i Przemkowi Wielowiejskiemu.

Na kształt tych studiów w istotny sposób wpłynęły dyskusje prowadzone zarówno na seminariach, jak i w gronie prywatnym, w dwóch europejskich centrach numizmatycznych: we Frankfurcie nad Menem (Profesor Hans-Marcus von Kaenel, Joachim Gorecki, Holger Komnick, Hans-Christoph Noeske, Helmut Schubert, Karlhorst Stribny i David Wigg) oraz w Oksfordzie (Profesor Michael Metcalf, Cathy King, Christopher Howgego, Henry S. Kim oraz Kevin Butcher z Uniwersytetu w Bejrucie i Kamen Dimitrov z Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Sofii).

Chciałbym podziękować wszystkim osobom, które udostępniły mi do opracowania materiały z kolekcji muzealnych. Są wśród nich zwłaszcza: Prof. Bernd Kluge i H.-D. Schultz ze Staatliche Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz, Michel Amandry z Bibliothèque Nationale, Ś.P. Anne Kromann i Jørgen Steen Jensen z Muzeum Narodowego w Kopenhadze, Profesor Günther Dembski z Kunsthistorisches Museum w Wiedniu, Ulrich Klein z Württembergisches Landesmuseum w Stuttgarcie, John Kent i Roger Bland z British Museum, William E. Metcalf i Alan M. Stahl z American Numismatic Society, Melinda Torbágy z Węgierskiego Muzeum Narodowego w Budapeszcie, Katalin Biró-Sey z Uniwersytetu w Oslo, Profesor Dietrich Mannsperger z Instytutu Archeologicznego Uniwersytetu w Tybindze, J. P. A. van der Vin z Rijksmuseum het Koninklijk Penningkabinet w Lejdzie, Jan Jaskanis, dyrektor Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie, Friederike Naumann-Streckner z Römisch-Germanisches Museum w Kolonii, Henrik Thrane z Muzeum w Odense, Borys B. Garbuz z Muzeum Narodowego Historii Ukrainy w Kijowie, Lucianna Prati z Istituti Culturali ed Artistici della Città di Forli, J. D. Bateson z Hunter Coin Cabinet Uniwersytetu w Glasgow, Ulrike Wallenstein z Muzeum w Gocie, Egge Knol z Groninger Museum, Dietrich Klose ze Staatliche Münzsammlung w Monachium, Vladimir M. Brabič z Państwowego Ermitażu w Petersburgu. Od wielu z wymienionych osób otrzymałem ilustracje, z których część została opublikowana w tej pracy.

Składam także serdeczne podziękowania wszystkim osobom, które w trakcie kompletowania materiałów i pisania pracy służyły mi swą radą i życzliwą pomocą. Wśród nich znajdują się zwłaszcza: Anders Andrén z Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Lundzie, Morten Axboe z Muzeum Narodowego w Kopenhadze, Francesca Barengi z Rzymu, Profesor Johan H. F. Bloemers, Michael Erdrich i Niko Roymans z Instytutu Archeologii Pre- i Protohistorycznej w Amsterdamie, George Depuyrot z Centrum Badań Historycznych C.N.R.S., Profesor Thomas Fischer z Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Kolonii, Marit Gaimster z Londynu, Evgen L. Gorochovs'kij z Instytutu Archeologii Ukraińskiej Akademii Nauk, Ulf Hagberg, emerytowany dyrektor Muzeum Historycznego w Kopenhadze, Mathias Hardt z Instytutu Nauk Historycznych Uniwersytetu Humboldta w Berlinie, Profesor Lotte Hedeager z Instytutu Archeologii, Historii Sztuki i Numizmatyki Uniwersytetu w Oslo, Attyla Kiss z Węgierskiego Muzeum Narodowego w Budapeszcie, Ernst Künzl z Römisch-Germanisches Zentralmuseum w Moguncji, Profesor Ulla Lund-Hansen z Instytutu Archeologii Uniwersytetu w Kopenhadze, Maria Mitscherling z Forschungs- und Landesbibliothek w Gocie, Ulf Näsman z Instytutu Archeologii Prehistorycznej Uniwersytetu w Århus, Kenneth Painter, emerytowany redaktor *The Antiquaries Journal*, Borys Paszkiewicz z Zamku Królewskiego w Warszawie, Markus Peter z Muzeum Augusta Raurica, Profesor Maciej Salamon z Instytutu Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Profesor Sigfrid von Schnurbein, dyrektor Römisch-Germanische Kommission des Deutschen Archäologischen Instituts, David Smart z Cambridge MA, Profesor Stanisław Suchodolski z Instytutu Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie, Profesor Mark B. Ščukin i Oleg V. Šarov z Państwowego Ermitażu w Petersburgu, Nancy L. Wicker z Wydziału Sztuki Uniwersytetu Stanowego w Mankato,

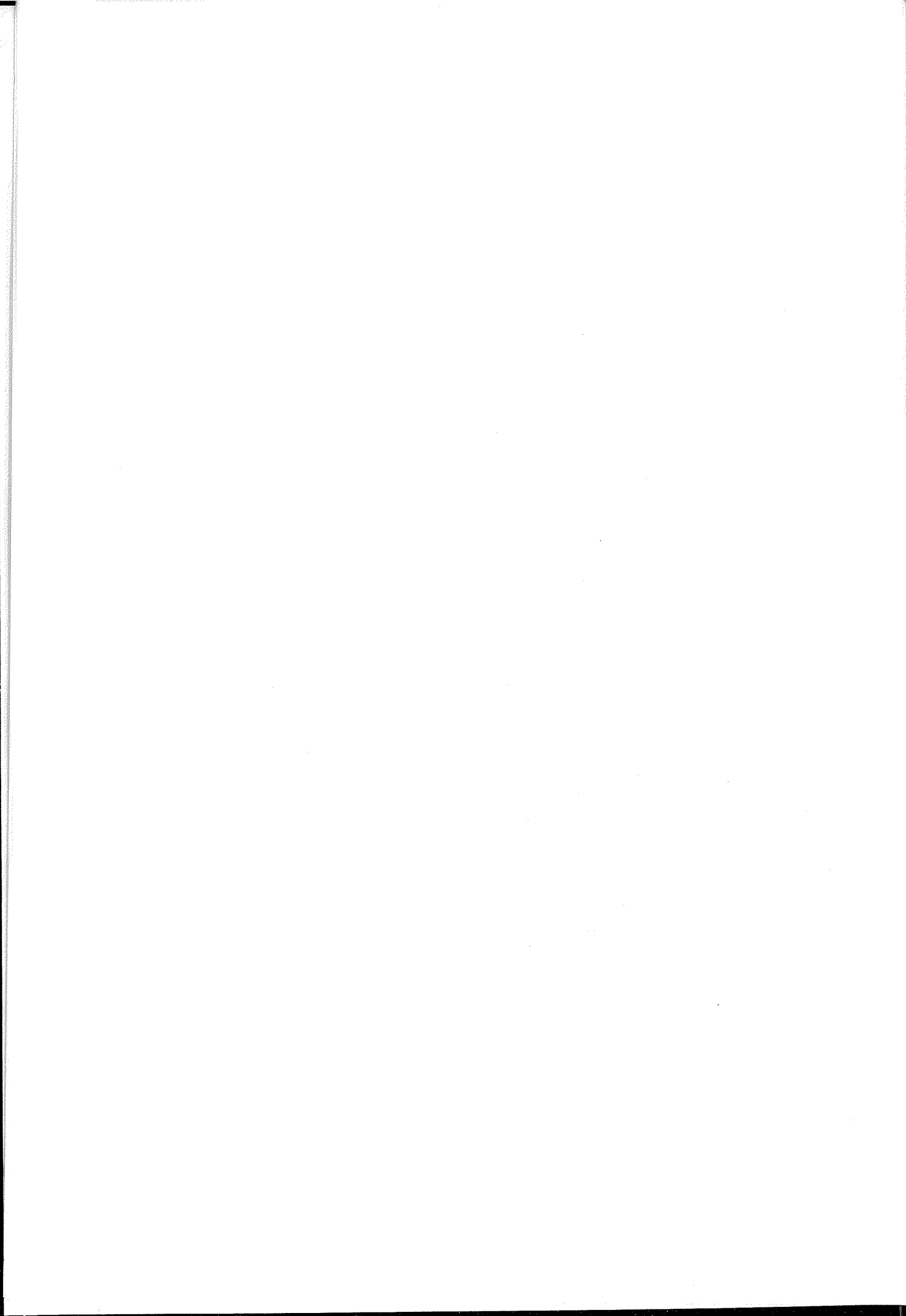


Per O. Thomsen ze Svenborg & Mogens Museum, Henrik Thrane, dyrektor Muzeum w Odense, Reinhard Wolters z Seminarium Historycznego Uniwersytetu w Brunszwiku oraz Jacek Wolfram z Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu.

Wymienionym osobom zawdzięczam przesłanie materiałów lub wiele istotnych uwag, uzupełnień i spostrzeżeń, które w takiej czy też innej formie znalazły swój wyraz w prezentowanej pracy. Niemniej wszystkie ewentualnie popełnione błędy czy niedostatki tych studiów powstały wyłącznie z mojej winy.

Serdeczne podziękowania składam Borysowi Paszkiewiczowi za ogromny trud włożony w redakcję tej pracy. Wdzięczny jestem także Tomkowi Meglickiemu, w równym stopniu za tworzenie wspaniałej atmosfery w krótkich chwilach wypoczynku, jak i za sponsorowanie druku kolorowych ilustracji. Na zakończenie chciałbym wreszcie i przede wszystkim podziękować swojej żonie Katarzynie, nie tylko za wykonanie rysunków i tablic, ale także za wielką tolerancję, jaką wykazywała w ciągu ostatnich kilku lat, będąc zmuszona towarzyszyć mi w wielu naukowych peregrynacjach i zastępować w codziennych obowiązkach.

W prezentowanej polskiej wersji pracy szczególny nacisk położyłem na problematykę źródłoznawczą, zwłaszcza na opis i analizę samych medalionów oraz kontekstów, w jakich były znajdowane. Część syntetyczna tych studiów wymaga z pewnością pogłębienia, zaś niektóre kwestie teoretyczne, dotyczące struktury władzy społeczeństw późnej starożytności i jej symboliki, mogły zostać tu jedynie naszkicowane. Ze względów technicznych, związanych zwłaszcza z udostępnieniem praw autorskich, w pracy tej nie można było zamieścić kompletnej dokumentacji fotograficznej. Znajduje się tu zatem jedynie wybór zdjęć ilustrujący zwłaszcza niepublikowane egzemplarze i główne tezy pracy.



# 1. Wstęp

La gloire des Medailles qui pouvoit diminuer  
en quelque façon par la bassesse de leur usage,  
s'est conservée toute pure dans les Medaillons.

Charles Patin,  
*Introduction a l'histoire,  
par la connoissance des Medailles,*  
Paris 1665, s. 199

## 1.1. Zagadnienia ogólne

Medaliony rzymskie stanowią przedmiot szczególnego zainteresowania kolekcjonerów i starożytników od czasów powstawania pierwszych dużych zbiorów numizmatycznych i pierwszych osób sprawujących nad nimi pieczę, tj. od XV w. Wszystkie niemal egzemplarze trafiające do kolekcji pochodziły ze znalezisk, jednak informacje o okolicznościach ich odkrycia najczęściej nie przetrwały, gdyż nawet nauka doby Oświecenia nie doceniała znaczenia tych informacji, podobnie jak dziś jeszcze odnosi się do nich z lekceważeniem wielu kolekcjonerów. W literaturze problem znalezisk medalionów zaistniał dopiero w pierwszej połowie XIX w. po odkryciu najefektowniejszego do dziś zespołu medalionów w Şimleu-Silvaniei (Szilágy Somlyó) na północno-zachodniej rubieży Siedmiogrodu, tj. poza granicami Cesarstwa Rzymskiego. Kolejne informacje o znaleziskach tych efektownych zabytków początkowo dotyczyły głównie obszarów na północ od Dunaju, co spowodowało mylne wrażenie dominacji czy wręcz wyłączności ich występowania na terenach Barbaricum. Raptowny wzrost zainteresowań problematyką znalezisk medalionów przypada na czas rozkwitu profesjonalnej historii starożytnej, archeologii i numizmatyki, tj. na schyłek XIX w. i początki XX w. Wówczas po raz pierwszy postawiono problem związku medalionów rzymskich znajdujących poza granicami Cesarstwa z barbarzyńskimi elitami władzy, co stanowi główny wątek naszej pracy.

Wiele czynników utrudniało zgromadzenie możliwie najpełniejszego zestawu źródeł, tj. największej liczby znalezisk medalionów z Barbaricum. Przyszło nam się bowiem poruszać w nadzwyczaj delikatnej materii, na granicy badań naukowych i dociekań detektywistycznych, gdzie odtworzenie rzeczywistości napotyka nie tylko na klasyczne bariery poznawcze, ale także na skutki celowego zacierania śladów z motywów przestępczych. Jest swoistym paradoksem, iż zabytki będące najwyższej klasy arcydziełami sztuki antycznej, osiągające zawrotne sumy na aukcjach, bywają niepublikowane. Czasami sposób ich publikacji ma - mówiąc delikatnie - charakter amatorski, a czasami ewidentne fałszerstwa traktowano jako egzemplarze autentyczne<sup>1</sup>. Innym razem egzemplarze publikowane zostały przeoczone w podstawowych korpusach numizmatycznych typu Roman Imperial Coinage<sup>2</sup> czy w katalogach zbiorów<sup>3</sup>. Powszechnie znane są losy najwspanialszej

---

<sup>1</sup> Np. rzekomo zbarbaryzowane medaliony Gordiana III (Robertson III, s. 200, nr 73, tabl. 61) i Filipa Araba (Robertson III, s. 226 nr 125-6, tabl. 72) - fałszerstwo wykazał już R. Münsterberg (1923).

<sup>2</sup> Np. *binio* Aleksandra Sewera z 225 r. znalezione w Metelinie na Zamojszczyźnie (brak w RIC IV, II); *quaternio* Licyniusza I z 317 r. odkryte w 1757 r. w Małopolsce (RIC VII); dwusolidowy medalion Konstancyna I znalezione w 1893 r. w grobie w Veien w Norwegii (RIC VII); dwusolidowe *multiplum* Konstancyna II odkryte w Trzebicku w woj. wrocławskim (RIC VIII); dziewięciosolidowe *multiplum* Walensa z Hjortshøj na Jutlandii (RIC IX) - wyobrażenia i legendy znajdujące się na tych medalionach mają przy tym doniosłe znaczenie dla historii politycznej Cesarstwa Rzymskiego.

<sup>3</sup> Np. unikalny medalion Konstancjusza II wagi 4½ solidi wybity w Sycylii (RIC VIII, s. 358, nr 128, przypis) ze śladami uszka w stylu germańskim (Gnecchi 1912, Tav. 13,8), pochodzący z kolekcji dyrektora gabinetu numizmatycznego (*thesaurus*) na dworze Marii Teresy - Józefa de France (Khell 1767, s. 256, ryc. s. 258; Reiz, s. 44, nr 1 - monety opisał J. Eckhel), skąd trafił w końcu XVIII w. do zbioru Huntera w Glasgow, został pominięty w katalogu G. Macdonalda (1906) i A. S. Robertson (Robertson V).

kolekcji rzymskich medalionów, jaka znajdowała się do 1831 r. w Bibliothèque Nationale w Paryżu. Te w większości nieopublikowane, a co najwyżej wzmiankowane w katalogach zabytki, w znacznej mierze skończyły smutno swój żywot w tyglu złotniczym<sup>4</sup>. Mało kto jednak wie, że w kilku gabinetach numizmatycznych, na dnie przestronnych szaf, znajdują się tzw. siarkowe kopie większości egzemplarzy, czekające już ponad półtora wieku na opublikowanie.

Ustalenie miejsc odkrycia medalionów wymaga nieraz zabiegów stricte detektywistycznych. Jest to całkowicie zrozumiałe, jeśli weźmiemy pod uwagę z jednej strony wartość rynkową złotych medalionów i możliwość zysku ze sprzedaży w renomowanych antykwariatach bądź domach aukcyjnych, z drugiej zaś przepisy prawne określające własność znaleziska czy ograniczające wywóz dzieł sztuki. Proweniencja medalionów stanowiła głęboko strzeżoną tajemnicę, przekazywaną czasem przez antykwariuszy w zaufaniu zaprzyjaźnionym numizmatykom (np. Rollin - Mowatowi, Feuardent - Babelonowi, czy Hamburger - Reglingowi). Określenie ich pochodzenia miało służyć najczęściej jedynie wykluczeniu fałszerstwa, często spotykanego w przypadku tych unikalnych egzemplarzy. Profesjonalni numizmatycy, nie mogąc ujawnić i opublikować proveniencji medalionów, czasem tylko zapisywali miejsce ich znalezienia na odwrotach metryczek lub odlewów gipsowych, bądź też w prywatnych notatkach, wyjątkowo zachowanych w archiwach. Ze względu na międzynarodowe przepisy rewindykacyjne także muzea nie były i czasem do tej pory nie są zainteresowane w rozpowszechnianiu takich informacji. Podobnie jak wykradzione przed laty bądź zaginione w niejasnych okolicznościach słynne płótna, także i medaliony bywają do dziś głęboko ukryte w sejfach banków, prywatnych kolekcjach lub klasztornych skarbcach.

Toteż w wielu przypadkach w naszych dociekaniach mających na celu odtworzenie proveniencji konkretnych zabytków, z braku możliwości uzyskania niezbędnych danych lub na skutek zbyt wielu rozproszonych poszlak, przyszło nam się zatrzymać w pół drogi, lub nawet niemal u krańca rozwiązania. W każdym z takich przypadków staraliśmy się jasno określić dalsze kierunki poszukiwań, które mogą stać się pomocne dla badaczy dysponujących szerszym dostępem do informacji.

Wyjątkowy charakter rzymskich medalionów polega nie tylko na kunszcie artystycznym, dzięki czemu, dla przykładu, portret cesarski reprezentowany jest na nich w najpełniejszej formie i bodaj w najbardziej wyczerpującej treści ikonograficznej<sup>5</sup>. Dzięki unikalnym, znanym nieraz z jednego egzemplarza legendom lub wyobrażeniom, dostarczają nieocenionych informacji historycznych. Dotyczy to zwłaszcza drugiej połowy III w., okresu niezwykle ubogiego w inne źródła.

Wśród wielu aspektów badawczych medalionów rzymskich nas będzie interesował przede wszystkim ich związek z barbarzyńcami. Będziemy starali się odpowiedzieć na pytania, w jakich okolicznościach wydostawały się one poza granice Cesarstwa Rzymskiego i jakie były ich losy na obszarach Barbaricum. Wskazując na związek złotych medalionów z innymi kategoriami wyrobów rzemiosła artystycznego wysokiej klasy, zastanowimy się, czyją stanowiły własność i jaką funkcję pełniły u domniemanych właścicieli.

Spróbujemy wreszcie odgadnąć treści symboliczne, jakie mogła zawierać dla barbarzyńców ich ikonografia.

## 1.2. Pojęcie medalionu

Termin „medalion” jest określeniem nowożytnym i pochodzi od włoskiego wyrazu *medaglia*. Ten drugi, ma swoją genezę w średniowiecznej Italii, gdzie poświadczony jest po raz

---

<sup>4</sup> Du Mersan 1838, s. 187-9; Babelon 1900a, s. 305-7.

<sup>5</sup> Stąd np. A. Alföldi (1970) dla ilustracji pracy dotyczącej cesarskich insygniów władzy posłużył się przede wszystkim złotymi medalionami.

pierwszy w początkach XII w. i gdzie (np. we Florencji czy na Sycylii) służył pierwotnie jako nazwa jednego z obiegowych nominałów<sup>6</sup>. Jego znaczenie uległo zmianie w epoce renesansu, gdy zaczęto określać nim wszelkie monetarne kurioza, tj. zarówno emisje starożytne, jak i współcześnie wykonywane, nieobiegowe, pamiątkowe emisje, asymilujące pewne wątki klasyczne, będące stylizowanymi kopiami antycznych pierwowzorów bądź wprost ich odlewami<sup>7</sup>. Słowa „medalion” zaczęto używać już w połowie XVI wieku<sup>8</sup>, zaś na szerszą skalę upowszechniło się ono w XVII wieku, w czasach gdy na dworach władców Europy powstawały słynne kolekcje numizmatyczne<sup>9</sup> i służyło wyłącznie na określenie zabytków starożytnych. A zatem obok *medaglie* czy *médailles* (w języku francuskim od XV w.), czyli w najszerszym rozumieniu emisji nie uczestniczących w obiegu i mających jedynie wartość kolekcjonerską<sup>10</sup>, wyróżniano *medaglioni* (w jęz. włoskim) czy *médailles* (w języku francuskim), czyli zabytki antyczne najwyższej klasy artystycznej, z reguły górujące wielkością i wagą nad zwykłymi emisjami i będące obiektem szczególnego zainteresowania zbieraczy. Niemniej trudno byłoby doszukać się w ówczesnym piśmiennictwie klarownej definicji terminu „medalion” czy jasnych, obiektywnych kryteriów wyróżniania medalionów wśród innych

<sup>6</sup> Lenormant 1878, s. 4 (= 1890, s. 166); Babelon 1901, kol. 6-8.

<sup>7</sup> Pierwsze z nich wyszły z rąk Francesco il Vecchio da Carrara i jego syna Francesco Novello z okazji wyzwolenia Padwy spod panowania Viscontich w 1390 r., zaś na szerszą skalę wykonywował je poczynając od 1438 r. Antonio Pisano. Na ich temat patrz m.in. J. von Schlosser, Die ältesten Medaillen und die Antike, *JKSAK*, 13: 1897, s. 64-108; G. F. Hill, *Medals of the Renaissance*, Oxford 1920; G. Habich, *Die Medaillen der italienischen Renaissance*, Stuttgart-Berlin 1923; J. Babelon, *La médaille et les médailleurs*, Paris 1927; L. Boerner, *Italienische Renaissance-medailles*, Berlin 1962; Clain-Stefanelli 1965, s. 13; J. B. Giard, Inventiones et créations numismatiques de la Renaissance, *Journal des Savants*, 1974, nr 3, s. 192-208; Z. H. Klawans, *Imitations and Inventions of Roman Coins: Renaissance Medals of Julius Caesar and the Roman Empire*, Santa Monica 1977; Alföldi 1978, s. 43-44. W języku polskim przyjęło się określać tego typu emisje nowożytne terminem „medale”, które (jak niem. *Schaumünzen*) różniły się od omawianych niżej medalionów antycznych przede wszystkim brakiem ich powiązania z obowiązującymi jednostkami systemu monetarnego - por. M. Stahr, *Medale Wazów w Polsce 1587-1668*, Wrocław 1990; K. Ajewski, Kolekcja numizmatyczna w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej w Warszawie, *WN*, 37: 1993, s. 36.

<sup>8</sup> Najstarszy przypadek użycia tego terminu, jaki udało mi się ustalić, pochodzi z prac holenderskiego uczonego rodem z Würzburga, Huberta Goltza (1526-1583) zamieszkałego w Venlo (*herbipolita Velonianus civis Romanus, historicus et totius antiquitatis restaurator*), później w Brugii, starożytnika i numizmatyka, autora epokowego traktatu o rzymskich monetach, wydanego w częściach, w Brugii i Antwerpii, w różnych okresach pod odmiennymi tytułami, tłumaczonego na wiele języków i wielokrotnie wznawianego - H. Goltzius, *Opera omnia, sive Romanae et Graecae antiquitatis monumenta e priscis numismatibus eruta*, Antverpiae 1645; patrz tenże, *Li Medaglioni e le vive Imagini di quasi tutti gli Imperatori*, Antverpiae 1557 - *non vidi* (za Lipsius 1801, s. 153, istnieje też wersja francuska). Dzieło to było przez niemal 200 lat standardem w numizmatyce rzymskiej (patrz Weil 1895, s. 251-2; Clain-Stefanelli 1965, s. 19; C. E. Deksel, Hubertus Goltzius, the Father of Ancient Numismatics, Gand 1988 - tu życiorys i najkompletniejsza bibliografia), tą też drogą termin *il medaglione* uległ rozpowszechnieniu. Inny równie wczesny przypadek użycia tego pojęcia znajdujemy w dedykowanej Zygmuntowi Augustowi pracy Sebastiana Erizeusa (1559), s. 1-64 (wstęp), s. 556 (medalion Konstantyna I).

<sup>9</sup> Patrz Patin 1665; zwłaszcza G. Monterchi, *Scelta de Medaglioni piu rari Nella Bibliotheca dell' Eminentiss. et Reverendiss. Principe il Signor Cardinale Gasparo Carpegna Vicario di nostro Signore*, Roma 1679 (wersja łacińska - J. Monterchius, *Rariora maximi moduli numismata selecta ex bibliotheca Eminentiss & Reverendiss Principis Casp. Carpegnae, S.R.E. Cardinalis*, Amstelaedamii 1685), aneks po s. 84 p.t. Del Pregio, e Nobilità de Medaglioni; F. Buonarroti, *Osservazioni istoriche sopra alcuni Medaglioni antichi all'Altezza Serenissima di Cosimo III. Granduca di Toscana*, Roma 1698; Beger 1704.

<sup>10</sup> Na temat zakresu pojęcia *Medaglia* w odniesieniu do emisji starożytnych w XVI w. w Italii patrz np. Erizeus 1559; rozumienie terminu *Medaille* w połowie XVII w. najpełniej objaśnia Patin 1665, s. 21-66 (o tym paryskim uczonym, z zawodu lekarzu, patrz Fr. Waquet, Collections et érudition au XVIIe siècle: l'exemple de Charles Patin, *Annali della Scuola Normale Superiore di Pisa, Classe di lettere e filosofia*, 3e série, XIX/3: 1988, s. 591 oraz C. E. Deksel, *Charles Patin, a Man without a Country*, Gand 1990, s. 1-54); jego znaczenie ulegało w ciągu wieków daleko idącym zmianom, czasem nie obejmował on np. zwykłych emisji brązowych - Lenormant 1878, s. 3-9 (=1890, s. 166-9, z błędami); Babelon 1901, kol. 6-9; Gneccchi 1912, s. XXV; Schrötter 1930, s. 379-382 (K. Regling).

numizmatów<sup>11</sup>. W obfitej XVI-XVIII wiecznej literaturze poświęconej starożytnym monetom pisanej w języku łacińskim używano pojęć *numi* (*vel nummi*) *maximi moduli* lub *numisma maioris* (*vel maximae*) *formae*<sup>12</sup>, gdzie zatem jednoznacznie za cechę wyróżniającą uznanawano wielkość monet.

We współczesnej literaturze medaliony bywają definiowane rozmaicie, co wynika zarówno z różnych tradycji językowych i badawczych używania tego pojęcia, realnej płynności terminologicznej granic poszczególnych kategorii włączanych doń zabytków<sup>13</sup>, jak i nieraz z chęci ograniczenia zakresu badań do pewnej tylko grupy numizmatów<sup>14</sup>. Wspólnym elementem wszystkich niemal definicji jest przyjęcie założenia, iż przez medaliony należy rozumieć z reguły dominującą swą wielkością lub wagą<sup>15</sup> antyczne emisje okolicznościowe, bite w ramach obowiązującego systemu mennicznego<sup>16</sup>. Niemniej z braku odpowiednich źródeł kwestią sporną pozostaje, jakie grupy zabytków można do tej kategorii włączyć<sup>17</sup> a także, jaka jest ich relacja do regularnego obiegu<sup>18</sup>. Stąd też wielu badaczy zrażonych nieprecyzyznością terminu „medalion” i subiektywnymi, często intuicyjnymi kryteriami rozumienia tego pojęcia<sup>19</sup>, zrezygnowało w odniesieniu do zabytków

<sup>11</sup> Ch. Patin (1665, s. 199-207) jako cechy wyróżniające *Medaillons* od *Medailles* wymienia obok ich rzadkości, piękna wykonania, wspaniałości zdobnictwa, perfekcji wyobrażeń, znacznej wielkości i wagi (przekraczającej kilkakrotnie ciężar zwykłych emisji), taką cechę, jak bardzo dobry stan zachowania; na temat szczególnej roli Ch. Patina, numizmatyka i lekarza patrz Momigliano 1955, s. 94.

<sup>12</sup> Przegląd tej literatury daje Banduri 1718; Babelon 1901, kol. 89-187 i Eckhel 1792, s. CXL-CLXXII, ten ostatni wyjaśnia (co charakterystyczne, w rozdziale zatytułowanym *De magnitudine nummorum*) używane jeszcze we własnej pracy pojęcie *numi maximi moduli* (s. XLVII).

<sup>13</sup> Babelon 1901, kol. 657, dotyczy to przede wszystkim medalionów brązowych (patrz już Mionnet s. 24) bardzo szeroko rozumianych np. przez F. Gnecciego (1912), zaś wąsko przez K. Reglinga (Pauly-Wissowa XV,1, szp. 22-25), a zwłaszcza tzw. emisji autonomicznych, patrz niżej.

<sup>14</sup> Szerzej na temat pojęcia „medalion” patrz Froehner 1878, s. IX-XV; Lenormant 1878, s. 7-28 = 1890, s. 168-82; Kenner 1887; Babelon 1901, kol. 652-666; Gneccchi 1912, s. XXIII-XLIII; Pauly Wissowa XV,1, szp. 18-25 (K. Regling); Toynbee 1944, s. 15-41; Dressel 1973, s. 1-8; Clay 1976; Göbl 1978, s. 30-31, Alföldi 1978, s. 42-43, 190-192, 212-215.

<sup>15</sup> Ten aspekt nie dotyczy wszakże dużej części medalionów brązowych.

<sup>16</sup> Nieco inaczej traktuje ten problem J. M. C. Toynbee (1944, s. 15-41).

<sup>17</sup> Podobnie Babelon 1901, kol. 657; Wielowiejski 1980, s. 1077; z tej przyczyny J. M. C. Toynbee (1944, s. 33-41) wyróżniła jako osobną kategorię *border-line pieces* („egzemplarze pośrednie”).

<sup>18</sup> Np. Fr. Lenormant (1878, s. 3-9), E. Babelon (1901, kol. 655-660), H. Dressel (1973, s. 1) i K. Regling (Schrötter 1930, s. 383) podkreślają charakter „monetarny” srebrnych i złotych *multipla* i dopuszczają możliwość ich uczestnictwa w cyrkulacji na podobnej zasadzie jak w czasach nowożytnych emisji pięćdziesięciodukatowych, portugałów, donatyw itd., przy czym E. Babelon w przeciwieństwie do obu badaczy niemieckich rozszerza to rozumienie także na „medaliony” brązowe. Inaczej O. Seeck (1898), także J. M. C. Toynbee (1944, s. 22-24) już w definicji medalionu wykluczającej ich przeznaczenie do obiegu, podobnie C. L. Clay (1976, s. 254), zdaniem którego medaliony nie nadawały się do cyrkulacji monetarnej i w niej nie uczestniczyły. M. R.-Alföldi (1978, s. 212-214) włącza je do kategorii egzemplarzy monetopodobnych na równi z kontomatami czy tesserami, podobnie R. Göbl (1978, s. 30-31) do form pseudomonetarnych i pokrewnych monetom. W istocie różnice między badaczami są najczęściej pozorne i polegają na innym rozumieniu pojęcia obiegu monetarnego.

<sup>19</sup> Np. zdaniem H. Dressela (1973, s. 1-2), który sam stwierdza brak ostrzejszej definicji: „Mit dem Namen Medaillon pflegt man diejenigen Gold-, Silber- und Kupfergeprägte der römischen Kaiserzeit zu bezeichnen, die sich meist durch ungewöhnliche Größe, durch Schönheit der Ausführung, durch reiche oder außerordentliche Darstellungen und oft auch durch besondere technische Eigentümlichkeiten von dem gewöhnlichen Gelde unterscheiden”, a według C. L. Clay’a (1973, s. 245): „A medallion of the Roman Empire may be defined as a coin so exceptional and elaborate, that it appears to be unfit for ordinary circulation, and must have been distributed as a special gift or presentation piece by the emperor” (podkreślenia A.B.). Z tych względów K. Regling (Pauly-Wissowa XV,1, szp. 18) uznał wręcz termin „medalion” za określenie co prawda wygodne w użyciu, jednak nienaukowe, bo niemożliwe do dokładnego zdefiniowania; podobnego zdania jest M. R.-Alföldi (1978, s. 212).

srebrnych i złotych z jego używania, zastępując go słowem *multipla*<sup>20</sup>. Własną klasyfikację medalionów i egzemplarzy pokrewnych zaproponowała J. M. C. Toynbee (1944, s. 17-41, 234-236) wyróżniając jako osobne kategorie: medaliony rzeczywiste (*medallions proper* - egz. brązowe), medaliony monetarne (*money medallions* - złote i srebrne *multipla*), pseudo-medaliony<sup>21</sup>, monety o charakterze medali (*medallic coins*), egzemplarze pośrednie (*border-line pieces*)<sup>22</sup> i osobno kontorniaty. Jednakże sama stosowała te pojęcia w swoich pracach niezbyt konsekwentnie. Kryteria wyróżnienia poszczególnych kategorii nie są zbyt czytelne i ta cała dosyć kontrowersyjna propozycja nie przyjęła się w literaturze europejskiej (Göbl 1978, s. 30-1, Alföldi 1978, s. 42-3, 212-14). Brak ścisłego, ogólnie akceptowanego rozumienia pojęcia „medalion” wynika jednak przede wszystkim z faktu, iż nie było ono jako takie znane starożytnym (Lenormant 1878, s. 5-12, Kenner 1887, s. 143-5). Używano wówczas co najwyżej terminów określających skalę (zakres) ich wielokrotności w stosunku do podstawowego nominału złotego, zapewne nazywając je odpowiednio: *binio*, *ternio*, *quaternio*, czego być może reminiscencje odnajdujemy w nasuwającym bardzo wiele wątpliwości przekazie *SHA* (Sev. Alex., 39, 9-10). Użyte w nim terminy, o ile w ogóle odpowiadają jakiejś rzeczywistości, to odzwierciedlają raczej nazewnictwo ze schyłku IV wieku niż z czasów dynastii Sewerów<sup>23</sup>. W literaturze numizmatycznej przyjmuje się czasem wieloznaczny termin łaciński *sportula*, jako słowo, którym Rzymianie mieli m.in. określać interesującą nas grupę zabytków<sup>24</sup>. Niemniej nie znamy pełnego zakresu rozumienia tego pojęcia w okresie późnego antyku<sup>25</sup>.

Prezentowane uwagi pozwolą zapewne zrozumieć, dlaczego zrezygnowaliśmy tu z przedstawiania kolejnej propozycji ogólnej definicji terminu „medalion”. Ograniczymy się jedynie do wyjaśnienia rozumienia tego pojęcia na potrzeby naszej pracy i określenia kategorii zabytków stanowiących jej bezpośredni przedmiot zainteresowań. Podkreślamy przy tym bez wątpienia zawężone rozumienie terminu „medalion” przez fakt, iż dotyczyć będzie jedynie zabytków złotych z czasów Cesarstwa Rzymskiego.

Złoty medalion rzymski definiujemy jako emisję bitą, przekraczającą swą wagą ciężar podstawowego, obiegowego nominału (*aureusa* i *solida*) i pozostającą w relacji do rzymskiego funta (systemu monetarnego). Chodzi przede wszystkim o wielokrotność regularnie bitych jednostek,

<sup>20</sup> Pojęcia *multipla* używają dosyć konsekwentnie zwłaszcza badacze angielscy (np. w RIC), patrz także Gorini 1972; Bastien 1972, 1988; Bastien, Metzger 1977; E. Pagan, Ein Goldmultiplum des Aurelianus aus Mediolanum, *Numizmatičar*, 1: 1978, s. 17-22.

<sup>21</sup> Kategoria bardzo wątpliwa, dotycząca różnych grup egz. brązowych.

<sup>22</sup> Na temat zbyt ograniczonego rozumienia tej grupy patrz M. Grant, The border-line between Roman coins and medallions, [w:] *Congrès International de Numismatique, Paris 6-11 Juillet 1953*, t. 2, Actes (red. J. Babelon, J. Lafaurie), Paris 1957, s. 167-74.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat patrz niżej s. 192-3; por. też Lenormant 1867, s. 128-9, 1878, s. 10-11; Kenner 1887, s. 23-4, 144; Babelon 1901, kol. 529, 655; zwłaszcza Menadier 1914, s. 9-12 (krytycznie i najbardziej wyczerpująco); także Toynbee 1944, s. 23; Callu 1969, s. 410; Bastien 1972, s. 49-50; Alföldi 1978, s. 212-3. W tej sytuacji powszechne akceptowane określanie wielokrotności *aureusa* terminami zaczerpniętymi z *SHA* może być niepoprawne. Zwróćmy przy tym uwagę, że nawet w *SHA* występują one w istocie pod nazwą *binarius*, *ternarius* et *quaternarius forma*. Należy podkreślić, że pojęcia te nie umożliwiały nazwania *multipla* nie będących pełnymi wielokrotnościami *aureusa* lub *solida* (np. o wadze  $2\frac{1}{2}$  *aureusa* czy  $4\frac{1}{2}$  *solida*), a wybijanych według zasad rzymskiego systemu mennicznego, gdzie podstawowym kryterium była relacja do funta wyrażana w *scripula*. Wbrew bowiem A. N. Zografowi (1951, s. 103) waga złotych *multipla* nie zawsze jest równa pełnej wielokrotności podstawowego nominału - patrz już Lenormant 1867, szerzej na ten temat Bastien 1972.

<sup>24</sup> Na temat *sportula* Kenner 1887, s. 146-8; Seeck 1898, s. 17-24; Babelon 1901, kol. 535-6; Toynbee 1944, s. 24.

<sup>25</sup> Por. Pauly-Wissowa III A,2, kol. 1883-6 (A. Hug); Daremberg-Saglio, t. 4,2, s. 1444-5 (Chr. Lécruvian); *Der Kleine Pauly*, t. 5, szp. 332-3 (S. Oppermann).

w tym także wielokrotność „cząstkową”<sup>26</sup>. Do kategorii tej włączamy również dyskusyjną grupę czwartowiecznych emisji przekraczających zwykle o blisko 1 gram ciężar solida, określanych czasem w literaturze mylącym terminem *Festaurei*<sup>27</sup>. Tak rozumianą nazwę medalionu będziemy używać wymiennie z pojęciem *multiplum*<sup>28</sup>. Można dodatkowo z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, iż emisje te nie były przeznaczone do regularnego obiegu i w nim zapewne nie uczestniczyły<sup>29</sup>, oraz, że miały charakter okazjonalny i służyły jako pamiątkowe dary wręczane przez cesarza<sup>30</sup>. Niemniej stopień specyfiki czy okazjonalności tych emisji nie wymaga dla potrzeb przedstawionej definicji precyzowania<sup>31</sup>. Waga jest bowiem zupełnie wystarczającym kryterium dla jednoznacznego wyróżnienia tej grupy znalezisk w Barbaricum. Faktycznie tylko te cięższe od obiegowych nominałów, złote egzemplarze, zaopatrywane były w bogato zdobione uszka i ramki wykonane w stylu barbarzyńskim. Ozdoby te stanowiąc będą jeden z podstawowych elementów naszych badań, mających na celu określenie funkcji tej szczególnej kategorii zabytków antycznych w Barbaricum.

Poza strefą naszych bezpośrednich badań będą natomiast musiały znaleźć się bite w czasach Konstantynów złote tzw. jednostronne emisje o rewersie gładkim, lub z umieszczonym centralnie punktem, kręgiem punktów bądź też sygnaturą mennicy, z reguły zaopatrywane na terenach Cesarstwa (być może nawet już w samej mennicy) w proste uszka, a zatem funkcjonalnie zapewne pokrewne naszej grupie (tabl. Y,e)<sup>32</sup>. Te zagadkowe zabytki<sup>33</sup>, których charakter „monetarny”

<sup>26</sup> Tj. o wadze 2½ aureusa (12 *scripula* - 1/24 funta), 1½ solida (6 *scripula*) czy 4½ solida (18 *scripula*); podobnie złoty medalion rozumie już Fr. Kenner (1887, s. 13-27), a za nim K. Regling (Pauly-Wissowa XV,1, szp. 19), V. Šugaevskij (rkps, s. 27, przypis 2) i większość późniejszych badaczy.

<sup>27</sup> Nazwę tę, odnoszoną w literaturze do grupy okazjonalnych emisji końca III w. bitych w stosunku 1/50 do funta rzymskiego, przeniosła na określanie omawianych emisji J. M. C. Toynbee (1944, s. 40-41), a za nią P. Bastien (1972, s. 64-66), motywując, iż były one wybijane na bazie dawnego standardu wagowego aureusa, tj. w relacji 1/60 do funta rzymskiego. Stosując konsekwentnie terminologię należałoby je wówczas raczej nazwać *Festsolidi*, jednak co najmniej równie prawdopodobna wydaje się hipoteza M. R.-Alföldi, iż w istocie chodzi o *multipla* wagi 5 *scripula* (w odróżnieniu od solida wagi 4 *scripula*). J. M. C. Toynbee włącza omawiane emisje do kategorii *border-line pieces*, dodatkowo przyjmując, że uczestniczyły w IV w. w normalnej cyrkulacji. Uwzględniając na terenie Cesarstwa Rzymskiego o dominującym modelu gospodarki rynkowej działanie prawa Kopernika-Greshama, jest to bardzo mało prawdopodobne, skoro na terenach Barbaricum emisje te były odróżniane od normalnych solidów, o czym świadczy fakt dorabiania uszka zdobionego u nasady granulacją (patrz egz. Konstancjusza II z Cabinet des Médailles BN i Konstansa znaleziony wraz z zespołem solidów w Gudme na Fionii), co zdecydowało o włączeniu przez nas tych emisji do kategorii „medalionu”.

<sup>28</sup> Umownie włączając do tej kategorii omawianą wyżej dyskusyjną grupę emisji.

<sup>29</sup> W przeciwieństwie do E. Babelona i K. Reglinga (Schrötter 1930, s. 383), zwłaszcza gdy pojęcie cyrkulacji ograniczymy za nimi jedynie do sfery rynkowej. Nie wyklucza to jednak dokonywania w okresie późnorzymskim z kasy *comes sacrarum largitionum* dużych płatności w medalionach jako *donativa* - na podobnej zasadzie jak w sztabkach lub ważonych naczyniach srebrnych (Bastien 1988; Bursche 1994). W rozumieniu G. Daltona (1965, patrz też Polanyi 1969, s. 175-203) medaliony nie pełniłyby zatem funkcji „powszechnego ekwiwalentu” (*all purpose money*) lecz „pieniądza o ograniczonym przeznaczeniu” (*special purpose money*); szerzej na ten temat patrz niżej.

<sup>30</sup> Na temat ich funkcji jako tzw. *Geschenkmünzen* patrz Lenormant 1878, s. 11-2; Kenner 1887a, s. 145-59; Seck 1898; por. także Toynbee 1944, s. 24; Clay 1976; Alföldi 1978, s. 213-4; Bastien 1988.

<sup>31</sup> Problemem tym zajmiemy się szerzej w rozdziale IV.

<sup>32</sup> Alföldi 1968, s. 218-9; 1978, s. 43; G. Depeyrot, Les médailles d'or uniface du quatrième siècle (318-340), [w:] *Italiani Fato Profugi, Hesperinaque venerunt litora. Numismatic Studies Dedicated to Vladimir and Elvira Eliza Clain-Stefanelli*, Numismatica Lovaniensia, 12, Louvain-la-Neuve 1996, s. 163-70.

<sup>33</sup> Na ich temat patrz już Lelewel 1842, s. 101; R. Münsterberg, Einseitige Goldmünzen Constantins und seiner Söhne, *NZ*, 56: 1923, s. 25-28; ostatnio B. Božkova, B. Lilova, Ednostranen zlaten medalion na Konstantin I (B. Božkova, B. Lilova, Ednostranen zlaten medalion na Konstantin I), [w:] *Studies on Settlement Life in Ancient Thrace, Proceedings of the IIIrd International Symposium „Cahyle”*, Jambol 1994, s. 367-370. Emisje te, wybijane bez wątpliwości przez *comes sacrarum largitionum*, są przedmiotem monograficznego opracowania przygotowywanego do druku przez M. R.-Alföldi. Przed ukazaniem się tej pracy trudno jest w pełni wykorzystać opisywane zabytki do analizy historycznej.



(w tym ich metrologia) - w przeciwieństwie do omawianych wyżej medalionów - nie jest jasny, występują w Barbaricum tylko sporadycznie<sup>34</sup>. Nie ma zatem podstaw dla ich odróżniania na tym terenie od dosyć często zaopatrzonych w uszka monet złotych regularnych emisji<sup>35</sup>.

Natomiast przedmiotem naszych badań będą medaliony „zbarbaryzowane”, tj. współczesne i stosunkowo wierne pierwowzorom egzemplarze, wykonywane poza oficjalną mennicą, występujące w znaleziskach z terenów środkowego i południowego Barbaricum. Poza ścisłymi ramami naszych studiów pozostaną znane jedynie ze znalezisk skandynawskich medaliony barbarzyńskie<sup>36</sup>, a także tzw. złote brakteaty nordyjskie. Te ostatnie, choć w początkowym okresie powieleły rzymskie wzory, to jednak były wykonywane zapewne po IV wieku, zamykającym okres naszych bezpośrednich zainteresowań. Poza jednym, zupełnie wyjątkowym znaleziskiem, brakteaty skandynawskie nigdy nie współwystępowały z medalionami<sup>37</sup>.

Wyjaśnienia wymagają jeszcze przyczyny ograniczenia się do jednego kruszcu. Zabytki określane w literaturze jako medaliony (*multipla*) srebrne w praktyce w Barbaricum nie występują<sup>38</sup>. Bardziej skomplikowany jest problem „medalionów” brązowych, rejestrowanych w pewnej, niezbyt dużej liczbie poza granicami Cesarstwa. Poza sporadycznymi znaleziskami emisji centralnych<sup>39</sup> chodzi przede wszystkim o największe nominały emisji tzw. autonomicznych, tj. wybijanych przez władze miejskie na Wschodzie Cesarstwa, szczególnie licznie w pierwszej połowie III w. Ich znaleziska na obszarze Cesarstwa poza terenem macierzystej prowincji koncentrują się w rejonie limesu, zwłaszcza w siedzibach legionów<sup>40</sup>, gdzie trafiały zapewne wraz z żołnierzami, jako swoiste pamiątki-kurioza z pobytu czy raczej przemarszu przez wschodnie prowincje (Alföldi 1978, s. 192; Bursche 1983, 1984), bądź też po prostu jako nie wydane na czas pieniądze, nie mające wartości

<sup>34</sup> Do wyjątków tych należy zaliczyć zaopatrzony w segmentowe uszko jednostronny solid Konstantyna I (awers jak RIC VI, s. 221, nr 806) znaleziony w 1846 r. podczas orki w Fredrikshåb, Vejle Amt na Jutlandii, w literaturze często niesłusznie traktowany jako medalion - Thomsen 1855, s. 280 nr 12, *Atlas* 1857, Tab. I,1; Worsaae 1859, Pl. 87, nr 374; Engelhardt 1865, s. 59, nr 37; tenże, *Kragehul Mosefund*, Kjöbenhavn 1867, s. 25, nr 60 - błędnie jako Randbøl (to nazwa gminy); Montelius 1869, s. 16-17, nr 115; Hauberg 1894, s. 344, nr 129; Bolin 1926, s. (148); Balling 1962, s. 59 i s. 61, Fig. 8; egzemplarz przechowywany jest w Muzeum Narodowym w Kopenhadze (I Afdeling, Nr 9409).

<sup>35</sup> Szerzej na temat tych ostatnich patrz rozdział V.

<sup>36</sup> Opracował je w sposób wyczerpujący Öhnell 1996.

<sup>37</sup> Wyjątkiem tym jest, jak udało mi się stwierdzić, skarb z Zagórzyna - patrz katalog.

<sup>38</sup> O ile pominąć egzemplarze „bilonowe”, patrz niżej.

<sup>39</sup> Np. medalion Galliena i Salonina (lub Waleriana) zapewne nieznanego typu z Nowej Słupi, woj. kieleckie (T. Opozda, *Znaleziska monet antycznych z terenu województwa kieleckiego i krakowskiego*, *WN*, 11: 1967, s. 245), przy czym być może chodzi o zabytek formalnie AR (ze stopu zawierającego srebro); ponadto wykonany z dwu metali medalion Lucjusza Werusa znaleziony w skarbie jakoby wraz z monetami srebrnymi i złotymi na starym mieście w Kijowie, a zatem być może o wtórnym charakterze (M. K. Karger, *K voprosu o drevnejšej istorii Kieva* [M. I. Naprap, *o voprosy o drevnejšej istorii Kieva*], *SA*, 10: 1948, s. 246-8); wzmiankę o brązowym „medalu” Honoriusza odkrytym w miejscowości Frýdek, dziś części miasta Frýdek-Místek w Czechach (W. Bender, *Znaleziska monet rzymskich z terenu Śląska Cieszyńskiego*, *Sprawozdania P.M.A.*, 5: 1953, z. 3-4, s. 19 - na podstawie informacji ustnej W. Kargera) trzeba traktować z dużą rezerwą; do tej pory nie są znane „duże brązy”, w tym medaliony z imieniem tego cesarza, o ile zatem nie jest to przekaz całkiem mylny, może w praktyce wchodzić w rachubę nowożytna kopia egz. złotego lub srebrnego. Medalion brązowy Lucylli został ponadto odkryty w trakcie badań wykopaliskowych w Pityus (Bičvinta) w Gruzji (Dundua 1971, s. 750).

<sup>40</sup> Znajdowane najczęściej w grobach, np. duża grupa w Kolonii (W. Reusch, *Griechische Münzen und Inschriften der römischen Kaiserzeit aus Köln*, *Germania*, 22: 1938, s. 166-175; *FMRD*, VI 1,1, *passim*) lub Carnuntum (G. Dembski, *Zu einigen nichtreichsrömischen Münzen aus Carnuntum*, *Mitteilungen der Österreichischen Numismatischen Gesellschaft*, 18: 1973, s. 43-47; tenże, *Ein römisches Medaillon aus Stixneusiedl*, tamże, 33: 1993, s. 61-2; *FMRÖ*, III 1, s. 170-4, 195-6); przeważają emisje tych samych miast, co w znaleziskach z Barbaricum (Perynt, Philippopolis, Tars i Nicea bityńska).

poza terenem macierzystym. Z rejonu limesu pojedyncze egzemplarze trafiały do Barbaricum<sup>41</sup>. Samo określanie tych emisji nawet szeroko rozumianym terminem „medalion” nasuwa już duże obiekcje<sup>42</sup>. Jednak o pominięciu tej grupy źródeł zdecydowała ich funkcjonalna i czasowa odmienność od medalionów złotych na terenach Cesarstwa i Barbaricum: brak ich związku z centralną władzą w Rzymie bądź jej reprezentantami, niewątpliwie odmienne od egzemplarzy złotych czas i okoliczności odplywu poza limes, brak stwierdzalnego związku z barbarzyńskimi elitami władzy. Ta interesująca grupa zabytków powinna stać się przedmiotem odrębnych studiów prowadzonych z innej perspektywy badawczej<sup>43</sup>.

### 1.3. Ramy czasowe

Horyzont chronologiczny naszych badań wyznacza czas występowania medalionów złotych w znaleziskach pochodzących z terenów położonych na północ od Dunaju i wschód od Renu. Ogólnie rzecz ujmując można go umieścić w późnym i schyłkowym okresie wpływów rzymskich w terminach chronologii względnej (fazy C1b/C2-D), co odpowiada w przybliżeniu III, IV i pierwszej połowie V w. po Chr.<sup>44</sup> Uściślenie tego datowania jest w dużym stopniu utrudnione przez fakt, iż w większości przypadków nie znamy kontekstu archeologicznego, w jakim odkryto

<sup>41</sup> Np. dwa medaliony z Peryntu: Karakalli (Schönert 602) znaleziony w Gdańsku (Bursche 1980, s. 89; 1983a, s. 197) czy Aleksandra Sewera odkryty w Neuzelle, Kr. Eisenhüttenstadt w Brandenburgii (Laser 1980, s. 115), oprawiony w gładką ramę medalion Antonina Piusa z Nicei bityńskiej znaleziony w grobie w Wennungen Kr. Nebra w południowym Anhalcie (H.-D. Schultz, Ein Medaillon des Marcus Caesar and der Faustina Junior, *Forschungen und Berichte des Staatliche Museen zu Berlin*, 8: 1967, s. 111-114, Tabl. 38, 5a-c; Laser 1980, s. 230) czy dwa inne z Tarsu: Gety pochodzący ze skarbu z Saulažoliai, r. Klaipėda na Litwie (M. Michelbertas, Prekybiniai ryšiai su Romos imperija, [w:] M. Michelbertas [red.], *Lietuvos gyventojų prekybiniai ryšiai I-XIII a.*, Vilnius 1972, s. 64, ryc. 20, s. 120, 125) i Gordiana III odkryty w siole Peskovatka, obl. Wolgograd, nad Donem (V. I. Mordvinceva, Slučajnaja nachodka medal'ona Gordiana III v Volgogradskoj oblasti, *Peterburgskij Archeologičeskij Vestnik* [Э. И. Мордвинцева, Случайная находка медальона Гордиана III в Волгоградской области, *Петербургский Археологический Вестник*], 8: 1994, s. 101-113), choć ten ostatni to raczej zwykła moneta regularnej emisji podobnie jak brąz Elagabala z Philippopolis znaleziony w miejscowości Rajki, raj. Berdičiv, obl. Żitomir na Ukrainie opisywany błędnie jako medalion (V. K. Gončarov, *Rajkoveckoe gorodišče*, Kiiv [В. К. Гончаров, *Райковецкое городище, Киев*] 1950, Tabl. XXIII, 13-14. Natomiast bez wątplenia medalion (Antonina Piusa z Pautalii z gładką oprawą) pochodzi z miasta Pityus (Bičvinta) w Gruzji (Dundua 1971, s. 749-50). Na temat występowania tych emisji w Barbaricum szerzej patrz Bursche 1983.

<sup>42</sup> W literaturze traktowane są rozmaicie, bądź to jako medaliony (np. Lenormant 1878, s. 23-8; Babelon 1901, szp. 663-666), bądź największe nominały monetarne (np. Alföldi 1978, s. 192); w praktyce zostały pominięte zarówno w korpusie Gnecciego (1912), w podstawowych katalogach kolekcji (Grueber 1874; Kubitschek 1909; L. M. Tocci, *I medaglioni romani e i contorniatì del medagliere Vaticano*, Vaticano 1965; Dressel 1973; C. C. Vermule, *Roman Medallions, Museum of Fine Arts, Boston 1975*) i pracach monograficznych (Froehner 1878; Toynbee 1944), co jedynie po części wyjaśnia fakt, iż traktowano je jako emisje greckie (*Greek-Imperials* lub *Kolonialmünze*). K. Regling stwierdza wprost, że w przypadku „greckich Ae z czasów Cesarstwa” nie jest możliwe rozgraniczenie medalionów od monet regularnych emisji (Schrötter 1930, s. 383; Pauly-Wissowa XV,1, szp. 18-19).

<sup>43</sup> Przede wszystkim w kontekście znalezisk innych importów ze schyłku II i pierwszej połowy III w. po Chr., w tym zwłaszcza odkryć monet na tle znalezisk emisji autonomicznych na terenach limesowych.

<sup>44</sup> Przyjęty dla terenów Barbaricum system chronologii względnej i absolutnej K. Godłowski (K. Godłowski, *The Chronology of the Late Roman and Early Migration Periods in Central Europe*, Prace Archeologiczne, 11, Kraków 1970; tenże, Chronologia okresu późnorzymskiego i wczesnego okresu wędrówek ludów w Polsce północno-wschodniej, *Rocznik Białostocki*, 12: 1974, s. 8-110) był przez tego badacza w ostatnich latach sukcesywnie uzupełniany i korygowany (Godłowski 1981; Godłowski 1985; K. Godłowski, Problemy chronologii okresu rzymskiego, [w:] M. Gedl [red.], *Scripta Archaeologica*, Warszawa-Kraków 1988, s. 27-49; tenże, Die Chronologie der jüngeren und späten Kaiserzeit in den Gebieten südlich der Sudeten und Karpaten, [w:] K. Godłowski [red.], *Probleme der relativen und absoluten Chronologie ab Latènezeit bis zum Frühmittelalter*, Kraków 1992, s. 23-54; tenże, Die Chronologie der germanischen Waffengräber in der jüngeren und späten Kaiserzeit, [w:] C. von Carnap-Bornheim [red.], *Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten*, Lublin-Marburg 1994, s. 169-78).

medaliony. Najwcześniejsze jak dotąd egzemplarze pochodzące z Barbaricum stanowi binio Elagabala z lat 220/221 odkryte w nieznanym kontekście zapewne na Pomorzu Wschodnim i binio Aleksandra Sewera z 225 r. znalezione w Metelinie w skarbie wraz z monetami złotymi, z których końcowe pochodzą z przełomu IV i V w.<sup>45</sup>. Kontekst archeologiczny trzeciego wczesnego medalionu Filipa Araba, wybitego w 248 r., nie jest pewny, jednak stylistyka ornamentu uszka wskazuje raczej na okres znacznie późniejszy niż czas emisji. Toteż początek pojawienia się medalionów rzymskich w znaleziskach z Barbaricum należy zapewne łączyć z grupą odkryć egzemplarzy Galliena, związaną z horyzontem drugiej połowy III w., choć ostatecznie nie można wykluczyć, iż pojedyncze złote *multipla* pojawiały się już w nieco wcześniejszym okresie. Czas emisji najpóźniejszych medalionów będących bezpośrednim przedmiotem naszych badań zamyka się na dynastii Walentynianów oraz cesarzy Arkadiusza i Honoriusza, tj. na schyłku IV i pierwszej ćwierci V w. Z medalionami walentyniańskimi bezpośrednio związana jest grupa wiernych naśladownictw barbarzyńskich, których czas wykonania, jak wykazemy niżej, nie odbiegał znacząco od pierwowzorów. Niemniej kontekst archeologiczny odkryć emisji dynastii Walentynianów (zarówno oryginalnych jak zbarbaryzowanych) pozwala w kilku przypadkach przesunąć moment dostania się ich do ziemi (a zatem i czas użytkowania) na okres późniejszy od czasu wybitcia najpóźniejszych egzemplarzy, tj. na schyłek IV i pierwszą połowę V w. po Chr. W okresie tym zostały też wybite najpóźniejsze medaliony dynastii teodozjańskiej o nieznanym pochodzeniu, zaopatrzone w uszka, których stylistyka nie pozwala na ich jednoznaczne przyporządkowanie do warsztatu rzymskiego bądź barbarzyńskiego. Wreszcie na pierwszą połowę V w. należy datować znalezisko medalionów z Velp pod Arnhem, tj. z przedpola byłego limesu, zaopatrzonych w kunsztowne ramki wykonane zapewne w stylu barbarzyńskim.

Jednakże zdecydowaną większość egzemplarzy, które będziemy tu bliżej omawiać, wyróżniającą się dużą wagą i charakterystycznym zdobnictwem uszek i ramek, stanowią medaliony dynastii Konstantynów i Walentynianów. Pojawiają się one w Barbaricum w przybliżeniu od końca lat dwudziestych IV w. i występują do początków V stulecia po Chr. Nasze badania skoncentrują się zatem przede wszystkim wokół tego bardzo zróżnicowanego okresu, czasu pokojowego współistnienia Cesarstwa Rzymskiego i sfederowanych plemion barbarzyńskich, załamania limesu i wielkich wędrówek bezpośrednio poprzedzających formowanie się pierwszych państw germańskich, okresu, który będziemy w dalszej części pracy nazywać umownie schyłkiem starożytności. Wydarzenia historyczne ostatniej ćwierci IV i pierwszej połowy V w. naszym zdaniem w pełni uprawomocniają takie określenie.

W omawianym okresie wydzieliła się wyraźnie grupa okazałych zabytków, takich jak naczynia srebrne, ozdobne pierścienie i zawieszki czy pary bogato ornamentowanych zapinek, których cechy własne i kontekst występowania wskazują na związek z wschodniogermańskimi elitami władzy.

#### 1.4. Zakres terytorialny

Sprecyzowanie ram geograficznych pracy może pozornie wydawać się proste i nienasuujące wątpliwości. Przez Barbaricum starożytni autorzy, a w ślad za nim współcześni badacze, rozumieją obszary położone na północ od Dunaju i wschód od Renu. Termin ten po raz pierwszy pojawia się na inskrypcji z czasów Aleksandra Sewera<sup>46</sup>. Także inne inskrypcje

---

<sup>45</sup> Rzekome odkrycie w miejscowości Brany na Wołyniu dwóch złotych medalionów Trajana należy uznać za całkowicie nieprawdopodobne, patrz rozdział 3.

<sup>46</sup> T. Sarnowski, Barbaricum und ein *bellum* Bosphoranum in einer Inschrift aus Preslav, *ZPE*, 87: 1991, s. 137-44; tenże, Termin „barbaricum” w napisach łacińskich. Na marginesie nowo odkrytej inskrypcji z Presławia, [w:] *Barbaricum* '92 (red. J. Okulicz-Kozaryn, W. Nowakowski), Warszawa 1992, s. 212-7.

poświadczają jego użycie już w III w. po Chr., choć w piśmiennictwie historycznym i oficjalnych dokumentach występuje dopiero koło połowy IV stulecia. Stąd też nazywanie obszarów leżących na kontynencie europejskim poza granicami Imperium Romanum terminem „Barbaricum” jest zwłaszcza w okresie Późnego Cesarstwa znacznie bardziej uzasadnione, niż używanie ukutego w czasach nowożytnych łacińskiego neologizmu „Germania libera”, bądź jego odpowiednika w językach współczesnych - „Wolna Germania”, „Freies Germanien” itd.<sup>47</sup>

Niemniej wątpliwości narosną, gdy uświadomimy sobie fakt, iż spora grupa znalezisk koncentruje się w bezpośrednim sąsiedztwie limesu po obu jego stronach, który poczynając od drugiej połowy III w., a zwłaszcza od czasów bitwy pod Hadrianopolem, utracił swój charakter ściśle wytyczonej granicy oddzielającej Rzymian od barbarzyńców. Klasycznym przykładem mogą być tereny *Agri Decumates* lub zadunajskiej Dacji, opuszczone przez Rzymian w czasach kryzysu III w. Znalezione na ich obszarze rzymskie wyroby datowane na ten okres, poza rzadkimi przypadkami klarownego kontekstu archeologicznego, trudno jednoznacznie rozdzielić na związane jeszcze z czasem istnienia prowincji lub już z obecnością plemion germańskich. Także w późniejszym okresie, z jednej strony „importy” rzymskie występujące formalnie na lewym brzegu Dunaju można z dużym prawdopodobieństwem powiązać z krótkotrwałą obecnością Rzymian, z drugiej zaś strony nie można wykluczyć, iż część późnoantycznych wyrobów odkrytych na zachód od Renu lub południe od Dunaju stanowiła własność coraz liczniej obecnych tam barbarzyńców.

W tej wielce skomplikowanej sytuacji, w celu uzyskania możliwie „czystego” materiału, tj. takiego, który z dużym prawdopodobieństwem daje się powiązać z barbarzyńcami, dokonaliśmy wśród znalezisk medalionów selekcji. Przedmiotem rozważań będą zatem tylko te zabytki, które zostały odkryte w głębszych partiach Barbaricum oraz takie, których kontekst archeologiczny bądź charakterystyczne zdobnictwo uszek lub ramek pozwala wiązać określone znaleziska z barbarzyńcami. Stąd też w większości przypadków pomijamy medaliony odkryte w bezpośrednim sąsiedztwie limesu, jak np. z Borča w Chorwacji<sup>48</sup>, Corabia (dawne Celui vel Celei) w Oltenii<sup>49</sup> czy Morenhoven w Nadrenii<sup>50</sup>, a uwzględnimy medalion obwieszony ramką, wyłowiony z Dunaju w okolicach Żelaznych Wrót<sup>51</sup>. Do tej pory medaliony zaopatrzone w zawieszki wykonane w stylu germańskim nie zostały odkryte na terenach Cesarstwa<sup>52</sup>, co pozwala uniknąć omawiania takiego - teoretycznie możliwego - przypadku.

Osobną grupę materiału stanowią medaliony o nieustalonym miejscu odkrycia, zaopatrzone w ozdoby wykonane bez wątpienia w guście barbarzyńskim i przechowywane w państwowych bądź prywatnych kolekcjach, czy też znane z materiałów archiwalnych, starodruków lub katalogów aukcyjnych. Zabytki te staną się obiektem bliższych studiów, a w katalogu uwzględniono je jako niezlokalizowane znaleziska z Barbaricum (n.prow.).

<sup>47</sup> M. R.-Alföldi, *Germania magna - nicht libera. Notizen zum römischen Wortgebrauch*, *Germania*, 75: 1997, s. 45-52; H. Neumaier, „Freies Germanien”/„Germania libera” - zur Genese eines historischen Begriffs, tamże, s. 53-67.

<sup>48</sup> Elmer 1930; B. Zmajić, *Rimski Medaljoni*, *Numizmatičke Vijesti*, 4: 1957, s. 21; P. Bastien, *Médaille d'or inédite de Constantin II*, *RBN*, 104: 1958, s. 39; Callu 1983, s. 159.

<sup>49</sup> Staroż. Sucidava - L. Paulon, *Monete romane inedite o varianti nella coll. L. Paulon di Craiova*, *RIN*, 34: 1911, s. 193, tav. V, 14; Gneccchi 1912, s. 23, nr 3, tav. di Supplemento 12; RIC VII, s. 608-9, nr 51 (przypis); O. Iliescu, *Un medaglione d'oro inedito di Constantino il Grande*, *RIN*, 21: 1973, s. 184-5; Iliescu 1975, s. 111, ryc. 2; por. *Tabula imperii Romani: Aquincum-Sarmizegetusa-Sirmium, auf dem Grunde der Weltkarte 1:100000 L34*, Budapest 1985.

<sup>50</sup> Dwa medaliony Magnencjusza w skarbie 22 solidów - L. Strauss, *Frankfurter Münzzeitung*, 1932, s. 384, nr 6 i 8, Taf. 6; *Münzhandlung Basel* [katalog aukcyjny], 18 III 1936, s. 94-5, nr 94-5, Taf. 26-6; Toynebee 1944, s. 65, Pl. VI 6-7.

<sup>51</sup> Patrz katalog - *Portile de Fier*.

<sup>52</sup> Szerzej na ten temat patrz rozdział 4.

Spośród dostępnych do badań medalionów wyselekcjonowano zatem tylko te egzemplarze, które z pewnością lub co najmniej z dużym prawdopodobieństwem pochodziły ze znalezisk barbarzyńskich. Taki świadomie dokonany wybór może jednak pozornie wskazywać na przewagę zabytków o barbarzyńskiej proveniencji wśród odkryć złotych *multipla* i tym samym pogłębić pewne stereotypy pojawiające się we wcześniejszej literaturze<sup>53</sup>. Dlatego też już na wstępie chciałbym wyraźnie zaznaczyć, iż uwzględnione w pracy medaliony stanowią jedynie nikłą część znanych z opisów lub kolekcji egzemplarzy. Większość tych ostatnich bez wątpienia pochodzi ze znalezisk z obszarów Cesarstwa Rzymskiego<sup>54</sup>; jednakże ich odkrycia, zwłaszcza dokonane przed połową XIX wieku, nie zostały najczęściej udokumentowane i tym samym nie trafiły do obiegu naukowego. Zainteresowanie proveniencją antycznych numizmatów objawia się przy tym znacznie wcześniej w Europie Północnej i Środkowej niż np. na terenach Italii, Grecji czy Egiptu.

Na terenach Barbaricum znaleziska złotych medalionów zanotowano przede wszystkim na Fionii, Pomorzu Wschodnim, we wschodniej Polsce, na Wołyniu oraz na granicy zachodniego Siedmiogrodu i Banatu. W późnym i schyłkowym okresie wpływów rzymskich większość tych obszarów objęta była - rozciągniętym od południowych wybrzeży Bałtyku do przedpoła miast czarnomorskich i strefy dolnego Dunaju - osadnictwem kultury wielbarskiej i czerniachowskiej wraz z jej grupą Sintana de Mureş<sup>55</sup>. Horyzont znalezisk wskazujących na silne powiązania między rejonem dolnego Dunaju a Danią w fazie C3 określany jest w literaturze mianem Dančeny - Brangstrup (Werner 1988). Obszary te zamieszkiwały plemiona wchodzące w skład szeroko rozumianych Gotów, tj. już po ich rozpadzie w strefie południowej na Greutungów, Terwingów i Taifalów, ponadto plemię Gepidów, a także być może jakieś grupy wandalskie i inne, najczęściej nie znane nam z nazwy, mniejsze grupy (np. Widiwariowie). Były to zatem najdalej na wschód wysunięte tereny osadnictwa plemion germańskich, nad dolnym Dunajem przemieszanego zapewne z siedzibami grup sarmackich Jazygów, Alanów i Roksolanów. Charakter tej koegzystencji powinien stać się przedmiotem szczegółowych badań prowadzonych na gruncie nowoczesnych teorii etnologicznych i socjologicznych.

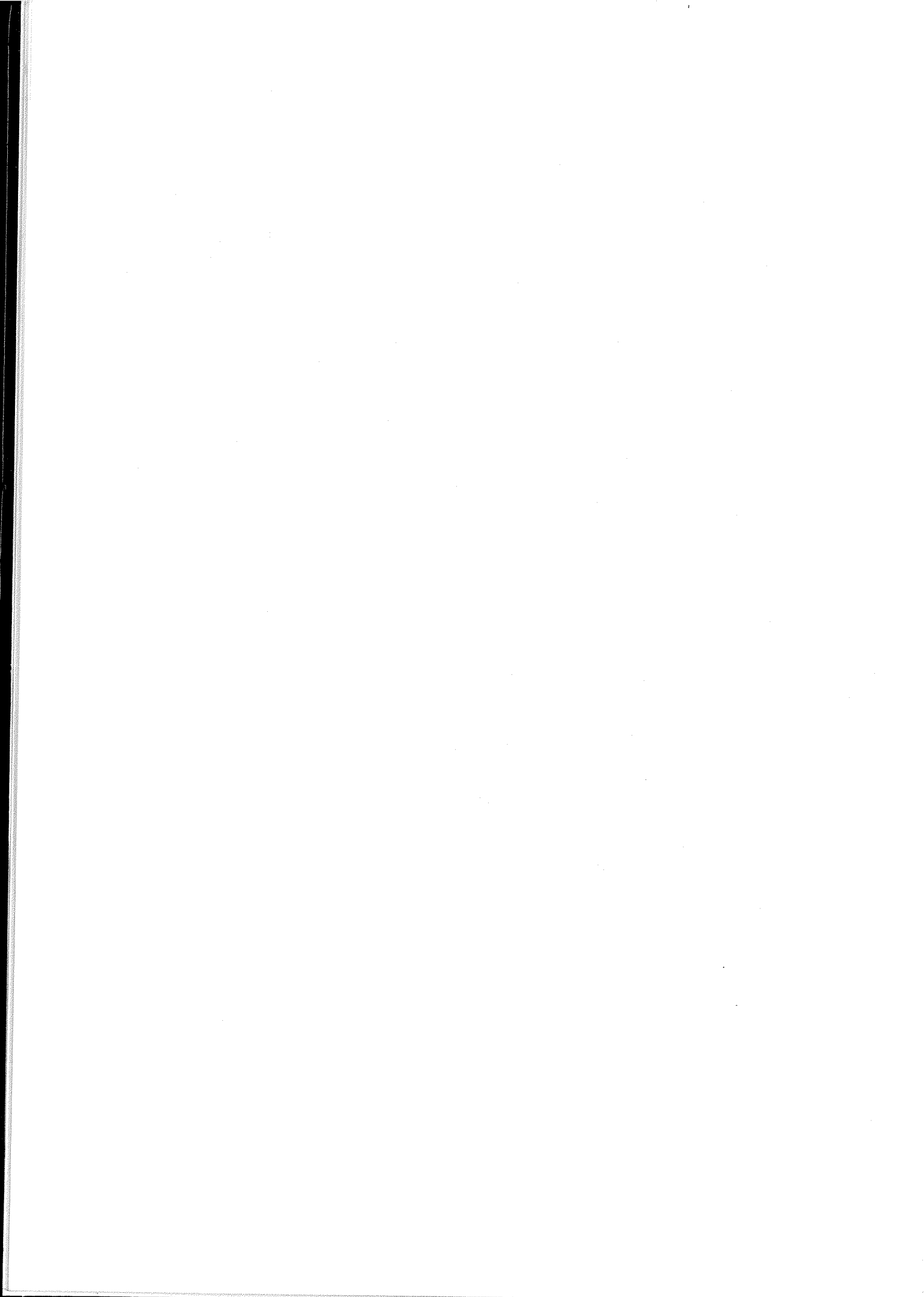
Kilka znalezisk wystąpiło także w południowej Wielkopolsce i na Śląsku, tj. na obszarach objętych w omawianym okresie osadnictwem kultury przeworskiej. Można przypuszczać, że tereny te w III i IV w. zamieszkiwały plemiona pozostałe po rozpadzie Związku Lugijskiego (*Lugiorum nomen*) znane w źródłach pisanych m.in. pod nazwą Wandalów i Silingów. Plemiona te, znacznie różniące się charakterem kulturowym reprezentowanym w materiale archeologicznym, w tradycyjnej literaturze określane były mianem „Germanów Wschodnich”. Jednak nazwa ta, nie mająca odzwierciedlenia w źródłach pisanych, bywa krytykowana i może być rozumiana wyłącznie w sensie geograficznym lub etymologicznym, zaznaczającym pewne odmienności językowe.

Chciałbym przy tym stanowczo podkreślić, iż identyfikacja etniczna omawianych dalej zjawisk kulturowych ma drugorzędny charakter dla głównych wątków tematycznych pracy, mającej na celu rekonstrukcję symboliki i struktur władzy na przełomie starożytności i wczesnego średniowiecza, a w szerszym wymiarze między plemiennym a państwowym etapem rozwoju społecznego.

<sup>53</sup> Szerzej na ten temat - patrz rozdział 2.

<sup>54</sup> Por. np. J. M. C. Toynbee (1986, s. 57-69) i zestawienie we wstępie do tej pracy autorstwa W. E. Metcalfa (Toynbee 1986, s. IV-VII) oraz Wielowiejski 1980.

<sup>55</sup> K. Godłowski [red.], *Kultury archeologiczne i strefy kulturowe w Europie środkowej w okresie wpływów rzymskich*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, 422, Prace Archeologiczne, 22, Kraków 1976; T. Malinowski [red.], *Problemy kultury wielbarskiej*, Słupsk 1981; Kmiecński 1986; Gurba, Kokowski 1988-1989; R. Wołągiewicz, *Ceramika kultury wielbarskiej między Bałtykiem a Morzem Czarnym*, Szczecin 1993.



## 2. Historia zainteresowań znaleziskami medalionów z Barbaricum

### 2.1. Prehistoria badań (XVI-XVIII wiek)

Pochodzenie starożytnych „*médailles*”, ich miejsce znalezienia, nie interesowało uczonych epoki renesansu, baroku i klasycyzmu, opiekujących się kolekcjami numizmatycznymi na dworach ówczesnych monarchów, kardynałów lub arystokracji (częstokroć związanymi z dużymi bibliotekami<sup>1</sup>). Podstawowym obiektem badań były wówczas numizmaty jako takie, tj. znajdujące się na nich legendy i wyobrażenia. Toteż pierwsze stulecia historii numizmatyki starożytnej są przede wszystkim dziejami interpretacji epigrafiki i ikonografii monetarnej, badań autentyczności emisji<sup>2</sup>, czasem także ich funkcji, ilustrowanych wyjątkami z literatury antycznej, których dobór był znamię indywidualnej erudycji<sup>3</sup>. Faktycznie do drugiej połowy XIX wieku zupełnie nie doceniano wartości znalezisk numizmatów antycznych dla rekonstrukcji zjawisk historycznych<sup>4</sup>. Dlatego też w odniesieniu do wczesnych odkryć, traktowanych jako swoiste osobliwości, dysponujemy jedynie przypadkowymi i najczęściej marginesowymi wzmiankami na kartach korespondencji<sup>5</sup>, rzadziej lokalnych lub rodzinnych kronik czy też prasy.

Można sądzić, że w największych ówczesnych kolekcjach zawierających liczne złote medaliony, których posiadanie było oznaką prestiżu i stanowiło szczególny powód do dumy, jak np. w zbiorach księcia Karła von Croy z Arschot<sup>6</sup>, Ludwika XIV<sup>7</sup>, księżnej Elżbiety (Liselotty) Orleańskiej<sup>8</sup>, królowych szwedzkich Krystyny<sup>9</sup> lub Ludwika Ulryki<sup>10</sup> czy elektora Karola Ludwika

<sup>1</sup> Kolekcje numizmatyczne początkowo stanowiły część gabinetów osobliwości (*Wunder- lub Raritätenkammern* - J. von Schlosser, *Die Kunst- und Wunderkammern der Spätrenaissance*, Braunschweig 1978<sup>2</sup>; Clain-Stefanelli 1965, s. 13-21), określanych częstokroć mianem *cimelarchium*, *gasophylacium*, *numophylacium*, *nummotheca* lub *thesaurus*. Liczba kolekcji monet, które w połowie XVI wieku oglądał Hubert Goltz, wynosiła dla Italii ponad 380 zbiorów, dla Francji ok. 200 i 175 dla Nadrenii (Weil 1895, s. 250; Pomian 1990, s. 35-6). Listę słynniejszych kolekcji z połowy XVII w., gdy ich posiadanie należało do dobrego tonu, zestawia np. E. Spanhemius, *Dissertationes de praestantia et usu numismatum antiquorum*, Amstelodami 1671, s. 673; patrz także Banduri 1718, t. 1, wstęp (strony nienumerowane); ich opracowania cytuje Lipsius 1801, *passim*; patrz także Babelon 1901, kol. 117-87; na ten temat ostatnio van der Cruysse 1986; K. Pomian, *Der Ursprung des Museums vom Sammeln*, Berlin 1988; Pomian 1990, s. 34-44.

<sup>2</sup> Niezwykle istotnych wobec masowej obecności nowożytnych *médailles*, w różnym zakresie naśladowujących lub transformujących antyczne oryginały - patrz poprzedni rozdział.

<sup>3</sup> Weil 1895, s. 249-56; Babelon 1901, kol. 99-187; na temat roli prac numizmatycznych dla ówczesnych badań starożytniczych i reputacji numizmatyków patrz Momigliano 1955, s. 84-9; znaczenie dla rozwoju erudycji i filozofii - Pomian 1990, s. 121-38.

<sup>4</sup> Wyjątki od tej reguły omawiam niżej.

<sup>5</sup> Znaczna część opublikowanych bądź zachowanych w archiwach rozpraw naukowych, przybierających najczęściej formę listów pochodzących z drugiej połowy XVII i pierwszej połowy XVIII w. (patrz Lipsius 1801, *passim*, zwłaszcza s. 225-8) nie została do tej pory wykorzystana pod kątem znalezisk monet; por. Kaiser-Raiß, Klüßendorf 1984.

<sup>6</sup> Na temat tej słynnej kolekcji gromadzonej od schyłku XVI w. patrz Kaiser-Raiß, Klüßendorf 1984, s. 18-20 - tu wcześniejsza literatura.

<sup>7</sup> Beger 1704; medaliony z tej kolekcji (*Thesaurus Regius Christianissimi Francorum Regis*), w tym zwartą serię egzemplarzy Konstansa i Konstancjusza II, opisuje A. Banduri (1718, t. 2); weszły one w skład zbiorów Cabinet des Médailles, gdzie były przechowywane do 1831 r. tj. do czasu słynnej kradzieży i zniszczenia części kolekcji; patrz też Babelon 1901, kol. 135-6, 159-63; van der Cruysse 1986, s. 16-9.

<sup>8</sup> *Catalogue des Médailles d'or antiques de S.A.R. Madame*, t. 1 i 2 (rękopis przechowywany w Cabinet des Médailles, Bibliothèque Nationale w Paryżu - *non vidi*); Friedlaender, Sallet 1877, s. 4; Babelon 1901, kol. 163; van der Cruysse 1986, s. 13-34; jak świadczą publikowane listy, w jej zbiorach znajdowały się bez wątpienia egzemplarze pochodzące ze znalezisk - np. 17 złotych monet ze skarbu odkrytego koło Modeny (*Briefe der Herzogin Elisabeth Charlotte von Orleans aus den Jahren 1707-1715* [wyd. W. L. Holland], Bibliothek des Literarischen Vereins in Stuttgart 107, Thübingen 1871, s. 574-5); jest także bardzo prawdopodobne, że złote monety antyczne, którymi w trzech rzędach był wysadzany puchar wykonany na zlecenie Michała Korybuta Wiśniowieckiego, pochodziły ze skarbu z ówczesnych ziem polskich (*Briefe der Herzogin Elisabeth Charlotte von Orleans aus den Jahren 1721-172* [wyd. W. L. Holland],

w Heidelbergu<sup>11</sup> znajdowały się egzemplarze pochodzące z odkryć dokonanych na obszarach Barbaricum, o których informacje być może znajdują się na kartach nieznanymi dotąd listów lub innych niewykorzystywanych archiwaliów.

Rzymskie medaliony pochodzące z lokalnych znalezisk znajdowały się z pewnością w największej polskiej kolekcji numizmatycznej czasów Oświecenia, tj. zbiorze Stanisława Augusta, którego część antyczna, poprzez Liceum Krzemienieckie i Uniwersytet Wileński, trafiła niemal w komplecie do Kijowa, gdzie znajduje się do dzisiaj. Obok *quaternio* Licyniusza I odkrytego w 1757 r. w Małopolsce (w obrębie włości należących do fundacji krakowskiego domu nowicjatu jezuitów) i przekazanego do zbiorów królewskich w Warszawie (Koršenko 1948), być może chodzi także i o inne medaliony. Antoni Bazyli Dzieduszycki (1757-1817) przekazał do kolekcji Stanisława Augusta, obok innych monet starożytnych, także jeden wielki „medal” złoty<sup>12</sup>. Ten wielki polski dyplomata utrzymywał szerokie kontakty ze znanymi kolekcjonerami, np. Boscampem w Stambule czy Janem hr. Potockim, a także przyjaźnił się z Tadeuszem Czackim (*PSB*, t. VI, s. 106-7). Istnieje zatem duże prawdopodobieństwo, że ten nie zidentyfikowany złoty medalion ofiarowany do zbiorów królewskich pochodził z terenów Barbaricum. Być może znajduje się on obecnie w kolekcji Centralnego Muzeum Historycznego w Kijowie<sup>13</sup>.

Anselmo Banduri (1718) w drugim tomie swego korpusu monet rzymskich dotyczącym emisji od czasów I Tetrarchii wymienia ponad 30 złotych medalionów (*nummi maximi moduli*), przechowywanych w kilku dużych zbiorach<sup>14</sup>. Na obecność w tej klasy kolekcjach medalionów pochodzących z barbarzyńskich znalezisk wskazują zachowane egzemplarze bądź ich ryciny. Niektóre *multipla* zaopatrzone były w uszka zdobione w niewątpliwie germańskim stylu. Tak np. na dziewięciosolidowym medalionie Konstansa (**tabl. R, XII**), który pozyskał w końcu XVII w. do kolekcji Antoniego Günthera II hr. von Schwarzburg z Arnstadt wielkiej sławy uczonego rodem ze

Bibliothek des Literarischen Vereins in Stuttgart 157, Thübingen 1881, s. 16-7), patrz też van der Cruysse 1986, s. 26; szerzej na temat kolekcjonerstwa monet w Paryżu w XVIII wieku por. Pomian 1990, s. 139-168.

<sup>9</sup> F. Cameli, *Nummi antiqui aurei, argentei, aeri, primae, secundae, sive mediae, minimae et maximae formae, latini, graeci, Consulium, Augustorum, Regum ut Urbium in Thesaurio Christinae Reginae Sueciae Romae asservati, per seriem redacti*, Roma 1690; S. Haverkampius, *Nummophylacium Reginae Christinae, quod comprehendit numismata aerea Imperatorum Romanorum, latina, graeca atque in colonis cusa, quondum a Petro Santes Bartolo summo artificio summaquae fide incisa tabulis aeneis LXIII*, Hagae 1742; Baron de Bildt, *Les médailles romaines de Christine de Suède*, Rome 1908; Babelon 1901, kol. 153, 164, 174; Clain-Stefanelli 1965, s. 23.

<sup>10</sup> Na temat tej mało znanej kolekcji por. Ph. Lederer, *Zu dem unbekanntem Trierer Goldmedaillon des Constantinus I*, *ZfN*, 40: 1930, s. 63-7.

<sup>11</sup> Pieczęć nad *Thesaurus Palatinus* sprawował Ezechiel Spanheim, zaś po nim Lorenz Beger, który cały zbiór opracował (L. Beger, *Thesaurus ex Thesaurio Palatino selectus, sive Gemmarum et Numismatum, quae in electorali Cimeliario Palatino continentur, elegantiorum aere expressa et convenienti Commentario illustrata dispositio*, Heidelberg 1685); kolekcja ta po zniszczeniu heidelbergkiego zamku w 1698 r. przez Francuzów trafiła do Berlina (Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 4-8; Weill 1895, s. 253-4; van der Cruysse 1986, s. 20-3).

<sup>12</sup> T. Mańkowski, *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim*, [w:] T. Mańkowski, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta* (opr. Z. Prószyńska), Warszawa 1976, s. 25.

<sup>13</sup> Należałoby sprawdzić, czy w zbiorach krzemienieckich znajdowały się inne medaliony poza wspomnianym egzemplarzem Licyniusza I. Niestety, w publikowanym katalogu aukcyjnym monet starożytnych pochodzących z kolekcji Stanisława Augusta (Albertrand 1799) brak jest informacji o wielkości opisywanych monet. Na stronach 228-36 tego inwentarza znajduje się skrócony opis 12 złotych numizmatów od Konstancyna I do Teodozjusza I; przynajmniej niektóre z nich mogły być medalionami (np. Konstancyna I z legendą rewersu GLORIA ROMANORVM, znaną niemal wyłącznie z medalionów por. RIC VII, lub też Walentyniana z często spotykaną na *multipla* legendą rewersu RESTITVTOR REIPUBLICAE). Ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii mogą przynieść jedynie studia rękopiśmienne katalogu kolekcji numizmatycznej Liceum w Krzemieńcu przechowywanego w Kijowie - patrz s. 85-91.

<sup>14</sup> W tym ilustruje egz. Konstansa, Walentyniana I i Arkadiusza (Banduri 1718, s. 349, 455, 527).



Szwajcarii, André Morell<sup>15</sup>, widoczny jest ślad po oderwanym uszku i granulacji typowej dla zdobnictwa barbarzyńskiego<sup>16</sup>. Możliwe, iż także 4½-solidowe *multiplum* Konstancjusza II (**tabl. O, XI**), które od początków XVIII w. dzieliło losy poprzedniego egzemplarza, pochodziło z obszarów Barbaricum, co sugerowałby ślad po szerokim uszku<sup>17</sup>.

Podobnie na medalionie tego cesarza (**tabl. O, XI**) pochodzącym z prywatnej kolekcji Josepha de France<sup>18</sup>, dyrektora gabinetu starożytności (*cimelarchium*) na dworze Marii Teresy, *multiplum* przechowywanym od końca XVIII w. w Gabinecie Huntera w Glasgow<sup>19</sup>, zachowała się nasada uszka, którego stylistyka wskazuje niewątpliwie na germańską proveniencję opisywanego egzemplarza<sup>20</sup>. Nie jest wykluczone, że także niektóre inne medaliony pochodzące z tej wiedeńskiej kolekcji, jak np. *binio* Galliena z otworem (Khell 1767, s. 185; Reiz 1781, s. 33, nr 2; Robertson IV, s. 38, nr 1, tabl. 10) czy dwusolidowa emisja Konstancjusza II także z otworem (Reiz 1781, s. 44, nr 2; RIC VIII - egz. i typ pominięty; Robertson V, s. 310, nr 50, tabl. 68) mają barbarzyńskie pochodzenie.

Opublikowana w połowie XIX wieku rycina dziewięciosolidowego *multiplum* Jowiana (**tabl. S, XXIII**)<sup>21</sup>, wykradzonego z Bibliothèque Nationale w 1831 r. i przetopionego, a pochodzącego z osiemnastowiecznej kolekcji Sir Thomasa Gascoigne<sup>22</sup>, później Henry'ego i Marthy Swinburne<sup>23</sup>, przedstawia awers z uszkiem wykonanym bez wątpienia w warsztacie barbarzyńskim. Istnieje duże prawdopodobieństwo, że także trzy inne medaliony znacznych rozmiarów pochodzące z kolekcji Thomasa Gascoigne, opublikowane przez Taniniego, które podzieliły los medalionu Jowiana, mają proveniencję barbarzyńską<sup>24</sup>. Chodzi o dziewięciosolidowy medalion Konstancjusza II z

<sup>15</sup> Harduin 1709, s. 475; Liebe 1730, s. 360-361; *multiplum* to wraz z całą kolekcją przeszło w 1712 r. na własność Fryderyka II von Sachsen-Gotha i było przechowywane na zamku w Gocie do końca II wojny światowej - Fr. Schlichtegroll, *Historia numothecae Gothanae*, Gotha 1799, s. 26; B. Pick, *Das Gothaer Münzkabinett 1712-1912*, [w:] *Aus den coburg-gothaischen Landen Heimatblätter* 8, Gotha 1912; Lucke rkps, s. 37-43; Steguweit 1980, s. 6-8; później zapewne wraz z częścią kolekcji sprzedane w tajemniczych okolicznościach (Lucke rkps, s. 108), pojawiło się ponownie w handlu w 1982 r. (Hess, katalog aukcyjny nr 252, 24-25 V 1982, s. 36-37, nr 312, tabl. XIV).

<sup>16</sup> Wg Harduina (1709) informacje na temat tego medalionu A. Morell przekazał w liście do D. Drona w Amsterdamie (*ut scripsit Andr. Morellius ad D. Dron, qui nummi ectypum libenter nobiscum communicavit*). Nie jest wykluczone, iż w korespondencji tej znajdują się informacje dotyczące proveniencji opisywanego egzemplarza. W zachowanej w bibliotece w Gocie (Forschungs- und Landesbibliothek) dwutomowej korespondencji Drona z Morellem z lat 1687-1690 (Cod. Chart B. 1749 - listów z późniejszego okresu nie udało się odszukać) oraz w innych zachowanych w Gocie listach Morella i do Morella (Cod. Chart B. 203 Bl. 585-600, Cod. Chart 1730, 1732, 1166a Bl. 172-5) brak jest niestety informacji dotyczących tego medalionu. Pragnę podziękować dr Marii Mitscherling za pomoc w odszukaniu i udostępnienie odpowiednich rękopisów.

<sup>17</sup> Liebe 1730, s. 361-362; A. Hess, [katalog aukcyjny nr] 252, 24-25 V 1982, s. 37, nr 319, tabl. XIV.

<sup>18</sup> Reiz 1781, s. III-V; Tanini 1791, s. XI; na jego temat patrz też przypis 3 w poprzednim rozdziale.

<sup>19</sup> Khell 1767, s. 256, 258; Reiz 1781, s. 44, nr 1 (monety opisał J. Eckhel); Gneccchi 1912, s. 32, nr 49, tabl. 11,8.

<sup>20</sup> Pełne analogie m.in. na medalionach z Şimleu-Silvaniei.

<sup>21</sup> *Atlas* 1857, tabl. I,2; patrz Thomsen 1855, s. 280-1, nr 2.

<sup>22</sup> Na temat tej rodziny patrz L. Stephen [red.], *Dictionary of National Biography*, t. 21, London 1890, s. 44-5.

<sup>23</sup> Tanini 1791, s. 322, tabl. VI i s. XII - kolekcja pani Swinburn i Thomasa Gascon; Cointreau 1800, s. 13-4 (egzemplarz Jowiana pominięty); Eckhel VIII, s. 147; Mionnet 2, s. 304-5; o Henryku i Marcie Swinburne patrz S. Lee [red.], *Dictionary of National Biography*, t. 55, London 1899, s. 229-31.

<sup>24</sup> Być może chodzi o jedno znalezisko. Dalsze poszukiwania należałoby prowadzić w pamiętnikach i w częściowo publikowanej korespondencji Henry Swinburne'a (które wykorzystał E. Gibbon w swoim epokowym dziele *The Decline and Fall of the Roman Empire* lub też *The History of The Decline and Fall of the Roman Empire*, London 1809) oraz w ewentualnych archiwaliach po Sir Tomaszu Gascoigne.

Nikomedi<sup>25</sup>, zapewne dziewięciosolidowy (?) Magnencjusza z Akwilei<sup>26</sup> oraz 4½-solidowe *multiplum* Gracjana z Trewiru<sup>27</sup>.

Wreszcie dziewięciosolidowy medalion Walensa (**tabl. O,II**) przechowywany w Gabinetcie Numizmatycznym w Berlinie i pochodzący z osiemnastowiecznej kolekcji margrabiów brandenbursko-frankońskich z Ansbach<sup>28</sup>, zaopatrzony jest w ramkę i uszko wykonane w stylu germańskim<sup>29</sup>.

Nie jest wykluczone, że poszukiwania archiwalne umożliwią w przyszłości ustalenie bliższej proveniencji niektórych z opisanych wyżej egzemplarzy.

Od początków zainteresowań antykwarycznych i tworzenia pierwszych zbiorów numizmatycznych do czasów niemal najnowszych, medaliony z doczepionymi uszkami, częstokroć zasłaniającymi górną część portretu cesarskiego, traktowano jako egzemplarze niepełnowartościowe, swoiste „kancery”, stąd starano się ten szkodliwy z punktu widzenia kolekcjonerskiego element usunąć<sup>30</sup>. Analogiczna przyczyna powodowała, że - jak np. w przypadku opisywanego wyżej medalionu z kolekcji Józefa de France (Khell 1767, s. 256) - ozdoby te, nawet jeśli istniały, nie były z reguły przedstawiane na sztychach XVII i XVIII-wiecznych woluminów<sup>31</sup>. Można zatem założyć, że przynajmniej niektóre z tych często ilustrowanych egzemplarzy były zaopatrzone w uszka lub ramki wykonane w stylu germańskim<sup>32</sup>.

Najstarsze znane nam znalezisko medalionów (niestety nieokreślonych cesarzy) pochodzi z 1609 r. z obszarów Wołynia<sup>33</sup>. Informacje o nim zawdzięczamy jedynie faktowi, iż stało się ono przedmiotem rozpraw sądowych, których akta przechowywane w Kijowie zostały wykorzystane do opracowania naukowego przez E. I. De-Vitte (1900). Charakterystyczne, że monografia tego często niedocenianego bądź wręcz pomijanego znaleziska<sup>34</sup> została opublikowana dopiero u progu XX wieku. Podobnie pełne opracowania innych wielkich skarbów zawierających medaliony, odkrytych

<sup>25</sup> Tanini 1791, s. 297, tabl. V; Mionnet s. 265; Cohen VII, s. 467, nr 180=181; RIC VII, s. 610, nr 55.

<sup>26</sup> Tanini 1791, s. 309, tabl. V; Mionnet s. 281; Cohen VIII, s. 12, nr 26; jak RIC VIII, s. 326, nr 122 - jednak znacznie cięższy od opisywanych medalionów z Emony (*denarii 23 granni 6*, tj. ok. 34,5 g?) bądź ewentualnie zaopatrzony w ramkę i uszko (?), odcisk siarkowy tego pomijanego we współczesnych opracowaniach egzemplarza znajduje się w Gabinetcie Numizmatycznym w Berlinie.

<sup>27</sup> Tanini 1791, s. 334; Mionnet s. 324; Cohen VIII, s. 127-8, nr 17 (inny egz.); RIC IX, s. 21, nr 38c; typ ten spotykany jest często w znaleziskach barbarzyńskich.

<sup>28</sup> Wetzel rkps, s. 12 nr 64; Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 15-6; Pinder 1834, s. 43, tabl. IV,2; Dressel 1973, s. 402-3, nr 266, tabl. XXX.

<sup>29</sup> Bliskie analogie są wśród medalionów z Şimleu-Silvaniei, identyczna ramka na odlewie dziewięciosolidowego medalionu Gracjana z Cabinet des Médailles (nr 53 bis; Chabouillet 1883, s. 72, 79-80, tabl. III).

<sup>30</sup> Patrz A. Alföldi 1933, s. 13, przypis 22; obserwacja ta być może nie dotyczy ewentualnych egzemplarzy z czasów renesansu, gdy rozwinęła się moda na bogato zdobione w stylu antycznym ramki i uszka doczepiane do oryginalnych egzemplarzy, których odróżnienie od wyrobów starożytnych do dziś sprawia duże problemy - patrz np. medalion Gordiana III z kolekcji C. Piancastelli (obecnie w Bibliotece w Forli), najprawdopodobniej obwiedziona ramką renesansowa kopia, uznana przez S. L. Cesano (1957, s. 381, nr 2963 i s. 51) za egzemplarz z epoki (niestety nie miałem dostępu do oryginału).

<sup>31</sup> Świadczy o tym porównanie z zachowanymi w niektórych przypadkach oryginałami. Do wyjątków należą ilustracje oprawionych w kunsztownie zdobione ramki medalionów Honoriusza i Galii Placydii z Velp (Cuper 1742, ryc. po s. 180; Tanini 1791, Tabl. 8).

<sup>32</sup> Np. medalion Konstancjusza II pochodzący z kolekcji w Heidelbergu - Beger 1701, s. 817 ryc.; patrz Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 8 (jako Konstancjusz Chlorus), egzemplarz niestety wykradzony z gabinetu numizmatycznego w Berlinie w 1717 r. (Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 12), czy opisane wyżej medaliony z kolekcji Sir Thomasa Gascoigne.

<sup>33</sup> Łasków (Laskiv) - patrz katalog nr 10 i s. 66-9.

<sup>34</sup> Pominięte zostało np. w następujących pracach: Alföldi 1933; Majewski 1949; Wielowiejski 1980, s. 1087.

jeszcze w XVIII wieku (Weil 1895, s. 253), jak np. Velp (1715 r.) czy Helleville (1780 r.) ukazały się dopiero w początkach wieku XX (van Kerkwijk 1910; Babelon 1906)<sup>35</sup>, tj. w czasach już ugruntowanych, nowoczesnych badań historycznych<sup>36</sup>. Można zatem spodziewać się, że poszukiwania archiwalne mogą przynieść dalsze rewelacje dotyczące znalezisk medalionów. Dobrym przykładem takich stosunkowo świeżej daty poszukiwań jest określenie proveniencji *multiplum* Licyniusza I z kolekcji krzemienieckiej przechowywanego obecnie w Kijowie. Na podstawie danych zawartych na kartach rękopiśmiennych katalogów zbioru udało się ustalić, że medalion ten został znaleziony w 1757 r. na terenie dóbr należących do domu nowicjatu krakowskich jezuitów<sup>37</sup>. Inny interesujący przykład stanowi medalion Walentyniana II z charakterystycznym zaczepem uszka wykonanym w stylu barbarzyńskim, przechowywany od końca XVIII wieku w kolekcji Uniwersytetu w Tybindze. Na podstawie danych archiwalnych udało się stwierdzić, że ten nieopublikowany do tej pory egzemplarz został znaleziony w pierwszej połowie tegoż stulecia w Godzięcinie (dawne Thiergarthen) niedaleko Wrocławia.

Dysponujemy jednym interesującym przekazem dotyczącym początków XVIII w., gdy - zapewne w celach uprawdopodobnienia autentyczności falsyfikatów - sfabrykowano informację o ich rzekomym pochodzeniu z gromadnego znaleziska. Podanie proveniencji stanowiło zatem na tyle ważki argument, iż fałszerstwo nie zostało wykryte. Wskazuje to na fakt, iż już w początkach XVIII wieku w kręgach specjalistów musiano stosunkowo dobrze zdawać sobie sprawę z pochodzenia monet ze znalezisk<sup>38</sup>.

Chodzi o tzw. skarb z Siedmiogrodu z 1713 r. (Münsterberg 1923), którego dzieje postaramy się nieco bliżej odtworzyć, gdyż są niezwykle instruktywne. Uczony szwedzki Karl Gustav Heraeus, faktyczny twórca gabinetu numizmatycznego w Wiedniu na dworze Karola VI (Clain-Stefanelli 1965, s. 30) zamieścił w swym rękopiśmiennym dzienniku („Journal”) pod rokiem 1713 następującą notatkę:

*Im Martio sind von dem Hof-Kammer-Rath Palm acht zugleich in Sübenbürgen gefundene güldene Medaillen ins kays. Cabinet kommen. Als:*

*1. Ein falscher Medaillen vom K. Gordiano pio, zwey gleiche Consulares ex Fam. Plautia, zwey Philippi Impp. gleich, zwey gleichen Reverses, aber differenten Gepräges mit 2 Consulares ein Schöne Medaille Alexandri M<sup>39</sup>.*

Egzemplarze te zlokalizował w większości w kolekcji wiedeńskiej i bliżej opisał R. Münsterberg (1923) w krótkim przyczynku, najczęściej całkowicie pomijanym<sup>40</sup>. Omawiane zabytki przechowywane są do dziś w Gabinetzie Numizmatycznym w Wiedniu. Dwa złote z imieniem Plautius można zapewne zidentyfikować z tzw. typem A ważącym po 6,91 g każdy, egzemplarz Gordiana waży 22,73 g (tabl. X,d)<sup>41</sup>, dwa Filipa - 10,66 i 10,95 g (tabl. X,e)<sup>42</sup>, dwa

<sup>35</sup> Wyjątkiem jest skarb z Șimleu-Silvaniei, patrz niżej.

<sup>36</sup> Prace te zostały omówione w podrozdziale 2.3.

<sup>37</sup> Koršenko 1948 - niestety, ten krótki, lecz niezwykle istotny artykuł został pominięty przez całą późniejszą literaturę zajmującą się znaleziskami medalionów na terenach Barbaricum.

<sup>38</sup> Obserwację tę potwierdza korespondencja, patrz s. 62.

<sup>39</sup> Cytuję za Münsterberg 1923, s. 426.

<sup>40</sup> W RIC i u A. Robertson jest co prawda parę odsyłaczy do tej pracy, jednakże autorzy obu katalogów nie ustosunkowali się do przedstawionych w niej konkluzji, całkowicie sprzecznych z prezentowanymi przez siebie poglądami.

<sup>41</sup> Wiedeń - nr inw. 32221, patrz Khell 1767, s. 159; Eckhel VII, s. 316 (*De nummis Gordiani aureis barbaris. Sane hic musei Caesarei numus repertus est anno 1713 in Transylvania una cum pluribus aliis barbaris aureis*); Arneth 1850, Kenner 1885, s. 28-29 ryc.; Kubitschek 1909, s. 13, nr 114 ryc.; Gnecci 1912, s. 5, nr 1; Münsterberg 1923, tabl. 264, nr 6.

Sponsiana - 10,07 i 9,38 g, natomiast statera Aleksandra nie można jednoznacznie zidentyfikować. Ścisłe analogie do omawianych egzemplarzy znane są z kilku państwowych i prywatnych kolekcji<sup>43</sup>, do których trafiły one w XVIII i XIX w., tj. z Gabinetu Huntera z Glasgow<sup>44</sup>, Cabinet des Médailles w Paryżu<sup>45</sup> czy kolekcji w Gocie<sup>46</sup>, a także z byłego muzeum gubernatora Siedmiogrodu barona Samuela Bruckenthala w Sybinie (Sibiu, niem. Hermannstadt)<sup>47</sup> oraz z kapituły kolegiackiej w Herzogenburgu na zachód od Wiednia<sup>48</sup>. Do złotych egzemplarzy opisanych przez R. Münsterberga należałoby jeszcze dodać jeden rzekomy srebrny medalion Gordiana z kolekcji Jencklera<sup>49</sup>, uważany za zabytek o tej samej barbarzyńskiej genezie. Podstawowe argumenty, iż mamy w tym przypadku do czynienia z nowożytnymi falsyfikatami, wykonanymi w celach zysku na rynku kolekcjonerskim, przytoczył już R. Münsterberg. Przemawiają za tym legendy - imię nieznanego nam skądinąd Sponsiana podane w dopełniaczu bez przydomka AVG (do tego z wyobrażeniem rewersu wzorowanym na denarze republikańskim), nie znana w starożytności legenda PHILIPHVS EIVS AVGG, wystąpienie w rzekomym znalezisku datowanym najwcześniej na drugą połowę III w. (gdyby przyjąć emisje Gordiana i Filipa za naśladownictwa barbarzyńskie) statera Aleksandra Wielkiego i złotego okazu wzorowanego na denarze republikańskim Plautiusa, wreszcie niezwykle różnicowane wagi poszczególnych egzemplarzy<sup>50</sup>, nie pozostające w żadnym związku z rzymskim systemem monetarnym<sup>51</sup>. Wszystkie omawiane egzemplarze są odlewane, a nie bite, każdy typ z

<sup>42</sup> Wiedeń - nr inw. 32227, drugiego egz. nie udało mi się zlokalizować; Eckhel VII, s. 329-30 (szerzej na temat *aureum barbarum*); Arneth 1850; Kenner 1885, s. 31-2, nr 120-1, ryc.; Kubitschek 1909, s.13, nr 121, ryc.; Münsterberg 1923, tabl. 264, nr 7, 8.

<sup>43</sup> J. P. Callu (1969, s. 413, przypis 1) wymienia 3 egz. Gordiana i 3 egz. Filipa, gdy w istocie znanych jest co najmniej 6 egz. Gordiana i 10 egz. Filipa - patrz niżej.

<sup>44</sup> Z opisywanej wyżej kolekcji wiedeńskiej Josepha de France (Khell 1767, s. 159; Reiz 1781, s. 31, 66; 1 egz. Gordiana wagi 18,87 g - Eckhel VII, s. 316; Robertson III, s. 200, nr 73, tabl. 61; 2 egz. Filipa wagi 14,83 i 11,77 g - Khell 1767, s. 164; Eckhel VIII, s. 329-30; Robertson III, s. 226, nr 125-6, tabl. 72; oraz egz. Sponsiana pominięty w katalogu A. Robertson; por. ostatnio I. Campbell, A Sponsian re-discovered, *NC*, 157: 1997, s. 194-6, Pl. 42,10).

<sup>45</sup> Jeszcze przed kradzieżą w 1831 r. z kolekcji Pellerin (J. Pellerin, *Mélange de diverses Médailles*, t. 1, Paris 1765, s. 161 i tabl.; Mionnet I, s. 394, 404) - 1 egz. Gordiana i 2 egz. Filipa wagi 195 i 161 grain (tj. odpowiednio 12,64 g i 10,43 g); na temat zakupu do Cabinet des Médailles kolekcji Pellerina patrz du Mersan 1838, s. 162) oraz z drugiej połowy XIX w. także 1 egz. Gordiana wagi 16,79 g i 2 egz. Filipa wagi 16,65 g i 13,00 g, pochodzące z kolekcji Meynaerts, wcześniej hr. M. a Wiczaya (Caronni 1814, s. 87, nr 442 i 446, Tab. Supl. 10,12; Meynaerts 1852, s. 51, 65, tabl. 2 = Cohen V, s. 37, nr 163, s. 98, nr 38).

<sup>46</sup> Gdzie trafiły w początkach XVIII w. (Liebe 1730, s. 359; Gneccchi 1912, s. 5, nr 1, tabl. 2,1 - Gordian wagi 12,5 g; Gneccchi 1912, s. 5, nr 1, tabl. 2,5 - Filip wagi 11,53 g).

<sup>47</sup> Listy wiedeńskiego kanonika i autora dwutomowego opracowania *nummi inediti* Fr. Neumanna (Lipsius 1801, s. 284; Babelon 1901, szp. 180) do barona Bruckenthala z 21 lutego i 21 marca 1775 r., patrz *Archiv des Vereins für Siebenbürgische Landeskunde*, N.F. 31, 1903, s. 103, 108 (1 egz. Filipa i 1 egz. Sponsiana), tu (s. 103-4) wzmiankowany egz. Sponsiana w posiadaniu prywatnym w Siedmiogrodzie, zapewne tożsamy z uzyskanym później do kolekcji Bruckenthala; na temat Bruckenthala i jego muzeum patrz tamże, s. 7-11.

<sup>48</sup> Egz. Sponsiana wagi 9,8 g, wg informacji kłeryka Georga Hahna znaleziony w 1770 r. w podlegającej kapitule parafii Engabrunn (12 km na południe od Krems) w woreczku na datki kościelne (Münsterberg 1923, s. 427).

<sup>49</sup> Jenckler, *Médailles romaines inédites*, *RN*, 1840, s. 27, tabl. 1, patrz Cohen V, s. 33 nr 125; Gneccchi 1912, s. 48; RIC IV, III, s. 29; Münsterberg (1923, s. 427) wzmiankuje za Cohenem także monetę srebrną Sponsiana znajdującą się w kolekcji Windisch-Grätza (O. Voetter, *Collection Ernst Prinz zu Windisch-Graetz*, t. II, *Münzen der römischen Kaiser von Augustus bis Philippus Arabs*, Vienne 1899, nr 2185).

<sup>50</sup> Gordian: 22,73 g, 18,87 g, 16,79 g, 12,5 g; Filip: 16,65 g, 14,83 g, 13,00 g, 12,64 g (195 grain), 11,77 g, 11,53 g, 10,43 g (161 grain), 9,38 g.

<sup>51</sup> Na ten „irracjonalny” element zwrócił już uwagę Th. Mommsen (1860, s. 697-8, przypis 109, por. s. 813). Znane naśladownictwa barbarzyńskie złotych emisji wykonywanych nad dolnym Dunajem nie odbiegają zasadniczo od wagi pierwowzorów - kwinarów, aureusów, solidów bądź wielokrotności tych ostatnich (Alföldi 1931, 1933).

jednej formy (czy też z form wykonanych identycznym stemplem). Spostrzeżenia R. Münsterberga można uzupełnić obserwacją dotyczącą barwy metalu wiedeńskich egzemplarzy Gordiana i Filipa<sup>52</sup>. Czerwono-rdzawe przebarwienia będące rezultatem utleniania sugerują, iż nie mamy w tym przypadku do czynienia z czystym złotem, lecz z jakimś bliżej nieokreślonym stopem<sup>53</sup>. Można wreszcie dodać jeszcze jedno istotne spostrzeżenie, iż do kolekcji w Wiedniu, Glasgow, Paryżu i być może Gothy trafił identyczny zestaw zabytków: 1 „medalion” Gordiana i dwa „medaliony” Filipa<sup>54</sup>. Wskazuje to jednoznacznie na fakt, że mamy do czynienia z nowożytnymi, wykonanymi przez jednego złotnika falsyfikatami, które zostały wprowadzone do handlu w zbliżonym zestawie do najsłynniejszych kolekcji w różnych miejscach Europy. Jako hipotetyczny czas działalności rzemieślnika należy przyjąć początki XVIII w., przy czym *terminus ante quem* stanowi 1713 r., gdy jego wyroby trafiły do gabinetu w Wiedniu. Pozostałe egzemplarze datują się także z pewnością z XVIII w., przy czym okres wcześniejszy należy wykluczyć przez fakt bardzo licznych publikacji kolekcji ukazujących się na przełomie XVII i XVIII wieku, w których wzmiankowane egzemplarze nie zostały opisane. Falsyfikaty wykonano być może w Wiedniu, na co wskazuje ich pojawienie się po raz pierwszy w dwu kolekcjach wiedeńskich (królewskiej i J. de France) oraz w dwu zbiorach pochodzących z okolic Wiednia (Herzogenburg i Hédervár). Niezwykle interesujący jest fakt, iż dla uprawdopodobnienia autentyczności zręczny rzemieślnik lub handlarz sfabrykował dane o znalezisku na terenach Siedmiogrodu. W gronie specjalistów musiano zatem już wówczas zdawać sobie sprawę z odkrywania monet, medalionów lub też złotych naśladownictw barbarzyńskich na obszarach Transylwanii<sup>55</sup>. Tylko z tej przyczyny budzące już w XVIII i XIX w. zastrzeżenia numizmaty mogły być uznawane aż do współczesnych nam czasów za naśladowstwa barbarzyńskie z epoki. Opisujący tu dosyć szczegółowo przykład osiemnastowiecznego fałszerstwa ma jeszcze jeden wymiar. W wieku XVI i XVII produkowano na masową skalę „médailles” inspirowane przez egzemplarze antyczne czy też wręcz naśladowujące klasyczne pierwowzory. Niektóre były także wykonanymi z chęci zysku zwykłymi falsyfikatami. Ich rozróżnieniem zajmowała się przede wszystkim numizmatyka XVI, XVII i pierwszej połowy XVIII wieku, wykluczając większość emisji nowożytnych spośród zabytków antycznych. Natomiast omawiane wyżej egzemplarze trafiły do obiegu naukowego na szerszą skalę dopiero w XIX wieku, gdy nauka nowoczesna nie potrafiła poradzić sobie z falsyfikatami, do których sprytnie dorobiono legendę o siedmiogrodzkiej proweniencji<sup>56</sup>. Jeszcze dalej posunęła się nauka najnowsza, która zabytki potraktowała

<sup>52</sup> Miałem okazję obejrzeć je w Gabinetcie Numizmatycznym w Wiedniu.

<sup>53</sup> Problem rozwiązałyby zapewne ostatecznie analizy chemiczne. Na temat wykrywania tą metodą nowożytnych falsyfikatów patrz ostatnio E. Fornigli, W.-D. Heilmeyer, Einige Fälschungen antiken Goldschmucks im 19. Jahrhundert, *Archäologischen Anzeiger*, 1993, s. 299-322.

<sup>54</sup> Czasem dodatkowo z innymi egz. Plautiusa, Sponsiana lub obydwu. Zwróćmy przy tym uwagę, że omawiany zestaw trafił do kolekcji paryskiej dwukrotnie - przed kradzieżą w 1831 r. (jeszcze w XVIII w.) i z kolekcji Meynaerta w drugiej połowie XIX w.

<sup>55</sup> Z tej być może przyczyny trafiły one także do kolekcji barona Bruckenthala w Sybinie w Siedmiogrodzie, gdzie pojawienie się tych okazów nie budziło wątpliwości. Nie można przy tym wykluczyć, iż także w tym przypadku egzemplarz Filipa w istocie dotarł z Wiednia, z którym to miastem austriacki gubernator utrzymywał bezpośrednie kontakty kulturalne (kupował przez pośredników, jak np. Fr. Neumanna, książki, dzieła sztuki itd).

<sup>56</sup> Za naśladowstwa barbarzyńskie z epoki uznał już co prawda omawiane egzemplarze tej miary uczonego co J. Eckhel, jednak informacja uległa upowszechnieniu dopiero za pośrednictwem H. Cohena (V, s. 184 - szerszy opis znaleziska przy okazji omówienia egz. Sponsiana). Nie jest przy tym wykluczone, iż na uznawanie w późniejszym okresie opisywanych zabytków za autentyczne wpłynął ogromny autorytet J. Eckhela, który jako pierwszy podał informacje o innych znaleziskach z rejonu dolnego Dunaju, w tym Șimleu-Silvaniei (patrz niżej).

jednoznacznie jako barbarzyńskie naśladownictwa z epoki, mimo wykazanego już w 1923 r. fałszerstwa<sup>57</sup>.

## 2.2. Od Eckhela do końca XIX w.

Zasadniczy przełom w zainteresowaniach odkryciami medalionów związany jest z osobą J. H. Eckhela<sup>58</sup> i odkryciem w Șimleu-Silvaniei (wówczas Szilágy Somlyó) w 1797 r. pierwszej części skarbu, z którego medaliony trafiły do znajdującego się pod jego opieką gabinetu wiedeńskiego na rok przed śmiercią tego wybitnego badacza, określanego mianem „ojca numizmatyki antycznej”. Pierwsza publikowana, choć marginesowa, informacja o tym znalezisku pojawiła się już w ósmym tomie jego epokowego dzieła *Doctrina Numorum Veterum*<sup>59</sup>. Zapowiedziane w nim szczegółowe opracowanie tego odkrycia ukazało się jednak dopiero w 1826 r.<sup>60</sup> W *Doctrina Numorum* obok tej wzmianki i opisanego wyżej zapewne fałszywego przekazu o skarbie z Siedmiogrodu, znajduje się także informacja o proveniencji 36-solidowego medalionu Walensa<sup>61</sup>. Miał on zostać wyłowiony przez rybaka z Dunaju na Węgrzech koło Żelaznych Wrót<sup>62</sup> i zakupiony do skarbcza cesarskiego przez Franciszka I<sup>63</sup>. Wreszcie w *Prolegomena Generalia* w podrozdziale dotyczącym monet z ornamentowanymi elementami<sup>64</sup> znajdujemy informację o medalionie Honoriusza i Galli Placydii w ozdobnych ramkach znalezionym w Geldrii (Gelderland, tj. pochodzącym z Velp) zaczerpnięte z listów G. Cupera<sup>65</sup> i pracy Cl. (w istocie Francesco) Bianchiniego<sup>66</sup>.

<sup>57</sup> Patrz RIC IV, III, s. 29, 32, nr 163; s. 67, 79, nr 89, s. 106, nr 1 (C. H. V. Sutherland, H. Mattingly); Robertson III, s. 200, nr 73; s. 226, nr 125-6. Za niewątpliwe fałszyfikaty musiał natomiast uznać omawiane egzemplarze A. Alföldi, badacz węgierski, który siłą rzeczy interesował się zabytkami z Siedmiogrodu; okazały one całkowicie pominięte w artykułach poświęconych naśladownictwom barbarzyńskim (Alföldi 1931; 1933).

<sup>58</sup> Na jego temat patrz Weil 1895, s. 256-9; Babelon 1901, szp. 187-8; Clain-Stefanelli 1965, s. 28-9.

<sup>59</sup> Vindobona 1798. W przypisie na s. 82 znajduje się następująca notatka dotycząca *multiplum* Konstantyna I: *Est hic numus pars illustris eius thesauri aurei anno proxime elapso 1797, in Hungaria prope Szilagi-Somlyo monti Maguræ adsitum reperti, et complexi numos aureos eo volumine, quo majores usque modo conspecti non sunt. Quas ego recentes musei Caesare opes hoc adhuc anno cum eruditibus communicare constitui*. W dalszej części pracy przy opisie kolejnych medalionów z tego znaleziska są każdorazowo odsyłacze do tej notki.

<sup>60</sup> Von Steinbüchel 1826, s. 9-15 (publikacja przechowywanego w gabinecie numizmatycznym w Wiedniu rękopisu Eckhela). Także wcześniejsze informacje dotyczące skarbu z Velp i dalszy opis skarbu z Șimleu-Silvaniei (patrz niżej) von Steinbüchel oparł w znacznej mierze na przechowywanych w gabinecie numizmatycznym w Wiedniu rękopisach Eckhela.

<sup>61</sup> Eckhel VIII, s. 154: „*Praeclarum istud cimelium plures iam annos in gaza Caesarea servatur, repertus a piscatore in Hungarica inter Danubii vortices, oblatusque Francisco I. Aug., et ab eodem justo pretio redemptus. Ab eo, quo revixit, tempore inter superstites monetae veteris aureae numos spectato pondere principatum tenuit, donec repertae thesauri Somlyoensis opes in stationem humiliores detruserunt*”. *Multiplum* publikuje wcześniej już Joseph Khell (1767, s. 266, 270 litografie) oraz H. Tanini (1791, s. 329, Tab. VII), jednak bez informacji o proveniencji.

<sup>62</sup> Na temat rozumienia określenia *inter Danubis vortices* patrz Arneht 1850, s. 52, nr 12 i Kenner 1890, s. 80, przypis 1, o przekazywanej w kolekcji cesarskiej w Wiedniu ustnej tradycji określenia miejsca znalezienia medalionu jako „Eiserne Thor”.

<sup>63</sup> Anegdotyczny posmak tej informacji kaže odnieść się do niej z pewną dozą rezerwy.

<sup>64</sup> Eckhel I, s. LXVIII; por. Eckhel VIII, s. 352, przypis 1.

<sup>65</sup> Cuper 1742, s. 178; na temat tego profesora historii z Deventer patrz *RBN*, 5,1, 1869, s. 501-15 (H. Schuermans) - tu bibliografia prac; Babelon 1901, kol. 163.

<sup>66</sup> F. Bianchini, Lettera in risposta ad altra del Cupero sopra i medaglioni di Galla Placidia e di Onorio, *Saggi di Dissertazioni accademiche pubblicamente lette nella Nobile Accademia Etrusca dell'Antichissima Città di Cortona* IV, 1743, s. 235-7 (*non vidi* - za Lipsius 1801, s. 45, i Chabouillet 1883, s. 81); na temat szczególnej roli tego historyka, starożytnika i astronoma, autora historii powszechnej świata, doceniającego rolę źródeł archeologicznych patrz m.in.

Jednakże dopiero opublikowanie przez A. von Steinbüchela w 1826 r. rękopisu J. Eckhela dotyczącego medalionów z Șimleu-Silvaniei<sup>67</sup> wraz z własnymi uwagami do tego znaleziska<sup>68</sup>, jak również informacji o medalionach znalezionych w 1715 r. w okolicach Arnheim<sup>69</sup> stało się źródłem stopniowego rozpowszechnienia wiedzy o znaleziskach medalionów w kręgu luminarzy starożytnictwa<sup>70</sup>. Praca, obok szczegółowej analizy siedmiogrodzkich egzemplarzy, zawiera opis okoliczności odkrycia skarbu i charakterystykę przedmiotów towarzyszących medalionom, które trafiły do Muzeum w Wiedniu (von Steinbüchel 1826, s. 19-20).

Niemniej w pierwszej połowie XIX wieku poza Wiedniem znaleziska medalionów nie były jeszcze przedmiotem zainteresowania numizmatyków. Medaliony trafiające do najzasobniejszej do 1831 r. w tę kategorię *médailles* kolekcji w Paryżu<sup>71</sup>, były w niej rejestrowane bez informacji o proveniencji. Wśród przechowywanych tam *multipla* znajdowały się bez wątpienia egzemplarze z Barbaricum<sup>72</sup>. W drugim uzupełnionym wydaniu Mionneta (1827), opisującym m.in. te zabytki, które ukazało się w rok po publikacji pracy Steinbüchela, brak jest jeszcze jakiegokolwiek wzmianki o ich proveniencji.

Także na innych terenach Europy, choć publikowano już pierwsze wzmianki o znaleziskach medalionów, nie potrafiiono ich jeszcze najczęściej zidentyfikować jako *multipla*<sup>73</sup>. Dane te zostały wykorzystane dla potrzeb nauki dopiero w XX wieku. Także najwięksi kolekcjonerzy prywatni pierwszej połowy XIX wieku, posiadający w zbiorach medaliony, z których część pochodziła bez wątpienia ze znalezisk barbarzyńskich, jak np. hr. M. a Wiczay<sup>74</sup>, L. Welzl von Wellenheim<sup>75</sup>,

---

Momigliano 1955, s. 85; S. Rotta, [w:] *Dizionario Biografico degli Italiani*, Roma 1968, t. 10, s. 187-94; J. Kolendo, Badania nad niewolnictwem antycznym w początkach XVIII wieku, *Historyka*, 19: 1989, s. 47-58; tenże, Nota di lettura, [w:] F. Bianchini, *Camera ed iscrizioni sepolcrali de'liberti, servi, ed ufficiali della casa di Augusto scoperte nella Via Appia*, Napoli-Paris 1991, s. XI-XXXII - tam dalsza literatura. Należy zaznaczyć, że pierwszą informację o medalionie Galli Placydii pochodzącym z tego znaleziska podaje już A. Banduri (1718, s. 566, przypis: *Nummus hic rarissimus maximi moduli, asservatur in Batavia apud Ill. Baronem de Spaen*), jednak bez bliższego określenia proveniencji. Wspomniany medalion trafił w 1808 r. do kolekcji w Hadze, obecnie znajduje się w gabinecie numizmatycznym w Lejdzie. Medaliony Honoriusza i Galli Placydii pochodzące z tego znaleziska publikuje też wraz z rycinami H. Tanini (1791, s. 350, 354, tabl. VIII), z krótką wzmianką: *In loco Velpa dicta Aresheim contermino*.

<sup>67</sup> Patrz przypis 48.

<sup>68</sup> Pod tytułem *Trésor de Szilágy Somlyó en Transilvanie* (s. 18-26 + 3 tablice z ryc.).

<sup>69</sup> Von Steinbüchel 1826, s. 7-8; w przypisie 8 cytowany list Bianchiniego do Gisperta Cupera z 1742 r.

<sup>70</sup> Patrz np. *Oeuvres complètes de Bartolomeo Borghesi publiées par les ordres et aux frais de S.M. L'Empereur Napoléon III, Oeuvres numismatique*, t. 2, Paris 1864, s. 339; jednakże praca von Steinbüchela, ze względu na jej niewielki nakład i trudną dostępność, była czasem źródłem pośrednim, znanym z reguły z późniejszych ogólniejszych opracowań kolekcji wiedeńskiej - zwłaszcza J. Arnetha (1850).

<sup>71</sup> Dzieje kolekcji paryskiej odtwarza Cointreau 1800; du Mersan 1838, s. 145-91, i we wstępach Babelon 1887, lub tenże 1900, s. V-XV; patrz także obszerny artykuł H. Leclercq, *Médailles*, [w:] *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 11, szp. 75-102.

<sup>72</sup> Jak np. opisywany wyżej medalion Jowiana z kolekcji Thomasa Gascoigne (patrz s. 23) dziewięciosolidowy medalion Konstancjusza II z zaczepem uszka w stylu barbarzyńskim, ilustrowanym na dziewiętnastowiecznym sztychu (*Atlas* 1857, tabl. I,1; patrz Mionnet 1827, s. 262; Thomsen 1855, s. 280, nr 1; Gnecci 1912, s. 29, nr 4), czy pochodzący z Velp medalion Honoriusza (Tanini 1791, s. 350, tabl. 8; Mionnet 1827, s. 346-7; Cohen VIII, s.180 nr 11; van Kerkwijk 1910, s. 34-6, tabl. IV 3 - z błędami; Gnecci 1912, s. 39, nr 3).

<sup>73</sup> Np. na Śląsku - znaleziony w Żabczycach medalion określony mianem talara (Hoffmann 1827, s. 8), czy w Królestwie Kongresowym - medalion z Kurowa opisany jako dukat wagi 43 g (*Biblioteka Warszawska*, 3, 1842, s. 55), wyjątek stanowi kompetentnie opublikowany medalion Filipa znaleziony „na terenie Polski” - von Rauch, Friedlaender 1842, s. 200-1.

<sup>74</sup> Por. Caronni 1814 - część złotych monet i licznych medalionów z kolekcji zamku w Hédervár (np. s. 95 nr 580, 589, Tab. II, 26, 27, s. 96 nr 596, Tab. II, 28; s. 99, nr 635, Tab. III, 43, s. 101, nr 667, Tab. IV, 58, s. 104, nr 704, Tab. Suppl. 18) bez wątpienia pochodziła ze znalezisk z terenów Monarchii Austro-Węgierskiej, a niektóre z nich z całą

J. P. Meynaerts<sup>76</sup>, duc de Blacas<sup>77</sup>, B. Friedlaender<sup>78</sup> czy J. Bird<sup>79</sup>, nie byli zainteresowani ich proveniencją.

Jedynie badacze skandynawscy w sposób kompetentny notują już w połowie XIX wieku pierwsze znaleziska medalionów z terenów Danii<sup>80</sup>. Stosunkowo zaawansowane studia uczonych nordyjskich wiążą się z zainteresowaniami znaleziskami na Północy brakteatów germańskich, dla których już bardzo wcześnie odnajdowano pierwowzory w rzymskich złotych medalionach i monetach<sup>81</sup>. Niemniej faktycznie aż do czasów S. Bolina (1926), a w pewnym stopniu i do dziś, prace badaczy skandynawskich rozwijają się niezależnym nurtem i wiele z nich nie zostało w pozostałej części Europy dostrzeżonych. Na tym tle niewątpliwie korzystnie wyróżniają się pisane na emigracji w Belgii prace Joachima Lelewela; choć dotyczą zgoła odmiennej problematyki (numizmatyki celtyckiej i średniowiecznej), zawierają pewne informacje wskazujące na zaznajomienie się przez tego wybitnego polihistora z literaturą skandynawską dotyczącą znalezisk medalionów i ich naśladownictw - germańskich brakteatów<sup>82</sup>.

Istotny wzrost zainteresowań problematyką znalezisk medalionów z obszarów Barbaricum przypada na drugą połowę XIX wieku, zwłaszcza na ostatnią ćwierć tego stulecia, gdy informacje o znaleziskach z Şimleu-Silvaniei i Velp uległy dalszemu rozpowszechnieniu<sup>83</sup>. Sprzyjał temu

---

pewnością z Barbaricum (s. 104, nr 712, tab. IV, 64 - medalion Walentyniana I z ramką i uszkiem, obecnie w kolekcji w Forli lub Paryżu) - por. Babelon 1901, szp. 195-7; część kolekcji została zakupiona w 1835 r. za sumę 30 tysięcy franków do gabinetu numizmatycznego w Paryżu (Babelon 1901, szp. 209).

<sup>75</sup> *Catalogue de la grande Collection de monnaies et médailles de M. Léopold Welzl de Wellenheim*, t. 1, Vienne 1844; patrz Babelon 1901, szp. 300.

<sup>76</sup> Meynaerts 1852 (drugie, nieco zmienione wydanie: Meynaerts 1856) - tu m.in. medalion Honoriusza z Velp (Meynaerts 1852, s. 80, nr 26) obecnie w Cabinet des Médailles, czy 1½-solidowe *multiplum* Konstancjusza II z doczepionym uszkiem wykonanym w stylu barbarzyńskim (Meynaerts 1852, s. 74, nr 10; RIC VIII, s. 416, nr 144) lub 3-solidowy medalion Gracjana z ramką i śladem po granulowanej w stylu germańskim nasadzie uszka (Meynaerts 1852, s. 77-8, nr 19; RIC IX, s. 21, nr 35) obecnie w Kopenhadze.

<sup>77</sup> Na temat tej słynnej kolekcji - Babelon 1901, szp. 216, 268; zbiór, który trafił do British Museum, zawierał m.in. 4½-solidowy medalion Gracjana z granulowaną w stylu barbarzyńskim nasadą uszka (Grueber 1874, s. 99, nr 1, tabl. LXV,2), patrz też s. 99.

<sup>78</sup> Friedlaender 1877, s. 32-3; z kolekcji tej pochodzi między innymi dziewięciosolidowy medalion Teodozjusza I z wykonanym w stylu barbarzyńskim uszkiem (Dressel 1973, s. 409-10, nr 277, tabl. 31) opublikowany przez M. Pindera (1834, s. 41, tabl. IV,1), bez jakiegokolwiek informacji o proveniencji.

<sup>79</sup> W kolekcji, która trafiła do British Museum, znajdował się m.in. trójsolidowy medalion Walentyniana I z ramką i śladem po nasadzie uszka wykonanymi w stylu barbarzyńskim, pochodzący być może ze zbiorów Pembroke (*Catalogue of the Entire, Valuable and Choice Collection of Greek, Roman, Byzantine, Oriental, English & Scotch Coins and Medals in Gold, Silver and Copper Partly Formed during a Residence of Upwards of Twenty Years in India, by James Bird, Esq., M.D. & c.*, London 1854, s. 40, nr 404; Grueber 1874, s. 97, nr 1, tabl. LXIV,4).

<sup>80</sup> Patrz np. informacja w *Antiquarisk Tidsskrift* (1843-45, s. 217) o znalezieniu w 1768 r. w Fakse medalionu Walentyniana I z uszkiem „tak samo wykonanym, jak w złotych brakteatach” czy dane o medalionie Walentyniana I z Vestre Hauge opublikowane w 1867 r., tj. w roku odkrycia.

<sup>81</sup> Thomsen 1855, s. 266-9, 280-4; *Atlas* 1857, tabl. I; Boye 1859; Montelius 1869; J. J. A. Worsaae, Om Forestillingerne paa Guldracteaterne, *Aarb.*, 1870, s. 382-419; jednakże jednoznacznie genezę germańskich brakteatów z rzymskich medalionów wyprowadza dopiero H. Hildebrand (Den svenska medeltidens brakteater, *Antikvarisk tidskrift*, 1891, s. 2-3), patrz Mackeprang 1952, s. 20-21.

<sup>82</sup> J. Lelewel, *Numismatique du Moyen-Âge*, t. II, Paris 1835, s. 44; tenże, *Études numismatique et archéologiques*, t.I, *Type Gaulois, ou Celtique*, Bruxelles 1841, s. 454; a zwłaszcza Lelewel 1842, s. 94-102, gdzie m.in. kompetentnie omawia publikowane kilka lat wcześniej znalezisko brakteatów z okolic Svedenborga w Danii oraz funkcję złotych emisji jednostronnych z czasów Konstantyna.

<sup>83</sup> Arnoeth 1850; Lenormant 1867, s. 133-4; Kenner 1889, 1890; Chabouillet 1883, oraz zwłaszcza za pośrednictwem korpusu Cohena. Ilustracja medalionu Galli Placydii przechowywanego w gabinecie numizmatycznym w Paryżu była wielokrotnie publikowana i w następnym stuleciu trafiła nawet na strony polskiego piśmiennictwa populamonaukowego



dodatkowo swoisty klimat epoki, okresu ogromnego wzrostu zainteresowań historią własnych narodów, w tym lokalnymi pamiątkami przeszłości. Toteż o ile np. dla Pindera opublikowanie informacji o pozyskanym do kolekcji berlińskiej unikalnym *binio* Elagabala znalezionym w Prusach (zapewne Wschodnich, Dressel 1973, s. 184-5, nr 104) nie było jeszcze istotne, podobnie jak ustalenie proveniencji unikalnego medalionu Konstansa znalezionego w Opoczkach z kolekcji M. Loevy'ego z Inowrocławia<sup>84</sup>, o tyle już kilkanaście lat później J. Friedlaender (1868) określa miejsce znalezienia tego drugiego egzemplarza jako Opoki na Kujawach i za pośrednictwem A. Loevy'ego zakupuje medalion do kolekcji berlińskiej. Do zwrócenia uwagi na proveniencję medalionów przyczyniły się bez wątpienia pierwsze ich opracowania. W pewnym stopniu do wzrostu zainteresowań tym aspektem mogło przyczynić się także dzieło Theodora Mommsena (1860), którego co prawda nie interesowała najczęściej proveniencja wzmiankowanych *multipla*<sup>85</sup>, niemniej właśnie ten wybitny polihistor, jako pierwszy wykorzystał na szerszą skalę znaleziska monet antycznych do wniosków natury historycznej. Na łamach czasopism numizmatycznych, zwłaszcza *Revue Numismatique*, *Zeitschrift für Numismatik* czy *Numismatische Zeitschrift*, pojawiają się coraz częściej publikacje nowych medalionów, czasem wraz z informacjami o ich proveniencji<sup>86</sup>.

Z pewnością największe znaczenie w rozwoju zainteresowań problematyką medalionów i ich proveniencji odegrała dedykowana hrabiemu Michałowi Tyszkiewiczowi książka W. Froehnera (1878)<sup>87</sup>, praca kompetentna, bogato ilustrowana i napisana przystępnym, pięknym językiem. Równolegle ukazuje się pierwsze ogólniejsze kompendium wiedzy dotyczące monet antycznych autorstwa Fr. Lenormanta (1878) dedykowane innemu wielkiemu kolekcjonerowi, baronowi de Witte. Duża część wstępu (s. 9-28) poświęcona jest problematyce medalionów, w tym także medalionów złotych (s. 10-14). Autor formułuje tezę, iż największe medaliony (wagi 40, 48, 56 i 90 solidów) cesarzy późniejszych od Konstantyna, z doczepionym uszkiem, znajdowane są wyłącznie na terenach zajmowanych przez barbarzyńców (jak np. w Siedmiogrodzie) i że były wykonywane na terenie Cesarstwa w celu wręczania jako prezenty wodzom plemion barbarzyńskich (Lenormant 1878, s. 13). Pogląd ten powtórzy w niezmienionej formie w wydanej kilkanaście lat później pracy mającej bardziej popularny charakter i tym samym szerszy krąg odbiorców (Lenormant 1890, s. 172-4). Wydaje się, że właśnie opisywane informacje tych dwóch francuskich uczonych przyczyniły się, jak żadne inne, do rozpowszechnienia wiedzy i zainteresowania problematyką znalezisk medalionów z Barbaricum. W znacznie już późniejszym okresie opacznie zrozumiane

(Z. Morawski, *Z Rawenny*, Kraków 1921 - okładka i ryc. po s. 4).

<sup>84</sup> Pinder 1856, s. 216-7, choć jednocześnie nie omieszczał wspomnieć, iż wśród złotych medalionów znalezionych na Węgrzech, przechowywanych w Wiedniu, brak jest medalionu Konstansa.

<sup>85</sup> Dla poruszanej tematyki miała marginalne znaczenie.

<sup>86</sup> Np. Ch. Robert, *Trouvaille de monnaies d'or du Bas-Empire*, *RN*, 2/11: 1866, s. 111-9 (Poitou); F. Kenner, *Goldmedaillon von Constantin dem Grossen*, *NZ*, 11: 1879, s. 234-6 (Borča); Kenner 1882, s. 4-7 (Timișoara); E. Babelon, *Médaillon d'or inédit de l'empereur Gallien*, *RN*, 3/3: 1885, s. 255-8 (Delfinat); F. Kenner, *Römische Goldmünzen der Sammlung Weifert in Belgrad*, *NZ*, 21: 1889, s. 369-84 (Borča); Poncet 1889, s. 514-38.

<sup>87</sup> We wstępie do tej pracy (s. XI) znajdujemy m.in. następujący zapis dotyczący medalionów: *Celles qui se trouvent serties dans une bordure d'or et munies de belières, ont dû être offertes aux dignitaires de l'Empire et aux princes étrangers. On les portait au cou, suspendues à des chaînes d'or. Grégoire de Tours raconte que Tibère II Constantin avait envoyé au roi Chilpéric quelques médaillons de ce genre, chacun du poids d'une livre. En effet, ceux que possède le Musée impérial de Vienne ont été découverts en Hongrie, pays longtemps soumis aux peuples barbares.* Jest to, o ile mi wiadomo, pierwsza wzmianka w literaturze wiążąca odkrycia medalionów spoza granic Cesarstwa z barbarzyńskimi elitami władzy. Ponadto na s. 304 wzmiankuje Froehner skarb z Szilágy Somlyó (Șimleu-Silvaniei), zaś na s. 342 - medaliony Honoriusza i Galli Placydii z Holandii (Velp). Na temat W. Froehnera patrz M.-Ch. Hellman, Wilhelm Froehner, un collectionneur pas comme les autres, [w:] A.-F. Laurens, K. Pomian [red.], *L'anticomanie. La collection d'antiquités aux 18e et 19e siècles*, Paris 1992, s. 251-64; M.-Ch. Hellman, O. Masson, Wilhelm Froehner numismate, *RN*, 6/36: 1994, s. 308-29.

twierdzenie mającego duży autorytet naukowy Fr. Lenormanta spowodowało jednak wiele nieporozumień<sup>88</sup>.

A. Chabouillet (1883), przy okazji publikacji dwu nowo nabytych do Cabinet des Médailles (z kolekcji Meynaerts) medalionów Honoriusza i Galli Placydii, po raz pierwszy szerzej opisał rozproszony skarb z Velp. Wykorzystał informacje zawarte w osiemnastowiecznych listach (przybierających wówczas formę uczonych rozpraw) autorstwa Gisperta Cupera, antykwariusza, historyka i starożytnika z Deventer, pisanych do kilku uczonych europejskich<sup>89</sup>. Najbardziej kompetentne w opisywanym okresie publikacje dotyczące rzymskich medalionów wyszły spod ręki kustosa gabinetu numizmatycznego Allerhöchsten Kaiserhauses w Wiedniu F. Kennera. Choć w monografii poświęconej medalionom rzymskim (Kenner 1887a) nie zajął się problemem ich źródeł, niemniej omówił wszystkie źródła pisane dotyczące tej grupy zabytków oraz ich funkcji na terenach Cesarstwa. Następnie, w kompletnym i wyczerpującym opracowaniu medalionów z kolekcji w Wiedniu, zawierającym zdjęcia wszystkich egzemplarzy<sup>90</sup>, autor starał się w każdym przypadku ustalić ich proveniencję, opisał wygląd i konstrukcję ramek i uszek, przytoczył analogie dla elementów zdobniczych na ramkach, stwierdzając ich barbarzyńskie wykonanie<sup>91</sup>. Co ważniejsze, jako pierwszy starał się bliżej sprecyzować okoliczności wyjścia medalionów poza obszary Cesarstwa oraz ich funkcję na terenach Barbaricum<sup>92</sup>. Niestety, to niezwykle wartościowe opracowanie znane jest najczęściej z późniejszego wyciągu, jaki z niego sporządził i opublikował pod swoim nazwiskiem W. Kubitschek (1909). Wreszcie u schyłku stulecia ukazał się artykuł O. Seecka (1898), omawiający m.in. okoliczności wręczania medalionów na terenach Cesarstwa (zwłaszcza problem *sportula*), którego zasadnicze tezy są do dziś aktualne.

Swoim niezależnym i nadal nie dostrzeganym na kontynencie rytmem rozwijały się prace badaczy skandynawskich, wśród których w pierwszym rzędzie należy wymienić monografię P. Hauberga (1894) poświęconą znaleziskom monet rzymskich w Skandynawii.

Istotną, choć trudną do oceny rolę we wzroście zainteresowań odkryciami złotych medalionów, odegrali świątli kolekcjonerzy prywatni. Przede wszystkim należy tu wspomnieć o zbieraczu berlińskim Adolfie von Rauchu. W sporządzonym w 1875 r. (i kontynuowanym) rękopiśmiennym opisie złotych monet i medalionów ze swojej kolekcji<sup>93</sup> oraz wykazie dokonywanych zakupów<sup>94</sup> znajdują się informacje dotyczące ich proveniencji. Niestety dane te nie zostały do tej pory wykorzystane<sup>95</sup>, choć cała kolekcja v. Raucha trafiła w 1878 r. do zbiorów Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie. Przy opisie *binio* Galliena zakupionego 21 grudnia 1868 r. u Meiera znajdujemy powtórzoną w innym miejscu notatkę „gefunden bei Kowno in Pohlen”.

<sup>88</sup> Patrz niżej s. 40-2.

<sup>89</sup> Patrz s. 61-4.

<sup>90</sup> Ukazało się ono w sześciu częściach w *Jahrbuch der Kunsthistorischen Sammlungen des Allerhöchsten Kaiserhauses* (Kenner 1883, 1884, 1885, 1887, 1889, 1890).

<sup>91</sup> *Endlich zeigt der Charakter der Goldschmiedarbeit selbst deutlich genug den Ursprung der Fassungen ausserhalb des römischen Gebietes an* - Kenner 1890, s. 91; ponadto jako pierwszy stwierdza, iż dwa medaliony Walensa z Şimleu-Silvaniei były barbarzyńskimi naśladownictwami - Kenner 1890, s. 76; por. Kenner 1889, s. 140, 188-191; 1890, s. 73-93.

<sup>92</sup> *In analoger Weise mögen von Constantin dem Grossen schwere Goldmedaillons, wie unserer ist, aus Anlass der siegreichen Beendigung des Gothenkrieges befreundeten transdanubianischen Fürsten übersendet worden sein, als ein Zeichen der Aufmerksamkeit, vielleicht auch als eine Warnung, Friede mit dem römischen Reiche zu halten, dessen Macht und Grösse durch die jüngsten Siege des Kaisers und seiner Söhne aufs Neue bethätigt worden war. Vielleicht war es eben einer jener gothischen Fürsten, mit welchen nach dem gedachten Kriege ein Bündniss abgeschlossen worden ist* - Kenner 1890, s. 190. Ten pogląd w zasadzie daje się do dziś utrzymać.

<sup>93</sup> Rauch rkps 1.

<sup>94</sup> Rauch rkps 2. Za udostępnienie obu rękopisów wyrażam wdzięczność kustoszowi B. Schultzowi.

<sup>95</sup> Poza informacją o pochodzeniu medalionu Filipa z terenów Polski - v. Rauch, Friedlaender 1842, s. 200-1.

Z informacji v. Raucha dowiadujemy się dodatkowo, iż medalion Filipa Araba znaleziony na terenie Polski, został zakupiony w Berlinie w 1840 r., która to data uprawdopodobnia tezę o jego pochodzeniu z odkrytego w 1839 r. skarbu w Zbójnie. Wreszcie dwusolidowy medalion Konstantyna I (RIC VI, s. 221, nr 804) z doczepionym uszkiem miał być zakupiony u F. Voßberga, antykwariusza i numizmatyka działającego na terenie Prus Wschodnich, co mogłoby ewentualnie wskazywać na jego proveniencję z Barbaricum.

Należy tu także wspomnieć o wielkim kolekcjonerze parającym się również handlem dziełami sztuki, Michale hrabim Tyszkiewicz<sup>96</sup>, który zgromadził jedną z największych na owe czasy kolekcji medalionów<sup>97</sup>. Część z tych zbiorów trafiła w 1873 r. za pośrednictwem antykwariatu Rollina w Paryżu i J. Biedermanna w Wiedniu do zbiorów w Berlinie<sup>98</sup>, natomiast 15 egzemplarzy pozyskał 1 lutego 1881 r. Cabinet des Médailles w Paryżu<sup>99</sup>. Nie były to wszystkie medaliony, które przeszły przez ręce M. Tyszkiewicza. Do Gabinetu w Paryżu trafiło także unikalne *binio* Aleksandra Sewera znalezione w 1865 r. w skarbie monet złotych w Metelinie, sprzedane przez hrabiego za pośrednictwem antykwariatu Rollina w 1866 r.<sup>100</sup> Podobnie znalezione na terenach Besarabii, zapewne w okolicach Chocimia, *quaternio* Galliena, po skomplikowanych losach trafiło do hr. Tyszkiewicza, który za pośrednictwem antykwariatu paryskiego H. Hoffmanna sprzedał je następnie w 1882 r. do Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie (Kolendo 1994). W tym ostatnim zbiorze znajduje się ponadto dwusolidowe *multiplum* Konstantyna II (RIC VII, s. 520, nr 166, tabl. 16), które w 1879 r. odbyło podobną drogę z kolekcji Tyszkiewicza poprzez antykwariata Hoffmanna, a także 4½-solidowy medalion Walentyniana I znaleziony w okolicach Temesvár (obecnie Timișoara), który z kolekcji Tyszkiewicza poprzez zbiór Ernsta zu Windischgrätza i konsula F. Webera z Hamburga trafił w 1909 r. do Berlina. Nie można przy tym wykluczyć, że niektóre z pozostałych opisanych wcześniej medalionów także pochodziły z terenów historycznie

<sup>96</sup> Na jego temat patrz: *Tyszkiewicziana - Bibliografia - Numizmatyka - Ryciny - Zbiory - Rezydencje etc. etc. etc.*, zebrał J. Tyszkiewicz, Poznań 1903, s. 38, 86-93; J. Lipińska, Michał Tyszkiewicz - kolekcjoner sztuki starożytnej, *Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie*, 14: 1970, s. 461-67; R. W. Rybicki, Na marginesie badań archeologicznych i kolekcjonerstwa Michała Tyszkiewicza (1828-1897), *Archeologia*, 17: 1966 [1967], s. 223-30; A. Abramowicz, *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa-Łódź 1991, s. 77; A. Niwiński, Wokół egipskiej podróży i kolekcji Michała hr. Tyszkiewicza, [w:] *Egipt zapomniany czyli Michała hr. Tyszkiewicza dziennik podróży do Egiptu i Nubii (1861-62)* [opr. A. Niwiński], Warszawa 1994, s. 7-38; Kolendo 1994, s. 58.

<sup>97</sup> Na temat zainteresowań Michała hr. Tyszkiewicza medalionami rzymskimi patrz jego pamiętniki p.t. *Notes et souvenirs d'un vieux collectionneur*, opublikowane w kilku odcinkach na łamach *Revue Archéologique*, 27-31: 1895-8, a zwłaszcza t. 27: 1895, s. 274-6; t. 28: 1896, s. 11-6, 130-1; t. 30: 1897, s. 368-72; istnieje również odbitka całości oraz tłumaczenie angielskie tego tekstu p.t. *Memories of an Old Collector*, London 1898, który pierwotnie ukazał się w nieco odmiennej wersji po polsku p.t. Wspomnienia antykwarskie z Włoch, *Przegląd Polski*, 26: 1892, s. 516-64; patrz także Froehner 1878, s. XII. W dwutomowych pamiętnikach z podróży po Egipcie w 1861 i 1862 r. M. Tyszkiewicz nie wspomina o żadnych medalionach, zaczął je zatem kolekcjonować dopiero po powrocie z Egiptu, tj. w 1862 r. - por. *Revue Archéologique*, 27: 1895, s. 274: *A cette époque* (tj. po powrocie do Paryża z Egiptu), *je collectionnais de préférence les médaillons romains*.

<sup>98</sup> Łącznie 22 egz., w tym 3 złote (Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 43; Babelon 1901, szp. 288) wśród nich pięknie zachowany dziewięciosolidowy medalion Konstancjusza II bity w Antiochii (RIC VIII, nr 68) i 4½-solidowe *multiplum* Konstansa, również bite w Antiochii (RIC VIII nr 71) - typ bardzo często spotykany w znaleziskach z Barbaricum.

<sup>99</sup> Chabouillet 1883, s. 71. Z inwentarza Cabinet des Médailles wynika jednak, że medaliony te zostały nabyte w trzech ratach: 16 sierpnia 1881 r. (nr inw. K 3304-7), 20 stycznia 1882 r. (nr inw. K 3390-95) i 16 stycznia 1883 r. (nr inw. L 50-4) za łączną sumę 3200 franków, głównie egz. brązowe, ponadto jeden srebrny Walentyniana I (K 3306) i jeden złoty Licyniusza (K 3307). Dziękuję za pomoc w tych ustaleniach Prof. J. Kolendo.

<sup>100</sup> Warto przy tym wspomnieć, że w transakcji tej pośredniczył inny wielki polski kolekcjoner Karol Beyer (Triller 1991, s. 42-4); na jego temat patrz: E. Triller, Karol Beyer - numizmatyk i archeolog (1818-1877), *WN*, 8: 1964, s. 192; A. Abramowicz, *Wiek archeologii*, Warszawa 1967, s. 108-9.

rozumianej Polski Wschodniej (w tym zwłaszcza z Wołynia)<sup>101</sup>, skąd trafiły poprzez żydowskich handlarzy czy drobniejszych zbieraczy do rąk tego wybitnego kolekcjonera i znawcy antyku, mającego swych emisariuszy na Wschodzie. Niemniej tajemnica handlowa zacierала najczęściej wszelki ślad umożliwiający ustalenie proveniencji. Część medalionów z kolekcji Tyszkiewicza opublikował już w 1878 r. zaprzyjaźniony z nim W. Froehner, częsty wspólnik w transakcjach dziełami sztuki. Pozostałe znalazły się w drugim wydaniu korpusu H. Cohena, uzupełnionym przez F. Feuardenta, właściciela największego paryskiego antykwariatu i zarazem profesjonalnego numizmatyka<sup>102</sup>, z którym hrabia Tyszkiewicz musiał utrzymywać bliskie stosunki.

Liczne złote medaliony, w tym także z uszkami wykonanymi w stylu barbarzyńskim, przewijały się przez inne słynne kolekcje prywatne, które posiadali m.in.: markiz L. de Moustier<sup>103</sup>, G. de Ponton d'Amécourt<sup>104</sup>, E. de Quellen, K. A. Bachofen v. Echt (Voetter 1903), F. Trau (sen.)<sup>105</sup> czy konsul E. F. Weber<sup>106</sup>, jednak najczęściej bez jakiegokolwiek wskazówki umożliwiającej ustalenie ich proveniencji. Przyczynę wyjaśniają najlepiej słowa jednego z najwybitniejszych i doświadczonych kolekcjonerów, wiedeńczyka Franza Trau, będące komentarzem do informacji o czeskiej proveniencji unikalnego aureusa Galliena<sup>107</sup>: *Diesen Angaben ist jedoch selten zu trauen, die wirklichen Münzfundorte werden von den Händler aus geschäftlichen Interessen meist verheimlicht, und es ist dem Numismatiker selten vergönnt sich von der Wahrheit der Angaben zu überzeugen.*

### 2.3. Pierwsze trzydziestolecie XX w.

Przełom wieków, gdy chodzi o stan poznania problematyki znalezisk złotych medalionów, stanowi wyraźną cezurę przez fakt publikacji znaczącej grupy źródeł. Co prawda, opis medalionów znalezionych w skarbie monet nowożytnych w Uspienskiej Cerkwi w Ławrze Pieczerskiej w Kijowie (Petrov 1898), a także publikacja, na podstawie materiałów archiwalnych z początku XVII w., skarbu z Łaskowa (E. I. De-Vitte 1900), choć stanowiące opracowania odkryć tej samej klasy co znaleziska z Velp czy Șimleu-Silvaniei, faktycznie nie zostały dostrzeżone<sup>108</sup>. Podobnie artykuł C. Jørgensena dotyczący rzymskich medalionów złotych, w tym egzemplarzy znalezionych

<sup>101</sup> Np. dziewięciosolidowe *multiplum* Konstancjusza II z kolekcji w Berlinie (RIC VIII, s. 517, nr 68; Dressel 1973, s. 364-74, nr 233, tabl. 26); dwie bliskie analogie - z dawnej kolekcji z Paryża wykradzonej w 1831 r. oraz z Ermitażu, zaopatrzone są w uszka wykonane w stylu germańskim i bez wątplenia pochodzą ze znalezisk w Barbaricum.

<sup>102</sup> Na jego temat patrz nekrolog w *RN*, 4/11: 1907, s. 419-22. Większość nabytych w drugiej połowie XIX w. przez Cabinet des Médailles złotych medalionów (w tym liczne egz. z wykonanymi w stylu barbarzyńskim uszkami lub śladami po uszkach) pochodzi właśnie z antykwariatu Rollin-Feuarden. Byłoby niezwykle cenne odnaleźć spuściznę, archiwalia lub prywatne notatki tych antykwariuszy, mających w ostatniej ćwierci XIX wieku największy wgląd w obieg numizmatów na europejskim rynku kolekcjonerskim, w tym z pewnością także w jego okryte głęboką tajemnicą aspekty.

<sup>103</sup> Na jego temat patrz nekrolog w *Annuaire de la Société Française de Numismatique et d'Archéologie*, 3: 1868, s. 447-53.

<sup>104</sup> Patrz tamże, 12: 1888, s. 91.

<sup>105</sup> Na jego temat patrz informacje we wstępie do *A. Hess Nachf.*, (katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau), Luzern 1935. Kolekcjoner ten sam publikował ciekawsze nabytki, podając czasem ich proveniencję - patrz np. Trau 1870, s. 427-42.

<sup>106</sup> Monety rzymskie były specjalnością konsula E. F. Webera, który posiadał jedną z największych prywatnych kolekcji (m.in. 650 monet złotych), w tym nie mniej niż 20 złotych medalionów (m.in. bez wątplenia ze znalezisk z Barbaricum - np. z Timișoara i Thüngersheim) oraz trzy złote sztabki (dwie znalezione w Czófalva w Siedmiogrodzie i jedną z Bułgarii) - patrz wstęp do katalogu aukcyjnego Hirscha nr 24, 1909, także [b.aut.] Spätromische Medaillons (und Münzen) der Sammlung Weber, *Bl.f.Mzfr.*, 44: 1909, szp. 4123-27, tabl. 180.

<sup>107</sup> Trau 1870, s. 430-31.

<sup>108</sup> Choć ten pierwszy odnotował już Regling (1912, s. 232).

w Danii (Jørgensen 1900b), mimo że ukazał się także w wersji francuskiej (Jørgensen 1900a), nie znalazł widocznego oddźwięku w literaturze. Dopiero prace E. Babelona (1901, szp. 535-6, 1906, 1912) przyczyniły się bez wątpienia do spopularyzowania wiedzy dotyczącej medalionów znalezionych poza granicami Cesarstwa. Przede wszystkim należy wymienić publikację opracowanego na podstawie archiwaliów, znalezione w 1780 r. skarbu z Helleville w Normandii, ze względu na poczynione na marginesie ogólniejsze uwagi E. Babelona dotyczące okoliczności odpływu medalionów do Barbaricum i ich funkcji (Babelon 1906, s. 185-9). Powtarza on w nieścisłej formie twierdzenie Fr. Lenormanta, że niemal wszystkie złote medaliony, które docierają do rąk numizmatyków, zostały znalezione poza granicami świata rzymskiego, tj. nad Dunajem, Renem, w Transylwanii, Holandii czy Danii. Były one ofiarowywane przez cesarza jako *sportulae* w celu wyróżnienia nie tyle zatem wielkich osobistości w Cesarstwie, ale przede wszystkim wodzów barbarzyńskich, z którymi zawierano układy. Cesarz wręczał swój portret z tej samej okazji, tj. zwycięstwa lub rocznicy panowania, z jakiej medaliony zostały wybite (Babelon 1906, s. 186). Omawiając funkcję złotych medalionów na obszarach Barbaricum, E. Babelon stwierdził, iż wiele egzemplarzy posiadało uszko lub ramkę, które wykonane zostały już po opuszczeniu mennicy w warsztatach barbarzyńskich. Medaliony używane były jako najwyższej klasy biżuteria lub jako odznaczenia (*décoration honorifique* - Babelon 1906, s. 187-8). Te niezwykle cenne, w wielu punktach nowatorskie uwagi<sup>109</sup> zostały dalej rozwinięte dopiero w pracy A. Alföldiego (1931).

Do rozpowszechnienia zainteresowania omawianą problematyką przyczynił się z pewnością w pewnej mierze katalog medalionów wiedeńskich opublikowany przez W. Kubitschka (1909), będący w istocie okrojonym o najciekawsze partie wyciągiem z artykułów Fr. Kennera<sup>110</sup>. A.-O. van Kerkwijk (1910) publikuje na podstawie archiwaliów holenderskich, dalsze, niestety nie zawsze ściśle, informacje dotyczące skarbu z Velp. Ciekawe uwagi dotyczące okoliczności ofiarowywania przez cesarza medalionów, w tym także władcom sprzymierzonych plemion barbarzyńskich, poczynił R. Gadant, przy okazji publikacji oprawionego aureusa Maksymina I znalezione w Autun<sup>111</sup>.

Datę przełomową stanowi 1912 r., rok opublikowania trzytomowego korpusu medalionów rzymskich autorstwa Francesco Gnecciego i opracowania przez Kurta Reglinga odkrytego w 1909 r. skarbu denarów z Fröndenburga w zagłębiu Ruhry. Ta druga praca, zajmująca się co prawda problematyką medalionów znalezionych w Barbaricum zupełnie marginesowo (Regling 1912, s. 238, przypis 5), do dnia dzisiejszego stanowi standard w literaturze poświęconej interpretacji antycznych znalezisk numizmatycznych z Barbaricum. Jak mało która przyczyniła się do zwrócenia uwagi na często dotąd niedostrzegany aspekt znaleziskowy badań numizmatyczno-archeologicznych. K. Regling wprowadził jednak do literatury nieścisłe stwierdzenie, iż złote medaliony III i IV w. (podobnie jak sztabki złote) występują w znaleziskach jedynie nad limesem lub poza granicami Cesarstwa Rzymskiego (Regling 1912, s. 238-9). Korpus F. Gnecciego (1912), praktycznie jedyny, jaki pozostaje do tej pory do dyspozycji, spotkał się ze słuszną krytyką<sup>112</sup>. Można do niej dodać

<sup>109</sup> Jeśli pominąć nieścisłą informację o pochodzeniu większości znalezisk z terenu Barbaricum, na ten temat niżej s. 40-2.

<sup>110</sup> Patrz wyżej s. 32.

<sup>111</sup> Gadant 1910, s. 361; niestety, ten interesujący artykuł, opublikowany w trudno dostępnym roczniku, został pominięty w późniejszej literaturze.

<sup>112</sup> Spośród wielu opinii przytoczmy tu niezwykle trafną obserwację K. Reglinga (Pauly-Wissowa XV,1, szp. 23): *das Corpus von Gnecci, das - trotz seiner viel zu weit getriebenen Definition des M[edailleurs] und demzufolge der Hereinziehung einer verwirrenden Fülle nicht hergehörigen Materiales, besonders in Bd. III., trotz der Schwäche seines Urteils über Fälschungen und Verfälschungen, trotz seines unglaublich nachlässigen beschreibenden Textes, trotz der Nichtausschöpfung der Auktionskataloge, trotz der völligen Vernachlässigung der dem Sammelwerk von Cohen (1857) vorausfliegenden Literatur und auch der Nichtbeachtung oder wenigstens Nichtzietierung der meisten späteren Literatur (auch seiner eigenen zahlreiche Aufsätze !) - durch die Menge des Stoffes und die reiche Abbildung unentbehrlich ist.*

istotną z punktu źródłoznawczego informację, iż w wielu przypadkach zamieszczone na tablicach zdjęcia odlewów gipsowych nie odpowiadają opisom, bądź też pochodzą z innych zbiorów, niż to zostało za pomocą gwiazdki oznaczone w tekście. Niemniej właśnie F. Gnecciemu jako pierwszemu udało się zestawić - w większości przypadków autentyczne - dane o miejscach odkrycia niektórych z opisywanych medalionów, w tym częstokroć o proveniencji barbarzyńskiej. Praca ta była nieraz podstawowym źródłem informacji dla późniejszych badaczy zajmujących się tą problematyką. Doskonałe ilustracje pozwalają na przeprowadzenie obserwacji stylistyki doczepionych ramek i uszek. Jednakże we wstępie do swej pracy problem obecności medalionów w znaleziskach barbarzyńskich F. Gneccchi w zasadzie całkowicie pominął (Gneccchi 1912, s. LIII). Wskazał jedynie, że ich odkrycia są jakoby rozproszone po świecie i w żadnym regionie nie widać preferencji oraz, że występują w znaleziskach jedynie pojedynczo.

Na omawiany okres przypada czas powstawania najlepszego jak dotąd opracowania rzymskich medalionów, jakim jest katalog kolekcji berlińskiej (Dressel 1973). W latach 1911-1915 H. Dressel prowadził wykłady akademickie dotyczące medalionów ze zbiorów w Berlinie<sup>113</sup>. Niemniej zbieg niesprzyjających okoliczności spowodował, że to wyśmienite dzieło, uzupełnione przez K. Reglinga o nowy materiał i kompetentne uwagi, ukazało się ponad pół wieku po sporządzeniu pierwszej jego wersji.

Podobnie, jak we wcześniejszym okresie, pewną rolę w ustalaniu proveniencji nowoodkrytych medalionów odegrali światli kolekcjonerzy prywatni, zwłaszcza Arthur Evans (głównie z terenów Egiptu), F. Trau (jun.)<sup>114</sup>, Carlos Beistegui (Babelon 1934), M. L. Vierodt z Bloemendaal (aukcja J. Schulmana 5 III 1923), a także w nieco późniejszym okresie M. Gumowski<sup>115</sup>.

Lata dwudzieste okazały się najobfitsze w dziejach, gdy chodzi o przyrost nowych znalezisk i ich opracowań. W tym czasie opublikowane zostają odkryte w trakcie I Wojny Światowej medaliony z Młoteczna (Peiser 1919; Regling 1923) i Wołynia (Pridik 1930a, 1930b). Ogromne zainteresowanie i rozgłos w literaturze przyniosło dokonane w 1922 r. odkrycie skarbu ozdób, monet i medalionów w Arras<sup>116</sup>, które J. M. C. Toynbee (1944, s. 67) słusznie uznała za jedno z najbardziej sensacyjnych wydarzeń numizmatycznych w czasach najnowszych. Natomiast medalion odkryty w tym samym roku w Trzebicku i wkrótce opublikowany w dwu czasopismach poświęconych archeologii (*Altschlesien*) i numizmatyce (*Blätter für Münzfreunde*)<sup>117</sup> niemal nie został dostrzeżony i do najnowszych czasów bywa pomijany<sup>118</sup>. Podobnie napisana po duńsku praca A. W. Brøggera (1921), zestawiająca materiał skandynawski<sup>119</sup>, jak i napisany po angielsku artykuł H. Holsta (1928) nie zostały na kontynencie niemal zauważone. W tym względzie przełomu dokonało dzieło S. Bolina (1926), w znaczniejszym może stopniu po opublikowaniu jego

---

To ostatnie spostrzeżenie po z górą 60 latach nie straciło na aktualności.

<sup>113</sup> Wstęp K. Reglinga w katalogu H. Dressela (1973, s. VIII).

<sup>114</sup> Na temat tej wiedeńskiej rodziny i jej kolekcji patrz wstęp do *A. Hess Nachf.*, (katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau), Luzern 1935.

<sup>115</sup> O dwuznacznej roli tego kolekcjonera a jednocześnie badacza patrz następny rozdział.

<sup>116</sup> Później znane jako Beaurains - J. Babelon, A. Duquénoy, Médailles d'or du trésor d'Arras, *Aréthuse*, 1924, s. 45-52; W. Kubitschek, Der Schatzfund von Arras, *NZ*, 57: 1924, s. 81-9; A. Baldwin, Four medallions from the Arras Hoard, *ANS NNM*, 28: 1926; M. v. Bahrfield, Über den Goldfund bei Arras, *Bl.f.Mzfr*, 1928: s. 369-70; Evans 1930, s. 221-74; patrz Bastien, Metzger 1977, s. 9-32.

<sup>117</sup> Przez M. Jahna w artykule o znaczącym tytule - *Römische Medaillons als germanische Schmuckstücke* (Jah 1926, 1927).

<sup>118</sup> Choć wspomina o nim także już S. Bolin (1926, s. 105) i A. Alföldi (1933, s. 10, przypis 6), patrz też s. 85.

<sup>119</sup> Zarówno medaliony (w tym pierwszą publikację medalionu z Veien), jak ich nordyjskie naśladownictwa, a także analogie z kontynentu (Brøgger 1921, s. 49-50).

niemieckiej, skróconej wersji<sup>120</sup>. Praktycznie dopiero od tego czasu skandynawskie znaleziska medalionów trafiły do literatury na kontynencie. Pewną rolę w rozpowszechnieniu znajomości problematyki znalezisk medalionów mogło odegrać kompletne opublikowanie przez G. Elmera skarbu kilkunastu medalionów odkrytych w 1879 r. w Borča nad Dunajem (Elmer 1930). Niewątpliwie przyczyniły się do tego artykuły w opracowaniach o charakterze encyklopedycznym, jak Pauly-Wissowa czy Schrötter 1930, gdzie znajduje się hasło „medalion” autorstwa K. Reglinga<sup>121</sup>. Jego zdaniem, fakt koncentrowania się znalezisk złotych medalionów na limesie lub też poza granicami Cesarstwa wskazuje, iż były wręczane jako cesarskie prezenty czy też trybuty dla barbarzyńców podobnie, jak donatywy w XVII w. Dorabianie ramek i uszek dowodzi, iż w Barbaricum pełniły funkcję zbliżoną do współczesnych orderów.

Jednakże żadne odkrycia nie spowodowały takiej sensacji, nie wywołały takiego oddźwięku i nie przyniosły takiego zamieszania na rynku kolekcjonerskim, jak znalezione niemal w tym samym czasie na terenach ówczesnej Polski skarby ozdób, srebrnych naczyń, monet i medalionów w Zagórzynie pod Kaliszem i w Boroczycach na Wołyniu<sup>122</sup>. Na temat znalezionych tam medalionów, a zwłaszcza barbarzyńskiego naśladownictwa medalionu Walentyniana I i Walensa zakupionego w drodze długotrwałych pertraktacji przez K. Reglinga do Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie, wypowiedziały się najwybitniejsze autorytety epoki jak K. Regling (1928) i W. Kubitschek (1928). Obaj badacze m.in. uznali opisywany egzemplarz za wybitny w rzymskiej mennicy. Opisywanymi skarbami i interpretacją znalezionych tam medalionów zajął się bliżej także wielki polihistor epoki A. Alföldi (1933), podejmując m.in. stanowczą i utrzymaną w nieco drwiącym tonie polemikę z dwoma poprzednimi badaczami (zwłaszcza z W. Kubitschkiem).

#### 2.4. Aktualny stan badań

Krótki, jednak przepełniony treścią, artykuł A. Alföldiego, napisany przeszło pół wieku temu, jest do tej pory najbardziej wyczerpującym i kompetentnym omówieniem problemu napływu i funkcji medalionów rzymskich oraz ich wczesnych naśladownictw w Barbaricum. Wszystkie późniejsze publikacje zawierają co najwyżej pewne uzupełnienia, związane z przyrostem materiału, zresztą od tego czasu stosunkowo niewielkim<sup>123</sup> bądź też nieznaczne korekty. Dlatego też zarys aktualnego stanu badań nad problematyką znalezisk medalionów w Barbaricum trzeba rozpocząć od tej pracy. Nie sposób tu przytoczyć w całości poglądów A. Alföldiego, gdyż należałoby w tym celu w zasadzie zacytować cały napisany w niezwykle skondensowanej formie artykuł<sup>124</sup>, pomyślany jako trzecia i ostatnia część publikacji materiałów do klasyfikacji naśladownictw monet rzymskich z Węgier i krajów sąsiednich<sup>125</sup>. Badacz ten jako pierwszy i jak do tej pory jedyny podjął próbę klasyfikacji motywów zdobniczych na ramkach medalionów, wyróżniając trzy zasadnicze typy i porównując je z innymi podobnie zdobionymi wyrobami, co pozwoliło na hipotetyczne określenie wytwórców i czasu ich działalności. Bliżej opisał znaleziska z Szilágy Somlyó (miejscowość ta

<sup>120</sup> S. Bolin, Die Funde römischer und byzantinischer Münzen im freien Germanien, *BerRGK*, 19: 1929, s. 86-145.

<sup>121</sup> Schrötter 1930, s. 382-3; Pauly-Wissowa XV,1, 1913, s. 18-25.

<sup>122</sup> Patrz rozdziały 3.1.2, 3.1.4; podstawowa literatura przytoczona jest w katalogu znalezisk. Kilkanaście polskich i niemieckich dzienników i tygodników zamieściło informacje o tych znaleziskach.

<sup>123</sup> W ciągu tego okresu z obszarów Barbaricum doszło jedynie 7 nowych odkryć (Ockritz, Hjortshøj, Münchhöf, Przemyśl - okolica, Gudme, Mazowsze, Verchivnja). Niemniej jednak nie wszystkie rozrzucone informacje o wcześniejszych odkryciach były A. Alföldiemu znane (np. o Łaskowie).

<sup>124</sup> Do prezentowanych w nim tez i spostrzeżeń będę się wielokrotnie odwoływał w dalszej części pracy.

<sup>125</sup> Patrz A. Alföldi, Materialien zur Klassifizierung der gleichzeitigen Nachahmungen von römischen Münzen aus Ungarn und den Nachbarländern, *NK*, 25: 1926 (1928), s. 37-48; Alföldi 1931. Niemniej odkryte tymczasem skarby z Boroczyc i Zagórzyna spowodowały, iż treść i forma omawianego artykułu znacznie odbiegła od pierwotnego zamysłu.

nosiła już wówczas nazwę rumuńską Şimleu-Silvaniei), Zagórzyna (jako Nadzierzewo pod Kaliszem), Boroczyc (błędnie Boroczycz) i osobno nowo nabyty do Berlina medalion znaleziony jakoby na granicy Polski i zachodniej Rosji<sup>126</sup>. Zwrócił uwagę na szereg istotnych szczegółów, jak np. odrywanie przez kolekcjonerów uszek czy powtórne grawerowanie niektórych medalionów z Şimleu-Silvaniei. Uznał, że monety złote, a wraz z nimi medaliony, docierały do Barbaricum nie jako łupy, ale jako rekompensata za służbę wojskową i subsydia. Osobną część poświęcił barbarzyńskim naśladownictwom medalionów (jego zdaniem odlewanych), a zwłaszcza erudycyjnej interpretacji legendy na rewersie zbarbaryzowanego medalionu Walentyniana I i Walensa z kolekcji w Berlinie. Opisywany artykuł A. Alföldiego jest do dzisiejszego dnia powszechnie cytowany w literaturze zajmującej się problematyką występowania złotych medalionów w Barbaricum.

N. Fettich (1932) w monografii skarbu z Şimleu-Silvaniei (Szilágy Somlyó) zajął się przede wszystkim stylem i techniką wykonania znalezionych w nim zabytków. Do dziś jest to jedyne tej klasy opracowanie wspomnianego depozytu, wzorcowe ze względu na sposób opisu wyrobów złotniczych. Autor wskazał na związki warsztatowe między wykonawcami ramek i uszek medalionów a innych zabytków (zwłaszcza fibul), pochodzących zarówno z samego skarbu z Şimleu-Silvaniei, jak i znalezionych w znacznym oddaleniu od Siedmiogrodu. Analogie pochodzą - jego zdaniem - z jednej strony z obszarów północnego Pontu i Ukrainy, z drugiej zaś strony z terenów Pomorza (Młoteczno) i Fionii (Arslev, Brangsrup). N. Fettich próbował ponadto odpowiedzieć na pytanie, czy skarb z Şimleu-Silvaniei należy wiązać z Gotami czy też raczej z Gepidami (Fettich 1932, s. 64-70).

Niesłychanie ciekawy przyczynek na temat znaczenia złotych medalionów w Barbaricum wyszedł w 1936 r. spod pióra profesora V. A. Şugaevskiego<sup>127</sup>, przybyłego w 1928 r. z Czernihowa opiekuna ławrskiej sekcji numizmatyki Państwowego Muzeum Historycznego<sup>128</sup>, a w latach 1909-1918 pracownika oddziału numizmatycznego Ermitażu<sup>129</sup>. Niestety, ten pasjonujący artykuł, przechowywany w rękopisie w Instytucie Archeologii Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie, z nieznanych przyczyn nie został nigdy opublikowany, choć był kilkakrotnie wykorzystywany przez badaczy ukraińskich i rosyjskich, zwłaszcza M. J. Brajčevskiego i V. V. Kropotkina. Z formalnego punktu widzenia praca ta stanowi pełne opracowanie skarbu z Łaskowa, uzupełniające i korygujące wcześniejszy artykuł E. I. De-Vitte (1900). W rzeczywistości znajdujemy w nim istotne informacje dotyczące innych znalezisk złotych medalionów, a także analizę ich funkcji na terenach Imperium Romanum i w Barbaricum. Zdaniem Şugaevskiego (rkps, s. 35) nie uczestniczyły one w normalnej cyrkulacji pieniądza, o czym świadczy fakt, iż były częstokroć zaopatrywane w drogocenne ramki i uszka. Służyły jako podarunki wręczane przez cesarza przy szczególnych okazjach za zasługi wyższym wojskowym i urzędnikom. Jednak największe *multipla* przeznaczone były według Şugaevskiego dla tych wodzów plemion barbarzyńskich, którzy uznawali zwierzchność cesarza i pozostawali jego sojusznikami. Świadczyć ma o tym fakt, iż wszystkie niemal duże egzemplarze IV i V wieku miały pochodzić ze znalezisk z terenów Barbaricum<sup>130</sup>, a także informacja Grzegorza z Tours o medalionach wagi rzymskiego funta, które otrzymał od cesarza Chilperyk. Służyły one zatem jako swoiste ordery nadawane wodzom barbarzyńskim za zasługi dla cesarza. Şugajevski, jako pierwszy zwraca także uwagę na szczególną rolę, jaką musiały odgrywać w kontaktach z Cesarstwem w IV wieku społeczności zamieszkujące tereny zachodniego Wołynia.

<sup>126</sup> Podejrzewając go o pochodzenie z jednego z dwu ostatnich znalezisk. Egzemplarza tego pierwotnie nie łączono ze skarbem z Zagórzyna - szerzej patrz następny rozdział.

<sup>127</sup> Şugaevski rkps; dziękuję E. L. Gorochovskiemu za udostępnienie odbitki tej pracy.

<sup>128</sup> Funkcję tę przejął po śmierci W. G. Lanckorońskiego (V. G. Ljanckoron'skogo) - Garbuz 1993, s. 91.

<sup>129</sup> Na jego temat patrz Majewski 1949, s. 48.

<sup>130</sup> Pogląd ten przejmuje za F. Lenormantem (1890, s. 171-4).



W okresie II Wojny Światowej na temat znalezisk medalionów rzymskich w Barbaricum wypowiadali się kilkakrotnie badacze skandynawscy. Ich nieraz interesujące spostrzeżenia już tradycyjnie nie zostały poza Skandynawią dostrzeżone. H. Öberg przy okazji referowania starszej literatury dotyczącej złotych brakteatów podkreśla zwyczaj ofiarowywania rzymskich medalionów germańskim władcom (Öberg 1942, s. 18-9). Bardzo ciekawe uwagi dotyczące interesującej nas problematyki formułuje na marginesie publikacji nowoodkrytego w zachodniej Jutlandii medalionu Walensa duński numizmatyk i archeolog N. Breitenstein (1943). Jego zdaniem złote medaliony służyły jako dary ofiarowywane przez cesarzy zarówno rzymskim, jak i barbarzyńskim *nobiles*, przy czym wielkość *multipla* może w jakiś sposób świadczyć o randze obdarowanego. Napływ medalionów na obszary Barbaricum rozpoczyna się w III w. i trwa do okresu Wędrówek Ludów. Badacz stwierdza, że analogie do zdobnictwa ramki i uszka opisywanego egzemplarza z Jutlandii występują jedynie na czterech innych medalionach Walensa, przede wszystkim z Şimleu-Silvaniei, i różnią się istotnie od stylu ornamentyki pojawiającej się np. na ramkach medalionów Konstantyna I. Świadczy to jego zdaniem o stosunkowo krótkim istnieniu mody, a być może nawet o wspólnej proveniencji, tj. powiązaniach właściciela omawianego egzemplarza z dynastią księżęcą w Siedmiogrodzie. Wskazał także na inne świadectwa kontaktów rejonów dolnego Dunaju z terenami Danii w IV w. (w tym na skarb z Brangstrup). Opublikowany dwa lata później artykuł N. L. Rasmussona (1945), dotyczący użytkowania w starożytności monet i medalionów jako zawieszek, w porównaniu z pracą N. Breitensteina jest tekstem na poły amatorskim. Autor zapewne ze względu na specyficzne warunki II Wojny Światowej zaznajomił się głównie ze starszą, dosyć przypadkowo wybraną literaturą tematu<sup>131</sup>, stąd szereg wysuniętych przez niego hipotez i wniosków należy uznać za zbyt pochopne. Szczególnie rażący jest brak jednoznacznego rozdzielenia materiału na znaleziska pochodzące z obszarów Cesarstwa i Barbaricum. Niemniej zasługą Rasmussona jest zwrócenie uwagi na fakt, że złote monety i medaliony o ile na terenach Imperium (zwłaszcza w Egipcie) adaptowane były do noszenia, to stanowiły element biżuterii kobiecej (Rasmusson 1945, s. 213-5).

Monografia Jocelyn M. C. Toynbee (1944<sup>1</sup>, 1986<sup>2</sup>), choć w niektórych partiach dyskusyjna, stanowi do dziś podstawowe kompendium wiedzy dotyczącej problematyki rzymskich medalionów<sup>132</sup>. Do prezentowanych w niej poglądów będę wielokrotnie się odwoływał w dalszej części pracy. Dla celów naszych badań najistotniejsze są ustalenia tej amerykańskiej badaczki dotyczące proveniencji złotych egzemplarzy (Toynbee 1944, s. 62-9), okazji ich emisji (Toynbee 1944, s. 73-111), charakteru i rangi ich odbiorców oraz ich użytkowania (Toynbee 1944, s. 117-9). Autorka przeprowadza polemikę z poglądem Fr. Gnecciego (1912, s. LIII), iż znaleziska złotych medalionów były równomiernie rozrzucone po świecie, a *multipla* występowały w nich z reguły pojedynczo (Toynbee 1944, s. 62). Omawiając zgromadzone z dużym trudem, rozrzucone po literaturze odkrycia zarówno z terenów Cesarstwa, jak i z Barbaricum, zwraca uwagę na szczególną ich koncentrację w rejonie limesu. Niemniej, wiele znalezisk znanych z wcześniejszej literatury, w tym zwłaszcza pochodzących z terenów Barbaricum, zostało przez nią pominiętych<sup>133</sup>. W kwestii charakteru ich odpływu poza limes, funkcji i użytkowania przez barbarzyńców, ustalenia J. M. C. Toynbee nie wyszły faktycznie poza badania A. Alföldiego (1933)<sup>134</sup>. Warto może jednak

<sup>131</sup> Jak sam pisze (Rasmusson 1945, s. 222, przypis 22) praca J. M. C. Toynbee (1944) nie była mu dostępna.

<sup>132</sup> Na temat dosyć specyficznego rozumienia terminu „medalion” przez J. M. C. Toynbee patrz poprzedni rozdział, s. 13.

<sup>133</sup> W tym wspomnianych m.in. przez A. Alföldiego (1933, s. 10); pominęła m.in. medaliony z następujących znalezisk (patrz katalog): Kurów, Łasków (Laskiv - 7 egz.), Opoczki (medalion ilustrowany, jednak bez informacji o proveniencji - tabl. XLVIII, 8), Prusy, Thüngersheim (pominięte 2 medaliony, trzeci błędnie jako Würzburg), Trzebiecko, Veien, Vestre Hauge, Wołyń (Volin' - ilustrowany, tabl. XXXIX, s. 3), Zbójna.

<sup>134</sup> Praca N. Breitensteina (1943) nie była jej jeszcze znana.

zaznaczyć istotną wagę, jaką przywiązywała do faktu, że zdobnictwo ramek i umieszczenie uszek, a także wytarcie medalionów świadczą, iż stroną eksponowaną był zawsze awers, noszący wyobrażenie portretu cesarskiego.

Od lat pięćdziesiątych datuje się gwałtowny wzrost zainteresowania problematyką znalezisk złotych medalionów w kręgu badaczy słowiańskojęzycznych, co nie jest zapewne przypadkowe i wiąże się ze szczególną rolą, jaką przypisywano tej grupie znalezisk w kształtowaniu się na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej tzw. organizacji protopaństwowych, które często wiązano ze Słowianami. Badania te rozwijały się w znacznej mierze niezależnym i niedostrzeżonym w literaturze zachodnioeuropejskiej rytmem<sup>135</sup>, stąd zostaną tu potraktowane łącznie. Przy omawianiu poglądów reprezentowanych przez poszczególnych badaczy zastosujemy mechanizm polegający na eliminowaniu warstwy ideologicznej (na ogół o podłożu marksistowskim)<sup>136</sup> i problematyki etnicznej, zaś eksponowaniu tych interpretacji, które nie straciły na aktualności. Ponadto nie będziemy wytykać wszystkich błędów i pominieć powstałych wskutek ograniczonego dostępu do literatury zachodnioeuropejskiej.

K. Majewski wskazywał na szczególną rolę złotych medalionów w Barbaricum już w swoich pierwszych pracach dotyczących importów rzymskich znalezionych na ziemiach Polski (Majewski 1949, s. 14-5). Problematykę tę rozwinął w osobnych artykułach poświęconych teoretycznemu zagadnieniu możliwości rekonstrukcji na podstawie źródeł archeologicznych ośrodków władzy „książąt plemiennych” w Europie Środkowej w okresie wpływów rzymskich (Majewski 1960, 1962a, 1962b). Jego zdaniem medaliony złote z III i IV wieku po Chr. dostawały się poza granice Cesarstwa jako podarunki, które Rzym dawał zaprzyjaźnionym naczelnikom, wodzom czy „księżętom” (*reguli*) plemion nadgranicznych i ich sąsiadów<sup>137</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje pogląd K. Majewskiego, iż znaleziska złotych medalionów koncentrujące się wraz z większością skarbów monet na obszarach południowej Polski i południowej (?) Ukrainy mogą być źródłami pozwalającymi formułować wnioski o „strefie sprzymierzeńców klientów Rzymu”. W tym kontekście autor formułuje interesującą tezę, iż „każdy obszar wykazujący większe skupiska importów rzymskich musiał posiadać swoje centrum dystrybucyjne, które mogło być zarazem ośrodkiem rzemieślniczo-targowym, a zapewne albo w tym ośrodku, albo w jego sąsiedztwie mogła znajdować się siedziba jakiejś zaczątkowej formy władzy terytorialnej” (Majewski 1949, s. 214; 1962b, s. 58). W omawianych pracach K. Majewskiego można odnaleźć zatem myśli, które w całkowicie niezależny sposób zostały rozwinięte i w pełni ukształtowane w poglądach K. Polanyi'ego (1963).

Podobnie, choć nie w tak rozwiniętej formie, interpretował znaleziska medalionów z obszarów Barbaricum M. J. Brajčevskij (1953; 1959, s. 52-3), błędnie przyjmując, że *multipla* nie występują na terenach Cesarstwa<sup>138</sup>. Zestawił 15 datowanych medalionów pochodzących z obszarów Ukrainy<sup>139</sup> i na podstawie ich rozrzutu oraz chronologii doszedł do wniosku, że dotarły one nie w rezultacie handlu, lecz że stanowiły dary dla wschodniosłowiańskich „książąt” i wodzów plemiennych, ofiarowane w III i IV w. przez cesarzy w celu pozyskania sobie ich życzliwości.

<sup>135</sup> Do wyjątków należą prace J. Kolendo (1968) i J. Wielowiejskiego (1970, 1980).

<sup>136</sup> Pominięte tu zagadnienia zostały omówione w części teoretycznej, patrz s. 203-4.

<sup>137</sup> Powtarza przy tym za M. J. Brajčevskim (1953) tezę, iż medaliony znajdowane są tylko poza granicami Cesarstwa Rzymskiego i że bito je głównie z przeznaczeniem na podarki dla władców barbarzyńskich (Majewski 1962b, s. 57, przypis 7). Błąd ten wynikał z niedostępności w Polsce podstawowej literatury, w tym zwłaszcza pracy J. M. C. Toynbee (1944).

<sup>138</sup> Brajčevskij 1953, s. 46; jest to rezultat przeinaczenia poglądów F. Lenonnanta (patrz wyżej), który ograniczał zasięg występowania medalionów do terenów barbarzyńskich jedynie w stosunku do największych egzemplarzy.

<sup>139</sup> W tym jednak także egzemplarze brązowe; przy okazji przedstawia własną rekonstrukcję skarbu z Łaskowa i interesujące dane dotyczące znalezisk z Kijowa (Brajčevskij 1953, s. 47-51).

Możliwe także, że stanowiły wynagrodzenie za służbę wojskową po stronie rzymskiej. Zdaniem M. J. Brajčevskiego, w opisywanym okresie plemiona wschodnio-słowiańskie (określane w źródłach jako Goci) wielokrotnie dokonywały najazdów na Cesarstwo. Imperatorzy, za pośrednictwem darów takich jak medaliony, usiłowali pozyskać sobie ich przychylność lub co najmniej neutralność. Właścicielami skarbu z Łaskowa musieli być pozostający w bezpośrednim kontakcie z rzymską administracją „książęta”, którzy odegrali istotną rolę w prowincjach naddunajskich. Na terenach wschodniosłowiańskich medaliony pełniły funkcję oznak zamożności, prestiżu a może i władzy. Pomijając warstwę ideologiczną tekstu oraz pewne wątpliwe i dziś już zdezaktualizowane poglądy o podłożu polityczno-propagandowym, należy podkreślić zasadniczą trafność głównego wątku rozumowania<sup>140</sup>.

Interesujące obserwacje dotyczące medalionów znalezionych w Barbaricum przedstawia w opracowaniach skarbów z Boroczyce i Łaskowa M. A. Tichanova (1956, 1960). Sugeruje, iż ozdobna ramka medalionu Jowiana z pierwszego znaleziska była zapewne wykonana na zamówienie, zgodnie z lokalną modą, przez rzemieślnika o znajomości techniki północnopontyjskiej, pracującego na „dworze” miejscowego władcy. Wskazuje na dalekosiężne powiązania stylistyczne i warsztatowe widoczne w znaleziskach z IV i V w. sięgające od Pomorza Wschodniego po Wołyń i strefę dolnego Dunaju. Zachowuje natomiast dużą rezerwę, gdy chodzi o interpretację historyczną opisywanych znalezisk.

M. Gumowski wyróżnił medaliony w osobną kategorię i zdefiniował je jako „specjalnie wybite duże sztuki złote, ujęte w ozdobną ramkę z uszkiem, do noszenia na szyi lub na piersiach”<sup>141</sup>. W kategorii tej nie mieszczą się zatem zwykłe nominały podwójne lub poczwórne, które, jak np. *binio* Elagabala z Prus, *quaternio* Filipa Araba ze Zbójny czy *quaternio* Galliena z okolic Chocimia, zostały przez M. Gumowskiego z grupy medalionów wyłączone<sup>142</sup>. Obok większej liczby medalionów znanych mu ze znalezisk z obszaru Holandii i Węgier<sup>143</sup> wymienia 7 egzemplarzy z ziem polskich, tj. z Trzebicka, Młoteczna, Opoczek i Zagórzyna, przedstawiając je na szerszym tle odkryć innych monet (Gumowski 1960a, s. 588-95; 1960b). Uważa, że medaliony te trafiły nie w rezultacie handlu, lecz stosunków politycznych między cesarzem a naczelnikami plemiennymi, w charakterze podarunków cesarskich wręczanych w celu zjednania przyjaźni barbarzyńców bądź przychylnego ich nastrojenia, pozyskania jako sprzymierzeńców albo przynajmniej zachowania w neutralności. Za Fr. Lenormantem przytacza opinię, że tego rodzaju podarunek miał ukazać lokalnemu władcy „portret cesarza i olśnić go swoim bogactwem, przedstawiając zarazem potęgę, sławę i wielkość Rzymu” (Gumowski 1958, s. 105). Interpretując funkcje rzymskich medalionów wśród lokalnych społeczności zamieszkujących ziemie polskie popuszcza jednak zbytnio wodze fantazji, wiążąc regiony, w których znaleziono duże *multipla* z IV w., z wczesnośredniowiecznymi centrami książęco-plemiennymi<sup>144</sup>. Przedstawia również pogląd (zapewne także za Fr. Lenormantem lub K. Reglingiem), że wszystkie znane dotąd medaliony zostały

<sup>140</sup> Opisywane poglądy M. J. Brajčevskiego w znacznej mierze nie są jednak oryginalne, lecz stanowią jedynie powtórzenie opinii V. A. Šugajevskiego prezentowanych w nieopublikowanym opracowaniu skarbu z Łaskowa (Šugaevski rkps) - patrz wyżej s. 38.

<sup>141</sup> Gumowski 1958, s. 105; por. też Gumowski 1960a, s. 586 i 1960b, s. 84-5; pierwsze uwagi dotyczące znalezisk *multipla* poza granicami Cesarstwa M. Gumowski przedstawił już w 1922 r., gdzie wzmiankował pięć odkryć z terenów Polski i Ukrainy oraz napisał, iż „medaliony te, nieraz kunsztownie w złoty filigran lub blachę oprawne, dawano w podarunku naczelnikom i wodzom barbarzyńców” (Gumowski 1922, s. 78-9).

<sup>142</sup> W przypadku egzemplarza Filipa Araba niestety, gdyż miał on pierwotnie ramkę i uszko, po których zostały widoczne ślady. Przedstawiona swoista definicja medalionów stała się przyczyną pewnych nieporozumień i bezpodstawnych zarzutów kierowanych pod adresem M. Gumowskiego, patrz niżej.

<sup>143</sup> M. Gumowskiemu chodzi zapewne o znaleziska z Velp i Šimleu-Silvaniei - por. Gumowski 1960a, s. 587.

<sup>144</sup> Pogląd ten spotkał się ze słuszną, choć może nieco zbyt surową, krytyką w recenzji R. Kiersnowskiego (WN, 5: 1961, s. 179-80).

znalezione albo na samej granicy, albo poza granicami Cesarstwa, która to teza jest zasadniczo poprawna, gdy weźmiemy pod uwagę definicję medalionu w ujęciu M. Gumowskiego. Autor zwraca wreszcie uwagę na niemal równoczesne - jego zdaniem - pojawienie się na terenach ziem polskich w IV wieku sześciu medalionów, które interpretuje jako podarki dla lokalnych naczelników w celu zjednania ich w okresie wojen Gotów pod wodzą Alaryka z Konstantynem I (Trzebicko), walk Konstancjusza II z Kwadami i Sarmatami w 335 r. (Młoteczno), Konstansa z Frankami (Opoczki), Walentyniana I z Kwadami i Sarmatami oraz Walensa z Gotami (Zagórzyn). Abstrahując od trafności tych interpretacji, interesujące są propozycje pewnych konkretnych rozwiązań modelu napływu medalionów do Barbaricum.

Problematyką medalionów znajdujących poza terytoriami Cesarstwa Rzymskiego zajął się marginalnie także S. Skowronek, uważając je za podarunki dla wodzów barbarzyńskich lub też za rezultat handlu, który to pogląd był nie do utrzymania już w okresie pisania opracowania<sup>145</sup>.

H. Łowmiański (1963, I, s. 391-3; II, s. 283-4) zaczerpnął informacje o odkryciach medalionów z ziem polskich a także część poglądów z prac M. Gumowskiego (1958) i E. Konika (1959), zaś z terenów Wołynia z prac M. J. Brajčevskiego (1959), M. A. Tichanovej (1956) i K. Majewskiego (1960). Koncentracje znalezisk złotych medalionów wskazują jego zdaniem na istnienie ośrodków politycznych powstałych w ramach organizacji wielkoplemiennych, którymi władały długotrwałe i mające dalekosiężne koligacje dynastie książęce. Uznał, że *multipla* nie mogły trafić tak daleko na północ od granic Cesarstwa drogą bezpośrednich kontaktów z Rzymem i przyjął za możliwe, iż dotarły tam jako prezenty ofiarowywane przez Gotów lokalnym (tj. słowiańskim) przywódcom „aby zapewnić sobie przejazd przez Wołyń nad dolną Wisłę i do skandynawskiej ojczyzny” (Łowmiański 1963, I, s. 392). Wskazał zatem na możliwość „wtórnego, wewnętrznego obiegu”, tj. redystrybucji medalionów na obszarach Barbaricum. Skarb z Zagórzyna powiązał z istniejącą jego zdaniem w okolicach Kalisza od II w. dynastią plemienną, a za bezpośrednią przyczynę jego ukrycia uznał zagrożenie huńskie (ok. 440 r.). Obok niektórych obecnie trudnych do utrzymania poglądów H. Łowmiańskiego, dotyczących zwłaszcza problematyki etnicznej oraz kształtowania się organizmów „protopaństwowych”, za niewątpliwie istotne należy uznać zwrócenie uwagi na związki koncentracji odkryć medalionów z siedzibami elit władzy.

Podsumowując studia nad zagadnieniem medalionów rzymskich w Barbaricum pierwszego dwudziestolecia powojennego w literaturze słowiańskojęzycznej, należy podkreślić dość zaawansowany rozwój tych badań, zwłaszcza w sferze interpretacyjnej. Godne uwagi jest, że mimo iż studia te musiały być prowadzone w oderwaniu od literatury światowej, doprowadziły czasem do zaskakująco zbieżnych z nią poglądów (por. np. Alföldi 1933 czy Toynbee 1944).

Na podkreślenie zasługują obserwacje T. Sulimirskiego (1966, s. 157-61) dotyczące złotych medalionów z terenów zachodniej Ukrainy, poczynione na marginesie publikacji skarbu z Zamościa. Wskazał on na możliwości powiązań warsztatowych między fibułami pochodzącymi z tego depozytu a ramką medalionu Jowiana z Boroczyc. Jego zdaniem geograficzny rozkład medalionów świadczy o istnieniu na Wołyniu w IV w. kilku mniejszych ośrodków książęcych, pozostających w stosunku zależności od jednego większego ośrodka władzy, który lokalizuje gdzieś w pobliżu Włodzimierza Wołyńskiego (skarbu z Łaskowa).

Interesujące uwagi dotyczące okoliczności i kierunku napływu złotych medalionów do Barbaricum przedstawił J. Kolendo (1968, s. 106-7). Jego zdaniem medaliony przenikały najczęściej jako podarunki dawane barbarzyńcom, bądź jako część kwot, którymi Rzym musiał okupować spokój ze strony ludów zamieszkujących poza jego granicami. Nie wyklucza w pewnych szczególnych przypadkach, iż *multipla* przedostawały się poza limes jako łupy. Zwraca uwagę, iż na obszary położone w większej odległości od granic Cesarstwa medaliony trafiały pośrednio poprzez ludy zamieszkujące terytoria sąsiadujące z Imperium. Wskazuje także na możliwość powiązania

<sup>145</sup> S. Skowronek, *Z życia dawnej monety, Meander*, 15: 1960, s. 300-1.

okoliczności napływu konkretnych medalionów z wydarzeniami politycznymi znanymi ze źródeł pisanych. Do problematyki złotych medalionów J. Kolendo powraca jeszcze dwukrotnie określając proveniencję *quaterniones* ze zbiorów berlińskich - Filipa Araba i Galliena<sup>146</sup>.

Spośród badaczy polskich najobszerniej problematyką znalezisk medalionów rzymskich zajął się J. Wielowiejski (1970; 1970a, s. 52-53; 1980). Wyjaśnił nieporozumienie, jakie pojawiło się w kilku pracach słowiańskojęzycznych, jakoby medaliony znajdowane były wyłącznie poza granicami Cesarstwa<sup>147</sup>. Znanych mu 10 medalionów ze znalezisk z ziem polskich rozpatrzył na szerszym ogólnoeuropejskim tle (Wielowiejski 1970). W późniejszym artykule zajął się interpretacją znalezisk medalionów po obu stronach limesu (Wielowiejski 1980)<sup>148</sup>. Wskazał, że medaliony znalezione na terytorium rzymskim w istocie przeważają nad okazami pochodzącymi z Barbaricum, podobnie kształtują się proporcje dotyczące liczby ich znalezisk. Niemniej, szczegółowe statystyki J. Wielowiejskiego, gdy chodzi np. o rozkład chronologiczny, istotnie zniekształca łączne potraktowanie medalionów wykonanych ze wszystkich kruszców. Badacz ten zwrócił uwagę na bardzo istotny aspekt źródłoznawczy związany z nierównomiernym stanem rejestracji znalezisk medalionów na terenach Europy, szczególnie niskim na terenach Włoch (Wielowiejski 1970, s. 135-6). W kwestii sposobu napływu medalionów do Barbaricum J. Wielowiejski przyjmuje za J. Kolendo (1968), iż dostawały się one jako podarunki lub łupy wojenne na tereny ludów sąsiadujących bezpośrednio lub pośrednio z Cesarstwem, a dopiero później przenikały na obszary leżące w większej odległości od granic Imperium. Zwraca uwagę na istotną korelację między rosnącym zagrożeniem ze strony barbarzyńców a zwiększającymi się wagami medalionów, które otrzymywali (Wielowiejski 1980, s. 1083). Nie wyklucza przy tym, że część *multipla* dostała się poza limes jako złoto ważone w charakterze okupu lub kontrybucji, który to pogląd trudny byłby obecnie do utrzymania. Przedstawia wreszcie własną koncepcję funkcji medalionów w Barbaricum (Wielowiejski 1970, s. 137-40). Uważa, iż jako podarunki pochodzące od samego cesarza podnosiły one prestiż lokalnych władców. Obecność ramki i uszka (wykonywanych przez „nadwornych lub wędrownych złotników barbarzyńskich”) świadczy, iż medaliony były celowo eksponowane, wywierały zapewne duże wrażenie na patrzących i były traktowane jako odznaczenia, oznaki bogactwa, a może i władzy. Należy skorygować sformułowany przy tej okazji pogląd J. Wielowiejskiego (1970, s. 139), iż „medaliony znajdujące na terenie państwa rzymskiego zazwyczaj nie mają żadnych dodatkowych ozdób”, który jest w jaskrawej sprzeczności z licznymi odkryciami *multipla* z III w. zdobionymi ażurowymi oprawami w stylu *opus interrasile*<sup>149</sup>. Dyskusyjne jest także twierdzenie dotyczące skarbów zawierających po kilka lub kilkanaście medalionów, co jakoby wskazuje, iż były one „gromadzone nie tylko dla noszenia ich w celach prestiżowych, lecz również po prostu jako jeden ze środków tezauryzacji” (Wielowiejski 1970, s. 140). Pominięto zatem całkowicie problem tzw. skarbów rodowych. Pomimo tych uwag krytycznych, należy stwierdzić, iż prace J. Wielowiejskiego przyczyniły się do sprostowania pewnych błędnych opinii przewijających się w dotychczasowej literaturze.

M. R.-Alföldi w pracy dotyczącej złotego mennictwa Konstantyna I (Alföldi 1963) zajęła się okolicznościami emisji medalionów, które można jej zdaniem w zasadzie utożsamiać z okolicznościami, w jakich były ofiarowywane. W swym opracowaniu podręcznikowym M. R.-Alföldi (1978, s. 213-4) stwierdza, iż pełniły one szczególną rolę w polityce zagranicznej Imperium

<sup>146</sup> *WN*, 19: 1975, s. 183-4; Kolendo 1994.

<sup>147</sup> Pogląd taki wysunął na podstawie opaczego rozumienia pracy F. Lenormanta po raz pierwszy M. J. Brajčevskij (1953, s. 46; 1959, s. 53), za nim E. Konik (1959, s. 34, przypis 33) i A. Wędzki (Medaliony rzymskie na ziemiach słowiańskich, [w:] *Słownik starożytności słowiańskich*, t. III,1, Poznań 1967, s. 132). Z innymi poglądami E. Konika dotyczącymi znalezisk medalionów z Barbaricum przeprowadził już wystarczającą polemikę J. Wielowiejski (1970a).

<sup>148</sup> Znaleziska medalionów z ziem polskich uzupełnia o egzemplarz jedenasty z Kurowa.

<sup>149</sup> Na ich temat patrz rozdział 4.

i były wręczane przez cesarza jako prezenty, a także w formie trybutów lub *largitiones* na terenach Barbaricum, trafiając do książęcych skarbców.

Istotną rolę, także dla interpretacji znalezisk z Barbaricum, odegrało opublikowanie znalezionej w 1956 r. w Ljublanie (starożytnej Emonie) skarbu złotych medalionów, w tym przede wszystkim egzemplarzy Magnencjusza<sup>150</sup>.

Niewątpliwym wydarzeniem stało się wydanie, po z górą pół wieku od przygotowania pierwszej wersji, katalogu medalionów z kolekcji berlińskiej (Dressel 1973)<sup>151</sup>. Jest to bez wątpienia najbardziej kompetentnie sporządzone opracowanie katalogowe, jakim do tej pory dysponujemy, zawierające rozbudowany opis wyobrażeń (wraz z interpretacjami), wszystkie znane do czasów K. Reglinga analogie i niemal kompletne dane dotyczące proveniencji.

We wstępie do wydanego pośmiertnie wznowienia pracy J. M. C. Toynbee (1986<sup>2</sup>), William E. Metcalf zamieścił uzupełnienia, istotne zwłaszcza w części dotyczącej dostępnych mu informacji o znaleziskach oraz nowszej literatury (Toynbee 1986, s. IV-XI).

P. Bastien (1988) zajmując się okazjami do wypłacania *donativa* w końcu III i IV w., powiązał z nimi emisje wszystkich niemal znanych mu złotych *multipla*, co teoretycznie pozwala na sprecyzowanie okoliczności ich ofiarowywania. Niemniej do ustaleń tych należy odnieść się z pewną dozą rezerwy, gdyż część z nich ma w znacznym stopniu intuicyjny charakter.

Najnowsze odkrycie medalionu dokonane w 1983 r. przy użyciu wykrywacza metali w Gudme na Fionii (zapewne z zespołu odkrywanych później sukcesywnie solidów) znalazło odbicie w całej literaturze dotyczącej tego centralnego ośrodka władzy i kultu<sup>152</sup>. Zastanawiające jest przy tym, że Joachim Werner w pracy dotyczącej tzw. horyzontu Dančeny-Brangstrup, tj. - w pewnym uproszczeniu - powiązań elit władzy rejonu dolnego Dunaju i Wołynia z wyspami duńskimi w drugiej połowie III i IV w., całkowicie niemal pominął tak istotną w tym kontekście kwestię znalezisk złotych medalionów (Werner 1988). Problematykę medalionów i ich naśladownictw na obszarach Skandynawii przedstawił ostatnio K. Skaare, przy czym zanalizował 6 nordyjskich znalezisk *multipla*<sup>153</sup>, z pominięciem medalionu z Gudme. Badacz ten wskazał jednak na istotny aspekt dotyczący naśladownictw medalionów z obszarów Skandynawii. Wszystkie znane egzemplarze (16 szt.) przekraczają swoją wielkością solid, ale nie pozostają do niego w żadnej symptomatycznej relacji wagowej, tj. innymi słowy nie odpowiadają ciężarem oryginalnym rzymskim *multipla*. K. Andersson (1993a; 1995, s. 43-8) w analizie nordyjskich wyrobów złotniczych okresu wpływów rzymskich niesłusznie potraktował medalion z Gudme jako monetę z uszkiem (Andersson 1995, s. 47). Omawiając funkcję złotych *multipla* na Północy (Andersson 1995, s. 43-4) nie wyszedł poza wcześniejsze ustalenia badaczy skandynawskich. Niemniej, interesujące są jego spostrzeżenia dotyczące chronologii i zwłaszcza technik wykonania skandynawskich naśladownictw medalionów oraz zawieszek monetarnych. Wątek nordyjskich imitacji *multipla* rozwinął Th.ell (1996) w swojej monografii tej kategorii zabytków.

Do problematyki okoliczności odpływu złotych medalionów poza terytorium Cesarstwa i ich funkcji na obszarach Barbaricum nawiązywali w związku z depozytem z Șimleu-Silvaniei kilkakrotnie dwaj badacze - R. Harhoiu (1990, s. 22; 1993) i A. Kiss (1982-84, s. 409-15; 1991, s. 253; 1991a, s. 117-8). Zdaniem tego drugiego *multipla* ze wspomnianego skarbu stanowiły podarunki cesarskie ofiarowywane w celu pozyskania przyjaźni barbarzyńskich władców. Obok fibuli cesarskiej z onyksem i złotej bransolety - pierścienia (*Knottenring*) medaliony były oznakami władzy gepidzkiej dynastii panującej według A. Kissa ok. 150 lat.

<sup>150</sup> Jeločnik 1967, s. 209-35.

<sup>151</sup> Patrz wyżej s. 36.

<sup>152</sup> Kromann 1987, 1989a, 1990; Hauck (IG XXXVI) 1987; Hauck (IG XLVII) 1992a; Fomesbech-Sandberg 1989; Thrane 1992.

<sup>153</sup> K. Skaare, Roman gold medallions and their imitations in Scandinavia, *RIN*, 95: 1993, s. 473-86.

W krótkim artykule dotyczącym znalezisk złotych medalionów z Barbaricum, pisany jeszcze przed skompletowaniem katalogu, omówiłem pomijane we wszystkich korpusach numizmatycznych *multiplum* z Trzebicka oraz przedstawiłem propozycję nowej atrybucji medalionu z Kurowa (Bursche 1991). Nawiązując do poglądów E. Babelona wskazałem ponadto na możliwość istnienia w niektórych przypadkach bezpośredniego związku między legendą i wyobrażeniem na medalionach, a okolicznościami, w jakich trafiły one do rąk barbarzyńców. Porównanie tych danych z przekazami autorów antycznych pozwoliło mi na wysunięcie kilku konkretnych propozycji okoliczności wręczania medalionów przedstawicielom germańskich elit władzy. Niektóre inne wątki szerzej rozwijane w tej pracy zasygnalizowałem ponadto w trzech innych artykułach (Bursche 1995, 1996a, 1996b).

Opublikowanie przez badaczy ukraińskich medalionu Konstancjusza II znalezione go w 1976 r. w Verchivni na zachodnim Wołyniu (Garbuz 1993; Jacenko 1993; Gorochows'kij, Kornienko 1993) stało się okazją do poruszenia szerszych zagadnień związanych z występowaniem *multipla* w Barbaricum, w tym pogłębionej interpretacji ikonograficznej przedstawień (zwłaszcza stroju, insygniów i atrybutów) oraz okoliczności napływu medalionów. Niestety, brak dostępu do nowszej literatury tematu przyczynił się do wielu błędów i spowodował, iż znaczna część prezentowanych przez badaczy ukraińskich poglądów jest zdezaktualizowana.

Spośród nowszej literatury godna uwagi jest także praca J.-A. Bruhn (1993), nie zajmująca się, co prawda, bezpośrednio medalionami znalezionymi poza granicami Cesarstwa, niemniej niektóre z nich posłużyły autorce jako przykłady dla celów analiz technologicznych i ikonograficznych. Do pracy tej wrócimy omawiając funkcje *multipla*.

Na zakończenie tego szkicu stanu badań nad znaleziskami złotych medalionów w Barbaricum należy jeszcze wspomnieć o odrębnej literaturze zajmującej się problematyką złotych brakteatów germańskich i nordyjskich naśladownictw medalionów, dla których za pierwowzory uznawano już w XIX w. oryginalne rzymskie *multipla*<sup>154</sup>. O skandynawskich tradycjach badań tego zagadnienia, słabo rozpowszechnionych na kontynencie, była tu już mowa kilkakrotnie. Niewątpliwego przełomu w tym względzie dokonała publikacja Mogensa B. Mackepranga (1952). Zapropował on stosowaną w praktyce do dziś, z pewnymi modyfikacjami, typologię brakteatów, wydzielając w osobną kategorię bite obustronnie naśladownictwa medalionów, skatalogował ich znaleziska oraz szerzej uzasadnił ich genezę w rzymskich *multipla* (Mackeprang 1952, s. 20-25). Pracę tę uzupełnił o nowsze odkrycia M. Axboe (1982), dokonując także typologii uszek i ramek brakteatów oraz naśladownictw medalionów. Paralelnym rytmem rozwijają się badania nad brakteatami prowadzone w Münster pod kierunkiem Karla Haucka, nastawione jednak niemal wyłącznie na rozbudowane interpretacje ikonologiczne<sup>155</sup>. Wśród ponad 100 prac, które już powstały w tym znanym ośrodku mediewistycznym, problem genezy brakteatów i nordyjskich naśladownictw medalionów, w tym zwłaszcza ich powiązań z rzymskimi *multipla* stanowi tematykę uboczną<sup>156</sup>. Niezależnie H. Vierck (1981) zajął się problematyką przejęcia pewnych wątków ikonograficznych z medalionów rzymskich na brakteatach germańskich, uznając zaistniałe przekształcenia za swoiste *interpretatio Germanica* i rozwijając w tym względzie pewne wątki rozumowania A. Alföldiego. A. Andrén (1991) wskazuje, że medaliony były prototypem zarówno dla wyobrażeń, jak legend na brakteatach i nawet po transformacji napisów z łaciny na teksty nordyjskie zachowały one zbliżone

<sup>154</sup> Patrz przypis 81.

<sup>155</sup> Na temat badań nad brakteatami w Münster - patrz Hauck 1988, s. 17-52 (tam dalsza bibliografia).

<sup>156</sup> Stosunkowo najwięcej informacji znajduje się we wstępie do katalogu ikonograficznego - patrz K. Hauck, [w:] *IK*, 1,1 Einleitung, s. 75-156; wyjątek stanowią omawiane niżej artykuły E. Seebolda (1992) i M. Axboe, A. Kromann (1992); ponadto G. Haseloff (1986, s. 67) podjął niezbyt udaną próbę odnalezienia genezy pewnych elementów stylu Nydam na naśladownictwie medalionu z Zagórzyna, traktując go przy tym bezpodstawnie jako egzemplarz oryginalny wybity w Antiochii.

znaczenie. Systematyczną analizę wywodzącą poszczególne typy ikonograficzne brakteatów z archetypów występujących na awersach i rewersach medalionów przeprowadził E. Seebold (1992). Zbliżonym tropem przeprowadzili swoje ustalenia dotyczące genezy przedstawień na brakteatach w nieco niespójnej pracy M. Axboe i A. Kromann<sup>157</sup>.

Prezentując problematykę złotych medalionów na terenach Barbaricum będę nawiązywał przede wszystkim do koncepcji, które znalazły odbicie w pracach Fr. Kennera, E. Babelona, K. Reglinga, A. Alföldiego, N. Fetticha, N. Breitensteina, K. Majewskiego, J. Kolendo i H. Viercka.

---

<sup>157</sup> Axboe, Kromann 1992.



### 3. Ogólna charakterystyka znalezisk

Przegląd znalezisk medalionów z Barbaricum ograniczymy do przedstawienia okoliczności ich odkrycia oraz - na miarę możliwości - rekonstrukcji kontekstu archeologicznego, w tym zwłaszcza ogólnego opisu zespołów. Nie będziemy jednak zajmować się szczegółową charakterystyką materiału archeologicznego współwystępującego z medalionami, jego typologią, stylistyką, analogiami czy też proveniencją. Przedstawimy tylko ogólne dane co do składu poszczególnych znalezisk i ich chronologii. Poniższych opisów nie należy zatem traktować jako kompleksowego opracowania odkryć zawierających medaliony. Nie mogą one zastąpić wyczerpujących monografii tych znalezisk, które bądź to zostały już opracowane, bądź też takich opracowań wymagają. Niemniej kilkakrotnie dokonamy bardziej szczegółowej analizy informacji o odkryciach, zwłaszcza, gdy postaramy się je uzupełnić o nowe lub najczęściej pomijane dane, lub też zaproponujemy nowe hipotezy co do charakteru tych odkryć. Niektóre z zabytków towarzyszących medalionom zostaną bliżej omówione w kolejnych rozdziałach, czy to dotyczących typologii i powiązań warsztatowych ramek i uszek *multipla*, czy też symboliki prestiżu i insygniów władzy. Szczegółowy opis samych medalionów został przedstawiony w katalogu odkryć, doczepionych zaś doń ramek i uszek w rozdziale piątym.

Podział znalezisk medalionów na pięć kategorii, tj. na skarby, znaleziska sepulkralne, wotywnie, nieokreślone oraz pochodzące z Barbaricum bez bliższej proveniencji jest zabiegiem czysto formalnym porządkującym odkrycia na poziomie „kultury ponownie odkrytej” w klasycznym trójpodziale H. J. Eggersa (1951, s. 26). Do tej pory poza jednym wyjątkiem nie zarejestrowano odkrycia na terenie osady<sup>1</sup>, stąd też taka kategoria nie została wyróżniona. Przez skarby rozumiemy w tym kontekście znalezione poza cmentarzyskami i aktualnymi lub byłymi akwenami zespoły, w których obok medalionów lub medalionu odkryto inne zabytki kruszcowe (monety, srebrne naczynia itd.). Znaleziska sepulkralne to odkrycia, których kontekst archeologiczny i szersze tło kulturowe wskazują na pochodzenie z grobów. Przez znaleziska wotywnie na płaszczyźnie badań nad „ponownie odkrytą kulturą” rozumiemy medaliony znalezione w torfowisku (czyli byłym akwenie)<sup>2</sup>. Kategoria odkryć nieokreślonych dotyczy najczęściej przypadków odosobnionych znalezisk medalionów, gdy poza lokalizacją brak jest z reguły informacji o innych źródłach archeologicznych im towarzyszących. Do tej kategorii włączono także kontrowersyjne przypadki medalionów wyłowionych z rzek, które w pierwszym rzędzie należy uznać za zguby (np. w trakcie przepraw lub transportu), czy też zabytki wymyte na skutek erozji brzegów<sup>3</sup>. Wreszcie ostatnią kategorię tworzą medaliony z kolekcji publicznych i prywatnych, których proveniencji nie udało się ustalić, zaopatrzone w ramki lub uszka, czy też oba elementy łącznie, wykonane w stylu barbarzyńskim.

Chcielibyśmy zatem jeszcze raz podkreślić, że wprowadzony podział w żadnym przypadku nie odzwierciedla poziomu „kultury martwej”, tj. charakteru, w jakim medaliony trafiły do ziemi (lub wody) czy też tym bardziej „kultury żywej”, tj. roli, jaką odgrywały one przed znalezieniem się w ziemi. Depozyty zawierające różne wyroby kruszcowe mogły bowiem trafić do ziemi w charakterze wotywnym (np. jako dary dla boga czy dziękczynne łupy); pojedynczo nawet ukryte medaliony (np. pod kamieniem) mogły być przedmiotem tezauryzacji i zdeponowania w ziemi pewnego majątku; do grobu mógł trafić zespół zabytków, który był gromadzony przez zmarłego jako majątek, zaś fakt ich umieszczenia w pochówku mógł mieć charakter wotywny; w przypadku znalezisk nieokreślonych w praktyce może chodzić o wszystkie trzy wcześniej wyróżnione kategorie

---

<sup>1</sup> Wyjątkiem tym jest depozyt składający się z monet złotych i *multiplum* znaleziony w obrębie wielkiej osady - zapewne lokalnego centrum władzy - w Gudme, który to zespół zaklasyfikowano jednak do kategorii skarbów - patrz niżej.

<sup>2</sup> Uwagi teoretyczne na temat kryteriów wydzielenia skarbów i depozytów wotywnych por. Bradley 1990.

<sup>3</sup> Wyjątkową rolę w tej kategorii odgrywa zespół znaleziony w Thüngersheim; na temat prehistorycznych depozytów pochodzących z rzek por. G. Wegner, *Die vorgeschichtlichen Flussfunde aus dem Main und aus dem Rhein bei Mainz*, Kallmünz/Opf. 1976; ostatnio - E. Künzl, *Die Alamannenbeute aus dem Rhein bei Neupotz*, Mainz 1993.

odkryć (tj. skarby, znaleziska sepulkralne lub wotywne), a nawet znaleziska osadnicze, których z braku wystarczających informacji nie jesteśmy jednak w stanie odtworzyć.

Formalny podział na pięć opisanych kategorii znalezisk medalionów określa zatem jedynie faktyczny zasób informacji o danym odkryciu, który dopiero w konkretnych przypadkach stanie się punktem wyjścia do rekonstrukcji okoliczności trafienia *multipla* do ziemi (poziom „kultury martwej”) i ewentualnej analizy ich funkcji w badanych społecznościach (poziom „kultury żywej”).

### 3.1. Skarby

#### 3.1.1. Şimleu-Silvaniei (Siedmiogród) [znał. 22]

Depozyt ukryty na górze Magury położonej w obrębie miejscowości o węgierskiej nazwie Szilágy Somlyó w północno-zachodnim Siedmiogrodzie, znajdującej się obecnie na terenie Rumunii i noszącej nazwę Şimleu-Silvaniei, znaleziony został w dwóch częściach, w roku 1797 i 1889. Okoliczności odkrycia obu zespołów oraz ich skład, wielokrotnie prezentowane w literaturze, odtworzymy tu na podstawie prac, wykorzystujących bezpośrednio dane archiwalne i źródłowe.

Przypomnijmy jednak przedtem, iż najwcześniejszą informację o pierwszej części depozytu opublikował w rok po jego odkryciu J. Eckhel (1798, s. 82), a stosunkowo szersze opracowanie przy wykorzystaniu materiałów J. Eckhela wydał A. Steinbüchel (1826), które uzupełnił o dodatkowe informacje J. Arneth (1850, s. 8-9).

Najpełniejsze opracowanie medalionów wchodzących w skład omawianego znaleziska wyszło spod pióra F. Kennera, który publikował je w ramach katalogu medalionów rzymskich z kolekcji wiedeńskiej w kolejnych tomach *Jahrbuch der Kunsthistorischen Sammlungen des Allerhöchsten Kaiserhauses*<sup>4</sup>. Historię odkrycia pierwszej części depozytu na podstawie zachowanych w węgierskim archiwum krajowym dokumentów zrekonstruował L. Huszár (1941), a uzupełnił o nieuwzględnione przez niego archiwalia przechowywane w filii Akademii Nauk w Cluj N. Vlassa (1960)<sup>5</sup>. Opracowanie drugiej części depozytu (nie uwzględniające jednak późniejszych nabytków), wraz ze szczegółowymi danymi dotyczącymi okoliczności jego odkrycia, a także informacjami o pierwszym zespole, jest autorstwa dyrektora Muzeum Narodowego w Budapeszcie Franza von Pulszky<sup>6</sup>. Jednakże najpełniejsze opracowanie drugiej partii skarbu wraz z dziejami jego odkrycia stanowi monografia N. Fetticha (1932), formalnie będąca jedynie techniczną analizą zabytków, która obejmuje także znaleziska pochodzące z pierwszej części depozytu. Zbiorcze zestawienie, jednak z licznymi błędami, opublikowali R. Florescu i I. Miclea (1979). Nie ustrzegł się także błędów w łącznym opracowaniu obu depozytów A. Kiss (1991). Natomiast R. Harhoiu (1993) odtworzył w zasadzie poprawnie zestaw medalionów z pierwszego zespołu, zaopatrując je jednak w niekompetentny opis i komentarz numizmatyczny. Najnowsza monografia T. Capelle (1994), choć w zasadzie dotyczy wyłącznie grupy miniatur pochodzących z pierwszej części skarbu, uwzględnia całość zagadnień związanych z opisywanym depozytem.

Odtworzenie pewnych szczegółów dotyczących okoliczności odkrycia obu zespołów odgrywa bardzo istotną rolę w rekonstrukcji pełnego ich składu.

Pierwsza część depozytu została odkryta 3 sierpnia 1797 r. przez dwu rumuńskich chłopców pasących kozy w pobliżu cerkwi prawosławnej na zboczu wzniesienia Magury. Podczas zbierania śliwek jeden z nich dostrzegł w pobliskim wymytmie parowie połyskujący w słońcu przedmiot. Obaj

<sup>4</sup> Skrócony przedruk tego katalogu wydał pod swoim nazwiskiem W. Kubitschek (1909).

<sup>5</sup> Artykuł ten jest z reguły pomijany w późniejszych opracowaniach.

<sup>6</sup> Von Pulszky 1890; tenże, *Magyarország Archaeológiája*, t. 2, Budapeszt 1897, s. 19-51 (z uzupełnieniami); por. Hampel 1905, t. 2, s. 26-39; t. 3, tabl. 20-31.

wykopali rękoma pozostałe złote przedmioty, znajdując także **fragmenty „niewypalanej” ceramiki z naczyń** zapewne zniszczonego wskutek osunięcia się ziemi podmytej przez płynącą wodę (Vlassa 1960, s. 153-4). O odkryciu poinformowali rodziców, którzy próbowali część zabytków sprzedać w mieście, ostatecznie przekazali jednak cały skarb do królewskiego urzędu żup solnych w Szilágy Somlyó, właściciela terenu, na którym dokonano odkrycia<sup>8</sup>. W kilka dni później austriaccy funkcjonariusze urzędu wysłali do Wiednia szczegółowy meldunek o znalezisku, uwzględniający wagę zabytków (Huszár 1941, s. 138-9), z zapytaniem o prawa do ich własności. Poinformowali także, iż później zostały odkryte jeszcze trzy złote przedmioty, które trafiły do rąk wiceżupana (*Vice Gespan*) z Krasny, Istvána Kállai, a ten „w złej woli” nie chciał ich przekazać (Huszár 1941, s. 138-9). Według źródeł węgierskojęzycznych wiceżupan komitatu Krasna, gdzie leżało Szilágy Somlyó, całkiem oficjalnie przeszukał następnego dnia rejon znaleziska i miał tam odkryć jeszcze jedną „monetę” z uszkiem<sup>9</sup>. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu o zatrzymaniu części przedmiotów przez wiceżupana zdecydowały względy prywatne, w jakim zaś antagonizmy węgiersko-austriackie. Większość zabytków trafiła w listopadzie 1797 r. do ówczesnej cesarskiej kolekcji w Wiedniu, gdzie znajduje się do dnia dzisiejszego<sup>10</sup>. Obok trzynastu, zaopatrzonych w uszka i częściowo także ramki, złotych medalionów rzymskich i ich naśladownictw oraz jednego aureusa z uszkiem<sup>11</sup>, znajduje się tam kolista zawieszka z podwójnym uszkiem wysadzana almandynami, zdobiona techniką komórkową (*cloisonné*) i granulacją, 24 pierścienie, w tym 13 żłobkowanych z płaskiej blachy, zaś 11 z blachy karbowanej w ornament perelkowy, ponadto otwarty pierścień sztabkowy z zakończeniami w kształcie głowy węża, prostokątna blacha (sprzączka?) z wytłoczoną postacią ludzką, końcówki bransolety w kształcie głów zwierzęcych oraz duży ornamentowany łańcuch łącznej wagi 712,8 g i długości 177,5 cm wykonany z ósemkowatych ogni. Na łańcuchu jest centralnie zamocowany wisior opasujący dymny topaz (*bula*), zdobiony figurkami panter oraz 51 zawieszek w tym: jedna w kształcie człowieka z wiosłem w dłubance, pięć w postaci liścia winnej latorośli, zaś pozostałe stanowią miniatury uzbrojenia, narzędzi i przyborów (Capelle 1994; Beilke-Voigt 1994, s. 124-6). Na podstawie danych archiwalnych udało się stwierdzić, iż jednym z trzech zaginionych zabytków był medalion wagi 60 dukatów, tj. około 220 g, będący barbarzyńskim naśladownictwem *multiplum* Walensa, analogicznym do zachowanego w Wiedniu egzemplarza (Huszár 1941, s. 146-7; Vlassa 1960, s. 155, tabl. 4). Medalion ten oraz dwa inne złote przedmioty łącznej wagi ok. 408 g wiceżupan I. Kállai przekazał swojemu przełożonemu, gubernatorowi Siedmiogrodu hr. György Bánffi<sup>12</sup>. W 1798 r. László Bánffi, kolekcjoner antyków, brat gubernatora, pokazał złotą „monetę” numizmatykowi Mihály Pap Szathmári. Zachowane notatki i rękopis tego ostatniego wskazują, iż medalion Walensa znaleziony w Şimleu-Silvaniei wraz z dwoma pozostałymi przedmiotami znajdował się w Wiedniu (Vlassa 1960, s. 153). Dalsze losy tych zabytków nie są jednak znane. Fakt, iż o medalionie wszętki słuch zaginął, wskazuje, iż został on

<sup>7</sup> Tak J. Arneth (1850, s. 9: „*eines ungebrannten irleben Gefässes*”) oraz N. Vlassa (1960, s. 153: tłumaczenie rumuńskie, tabl. 1 - oryginał węgierski listu); być może chodzi o naczynie ręcznie lepione.

<sup>8</sup> A. Kiss (1991, s. 250) omyłkowo stwierdza, że właścicielem terenu była gmina Szilágy Somlyó.

<sup>9</sup> Vlassa 1960, s. 154; w kolejnych dokumentach jest już jednak mowa o trzech złotych zabytkach i nie jest przy tym do końca jasne, czy pozostałe dwa przedmioty zostały odkryte w trakcie powtórnych poszukiwań, czy też zostały wcześniej przez wiceżupana zakupione od rodziców chłopców, choć pierwsza możliwość wydaje się bardziej prawdopodobna.

<sup>10</sup> Obecnie Kunsthistorisches Museum.

<sup>11</sup> Patrz katalog znalezisk, gdzie zrezygnowaliśmy ze szczegółowego opisu ramek i uszek medalionów, dokonanego wzorowo przez N. Fetticha (1932, s. 45-50). Medaliony i aureus przechowywane są w Gabinetcie Numizmatycznym Kunsthistorisches Museum w Wiedniu (Inv. M 23776, 32469-32482), pozostałe zaś zabytki w Dziale Archeologicznym tego muzeum (Inv. VII B 1, 112, 113, 148-160).

<sup>12</sup> Arneth 1850, s. 9; von Pulszky 1890, s. 4; 1897, s. 20-21; Kubitschek 1928, s. 55.

zapewne przetopiony. Na podstawie listu Cserei Farkasa jun. z 24 kwietnia 1798 r. (Vlassa 1960, s. 153-4, tabl. 1-2) można odtworzyć pozostałe dwa zaginione złote zabytki. Był to **pierścień z oczkiem wysadzonym małymi czerwonymi kamieniami (zapewne almandynami) oraz blacha z postacią ludzką**, być może stanowiąca parę do sprzączki przechowywanej w Wiedniu. Opisywane trzy zabytki są z reguły całkowicie pomijane bądź błędnie identyfikowane także w najnowszych publikacjach dotyczących skarbu<sup>13</sup>.

Drugi depozyt został odkryty 20 kwietnia 1889 r. przez dwóch wołoskich parobków przy sadzeniu kartofli na tym samym wzgórzu Magury, na którym znaleziono poprzednią partię skarbu, na niewielkim polu należącym w rezultacie parcelacji gruntów do Josefine Teleszky, a dzierżawionym przez Ivana Papa. Skarb spoczywał na głębokości ok. półtorej stopy od powierzchni i według relacji F. Pulszky'ego, który wizytował miejsce znaleziska kilka dni po odkryciu, tworzył jeden stos i musiał być owinięty tkaniną (Pulszky 1890, s. 7). Zabytki były oklejone ziemią i odkrywcy nie zdawali sobie sprawy z ich wartości. Jeden przedmiot wziął na próbę dzierżawca Ivan Pap, ale miał on mu jakoby wypaść z dziurawej torby i zagać<sup>14</sup>. Pozostałe zabytki z tej części depozytu na skutek natychmiastowej interwencji F. Pulszky'ego trafiły do Muzeum Narodowego w Budapeszcie, gdzie są do dziś przechowywane. Fragmenty fibul dotarły także do ówczesnego Oddziału Numizmatycznego i Archeologicznego Siedmiogrodzkiego Muzeum Narodowego<sup>15</sup>. Dnia 26 czerwca 1893 r. wkrótce po okopaniu ziemniaków rolnik Josef Balogh, dzierżawca terenu Josefine Teleszky, znalazł na powierzchni gruntu **odłamaną główkę zapinki i jeden fragment, przypominający główkę węża**. Trzydzieści lat po odkryciu drugiej części depozytu, 12 maja 1902 r., węgierskie Muzeum Narodowe odkupiło od Mór Kleina zapinkę, tworzącą bez wątpienia parę z fibulą pochodzącą ze skarbu. Bliższa jej proveniencja nie jest znana, a N. Fettich podejrzewał, iż pochodziła z pozbawionych kontroli ze strony Muzeum Narodowego wykopalisk prowadzonych w miejscu odkrycia skarbu przez miasto Szilágy Somlyó<sup>16</sup>. W Muzeum Narodowym w Budapeszcie przechowywane są następujące zabytki pochodzące z drugiej części depozytu: **3 złote czarki wysadzane almandynami i zdobione granulacją, bransoleta z trzema melonowatymi guzami (Knottenring), 21 kompletnych zapinek, z których jedna, tzw. „cesarska”, zdobiona onyksem, była odosobniona a 10 tworzyło pary (w tym dwie w kształcie lwów, dwie tarczowate, dwie zdobione emalią, pozostałe czerwonymi kamieniami) i ponadto 8 fragmentów fibul**. Ponadto fragmenty fibul znajdują się w Muzeum Historycznym w Cluj-Napoca. Zapinka przechowywana obecnie w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, która pojawiła się w handlu w 1935 r., choć stylistycznie nawiązuje do egzemplarzy z Şimleu-Silvaniei<sup>17</sup>, raczej nie pochodzi z omawianego depozytu<sup>18</sup>.

Okoliczności odkrycia wskazują, iż miał on wszelkie znamiona skarbu w szerokim rozumieniu tego terminu. Przedmioty konsekwentnie rozdzielono na dwie części, z których pierwsza łatwiejsza do zapakowania, zawierająca medaliony, łańcuch, pierścienie, pierścionki i sprzączki,

<sup>13</sup> Np. A. Kiss, Die Goldfunde des Karpatenbeckens vom 5.-10. Jahrhundert, *AArASH*, 38: 1986, s. 129; Kiss 1991; Brenot, Metzger 1992, s. 338.

<sup>14</sup> Von Pulszky 1890, s. 7; trudno dać wiarę tej relacji osoby, której nie przysługiwało żadne wynagrodzenie (Pap nie był ani znalazcą ani właścicielem gruntu), por. niżej.

<sup>15</sup> Obecnie Muzeul de Istorie, Cluj-Napoca - Kiss 1991, s. 259, przypis 5.

<sup>16</sup> Nr inw. 47.100.19 - Kühn 1936-37, s. 142-3, Taf. 26; Kühn 1974, s. 557, nr 34, Taf. 236, 52,34; Ostoia 1953, s. 146-52; Menghin c.a. 1987, s. 217, tab. V,1,b.

<sup>17</sup> Nr inw. 47.100.19 - Kühn 1936-37, s. 142-3, Taf. 26; Kühn 1974, s. 557, nr 34, Taf. 236, 52,34; Ostoia 1953, s. 146-52; Menghin c.a. 1987, s. 217, tab. V,1,b.

<sup>18</sup> Patrz Kiss 1991, s. 259, przypis 5; Bóna 1991, s. 270 (łączy z podobną fibulą z Regöly-Pénzesdomb); już bardziej prawdopodobne wydaje się pochodzenie opisywanego egzemplarza z jednego ze skarbów odkrytych w końcu lat dwudziestych - tj. Boroczyc lub Zagórzyna, z których zabytki uległy rozproszczeniu i trafiły także do kolekcji amerykańskich - patrz niżej.

została ukryta w naczyniu glinianym, zaś druga, mniej foremna, składająca się głównie z zapinek, naczyń i większej bransolety, została owinięta tkaniną. Obie części ukryto w sąsiedztwie na stoku góry. Brak jakichkolwiek informacji mogących wskazywać na wotywny czy też sepulkralny charakter depozytu<sup>19</sup>. Rozdzielone na dwie grupy zabytki traktujemy za N. Fettichem (1932, s. 11, 52) i T. Capelle (1994, s. 79) konsekwentnie jako jeden skarb, na co wskazują nie tylko wyżej opisane okoliczności, ale i fakt zwartości chronologicznej oraz identyczności stylistycznej i warsztatowej przedmiotów z obu zespołów, pozwalającej w niektórych przypadkach stwierdzić, iż zostały wykonane przez jednego złotnika. Jako przykłady sytuacji ukrycia jednego pierwotnie skarbu w dwu częściach, odkrywanych następnie w pewnym odstępie czasu, można podać złote rogi z Gallehus<sup>20</sup> czy depozyt denarów z Nietuliska Małego<sup>21</sup>.

Jednoznaczne określenie czasu ukrycia depozytu nie jest możliwe. *Terminus post quem* dostarczają najpóźniejsze medaliony i monety z 378 r., z których część nosi silne ślady użycia, a medalion Gracjana był na awersie wskutek wytarcia powtórnie grawerowany ręką barbarzyńskiego rzemieślnika (Alföldi 1933, s. 11). Styl wykonania większości zapinek odpowiada wczesnej fazie okresu Wędrówek Ludów<sup>22</sup>. Zapewne najpóźniejszy element stanowią złote czarki, których chronologię należy raczej umieszczać w drugiej ćwierci V wieku<sup>23</sup>. Najbardziej prawdopodobne wydaje się zatem datowanie czasu ukrycia skarbu najwcześniej na początek V wieku, nie później jednak niż na połowę V wieku po Chr.<sup>24</sup>

### 3.1.2. Zagórzyn (woj. kaliskie) [znal. 33]

Bliższe okoliczności odkrycia depozytu w wiosce Zagórzyn<sup>25</sup>, mającego miejsce zapewne w początkach 1927 r., są dużo trudniejsze do odtworzenia niż skarbów znajdujących w XVII czy XVIII stuleciu (jak Łasków, Velp czy Şimleu-Silvaniei). Wynika to zapewne po części z faktu, iż w tym przypadku mieliśmy do czynienia m.in. z fachowym zacieraniem śladów, wykonanym może nie bez udziału profesjonalnego numizmatyka.

Na podstawie materiałów archiwalnych przechowywanych w PMA<sup>26</sup> i pierwszych publikacji można z pewnym prawdopodobieństwem zrekonstruować okoliczności znalezienia depozytu. Są to

<sup>19</sup> Podobnie T. Capelle 1994, s. 75.

<sup>20</sup> J. Brøndsted, *Guldhornene. En oversigt*, København 1954.

<sup>21</sup> K. Miłkowska-Szubert, *The Nietulisko Male Hoards of Roman Denarii*, Warszawa 1989.

<sup>22</sup> Kühn 1974, s. 547-65; V. Bierbrauer, Zur chronologischen, soziologischen und regionalen Gliederung des ostgermanischen Fundstoffs des 5. Jahrhunderts in Südosteuropa, [w:] H. Wolfram, F. Daim [red.], *Die Völker an der mittleren und unteren Donau im fünften und sechsten Jahrhundert*, Wien 1980, s. 136-7, Abb. 14; Harhoiu 1990, s. 191, 203.

<sup>23</sup> A. Kiss, Die Goldbeschlagenen Schalen der Fürstengräber von Szeged-Nagyszéksós und Apahida I-II, *FA*, 33: 1982, s. 164; Kiss 1982-84, s. 407-8; Kiss 1991, s. 253 - przy czym można mieć zastrzeżenia co do sposobów określenia chronologii przez tego badacza.

<sup>24</sup> Por. Harhoiu 1990, s. 190; Harhoiu 1992, s. 112; Harhoiu 1993, s. 236; Kiss 1982-84; Kiss 1991, s. 252-3 - jednakże za bardzo ryzykowne należy uznać próby tego badacza określenia historycznych okoliczności ukrycia skarbu i jego związków z gepidzkim władcą Ardarichem; patrz też T. Capelle 1994, s. 79-83.

<sup>25</sup> Położonej na północ od Kalisza, na prawym brzegu Prozny (patrz *St.geogr.*, t. 14, s. 271). W literaturze depozyt opisywany jest częstokroć pod nazwą sąsiednich miejscowości: Zagórzynek (obecnie w południowej części Kalisza, na lewym brzegu Prozny) lub Nędzerczewo (i zniekształcone formy tej nazwy w literaturze niemieckojęzycznej) - prawidłowo Nędzerczew (gm. Opatówek, na wschód od Kalisza, nad strumieniem Swędnia - *St.geogr.*, t. 7, s. 29) czy też „okolicc Kalisza” (*bei Kalisch*), aczkolwiek pod tą ostatnią nazwą występują także inne znaleziska jak Oszczywik czy Koźminek (Petersen 1936, s. 41; Kostrzewski 1955, s. 266). Odmienne dane o lokalizacji wynikają z różnych źródeł informacji o tym skarbie.

<sup>26</sup> Teczka „Zagórzyn”, tu m.in. kopia listu dyrektora PMA R. Jakimowicza do inż. T. Wiśniowskiego, Konserwatora Zabytków Sztuki w Warszawie z dn. 23 czerwca 1927 r.

jednak informacje pochodzące z reguły z trzeciej ręki, przede wszystkim zebrane 22 czerwca 1927 r. w trakcie wizji lokalnej przez R. Jakimowicza od mieszkańców Zagórzyna i Kalisza, nie potwierdzone przez znalazców (Jakimowicz 1935, s. 228). Dlatego należy odnieść się do nich z dużą rezerwą.

Włościanin Adam Olszyna, „wizytujący” swoje pole u podnóża zbocza doliny Proсны po ulewnym deszczu wiosną 1927 r.<sup>27</sup> w towarzystwie drugiego małorolnego gospodarza Antoniego Olejnika, dostrzegł w niedawno wykopanym na granicy parcel rowie tkwiący u podstawy kopca granicznego jakiś metalowy przedmiot. Został on zapewne odsłonięty przez płynącą rowem wodę, która oberwała część gruntu w miejscu, w którym znajdował się dawny kopiec graniczny<sup>28</sup>. Gospodarze podejrzewając, iż może być to granat z czasów wojny, zastanawiali się, co uczynić. Wówczas przybył trzeci włościanin, Franciszek Olszyna, który rzucił w ten enigmatyczny przedmiot kamieniem. W ten sposób zostało zdruzgotane **naczynie brązowe**<sup>29</sup>, a jego zawartość wysypała się do rowu. Wówczas rzucono się do zbierania złota<sup>30</sup>. Nazajutrz po znalezieniu skarbu inny włościanin, Antoni Kowalski, pasąc bydło na leżącym opodal „smugu”, zobaczył rozkopaną ziemię i znalazł **fragmenty naczynia brązowego oraz dwie „monetki srebrne”**. O swym odkryciu zawiadomił Powiatową Komendę Policji Państwowej i Starostwo w Kaliszu, gdzie przekazał znalezione przedmioty. Zostały one później dostarczone do PMA, a Kowalski, wskutek interwencji R. Jakimowicza, otrzymał nagrodę w wysokości 10 zł. W rezultacie - z jednej strony opieszałości i nieudolności władz administracyjnych, z drugiej zaś niechęci do współpracy z organami państwowymi samych znalazców i handlarzy-pośredników - pozostałe zabytki wymknęły się spod jakiegokolwiek kontroli ze strony władz konserwatorskich czy polskich muzeów. W świetle obowiązujących przepisów skarb stanowił własność właściciela gruntu, niemniej znalazca był zobowiązany do powiadomienia o odkryciu, a Państwo miało prawo pierwokupu zabytków. W takiej sytuacji prawnej postępowanie znalazcy i zarazem właściciela gruntu, którego prawa do własności odkrytych przedmiotów nie były zatem zagrożone, może pozornie wydawać się nielogiczne, zwłaszcza, że ze strony organów państwowych mógł on oczekiwać uzyskania większych sum, niż wyprzedając poszczególne obiekty u handlarzy-pośredników. Odegrała tu jednak zapewne podstawową rolę swoista mentalność ukształtowana na doświadczeniach historycznych i obawa konfiskaty skarbu przez władze. Jednakże najistotniejsze przyczyny wyjaśnia R. Jakimowicz (1935, s. 228). Jak już wspomniano, skarb został odkryty w miejscu, gdzie znajdował się kopiec graniczny. Folwark Zagórzyn został rozparcelowany w trakcie I Wojny Światowej przez jednego ze spadkobierców. Nabywcy żyli w ciągłej obawie, że pozostali sukcesorowie powrócą z Ameryki lub Rosji i będą do nich rościli pretensje. Jak ustalił R. Jakimowicz, ten właśnie element odegrał z pewnością najistotniejszą „rolę w ukrywaniu wiadomości o skarbie, stwarzając obawę, że każdy dopytujący się o znalezisko może być wysłannikiem sukcesorów, chcących odebrać skarb. Moment ten wykorzystali nieuczciwi pośrednicy i handlarze, którzy za bezcen nabywali stopniowo skarb, strasząc znalazców, że może on im być odebrany przez Rząd lub sukcesorów”. Te słowa R. Jakimowicz podsumowuje stwierdzeniem, iż „ciemnota włościan i chciwość handlarzy wraz z

<sup>27</sup> R. Jakimowicz w liście do T. Wiśniowskiego (patrz poprzedni przypis) wspomina o maju, niemniej chodzi zapewne o wcześniejszy okres - patrz niżej.

<sup>28</sup> Zachodzi pytanie, czy kopcem tym nie był przypadkiem kurhan, który jako dobry punkt orientacyjny w terenie mógł zostać w późniejszym okresie wykorzystywany jako kopiec graniczny.

<sup>29</sup> Kostrzewski (1955, s. 266) uważa, iż było to naczynie gliniane, opierając się zapewne na informacjach literatury niemieckiej - patrz niżej.

<sup>30</sup> Relacje R. Jakimowicza zamieszczone w liście do T. Wiśniowskiego i opublikowane w *Wiadomościach Archeologicznych* (Jakimowicz 1935) nieznacznie się różnią. Według tej drugiej wzmianki w „zbieraniu złota” Olszynę i Olejnika wspomagała żona tego pierwszego. Albo zatem została ona później przywołana, albo też trzecią osobą, która rzuciła w rzekomy „granat” kamieniem, był nie Franciszek a Franciszka Olszyna. Omyłka mogłaby wynikać z faktu, iż R. Jakimowicz mając zapisane w skrócie imię, nie podejrzewa niewiasty o taki akt odwagi.

niedołęstwem władz powiatowych sprawiły, że jeden z najcenniejszych zabytków uległ zniszczeniu prawie doszczętnie”.

Bodaj najtrudniejsze zadanie stanowi odtworzenie owego „zabytku”, tj. zawartości skarbu. R. Jakimowicz podaje dwie nieco odmienne rekonstrukcje. Wedle wersji rękopiśmiennej ważył on od 6 do 10 kg i składał się z „około 3000 monet złotych bizantyjskich z IV wieku, z kilkudziesięciu monet srebrnych rzymskich, z kilku medaljonów złotych, kilkudziesięciu paciorek złotych, kilku pierścieni i figurki złotej, wyobrażającej postać ludzką i in.”<sup>31</sup>. Według bardziej prawdopodobnych informacji publikowanych „samiych monet złotych i sporej ilości srebrnych było trzy misy. Pozatem były conajmniej dwa medaljony złote (prawdopodobnie więcej), ‘sygnet’, kilkaset złotych paciorek (‘kuleczek z różkami’), sprzączki do pasa oraz figurka złota” (Jakimowicz 1935, s. 228). Część tej drugiej relacji potwierdza zapewne niezależna, anonimowa informacja w *Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych* (t. 11: 1927 [1929], s. 8): „Co dalej z ozdobami i monetami się stało, nikt nie wie, a musiało ich być sporo, skoro jeden z gospodarzy cały talerz mógł nimi wypełnić”. Pewnym uzupełnieniem do tych danych może być ewentualnie list adwokata Mieczysława Siekiel-Zdzienieckiego z dnia 21 czerwca 1930 r. do R. Jakimowicza<sup>32</sup>: „W sprawie skarbu z Zagórzyna dowiedziałem się nowych szczegółów dotychczas nieznanych: prócz monet złotych było jeszcze 26 kilogramów srebrnych monet, które zostały nabyte przez jakiegoś handlarza z W-wy. Staram się o to, by dowiedzieć się nazwiska tego handlarza, ale jak dotychczas bezskutecznie”<sup>33</sup>. Wreszcie dodatkowe światło na zawartość znaleziska rzuca także notatka prasowa wzmiankująca o znalezionym „w Nędzierzewie pod Kaliszem skarbie złotym i wielkim medalu”<sup>34</sup>. Informacje o znacznych rozmiarach skarbu potwierdza pośrednio notatka w IKC mówiąca, iż jeden ze znalazców wybudował sobie nowy dom<sup>35</sup>.

Wiele uzupełniających informacji o okolicznościach odkrycia i zawartości skarbu znajdujemy w literaturze niemieckojęzycznej, zwłaszcza u E. Petersena z *Schlesische Museum für Kunstgewerbe und Altertümer* z Wrocławia oraz K. Reglinga z Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie, którzy zakupili od handlarza część zabytków, a także u A. Alföldiego, mającego kontakty z antykwariuszami w Europie.

K. Regling, publikując zbarbaryzowany złoty medalion wagi 48 solidów z przedstawieniem Walentyniana I i Walensa<sup>36</sup>, wspomina, iż pochodzi on ze skarbu znalezionej jakoby w rejonie granicy Polski i zachodniej Rosji w końcu 1927 r., w skład którego wchodziły ponadto późnorzymskie złote medaliony i normalne monety złote (solidy) z IV wieku i być może całkiem wytarte denary z I i II wieku (widział trzy: 2 Faustyny Młodszej i 1 Kommodusa), zapewne wraz ze złotymi brakteatami germańskimi<sup>37</sup>. W katalogu medalionów z kolekcji w Berlinie, znajdujemy następujący zapis dotyczący omawianego medalionu, także

<sup>31</sup> List do T. Wiśniowskiego, patrz przypis 27. Trzeba zwrócić uwagę, że informacja ta jest wewnętrznie sprzeczna, gdyż same już solidy z IV wieku musiałyby ważyć ponad 13 kg.

<sup>32</sup> Fragment listu do R. Jakimowicza - archiwum PMA, teczka „Zagórzyn”. Adwokat Zdzieniecki utrzymywał kontakty z dyrektorem PMA i między innymi dostarczył 6 solidów pochodzących z Zagórzyna, patrz niżej.

<sup>33</sup> Waga 26 kg srebra odpowiadałaby ok. 8-9 tysiącom rzymskich denarów. Niemniej zachodzi podejrzenie, iż w tym przypadku nastąpiła kontaminacja informacji o dwu skarbach z Zagórzyna i Boroczyca, które były często ze sobą mylone.

<sup>34</sup> *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, Nr 350, 10 grudnia 1931, s. 7.

<sup>35</sup> Choć oczywiście realna wartość znaleziska, zwłaszcza gdyby informacje o 26 kilogramach monet były prawdziwe, znacznie przerastałaby koszt budowy zagrody chłopskiej.

<sup>36</sup> Patrz niżej.

<sup>37</sup> Regling 1928, s. 67: *ein Schatz... von spätromischen Goldmedaillon und einfachen Goldstücken (Solidi) des IV. Jahrh. und vielleicht auch von ganz verschliffenen römischen Silberdenaren des I. u. II. Jahrh. n. Chr. (ich habe 3 gesehen: 2 Faustina jun., 1 Commodus...), ja vielleicht sogar im Verein mit germanischen goldenen Schmuckbrakteaten, über den zur Zeit noch nichts Näheres gesagt werden kann...*

autorstwa K. Reglinga: *Aus einem Funde im Grenzgebiete von Polen und Westrußland, zusammen mit vielen Solidi des 4. Jahrh. und Silbermünzen des 1. und 2. Jahrh.n.Chr. 1927 aufgetaucht* (Dressel 1973, s. 400). Do wspomnianej lokalizacji depozytu nie będę w tym miejscu przywiązywać specjalnej wagi, gdyż mamy tu zapewne do czynienia z zatajeniem rzeczywistej proveniencji zabytku zakupionego przez berliński gabinet w antykwariacie. Najwybitniejszemu muzeum niemieckiemu nie wypadło już bowiem w tym czasie skupywać przedmiotów w sposób oczywisty przewiezionych nielegalnie poprzez granicę<sup>38</sup>.

Najpełniejsza bodaj relacja pochodzi od E. Petersena (1930; 1933; 1936, s. 41, 52), pracującego w Śląskim Muzeum Rzemiosła Artystycznego i Starożytności (*Schlesische Museum für Kunstgewerbe und Altertümer*) we Wrocławiu, formalnie kolekcjonującym jedynie zabytki z terenów Śląska. Fakt złamania tej zasady i zakupu zabytków pochodzących z ziem polskich Muzeum musiało uzasadnić nadzwyczajnymi okolicznościami (Petersen 1930, s. 56). Decyzję podjęto dopiero później w rezultacie uzgodnień z polskimi naukowcami przebywającymi latem 1929 r. w Berlinie na obchodach stulecia Niemieckiego Instytutu Archeologicznego (Petersen 1933, s. 31). Natomiast ze słów samego E. Petersena przebija wyraźna duma z przejęcia zabytków, o które nie umieli na czas zadbać polscy urzędnicy<sup>39</sup>. Informacje tego badacza pochodzą, jak sam stwierdza, z niedokładnych i niesprawdzonych relacji dwu „zagranicznych” handlarzy, którzy w 1929 r. zaproponowali muzeum we Wrocławiu zakup zespołu zabytków z okresu Wędrówek Ludów. Według tych relacji około jednego do dwóch (może jeszcze więcej) lat wcześniej w wiosce koło Kalisza podczas orki zostało potrącone naczynie gliniane, które zawierało **liczne złote i srebrne monety, srebrną sprzączkę, złotą zawieszkę, czerwono-brązowy, być może szlifowany, kamień półszlachetny i jako najbardziej okazały egzemplarz - złoty medalion wagi 750 g**<sup>40</sup>. Handlarze nie dysponowali wiadomościami na temat dalszej zawartości skarbu, ale dopuszczali możliwość, iż był on jeszcze większy. W późniejszej pracy E. Petersen (1936, s. 41, ryc. 23) gromadzi wszystkie informacje o zawartości skarbu na podstawie dostępnej mu literatury i dokumentów. Na podstawie materiałów archiwalnych (cytowanych jako *Ortsakten*) we Wrocławiu stwierdza, iż znaleziono tam ponadto **dwa medaliony: Walentyniana I i Konstansa I (sic!)**, które trafiły do kolekcji prywatnych w Ameryce i Niemczech.

A. Alföldi (1933, s. 12) opisując medaliony ze skarbu w Zagórzynie (jako Nedzierzewo)<sup>41</sup> powołuje się na informacje uzyskane od firmy Dr. R. Gaettens-Halle o dwóch *multipla* pochodzących z tego znaleziska. Ten znany dom aukcyjny pozyskał mianowicie we wrześniu 1927 r. **złoty medalion Walentyniana I**, który trafił do kolekcji Newell w Ameryce<sup>42</sup> **oraz dwusolidowe *multiplum* Konstancyna II**, które przypadło w handlu<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Na ten temat nieco szerzej patrz niżej.

<sup>39</sup> Patrz komentarz do tłumaczenia tekstu z IKC (por przypis 34) - E. Petersen, Ein Nachwort zum Schatzfunde von Kalisch, *Altschlesische Blätter*, 7: 1932, s. 26-7.

<sup>40</sup> Tekst oryginału: *In einem Dorfe bei Kalisch war man beim Ackern auf ein Tongefäß gestoßen. Es enthielt zahlreiche Münzen aus Gold und Silber, eine silberne Riemenschnalle, einen Goldanhänger, einen rötlichbraunen, vielleicht geschliffenen Halbedelstein und als prächtigstes Stück ein goldenes Medaillon im Gewicht von 750 g* (Petersen 1933, s. 31).

<sup>41</sup> A. Alföldi nie umiał przy tym ostatecznie stwierdzić, czy naśladownictwo medalionu Walentyniana I i Walensa z kolekcji w Berlinie pochodziło z Zagórzyna, czy Boroczyc.

<sup>42</sup> M. Gumowski (1960a, s. 591) błędnie pisze, iż medalion ten trafił do zbiorów barona von Koblitz w Salzburgu. Omyłka była rezultatem niewłaściwego zrozumienia bądź przeinterpretowania tekstu E. Petersena (1936, s. 41, 52), który zamieszcza jedynie fotografię *multiplum* Walentyniana I uzyskaną od barona von Koblitz. Mógł on ją otrzymać od dr. R. Gaettensa lub Adry M. Newella w związku z opracowywaniem mennictwa Późnego Cesarstwa (np. von Koblitz 1928).

<sup>43</sup> Chodzi zapewne o te same medaliony (Walentyniana I i omyłkowo Konstansa), o których wspomina E. Petersen, iż trafiły do kolekcji niemieckiej i amerykańskiej. Wynikać by z tego mogło, że medalionu Konstancyna II należałoby szukać po 1927 r. w kolekcji niemieckiej. Niestety, dotychczas czynione próby nie przyniosły



Na podstawie informacji z literatury polskiej oraz danych zebranych przez E. Petersena odtwarza skład depozytu M. Gumowski (1958, s. 105, 125; 1960a). Jego zdaniem skarb był ukryty w naczyniu brązowym i zawierał: „według jednych 6-8, według innych nawet 20 kg monet srebrnych, przeważnie z II w., 6 solidów złotych, i to 2 Walentyniana, 2 Gracjana i 2 Teodozjusza (379-395), 3 złote medaliony o średnicy 50-60 cm (*sic*), otoczone wspianą ramką złotą, pochodzące od cesarzy Konstansa I, Walensa i Walentyniana (364-375), oraz sprzączkę srebrną i złoty wisiołek pierścieniowaty”. W późniejszych pracach nieco inaczej rekonstruuje zawartość skarbu wspominając m.in. o czterech medalionach i „8-10 kg monet rzymskich zarówno złotych, jak i srebrnych, co odpowiada co najmniej 3000 sztuk denarów lub aureusów (*sic*). W srebrze miały przeważać denary II w., w złocie zaś solidy IV w.” (Gumowski 1960a, s. 589). Do przekazów tych można by nie przywiązywać żadnego znaczenia, potraktować je jako częściowo przeinaczone i przy tym całkowicie wtórne, gdyby nie pewne przesłanki, wskazujące, iż M. Gumowski mógł w odniesieniu do skarbu z Zagórzyna dysponować także informacjami z pierwszej ręki<sup>44</sup>.

Tyle danych pochodzących od różnych autorów o okolicznościach odkrycia i zawartości opisywanego depozytu. Prześledzimy obecnie dalsze losy zabytków, co pozwoli na pełniejszą rekonstrukcję jego składu.

R. Jakimowicz zwracał się o interwencję w sprawie zabytków pochodzących ze skarbu do T. Wiśniowskiego<sup>45</sup> pisząc, iż „znalazcy potajemnie sprzedają pośrednikom-żydom poszczególne okazy mniej więcej za połowę wartości kruszcu”. Ponadto informuje, „że na rynku antykwarskim w Gdańsku pojawiły się identyczne monety i ozdoby i zostały nabyte za parę tysięcy dolarów przez jakiegoś agenta, który zajmował się skupem antyków dla rynków amerykańskich (wszelkie poszlaki wskazują, że okazy te w Gdańsku pochodzą właśnie ze skarbu w Zagórzynie). W ten sposób znaczna część skarbu poszła już za granicę, a reszcie grozi podobny los.” Dane te uzupełnił w późniejszym artykule (Jakimowicz 1935, s. 228) informując, iż trzy zabytki (**dwa denary i fragment kotła brązowego**), które odnalazł Antoni Kowalski, zostały przekazane do PMA. Dwa denary znajdują się w Muzeum do tej pory i są to egzemplarze Hadriana i Antonina Piusa, natomiast fragment kotła zaginął. R. Jakimowicz stwierdzał na jego podstawie, iż sam **kocioł był duży, wieloboczny, zwężający się stopniowo ku dołowi**<sup>46</sup>. Ze wzmiankowanej notatki dowiadujemy się także, iż adwokat Zdzieniecki ofiarował do PMA kilka monet złotych nabytych od pośrednika, który nie wyjawiał ich pochodzenia. Zapewne tego zakupu dotyczy zdanie z *WNA* (11, 1927, s. 68): „Drogą pośrednią nabył pewien obywatel kaliski kilka sztuk - resztę pokątni handlarze za granicę wywieźli”. W PMA do tej pory znajduje się **6 solidów** z daru Zdzienieckiego (**tabl. J, 33,7-12**)<sup>47</sup>. Ponadto R. Jakimowicz (1935, s. 228) informuje, iż: „W warszawskich antykwariatach było w tym czasie kilkanaście monet złotych cesarzy bizanckich, które bez wątpienia pochodziły z tego skarbu. Oprócz tego jakiś handlarz usiłował sprzedać złoty medaljon jednemu z antykwariuszy. Kupno nie doszło do skutku, a handlarz przestraszony opowiadaniem o możliwości konfiskaty, podobno, porąbał medaljon i sprzedał go na stopienie. Znaczna część skarbu przypadła w tyglach złotników kaliskich, a część wywieziona została za granicę. Drugi medaljon z tego skarbu nabył Gabinet Numizmatyczny w Berlinie, nie mając jednak dokładnej informacji o jego pochodzeniu”. W tym ostatnim przypadku nie ma wątpliwości, iż chodzi o wspomniane już **naśladownictwo barbarzyńskie medalionu Walentyniana I i Walensa** przechowywane

---

pozytywnego rezultatu.

<sup>44</sup> Patrz s. 59-60.

<sup>45</sup> Patrz przypis 26.

<sup>46</sup> Na podstawie tak lakonicznego opisu trudno stwierdzić, jaki typ kotła wchodzi w rachubę.

<sup>47</sup> Patrz rozdział 8., katalog.

w Gabinecie Numizmatycznym w Berlinie<sup>48</sup>. Zostało ono zakupione na początku 1928 r.<sup>49</sup> od berlińskiego antykwarium handlującego numizmatami Ph. Lederera, którego sklep znajdował się w sąsiedztwie Muzeum<sup>50</sup>. Informację o porąbaniu i przetopieniu medalionu potwierdzają inne, niezależne przekazy. Jego historię szczegółowo odtworzył E. Petersen (1930, s. 58; 1933, s. 31) na podstawie danych zebranych od kupca, który jako pierwszy zaproponował sprzedaż grupy zabytków z Zagórzyna. Medalion w istocie został przez kaliskiego kupca z dużym wysiłkiem porąbany i następnie sprzedany, jako złom do przetopienia w Warszawie za 5 500 zł. Cena ta potwierdza rekonstruowaną wagę medalionu, która miała wynosić ok. 750 g. Jedyne, co udało się odtworzyć z jego wyglądu, to fakt, iż miał doczepione uszko oraz, iż na awersie znajdowało się popiersie cesarza, na rewersie zaś jeździec na koniu. Informację E. Petersena powtórzył M. Gumowski (1960), uzupełniając je o pewne niezbyt istotne szczegóły, dotyczące np. okoliczności, w jakich został ten medalion przewieziony do Warszawy. Nie sposób ustalić, w jakim stopniu świadczą one o dużej wyobraźni tego naukowca-kolekcjonera, a w jakiej mierze o tym, iż dysponował niezależnymi informacjami.

Zgodnie z danymi E. Petersena (1930; 1933; 1936, s. 41) do Muzeum we Wrocławiu trafiły jesienią 1929 r. następujące zabytki: **srebrna sprzączka z kołcem w kształcie zwierzęcej główki (tabl. K,33,c)<sup>51</sup>, pierścieniowata zawieszka złota (tabl. K,33,d), 5 solidów (po dwa Walentyniana I i Gracjana oraz 1 Teodozjusza - tabl. K,33,1-6)**. Dwa przedmioty (solid Teodozjusza I i czerwony kamień półszlachetny - karneol lub almandyn, część jakiejś ozdoby), proponowane do sprzedaży Muzeum wiosną 1929 r., zaginęły w ciągu lata w handlu, zostały jednak zadokumentowane.

E. Petersen (1936, s. 41) powołuje się także na informację dr. Fremersdorfa, iż w Wallraf Richartz Museum w Kolonii są solidy z tego skarbu, z których wymienia 3 egzemplarze: Konstancjusza I<sup>52</sup>, Walensa i Walentyniana I. W Römisch-Germanische Museum w Kolonii, dokąd po wojnie trafiła kolekcja numizmatyczna z Wallraf Richartz Museum, w istocie przechowywane są **trzy solidy: Konstancjusza II, Walensa i Walentyniana II (tabl. K,33,13-15)<sup>53</sup>**. Zgodnie z księgą inwentarzową zostały one zakupione 22 stycznia 1929 r. u dr. Lederera w Berlinie i pochodzą ponoć z dużego skarbu znalezione na terenie Polski<sup>54</sup>. Przypomnijmy, że u tego samego antykwarium berliński Gabinet Numizmatyczny nabył w początkach 1928 r. naśladownictwo medalionu Walentyniana I i Walensa pochodzące z Zagórzyna. Nie może zatem ulegać wątpliwości, że także opisywane trzy solidy z kolońskich zbiorów mają identyczną proveniencję<sup>55</sup>. Podobnie **dwa solidy Gracjana (tabl. J,33,16-17)**, przechowywane w Münzkabinett w Berlinie, z pewnością pochodziły z Zagórzyna. Jeden trafił do tej kolekcji w początku 1928 r.

<sup>48</sup> Patrz s. 53; być może jego dotyczy wzmianka z *WNA*, 11: 1927 [1929], s. 8, iż „w Berlinie pojawił się przesliczny medaljon złoty, średnicy 5-6 cm., z wizerunkiem któregoś z cesarzy rzymskich, który rzekomo z okolicy Kalisza miał pochodzić”, choć niewykluczone, że należy ją wiązać, z innymi medalionami z Zagórzyna - patrz niżej s. 58-60.

<sup>49</sup> Wskazuje na to niski numer akcesyjny (5/1928).

<sup>50</sup> Stąd wszelkie pertraktacje odbywały się ustnie i nie zachowały się żadne dokumenty tej transakcji - uprzejma informacja H.-D. Schultza w liście z 25 kwietnia 1984 r.

<sup>51</sup> Sprzączka ta przechowywana jest obecnie w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej, jako depozyt Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (Pudelko 1991); pozostałe zabytki zaginęły.

<sup>52</sup> Z pewnością chodzi o Konstancjusza II.

<sup>53</sup> Nr inw. 28,600; 28,601; 28,602.

<sup>54</sup> „Am 22.01.1929 von Dr. Lederer, Berlin... gekauft. Angeblich aus einem großen Schatzfund in Polen”. Cyt. na podstawie listów dr. F. Naumann-Steckner z dn. 15 i 30 stycznia 1996 r., za które dziękuję.

<sup>55</sup> Data zakupu tych monet, tj. 22 stycznia 1929 r., może być w istocie jedynie datą sfinalizowania transakcji z antykwarem Lederera, natomiast solidy trafiły zapewne do Muzeum jeszcze w 1928 r., na co wskazują pierwsze dwie cyfry numerów inwentarzowych (28,600-28,602). Za sugestią tę dziękuję dr. Fr. Naumann-Steckner.

także od Lederera, według którego pochodził on z polskiego znaleziska<sup>56</sup>, zaś drugi jeszcze w 1927 r. od innego berlińskiego handlarza monetami - Roberta Balla. Również przy nim figuruje na metryczce informacja „aus poln. Fund”<sup>57</sup>.

W kolekcji Amerykańskiego Towarzystwa Numizmatycznego w Nowym Jorku znajduje się **medalion Walentyniana I**, który trafił tam z Zagórzyna poprzez antykwariat R. Gaettens-Halle (wrzesień 1927 r.) i kolekcję Adra M. Newella<sup>58</sup>.

Opisane wyżej losy złotych medalionów i części innych zabytków pochodzących z Zagórzyna są w pewnej mierze już znane. Przejdę obecnie do uzupełnienia tych danych o pasjonujący suplement.

Erwin Nöbbe opublikował na łamach czasopisma *Berliner Münzblätter* artykuł dotyczący złotych brakteatów nordyjskich (Nöbbe 1928, s. 259-63). Po raz pierwszy pojawiła się w nim wzmianka o dwu nieznanych dotąd brakteatach, które zostały jakoby znalezione w czasie I Wojny Światowej w rejonie Berezyny i były w posiadaniu prywatnym w Poznańskim<sup>59</sup>. Informacje te zawdzięczał autor wydawcy pisma E. Bahrfeldtowi z Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie. Dalej znajdujemy szczegółowy opis i odciski ołówkowe brakteatów<sup>60</sup>. Zostały one wystawione na aukcji Leo Hamburgera we Frankfurcie 20 lutego 1928 r. z adnotacją, iż pochodzą ze znaleziska nad Berezyną<sup>61</sup>. W katalogu aukcyjnym tę samą proveniencję przypisano ponadto medalionowi Konstancjusza II wybitemu w Antiochii<sup>62</sup>. Medalion trafił w lipcu 1929 r. do Londynu na aukcję Glendining and Seaby<sup>63</sup> i od tej pory przestał być uchwytny, zaś brakteaty zakupił do swojego zbioru znany sztutgarcki kolekcjoner Ernst Unger<sup>64</sup>, który zapisał je Württembergisches Landesmuseum w Stuttgarcie<sup>65</sup>. Do Muzeum trafiły w 1935 r. wraz z kolekcją także wszystkie archiwalia i materiały E. Ungera, w tym egzemplarz katalogu Leo Hamburgera z 20 lutego 1928 r.<sup>66</sup> Znajdują się na nim odręczne zapiski określające ceny egzemplarzy interesujących Ungera, a także informacja, iż 3 solidy (Sewera III, Glyceriusza i Licynii Eudoksji) wystawione na tej aukcji, także

<sup>56</sup> W księdze nabytków Gabinetu Numizmatycznego znajduje się przy opisie tej monety następująca notatka „Herrn Dr. Lederer anscheinend aus den poln. Fund”.

<sup>57</sup> Patrz też notatka w Księdze Nabytków Münzkabinett: „von R. Ball, aus dem poln. Fund”.

<sup>58</sup> Patrz s.54, Alföldi 1933, s. 10, tabl. 3a, 10; Petersen 1936, s. 41, 52, ryc. 23; Fagerlie 1969, s. 90, nr 39, tabl. XVII.

<sup>59</sup> „Die beiden nach einfachen Durchreibungen mit Bleistift auf Papier wiedergegebenen Goldbrakteaten sollen während des großen Krieges in Rußland, im Gebiet der Beresina, gefunden sein und befinden sich jetzt in Privatbesitz im Posenschen” - Nöbbe 1928, s. 259, ryc. 10, 11.

<sup>60</sup> Należałoby sprawdzić, czy rysunki te nie są do tej pory przechowywane w Gabinetu Numizmatycznym w Berlinie.

<sup>61</sup> *Aus einem Funde an der Beresina - Leo Hamburger*, [katalog aukcyjny z 20 II 1928], *Münzen-Sammlung Prinz Philipp von Sachsen-Coburg-Gotha in Wien u. A.*, Frankfurt am Main 1928, s. 25, nr 705-706, tabl. 8; por. Kubitschek 1928, s. 57.

<sup>62</sup> *Leo Hamburger* (patrz poprzedni przypis), s. 24, nr 580, tabl. 7; Kubitschek 1928, s. 57.

<sup>63</sup> *Glendining and Seaby*, [katalog aukcyjny nr] 2, *Auction Sale Catalogue of Greek and Roman Coins from various Collections in England, France, Germany, Italy and America*, 15-17 July 1929, London 1929, s. 43, nr 1012, pl. XXXII.

<sup>64</sup> E. Nöbbe, *Goldbrakteaten in Schleswig-Holstein und Norddeutschland*, *Nordelbinger*, 8: 1930/31, s. 54; Mackeprang 1952, s. 42.

<sup>65</sup> Axboe 1982, s. 86-7, nr 337; *Münzen in Brauch und Aberglauben*, Mainz 1982, s. 92; *IK*, 1,1, s. 48-50, nr 20 (tabl. 23-24); *IK*, 2,1, s. 19-20, nr 217 (tabl. 3-4); *IK*, 3, s. 249, nr 20.

<sup>66</sup> Axboe 1982, s. 86-7, oraz dodatkowe informacje w liście U. Kleina z Württembergisches Landesmuseum w Stuttgarcie z dn. 19 maja 1994 r., za które, podobnie jak za nadesłanie kopii materiałów dotyczących kolekcji Ungera, uprzejmie dziękuję.

pochodzą ze znaleziska nad Berezyną<sup>67</sup>. Jednakże E. Unger nie zakupił tych solidów, zapewne dlatego, że specjalizował się w zabytkach „barbarzyńskich”. Dalsze losy tych monet nie są znane. W październiku 1932 r. pojawił się na aukcji Hamburgera jeszcze jeden medalion Konstancjusza II z uszkiem wybity w Rzymie, któremu również przypisano pochodzenie ze znaleziska nad Berezyną<sup>68</sup>. Medalion ten wypłynął ponownie w 1938 r. w Rzymie na aukcji Santamaria<sup>69</sup>, by na 50 lat przepaść w zbiorach prywatnych. W końcu 1988 r. pojawił się w antykwariacie w Stuttgarcie<sup>70</sup>, gdzie został w 1990 r. zakupiony przez Württembergisches Landesmuseum w tym mieście<sup>71</sup>.

W Gabinetzie Numizmatycznym w Berlinie znajdują się odlewy gipsowe obu opisanych wyżej medalionów (Bursche 1995, s. 25-6). Od końca XIX wieku do lat trzydziestych wieku XX, tj. w czasach H. Dressela i K. Reglinga panował tam zwyczaj, iż z medalionów nadsyłanych jako oferty handlowe do Gabinetu (zwłaszcza, gdy nie były kupowane), wykonywano odlewy gipsowe, zawierające często na odwrocie informacje o ich proveniencji<sup>72</sup>. Na odwrocie gipsów medalionu Konstancjusza II z Antiochii (awersu i rewersu), K. Regling dopisał w trzech rzędach: „AV Leo Hbg / 1927 / aus poln. Fund”. Notka ta oznacza, iż opisywany medalion znajdował się w słynnym frankfurckim antykwariacie Leo Hamburgera w 1927 r., i że pochodził on ze znaleziska z ziem polskich. *Multiplum* zostało w charakterze oferty handlowej przysłane do Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie, który wprawdzie nie zakupił medalionu, jednak wykonał jego odlew gipsowy. Na odwrocie odlewu gipsowego awersu medalionu Konstancjusza II z uszkiem wybitego w Rzymie K. Regling dopisał: „poln. Fund, Riechmann 1927”. Antykwariat Riechmanna to dawna nazwa domu aukcyjnego R. Gaettens-Halle<sup>73</sup>, który - jak wiemy - we wrześniu 1927 r. posiadał dwa inne medaliony ze skarbu w Zagórzynie. K. Regling nie zdecydował się zakupić obu medalionów do kolekcji berlińskiej, choć typ ten nie był reprezentowany w zbiorach, zapewne zdając sobie sprawę z ich nielegalnego pochodzenia. Konieczność utrzymania dobrych kontaktów z antykwariatami i domami aukcyjnymi obligowała go do tajemnicy handlowej, z drugiej jednak strony rzetelność naukowa nakłaniała do rejestrowania wszystkich napływających informacji.

Trzy przesłanki wskazują na to, iż opisywane medaliony pochodziły z Zagórzyna: data ich pozyskania przez antykwariaty (1927 r.), informacja, iż pochodziły z ziem polskich, a zwłaszcza fakt, że jeden egzemplarz trafił do domu aukcyjnego R. Gaettens-Halle, który w tym samym czasie posiadał dwa inne medaliony bez wątplenia znalezione w Zagórzynie. W tym kontekście staje się jasna przyczyna nadania im nieprawdziwej proveniencji. „*Aus einem Funde an der Beresina*” (w dodatku w trakcie pierwszej wojny) pełni tę samą funkcję, jak określenie „*aus einem Funde im Grenzgebiete von Polen und Westrußland*”<sup>74</sup>. Renomowane antykwariaty mogły wystawić na aukcji

<sup>67</sup> Adnotacja ta została powtórzona w maszynopisie katalogu kolekcji Ungera (nr 1943), przechowywanym w Muzeum w Stuttgarcie.

<sup>68</sup> Leo Hamburger, [katalog aukcyjny z 25 X 1932], *Hervorragende Sammlung Griechischer und Römischer Münzen* [kolekcja R. Jamesona], Frankfurt am Main 1932, s. 38-9, nr 1002.

<sup>69</sup> P. & P. Santamaria, [katalog aukcyjny nr] 16, 24 I 1938, *Monete greche e romane collezioni Marchese Roberto Venturi-Ginori & Dott. ing. Comm. Pietro Gariazzo*, Roma 1938, s. 933.

<sup>70</sup> *Münzen und Medaillenhandlung Dr. Michael Vrandt + Stefan Sonntag*, [katalog aukcyjny], 60 *Römische Goldmünzen*, Stuttgart [b.d. wydania], s. 1, nr 42.

<sup>71</sup> U. Klein, Ein Goldmedaillon des Constantius II, *Württembergisches Landesmuseum Stuttgart, Bericht für die Mitglieder der Gesellschaft zur Förderung des Württembergischen Landesmuseums e.V.*, 1990, Stuttgart 1991, s. 12-3; tenże, [w:] *Jahrbuch der Staatlichen Kunstsammlungen in Baden-Württemberg*, 28: 1991, s. 226, 229, tabl. 14a.

<sup>72</sup> Za pomoc w odszukaniu odlewów gipsowych oraz informacje dotyczące historii Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie składam serdeczne podziękowanie H.-D. Schultzowi.

<sup>73</sup> Informację tę zawdzięczam również H.-D. Schultzowi.

<sup>74</sup> Por. s. 54.

bez obaw pojawiające się po raz pierwszy w handlu całkowicie unikalne egzemplarze tylko o ile zostały one znalezione gdzieś, w bliżej nieokreślonym miejscu, np. na granicy Polski i Rosji.

Skoro oba medaliony pochodziły z depozytu w Zagórzynie, rodzi się pytanie, czy przypadkiem oba germańskie brakteaty typu B i C, a może i 3 solidy z V w., nie miały tej samej proveniencji. Przypomnijmy przy tym, że nie kto inny, jak dobrze poinformowany K. Regling przy opisie znaleziska, z którego miało pochodzić naśladownictwo medalionu Walentyniana I i Walensa, wspomina o brakteatach<sup>75</sup>.

Ostateczne rozwiązanie zagadki stanowi list słynnego polskiego badacza i kolekcjonera Mariana Gumowskiego wysłany dnia 22 lutego 1927 r. z Poznania do Kopenhagi<sup>76</sup>. W liście tym M. Gumowski proponuje, jakoby z upoważnienia właściciela, zakup obu brakteatów, o których pisze, iż zostały znalezione w trakcie wojny w Rosji (chodzi o I Wojnę Światową) wraz ze złotymi monetami bizantyjskimi IV i V wieku<sup>77</sup>. Propozycja skierowana została pod najlepszym adresem, gdyż zbiory Gabinetu Monet i Medali w Kopenhadze specjalizowały się w nordyjskich brakteatach i zawierały największą ich kolekcję. W 1927 r. M. Gumowski mieszkał w Poznaniu na ul. Matejki, będąc dyrektorem Muzeum Wielkopolskiego<sup>78</sup> i jednocześnie znanym prywatnym kolekcjonerem. Jego to zatem dotyczy informacja E. Nöbbe<sup>79</sup>. Ponieważ sprawował wysoką funkcję w muzealnictwie, w prywatnych transakcjach mógł oficjalnie występować najwyżej jako rzecznik osób trzecich. Jest przy tym mało prawdopodobne aby ryzykował własną pozycję i pośredniczył w transakcji, która w świetle obowiązującego prawa była nielegalna, nie mając w niej interesu finansowego. W takim charakterze zwraca się zatem do dyrektora Królewskiego Muzeum w Kopenhadze<sup>80</sup>. W odpowiedzi G. Galster uznaje żadaną sumę 5000 zł polskich za zbyt wygórowaną i domaga się bliższych informacji o znalezisku<sup>81</sup>. Pozostały bieg wydarzeń możemy z dużym prawdopodobieństwem zrekonstruować. M. Gumowski zapewne zniechęcony odpowiedzią z Kopenhagi, a przy tym doskonale zorientowany w europejskim rynku kolekcjonerskim, kieruje się z ofertą do najsłynniejszych niemieckich domów aukcyjnych, gdzie może liczyć na najwyższą cenę. Zachowuje przy tym tę samą, nieco tylko uszczegółowioną, proveniencję zabytków. W ten sposób dwa brakteaty, dwa medaliony Konstancjusza II i być może solidy trafiają do antykwariatów

<sup>75</sup> Patrz s. 53.

<sup>76</sup> Na temat tego listu patrz recenzja z pracy M. Mackepranga (1952) - G. Galster, *De nordiske guldbrakteater*, *NNÅ*, 1951 (1953), s. 14. Za udostępnienie kserokopii listu dziękuję J. Steenowi Jensenowi z Gabinetu Numizmatycznego w Kopenhadze.

<sup>77</sup> Pełna treść napisanego odręcznie listu M. Gumowskiego:  
F.Nr 149/26 Poznań 22.II.1927

*An die geehrte Verwaltung der kgl. Museen in Kopenhagen*

*Anbei übersende ich einen Abdruck der goldenen Brakteaten welche während des Krieges in Russland gefunden wurden. Bin neugierig, ob sie in der numismatischen Literatur bekannt sind, sind ob der Münzgabinet in Kopenhagen sie besitzt. Wenn nein, so ist der Besitzer geneigt sie zu verkaufen und fragt hiermit wie viel sind Sie bereit Ihm dafür zu geben. Er selbst schätzt sich diese 2 Stücke auf 5000 zloty. Die beiden Brakteaten sind, wie aus den Erzählungen ergeht, gefunden zusammen mit den byzantinischen Goldmünzen aus dem IV u V Jahrhundert.*

*Hochachtungsvoll*

*Dr M Gumowski*

*Posen Matejki 58*

Na liście znajduje się odręczna notatka G. Galstera, dotycząca aktualnego kursu złotego i odpowiednika ceny w koronach duńskich (2000 DK).

<sup>78</sup> M. Gumowski, *Wspomnienia numizmatyka*, Kraków 1966, s. 77-93.

<sup>79</sup> Patrz s. 57.

<sup>80</sup> W istocie nazwa upaństwowionego muzeum brzmiała już wówczas Statens Museum for Kunst.

<sup>81</sup> G. Galster w odpowiedzi z dnia 2 marca 1927 r. na list M. Gumowskiego, podaje analogie do brakteatów, których odciski (ołówkowe?) przysłał mu polski kolekcjoner, proponuje ich zakup za cenę 20 razy niższą i tylko pod warunkiem sprecyzowania miejsca ich znalezienia. Być może ten właśnie list przyczynił się do bliższego określenia przez M. Gumowskiego rejonu odkrycia brakteatów na terenie Rosji (tj. nad Berezyną).

Hamburgera i Gaettens-Halle/Riechmanna, jako rzekome znalezisko nad Berezyną<sup>82</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że także dwa medaliony Konstantyna II i Walentyniana I dotarły do antykwariatu Gaettens-Halle tą samą drogą. Wreszcie być może naśladownictwo medalionu Walentyniana I i Walensa trafiło do berlińskiego antykwariatu Lederera nie bez udziału M. Gumowskiego, o czym mogłaby świadczyć notka K. Reglinga, iż zostało znalezione wraz z germańskimi brakteatami, choć w tym ostatnim przypadku nie da się tego udowodnić. Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść proponowanej rekonstrukcji wydarzeń jest fakt, iż M. Gumowski w żadnej swojej publikacji (np. dotyczącej złotych medalionów w Barbaricum) nie wspomniał o rewelacyjnym odkryciu, jakim byłoby znalezienie nordyjskich brakteatów na terenie Białorusi.

Uwzględniając wyżej przedstawione dane, a zwłaszcza datę listu M. Gumowskiego do Kopenhagi (22 lutego 1927 r.), należy prawdopodobnie cofnąć czas odkrycia skarbu w Zagórzynie na początek 1927 r., a być może jeszcze wcześniejszy okres (jesień 1926 r.). Nie stanowi to jednak problemu z punktu widzenia dotychczas dostępnych materiałów, gdyż jedyne bliższe informacje dotyczące daty znalezienia depozytu (maj 1927 r.) zgromadził R. Jakimowicz i były to dane bardzo niedokładne, pochodzące z trzeciej ręki<sup>83</sup>. Można przy tym podejrzewać, że był on celowo wprowadzony w błąd co do czasu i okoliczności odkrycia, aby utrudnić ewentualne śledztwo i postępowanie rewindykacyjne.

Rodzi się dodatkowa wątpliwość dotycząca włączania do depozytu z Zagórzyna solidów z V w., które według informacji E. Ungera miały także pochodzić ze znaleziska nad Berezyną. Fakt ten jest potwierdzony w liście M. Gumowskiego, w którym jest mowa o solidach z IV i V w. Jednakże wszystkie dotychczas znane solidy ze skarbu w Zagórzynie, tj. 17 egz. z Warszawy, Wrocławia, Kolonii i Berlina, reprezentują stosunkowo zwartą serię z drugiej połowy IV w. Niemniej trzeba zwrócić uwagę na dwa istotne elementy. Omawiane 17 monet należy do egzemplarzy bardzo pospolitych, podczas gdy solidy krótko władającego cesarza Sewera III czy też Licynii Eudoksji, żony Walentyniana III, są rzadkie i osiągają wysokie ceny na rynku kolekcjonerskim<sup>84</sup>. Jeśli założymy dokonaną ręką fachowca selekcję<sup>85</sup>, to można przypuścić, że egzemplarze pospolitsze, mniej cenne, zaproponowano bezpośrednio muzeum, za egzemplarze rzadkie zaś najwyższą cenę można było uzyskać na aukcji.

Losy opisywanych monet i medalionów złotych wskazują, że wiele solidów, a być może i *multipla*, z drugiej połowy IV w. (i ewentualnie V w.) trafiające w latach 1927-1930 na aukcje, do prywatnych czy publicznych kolekcji, zwłaszcza na terenie Niemiec, pochodziły ze skarbu znalezione w Zagórzynie.

Stwierdzenie, iż w opisywanym depozycie obok srebrnej i złotej biżuterii, monet, medalionów i ich naśladownictw, znajdowały się także złote brakteaty germańskie, rzuca zupełnie nowe światło nie tylko na chronologię i interpretację tego skarbu, ale także na tak istotny problem, jak geneza nordyjskich brakteatów. Jest to bowiem jak dotąd jedyne znalezisko, w którym brakteaty wystąpiły łącznie z medalionami i ich wczesnymi naśladownictwami.

Na podstawie prezentowanych danych depozyt z Zagórzyna można zrekonstruować w sposób następujący. W **dużym kotle brązowym** znajdowała się **co najmniej jedna sprzączka, sygnet (z którego pochodził być może półszlachetny kamień - karneol lub almandyn),**

<sup>82</sup> Niemniej w obu antykwariatach musiano zdawać sobie sprawę z ich rzeczywistej proveniencji, którą wyjawiono jedynie K. Reglingowi. Dziękuję H.-D. Schultzowi za konsultację dotyczącą zasad i stopnia dyskrecji w kontaktach pracowników Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie z antykwariatami i domami aukcyjnymi w okresie międzywojennym.

<sup>83</sup> Patrz s. 51-2.

<sup>84</sup> Tak też było w omawianym przypadku, o czym świadczą ceny wywoławcze zapisane na katalogu aukcyjnym Hamburgera ręką E. Ungera - patrz przypis 67.

<sup>85</sup> Nie musiał (choć mógł) jej nawet dokonywać tej klasy znawca co M. Gumowski, a wystarczyła osoba dysponująca przeciętnym korpusem czy katalogiem.

**zawieszka pierścieniowata, złota figurka ludzka, kilkadziesiąt złotych paciorków (?)<sup>86</sup>, najmniej 6 medalionów i dwa brakteaty germańskie typu B i C, oraz ok. 3 tysiące (lub więcej) denarów I i II wieku oraz solidów z IV i być może V wieku<sup>87</sup>.** Brakteaty trafiły do Muzeum w Stuttgarcie, medaliony po jednym do Berlina, Nowego Jorku i Stuttgartu, jeden został przetopiony, dwa są obecnie nieuchwytnie. Solidy znajdują się: w PMA w Warszawie (tu także dwa denary), Muzeum w Kolonii i Gabinetie Numizmatycznym w Berlinie. Do II Wojny Światowej w Muzeum we Wrocławiu przechowywano następujące zabytki: srebrną sprzączkę z kolcem w kształcie zwierzęcej główki, pierścieniowatą zawieszki złotą i 5 solidów<sup>88</sup>. Sprzączka znajduje się w Muzeum Okręgowym Ziemi Kaliskiej jako depozyt Muzeum Archeologicznego we Wrocławiu (Pudełko 1991). Losy pozostałych przedmiotów nie są znane.

Okoliczności odkrycia depozytu nie wskazują raczej na jego wotywny lub sepulkralny charakter. Niemniej nie da się tego faktu całkiem wykluczyć, zwłaszcza jeśli uznamy, iż wyniesienie, u podstawy którego znaleziono brązowy kocioł, było nie tyle nowożytnym kopcem granicznym, co starożytnym kurhanem<sup>89</sup>. Jednak nawet wówczas kurhan mógł służyć jedynie jako punkt orientacyjny w terenie, dogodny dla odnalezienia ukrytego skarbu.

Przyjmując, iż w depozycie z Zagórzyna znajdowały się solidy z V w., w tym najpóźniejszy uchwycony Glyceriusza (473-474 r.) oraz złote brakteaty germańskie typu B i C, czas zakopania skarbu należy umieszczać zapewne w okresie nie wcześniejszym niż przełom V i VI wieku po Chr.<sup>90</sup>

### 3.1.3. Velp (Geldria, Holandia) [znal. 29]

Historia znalezienia dwu depozytów z okolic wioski Velp (pod Arnhem) na terenie Geldrii żywo przypomina dzieje odkrycia dwu części skarbu z Şimleu-Silvaniei.

W 1715 r. w Velp został znaleziony pierwszy zespół złożony z ozdób, monet i medalionów. Podstawowych informacji o okolicznościach jego odkrycia oraz zawartości dostarczają listy przybierające formę uczonych rozpraw autorstwa Gisperta Cupera, antykwariusza, historyka i starożytnika, komisarza wojskowego i burmistrza Deventer<sup>91</sup>, pisane do kilku uczonych

---

<sup>86</sup> Być może chodzi o paciorki zawieszane do pasa, analogiczne do egz. znalezionych w drugim grobie z Apahidy w Siedmiogrodzie (Horedt, Protase 1972). Nie jest jednak wykluczone, że nazwą „złote paciorki” zostały określone w istocie miniaturowe zawieszki analogiczne do wisiorów doczepionych do łańcucha z depozytu w Şimleu-Silvaniei; jedna ze znalezionych tam złotych zawieszek wyobrażała figurkę ludzką - patrz wyżej s.49. Na temat złotych paciorków por. Andersson 1995, s. 49-65.

<sup>87</sup> Niemożliwe jest odtworzenie relacji solidów do denarów, czy nawet jednoznaczne stwierdzenie, które z nich dominowały. Fakt, iż stosunkowo więcej informacji dotyczy monet złotych, może wynikać z ich doskonałego stanu zachowania i znacznie większego zainteresowania ich zakupem, niż silnie wytartych, pospolitych denarów.

<sup>88</sup> W Muzeum Archeologicznym we Wrocławiu przechowywane są negatywy zdjęć sprzączki i solidów - dziękuję za pomoc w tych ustaleniach Arturowi Błażejowskiemu i Jackowi Wolframowi.

<sup>89</sup> W okolicach Zagórzyna nie zarejestrowano co prawda do tej pory kurhanów z okresu późnorzymskiego, a tym bardziej z okresu Wędrówek Ludów. Może być to jednak rezultatem nowożytnej eksploatacji gruntów rolnych, prowadzącej do niwelacji terenu i zaniku wszelkich elementów starożytnego krajobrazu kulturowego.

<sup>90</sup> Według najnowszych poglądów Mortena Axboe brakteaty typu C z przedstawieniem trzech bogów (*Dreigötterbrakteaten*) nie mogły powstać wcześniej niż koło 500 r. po Chr. - list z dn. 3 grudnia 1997 r. i rkps pracy przygotowanej do druku, za której udostępnienie dziękuję. Chronologia M. Axboe opiera się przede wszystkim na analizie typologicznej współwystępowania pewnych elementów ikonograficznych przedstawionych na brakteatach, z pominięciem stylistyki ramek i uszek.

<sup>91</sup> Urodził się w 1644 r., zmarł w 1716 r., na jego temat patrz [brak autora] *RBN*, 5,1: 1869, s. 301-13 (tu m.in. bibliografia), prace z numizmatyki antycznej - Lipsius 1801, s. 93-4.

europjskich: bibliotekarza Watykanu, późniejszego kardynała - Domenico Passionei<sup>92</sup>, wielkiego starożytnika i astronoma, autora historii powszechnej świata - Francesco Bianchiniego<sup>93</sup>, bibliotekarza królów pruskich w Berlinie, benedyktyna - Mathurina Veysière de la Croze<sup>94</sup>, bibliotekarza królewskiego, księdza Jean-Paula Bignon<sup>95</sup> oraz do Leclerca<sup>96</sup>. Szczegółowej analizy zawartych w nich danych dokonał A. Chabouillet (1883). Dodatkowe informacje zawarte w archiwaliach<sup>97</sup> i literaturze holenderskiej uwzględnili L. J. F. Janssen (1852, s. 167-9), W. Pleyte (1889, s. 32-4) i A.-O. van Kerkwijk (1910)<sup>98</sup>. Jednakże niejasne okoliczności odkrycia depozytu oraz losy znalezionych w Velp medalionów, a zwłaszcza ustalenie pierwotnej ich liczby, zmuszają do przeglądu podstawowych informacji<sup>99</sup>.

Dziesięciu robotników (wieśniaków i wojskowych) podczas rekultywowania ugoru należącego do handlarza tytoniem spod Arnhem natknęło się przypadkowo w miejscu, gdzie uprzednio znajdował się pagórek<sup>100</sup>, na dużą ilość złota. Według opisów nie było ono umieszczone w naczyniu, lecz miało być wprost zakopane w ziemi. Jeden z robotników powiadomił barona de Spaena z pobliskiego zamku Billon (*vel* Biljoen), który z kolei przekazał informacje G. Cuperowi. Depozyt składał się według opisu G. Cupera ze złotego łańcucha (*une chaîne*) i bransolet (*brasseletten*) ułożonych w krąg. Według nieco odmiennego opisu zawierał duży złoty łańcuch lub naszyjnik (*un grand collier*), do którego było doczepionych 5 dużych medalionów<sup>101</sup>. Zdaniem G. Cupera złote medaliony zdobione eleganckimi oprawami znajdowały się w środku i ułożone były jeden obok drugiego na płask tworząc rodzaj „bruku”; powyżej miała znajdować się duża liczba monet złotych (jednakże jakoby o mniejszej łącznej masie niż medaliony), już nie położonych, a stojących na krawędziach i podpierających się wzajemnie<sup>102</sup>. Całość miała rzekomo być warta ok. 10-12 tysięcy francuskich liwrów (z początków XVIII wieku) czy też 11-12 tysięcy florenów holenderskich (w końcu tego stulecia)<sup>103</sup>.

<sup>92</sup> D. Passionei, *Saggi di dissertazioni accademiche pubblicamente lette nella nobile Accademia Etrusca della Antichissima Città di Cortona*, [w:] *Accad. di Cortona*, IV, Roma 1743, s. 235-247 (*non vidi*, za Lipsius 1801, s. 94, i Chabouillet 1883, s. 81).

<sup>93</sup> Istnieje także odpowiedź: F. Bianchini, *Dissertatione sopra alcune Medaglie d'oro, divisa in trè Lettre, due di Gisb. Cuper, ed una di Franc. Bianchini*, Separatum, Roma 1735 (*non vidi*, za Lipsius 1801, s. 94; Chabouillet 1883, s. 84); na temat F. Bianchiniego patrz przypis 66 w poprzednim rozdziale.

<sup>94</sup> *Lettres de Mr. Cuper a Mr. La Croze* (Lettre LII), [w:] Cuper 1742, s. 176-80 (i 2 tablice).

<sup>95</sup> Patrz Chabouillet 1883, s. 84.

<sup>96</sup> Tej postaci nie udało mi się zidentyfikować; w 1838 r. J. Lelewel wydał w Brukseli katalog kolekcji Leclerca (po jego śmierci) liczący 6014 okazów (patrz Babelon 1901, szp. 327; Kolendo 1970, s. 97; J. Kolendo, *Les recherches sur l'antiquité menées par de Polonais en France au XIXe s.*, Warszawa 1997, s. 18), niemniej chodzi o inną osobę; *Lettres de Mr. Cuper a Mr. Leclerc* (Lettre XXII et XXIII), [w:] Cuper 1842, s. 183, 377-8.

<sup>97</sup> Chodzi zwłaszcza o przechowywany w Lejdzie rkps *Nummi ad Arnemiam inventii* autorstwa Hedrika Cannegietera, holenderskiego starożytnika z pierwszej połowy XVIII w. - por. Pleyte 1889, s. 33.

<sup>98</sup> W tym zwłaszcza w rozprawie historycznej E. M. Engelbertsa, *De aloude staat en geschiedenis der Vereenigde Nederlanden*, Amsterdam 1799, t. IV, s. 335, oraz dwu innych pracach: L. J. F. Janssen, *Over de gouden halsbanden en ringen, te Velp, bij Arnhem, gevonden*, Arnhem 1851; G. van Hasselt, *Arnhemsche oudheden*, Arnhem 1804, t. IV, s. 1 - *non vidi*, za van Kerkwijk 1910, s. 31-2.

<sup>99</sup> Niestety, wobec ograniczonej dostępności starodruków zawierających listy G. Cupera oraz literatury holenderskiej z XIX w., w znacznej mierze będę zmuszony oprzeć się na materiałach zebranych przez L. J. F. Janssen (1852), A. Chabouilleta (1883), W. Pleyte (1889) i A.-O. van Kerkwijka (1910).

<sup>100</sup> Na łące tej miało znajdować się kilka pagórków, które zostały dwa lata wcześniej zniwelowane.

<sup>101</sup> Van Kerkwijk 1910, s. 31.

<sup>102</sup> Prawdopodobnie monety ustawione były gęsto w pozycji pionowej lub ukośnej tworząc rodzaj plików - patrz niżej.

<sup>103</sup> Por. Chabouillet 1883, s. 83; van Kerkwijk 1910, s. 310.



Robotnicy podzielili się skarbem i uciekli. Były osoby, które weszły w posiadanie kilku „najmniejszych” monet złotych<sup>104</sup>. Sam G. Cuper zakupił 2 egzemplarze Walentyniana i Honoriusza za 7 florenów każdy. Trzy wspaniale zachowane medaliony widział w Arnheim, z których dwa Honoriusza a trzeci Galli Placydii. Pierwszy, największy, warty 140-145 florenów, znalazł się w rękach burmistrza Arnheim de Groota; drugi, Honoriusza, wart 85 florenów, trafił do burmistrza Mentthena, trzeci zaś, wart 70-75 florenów, uzyskał baron de Spaen<sup>105</sup>. Zdaniem holenderskiego archeologa z pierwszej połowy XVIII w., H. Cannegietera, w posiadaniu tego barona miał znajdować się ponadto jeszcze jeden medalion Honoriusza<sup>106</sup>. Wśród monet złotych G. Cuper widział emisje: wszystkich synów Konstantyna Wielkiego, Walentyniana, Walensa, Gracjana, Arkadiusza, Honoriusza oraz innych cesarzy i cesarzowych tego okresu, w tym Johannaesa (423-425). Według innych informacji 4 solidy (2 Honoriusza, 1 Arkadiusza i 1 Konstantyna III) trafiły do rąk pana Hakforta<sup>107</sup>. Wieśniacy sprzedali większą część monet jubilerom, którzy je natychmiast przetopili. Złota kolia znajdowała się jeszcze w 1799 r. w posiadaniu rodziny Brantsen, ale na początku XIX w. została sprzedana i bez wątpliwości trafiła do tygla. W 1804 r. ta sama rodzina miała bardzo duży medalion Honoriusza pochodzący z Velp<sup>108</sup>.

Na podstawie opisu okoliczności odkrycia depozytu, zagęszczonego zalegania zabytków i ich wzajemnego rozmieszczenia<sup>109</sup>, można przypuszczać, iż pierwotnie znajdował się on w opakowaniu organicznym (drewnianej skrzynce, tkaninie), które uległo rozkładowi. Pozwala to określić opisywany zespół jako skarb ukryty w ziemi zapewne w sytuacji bezpośredniego zagrożenia. Niemniej, o ile przyjmujemy, iż został on znaleziony istotnie w miejscu, gdzie miało znajdować się wzgórze (kurhan?), nie można ostatecznie wykluczyć, że chodzi tu o znalezisko grobowe<sup>110</sup>. Znacznie bardziej prawdopodobna wydaje się jednak interpretacja, że - podobnie jak w przypadku Zagórzyna - wzgórze wykorzystano jako punkt orientacyjny w terenie dla zapewnienia możliwości łatwiejszego odszukania depozytu.

G. Cuper przy opisie okoliczności odkrycia skarbu z Velp nie precyzuje liczby znalezionych medalionów, stwierdza jedynie, iż widział później 3 egzemplarze, z których dwa ilustruje w swoich rozprawach. Medaliony Honoriusza i Galli Placydii odkryte w Velp reprezentowały dwa podstawowe typy, w ramach których różnice były niemal niedostrzegalne (dwie pary były zapewne wybite tym samym stemplem), wszystkie miały identyczne oprawy i uszka, a jedynymi odmiennościami dotyczyły ich wielkości, wag i pozycji stempla awersu do rewersu. Egzemplarze te przewinęły się w końcu XVIII i XIX w. przez kilkanaście kolekcji, a o ich precyzyjniejsze opisy zadbane dopiero w końcu XIX i początkach XX wieku.

<sup>104</sup> Chodzi z pewnością o solidy.

<sup>105</sup> G. Cuper uzyskał kopie dwóch medalionów: Honoriusza (od burmistrza de Groota) i Galli Placydii (od barona de Spaena), których przerysy załączył do listów.

<sup>106</sup> Van Kerkwijk 1910, s. 34-5; trudno jednak ostatecznie wykluczyć, że nie jest on tożsamy z *multiplum* znajdującym się wcześniej w kolekcji burmistrza de Groota, tym bardziej, że chodzi o duży egzemplarz, który miał kosztować 150 florenów.

<sup>107</sup> Dane H. Cannegietera - Pleyte 1889, s. 33 i Pl. VI; van Kerkwijk 1910, s. 35. Na podstawie rysunków u W. Pleyte'a można następująco zidentyfikować te cztery monety z przełomu IV i V wieku: 2 solidy Honoriusza wybite w Mediolanie (RIC X, nr 1206), solid Arkadiusza wybite w Sirmium (RIC X, nr 1) i solid Konstantyna III z Lugdunum (RIC X, nr 1506).

<sup>108</sup> Van Kerkwijk 1910, s. 32; być może chodzi o jeden z egzemplarzy, który znajdował się wcześniej w rękach de Groota, de Spaena lub Mentthena.

<sup>109</sup> Solidy tworzyły zapewne rodzaj plików zawiniętych w materię organiczną, podobnie jak stwierdzono to w skarbie z Neftenbach w Szwajcarii - H.-M. von Kaenel [red.], *Der Münzhort aus dem Gusthof in Neftenbach*, Zürich 1993.

<sup>110</sup> Sugestię, iż może tu chodzić o „Thrésor Sépulcral” wysunął już G. Cuper w liście do La Croze (Cuper 1742, s. 180, przypis \*).

Dlatego też problem określenia rzeczywistej liczby medalionów pochodzących z Velp stanowi do dziś pasjonującą i trudną do rozwikłania zagadkę. Najczęściej przyjmuje się, że było to pięć egzemplarzy odpowiadających zanotowanym przez H. Cannegietera pięciu medalionom tworzącym koleję. Jeden medalion Honoriusza wybity w Mediolanie znajdował się do 1831 r. w kolekcji w Paryżu<sup>111</sup>. Po słynnej kradzieży trafił zapewne wraz z większością zaginionych egzemplarzy do tygla<sup>112</sup>.

Obecnie uchwytnie są cztery medaliony - dwa Galli Placydii i dwa Honoriusza, wszystkie wybite w Rawennie. Dwa medaliony znajdują się w kolekcji w Lejdzie: duży Honoriusza, wagi 61 gramów, pochodzący z kolekcji de Thomsa, który trafił do zbiorów królewskich w Hadze w połowie XVIII wieku, oraz mniejszy Galli Placydii, wagi 40 gramów, który został zakupiony ze zbiorów Van Damme w 1808 r.<sup>113</sup> Na obu tych medalionach osie awersu są zgodne z osiami rewersu<sup>114</sup>, co mogłoby wskazywać, że są to te same egzemplarze, które ilustruje w swojej pracy G. Cuper (1742, po s. 180), tj. uzyskane od burmistrza Arnhem de Groota i barona Spaena<sup>115</sup>. Co do tego nie ma jednak wątpliwości tylko w przypadku *multiplum* Galli Placydii zakupionego przez barona Spaena za 70-75 florenów. Drugi medalion ilustrowany w pracy G. Cupera, pochodzący od de Groota, miał być zdecydowanie większy i był dwukrotnie droższy. Tymczasem oba medaliony z kolekcji holenderskiej są dwusolidowe i egzemplarz Honoriusza jest cięższy tylko o połowę z racji większej ramki. Także na rysunku G. Cupera medalion Honoriusza jest znacznie większy od *multiplum* Galli Placydii. Bardziej prawdopodobne jest zatem, że drugi medalion z kolekcji w Lejdzie pochodził od burmistrza Mentheana, który go kupił za 85 florenów. Wówczas jednak albo G. Cuper narysował uszko od strony rewersu medalionu Honoriusza w niewłaściwym miejscu<sup>116</sup> albo też jest to nieznaną egzemplarz, który np. trafił do rodziny Brantsen i został przetopiony.

Pozostałe dwa medaliony znajdują się w zbiorze paryskim, do którego zostały zakupione w 1882 r. (Chabouillet 1883). Bardzo duży medalion Honoriusza wagi 74,1 gramów pochodzi z kolekcji J.-P. Meynertsza z Louvain<sup>117</sup>, proveniencja zaś dużo mniejszego medalionu Galli Placydii wagi 39,2 gramów<sup>118</sup> jest nieznaną. Najczęściej przyjmuje się, iż jest on tożsamy z medalionem uzyskanym do kolekcji w Hadze od księcia orańskiego Wilhelma V i wymienionym w 1870 r. jako dublet na rzadki okaz holenderski (van Kerkwijk 1910, s. 37). Na przeszkodzie jednoznacznej

<sup>111</sup> Mionnet, s. 347; van Kerkwijk 1910, s. 34-5, tabl. IV, 3; medalion ten miał ok. 38 mm średnicy (według H. Cohena mod. 11) wraz z oprawą ok. 60 mm (28 *ligne*); był on zapewne tożsamy z drugim medalionem będącym w posiadaniu barona de Spaena; ten niewątpliwie istniejący, ilustrowany egz. został pominięty przez J. P. C. Kenta w RIC X, s. 317.

<sup>112</sup> Co prawda, nie wszystkie wykradzione wówczas egzemplarze zostały przetopione (patrz niżej przypis 399). Jest jednak mało prawdopodobne, aby tej klasy zabytek do tej pory nie wypłynął w handlu.

<sup>113</sup> Van Kerkwijk 1910; zbiory haskie przechowywane są obecnie w Królewskim Gabinecie Numizmatycznym w Lejdzie - RIC X, s. 327, nr 1284; s. 365, nr 2009.

<sup>114</sup> Podczas gdy w opisanych niżej egz. paryskich stemple awersu są przeciwstawne do stempli rewersu.

<sup>115</sup> Patrz przypis 105.

<sup>116</sup> Tj. u góry zamiast u dołu, tak rysunek wyglądał bowiem ładniej i sensowniej.

<sup>117</sup> Meynaerts 1852, s. 80, nr 26; 1856, s. 59, nr 271; być może ten właśnie duży medalion trafił pierwotnie do burmistrza Arnhem de Groota, o ile przyjmujemy, że na rysunku w pracy G. Cupera (1742, po s. 180) został popełniony błąd i uszko od strony rewersu zostało narysowane u góry zamiast u dołu; nie jest wykluczone, że medalion Honoriusza przechowywany obecnie w Paryżu jest tożsamy z dużym medalionem Honoriusza znajdującym się wcześniej w rękach rodziny Brantsen (van Kerkwijk 1910, s. 32); RIC X, s. 333, nr 1318.

<sup>118</sup> RIC X, s. 365, nr 2009, tabl. 48; zdaniem van Kerkwijka (1910, s. 37), chodzi o egzemplarz opisany i narysowany przez H. Cannegietera, o czym miałyby świadczyć niewidoczna jakoby chryzma na szacie cesarzowej. Jest to mało prawdopodobne, bo ten sam egzemplarz w posiadaniu barona de Spaena ilustruje G. Cuper w liście do La Croze (po s. 180) i na nim chryzma jest dość dobrze widoczna.

identyfikacji stoi jednak twierdzenie de Jonga, iż wymieniony medalion Galli Placydii ze zbiorów w Hadze miał reprezentować typ odmienny od drugiego, zachowanego egzemplarza<sup>119</sup>.

Są jeszcze inne przesłanki wskazujące, iż w pierwszym depozycie z Velp mogło być znalezionych więcej medalionów, niż się najczęściej przyjmuje<sup>120</sup>. Niestety, bezpowrotny przepadek części materiałów, jak i utrudniony dostęp do wielu publikacji i archiwaliów, znacznie ograniczają nasze możliwości poznawcze<sup>121</sup>.

W dniu 16 stycznia 1851 r. na gruncie należącym wówczas do J. J. Joritusa, w bezpośrednim sąsiedztwie pierwszego zespołu, wykopano drugi depozyt złotych przedmiotów<sup>122</sup>. Składał się on z 7 naszyjników i 4 pierścionków<sup>123</sup>. Naszyjniki miały zapięcie gruszkowate, jeden z nich był wykonany z prostego, niezdobionego drutu, zaś 6 pozostałych było w części przedniej zdobionych ornamentyką stempelkową i silnie pogrubionych na kształt dwustożkowaty. Dwa pierścionki wykonane były ze zwykłego drutu, przy czym jeden składał się z podwójnego, spiralnego zwoju zaś drugi, obcięty, zdobiony był ornamentem stempelkowym (Janssen 1852, ryc. 5-6; Roes 1947, s. 177, ryc. 2). Trzeci pierścionek miał prostokątne oczko szklane z wrytym portretem mężczyzny (Henkel 1913, tabl. VI, 99), czwarty zaś ozobiony był owalnym oczkiem (być może gemmą), które wypadło (Henkel 1913, tabl. XIII, 264). Wszystkie przedmioty z drugiego depozytu trafiły do Museum für Völkerkunde w Berlinie, gdzie omyłkowo uznano je za znalezisko z miejscowości Velp w północnym Brabancie (Roes 1947, s. 177-8). W końcu II Wojny Światowej opisywane zabytki, wraz z większością kolekcji tego muzeum, zostały wywiezione przez Sowieców na Wschód, gdzie zapewne do tej pory są przechowywane.

Oba znalezione w ponad stuletnim odstępie czasowym depozyty stanowiły z pewnością pierwotnie jeden zespół ukryty w dwu częściach, składający się z zawieszonych na koliai medalionów, a ponadto solidów, bransolet, naszyjników i pierścionków. Dostyc utrudnione jest datowanie czasu jego zdeponowania. Pierścień z prostokątnym oczkiem z wygrawerowanym męskim popiersiem oraz złote naszyjniki należy zapewne datować na koniec IV wieku (Roes 1947, s. 178). W tej sytuacji *terminus post quem* zdeponowania skarbu określa solid Johanna z lat 423-425<sup>124</sup>, wspomniany przez G. Cupera, oraz medaliony Galli Placydii wybite najprawdopodobniej w 426 r.<sup>125</sup> Ze względu na idealny stan zachowania medalionów czas ukrycia depozytu należy zatem zapewne umieszczać wkrótce po tej dacie.

Równie trudne jest osadzenie opisywanego zespołu w konkretnym kontekście kulturowo-etnicznym. Naszyjniki identyczne do pochodzących z Velp występują po obu stronach delty Renu. Niemniej forma i styl zdobnictwa naszyjników i pierścieni wykazuje wyraźne analogie do zabytków występujących nad Bałtykiem (w południowej Skandynawii i na Pomorzu) w okresie Wędrówek Ludów (Roes 1947).

<sup>119</sup> J. P. C. Kent (RIC X, s. CXV), o ile nie jest to pomyłka, także sugeruje istnienie co najmniej trzech medalionów Placydii.

<sup>120</sup> Patrz wcześniejsze uwagi dotyczące pozycji uszek i wielkości medalionów Honoriusza; niemniej niektóre informacje spotykane w literaturze mogą łatwo przyczynić się w tym względzie do nieporozumień; np. F. Gnechchi opisuje dwa medaliony Honoriusza wybite w Mediolanie (Gnechchi 1912, s. 39, nr 3 i 6), gdy w istocie chodzi o ten sam wykradzony z Paryża egzemplarz. Podobnie J. M. C. Toynbee bezpodstawnie uważa, że znajdujący się do 1831 r. w zbiorach paryskich inny medalion Honoriusza, wybity w Rawennie, (patrz Mionnet, s. 346-7) pochodził także z Velp (Toynbee 1944, s. 62, przypis 35). Medalion ten nie miał ramki (patrz Henri 1847, s. 210).

<sup>121</sup> Toteż za pozbawione podstaw należy uznać kategoryczne określenia dotyczące zawartości depozytu, a zwłaszcza liczby znalezionych medalionów - np. Brenot, Metzger 1992, s. 341-2.

<sup>122</sup> Według opisów został on odkryty w pobliżu kościoła w Velp - Janssen 1852; Pleyte 1889; Roes 1947, s. 177-8, ryc. 2.

<sup>123</sup> Ich szczegółowy opis wraz z wagą por. Janssen 1852, s. 163-4 i ryc.

<sup>124</sup> Tę emisję z Rawenny należy zapewne datować na 423 r., tj. rok obejmowania władzy przez Johanna - Bastien 1988, s. 109.

<sup>125</sup> Na ten temat patrz Ulrich-Bansa 1949, s. 174, 233-4; Bastien 1988, s. 110.

**3.1.4. Laskiv/Łasków (raj. Volodimir-Volyns'kij, Ukraina) [znal. 10]**

Bliższe okoliczności odkrycia dokonanego zapewne jesienią 1609 r. w siole Łasków, w dawnym powiecie włodzimierskim na zachodnim Wołyniu, nie są znane, jednak dzięki szczegółowym opisom zawartym w materiałach archiwalnych można dosyć precyzyjnie odtworzyć zawartość depozytu, jak i jego losy<sup>126</sup>. Skarb został znaleziony na polu przez chłopą Kuryła Bożka, poddanego właściciela Łaskowa - Michała Wojno-Orańskiego i zgodnie z obowiązującym prawem należał do właściciela ziemskiego<sup>127</sup>. Zabytki zakupił jednak od chłopą Żyd Chaskiel z Włodzimierza Wołyńskiego. Ten ostatni, gdy dowiedział się o roszczeniach Wojno-Orańskiego, przekazał skarb w sekwestr, tj. urzędowy depozyt na zamek włodzimierski burgrabiemu Andrzejowi Misiewskiemu, wiceregentowi podstarościego włodzimierskiego, który potwierdził jego przyjęcie aktem z 4 maja 1610 r. Z kolei Misiewski przekazał wszystkie przedmioty swojemu przełożonemu - księciu Januszowi Ostrogskiemu, wówczas staroście włodzimierskiemu, późniejszemu wojewodzie wołyńskiemu i kasztelanowi krakowskiemu<sup>128</sup>. Książę potwierdził przyjęcie przedmiotów listem z dn. 28 maja 1610 r., stwierdzając, iż oddał „wm Panu Bogu” (De-Vitte 1900, s. 90, przypis 1). Michał Wojno-Orański, prawowity właściciel skarbu, wytoczył proces Misiewskiemu, wyceniając wartość wchodzących w jego skład „klejnotów” na 1000 złotych polskich, za którą to cenę można było nabyć wówczas dużą wieś<sup>129</sup>. Proces toczył się 16 lat. Jednak mimo orzeczenia sądu ziemskiego we Włodzimierzu z dn. 4 lutego 1621 r. na korzyść M. Wojno-Orańskiego i potwierdzającej ten wyrok sprawie z apelacji Orańskiego w trybunale lubelskim, z braku możliwości egzekucji - konfiskaty skarbu, dn. 5 lutego 1626 r., M. Wojno-Orański ostatecznie zrzeka się pretensji do skarbu. Tu padają słowa, iż pochodzące zeń przedmioty „zeszły z tego świata”<sup>130</sup>.

Zachowane w znacznej mierze akta sądowe tej sprawy pozwoliły E. I. De-Vitte (1900) na erudycyjne, jak na tamte czasy, opracowanie depozytu<sup>131</sup>. W archiwum Instytutu Archeologii Ukraińskiej Akademii Nauk znajduje się rękopis V. A. Šugaevskiego z 1936 r.<sup>132</sup>, będący szczegółową monografią tego depozytu. Zawarte w tych pracach informacje wykorzystywali i częściowo skorygowali na podstawie nowszych danych komparatystycznych M. J. Brajčevs'kij (1953, s. 47-8; 1959, s.125) i M. A. Tichanova (1960), która jednak zapewne nie dotarła do tego drugiego opracowania<sup>133</sup>.

W skład zarejestrowanej części skarbu wchodziło łącznie 18 złotych i srebrnych przedmiotów, w tym 7 medalionów. Szczegółowy opis łącznie z precyzyjną wagą tych przedmiotów zawarty w archiwaliach, umożliwi bliższą rekonstrukcję zawartości depozytu. Różnice w

<sup>126</sup> Rekonstruję je tu na podstawie prac E. De-Vitte (1900), M. J. Brajčevskiego (1953, s. 47-8) i M. A. Tichanovej (1960) a zwłaszcza rękopisu V. A. Šugaevskiego - patrz niżej.

<sup>127</sup> Prawo to regulował artykuł nr 30 w Trzecim Statucie Litewskim z 1588 r. (De-Vitte 1900, s. 87-8).

<sup>128</sup> Na jego temat patrz *PSB*, s. 481-6 (T. Chynczewska-Hennel).

<sup>129</sup> Trudno jednak stwierdzić, czy ma rację De-Vitte (1900, s. 96-7) przyjmująca, że jednym ze składników tak wysokiej wyceny przedmiotów był ich odległy wiek, z którego zdawały sobie jakoby sprawę strony procesu.

<sup>130</sup> Znaczenie tych słów i rekonstrukcja dalszych losów skarbu - patrz niżej.

<sup>131</sup> Cytowane są tu dwa dokumenty: list Michała Wojno-Orańskiego z 10 marca 1610 r. opisujący sposób i miejsce znalezienia oraz zestaw skarbu (De-Vitte 1900, s. 89, przypis 1 - Arch. Centr. Kijów, Kniga No 992, list 113, akt 130) oraz orzeczenie sądu ziemskiego we Włodzimierzu Wołyńskim z 4 lutego 1621 r. (Wojno-Orański zaskarża Misiewskiego), gdzie znajduje się szczegółowy opis i waga przedmiotów (De-Vitte 1900, s. 91-95, przypis 1 - Arch. Centr. Kijów, Kniga No 1198, list 963, akt 580). Niestety, nie udało mi się dotrzeć do oryginałów akt i nie wiem, czy do tej pory znajdują się w Centralnym Archiwum Akt Dawnych w Kijowie.

<sup>132</sup> Šugaevskij rkps.

<sup>133</sup> Przynajmniej go nie cytuję, choć niektóre jej spostrzeżenia są zadziwiająco zbliżone z uwagami V. A. Šugaevskiego.

odtworzeniu składu skarbu przez poszczególnych autorów wynikają z faktu, iż teksty napisane są w prawniczym języku polskim i ruskim z początku XVII w. przez osoby nie znające wieku ani przeznaczenia przedmiotów<sup>134</sup> oraz, iż w opisie użyto tradycyjnych systemów wagowych.

Pośród siedmiu zaopatrzonych w uszka medalionów cztery odpowiadały z pewnością wadze 9 solidów<sup>135</sup>, dwa dalsze *multipla* - zapewne 6 solidów<sup>136</sup>, jedno najmniejsze zaś - prawdopodobnie 3 solidów<sup>137</sup>. W identyczny sposób wagi medalionów zrekonstruował V. A. Šugajevskij, na którego ustaleniach oparł się M. J. Brajčevs'kij (1959). Za nim z kolei przyjęła odtworzenie wagi *multipla* M. A. Tichanova (1960, s. 198), która opowiada się ponadto za ograniczeniem datowania wszystkich siedmiu medalionów do trzeciej ćwierci IV wieku<sup>138</sup>.

W skład depozytu miały wchodzić ponadto: srebrna czarka wagi nieco ponad 10 grzywien, dwie srebrne fibule powleczone złotą blachą i wysadzone 24 granatami oraz cztery „srebrne krzyżyki” łącznej wagi 3 grzywien i cztery srebrne, pozłacane blaszki ważące 5 grzywien. Ostatnie przedmioty stanowiły zapewne części ozdobnego rzędu końskiego (Tichanova 1960, s. 203), przy czym zagadkowe „krzyżyki”, które wprowadziły w błąd De-Vitte<sup>139</sup>, były zapewne rozdzielaczami rzemieni.

Jak słusznie podała to już De-Vitte, a uszczegółowili Šugaevskij, Brajčevs'kij i Tichanova, przedmioty określone jako „dwie sztuce naksztalt raków” srebrne, pozłacane i wysadzone 24 granatami (De-Vitte 1900, s. 89, przypis 1, i s. 92, przypis 1) to bez wątpienia zapinki w stylu

<sup>134</sup> Oto spis przedmiotów sporządzony w języku polskim (cyt. za De-Vitte 1900, s. 89 przypis 1): *Czarka srebrna; dwie sztuce naksztalt rakow, kamieniami granatikami osadzone; cztery blachy srebrne zlociste; cztery krzyżyki srebrne; cztery czerwonych złote większych, naksztalt portugalow, z uszkami; dwa czerwonych złote dobrze mniejszych, także z uszkami; ieden czerwony złoty naksztalt świętego Jana główki, maluski, z uszkiem,*

*To srebro zostało przy mnie na urzędzie, oddane przez żyda włodziemierskiego Chaskiela, które kupił ten żyd znalezionego przez poddanego jnci p. Michała Oranskiego z Łaskowa na imie Kuryla Bożka, którego srebra dochodzi jnc. p. Oranski, że to poddany jego na gruncie jnci znalazł.*

*Actum d. czwartego maj, r. tysiąc szesceset dziesiątego.*

*Michailo Oranski, ręką swą.*

<sup>135</sup> Według opisu na kształt portugalów (ważących w początkach XVII wieku w Polsce około 35 g), wagi 12 czerwonych złotych (dukatów) każdy (tj. około 40,9 - 41,4 g). Ciężar ten odpowiada dziewięciosolidowemu medalionom z uszkami o znanej wadze - np. *multiplum* z Opoczek waży 41,03 g, z Młoteczna ok. 43 g, zaś z Wołynia 43,8 g. M. A. Tichanova (1960, s. 196-204) omyłkowo podaje wagę tych medalionów jako 20 czerwonych złotych, za nią powtarza błąd T. Sulimirski (1966, s. 158).

<sup>136</sup> Miały ważyć 8 czerwonych złotych każdy, tj. ok. 27,3-27,6 g. Przyjmując dużą precyzję w podaniu wagi ze względu na wymagania procesowe, wydaje się najbardziej prawdopodobne, iż chodzi tu o medaliony z IV wieku, odpowiadające wadze sześciu solidów. Zaopatrzone w bardzo małe uszko sześciu solidowy medalion Konstantyna I z kolekcji paryskiej waży 26,71 g, *multiplum* tego samego cesarza z większym uszkiem z Šimleu-Silvaniei waży 27,15 g, zaś Walentyniana I pochodzące z Zagórzyna z niewielką ramką i uszkiem 28,8 g. Ciężar 27,6 g, nawet podany z przybliżeniem, wydaje się bowiem zbyt niski jak na zaopatrzone w uszko trzeciowieczne *multiplum* wagi 4 aureusów (np. pozbawione uszka *quaternio* Galliena z okolic Chocimia waży 27,60 g) czy z okresu Tetrarchii wagi 5 aureusów (26,5-27 g - Bastien 1972, s. 60-2). Te ostatnie nie są zresztą spotykane w znaleziskach z Barbaricum.

<sup>137</sup> Wagi 4 czerwonych złotych, tj. około 13,6-13,8 g, według opisu „na kształt świętego Jana główki”. „Denarkami św. Jana” nazywano tradycyjnie w językach słowiańskich znajdowane w ziemi rzymskie monety (por. Maciej z Miechowa, *Opis Sarmacji Azjatyckiej i Europejskiej*, Wrocław 1972, s. 48; A. Abramowicz, *Urny i ceramie*, Łódź 1979, s. 28-36, 56-7; tenże, *Początki zainteresowań monetą antyczną w Polsce, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Seria Numizmatyczna i Konserwatorska*, 1: 1981, s. 82; tenże, *Historia archeologii polskiej. Początki*, Łódź 1992, s. 14). Także w tym przypadku wydaje się bardziej prawdopodobne, iż chodzi o wielokrotność solida (zwłaszcza z czasów dynastii Walentynianów), a nie aureusa. Niemniej, tej drugiej ewentualności nie da się wykluczyć, mając przy tym na uwadze fakt, iż trzeciowieczne *binio* było znacznie bardziej rozpowszechnione (także w znaleziskach z Barbaricum) od jednostki o wadze trzech solidów. Waga pięciu znanych *binio* Galliena z uszkami w czterech przypadkach przekraczała 14,5 g, niemniej w jednym (z kolekcji w Budapeszcie) wynosi 13,48 g.

<sup>138</sup> W istocie nie ma podstaw dla wykluczenia emisji dynastii Konstantynów.

<sup>139</sup> Na ich podstawie powiązała depozyt z czasami chrześcijańskimi.

Untersiebenbrunn-Rábapordány, analogiczne do znalezionych w drugim depozycie z Şimleu-Silvaniei, w Zagórzynie czy też Airan w prowincji Calvados. Niektóre z nich były wysadzane właśnie 24 kamieniami - granatami lub almandynami (Tichanova 1960, s. 200-2; Bott 1982, s. 142-6).

Zespół z Łaskowa należy zatem datować, podobnie jak opisywane wcześniej trzy depozyty, na okres Wędrówek Ludów, a konkretnie na wczesną fazę tego okresu, tj. najprawdopodobniej na koniec IV lub ewentualnie pierwszą połowę V wieku po Chr. i zaliczyć do tej samej kategorii znalezisk okazałych skarbów.

Na zakończenie powróćmy do rekonstrukcji losów zabytków z Łaskowa. Stwierdzenia, iż zostały oddane „Panu Bogu” lub „zeszły z tego świata” wskazują, iż książe Janusz Ostrogski ofiarował skarb Kościołowi. Taką możliwość uwzględnia także De-Vitte (1900, s. 100), niesłusznie jednak przyjmuje, iż miało to miejsce dopiero jako rezultat zapisu testamentowego. List Janusza Ostrogskiego z 28 maja 1610 r. wskazuje, iż uczynił on to zapewne wkrótce po tej dacie, najpewniej świadom spornej przynależności przedmiotów<sup>140</sup>. W tej sytuacji skarb mógł zostać przekazany równie dobrze Kościołowi prawosławnemu, a nie katolickiemu<sup>141</sup>. Najbardziej prawdopodobnym miejscem złożenia ofiary przez osobę tak wysoko postawioną w hierarchii społecznej była Ławra Peczerska w Kijowie. Znajdowały się w niej pomniki i grobowce Ostrogskich, bliskich krewnych księcia Janusza, w tym - zachowany do czasów wysadzenia Uspienskiej Cerkwi w powietrze z polecenia Stalina - pomnik księcia Konstantego Ostrogskiego<sup>142</sup>. Ciekawe, że Teodozjusz Wojno-Orański, brat Michała, członek Kijowskiego Bractwa Objawienia Pańskiego, był w tym czasie mnichem właśnie w Peczerskiej Ławrze<sup>143</sup>.

W 1898 r. w trakcie remontu chóru w Uspienskiej Cerkwi<sup>144</sup>, głównej świątyni Peczerskiej Ławry, znaleziono zamurowany skarb wagi 18 pudów (ok. 300 kg) zawierający 6184 złotych i 9895 srebrnych monet, medali i żetonów, głównie zachodnioeuropejskich (w tym licznych polskich), w przewadze z drugiej połowy XVI do początków XVIII wieku<sup>145</sup>, a wśród nich dwa złote medaliony z uszkami, w tym jeden dziewięciosolidowy Konstancjusza II wagi 41,89 g (Petrov 1898, s. 98, tabl. I,1). Drugi medalion, Konstansa, wielkości 46-47 mm, został sprzedany na aukcji w kijowskim lombardzie wkrótce po znalezieniu skarbu w Ławrze Peczerskiej (w latach 1900-1910) i bez wątplenia pochodził z tego depozytu<sup>146</sup>. Medalion na krótko przed I wojną znalazł się w antykwaracie M. Zołotnickiego w Kijowie, skąd trafił do rąk kijowskiego kolekcjonera Zachariewicza. Ten ostatni oferował go Gabinetom Numizmatycznym w Berlinie, Londynie, Paryżu i Wiedniu, ostatecznie jednak odstąpił opisywane *multiplum* znanemu moskiewskiemu

<sup>140</sup> Fragment listu ks. Janusza Ostrogskiego do podstarościego włodzimierskiego, za De-Vitte (1900, s. 90, przypis 1): „Oznaymuię waszmości, że Misiewski, viceregent waszmości, oddał te rzeczy wszystkie do mnie, wedle rejestrzyku, które był chłop znalazł w ziemi y sprzedał żydowi włodzimierskiemu. A zaty m. Panu Bogu oddawam”.

<sup>141</sup> Na temat sympatii ks. J. Ostrogskiego do prawosławia, związanych z tradycją rodzinną, mimo jego konwersji na katolicyzm w 1579 r., oraz dbałości o losy cerkwi na obszarach swoich włości - patrz *PSB*, t. 24, s. 484-5 (T. Chynczewska-Hennel).

<sup>142</sup> Por. *PSB*, t. 24, s. 489 (T. Chynczewska-Hennel).

<sup>143</sup> De-Vitte 1900, s. 97.

<sup>144</sup> Uległa wówczas dewastacji średniowieczna polichromia i większość pomników i nagrobków polskiej magnaterii.

<sup>145</sup> Patrz Petrov 1898; *Verzeichniss der an Lawra in Kiew gehörigen alten gold- und silber Münzen und Medaillen*, Kiew 1899; Bolsunowski 1907.

<sup>146</sup> W lombardzie tym miały się znaleźć także złote monety pochodzące z Ławry, zapewne wykradzione przez robotników, zanim jeszcze skarb trafił do Ermitażu - Śugaevskij rkps, s. 46-50 i tabl., gdzie przedstawiony jest bibulkowy odcisk medalionu; losy tego medalionu rekonstruuujemy na podstawie szczegółowych danych zebranych przez Śugaevskiego, który jako opiekun w latach trzydziestych działu numizmatyki kijowskiej Ławry stanowi wiarygodne źródło informacji; patrz także Brajčevskij 1953, s. 50; 1959, s. 142, nr 248a; Garbuz 1993, s. 76.

kolekcjonerowi T. Prove<sup>147</sup>. Z kolei Prove sprzedał je na aukcji braci Egger w Wiedniu. Jest ono z pewnością identyczne z zaopatrzonym w uszko dziewięciosolidowym medalionem Konstansa średnicy 47 mm i wagi 41,85 g, z kolekcji M. L. Vierordt z Bloemendaal, wystawionym w 1923 r. na aukcji w Amsterdamie<sup>148</sup>, który trafił w 1984 r. na aukcję w Zurichu wraz z kolekcją Garretta<sup>149</sup>.

Wielki skarb monet odkryty przypadkowo w końcu XIX wieku w Peczerskiej Ławrze był zapewne częścią wotów ofiarowywanych przez wiernych od drugiej połowy XVI do początków XVIII wieku słynnemu prawosławnemu sanktuarium. Został ukryty przez mnichów w chórze głównej cerkwi koło 1718 r. i z niewiadomych przyczyn nie podjęty<sup>150</sup>. Nasuwa się pytanie, w jaki sposób do tego skarbu trafiły dwa zaopatrzone w uszka, dziewięciosolidowe medaliony rzymskie. Jedną z możliwych i dość prawdopodobnych odpowiedzi jest przypuszczenie, że są to dwa spośród czterech największych medalionów pochodzących z depozytu w Łaskowie, ofiarowanego przez księcia Janusza Ostrońskiego Peczerskiej Ławrze. Możliwość taką potwierdza fakt, że w skarbie z Peczerskiej Ławy obok rzadkich donatyw i portugałów Stefana Batorego, Zygmunta III, Władysława IV i Jana Kazimierza czy rodzinnych żetonów książąt Radziwiłłów, znalazł się unikalny złoty medal Konstantego Ostrońskiego<sup>151</sup>. Być może Michał Wojno-Orański, wyznawca prawosławia, zrezygnował w 1626 r. ostatecznie z dalszych, uzasadnionych prawnie roszczeń wobec skarbu, świadom jego dalszych losów. Nie wypadałoby mu bowiem dochodzić swych praw wobec Kościoła, którego był wyznawcą, choćby z przyczyn czysto prestiżowych.

### 3.1.5. Boročiče/Boroczyce (obl. Volins'ka, Ukraina)<sup>152</sup> [znał. 3]

Odkrycie na Wołyniu ponad trzysta lat później innego wielkiego skarbu, zawierającego zapewne co najmniej jeden złoty medalion rzymski, także znalazło swój epilog w sądzie<sup>153</sup>, a losy zabytków wchodzących w skład tego depozytu są równie zawikłane, jak przedmiotów z Łaskowa. Podczas budowy linii kolejowej Łuck-Stojanów, w rejonie stacji Boroczyce-Horochów<sup>154</sup>, w powiecie horochowskim, w pobliżu bagna - stawu boroczyckiego, 14 czerwca 1928 r. robotnicy znaleźli wielki skarb. W glinianym i srebrnych naczyniach znajdowało się zapewne ok. 10 kg

<sup>147</sup> Tę szczegółową relację o losach medalionu przekazał V. Šugaevskiemu sam Zachariewicz.

<sup>148</sup> J. Schulman, [katalog aukcyjny, 5 III 1923], Amsterdam 1923, s. 178, nr 2718, Pl. LX - na temat kijowskich kontaktów z antykwariatami braci Egger w Wiedniu i Schulmana w Amsterdamie por. Garbuz 1993, s. 90.

<sup>149</sup> [Katalog aukcyjny] *The Garrett Collection*, II, Zurich, 16-18 October 1984, s. 73, nr 341.

<sup>150</sup> Istnieją podejrzenia, iż chodzi tu o celowo ukryty przed Piotrem Wielkim skarb stronników byłego hetmana J. Mazepy i upozorowanie pożaru w cerkwi - Bołsunowski 1907. Autor sądzi, że przyczyną niepodjęcia skarbu był fakt, iż ze względu na groźbę ujawnienia spisku, ówczesny archimandryta Joanik Seniutowicz zaprzysiął w utrzymaniu tajemnicy szczupłe grono mnichów.

<sup>151</sup> Bołsunowski 1907, szp. 584; Šugaevskij 1936, s. 665, przypis 1.

<sup>152</sup> Informacje dotyczące tego depozytu przedstawiam tu w dużym uproszczeniu ze względu na fakt, iż skarb ten jest przedmiotem monografii przygotowywanej przez K. Szubert, co znacznie utrudniło dostęp do części archiwaliów i materiałów. Dotychczas najpełniejsze opracowanie skarbu przedstawiła M. A. Tichanova (1956). Nie miała ona jednak dostępu do danych archiwalnych przechowywanych w PMA, które znalazła jedynie z listu A. Kietlińskiej.

<sup>153</sup> Część dokumentów (korespondencja, wyniki przesłuchań, akta procesu) dotyczących kontrowersji pomiędzy właścicielem Boroczyce, a J. Piotrowskim - konserwatorem wojewódzkim we Lwowie oraz R. Jakimowiczem - dyrektorem Państwowego Muzeum Archeologicznego, wokół interpretacji nowej ustawy o ochronie zabytków, zachowała się w archiwum PMA.

<sup>154</sup> Dokładne ustalenie miejsca znalezienia jest bardzo trudne, ze względu na zniekształcenia informacji dla celów procesu; na temat wschodniomałopolskiego odcinka linii kolejowej na trasie Łuck-Stojanów por. I. Bujniewicz, *Kształtowanie jednolitego systemu kolejowego w Polsce w latach międzywojennych*, *KHKM*, 16: 1968, s. 528.

denarów I i II w.<sup>155</sup>, z czego uchwycono ok. 9 kg, ponadto dwie sztabki. W skład depozytu wchodziły co najmniej dwa naczynia srebrne, nieco zniszczone przez robotników: jedno „w formie karafki”, dzban z wysmukłą szyją osadzoną na pierścieniu, zdobiony na brzuscu liśćmi akantu, o wysokości 38 cm, obwodzie 59 cm i wadze 1205 g (tabl. L, 3a)<sup>156</sup>, oraz drugie gładkie, jajowate, „w kształcie manierki”, o wysokości 21 cm, obwodzie 48 cm i wadze 544 g<sup>157</sup>, być może z odłamanym w trakcie wydobywania z ziemi uszkiem (szerokości 2 cm i wagi 76 g)<sup>158</sup>, a także dwuuszne, dwustożkowate naczynie gliniane wysokości 14,3 cm. Według zeznań robotników i innych informacji, naczyń srebrnych mogło być więcej, m.in. mówi się o dwu naczyniach w rękach Żydów na Wołyniu, z których jedno w kształcie „popielniczki”, średnicy 10 cm i pół cm grubości z uszkiem, było zapewne pokrywką z naczynia ornamentowanego, zaś drugie, opisywane jako „złota tacka” lub „taca” - dł. 12 cm, szer. 7 cm - to zapewne prostokątna, połączana misa. A. Cynkałowski (1961, s. 120) wymienia jeszcze jedno naczynie srebrne (dzban z wysmukłą szyją i uchem kolankowym) nabyte w Łucku przez archimandrytę Klimenta Szeptyckiego. Informację tę można uznać za bardzo prawdopodobną, mając na uwadze jej autora i okoliczności geopolityczne towarzyszące odkryciu i dalszym losom skarbu - tj. silne animozje polsko-ukraińskie na Wołyniu w okresie międzywojennym. A. Cynkałowski był Ukraińcem, stąd też dysponował niezależnymi informacjami, które nie miały szansy dotrzeć do polskich środowisk naukowych<sup>159</sup>.

Najprawdopodobniej z tego samego zespołu pochodzi znaleziony w haldzie, w bezpośrednim sąsiedztwie, oprawiony w bogato ornamentowaną ramkę medalion Jowiana wagi ok. 172 g<sup>160</sup>.

Medalion, naczynie gliniane, dwa naczynia srebrne oraz ponad 5 kg denarów (ponad 1000 sztuk) z czasów od Wespazjana do Septymiusza Sewera trafiły z Łucka i Lwowa do Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie<sup>161</sup>. Większość zabytków została w 1939 r. wywieziona przez Niemców do Poznania, a później dalej na zachód. Część z nich odzyskano w 1947 r., w tym 31 denarów<sup>162</sup>. Pozostałe monety udało się odzyskać w 1992 r. i są obecnie w opracowaniu<sup>163</sup>. W PMA znajdują się ponadto zdjęcia i negatywy filmowe trzech naczyń, sztabek i medalionu oraz jego odlew gipsowy<sup>164</sup>. Ponadto denary trafiły przed wojną do lwowskich muzeów: Towarzystwa

<sup>155</sup> Według innych wersji 50-60 kg; pojemność trzech naczyń, które trafiły do PMA, wynosi ok. 10 kg. St. J. Gąsiorowski (1929, s. 56) wspomina ponadto o solidach, podobnie Cynkałowski 1961, s. 121 o monetach złotych, ale jest to zapewne pomyłka lub kompilacja z informacjami dotyczącymi skarbu z Zagórzyna.

<sup>156</sup> Negatyw fotografii przechowywany jest w archiwum PMA w teczce *Boroczycze*, patrz Bursche 1996b, s. 40, ryc. 7.

<sup>157</sup> Zapewne chodzi o dużą srebrną ampulkę do przechowywania oleju do palenia w lampkach oliwnych, naczynia rozpowszechnione w późnym antyku - por. Heurgon 1958, s. 51-5, pl. VI, XXIX.

<sup>158</sup> Oba naczynia do 1939 r. były zdaniem A. Cynkałowskiego (1961, s. 120) przechowywane w Izbie Skarbowej we Lwowie.

<sup>159</sup> Informacje te zawdzięczam Prof. Jerzemu Kolendo, który znał osobiście A. Cynkałowskiego.

<sup>160</sup> Dane o depozycie rekonstruujemy na podstawie archiwaliów PMA oraz następującej literatury: J. Piotrowski, *Skarb Boroczycki powiat Horochów na Wołyniu*, Lwów 1929; Gąsiorowski 1929, s. 56-58; St. Gąsiorowski, *Un trésor de l'époque de la migration de peuples*, *Bulletin international de l'Académie Polonaise des Sciences et Lettres*, 1929, s. 27-31; tenże, *Sprawozdania PAU*, XXXIV,3: 1929, s. 10-11; tenże, *Espansione dell'arte industriale romana in Polonia*, Roma 1936, s. 31, tab. VII,14-15; *WNA*, XIII: 1930, s. 92; Jakimowicz 1935, s. 263-264; Alföldi 1933, s. 10-25; Antoniewicz 1933; Majewski 1949, s. 101, nr 357, s. 109, nr 470, Tab. XII,1; Tichanova 1956.

<sup>161</sup> Antoniewicz 1933, s. 27, oraz dane z Archiwum PMA.

<sup>162</sup> W tym 29 Lucjusza Werusa i 2 Kommodusa - Sawicki 1948, s. 88; A. Kietlińska, *Monety starożytne w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, *MS*, II: 1957, s. 273-274, nr 14-44.

<sup>163</sup> *WN*, 37: 1992, s. 71 (M. Męciewska, B. Paszkiewicz).

<sup>164</sup> Według poufnych informacji oryginał *multiplum* przechowywany jest w jednym z muzeów w północnych Niemczech.



Naukowego im. Szewczenki<sup>165</sup> oraz Ukraińskiego Muzeum Narodowego<sup>166</sup> i innych (Cynkałowski 1961, s. 122) oraz do rąk prywatnych. Obecnie część z tych monet może być w Narodowym Muzeum Historii Ukrainy, które przejęło dużą część lwowskich zbiorów (Garbuz 1993, s. 92).

W zestawieniach znalezisk monet rzymskich obejmujących obszary Wołynia trafiamy na powtarzaną w ślad za K. Majewskim informację o znalezieniu w miejscowości Brany<sup>167</sup> przy budowie kolei Łuck-Stojanów dwu glinianych naczyń wypełnionych denarami wraz z dwoma złotymi medalionami Trajana „pięknej roboty”<sup>168</sup>. Mając na uwadze okoliczności, w jakich K. Majewski był zmuszony pisać swoją pracę, tj. w oderwaniu od oryginalnych materiałów i części notatek, do danych tych musimy się odnieść z dużą rezerwą. Pierwsza informacja o znalezisku w miejscowości Brany pochodzi od anonimowego autora i była zamieszczona w tomie 11. Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych za 1927 r. wydanym w roku 1928 (s. 67), tj. w roku odkrycia skarbu z Boroczyc, miejscowości położonej w odległości kilku kilometrów od Bran. Informacje o tym ostatnim znalezisku rozeszły się szerokim echem i były wielokrotnie wzmiankowane w literaturze naukowej i prasie codziennej, nieraz w zniekształconej formie odnośnie do składu skarbu i miejsca jego odkrycia<sup>169</sup>. Tak np. Kurjer Poznański z dnia 2 sierpnia 1928 r. (nr 350) opisuje omawiane znalezisko pod nazwą nieistniejącej miejscowości Braczyce w pow. horochowskim, wspominając o znalezieniu tam dwu złotych medalionów Trajana<sup>170</sup>. Być może ta właśnie notatka była źródłem nieporozumienia. W przypadku medalionów z Bran mamy zatem zapewne do czynienia ze zdublowaną informacją dotyczącą w istocie skarbu z Boroczyc oraz dodatkowo z kompilacją dwóch informacji dotyczących znalezionych w Boroczycach denarów, w tym być może dwóch (uchwyconych lub określonych) cesarza Trajana oraz złotego medalionu „pięknej roboty”. Istnieje również możliwość, iż chodzi w tym przypadku o złote monety (aureusy) zaopatrzone w uszka. O ile nawet przedstawiona rekonstrukcja nie jest prawidłowa, informację o dwóch złotych medalionach Trajana znalezionych na Wołyniu należy z pewnością potraktować z dużą rezerwą i co najwyżej uznać ją za wskazówkę o odkryciu dwu medalionów nieokreślonych cesarzy<sup>171</sup>.

<sup>165</sup> Obecnie Lwowskie Muzeum Historyczne - 362 monety (nr inw. 20007, 22056), z czego 298 określone przez J. Pasternaka (Novoodkryti rimski pamjatki z Galičini i Volini, *ZNTŠ*, 151: 1932, s. 11-17, Tabl. 12; tenże, *Korotka archeologija zachidno-ukraińskich zemel'*, L'viv 1932, Tabl. XII, 1-12) przypadają na czasy od Wespazjana do Kommodusa; w latach 1929-1932 do Muzeum trafiło jeszcze 12 denarów (J. Pasternak, Novi archeologični nabutki Muzeju Naukovogo Tovaristva im. Ševčenko u L'vovi za čas vid 1929-1932, *ZNTŠ*, 152: 1933, s. 126-8); patrz też Tichanova 1956, s. 303-4; Kropotkin 1961, s. 52, nr 317.

<sup>166</sup> Obecnie Narodowego Muzeum Sztuki - 51 monet (nr inw. 26692) - Tichanova 1956, s. 303; Cynkałowski 1961, s. 122; u V. V. Kropotkina (1961, s. 52, nr 317) omyłkowo 61 egz.

<sup>167</sup> Obecnie Brani, raj. berestečkivs'kij.

<sup>168</sup> Majewski 1949, s. 109, nr 476; patrz Brajčevs'kij 1953, s. 48-9; tenże 1959, s. 124, nr 68-69; Kropotkin 1961, s. 52, nr 318; także Łowmiański 1963, t. 1, s. 392. Informację tę dodatkowo komplikuje wzmianka K. Majewskiego (1949, s. 45, przypis 44 i s. 101, nr 358) o medalionie cesarza Trajana z Doliny, pochodząca z księgi inwentarzowej Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie (nr inw. 17944); Kropotkin (1961, s. 75, nr 892) bez wątpienia ten sam egzemplarz (identyczny nr inw. Muzeum) przechowywany we Lwowskim Muzeum Historycznym zidentyfikował jako monetę Trajana. Być może chodzi tu o dużą, silnie startą monetę z emisji autonomicznej.

<sup>169</sup> *Gazeta Poranna*, 21 VII 1929; *Słowo Polskie*, 1929, nr 199; *Dziennik Ludowy* (Lwów), 1929, nr 164; *Kuryer Literacko-Naukowy*, 12 VIII 1929.

<sup>170</sup> Notatka z *Kurjera Poznańskiego*, nr 350, z dnia 8 VIII 1928 r.: „Przy budowie toru kolejowego Łuck - Stojanów, niedaleko wsi Braczyce w pow. horochowskim, odkopano większą ilość monet rzymskich z II wieku po Chrystusie, dwie wazy, urnę i manierkę wojsk rzymskich. Prócz tych wykopalisk natrafiono jeszcze na dwa złote medale z czasów panowania cesarza Trajana. Medale, dzięki energicznym poszukiwaniom policji państwowej, zostały odnalezione i odebrane z niepowołanych rąk”. Informacja ta została przedrukowana w *ZOW*, 3: 1928, s. 50.

<sup>171</sup> Możemy raczej wykluczyć możliwość, by chodziło o emisje Trajana Decjusza, gdyż złote *multipla* tego cesarza nie są znane.

Struktura depozytu z Boroczyc, obecność dużej liczby wczesnorzymskich denarów ukrytych w naczyniach, a ponadto naczyń srebrnych, sztabek i medalionu, wskazuje, iż reprezentuje on klasyczny skarb. Na podstawie chronologii naczyń srebrnych oraz stylu wykonania ramki medalionu czas jego zdeponowania można datować na wczesny okres Wędrówek Ludów, zapewne na koniec IV lub początku V wieku.

### 3.1.6. Zbójna (woj. łomżyńskie) [znal. 34]

W 1839 r. w okolicach Zbójny w sąsiedztwie Kolna w trakcie orki odkryto naczynie gliniane zawierające zapewne ok. 1200 rzymskich denarów<sup>172</sup> i kilka złotych medalionów<sup>173</sup>. Franciszek Ksawery Kuczyk z Międzyrzecza nabył 137 monet (od Trajana do Pertynaksa i Didiusza Juliana) do swoich zbiorów, skąd w 1854 r. trafiły one do kolekcji Karola Beyera<sup>174</sup>. Jak wskazał już J. Kolendo (WN, XIX: 1975, s. 183-184), ze skarbu tego pochodzi najprawdopodobniej *quaternio* Filipa Araba<sup>175</sup> znalezione według opisów przed 1840 r. na terenach Królestwa Polskiego i zakupione przez majora Adolpha von Raucha<sup>176</sup>. Wraz z jego zbiorami opisywany medalion trafił w 1878 r. do kolekcji Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie, gdzie przechowywany jest do dzisiaj. Przypuszczenia J. Kolendo potwierdza zachowana w berlińskim gabinecie rękopiśmienna lista zakupów v. Raucha, według której medalion miał zostać nabyty w 1840 r. u Meiera w Berlinie i pochodził ze znaleziska na obszarach Kongresówki (*aus Fund in Polen*)<sup>177</sup>. W Gabinecie Numizmatycznym w Berlinie przechowywane jest także zaopatrzone w otwór *binio* Galliena z 263 r.<sup>178</sup> pochodzące z tej samej kolekcji von Raucha<sup>179</sup>. Wedle dwukrotnie powtórzonej rękopiśmiennej notatki tego słynnego berlińskiego kolekcjonera opisywany medalion został *gefunden bei Kowno in Pohlen* i kupiony za 18 talarów 21 grudnia 1868 r. w antykwariacie Meiera w Berlinie<sup>180</sup>. Tę krótką informację należy poddać szczegółowej analizie krytycznej. Kowno leżało w omawianym czasie poza zasięgiem Królestwa Polskiego i było rosyjskim miastem gubernialnym. W encyklopediach i na mapach niemieckich drugiej połowy XIX wieku miasto to figuruje pod nazwą Kowno<sup>181</sup>. Istnieje teoretycznie prawdopodobieństwo, że w przypadku informatora polskiego o miejscu znalezienia medalionu czy ewentualnego polskiego pośrednika przy zakupie, znalezisko

<sup>172</sup> Taką liczbę monet podaje rękopiśmienna kronika powiatu Kolno, w której znajduje się dodatkowo informacja, że skarb ten miał zostać odkryty około 1880 r. (Z. Dębezyński, Cztery znaleziska z woj. białostockiego, *Biuletyn Numizmatyczny*, 1968, nr 29, s. 546). Ta omyłkowa informacja mogłaby powstać zwłaszcza, gdyby kronika prowadzona była retrospektywnie, czego nie udało się niestety ustalić. Według danych *Biblioteki Warszawskiej* w skarbie tym miało znajdować się: „przeszło 200 sztuk monet rzymskich i kilka medali” - J.R. (z G.C.), Rzymskie monety pod Zbójnem, *Biblioteka Warszawska*, 3: 1842, s. 680; *Dziennik Warszawski*, nr 75, 19 III 1854, s. 2; J. Kolendo, WN, XIX: 1975, s. 183-184; Kubiak 1979, s. 77-78, nr 139; Triller 1991, s. 69, nr 82.

<sup>173</sup> Według kroniki powiatu Kolno (patrz poprzedni przypis) miałby być to „jeden medal wybity w złocie”.

<sup>174</sup> K. Beyer fotografie monet ofiarował Gabinetowi Archeologicznemu UJ, lecz niestety nie zachowały się tam - Kubiak 1979, s. 77-78, nr 139; Triller 1991, s. 69, nr 82.

<sup>175</sup> Gneccchi 1912, s. 5-6, Tav. 2,4; RIC IV,3, s. 70, nr 11.

<sup>176</sup> Von Rauch, Friedlaender 1842, s. 200-1, Taf. VI,11; Sallet rkps, nr 340; Kenner 1887a, s. 18; Majewski 1949, s. 101, nr 364 (jako „dawne Królestwo Polskie”); Dressel 1973, s. 230-233, Nr 133, Taf. XVI,9; Kubiak 1979, s. 53, nr 55.

<sup>177</sup> Von Rauch rkps 2. Dziękuję J.-H. Schultzowi za udostępnienie tych nie wykorzystywanych dotąd archiwaliów; por. Bursche 1996a, s. 91, fot. 3, 4.

<sup>178</sup> Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 18, nr 1105 B; Gneccchi 1912, s. 7-8, nr 16, Tav. 3, N. 3; Menadier 1914, s. 121, nr 192a; Dressel 1973, s. 256, nr 149, Taf. XVIII,7; por. Bursche 1996a, s. 93-4, fot. 7, 8.

<sup>179</sup> Von Sallet rkps, nr 34.

<sup>180</sup> Von Rauch rkps I.

<sup>181</sup> Patrz np. *Stieler's Hand-Atlas*, Gotha 1860 (wznowienie 1913), Nr 46, Russland, Bl. 3, 8/9 (K. Kehnert und H. Habenicht); G. Droysens, *Allgemeiner Historischer Handatlas*, Bielefeld und Leipzig 1886, s. 53.

zostałoby zlokalizowane na terenie historycznej Polski<sup>182</sup>. Z drugiej jednak strony byłby to pierwszy przypadek znalezienia złotej emisji rzymskiej na obszarach bałtyjskich. Istnieje jednak druga, znacznie bardziej prawdopodobna możliwość, iż nazwa Kowno uległa zniekształceniu. W tym przypadku w rachubę wchodziłoby Kolno, niewielkie, nieznanne miasteczko na wschodnim Mazowszu. Pomyłka von Raucha (lub jego informatora) w określeniu miejsca odkrycia, tj. podanie nazwy „Kowno” zamiast „Kolno”, wynikałaby z faktu, że pierwsza nazwa była znacznie bardziej rozpowszechniona. Niemniej warto zwrócić uwagę, że oba medaliony, tj. Filipa Araba i Galliena, trafiły do tego samego kolekcjonera i oba zostały w odstępie kilkunastu lat zakupione u tego samego antykwariusza w Berlinie. Przypomnijmy, iż miejscowość Zbójna położona jest w sąsiedztwie Kolna. Możliwe jest zatem powiązanie tych wszystkich informacji i uznanie, iż oba *multipla* pochodzą z tego samego skarbu monet i medalionów znalezione w 1839 r. w okolicach Zbojnej. Rozwiązanie to wydaje się znacznie bardziej prawdopodobne niż przyjęcie wersji o dwóch niezależnych odkryciach dokonanych w bezpośrednim sąsiedztwie w krótkim odstępie czasu<sup>183</sup>.

Złożenie depozytu w naczyniu glinianym i ukrycie go w ziemi wskazuje jednoznacznie, iż w tym przypadku mamy do czynienia ze skarbem *sensu stricto*. Wyrywkowe informacje nie pozwalają na bardziej jednoznaczne określenie czasu jego zdeponowania, niemniej obecność dobrze zachowanych i mało wytartych dwóch medalionów Filipa Araba<sup>184</sup> i Galliena przy braku późniejszych przedmiotów w skarbie mogłaby wskazywać, iż pochodziłby on jeszcze z końca III wieku.

### 3.1.7. Metelin (woj. zamojskie) [znal. 13]

W 1865 r. w okolicy Metelina w Kotlinie Hrubieszowskiej, w obrębie osadnictwa grupy masłomęckiej, został znaleziony skarb złotych monet rzymskich o nieznannej liczbie, w skład którego wchodziło zapewne 6 monet następujących cesarzy: Gordiana III (z otworem), Trajana Decjusza (z załatanym otworem), Galliena (z otworem), Konstantyna I, Arkadiusza (383-408) i Teodozjusza II z lat 442/3, a ponadto zaopatrzone w otwór *binio* Aleksandra Sewera z 225 r.<sup>185</sup> Nie znamy niestety okoliczności odkrycia depozytu. Nie mamy nawet pewności czy w istocie mamy tu do czynienia z zespołem zwartym i czy miejscem jego znalezienia był Metelin. Monety i medalion zostały zakupione wraz z kolekcją monet w grudniu 1865 r. od Edwarda Bormana, właściciela Metelina, przez Karola Beyera. Miejscowość ta była zatem miejscem przechowywania kolekcji a *binio* i monety mogły co najwyżej zostać znalezione na terenach majątku E. Bormana<sup>186</sup> lub ewentualnie w jego sąsiedztwie. Wydaje się jednak, że przynajmniej medalion i 4 aureusy

---

<sup>182</sup> Istnieje też teoretycznie możliwość, iż chodziłoby o tereny Królestwa Polskiego w bezpośrednim sąsiedztwie Kowna, tj. położone po lewej stronie Niemna, które to obszary w okresie późnorzymskim pokryte były gęstą siatką osadnictwa (sugestię tę zawdzięczam koledze W. Nowakowskiemu).

<sup>183</sup> Nie można także całkiem wykluczyć, iż z tego samego odkrycia pochodziło *multiplum* Waleriana, czy raczej Walentyniana II ze zbiorów dr. Kuczyka z Międzyrzecza, opisywane jako znalezione w Kurowie. Wskazywać na to mogłaby niemal identyczna data odkrycia i pochodzenie z tego samego regionu Królestwa Polskiego.

<sup>184</sup> Zniszczenie medalionu Filipa Araba jest rezultatem działalności nowożytniej.

<sup>185</sup> Cohen 4, s. 428, nr 267 (ryc.); Gnechi 1912, s. 4, nr 1, Tav. 1, N. 10; BMC RE VI, nr 251, tab. 9; typ omyłkowo pominięty w RIC IV, II, s. 74. Na temat skarbu patrz zwłaszcza Triller 1991, s. 42-44, nr 42; Bursche 1996a, s. 90; Bodzek 1996, s. 142-5 (tu zacytowane dane archiwalne i sprostowane wcześniejsze błędy).

<sup>186</sup> Rodzina Bormanów zapewne kolekcjonowała znaleziska monet pochodzące z ich dóbr. Ojciec Edwarda Bormana, Liberat, ofiarował Towarzystwu Warszawskiemu Przyjaciół Nauk i Bibliotece Jagiellońskiej monety jagiellońskie pochodzące ze skarbu odkrytego na terenie jego majątku - J. Kolendo, M. Męciewska, Nieznane znaleziska monet późnośredniowiecznych i nowożytnych ze zbiorów Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk opracowane przez Joachima Lelewela, *WN*, 31: 1987, s. 154-6.

musiały pierwotnie tworzyć zespół, z którego nie można przy tym jednoznacznie wykluczać pozostałych dwu solidów (Arkadiusza i Teodozjusza II)<sup>187</sup>.

Medalion Aleksandra Sewera sprzedał K. Beyer w 1866 r. za 1100 franków do antykwariatu Rollina w Paryżu, skąd trafił on do gabinetu numizmatycznego Bibliothèque Nationale, gdzie jest do tej pory przechowywany<sup>188</sup>. Monety pozostały u K. Beyera. Jeszcze w 1871 r. proponował on aureusy Trajana Decjusza i Gordiana III antykwariatowi braci Egger, następnie Polkowskiemu i innym. Dalszych ich losów nie udało się niestety odtworzyć.

Nie wiemy, czy w skład zespołu (?) z Metelina poza złotymi numizmatami wchodziły inne zabytki. Bez informacji na temat okoliczności odkrycia nie jesteśmy także w stanie stwierdzić, jaki charakter miał ten depozyt, o ile w ogóle możemy mówić o skarbie. Na podstawie chronologii monet można jedynie z pewnym prawdopodobieństwem datować ewentualny czas jego zdeponowania na schyłek wczesnej fazy okresu Wędrówek Ludów, być może na połowę V wieku po Chr. Jednak bez wątplenia wchodzący w jego skład medalion Aleksandra Sewera, jak i aureusy, dostały się do rąk germańskich elit władzy w znacznie wcześniejszym okresie.

### 3.1.8. Żabczyce (woj. opolskie) [znal. 35]

Z miejscowości Żabczyce na Wyżynie Głubczyckiej wedle pierwszej publikacji<sup>189</sup> miał pochodzić „złoty medalion wielkości talara z popiersiem cesarza Augusta”, znaleziony jakoby w kurhanie wraz ze skarbem bliżej nieokreślonych monet rzymskich. W przypadku tej bardzo wątpliwej informacji, o ile nawet przyjmiemy, iż mamy w istocie do czynienia ze znaleziskiem złotego *multiplum*<sup>190</sup>, musimy poddać w wątpliwość przynależność tego egzemplarza do emisji Augusta<sup>191</sup>. Zapewne mamy do czynienia z klasycznym przykładem błędnego odczytania legendy i potraktowaniem tytulatury cesarskiej (przydomka AUGUSTUS lub wersji skróconej AUG), jako imienia panującego<sup>192</sup>. W tej sytuacji możemy z pewnym prawdopodobieństwem jedynie przyjąć, iż w Żabczycach znaleziono złoty medalion nieokreślonego cesarza wraz z zespołem monet rzymskich. Ukrycie go w kurhanie, łatwym do odszukania punkcie terenowym, przypomina prawdopodobną lokalizację skarbów z Zagórzyna lub Velp i może wskazywać na podobny tezauryzacyjny charakter opisywanego depozytu.

<sup>187</sup> J. Bodzek (1996, s. 145) podważa wiarygodność monet jako pochodzących z jednego zespołu i wskazuje na możliwość, iż mamy tu do czynienia ze znaleziskami luźnymi albo z domieszką do skarbu auresów dwóch solidów lub też tylko najpóźniejszego z nich (Teodozjusza II). Jednakże prawdopodobieństwo, iż dosyć wyjątkowe na opisywanych obszarach aureusy (w tym *binio*) z III i początków IV wieku pochodziłyby ze znalezisk odosobnionych, jest bardzo niewielkie. Ponadto zespoły monet złotych zarówno na obszarach Cesarstwa, jak i Barbaricum, mają częstokroć bardzo długą chronologię, co pozwala uznać skarb zawierający się w przedziale lat 225-442/3 po Chr. za prawdopodobny.

<sup>188</sup> K. Przybysławski, Monety rzymskie znalezione na naszych ziemiach, *WNA*, 6: 1907, s. 606; Fredrich 1909, s. 242, nr 47; Regling 1912, s. 251; Bolin 1926, s. (126), nr 23; Gurba 1955, s. 153, 158-9; Kunisz 1985, s. 119-120, nr 143 (wyjaśniona część błędów wcześniejszej literatury); Triller 1991, s. 42-44, nr 42 (tu zostały zacytowane dane archiwalne, sprostowane wcześniejsze błędy oraz przedstawione najpoprawniejsze zestawienie znaleziska); por. Bursche 1996a, s. 90. Dziękuję Michelowi Amandry, kustoszowi gabinetu numizmatycznego w Paryżu, za możliwość obejrzenia oryginału.

<sup>189</sup> Hoffmann 1827, s. 8; patrz też Bolin 1926, s. (80), nr 68; Konik 1965, s. 168; Kunisz 1973, s. 138, nr 198, oraz kartoteka M. Jahna przechowywana w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego.

<sup>190</sup> Wskazywałyby na to rozmiary opisywanego egzemplarza - średnica pruskiego talara z początków XIX wieku wynosiła ok. 34-35 mm, co znacznie przekraczało wielkość regularnych emisji złotych Cesarstwa Rzymskiego (aureusa czy solida), a odpowiadałoby średnicy medalionów wagi czterech solidów lub częściej spotykanych wagi czterech i pół solida.

<sup>191</sup> Znanej z jednego egzemplarza znalezionej w Pompejach (Gnecchi 1912, s. 3).

<sup>192</sup> Patrz J. Kolendo, Przekaz T. Czackiego dotyczący skarbu monet Cezara i Augusta z Łysej Góry, *Archeologia*, 17: 1966, s. 89-92; por. Bursche 1996a, s. 86-7.

### 3.1.9. Gudme (Fionia, Dania) [znal. 7]

W sąsiedztwie miejscowości Gudme na wschodniej Fionii od kilkunastu lat badany jest potężny, wielohektarowy kompleks osadniczy z okresu późnorzymskiego i Wędrówek Ludów, określane częstokroć jako centralny dla wyspy ośrodek władzy i kultu<sup>193</sup>. Poczynając od 1885 r. w różnych okolicznościach, jednak zawsze na tym samym polu położonym w obrębie osady oznaczonej jako Gudme I, odkrywano przypadkowo solidy z połowy IV wieku. Od końca lat siedemdziesiątych naszego stulecia corocznie prowadzone są tam intensywne poszukiwania z wykorzystaniem wykrywaczy metali zarówno przez archeologów, jak i amatorów. W ich rezultacie w początku lat osiemdziesiątych zarejestrowany wcześniej zbiór siedmiu złotych monet<sup>194</sup> został wzbogacony o kolejne 3 solidy oraz o odkryte w 1983 roku zaopatrzone w uszko *multiplum* Konstansa<sup>195</sup>. Odkryte łącznie 11 złotych numizmatów stanowi bardzo zwarty chronologicznie zespół emisji dynastii Konstantynów (w tym rzadkich monet Magnencjusza), zamykający się w latach 337/40 - 353/55 po Chr. Fakt ten, podobnie jak brak znalezisk solidów z innych części osady w Gudme (z wyłączeniem 1 egz. z V w. z Gudme II), wskazuje, iż opisywane egzemplarze pochodzą z rozproszonego, jednorodnego depozytu. Badania wykopaliskowe prowadzone w miejscu najnowszych odkryć solidów wskazują, że zalegały one na wysokości dwóch zachodzących na siebie domostw datowanych typologicznie<sup>196</sup> na IV i V wiek (Vang Petersen 1994, s. 30-1). Nie jest zatem możliwe odtworzenie bliższego kontekstu naszego depozytu, jak i jego składu, w tym zwłaszcza stwierdzenie, czy obok monet zawierał także inne przedmioty kruszcowe, znajdujące masowo w Gudme I w ostatnich latach dzięki zastosowaniu wykrywaczy metali. Nie pozwala to na jednoznaczne określenie charakteru depozytu, gdyż w obrębie opisywanej osady mógł pełnić on zarówno funkcję skarbu *sensu stricto*, jak ofiary zakładzinowej, innej formy depozytu kultowego czy nawet składu surowca dla lokalnego złotnika.

## 3.2. Znaleziska sepulkralne

### 3.2.1. Veien (Buskerud, Norwegia) [znal. 28]

O oprawionym dwusolidowym *multiplum* Konstantyna I pochodzącym z Veien<sup>197</sup> w norweskiej prowincji Buskerud zachowały się jedynie informacje, iż zostało znalezione w sierpniu 1893 r. na terenie cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich<sup>198</sup>. W 1893 r. do kolekcji uniwersyteckiej w Oslo trafiła jego kopia, zaś sam oryginał dopiero w lutym 1921 r. Zapewne na tym właśnie cmentarzysku był kurhan, w którym znaleziono m.in. wiaderko typu Östland i dwa złote pierścionki (Lund-Hansen 1987, s. 434).

Nie wiemy, w jakich okolicznościach odkryto medalion i czy pochodził on z grobu. Wydaje się to jednak prawdopodobne, bo na terenach Norwegii złote brakteaty germańskie znajdowane były najczęściej w pochówkach, w czym teren ten odbiega od innych obszarów występowania

<sup>193</sup> Nazwa oznacza „dom boga”.

<sup>194</sup> Breitenstein 1942, s. 70-71; Kromann 1990, s. 80-84, nr 27, 29, 31-33, 35, 36.

<sup>195</sup> Kromann 1985, s. 126-130; Kromann 1987, s. 62 i 65, Taf. XII I,36; Kromann 1989a, s. 268, 270, Pl. 30,10; Kromann 1989b, s. 38, Pl. 120; Kromann 1990, s. 81, nr 21, 30, s. 83 (Pl. 31,30) i s. 84.

<sup>196</sup> Tj. na podstawie układu jam postłupowych i planigrafii domostwa.

<sup>197</sup> W starszych publikacjach jako nazwa miejscowa określająca lokalizację znaleziska pojawia się czasem nazwa okręgu Ringerike, co wynika z błędnego odczytania pierwszej publikacji (Brøgger 1921, s. 47).

<sup>198</sup> Brøgger 1921, s. 47, 53, Pl. I,1; Böe 1926, s. 16, Nr 39; Bolin 1926, s. (131); Holst 1928, s. 83-4; Holst 1935, s. 116, nr 7; Mackeprang 1952, s. 107, Nr 5; Nordbø 1974, s. 60-2, fot. 8; Skaare 1976, s. 136-7, Nr 37; Andersson 1993a, s. 141, nr 742; Andersson 1995, s. 43, Fig. 24.

brakteatów. Późny styl ramki i uszka medalionu z Veien wskazuje, iż mógł on być zdeponowany równoległe z brakteatami, tj. najwcześniej w drugiej połowie V wieku po Chr.

### 3.2.2. Vestre Hauge (Vest-Agder, Norwegia) [znal. 31]

Nieco więcej informacji o kontekście odkrycia zachowało się w odniesieniu do trójsolidowego *multiplum* Walentyniana I z Vestre Hauge. Zostało ono znalezione w 1867 r. w grobie szkieletowym w sąsiedztwie kurhanów, wraz z czterema fragmentami wiaderka brązowego typu Westland (zapewne późniejszej odmiany) i trzema paciorkami, z czego dwa są szklane a jeden kamienny<sup>199</sup>. Medalion zakupiła kolekcja uniwersytecka w Oslo już w styczniu 1868 r.<sup>200</sup>, zaś pozostałe zabytki trafiły do zbiorów archeologicznych tej uczelni, gdzie są do dziś przechowywane. Zespół należy datować na wczesną fazę okresu Wędrówek Ludów<sup>201</sup>, a mając na uwadze nieznaczny stopień wytarcia medalionu, być może jeszcze na koniec IV lub początek wieku V.

Jest to w praktyce jedyny pewny przypadek na obszarach Barbaricum zarejestrowania rzymskiego medalionu złotego w wyposażeniu grobowym.

## 3.3. Znaleziska wotywne

### 3.3.1. Hjortshøj (Jutlandia, Dania) [znal. 8]

We wrześniu 1942 r. podczas kopania kartofli w pobliżu drogi z Hjortshøj do Skjødstrup, 1 km na południowy wschód od kościoła w tej pierwszej miejscowości, Arne Tholstrup znalazł oprawiony i zaopatrzony w uszko medalion Walentyniana I. Trafił on do złotnika Ole Sørensen a następnie do Kolekcji Monet i Medali Muzeum Narodowego w Kopenhadze, gdzie znajduje się do dziś<sup>202</sup>. Pole, na którym dokonano odkrycia, od około 50 lat nawożone było torfem z położonego w sąsiedztwie bagna (*Mose*). Jest zatem bardzo prawdopodobne, że opisywany medalion trafił na pole oblepiony nawożonym materiałem i dlatego nie został wcześniej zauważony. Przyjmując zatem, że pierwotnym miejscem zdeponowania *multiplum* byłoby torfowisko, tj. dawny zarośnięty akwen, można by włączyć opisywane znalezisko do depozytów kultowych.

### 3.3.2. Młoteczno (woj. elbląskie) [znal. 14]

Okoliczności zdeponowania przedmiotów znajdujących w różnym czasie w kilku miejscach na wschód od wsi Młoteczno na Pomorzu Wschodnim stanowią bodaj najtrudniejszą do rozwikłania zagadkę<sup>203</sup>.

<sup>199</sup> Montelius 1900, s. 93-4; Grieg 1938, s. 101-7, Fig. 82-83 (najpełniejszy opis kontekstu archeologicznego); Lund-Hansen 1987, s. 436.

<sup>200</sup> [Nicolaysen], *Foreningen til Norske Fortidsminnesmerkens Bevaring, Aarsberetning*, 1867, s. 96; b.aut., tamże, 1868, s. 98 (ryc.), 99; [C]. Aubert senior, Om en antik Guldmedaillon, *Forhandlinger i Videnskabs-Selskabet i Christiania*, 1868, s. 342-4; Rygh 1869, s. 152, przypis 1; Montelius 1869, s. 14-5, nr 94; Rygh 1871, s. 285; Unset 1880, s. 153; Rygh 1885, s. 14, nr 285, ryc. 285; Hauberg 1894, s. 359, nr 345; Montelius 1900, s. 70, przypis 1, Fig. 154; Brøgger 1921, s. 47, 53, Pl. I,3; Bolin 1926, s. (131) - jako Vestagter (błędne odczytanie A. W. Brøggera); Böe 1926, s. 30-1; Holst 1928, s. 84-6; Holst 1935, s. 117, nr 12; Grieg 1938, s. 101-7, Fig. 83; Holst 1943, s. 78, nr 58; Mackeprang 1952, s. 107, nr 6, Pl. 1,6a-b; Skaare 1971, s. 29; Nordbø 1974, s. 62-3, fot. 10; Skaare 1976, s. 146, nr 76, Pl. I,7; Lund-Hansen 1987, s. 436; Andersson 1993a, s. 150, nr 795; Andersson 1995, s. 43, Fig. 25.

<sup>201</sup> Na temat datowania wiaderek typu Westland patrz Ekholm 1933; Lund-Hansen 1987, s. 84-5.

<sup>202</sup> Breitenstein 1943, s. 91-4, Fig. 1; Mackeprang 1952, s. 107, nr 4, Pl. 1,4a-b; Balling 1962, s. 64, nr 87; Kromann 1989b, s. 42-43, Fig. 126; Andersson 1993a, s. 108, nr 543.

<sup>203</sup> Uznaje się go czasem za wyposażenie zniszczonego grobu, częściej za rozproszony skarb lub skarby.

### 3. Ogólna charakterystyka znalezisk

W 1873 r. podczas orki na zachodnim zboczu szerokiego i płaskiego wyniesienia położonego na wschód od wsi odkryto 5 fragmentów dwu naczyń srebrnych<sup>204</sup>, o których informacje dotarły od właściciela Młoteczna do dr. Bujacka z Prussia-Museum w Królewcu<sup>205</sup>. Z danych zebranych przez B. Krebsa wynika, że już kilka lat wcześniej na tym samym miejscu znaleziono fragment metalu, który został przez myśliwego przetopiony na kule strzeleckie. Jednakże prowadzone przez Krebsa we wskazanym miejscu wykopaliska nie przyniosły żadnego rezultatu. Być może z dokonanego już wówczas odkrycia pochodzi szósty fragment<sup>206</sup>, który trafił z kolekcji prywatnej do zbiorów Prussia-Museum dopiero w 1906 r.<sup>207</sup> Zdaniem M. Eberta (1923, s. 157) w bezpośrednim sąsiedztwie miejsca odkrycia naczyń srebrnych znajduje się rozrzucone po całym polu skorupy gliniane. Informację tę potwierdziły badania weryfikacyjne prowadzone pod moim kierunkiem w październiku 1994 r.

Rekonstrukcję okoliczności odkrycia kolejnych znalezisk, dokonanych już w XX wieku, przedstawiam na podstawie danych zebranych przez M. Eberta (1923). Poddał on krytycznej analizie wszystkie dostępne informacje, w tym zwłaszcza notatki F. Peisera, który umarł nim zdążył opublikować stanowisko<sup>208</sup>.

W miejscu oczka wodnego, wypełnionego jakoby ziemią ze zniwelowanego kurhanu, w 1913 r. podskarbi majątku (*Gutskämmerer*) Klang, podczas motykowania, znalazł złotą fibulę (*Bügelfibel*) wysadzaną granatami i łańcuszek<sup>209</sup>, które trafiły do Muzeum w Królewcu.

W 1915 r. robotnik najemny Kuhn natrafił podobno w niwelowanym kurhanie na wypełnione spalonymi kośćmi gliniane naczynie, które rozbite na kawałki, zaginęło<sup>210</sup>.

W maju 1917 r. właściciel majątku Schulz podczas bronowania terenu, gdzie ziemia miała jakoby pochodzić ze zniwelowanego kurhanu, znalazł zaczepione o ząb brony dwa złote, zdobione, pogięte naszyjniki wagi 549,4 g i 991,5 g. Zostały one zakupione w 1917 r. do ówczesnego Museum für Volkerkunde w Berlinie.

W pierwszej połowie listopada tego samego roku dziewczynka zbierającą kartofle odkryła złoty wisior w kształcie waderkowaty, który oddała właścicielowi majątku. Drugi, zapewne ukryty i sprzedany jubilerowi w Braniewie, został przez niego przetopiony. Okoliczności znalezienia trzeciego identycznego egzemplarza nie są znane, ale można sądzić, że został odkryty wraz z dwoma poprzednimi. Pierwszy i trzeci wisior trafiły do Prussia-Museum w Królewcu (waga odpowiednio 6,3 i 6,1 g).

W październiku 1917 r. polski chłopiec, na szczycie szerokiego i płaskiego wyniesienia, ok. 1,5 km na wschód od wsi, znalazł złoty medalion Konstancjusza, który jeszcze w tym samym

---

<sup>204</sup> Jedno ze scenami polowań, drugie z centralnie umieszczonym ornamentem roślinnym. Przekaz, iż naczynia zostały połamane na fragmenty w domu znalazcy, aby mogły się nimi bawić dzieci, wydaje się mało prawdopodobny - Ebert 1923, s. 157.

<sup>205</sup> G. Hirschfeld, Bruchstücke von zwei silbernen Geräten, *Prussia*, 41: 1884/85 [1886], s. 77-82, Taf. VI-VIII.

<sup>206</sup> Będący częścią tego samego naczynia ze scenami myśliwskimi, co jeden ze znalezionych wcześniej fragmentów.

<sup>207</sup> Peiser 1919, s. 93.

<sup>208</sup> Informacje cierpiące na poważną chorobę wzroku i (zdaniem M. Eberta) także na zaawansowaną sklerozę F. E. Peisera (1918), dotyczące okoliczności odkrywania poszczególnych zabytków, należy uznać za bardzo mało wiarygodne. Usiłuje on narzucić tezę, że wszystkie przedmioty pochodzą z pochówku złożonego w kurhanie i tendencyjnie dopasowuje do niej sprzeczne nieraz fakty (np. dane dotyczące czasu zniwelowania rzekomego kurhanu), które nie sposób ułożyć w logiczny ciąg wydarzeń. Na fakt ten zwrócił uwagę M. Ebert (1923, s. 158-9) mający w Królewcu dostęp do tych samych co Peiser materiałów. Na informacjach F. E. Peisera oparł się natomiast w całości N. Åberg (1919, s. 67-68).

<sup>209</sup> Łańcuszek złożony był z 29 ósemkowatych ogniów oraz zamknięcia i ważył 16,2 g. Podobny łańcuszek spinał garnitur dwu fibul z Airan w Normandii, które datowane są na fazę D, zapewne pierwsze dziesięciolecia V wieku - Bott 1982, s. 143-5.

<sup>210</sup> Ta część relacji F. E. Peisera wydaje się najmniej prawdopodobna (patrz Ebert 1923, s. 158).

roku trafił do zbiorów królewieckich<sup>211</sup>. Dalsze poszukiwania w miejscu odkrycia nie przyniosły jednak rezultatu.

Według zebranych na miejscu informacji i szkicu sytuacyjnego F. Behma, zawartych w protokole sporządzonym przez niego w dniach 22-24 listopada 1917 r.<sup>212</sup>, opisywane zabytki zostały znalezione w trzech miejscach położonych w znacznej od siebie odległości na wschód od wsi Młoteczno: na północ od drogi prowadzącej do Królewca na wysokości kamienia 56,2 km (wisiorki wiaderkowate, naszyjniki i fibula), po przeciwnej stronie drogi, w odległości niemal 1 km na południowy-wschód od poprzedniego znaleziska (fragmenty srebrnych naczyń, skorupy) i jeszcze dalej, ponad pół kilometra na wschód, w sąsiedztwie dwóch małych oczek wodnych (medalion). Łącznie odkryto w Młotecznie co najmniej 17 przedmiotów: 8 (?) fragmentów dwóch naczyń srebrnych, złotą fibulę, łańcuszek, 3 wisiorki wiaderkowate, 2 naszyjniki, medalion Konstancjusza II oraz, być może, popielnicę. Większość zabytków trafiła do kolekcji Prussia-Museum w Królewcu i obecnie jest nieuchwytna<sup>213</sup>, zaś losy dwu naszyjników zakupionych do Staatliche Museen w Berlinie nie są mi znane.

Już poczynając od pierwszych publikacji zwrócono uwagę na duży rozrzut chronologiczny odkrytych w Młotecznie przedmiotów<sup>214</sup>. Najwcześniejsze są zapewne wisiorki wiaderkowate, które - sądząc po stylistyce - można łączyć z interregionalnym stadium C2 i datować na koniec III wieku, najdalej początek wieku IV. Zaopatrzony w uszko, nieznacznie wytarty medalion Konstancjusza II oraz zapinka wraz z łańcuszkiem pochodzą z wczesnej fazy okresu Wędrówek Ludów, zapewne jeszcze z końca IV wieku. Być może na ten sam okres należy datować dwa srebrne, połączane naczynia - dużą grubościenną paterę ze scenami myśliwskimi wykonanymi techniką *niello* oraz płaską misę zdobioną pośrodku ornamentem roślinnym, noszącą od spodu ślady rytów (X?). Niemniej fakt znalezienia obu naczyń w postaci pociętych fragmentów wskazuje na ich związek z podobnymi odkryciami „siekańców” - ciętego srebra - z rejonu Bałtyku i Morza Północnego, co przesunąłoby chronologię tych zabytków w głąb V wieku<sup>215</sup>. Wreszcie 2 złote naszyjniki skandynawskie typu starszego i przejściowego Kossiny bez wątpienia pochodzą z rozwiniętej fazy okresu Wędrówek Ludów i należy je datować najwcześniej na koniec V wieku, a - jak wskazywałby znaczny stopień zużycia - być może na jeszcze późniejszy okres.

Tak duża, bo wynosząca być może ok. 200 lat, różnica w datowaniu najstarszych i najmłodszych zabytków, nie wyklucza ostatecznie ich pochodzenia z jednego depozytu. Podobny rozdźwięk chronologiczny wystąpił w zespołach z Zagórzyna, Șimleu-Silvaniei czy Boroczy, będących długotrwale, przez kilka pokoleń, gromadzonymi skarbami. M. Ebert, opierając się głównie na chronologii i proveniencji zabytków metalowych z Młoteczna, za najbardziej prawdopodobne uważa ich pochodzenie z dwu depozytów - przy czym drugi, późniejszy, zawierałby jedynie dwa naszyjniki. Hipoteza M. Eberta nie tłumaczy jednak zadziwiającego rozprzestrzenienia w terenie poszczególnych przedmiotów. Można by zastanawiać się, czy w jakimś stopniu nie rozwiązałoby tego problemu przypuszczenie, że depozyt (czy depozyty) złożony był w nasypie kurhanu, który ulegał stopniowej niwelacji, a ziemia zeń pochodząca - rozproszona na dużej

<sup>211</sup> Regling 1923, s. 429-31, Taf. 264, Nr 13; Toynbee 1944, s. 65, n. 54, 198-199, n. 52, tab. VI,5; Alföldi 1963, s. 52, 108, 118-119, 194, nr 446, Taf. 20,245.

<sup>212</sup> Dane te można uznać za wiarygodne, gdyż F. Behm służył w tym czasie w wojsku na terenie Prus Wschodnich, podczas gdy pozostali pracownicy Prussia-Museum byli rozrzućeni na odległych frontach I Wojny Światowej (Ebert 1923, s. 155-6).

<sup>213</sup> W Staatliche Münzsammlung w Monachium znajduje się odlew gipsowy medalionu z Młoteczna. Jego zdjęcie: Alföldi 1963, Taf. 20,245 (z fototeki *FMRD* we Frankfurcie nad Menem, Dia nr 6796). Na temat losów zbiorów Prussia-Museum patrz Nowakowski 1996, s. 9-10.

<sup>214</sup> Szczegółowy opis, analogie i analiza chronologiczna - patrz Bott 1982; także Godłowski 1981, s. 79-80.

<sup>215</sup> Bursche 1982, s. 68-9.



plaszczyźnie. W podobny sposób, w łatwym do odszukania punkcie terenowym, zostały zapewne zdeponowane skarby z Zagórzyna, Velp czy Żabczyc<sup>216</sup>.

Niemniej, intrygująca byłaby struktura takiego depozytu - nietypowy zestaw zabytków, przypominający raczej znaleziska z centrum w Gudme, w którym w różnym okresie na znacznej przestrzeni znaleziono te same kategorie przedmiotów co w Młotecznie<sup>217</sup>. Jednak szczegółowa wizja lokalna obu stanowisk, a zwłaszcza dokładna penetracja prowadzona z użyciem wykrywaczy metali, jaką przeprowadziłem wraz z grupą studentów w Młotecznie w październiku 1994 r., wyklucza taką analogię. W rezultacie wizji terenowej powstała natomiast możliwość zaproponowania innej, całkowicie dotąd pomijanej hipotezy. Na północny-wschód od wsi, w bezpośrednim sąsiedztwie głównej koncentracji znalezisk, w miejscu będącym dawnym zbiornikiem wodnym, znajdują się bogate pokłady torfu. Obszar ten został zaznaczony na szkicu F. Behma (Ebert 1923, s. 156), jako *Torfbruch*. Do tej pory przetrwały jeszcze ślady jego eksploatacji dla celów użytkowania okolicznych pól. Jest bardzo prawdopodobne, że technika ta była stosowana już od początków XIX wieku. Byłoby zatem niezwykle kuszące przyjęcie hipotezy, że zabytki znajdowane w różnym czasie, na różnych obszarach należących do majątku Młotecznia, pochodziły pierwotnie z torfu, gdzie trafiły jako składane wielokrotnie depozyty wotywnie. Nie dziwi przy tym fakt, że nie zostałyby zauważone w trakcie wybierania torfu, gdyż były wówczas oklejone mokrą mazią<sup>218</sup>. W podobny sposób nie doceniono pierwotnie złotych przedmiotów z drugiego depozytu w Šimleu-Silvaniei, a także zapewne nie dostrzeżono medalionu z Hjortshøj. Dopiero po przepłukaniu przez deszcze i wysuszeniu zabytków, lub - w ekstremalnym przypadku - zaczepieniu ich o ząb brony, stały się zauważalne. Tłumaczyłoby to w najlepszy sposób rozrzut czasoprzestrzenny odkrywanych przedmiotów oraz każdorazowe negatywne rezultaty poszukiwań prowadzone w miejscach ich znalezienia.

Hipotezę proveniencji zabytków z Młotecznia z kultowych depozytów bagiennych składanych w tym samym zbiorniku wodnym uważam w świetle przedstawionej argumentacji za najbardziej prawdopodobną, choć nie można całkowicie wykluczyć ich pochodzenia z rozproszonego skarbu (lub skarbów).

### 3.4. Znaleziska nieokreślone

#### 3.4.1. Odkrycia o znanej lokalizacji

##### 3.4.1.1. Allesø (Fionia, Dania) [znal. 1]

Dziesięcioletnia dziewczynka, córka farmera Andersa Nielsena znalazła na terenie gruntów będących jego własnością, ok. 22 łokci od domu, przy zewnętrznym murze na południe od posiadłości, medalion Konstancjusza II. Został on przysłany do Muzeum Narodowego w Kopenhadze dnia 8 maja 1908 r. przez aptekarza Chr. Mikkelsena z Odense<sup>219</sup>. Trudno

<sup>216</sup> Patrz wyżej.

<sup>217</sup> Patrz *Frühmittelalterliche Studien*, 21: 1987, *passim*; Werner 1988; H. Thrane [red.], *Beretning fra det tredje Gudme-symposium*, Skrifter fra Historisk Institut, Odense Universitet 38, Odense 1990; Thrane 1992 (s. 300 - cytowana wcześniejsza literatura); Thrane 1993; Nielsen c.a. 1994.

<sup>218</sup> Potwierdzają to doświadczenia J. Ilikjæra i U. Hagberga z prac prowadzonych odpowiednio w Illerup i Skedemosse (informacje ustne obu badaczy). Jeden ze złotych naszyjników pochodzących z depozytu bagiennego Skedemosse był przez pewien czas użytkowany jako obręcz zamykająca bramę wjazdową na pastwisko.

<sup>219</sup> C. Neergaard, *Gulfundene fra den efterromerske Jærnalder*, *Aarb.*, 1915, s. 197; Brøgger 1921, s. 47, 55, Pl. I,2; Bolin 1926, s. (147); Breitenstein 1943a, s. 14-15, s. 17, nr XXII, fig. 17; Mackeprang 1952, s. 106-7, nr 2, Pl. 1, 2a-b; Toynbee 1986, s. 65, przypis 56; Kromann 1989b, s. 40-41, Fig. 125; Andersson 1993a, s. 70, nr 319 (jako Alesse).

jednoznacznie stwierdzić, czy był on odkryty w bliskim sąsiedztwie miejsca zdeponowania, czy też trafił wtórnie na tereny uprawne, np. wraz z użyźniającym torfem, jak zapewne medaliony w Hjortshøj czy Młotecznie.

#### 3.4.1.2. Arad (Banat, Rumunia) [znal. 2]

W okolicach miasta Arad znaleziono w bliżej nieokreślonych okolicznościach dwusolidowy medalion Gracjana, który trafił do zbiorów wiedeńskich<sup>220</sup>.

#### 3.4.1.3. Fakse (Zelandia, Dania) [znal. 5]

Farmer Lars Jensen w 1768 r. w okolicy miejscowości Fakse znalazł złoty medalion Walensa z uszkiem. Za jego przekazanie do kolekcji królewskiej w Kopenhadze otrzymał wynagrodzenie<sup>221</sup>.

#### 3.4.1.4. Godzięcin (Śląsk) [znal. 6]

W 1798 r. Carl Sigmund Tux ofiarował kolekcji Uniwersytetu w Tybindze półtorasolidowy medalion Walentyniana II, z trójkątnym, granulowanym zaczepem uszka, jednoznacznie świadczącym o jego germańskiej proveniencji. Egzemplarz ten nigdy dotąd nie był publikowany<sup>222</sup>. Okazuje się, że znaleziony przypadkowo przez kłeryka, został wymieniony na jeden dukat augsburgski z XVI wieku przez radcę (*Hofrat*) von Tschamer und Osten. Radca mieszkał wówczas jakoby w „Thiergarthen bei Breslau”, tj. obecnej miejscowości Godzięcin gm. Brzeg Dolny<sup>223</sup>. Rodzina von Tschamer posiadała w XVIII wieku majątki w okolicach Góry Śląskiej, gdzie znajduje się miejscowość Osten położona około 15 km od Godzięcina<sup>224</sup>. Następnie w 1746 r. medalion jako prezent trafił do Regierungsrata Friedricha Tuxa. Należy zatem sądzić, że medalion został znaleziony w pierwszej połowie XVIII wieku w Godzięcinie lub też w bezpośredniej okolicy tej sporej wówczas miejscowości, w której znajdowała się m.in. katolicka kaplica filialna<sup>225</sup>. Niestety, nie można powiedzieć nic bliższego o okolicznościach tego odkrycia.

#### 3.4.1.5. Kurów (woj. siedleckie) [znal. 9]

W czasie orki w 1841 r. w okolicy Kurowa według informacji *Biblioteki Warszawskiej* został znaleziony złoty medalion Waleriana wagi 43 g<sup>226</sup>. Jak wykazaliśmy to już w innym miejscu, chodzi w istocie zapewne o dziewięciosolidowe *multiplum* Walentyniana II<sup>227</sup>. W 1842 r. było ono

<sup>220</sup> Cohen VIII, s. 128 nr 19; Kubitschek 1909, s. 40, nr 366, Taf. 22; Gneccchi 1912, s. 37, nr 6, Tav. 19,1; Ulrich-Bansa 1935, s. 60-2, Tav. V,31.

<sup>221</sup> B.aut., *Antiquarisk Tidsskrift*, 1843-45, s. 217; Boye 1859, s. 52, nr 287; Montelius 1869, s. 14-5, nr 105; Hauberg 1894, s. 345, nr 138; Jørgensen 1900b, s. 109-11; tenże 1900a, s. 323-4; Brøgger 1921, s. 47, 54; Bolin 1926, s. (146); Galster 1937, s. 75-7, nr 17 (s. 76 - fot.); Breitenstein 1946, s. 21-2, nr 35, Fig. 10; Mackeprang 1952, s. 106, nr 1, Pl. 1,1a-b; Toynbee 1986, s. 65, przypis 57; Andersson 1993a, s. 36, nr 128.

<sup>222</sup> Dziękuję Prof. Dietrichowi Mannspergerowi z Archäologisches Institut, Eberhard-Karls-Universität w Tybindze za udostępnienie informacji dotyczących tego *multiplum*.

<sup>223</sup> *Słownik etymologiczny nazw geograficznych Śląska*, t. III, Warszawa-Wrocław 1986, s. 56; por. F. A. Zimmerman, *Beiträge zur Beschreibung von Schlesien*, t. VIII, Brieg 1789, s. 245.

<sup>224</sup> Dziękuję za pomoc w tych ustaleniach dr. B. Paszkiewiczowi.

<sup>225</sup> Z nią właśnie mógł być związany wzmiankowany w archiwaliach kłeryk.

<sup>226</sup> *Biblioteka Warszawska*, t. 3: 1842, s. 680; *Kurjer Warszawski*, nr 75, 19 III 1854, s. 2; Kubiak 1979, s. 55.

<sup>227</sup> Bursche 1991, s. 147-148; Bursche 1996, s. 31-2.

własnością dr. F. K. Kuczyka z Międzyrzecza, zaś w 1854 r. przeszło w ręce K. Beyera i następnie zaginęło<sup>228</sup>. Nie można całkowicie wykluczyć, iż medalion ten pochodzi ze skarbu znalezionej w okolicach Zbójny<sup>229</sup>.

#### 3.4.1.6. Münchhöf (Badenia-Wirtembergia) [znal. 15]

W latach trzydziestych XX wieku w trakcie orki na terenie włości Münchhöf w południowej Badenii został znaleziony 4½-solidowy medalion Konstancjusza II. Trafił on do właściciela gruntu, hr. dr. R. Douglas-Langensteina na zamek Langenstein, a następnie do Badische Landesmuseum w Karlsruhe, gdzie jest obecnie przechowywany<sup>230</sup>.

#### 3.4.1.7. Ockritz (Górna Saksonia) [znal. 16]

W 1921 r. Herbert Mitscherling na polu dzierżawionym od teściowej w Ockritz w Górnej Saksonii, na zachód od drogi Wetitz-Limbach, ok. 120 m na północ od granicy niwy Wetitz z Schlanzschwitz, w pobliżu punktu wysokościowego 166,4 m, znalazł na głębokości 1,5 m *binio* Galliena<sup>231</sup>. Według listy zabytków z 1934 r. znajdowało się ono w posiadaniu znalazcy w majątku Oetzsch pod Mügeln. Obecne miejsce przechowywania nie jest znane. W Dreźnie od 1931 r. był jego odlew gipsowy<sup>232</sup>.

#### 3.4.1.8. Opoczki (Kujawy) [znal. 17]

Okoliczności znalezienia dziewięciosolidowego medalionu Konstansa w Opoczkach na Kujawach nie są znane. Musiało to mieć miejsce przed 1856 r. Ze zbioru fabrykanta Michela Loevy'ego z Inowrocławia medalion po jego śmierci zakupiony został za pośrednictwem A. Loevy'ego w 1881 r. za 5400 marek do Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie, gdzie jest zarejestrowany pod datą 1 kwietnia<sup>233</sup>.

---

<sup>228</sup> Triller 1991, s. 37-38, nr 29.

<sup>229</sup> Patrz wyżej.

<sup>230</sup> Wielandt 1949, Taf. 22; *Badische Fundberichte*, 19: 1951, s. 209 (F. Wielandt), s. 210, Abb. 26; *FMRD*, II,2, Nr 2257 (K. Christ); H. Stather, *Der römische Hegau*, Konstanz 1993, s. 141 i zdjęcie na okładce; M. Martin, *Zwischen den Fronten, Alamannen im römischen Heer*, [w:] K. Fuchs e.a. [red.], *Die Alamannen*, Stuttgart 1997, s. 121.

<sup>231</sup> G. Bierbaum, *Tätigkeitsbericht des Staatlichen Museums für Vorgeschichte und des Archivurgeschichtlicher Funde aus Sachsen in Dresden für die Zeit vom 1. April 1931 bis 31. März 1932*, *Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit*, 8: 1932, s. 68; W. Haupt, *Sachsens vor- und frugeschichtliche Münzfunde*, [w:] W. Frenzel, W. Radig, O. Reche [red.], *Grundriß der Vorgeschichte Sachsens*, Leipzig 1934, s. 281-2; Bierbaum 1941; E. Meyer, *Die germanischen Bodenfunde der spätrömischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit in Sachsen*, I. *Katalog, Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege*, Beiheft 9, Berlin 1971, s. 317; Laser 1980, s. 345, nr XIII-09-1; *FMRD* IX, 2022 (Berlin 1997, s. 92; opr. R. Laser, K. Stribny).

<sup>232</sup> Zug. Kat.-Nr. 340/31; nie udało mi się ustalić, czy jest tam obecnie przechowywany.

<sup>233</sup> Pinder 1856, s. 216-217 i litografia między tymi s.; Friedlaender 1868; Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 19, nr 1112 A; Friedlaender 1872, s. 164; Friedlaender 1882, s. 17, Taf. I,7 (po s. 98); Froehner 1878, s. 300; Cohen VII, s. 425, nr 133; Seeck 1898, s. 57-8, Taf. II,7; Friedrich 1909, s. 210, nr 58; Gneccchi 1912, s. 27-28, nr 12, Tav. 10,3; Bernhart 1926, Taf. 29,3; Ulrich-Bansa 1935, s. 43-7, Tav. IV,23; Schlunk 1939, nr 9, Taf. 2; Toynbee 1944, s. 173-14, 181, przypis 215, 195, przypis 21, Pl. XLVII,8; Majewski 1949, s. 101, nr 362; R. Brillant, *Gesture and Rank in Roman Art*, *Memoirs of the Connecticut Academy of Arts and Science*, XIV: 1963, New Haven 1963, s. 194, ryc. 4.85a, b, s. 195, 211; Dressel 1973, s. 346-349 nr 216, Taf. XXIV,6.

## 3.4.1.9. Portile de Fier (= Żelazne Wrota) [znal. 18]

Według informacji Eckhela (VIII, s. 154), bardzo duży oprawiony medalion cesarza Walensa, przechowywany obecnie w zbiorze wiedeńskiego gabinetu numizmatycznego, zakupił w 1763 r. od rybaka do swojej kolekcji cesarz Franciszek I, mąż Marii Teresy<sup>234</sup>. Określenie „*repertus a piscorata [sic] in Hungarica inter Danubii vortices*” pozwala sądzić, że został on wyłowiony z Dunaju na terenie historycznych Węgier, w rejonie Żelaznych Wrót - przełomu, sprawiającego duże trudności komunikacyjne. Przyjmując wiarygodność tej dość anegdotycznie brzmiącej informacji<sup>235</sup> można sądzić, że medalion trafił do rzeki w sposób przypadkowy, np. w rezultacie nieudanej podróży i rozbicia się statku czy też poniesionej na wodzie (lub lodzie) klęski. Znacznie mniej prawdopodobne wydają się bowiem kultowe okoliczności zdeponowania medalionu w rwących wodach Dunaju. Mało prawdopodobne jest także przypuszczenie, że został on wymyty ze skalistych brzegów Żelaznych Wrót, choć z drugiej strony nie można wykluczyć, że został przeniesiony ze zwiarem z obszarów położonych w górnych partiach rzeki.

## 3.4.1.10. Przemyśl (Małopolska) [znal. 20]

W 1934 r. przy orce nad Sanem w okolicach Przemyśla został znaleziony medalion Walensa wagi zapewne 6½ solida. W 1935 r. posiadał go zegarmistrz Hirt w Przemyślu, później zaginął<sup>236</sup>. J. Kolendo, po przeprowadzeniu erudycyjnej i drobiazgowej analizy źródłoznawczej wzmianki zawierającej silnie zdeformowany opis legendy medalionu<sup>237</sup> oraz wykorzystując pewne dodatkowe informacje, zrekonstruował przypuszczalny wygląd medalionu i dokonał jego najbardziej prawdopodobnej identyfikacji. Jego zdaniem chodzi o wybity w Trewirze w latach 375-378 medalion Walensa wagi 6½ solida. Należy jednak zwrócić uwagę, że podana przez M. Aleksiewicza średnica medalionu (5,5 cm) jest zdecydowanie zbyt duża jak na egzemplarz o wadze 29,5 g. Cięższe o ponad 10 g medaliony o wadze 9 solidów mają przeciętną średnicę 48 mm, przy tym nigdy nie większą niż 5 cm. Znane, bardzo nieliczne medaliony 6½-solidowe nie osiągają nawet 4,5 cm średnicy. Albo została tu zatem popełniona jakaś pomyłka w pomiarach lub opisie medalionu z Przemyśla<sup>238</sup>, albo też otoczony był on cienką ramką<sup>239</sup>. W tym drugim przypadku jego waga mogła być niższa i odpowiadać klasycznym dla tego typu egzemplarzom 4½-solidowym.

<sup>234</sup> Por. Khell 1767, s. 266, 270; Tanini 1791, s. 329, Tab. VII; Arnoeth 1850, s. 52, Nr 12, Taf. XIV; Cohen VIII, s. 105, nr 17; Kenner 1890, s. 79-81, Tabl. IV, ryc. 356; Kubitschek 1909, s. 39, nr 356, Taf. 21; Gneccchi 1912, s. 37, nr 10, Tav. 18,1; Toynbee 1944, s. 199.

<sup>235</sup> Znaleźisko tego medalionu owiane jest legendą przekazywaną ustnie od XVIII w. w Gabinetcie Numizmatycznym w Wiedniu - informację tę zawdzięczam Prof. G. Dembskiemu.

<sup>236</sup> M. Aleksiewicz, Zarys osadnictwa w okresie lateńskim i rzymskim oraz wpływów kultury prowincjonalnorzymskiej na ziemię województwa rzeszowskiego, *Rocznik Województwa Rzeszowskiego*, 1: 1958, s. 34-5, 58, nr 34; A. Żaki, Topografia średniowiecznego Przemyśla, *AAC*, 1: 1959, s. 78; J. Wielowiejski, Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim, *MS*, 6: 1960, nr 1062; Wielowiejski 1970, s. 129-30, 139; Kolendo 1968; Kunisz 1969, s. 127; tenże 1985, s. 173, nr 207 II.

<sup>237</sup> Według M. Aleksiewicza „Na awersie została wygrawerowana twarz cesarza i napis w otoku *D. N. Valen. S. P. F. Aug.* Na rewersie w otoku napis *Glorioso Manimorum (Manuorum?) tradit*” - Aleksiewicz 1958, s. 58, nr 34.

<sup>238</sup> Np. zamiast 4,5 cm zapisano 5,5 cm lub zamiast 39,5 g (możliwe dla egz. o wadze 9 solidów) - 29,5 g.

<sup>239</sup> Ten ostatni przypadek został wprawdzie wykluczony przez M. Aleksiewicza (Kolendo 1968, s. 103), który widział opisywany medalion, niemniej medaliony były nieraz oprawiane w trudno uchwytny dla oka sposób (np. medalion Walensa wyłowiony z Dunaju w rejonie Żelaznych Wrót).

## 3.4.1.11. Starčova (Banat, Rumunia) [znal. 23]

W 1866 r. został odkryty w bliżej nieznanymi okolicznościach w okolicy Starčovej w Banacie niewielki medalion Konstancy I. Trafił on do kolekcji w Wiedniu<sup>240</sup>. Nie jest wykluczone, że pochodzi z tego samego znaleziska, co *multiplum* z okolic Timișoary.

## 3.4.1.12. Thüngersheim (Bawaria) [znal. 24]

Wśród nieokreślonych znalezisk medalionów wyjątkową pozycję zajmują trzy *multipla* Galliena wyłowione z Menu w miejscowości Thüngersheim w północno-zachodniej Bawarii. Medaliony należą bez wątpienia do jednorodnego zespołu złotych przedmiotów, jaki został znaleziony w piasku pochodzącym z bagrowania rzeki w trzech etapach: dwukrotnie w sierpniu 1885 r. oraz w czerwcu 1886 r. Na początku odkryto 5 numizmatów, w tym dwa zaopatrzone w uszko *biniones* Galliena, dwa aureusy - Faustyny II i Galliena (pierwszy z otworem, drugi ze śladem po oderwanym uszku) oraz kwinar Waleriana II (z otworem), a ponadto małą, niezdobioną, złotą fibulę kuszowatą z guzkami na końcach osi sprężyny<sup>241</sup>. Wkrótce w tym samym miejscu znaleziono aureus Antonina Piusa (z otworem). Na kolejne odkrycie złożył się następny zaopatrzony w uszko medalion oraz aureus Galliena<sup>242</sup>. Część przedmiotów - 2 medaliony i aureus Galliena, kwinar Waleriana II oraz fibulę - pozyskał w styczniu 1886 r. gabinet numizmatyczny w Monachium. Niestety, zapinka zaginęła. Trzeci medalion (pochodzący z pierwszego odkrycia) trafił poprzez antykwariusza Leopolda Hamburgera<sup>243</sup> z Frankfurtu do kolekcji Webera w Hamburgu, a następnie zaginął w handlu<sup>244</sup>.

Jak wskazuje jednolity charakter znalezisk oraz identyczna forma uszek medalionów Galliena z obu odkryć, zabytki bez wątpienia tworzyły pierwotnie jeden zespół. Niemniej fakt odkrycia opisywanych przedmiotów na złożu wtórnym i brak informacji o pierwotnym kontekście archeologicznym zalegania zabytków nie pozwalają na jednoznaczne sformułowania co do charakteru tego zespołu. Stąd też medaliony znalezione w Thüngersheim włączono do grupy znalezisk nieokreślonych.

W 1863 r. w Thüngersheim przy wybieraniu żwiru do budowy kolei znaleziono okazale wyposażony alamański grób szkieletowy zawierający: zdobiony trójwarstwowy grzebień kościany, późne naczynie *terra sigillata* typu Argonne, dwa naczynia szklane - wysoki puchar z

<sup>240</sup> Kubitschek 1909, s. 27, nr 252, Taf. 14; Gneccchi 1912, s. 21-2, nr 69; Toynbee 1944, s. 40, przypis 132, Pl. II,16; Alföldi 1963, s. 219, nr 743; Bastien 1972, s. 64, nr 41.

<sup>241</sup> Bliższy opis zapinki za F. Ohlenschlagerem cytuje Reinecke (1933, s. 199-200) dodając, iż jest to zapewne forma późniejsza od momentu upadku limesu (tj. zajęcia *Agri Decumates* przez Alamanów).

<sup>242</sup> *Neue Würzburger Zeitung*, 1885, nr 224, 227; tamże, 1886, nr 165; *Berliner Tageblatt*, 19 VII 1885; *Anzeiger des germanischen Nationalmuseums, Nürnberg*, 21/22: 1885, s. 213; tamże, 31/32: 1886, s. 266; *Münchener Allgemeine Zeitung*, 1886, Nr 167; *BJ*, 80: 1885, s. 238-9 (C. Könen); tamże, 82: 1886, s. 212; Köstler 1896, s. 115, nr 328; Mowat 1904, s. 315-6, tabl. VII,1; *J. Hirsch*, [katalog aukcyjny] XXIV, [10 V 1909, kolekcja Webera], München 1909, s. 155, nr 2301, Taf. XXXVIII; Gneccchi 1912, s. 7-8, nr 16, Tav. 3, No 4 - med. I (med. II notuje w kolekcji Webera), s. 8, nr 17, Tav. 3, No 5 - med. III; Menadier 1914, s. 121, nr 192 e, g; Bolin 1926, s. (47), U 15; Reinecke 1933, s. 199-200; M. Bernhart, *Führer durch die staatliche Münzsammlung in München*, I. Teil, München 1935, Taf. XIV,4 (med. I); Bierbaum 1941, s. 24 (med. II); Endrich 1951, s. 47; Roeren 1960, s. 260, nr 155; Koch 1967, s. 166; *FMRD*, I 6, s. 153-4, Nr 6110 (H.-J. Kellner, B. Overbeck, M. Overbeck - z błędami w literaturze); B. Overbeck, *Vom Königlichen Münzkabinett zur Staatssammlung 1807-1982*, München 1982, s. 135-6; J. Hiernard, *Monnaies d'or et histoire de l'Empire gallo-romain*, *RBN*, 129: 1983, s. 75, no 80 (błędnie); Brenot, Metzger 1992, s. 339, nr 72 (błędnie).

<sup>243</sup> Tu zarejestrował go R. Mowat (1904, s. 315-316, tabl. V II,1).

<sup>244</sup> *J. Hirsch*, [katalog aukcyjny] XXIV [10 V 1909], München 1909, s. 155, nr 2301, Taf. XXXVIII; Gneccchi 1912, s. 7-8, nr 16; Bierbaum 1941, s. 24; Bursche 1995, s. 28.

zielonożółtego szkła, zdobiony pod wylewem poziomym pasmem nakładanych nici, oraz podobnie zdobioną kulistą miseczkę<sup>245</sup>. Zespół należy datować na wczesną fazę okresu Wędrówek Ludów, być może jeszcze na koniec IV wieku<sup>246</sup>. Jest on zatem o co najmniej 100 lat późniejszy od depozytu zawierającego *multipla*, który na podstawie opisu zapinki i nieznacznego wytarcia medalionów można datować na końcowy odcinek interregionalnego stadium C2, w przybliżeniu na schyłek III wieku. Nie ma także innych podstaw, aby wiązać znalezisko sepulkralne w żwirowni z zespołem wyłowionym z rzeki<sup>247</sup>, poza faktem ich bliskiego sąsiedztwa terytorialnego. W tej sytuacji za najbardziej prawdopodobne należy uznać dostanie się opisywanych zabytków do Menu w sposób przypadkowy - w trakcie podróży lub przeprawy<sup>248</sup>. Nie można jednak wykluczyć i innych okoliczności, w tym zwłaszcza wotywnego charakteru zdeponowania w nurtach rzeki opisywanego zespołu. Być może w podobny sposób trafiły do wód Renu w Neupotz i Hagenbach wielkie depozyty przedmiotów zagrabionych w drugiej połowie III wieku na terenach Galii<sup>249</sup>.

#### 3.4.1.13. Timișoara (Banat, Rumunia) [znal. 25]

W okolicach Timișoary przed 1882 r. w nieznanach okolicznościach został znaleziony 4½-solidowy medalion Walentyniana I. Trafił on do kolekcji księcia Ernsta zu Windischgrätz, a w 1906 r. został zakupiony przez F. Webera z Hamburga u Eggera w Wiedniu, skąd był z kolei odkupiony na aukcji w 1909 r. przez kolekcję w Berlinie<sup>250</sup>. H. Cohen (VIII, s. 87, nr 6), a raczej Feuardent uzupełniający drugie wydanie korpusu Cohena, notuje go w rękach hr. Tyszkiewicza, gdzie mógł się pierwotnie (tj. przed 1882 r.) znajdować.

#### 3.4.1.14. Trunderup (Fionia, Dania) [znal. 26]

Młody chłopiec Jens Peder Jensen z Kværndrup, syn weterynarza, znalazł w 1893 r. na północ od wsi Trunderup na Fionii, w krzakach pod orzechem laskowym na powierzchni ziemi, na polu nazywanym tradycyjnie Guldager (tj. „złote pole”) medalion Konstancjusza II. Został on przekazany do muzeum w Odense, skąd trafił do kolekcji w Kopenhadze 8 czerwca 1893 r.<sup>251</sup>

<sup>245</sup> C. Heffner, *Die Sammlungen des Historischen Vereins für Unterfranken und Aschaffenburg zu Würzburg*, Abt. III., Würzburg 1864, s. 214-5, Nr. 166-170; Reinecke 1933, s. 199; Endrich 1951, s. 47; Roeren 1960, s. 260, nr 155; Koch 1967, s. 166, tabl. 29, nr 4, 8-10.

<sup>246</sup> Zapewne z Thüngersheim pochodzi także okazała srebrna, pozłacana fibula blaszana z masywnym kabląkiem i trapezową, zdobioną puncowaniem nóżką, datowana na późniejszą fazę okresu Wędrówek Ludów (Reinecke 1933, s. 200; Koch 1967, s. 166, tabl. 29, nr 5). Opisywane zabytki trafiły do Muzeum w Würzburgu.

<sup>247</sup> Wbrew zdaniu części badaczy, np. P. Endricha (1951, s. 47).

<sup>248</sup> Wielki zespół sesterców wyłowionych z Garonny pochodził z zatoniętego statku - R. Étienne, M. Rachet, *Le trésor de Garonne. Essai sur la circulation monétaire en Aquitaine à la fin du règne d'Antonin le Pieux (159-161)*, Bordeaux 1984.

<sup>249</sup> H. Bernhard, H.-J. Engels, R. Engels, R. Petrovsky, *Der römische Schatzfund von Hagenbach*, Mainz 1990; E. Künzl, *Die Alamannenbeute aus dem Rhein bei Neupotz*, Mainz 1993.

<sup>250</sup> Kenner 1882, s. 4-7, Taf. III,3; Voetter 1904, s. 65, nr 4450, Taf. IV; J. Hirsch, [katalog aukcyjny] XXIV, [10 V 1909, kolekcja Webera], München 1909, s. 191, nr 2720, Taf. L; *Bl.f.Mzfr.*, 12: 1909/1911, Taf. 180,17; Gneccchi 1912, s. 35, nr 6 (błędnie 2 egz.: z kolekcji w Berlinie i zbiorów Windischgrätza), Tav. 14,9; Dressel 1973, s. 397-8, nr 262, Taf. XXIX.

<sup>251</sup> Hauberg 1894, s. 345, nr 136; Jørgensen 1900b, s. 103-4, fig. 1; tenże 1900a, s. 319-20, fig. 1; Gneccchi 1912, s. 31-2, nr 33, Tav. 13,3; Brøgger 1921, s. 47, 55; Bolin 1926, s. (147); [N. Breitenstein], *Den kgl. Mønt- og Medaillesamling. Orientalske, greske og romerske Mønter*, København 1940, s. 110; Breitenstein 1943a, s. 12-4, s. 17, Nr XXI, Fig. 16; Mackeprang 1952, s. 107, nr 3, Pl. 1,3a-b; Alföldi 1958, s. 116, s. 124-5, nr 43, Taf. XI,2; Alföldi 1963, s. 105, 182, nr 299, Taf. 14,212 (datuje na lata 324-6); Bastien 1972, s. 75, nr 2; Toynebee 1986, s. 65, przypis 55; Kromann 1989b, s. 40-41, Fig. 124; Axboe 1991, fig. 12; Andersson 1993a, s. 85, nr 394.

#### 3.4.1.15. Trzebicko (Śląsk) [znal. 27]

Robotnik w czasie orki lub wycinki drzew znalazł przed 1922 r. we wsi Trzebicko na Dolnym Śląsku obok dużego głazu dwusolidowy medalion Konstantyna II z uszkiem<sup>252</sup>. Został on odkupiony przez wrocławskie Museum für Kunstgewerbe und Altertümer od handlarza wrocławskiego Ecka. Obecnie zarówno oryginał, jak i przechowywana do wojny we Wrocławiu kopia galwaniczna<sup>253</sup> są nieuchwytnie.

#### 3.4.1.16. Verchivnja (Żytomirs'ka obl., Ukraina) [znal. 30]

V. F. Szewczuk w nieznanymi okolicznościach znalazł w 1976 r. w okolicach miejscowości Verchivnja koło Żytomierza osiemnastosolidowe *multiplum* Konstancjusza II z oderwanym uszkiem. Medalion trafił następnie do O. G. Dubina, który sprzedał go do Muzeum Historycznych Drogocенności Ukrainy<sup>254</sup>.

### 3.4.2. Znaleziska o bliżej nieustalonej lokalizacji

#### 3.4.2.1. Chotin/Chocim-okolica (obl. Černivec'cka, Ukraina) [znal. 4]

Na terenach Besarabii w nieznanymi okolicznościach, zdaniem J. Kolendo w okolicach Chocimia, być może w latach siedemdziesiątych XIX w., zostało znalezione *quaternio* Galliena. Nabyte w 1881 r. od żydowskiego złotnika, poprzez kolekcję majora Dimitrowicza zamieszkałego we wsi Bereżanka na Podolu i za pośrednictwem Michała Greima, zostało sprzedane za 400 rubli hr. J. Tyszkiewiczowi, a następnie przekazane do Paryża jego ojcu hr. M. Tyszkiewiczowi. Dalej, poprzez antykwariat paryski H. Hoffmanna, medalion trafił w 1882 r. do Berlina, gdzie jest zarejestrowany pod datą 21 grudnia<sup>255</sup>.

#### 3.4.2.2. Małopolska [znal. 11]

Niezwykle ciekawe okoliczności towarzyszyły odkryciu *quaternio* Licyniusza I, przechowywanego obecnie w Oddziale Numizmatyki Narodowego Muzeum Historii Ukrainy w Kijowie. *Multiplum* to, opublikowane w 1948 r.<sup>256</sup>, zostało całkowicie pominięte w późniejszych pracach zajmujących się znaleziskami medalionów rzymskich. Autor publikacji C. V. Koršenko<sup>257</sup>

---

<sup>252</sup> Bolin 1926, s. (81); M. Jahn, Römische Medaillons als germanische Schmuckstücke, *Bl.f.Mzfr.*, XVI: 1927, s. 113; tenże, Funde aus dem vierten Jahrhundert n.Chr., *Altschlesien*, I: 1926, s. 102, tabl. IX,8, s. 110; *Altschlesien*, 2: 1929, s. 306; Majewski 1949, s. 101, nr 363, Tabl. XII,4 (jako Strzebicko); Gumowski 1958, s. 105; Konik 1965, s. 144-5; Bursche 1991, s. 145-6.

<sup>253</sup> *Altschlesien*, 2: 1929, s. 306.

<sup>254</sup> Garbuz 1993; Jacenko 1993, s. 79-80; Gorochovs'kij, Kornienko 1993, s. 130-52.

<sup>255</sup> M. Greim, Wykopaliska monet w okolicach Kamieńca i sąsiedniego miasta Chocimia, *Zapiski Numizmatyczne*, 7: 1886, s. 124; tenże, Złote monety rzymskie znajdowane na Podolu, *WNA*, 9: 1909, s. 202-204 (także strona tytułowa WNA); J. Garzdecki, *Mistrz zapomniany. O Michale Greimie z Kamieńca*, Kraków 1972, s. 95-110; Friedlaender 1884, s. 53 (z błędami); Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 18, Nr. 1105 A; Gnecci 1912, s. 6, nr 1, Tav. 2,6; Dressel 1973, s. 255, nr 148, Taf. XVII,9; Kolendo 1994 (pełna rekonstrukcja danych dotyczących znaleziska); por. Bursche 1996a, s. 92-4, fot. 5, 6.

<sup>256</sup> Koršenko 1948; pierwsza publikowana informacja o tym medalionie znajduje się już w spisie J. Albertrandiego z 1799 r. (patrz niżej), jednak bez informacji o proveniencji.

<sup>257</sup> Zgodnie z informacjami B. B. Garbuza, artykuł został opublikowany pośmiertnie, Koršenko zginął bowiem w czasie II wojny światowej.

tylko marginalnie omawia okoliczności odkrycia i późniejsze losy medalionu. Zajmiemy się ich rekonstrukcją nieco szczegółowiej w celu podjęcia próby lokalizacji znaleziska.

Jedyny przekaz umożliwiający określenie proveniencji *multiplum*, to pochodząca z dwóch rękopisów łacińska wzmianka. Niestety nie miałem możliwości wykorzystania rękopisów, stąd też cytuję je za C. V. Koršenką (1948, s. 317, przypis 2 i s. 317, przypis 1). Pierwszy z rękopisów to katalog zbiorów numizmatycznych Liceum Wołyńskiego w Krzemieńcu pt.: *Catalogus Numorum Veterum Lycei Volhyn*. Interesujący nas tekst znajdować się ma w tomie II pt.: *Numi imperatorum occid. et orient.* na stronie 592. Katalog ten został napisany zapewne przez Franciszka Skarbka-Rudzkiego w Krzemieńcu<sup>258</sup>. Drugi rękopis, to w praktyce katalog tej samej kolekcji, tyle że przejętej tymczasem przez Uniwersytet Wileński. Spisał go zapewne Paweł Jarkowski, były bibliotekarz Liceum w Krzemieńcu, przeniesiony później na analogiczne stanowisko do Kijowa, organizator gabinetu numizmatycznego Uniwersytetu św. Włodzimierza<sup>259</sup>. Nosi on tytuł: *Catalogus Numorum Antiquorum ad Supremum Imperatoris Augustissimi Iussu e Lyceo volhynienis Cesareae Litterarum Universitati Vilnensi nuper illatorum*<sup>260</sup>. Nasza wzmianka znajduje się w części IV noszącej podtytuł: *Numos imperatorum Romanorum a Geta inde usque ad huius Numophilacii finem complectens*, na stronach 377 i 378. Obecnego miejsca przechowywania obu rękopisów nie udało mi się jednoznacznie ustalić, przy czym jakaś część manuskryptu katalogu monet Liceum Wołyńskiego znajduje się bez wątpienia w Archiwum Narodowego Muzeum Historii Ukrainy w Kijowie<sup>261</sup>. W rękopisie pierwszym opisowi monety towarzyszy następująca wzmianka, którą podaje *in extenso* za C. V. Koršenką<sup>262</sup>: *Nummus repertus in agro pagi... ad domum Tyrocinil [sic] Soc. Jesu Cracoviensis Spectantis anno 1757. Rector cui hic nummus redditus fuit, ut integrum posteritati servaret, imagini Dei parae in sacello eiusdem domus privato affixit. Sublata Societate inter alia cimelia advectus Varsaviam ad Nummophilacium Regium transiit.* W drugim, bez wątpienia późniejszym rękopisie, wzmianka ta ulega tylko nieznacznym retuszom: *Numus iste repertus quondam in agro quodam domus Tyrocinii Soc. Jesu Cracoviensis anno 1757. Rector cui ille redditus fuit, ut integrum posteritati servaret imagini Dei parae in Sacello eiusdem domus affixit. Sublata Societate inter alia cimelia advectus Varsaviam ad Nummophilacium Regium transiit.*

Pierwszy tekst, zapewne bliższy oryginalnej informacji, należy rozumieć w sposób następujący:

„Moneta odkryta w roku 1757 na polu wsi... należącej do domu Krakowskiego Nowicjatu Towarzystwa Jezusowego. Rektor, który tę monetę otrzymał, aby zachować ją w nieuszkodzonym

<sup>258</sup> Na temat Skarbka-Rudzkiego zwłaszcza Kolendo 1970, s. 93, 99-102; katalog trafił do Kijowa zapewne w końcu 1835 r. - patrz też niżej.

<sup>259</sup> Na jego temat patrz Kolendo 1970, s. 104 - tam wcześniejsza literatura. W latach 1838-40 Jarkowski opracował katalog kolekcji krzemienieckiej i wileńskiej liczący 11 dużych tomów *in folio*, z których cztery tomy opisu kolekcji krzemienieckiej i jeden kolekcji wileńskiej dotyczyły monet antycznych. Zakładając chronologiczny układ tomów, opis medalionu Licyniusza powinien znajdować się w tomie ostatnim. W istocie cytowany fragment pochodzi z części czwartej (pars IV) i ostatniej, co sugeruje, iż autorem rękopisu był właśnie Jarkowski. Zgodnie z informacjami uzyskanymi przez J. Kolendo od V. V. Kropotkina, w końcu lat sześćdziesiątych XX wieku katalogi Jarkowskiego miały być w archiwum Instytutu Archeologii Akademii Nauk USRR w Kijowie. We wspomnianym archiwum znajdują się bez wątpienia np. rękopiśmienne zapiski Antonowicza, późniejszego kustosa gabinetu numizmatycznego Uniwersytetu św. Włodzimierza, o nabytkach do kolekcji (w tym ze znalezisk) - informacja ustna M. Męclewskiej.

<sup>260</sup> Tytuł cytuję za S. V. Koršenko.

<sup>261</sup> Zdaniem M. Męclewskiej przechowywane tam jest 9 tomów (*in folio*), przy czym pięć nosi rosyjski tytuł: *Spiski monet Wołyńskiego liceja 1829*, zaś cztery: *Spiski monet Wileńskiego Uniwersytetu*. Zdaniem B. Garbuza kilku tomów brakuje, w tym najbardziej nas interesującego t. II spisu kolekcji krzemienieckiej, który jakoby zaginął w czasie II wojny światowej - patrz też niżej.

<sup>262</sup> Koršenko 1948, s. 318, przypis 1, gdzie autor zaznacza, iż w obu przypadkach zachował pisownię oryginałów.



stanie dla potomności, umieścił ją przy obrazie Matki Boskiej<sup>263</sup> w kaplicy prywatnej należącej do tego domu. Po rozwiązaniu Towarzystwa wraz z innymi kosztownościami przywiezionymi do Warszawy [moneta] została przekazana do Królewskiego Zbioru Monet”.

Ta krótka wzmianka wymaga znacznie dłuższego komentarza. Największy problem stanowi fakt, iż jakieś bliżej nieznanne nam uszkodzenie rękopisu nie pozwoliło na odczytanie nazwy wsi, w której dokonano odkrycia<sup>264</sup>. Zmuszeni zatem jesteśmy ją odtworzyć drogą pośrednią. Nowicjat jezuitów, o którym jest mowa w rękopisie, to bez wątplenia dom nowicjatu św. Szczepana w Krakowie, założony jeszcze w końcu XVI wieku i istniejący do kasaty zakonu w 1773 r. (Załęski 1905, s. 459-78). Mieścił się on przy obecnie nieistniejącym kościele św. Szczepana w Krakowie i przylegającej doń parafii. Nowicjat utrzymywany był z fundacji, na którą składały się przede wszystkim dobra ziemskie, w połowie XVIII wieku liczące łącznie 13 wsi<sup>265</sup>. Dziewięć z nich leży na północny-wschód od Krakowa, na trasie do Pińczowa i Jędrzejowa<sup>266</sup>. Dwie wioski - Kempiołki i Strzeguszowa (zapewne Kąpiołki i Strzegowa) - położone są w niewielkim oddaleniu na zachód, w sąsiedztwie Wolbromia<sup>267</sup>. Pozostałe dwie wioski - Książnice pod Bochnią (obecnie gm. Kłaj, woj. krakowskie) i Bystra pod Jordanowem (na Podhalu) - były w połowie XVIII wieku bardzo świeżymi nabytkami. Wydaje się zatem nie ulegać wątpliwości, że interesujący nas zabytek został znaleziony na terenach Małopolski, na północ od Krakowa, w strefie ogromnego natężenia osadnictwa z okresu późnorzymskiego, w tym licznych znalezisk monet (Godłowski 1985, s. 103, 116-7).

Jak natomiast należy rozumieć dalszą część rękopiśmiennej informacji? Mowa jest w niej o rektorze nowicjatu, do którego trafił medalion. Dzięki spisowi rektorów zarządzających domem nowicjatu św. Szczepana zamieszczonemu w monografii zakonu jezuitów w Polsce autorstwa księdza Stanisława Załęskiego (1905, s. 476, przypis 1), można stwierdzić, iż od 16 maja 1754 roku do 29 maja 1759 r.<sup>268</sup> rektorem tym był Andrzej Wagner. W czasach jego kadencji, w 1756 r., to jest na rok przed odkryciem medalionu, prowincjał Franciszek Koźmiński zorganizował w budynkach nowicjatu jednoroczny kurs retoryki, historii, geografii i języka francuskiego „dla tych, którzy nowicjat ukończyli” (Załęski 1905, s. 476).

Przychylna opinia zawarta w drugim zdaniu analizowanego przekazu dotyczy zatem rektora Andrzeja (*vel* Jędrzeja) Wagnera (1707-1765), który po studiach filozofii i teologii w Kaliszu, Poznaniu i Rzymie został profesorem filozofii i teologii scholastycznej kolejno w Kaliszu, Krośnie,

<sup>263</sup> Pojęciem *Deipara* była określana Matka Boska z Dzieciątkiem - por. R. E. Latham [red.], *Revised Medieval Latin World-List*, London 1965, s. 137.

<sup>264</sup> Nazwa ta była zapewne nieczytelna (lub też trudna do odczytania) już w czasie sporządzania rękopisu kijowskiego, skoro w pochodzącej zeń drugiej wersji analizowanej wzmianki została pominięta. Przyjmujemy tu założenie, iż ta druga wersja tekstu oparta jest na pierwszym rękopisie, co wydaje się najbardziej prawdopodobne.

<sup>265</sup> Przy czym niektóre z nich należały do Fundacji jedynie w części bądź w postaci sorsu, tj. łąnu oddanego pod uprawę. Według ks. Załęskiego chodzi o następujące wsie (w nawiasie podaję brzmienie nazwy za Słownikiem Geograficznym): Stępcice, Lipówka, Przeclawka, Zielenice, Parszewki (Parszywka *vel* Parszewka), Kempiołki (Kąpiołki), Strzeguszowa (Strzegowa), Więclawice, Wola Więclawska, Markocice (Marchocice), Kłonów (Kłoniów), Książnice pod Bochnią i Bystra pod Jordanowem (Załęski 1905, s. 462-3). Zapewne jedna z tych nazw została zapisana w tekście pochodzącym z pierwszego rękopisu. Być może ponowna lektura oryginału pozwoli w przyszłości na jednoznaczny identyfikację.

<sup>266</sup> Cztery wsie należące do małopolskiej prowincji jezuickiej (*Stempocice, Markocice, Zielenice i Wienclawice*) znajdują się na mapie *Assistentia Poloniae* na końcu części II tomu III pracy ks. Załęskiego (Załęski 1902, po s. 1244).

<sup>267</sup> Dziękuję za pomoc w tych ustaleniach Borysowi Paszkiewiczowi.

<sup>268</sup> Zapewne omyłka w rocznej dacie - w istocie chodzi o 1758 r. - patrz przypis 272.

Lublinie i Krakowie, a zatem był człowiekiem wykształconym, znającym dobrze łacinę<sup>269</sup>. Brał on udział w XVIII i XIX Kongregacji Generalnej zakonu w Rzymie. Ta ostatnia wybrała go 28 maja 1757 r. na asystenta Polski i Litwy, tj. reprezentanta asystencji polskiej skupiającej 4 prowincje zakonu<sup>270</sup>, którym pozostał do śmierci w Loreto w czerwcu 1765 r.<sup>271</sup> Ten właśnie wybór spowodował, że przestał być rektorem nowicjatu św. Szczepana<sup>272</sup>. Jako asystent polski Andrzej Wagner przebywał w Rzymie u boku generała zakonu jezuitów. W pracy St. Załęskiego znajdujemy bardzo interesującą wzmiankę dotyczącą Wagnera zamieszczoną w biografii innego znanego jezuitę, Jana Chrzyciela Albertrandiego (Załęski 1902, s. 1123-6). Prymas Polski Władysław Łubieński, autor słynnego „Świata”, skierował list do generała zakonu jezuitów Ricciego, z prośbą o wyrażenie zgody, aby Jan Albertrandi mógł zostać pedagogiem jego osieroconego, siedmioletniego bratanka Feliksa Łubieńskiego, który po śmierci ojca chował się w Skierniewicach. W imieniu generała Ricciego 9 marca 1765 r. na list odpowiedział asystent polski Andrzej Wagner (Załęski 1902, s. 1124) w następujący sposób: „Cokolwiek się ściąga do pozwolenia W. O. Jenerała, aby ks. Albertrandi był użyty do edukacyi zacnego synowca JO. Prymasa, nawet przed końcem roku trzeciej próby<sup>273</sup>, to się ze strony jego tem chętniej czyni, im większa w nim [jenerale] jest powolność na rozkazy Książęcia IMCI Dobrodzieja, pochodząca z powinnego względu na wysoką godność jego<sup>274</sup>. Z listu tego wynika, że asystent jezuitski Wagner, kilka miesięcy przed śmiercią, wpłynął w jakiś sposób na kształt przyszłych losów Albertrandiego. W latach 1765-70 ten ostatni był w warszawskim Collegium Nobilium pedagogiem Feliksa Łubieńskiego, z którym następnie wyjechał do Włoch. W czasie pobytu w Rzymie rozwinęły się zainteresowania starożytnicze, zwłaszcza numizmatyczne, nauczyciela i ucznia, przejawiające się między innymi tworzeniem kolekcji monet antycznych Łubieńskiego, która to ostatecznie miała trafić do zbiorów Stanisława Augusta<sup>275</sup>. W Rzymie zyskał też J. Albertrandi od tego samego generała zakonu jezuitów Ricciego zgodę na sekularyzację, o której z przekąsem pisze ksiądz Załęski (1902, s. 1125).

Nie można zatem wykluczyć, że informację o proveniencji medalionu Licyniusza I uzyskał J. Albertrandi, późniejszy kustosz zbiorów króla Stanisława Augusta, bezpośrednio od Andrzeja Wagnera. Z pewnością to właśnie Albertrandi był autorem pierwszej rękopiśmiennej informacji o tym znalezisku, zawierającej pochlebny opinię na temat byłego rektora krakowskiego nowicjatu, który swego czasu przynajmniej pośrednio wpłynął na losy młodego jezuitę<sup>276</sup>.

W drugim zdaniu cytowanego przekazu jest także mowa o umieszczeniu medalionu w prywatnej kaplicy, przy *imagini Dei parae*, czyli obok obrazu Matki Boskiej. Chodzi bez wątpienia

<sup>269</sup> Na jego temat patrz Brown 1862, s. 414-5; J. Pelczar, *Zarys dziejów kaznodziejstwa w kościele katolickim*, t. 2, Kraków 1893, s. 307; M. Rohwerder [red.], *Historia Residentiae Walcensis Societatis Jesu*, Köln 1967, s. 264-6, 278; Grzebień 1993, t. XII, s. 2-3.

<sup>270</sup> Załęski 1902, s. 970.

<sup>271</sup> Pośmiertnie w Rzymie wydano zbiór jego 8 kazań - Brown 1862, s. 415.

<sup>272</sup> Powstał zapewne błąd w rocznej dacie: St. Załęski w jednym miejscu podaje, że A. Wagner zarządzał domem nowicjatu do 29 maja 1759 r. (Załęski 1905, s. 476, przypis 1), zaś w innym, że został wybrany na asystenta 28 maja 1758 r. (Załęski 1902, s. 970). Wydaje się, że Wagner przestał być rektorem w Krakowie z chwilą wyboru (czyli np. następnego dnia od wyboru) na znacznie bardziej zaszczytne stanowisko tj. 29 maja 1758 r. Datę tę potwierdza J. Brown (1862, s. 414-5), natomiast L. Grzebień cofa ją jeszcze o jeden rok tj. 1757, co także jest chyba pomyłką.

<sup>273</sup> J. Albertrandi składał śluby i uzyskał ostateczne święcenia dopiero kilka miesięcy później (15 sierpnia 1765 r.) - Grzebień 1993, t. I, s. 11.

<sup>274</sup> List miał pochodzić z archiwum domowego Wójcickiego.

<sup>275</sup> Patrz F. Łubieński, Pochwała Jana Albertrandiego, *Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, 13: 1820, s. 1-17; Ł. Kurdybacha, Ks. Albertrandi jako pedagog, *Przegląd Powszechny*, 195: 1932, s. 227-52; J. Popłatek, Ks. Jan Albertrandi w latach 1731-1795, *Nasza Przeszłość*, 10: 1959, s. 177-208.

<sup>276</sup> Należy bowiem pamiętać, że szczególnie w końcu XVIII wieku rozwiązani w 1773 r. jezuiti - mówiąc ogólnie - nie cieszyli się najlepszą sławą; stąd też wyrażona w cytowanym przekazie pozytywna opinia o rektorze nowicjatu z Krakowa mogła być niepopularna.

o nowicjacką kapliczkę ołtarzową z rzymskim obrazem Matki Boskiej, przyozdobionej w złoto, srebro i drogie kamienie. Wedle słów ks. Załęskiego (1905, s. 475) „przyjaciółom także zakonu pozwalał rektor odprawiać tu swe dewocje i zawieszać wota”. Nasz medalion wisiał zatem zapewne w kapliczce przy obrazie, jako swoiste *votum*, w towarzystwie innych dewocjonaliów i kosztowności. Dwukrotnie za notatkami O. Walla wylicza je ks. Załęski (1905, s. 464-5, przypis 3 i 476, przypis 2). Wedle jego słów: „w kaplicy nowicyackiej obraz Matki Boskiej i cały ołtarzyk z relikwiarzami kapał od srebra, złocień, łańcuszków złotych i kamieni drogich”. Zdaniem Załęskiego, po rozwiązaniu zakonu przedmioty te spotkały smutne losy. Píše o nich, iż „wszystko to panowie komisarze<sup>277</sup> zabrali wrzekomo do mennicy, w istocie część mała przekuta została na pieniądz, resztę rozdawano, rozdrapano<sup>278</sup>. Zgodne jest to poniekąd z ostatnim zdaniem analizowanej wzmianki, w której mowa jest o przewiezieniu cymeliów zakonu do Warszawy, gdzie właśnie znajdowała się mennica. Według rękopisu nasz medalion został przekazany do *Nummophilacium Regium* czyli do królewskiej kolekcji numizmatycznej Stanisława Augusta<sup>279</sup>, zapewne wraz z informacją o jego proveniencji. Z tym momentem kwestia wcześniejszych losów medalionu zaczęła być rzeczą delikatną, ponieważ poprzednio wisiał on jako *votum* w kaplicy.

W katalogu aukcyjnym części antycznej zbiorów, odziedziczonej i wystawionej na sprzedaż przez księcia Józefa, sporządzonym przez kustosza kolekcji królewskiej Jana Albertrandiego, znajdujemy następujący opis *multiplum*<sup>280</sup>:

„Caput Licinii laureatum. *Imp. C. Val. Licin. Licinius P.F. Aug.* ) ( *Duae figuræ stantes tripode intermedia, dextris pateras tenentes. Concordia Augg. et Cæss.* Nummus æqualis mole nummis æreis secundæ magnitudinis ætatis Augusti. Ineditus, et unicus”.

Warto zwrócić uwagę, że opis legend, jak i wyobrażeń, choć wykonany przed 200 laty, jest bezbłędny. J. Albertrandi podkreśla nietypową wielkość egzemplarza odpowiadającą „monetom brązowym drugiej wielkości z czasów Augusta” czyli sestercom<sup>281</sup>. Zaznacza także, że opisany przez niego numizmat jest niepublikowanym unikatem<sup>282</sup>.

Skądinąd wiemy, że jakiś wielki medal złoty, obok innych monet starożytnych, przekazał do tej samej kolekcji Antoni Bazyli Dzieduszycki (1757-1817)<sup>283</sup>. Zważywszy związki Dzieduszyckich z jezuitami, nie jest wykluczone, że chodzi o ten sam medalion. Wydaje się to jednak bardzo mało prawdopodobne, gdyż w chwili rozwiązywania zakonu jezuitów (1773 r.) Antoni Dzieduszycki miał zaledwie 15 lat. Ponadto ostatnie zdanie naszego tekstu sugeruje raczej bezpośrednią drogę medalionu do zbiorów królewskich.

Interesujące są także późniejsze dzieje naszego *multiplum*, które podzieliło losy większej części kolekcji monet antycznych Stanisława Augusta. Zbiory te zostały zakupione w 1804 r. od księcia Józefa wraz z biblioteką (w tym książkami numizmatycznymi) przez Tadeusza Czackiego do utworzonego w 1805 r. Gimnazjum (od 1818 r. Liceum) Wołyńskiego w Krzemieńcu (Kolendo 1970, s. 95). Kolekcję uporządkował i spisywał w latach 1810-25 sekretarz Komisji Sądowo-

<sup>277</sup> Chodzi o przedstawicieli Komisji Edukacyjnej, prawnych likwidatorów dóbr zakonu jezuitów.

<sup>278</sup> Załęski 1905, s. 477, przypis 2; sam obraz, pochodzący z XVI wieku, jest zapewne tożsamy z obrazem Matki Boskiej Nicustającej Pomocy, otaczanym kultem w nowym kościele Św. Szczepana w Krakowie.

<sup>279</sup> Na jej temat patrz m.in. T. Mańkowski, *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle Korespondencji z Augustem Moszyńskim*, Lwów 1926, s. 11-14; Kolendo 1970, s. 94-5; T. Mikocki, *Najstarsze kolekcje starożytności w Polsce (lata 1750-1830)*, Wrocław 1990, s. 20.

<sup>280</sup> Albertrandy 1799, s. 216.

<sup>281</sup> W czasach Augusta średnica sesterca wynosiła 33-34 mm, co odpowiada średnicy medalionu.

<sup>282</sup> Niestety, publikowana praca J. Albertrandiego dotycząca monet antycznych (*Zabytki starożytności rzymskich w pieniądzach pospolicie medalami zwanych, czasów Rzępley i szesnastu pierwszych cesarzów. Zbioru ś.p. Stanisława Augusta Króla Polskiego*, Warszawa 1805-8), jak wskazuje już jej tytuł, kończy się na czasach Filipa Araba.

<sup>283</sup> T. Mańkowski, *Kolekcjonerstwo Stanisława Augusta w świetle korespondencji z Augustem Moszyńskim*, [w:] T. Mańkowski, *Mecenat artystyczny Stanisława Augusta* (opr. Z. Prószyńska), Warszawa 1976, s. 25.

Edukacyjnej w Krzemieńcu Franciszek Skarbek-Rudzki<sup>284</sup>. To właśnie ten wykształcony w szkołach pijarskich archiwista, pracujący u boku T. Czackiego w Komisji Skarbowej i Komisji Edukacji Narodowej, był zapewne autorem analizowanego przez nas przekazu.

W 1828 r. kolekcja numizmatyczna Liceum w Krzemieńcu trafiła do Uniwersytetu Wileńskiego. Następnie po likwidacji Uniwersytetu Wileńskiego w 1832 r. zbiory te zostały w większości przewiezione w 1835 r. do utworzonego rok wcześniej Uniwersytetu św. Włodzimierza w Kijowie<sup>285</sup>, a niewielka ich część trafiła do Uniwersytetu w Charkowie<sup>286</sup> (Kolendo 1970, s. 103-4). Na początku listopada zostało dowiezionе 5 *katalogov na latinskom jazykie* - zapewne pięciotomowy inwentarz kolekcji Fr. Skarbka-Rudzkiego - i cztery tomy rosyjskich katalogów<sup>287</sup>. Na Uniwersytecie kijowskim powstał gabinet numizmatyczny, którego organizatorem i pierwszym kustoszem w latach 1838-45 był Paweł Jarkowski, były bibliotekarz Liceum w Krzemieńcu. Katalog monet starożytnych w uniwersyteckiej kolekcji numizmatycznej opublikował - na podstawie rękopisów Jarkowskiego - jeden z jego następców, W. B. Antonowicz<sup>288</sup>. Za czasów tego ostatniego, człowieka o szerokich zainteresowaniach i horyzontach historycznych, kolekcja kijowska przeżywała swój złoty okres. Antonowicz dokonywał zakupów w największych europejskich antykwariatach braci Egger w Wiedniu, Hessa we Frankfurcie czy Schulmana w Amsterdamie<sup>289</sup>. Od czasów I wojny światowej zbiory przeszły bardzo skomplikowane losy, wielokrotne przenosiny i zmiany właścicieli<sup>290</sup>. Ostatecznie trafiły do Oddziału Numizmatyki Muzeum Historycznych Kosztowności Ukrainy będącego filią Narodowego Muzeum Historii Ukrainy, gdzie znajdują się do dnia dzisiejszego. W kolekcji tej znajduje się jeszcze jeden medalion pochodzący ze zbiorów w Krzemieńcu, silnie wytarty, wagi 22,95 g, z otworem nad głową cesarza, także najprawdopodobniej

<sup>284</sup> Kolendo 1970, s. 99-101; B. Garbuz błędnie sugeruje, że pierwszym opiekunem zbioru krzemienieckiego i autorem jego katalogu był J. Albertrandi (B. Garbuz, *Muzej Numizmatiki, Kiivs'ka Starovina*, 4: 1993, s. 88), który w istocie w ostatnich latach życia, w czasie tworzenia Gimnazjum, był prezesem Towarzystwa Przyjaciół Nauk i zmarł 10 sierpnia 1808 r. w Warszawie.

<sup>285</sup> Niemal 20 tysięcy monet; do Uniwersytetu w Kijowie przywiezione zostały z Wilna 30 września 1835 r. - patrz Omel'jančik rkps, s. 3. Za udostępnienie kserokopii dziękuję M. Męclewskiej.

<sup>286</sup> Niemal 1500 egz. - monety antyczne z Uniwersytetu w Charkowie (w tym z kolekcji krzemienieckiej i nieświejskiej Radziwiłłów) uwzględnił w swoim opracowaniu numizmatyki rzymskiej R. Šerel, *Rimskoe monetnoe delo*, Char'kov 1893.

<sup>287</sup> U Omel'jančik rkps, s. 3, podana jest data 31 X-4 XI 1835 r., w nawiasie zaś znajduje się dopisek *iz Volynskogo muzeja*. Nie ulega wątpliwości, iż chodzi o 9 tomów rękopisów, które trafiły poprzez Uniwersytet św. Włodzimierza do Archiwum Narodowego Muzeum Historii Ukrainy (por. przypis 261), w tym 5 tomów katalogu kolekcji krzemienieckiej, którym w Kijowie nadano rosyjski tytuł. Natomiast zagadkowe są 4 tomy katalogów w języku rosyjskim. Można by je identyfikować ze *Spiskiem monet Vilenskogo Universiteta* tylko pod warunkiem, że zostały sporządzone po likwidacji Uniwersytetu (Kolendo 1970, s. 103).

<sup>288</sup> Por. Kolendo 1970, s. 93 i 104; niestety opublikowany katalog monet rzymskich (tj. bez monet autonomicznych) liczący ponad 330 stron doprowadzony jest jedynie do czasów Kommodusa, stąd medalion Licyniusza I nie mógł być uwzględniony (V. B. Antonovič, *Opisanie monet" i medalej, chranjaščichsja v" Numizmatičeskom" muzee Universiteta sv. Vladimira, III. Monety rimskich" imperatorov"*, [dodatek do:] *Universitetskija Izvestija*, 1906, nr 4 (s. 271-302) i 1907 nr 4 (s. 307-365); na końcu pracy opublikowane są także skarby i znaleziska pojedyncze monet, które trafiły do kolekcji uniwersyteckiej.

<sup>289</sup> Garbuz 1993, s. 90; obok B. Garbuza losy kolekcji uniwersyteckiej szczegółowo odtworzyła na podstawie danych archiwalnych R. Omel'jančik (rkps).

<sup>290</sup> Były m.in. w 1915 r. przewożone do Saratowa, w 1925 r. trafiły do sekcji numizmatyki Peczerskiej Ławry podlegającej Vseukrain'skij Akademii Nauk, a następnie Centralnemu Muzeum Historycznemu, w czasie II Wojny Światowej zostały częściowo ewakuowane do Ufy i Czelabińska, pozostała część w 1943 r. wywieziona do Niemiec była rewindykowana w 1947 r., w 1964 r. kolekcja numizmatyczna weszła w skład Muzeum Historycznych Kosztowności - Koršenko 1948, s. 318; Garbuz 1993, s. 90-2.

Licyniusza<sup>291</sup>. Niestety nie udało mi się ustalić proveniencji, choć jest niemal pewne, iż pochodzi z obszarów Barbaricum.

W Bibliotece Ukraińskiej Akademii Nauk przechowywany jest księgozbiór numizmatyczny z biblioteki Stanisława Augusta liczący około 200 woluminów<sup>292</sup>, w tym także rękopisy J. Albertrandiego. Nie jest wykluczone, że znajdują się tam bliższe informacje o proveniencji naszego *multiplum*, a może także dane o innych medalionach z odkryć na terenach Barbaricum<sup>293</sup>.

Przechowywany w Kijowie medalion Licyniusza I został znaleziony w 1757 r. na terenie Małopolski, na północ od Krakowa. Być może ponowna analiza oryginalnych rękopisów, o ile się zachowały, pozwoli w przyszłości na precyzyjną lokalizację odkrycia.

#### 3.4.2.3. Mazowsze [znal. 12]

Zaopatrzone w uszko medalion cesarza Gracjana został znaleziony zapewne w końcu lat czterdziestych XX w. w bliżej nieokreślonym rejonie na południe od Warszawy. W tym czasie Maria Fredro-Boniecka z Muzeum Narodowego w Krakowie przekazała Seminarium Historii Starożytnej UJ list dotyczący znaleziska wraz z dołączonym schematycznym rysunkiem medalionu oraz jego wcierką, których, niestety, nie udało się obecnie odszukać<sup>294</sup>. Identyfikacji dokonał wówczas Tadeusz Zawadzki, który opublikował informację o odkryciu niemal pół wieku później nie pamiętając już nazwy miejscowości. Poszukiwania informacji w Gabinetzie Numizmatycznym Muzeum Narodowego w Krakowie i Zakładzie Historii Starożytnej UJ nie dały niestety żadnego rezultatu.

#### 3.4.2.4. Prusy [znal. 19]

Zaopatrzone w otwór *binio* Elagabala przechowywane w Gabinetzie Numizmatycznym w Berlinie według rękopiśmiennej notatki Pindera z 5 stycznia 1857 r.<sup>295</sup> zostało kupione za 50 talarów u Voßberga i pochodziło z terenów Prus. Zdaniem H. Dressela<sup>296</sup>, który zapewne dysponował dodatkowymi informacjami<sup>297</sup>, *multiplum* to zostało znalezione na terenie „Provinz Preußen”<sup>298</sup>. Przez termin ten należy rozumieć łączny obszar Prus Wschodnich i Zachodnich, które w latach 1824-1878 tworzyły wspólną prowincję w ramach państwa pruskiego. Bliższych danych dotyczących ewentualnej proveniencji medalionu mogą dostarczyć informacje o osobie sprzedawcy. Friedrich August Voßberg (1800-1870) noszący pruski tytuł „Geheim Registrator” był gdańskim

---

<sup>291</sup> Nr inw. AV - 146; oto jego opis, według B. Garbuza (list z 13 marca 1997 r., za który dziękuję):

Av: IMPCPLICLINIVSPFAVG

Popiersie cesarza w wieńcu l. w pr.

Rv: [.....]POTCOSIIPP

Cesarz powozi w l. rydwan zaprzężony w dwa lwy (?).

Niestety opis ten, dokonany z bardzo startego oryginału, nie pozwala na jednoznaczną identyfikację *multiplum*.

<sup>292</sup> P.t. *Res Antiquaria - Nummi veteres et Nummi recentiores* w dziale Reg. VIId., gdzie wiele białych kruków - informacja Pani Marty Męclewskiej, za którą dziękuję.

<sup>293</sup> Należałoby zatem także sprawdzić rękopisy J. Albertrandiego przechowywane w Bibliotece PAN w Krakowie - informację tę zawdzięczam Prof. J. Kolendo.

<sup>294</sup> *WN*, 37: 1993, s. 76-77 (T. Zawadzki).

<sup>295</sup> *Erwerbungen von Münzen und Medaillon, t. 15, von Monat August 1856 bis ultimo December 1857*, No 4 (Zentrallarchiv des Staatliche Museen Preussische Kulturbesitz, sygn. MK/40).

<sup>296</sup> Dressel 1973, s. 184-185, nr 104, tabl. XIV 7.

<sup>297</sup> Katalog medalionów z kolekcji berlińskiej H. Dressel przygotowywał do druku w latach 1918-1919 (Dressel 1973, s. V).

<sup>298</sup> Podobnie Regling 1912, s. 238, przypis 5; na podstawie akt Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie; por. Bursche 1996a, s. 89, fot. 1, 2.

antykwarem i słynnym numizmatykiem, którego przedmiotem szczególnego zainteresowania i działalności były obszary Pomorza Wschodniego i przyległych doń terenów (tj. właśnie *Provinz Preußen*)<sup>299</sup>. Wydaje się zatem bardzo prawdopodobne, że opisywane *binio* pochodziło z tych właśnie obszarów<sup>300</sup>.

#### 3.4.2.5. Siedmiogród [znal. 21]

Z kolekcji Carlosa de Bestegui do zbiorów Bibliothèque Nationale trafił dziewięciosolidowy medalion Konstantyna I, który miał być jakoby znaleziony na terenach Transylwanii zapewne w końcu XIX wieku<sup>301</sup>. Nie są, niestety, znane okoliczności odkrycia tego bardzo interesującego *multiplum*.

#### 3.4.2.6. Wołyń [znal. 32]

W kolekcji Państwowego Ermitażu przechowywany jest zaopatrzony w uszko dziewięciosolidowy medalion Konstantyna I<sup>302</sup>. Według słów sprzedawcy miał on zostać znaleziony w czasie I Wojny Światowej, przy kopaniu okopów na południowo-zachodnim froncie, tj. zapewne na terenach Wołyń<sup>303</sup>. Trudno jednoznacznie ocenić stopień wiarygodności tej informacji, podanej w specyficznych warunkach początków funkcjonowania państwa sowieckiego. Zastanawiająca jest przy tym bliskość dat odkrycia skarbów z Zagórzyna (1927) i Boroczyc (1928) z datą zakupu tego medalionu do Ermitażu (1929 r.).

### 3.5. Medaliony z Barbaricum o nieznannej proveniencji

Dokonyamy tu przeglądu, znajdujących się dawniej lub obecnie w kolekcjach publicznych i prywatnych, *multipla*, w których forma uszka lub ramki wskazuje na ich pochodzenie ze znalezisk barbarzyńskich. Analogie i detale stylistyczne zostaną bliżej scharakteryzowane w rozdziale piątym.

Za punkt odniesienia przyjęliśmy miejsce obecnego przechowywania medalionów lub kolekcję, w której po raz ostatni były uchwytny. Dla porządku zastosowaliśmy układ alfabetyczny według miast, w których znajdują się odpowiednie zbiory państwowe zaś kolekcje prywatne omawiamy łącznie na zakończenie.

---

<sup>299</sup> Był on autorem m.in. następujących monumentalnych, do dziś aktualnych opracowań: *Münzen und Siegel der preussischen Städte Danzig, Elbing, Thorn, so wie der Herzöge von Pomerellen im Mittelalter*, Berlin 1841; *Geschichte der preussischen Münzen und Siegel von frühester Zeit bis zum Ende der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Berlin 1843; *Münzgeschichte der Stadt Danzig*, Berlin 1852. Na jego temat patrz M. Gumowski, *Mennica Gdańska*, Gdańsk 1990, *passim*.

<sup>300</sup> M. Gumowski podaje na podstawie tej samej z pewnością informacji K. Reglinga (1912) raz medalion Heliogabala z Prus Zachodnich (Gumowski 1922, s. 79), innym razem „numizmat” Heliogabala z Prus Wschodnich (Gumowski 1958, s. 105); w obu przypadkach chodzi bez wątpienia o to samo *multiplum* z kolekcji w Berlinie.

<sup>301</sup> E. Babelon, Un nouveau médaillon en or de Constantine le Grand, [w:] *Mélanges Boissier*, Paris 1903, s. 49-55, fig.; Maurice 1911, s. 238-40; Gnecci 1912, s. 16, nr 16; Babelon 1934, s. 27, nr 233, Pl. XIII; Toynbee 1944, s. 64, przypis 52, s. 108, 178, Pl. XVII,11; M. R.-Alföldi, Néhány megjegyzés a császárkori római verde szervezetéhez és működéséhez, *NK*, XLVI-XLVII: 1947-1948, s. 19-22, fot. 14; Alföldi 1963, s. 14, 40, 49, 76, 166, nr 118, Taf. 5, Abb. 60; RIC VII, s. 664, przypis 2.

<sup>302</sup> Kartoteka w Ermitażu: Nr 2406, 65/D; Pridik 1930a, s. 11-17, ryc. 1 (s. 12); przedruk: Pridik 1930b - błędnie określa medalion jako 8-solidowy; Toynbee 1944, s. 175, przypis 107, s. 198-9, Pl. XXXIX,3; Zograf 1951, Tab. XXIV,5; Kropotkin 1961, s. 52 nr 324; Alföldi 1963, s. 108, przypis 2, 119, 193, nr 437, Taf. 20,244.

<sup>303</sup> Być może chodzi o front z Francją w 1916 r.

## 3.5.1. Berlin

W kolekcji berlińskiego Gabinetu Numizmatycznego<sup>304</sup> znajdują się co najmniej 4 złote medaliony o niezidentyfikowanym bliżej miejscu znalezienia, które można uznać za pochodzące z obszarów Barbaricum. Trafiła tu m.in. duża grupa *multipla* ze zbiorów hr. Tyszkiewicza i von Raucha<sup>305</sup>, z których część bez wątplenia została odkryta na terenach leżących poza granicami Cesarstwa Rzymskiego. Wszystkie egzemplarze przechowywane w tym zbiorze zostały opublikowane w katalogu H. Dressela (1973).

Dwusolidowy medalion Konstantyna I (Dressel 1973, s. 322-323, nr 194, Taf. XXII 10; RIC 804) zaopatrzony jest w uszko wskazujące jednoznacznie na barbarzyńskie pochodzenie. Został on zakupiony przez v. Raucha za 12 marek od działającego na terenie Pomorza Voßberga, a w 1868 r. wyceniony w antykwaracie Hoffmana w Paryżu na 800 fr. Do zbiorów berlińskich trafił w 1878 r. wraz z kolekcją majora A. v. Raucha<sup>306</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że egzemplarz ten, podobnie jak medalion Elagabala, został znaleziony na terenach Prus - Pomorza lub rejonów przyległych<sup>307</sup>.

Duży medalion Walensa (Dressel 1973, s. 402-403, nr 266, Taf. XXX; RIC IX, s. 23, nr 48a) ma uszko i ramkę nawiązujące stylistycznie bezpośrednio do wielu egzemplarzy ze znalezisk barbarzyńskich<sup>308</sup>. Pozyskany był do Poczdamu w 1797 r. wraz z kolekcją margrabiów brandenbursko-frankońskich z Ansbach<sup>309</sup>, skąd trafił do Berlina<sup>310</sup>.

*Multiplum* Gracjana (Dressel 1973, s. 406-407, nr 273; RIC IX, s. 21, nr 38c) nosi ślad po zdobionym granulacją uszku wykonanym bez wątpienia w warsztacie germańskim. Zakupione zostało do kolekcji berlińskiej w 1853 r. na licytacji zbioru monet Leipziger Stadtbibliothek<sup>311</sup>.

Wreszcie czwarty egzemplarz, dziewięciosolidowy medalion Teodozjusza I (Dressel 1973, s. 409-410, nr 277, Taf. XXXI; RIC IX, s. 98, nr 20b) zaopatrzony jest w uszko o stylistyce wskazującej bezspornie na barbarzyńską proveniencję. Trafił on do gabinetu berlińskiego w 1861 r. wraz ze zbiorem B. Friedlaendera<sup>312</sup>, wielkiego kolekcjonera, ojca J. Friedlaendera, słynnego numizmatyka i kustosa gabinetu numizmatycznego w Berlinie<sup>313</sup>.

Poza opisywanymi egzemplarzami w Berlinie przechowywana jest dalsza grupa złotych medalionów, które można jedynie podejrzewać o pochodzenie ze znalezisk barbarzyńskich, jak np.

<sup>304</sup> Münzkabinett, Staatliche Museen zu Berlin Preussischer Kulturbesitz; dawniejsze dzieje gabinetu uwzględniające pozyskanie ciekawych medalionów odtwarzają Friedlaender, Sallet 1877.

<sup>305</sup> Patrz s. 32-4.

<sup>306</sup> W księdze nabytków zarejestrowany pod datą 2 kwietnia - Rauch rkps 1, 2; Sallet rkps; Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 19, nr 1108A.

<sup>307</sup> Patrz s. 91-2, zwłaszcza przypis 29 na temat Voßberga.

<sup>308</sup> Bliskie analogie wśród medalionów z Şimleu-Silvaniei lub z Hjortshøj, identyczna ramka na odlewie dziewięciosolidowego medalionu Gracjana z Cabinet des Médailles (nr 53 bis; Chabouillet 1883, s. 72, 79-80, tabl. III).

<sup>309</sup> Nie udało się ustalić wcześniejszych losów tego medalionu; jego pierwszy opis patrz Wetzel rkps, s. 12, nr 64 (za udostępnienie rękopisu dziękuję H.-D. Schultzowi).

<sup>310</sup> Pinder 1834, s. 43, tabl. IV, 2; M. Pinder, *Königliche Museen. Die antiken Münzen*, Berlin 1851, s. 231-2, nr 1046; Friedlaender, Sallet 1877, s. 15-6, 274, nr 1114.

<sup>311</sup> Nie udało mi się odtworzyć bliższych dziejów tej kolekcji; w księdze nabytków medalion zarejestrowany jest pod datą 20 sierpnia 1853 r. - Zentrallarchiv Staatl. Museen, sygn. MK/34 (korespondencja Pindera); *Katalog des Münzkabinetes der Stadtbibliothek zu Leipzig, enthaltend eine ansehnliche und werthvolle Sammlung vom Münzen und Medaillen älterer und neuerer Zeit...*, Leipzig 1853 (Auktion vom 15. August 1853), nr 4870; Friedlaender, Sallet 1877, s. 274, nr 1116.

<sup>312</sup> Zarejestrowany jest w księdze nabytków pod datą 6 kwietnia - Pinder 1834, s. 45-46, Taf. IV, 1; J. Friedlaender, Der Erz-Koloss von Barletta, *Archäologische Zeitung*, 18: 1860, szp. 33, Taf. CXXXVI, 2, 3; Friedlaender, Sallet 1877, s. 274-275, nr 1118.

<sup>313</sup> Por. Friedlaender, Sallet 1877, s. 30-1.

medaliony z kolekcji hrabiego Tyszkiewicza: dwusolidowy Konstantyna II<sup>314</sup>, 4½-solidowy Konstans<sup>315</sup>, dziewięciosolidowy Konstancjusza II<sup>316</sup>, czy być może noszące ślad po uszku *multiplum* Probusa z kolekcji L. Welzla von Wellenheim<sup>317</sup> lub półtorasolidowy egzemplarz z kolekcji mistrza krawieckiego Rode z Gałacza (Gałați)<sup>318</sup>.

Nie jest także wykluczone, że w dawniejszych zbiorach królewskich w Berlinie wśród zaginionych egzemplarzy znajdowały się również inne medaliony pochodzące ze znalezisk barbarzyńskich, jak np. znane z pracy Begera dwusolidowe *multiplum* Konstancjusza II wykradzione w 1717 r.<sup>319</sup>.

Obok kolekcji wiedeńskiej i paryskiej do zbiorów berlińskich trafiło najwięcej złotych medalionów pochodzących ze znalezisk spoza granic Cesarstwa Rzymskiego.

Ponadto w zbiorach Działu Prehistorycznego tegoż Muzeum, do czasów II Wojny Światowej, przechowywana była złota ramka<sup>320</sup>, której pewne cechy stylistyczne i konstrukcyjne wskazują, że być może służyła jako oprawa złotego medalionu (Schmidt 1918). Ta bogato ornamentowana bordiura trafiła do kolekcji berlińskiej z handlu dziełami sztuki i jej bliższa proveniencja nie jest znana<sup>321</sup>.

### 3.5.2. Budapeszt

W gabinecie numizmatycznym Węgierskiego Muzeum Narodowego w Budapeszcie znajduje się *binio* Galliena (RIC V,I, s. 131, nr 16) zaopatrzone w masywne uszko<sup>322</sup> o barbarzyńskim pochodzeniu<sup>323</sup>. Medalion ten trafił do kolekcji w 1811 r. w bliżej nieznanych okolicznościach<sup>324</sup>. Można przypuszczać, że pochodził z Siedmiogrodu.

### 3.5.3. Bukareszt

W gabinecie numizmatycznym Muzeum Narodowego Historii Rumunii<sup>325</sup> przechowywane jest półtorasolidowe *multiplum* Konstantyna I (RIC VII, nr 100) zaopatrzone w profilowane uszko

<sup>314</sup> Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 19-20, 1110A; Froehner 1878, s. 295 (ryc.); Cohen VII (1888), s. 317, nr 750 (błędnie jako Konstantyn I); Seec 1898, s. 25, Taf. II,3; Gneccchi 1912, s. 26, nr 22, Tav. 8, N. 8; Alföldi 1963, s. 100, 106, 217, nr 716, Taf. 12, Abb. 191; Dressel 1973, s. 343-344, nr 212, Taf. XXIII,7.

<sup>315</sup> Friedlaender, Sallet 1877, s. 273-274, n. 1113; Seec 1898, s. 59, Taf. III,8; Gneccchi 1912, s. 27, nr 7, Tav. 9, N. 13; Dressel 1973, s. 349-350, nr 217, Taf. XXIV,5.

<sup>316</sup> J. Friedlaender, Ueber einige röm. Medaillons, *Philologische und Historische Abhandlungen der Königlichen Akademie der Wissenschaften zu Berlin*, 1873 [1874], s. 75-77, Taf. 1,4; Friedlaender, Sallet 1877, s. 273, nr 1112; Froehner 1878, s. 309-310; Cohen VII, s. 444-445, nr 29; Gneccchi 1912, s. 29, nr 4, Tav. 11, N. 1; Bernhart 1926, t. II, Taf. 81,6 (Dressel błędnie Taf. 8); Delbrueck 1929, s. 69, Abb. 25 (Rev.); Dressel 1973, s. 364-374, Nr 233, Taf. XXVI.

<sup>317</sup> *Verzeichnis der Münz- und Medaillen-Sammlung des kaiser. königl. Hofrathes und Mitgliedes mehrerer gelehrten Gesellschaften, Herrn Leopold Welzl von Wellenheim*, Bd. 1, Wien 1844 (*Auktion vom 15. Februar 1847*), s. 209, nr 13 883; Dressel 1973, s. 277-278, nr 168, Taf. XIX,3.

<sup>318</sup> Możliwe, że egzemplarz ten pochodzi z Besarabii - Friedlaender, Sallet 1877, s. 274, nr 1115; Gneccchi 1912, s. 36 nr 7, Tav. 14, N. 12; Dressel 1973, s. 403-404, nr 268, Taf. XXX.

<sup>319</sup> Beger 1701, s. 817 (ryc.); Mionnet II, s. 288; Friedlaender, Sallet 1877, s. 12; Cohen VIII, s. 36.

<sup>320</sup> Obecne miejsce jej przechowywania nie jest znane.

<sup>321</sup> Szerzej na jej temat s. 136.

<sup>322</sup> Gneccchi 1912, s. 8, nr 17.

<sup>323</sup> Bliską analogię stanowi uszko oprawionego medalionu Konstancjusza II z Șimleu-Silvanici.

<sup>324</sup> Dziękuję za pomoc Melindzie Torbágyi z Muzeum Narodowego (Magyar Nemzeti Múzeum) w Budapeszcie.

<sup>325</sup> Cabinetul Numismatic, Muzeul National de Istorie a României.



sugerujące barbarzyńską proveniencję. Pochodzi ono z kolekcji Banku Narodowego w Rumunii<sup>326</sup>. Zgodnie z obowiązującym prawem złote i srebrne monety pochodzące z rumuńskich znalezisk trafiają do Banku, który traktuje je jako swoje rezerwy kruszcowe. Część tych monet przekazywana jest następnie do Muzeum Narodowego<sup>327</sup>. W kolekcji tej znajduje się również 4½-solidowy medalion Konstancjusza II (RIC VIII, s. 517, nr 69) z uszkiem wykonanym w stylu germańskim<sup>328</sup>. Trafił on do zbiorów państwowych w Bukareszcie z kolekcji inż. C. Constantina Orghidana. Ten znany kolekcjoner dokonywał zakupów niemal wyłącznie na terenach Rumunii<sup>329</sup>, stąd jest bardzo możliwe, że także inne *multipla* pochodzące z jego zbiorów mają barbarzyńską (zapewne siedmiogrodzką) proveniencję<sup>330</sup>.

Niewątpliwie także w kolekcji Gabinetu Numizmatycznego Instytutu Archeologii<sup>331</sup> w Bukareszcie przechowywane są *multipla* z siedmiogrodzkich znalezisk<sup>332</sup>. Ten bogaty, do tej pory nieopracowany zbiór, zawierający ponad 1000 złotych monet i medalionów starożytnych, po skonfiskowaniu przez Sowiety w czasie II Wojny Światowej wrócił z Moskwy w 1956 r. do Bukaresztu całkowicie przemieszany. Stąd ustalenie proveniencji poszczególnych egzemplarzy jest niemal niemożliwe<sup>333</sup>.

#### 3.5.4. Cluj-Napoca

W zbiorach Muzeum Historii Siedmiogrodu<sup>334</sup> przechowywany jest 4½-solidowy medalion Konstancjusza II (RIC VIII, s. 517, nr 69), analogiczny do egzemplarza z kolekcji w Bukareszcie, z uszkiem w stylu germańskim<sup>335</sup>. Jego proveniencja jest, niestety, nieznana i można jedynie podejrzewać, że - podobnie jak poprzednie *multipla* - pochodził ze znaleziska siedmiogrodzkiego.

#### 3.5.5. Dumbarton Oaks

Medalion Konstancjusza II (RIC VIII, s. 517, nr 70) wagi 4½ solida, ze śladami granulowanego trójkąta u nasady oderwanego uszka, typowego dla wyrobów barbarzyńskich, przechowywany jest w zbiorach Dumbarton Oaks. Znaleziony przed 1909 r.<sup>336</sup> i zakupiony zapewne

---

<sup>326</sup> Iliescu 1975, s. 107-8, nr 1, Pl. I,1.

<sup>327</sup> Informacja A. Popescu, za którą dziękuję.

<sup>328</sup> Iliescu 1975, s. 108, nr 4, Pl. I,4.

<sup>329</sup> Informację tę zawdzięczam A. Popescu.

<sup>330</sup> Np. dwusolidowy egzemplarz Konstantyna I wybity w 325 r. w Cyzicus (Iliescu 1975, s. 108, nr 2; Oberländer-Târnoveanu c.a. 1996, s. 54, nr 54, Pl. III,54, nr inw. 0.200); ten typ jest unikatem, nie rejestrowanym dotąd dla mennicy w Cyzicus - por. RIC VII, s. 616, nr 102 (i przypis) oraz s. 646-50.

<sup>331</sup> Cabinetul Numismatic, Institutul de Arheologie.

<sup>332</sup> Jak np. półtorasolidowe *multiplum* Konstantyna I z Siscia typu RIC VII, s. 451, nr 206 (Oberländer-Târnoveanu c.a. 1996, s. 54, nr 52, pl. II,52; nr inw. IAB 1261/326).

<sup>333</sup> Do opracowania opisanej kolekcji przystąpił w 1997 r. A. Popescu, któremu zawdzięczam powyższe informacje.

<sup>334</sup> Muzeul de Istorie al Transilvaniei.

<sup>335</sup> R. Ardevan, Monedele de aur antice și bizantine din Muzeul de Istorie al Transilvaniei, *Buletinul Societății Numismatice Române*, 77-79: 1983-85, s. 240, 246, tabl. IV,53, s. 250, nr 53.

<sup>336</sup> Eugen Merzbacher Nachf., [katalog aukcyjny], *November 1909*, München 1909, s. 89-90, nr 2056, Taf. 15. Wystawione na aukcji monety pochodziły ze zbiorów „znanego na świecie monachijskiego artysty i dwóch zagranicznych amatorów, długo przebywających w Italii”.

w 1927 r. przez Hayforda Peirce<sup>337</sup> trafił ostatecznie do tej słynnej kolekcji na przedmieściach Waszyngtonu<sup>338</sup>.

### 3.5.6. Forli

W kolekcji muzeum w Forli<sup>339</sup> przechowywane jest dwusolidowe *multiplum* Walentyniana I z barbarzyńską ramką i uszkiem<sup>340</sup>. Egzemplarz pochodzi zapewne z kolekcji hr. M. a Wiczaya<sup>341</sup>. Wskazuje na to zarówno opis, jak i rysunek medalionu. Bardzo podobne, wykonane tymi samymi stemplami *multiplum* o nieznanym proweniencji, przechowywane w kolekcji w Paryżu<sup>342</sup>, różni się pewnymi istotnymi szczegółami: brakiem uszka<sup>343</sup> i w praktyce nieczytelną ostatnią literą oznaczenia mennicy w odcinku<sup>344</sup>. Fakt, iż część monet z kolekcji Wiczaya pochodziła bez wątpienia ze znalezisk z terenów Monarchii Austro-Węgierskiej, dodatkowo podnosi prawdopodobieństwo, iż opisywany egzemplarz został znaleziony na obszarach Barbaricum (zapewne w południowej jego części)<sup>345</sup>. Medalion poprzez kolekcję markiza de Moustier (1817-1869), ambasadora i ministra spraw zagranicznych Francji<sup>346</sup>, trafił do zbiorów rodziny Trau w Wiedniu<sup>347</sup>, a następnie do kolekcji Carlo Piancastellego<sup>348</sup>. Ta ostatnia po śmierci właściciela została przekazana do Forli.

W tej samej kolekcji znajduje się 4½-solidowy medalion Konstancjusza II ze śladem po oderwanym szerokim uszku<sup>349</sup>. Trafił on do zbiorów Piancastellego w 1929 r. z kolekcji E. Nordheima z Hamburga lub D. Andersona<sup>350</sup>. Niestety, brak uszka nie pozwala jednoznacznie stwierdzić, czy opisywany egzemplarz pochodził z Barbaricum.

<sup>337</sup> J. Schulman, [katalog aukcyjny, 31 X 1927], Amsterdam 1927, s. 54, nr 549, Pl. XII - z kolekcji W.-W.K.... w Goudzie.

<sup>338</sup> A. R. Bellinger, Roman and Byzantine medallions in the Dumbarton Oaks Collection, *Dumbarton Oaks Papers*, 12: 1958, s. 147 nr 32, Fig. 32.

<sup>339</sup> Pinacoteca e Musei, Istituti Culturali ed Artistici della Città di Forli; dziękuję za pomoc i przesłanie zdjęć dr L. Prati.

<sup>340</sup> Identyczny egzemplarz pochodzi z Şimleu-Silvanici.

<sup>341</sup> Caronni 1814, s. 104, nr 712 - na końcu opisu monety: *Pond. aur. fere tres cum aureo circulo et ansula*; oraz rycina na Tab. IV:64, niestety bez ramki i uszka.

<sup>342</sup> Patrz niżej s. 101.

<sup>343</sup> Co prawda, uszko to mogło zostać odjęte w późniejszym okresie.

<sup>344</sup> Tj. TESO[B]; ten zwłaszcza detal wskazuje, że egzemplarz paryski jest odmienny od medalionu z kolekcji Wiczaya. Niemniej ich tożsamości nie da się ostatecznie wykluczyć, mając na uwadze zwłaszcza fakt, iż duża część opisywanego zbioru została zakupiona w 1835 r. za 30 000 franków do Cabinet des Médailles (Babelon 1901, szp. 209).

<sup>345</sup> Istnieje pewne, aczkolwiek niewielkie prawdopodobieństwo, że *multiplum* z kolekcji Wiczaya jest całkowicie odmiennym egzemplarzem, który nie zachował się w żadnej z współczesnych kolekcji.

<sup>346</sup> M. H. Hoffmann [red.], *Catalogue des médailles romaines composant la collection de feu M. le Marquis de Moustier. Vente en juin 1872*, Paris 1872, s. 253, nr 3728; Gneccchi 1912, s. 35, nr 10. Markiz de Moustier posiadał duży zbiór, w którego skład wchodziło m.in. 600 monet złotych i 200 medalionów złotych, srebrnych i brązowych - Babelon 1901, szp. 336.

<sup>347</sup> A. Hess, [katalog aukcyjny, 22 V 1935] *Sammlung Franz Trau, Münzen der römischen Kaiser*, Luzern 1935, s. 121, nr 4443, Taf. 51.

<sup>348</sup> Cesano 1957, s. 381, nr 2963 i s. 51.

<sup>349</sup> Cesano 1957, s. 381, nr 2959, tabl. XXI i s. 50.

<sup>350</sup> Spink & Son, [katalog aukcyjny, 3 XII 1929], *Edmund Nordheim, D. Anderson*, London 1929, s. 42, nr 577, tabl. XI.

## 3.5.7. Glasgow

W Hunter Coin Cabinet spoczywa 4½-solidowy medalion Konstancjusza II z oderwanym uszkiem<sup>351</sup>, z którego zachowała się nad popiersiem cesarza granulowana nasada, mająca pełne analogie na medalionach z Şimleu-Silvaniei. Pochodzi on z bardzo starego znaleziska, występuje bowiem w literaturze już poczynając od końca XVII wieku<sup>352</sup>. Trafił do prywatnej kolekcji Josepha de France<sup>353</sup>, dyrektora *cimelarchium* na dworze Marii Teresy, od którego został zakupiony przez Huntera<sup>354</sup>. Można podejrzewać, że medalion ten znaleziono na terenach Siedmiogrodu lub też na innych obszarach monarchii habsburskiej obejmujących dawne tereny Barbaricum.

Nie jest wykluczone, że także niektóre inne medaliony pochodzące z kolekcji de France, które następnie trafiły do zbiorów Huntera w Glasgow, jak np. *binio* Galliena z otworem<sup>355</sup> czy dwusolidowe *multiplum* Konstancjusza II, także z otworem<sup>356</sup>, mają barbarzyńskie pochodzenie.

## 3.5.8. Gotha

Do 1945 r. w słynnym gabinecie numizmatycznym na zamku w Gocie (Münzkabinett, Gotha Schloss) były dwa złote medaliony o niewątpliwie barbarzyńskiej proveniencji, których losy były bardzo skomplikowane<sup>357</sup>. *Multiplum* Konstansa<sup>358</sup> trafiło w końcu XVII wieku do kolekcji hrabiego Schwarzburga-Sondershausen, Antoniego Günthera II w Arnstadt, dzięki opiekującemu się zbiorem szwajcarskiemu starożytnikowi i erudycie André Morellowi<sup>359</sup>. W początkach XVIII wieku w kolekcji tej znalazło się także 4½-solidowe *multiplum* Konstancjusza II noszące ślad po szerokim uszku<sup>360</sup>. W 1712 r. kolekcja za cenę 100 000 talarów przeszła na własność księcia sasko-gotajskiego Fryderyka II i trafiła do zamku w Gocie, gdzie była przechowywana do końca II wojny światowej jako własność prywatnej fundacji<sup>361</sup>. Następnie najcenniejsze egzemplarze, w tym m.in. 700 złotych monet rzymskich, zostały przetransportowane przy pomocy wojsk amerykańskich w dość tajemniczych okolicznościach przez jej dyrektora Schenka zu Schweinsberga do zamku w Coburgu, skąd w 1951 r. trafiły na licytację w Szwajcarii<sup>362</sup>. Opiswane dwa medaliony pojawiły

<sup>351</sup> List J. D. Batesona z 12 lipca 1993 r. wraz ze zdjęciami, za które dziękuję.

<sup>352</sup> Mediobardus 1683, s. 491; Banduri 1718, s. 372.

<sup>353</sup> Khell 1767, s. 256 (litografia), 258; Mionnet II, s. 265; Cohen VII, s. 482, nr 279. Na temat de France patrz przypis 3 w rozdziale I.

<sup>354</sup> Reiz 1781, s. 44, nr 1 (monety opisał J. Eckhel); Gnecci 1912, s. 32, nr 49, Tabl. 11,8. Z nieznanых przyczyn pominął je zarówno G. Macdonald (1906), jak i A. S. Robertson (Robertson V).

<sup>355</sup> Khell 1767, s. 185; Reiz 1781, s. 33, nr 2; Robertson IV, s. 38, nr 1, tabl. 10.

<sup>356</sup> Reiz 1781, s. 44, nr 2; RIC VIII - egz. i typ pominięty; Robertson V, s. 310, nr 50, tabl. 68.

<sup>357</sup> Na ich temat patrz s. 22-3.

<sup>358</sup> RIC VII, s. 580, nr 67 + przypis (błędnie 2 egz.: Gotha i Berlin, gdy w istocie chodzi o ten sam medalion).

<sup>359</sup> Harduin 1709, s. 475; Banduri 1718, s. 350, nr 3; Liebe 1730, s. 360-361. J. Harduin twierdzi, że dane dotyczące tego medalionu A. Morell przekazał listownie D. Dronowi w Amsterdamie (*ut scripsit Andr. Morellius ad D. Dron, qui nummi ectypum libenter nobiscum communicavit*). Być może znalazły się tam także informacje o jego proveniencji. W przechowywanej przez bibliotekę w Gocie (Forschungs- und Landesbibliothek) korespondencji Drona z Morellem z lat 1687-1690 (Cod. Chart B. 1749) podobnie, jak w innych zachowanych w Gocie listach Morella i do Morella (Cod. Chart B. 203 Bl. 585-600, Cod. Chart 1730, 1732, 1166a, Bl. 172-5) nie odnalazłem niestety informacji dotyczących tego medalionu. Składam podziękowania dr Marii Mitscherling za pomoc w wykorzystywaniu rękopisów.

<sup>360</sup> Liebe 1730, s. 361-362; RIC VIII, s. 525, nr 159.

<sup>361</sup> Stiftung für Kunst und Wissenschaft - o zbiorach Gotha patrz Fr. Schlichtegroll, *Historia numothecae Gothanae*, Gotha 1799, s. 26; B. Pick, *Das Gothaer Münzkabinett 1712-1912*, [w:] *Aus den coburg-gothaischen Landen Heimatblätter*, 8: 1912; Lucke rkps, s. 37-43; Steguweit 1980, s. 6-8.

<sup>362</sup> Lucke rkps, s. 108; Klein 1993, s. 12.

się ponownie w handlu na aukcji w Lucernie w 1982 r.<sup>363</sup> i zostały zakupione do bliżej niezidentyfikowanej amerykańskiej kolekcji prywatnej.

### 3.5.9. Groningen

W muzeum w Groningen znajduje się 4½-solidowy medalion Konstancjusza II (RIC VIII, s. 517, nr 70) z wyraźnymi śladami granulowanego trójkąta u nasady oderwanego uszka, typowego dla wyrobów barbarzyńskich<sup>364</sup>. Egzemplarz ten pochodzi z kolekcji M. L. Vierodta z Bloemendaal<sup>365</sup>, do której trafił m.in. jeden z medalionów znalezionych w Peczerskiej Ławrze<sup>366</sup>. Trudno jest jednak określić nawet przybliżoną proveniencję medalionu ze zbiorów Groningen.

### 3.5.10. Kopenhaga

W Królewskim Gabinecie Monet i Medali Muzeum Narodowego w Kopenhadze przechowywane są medaliony pochodzące ze zidentyfikowanych znalezisk z terenów Danii. Ponadto są tu cztery inne *multipla*, których cechy wskazują na barbarzyńską proveniencję.

Półtorasolidowy medalion Konstancjusza II (RIC VII, s. 208, nr 471 = s. 211, nr 496), zaopatrzony zapewne w barbarzyńskie uszko, został pozyskany w 1841 r. z kolekcji Falbesa<sup>367</sup>.

Trzy pozostałe medaliony trafiły do Kopenhagi ze zbiorów znanego flamandzkiego kolekcjonera, przyjaciela Joachima Lelewela, J. P. Meynaerts z Louvain<sup>368</sup>. Są to: półtorasolidowe *multiplum* Konstancjusza II<sup>369</sup>, dwusolidowy medalion tego cesarza<sup>370</sup> oraz trójsolidowy egzemplarz Gracjana<sup>371</sup>. Niestety, nie udało się ustalić ich wcześniejszej proveniencji, choć - jak wskazują uszka lub ich pozostałości - wszystkie trzy medaliony musiały pochodzić z Barbaricum.

### 3.5.11. Londyn

W kolekcji British Museum są dwa medaliony pochodzące bez wątpienia ze znalezisk z obszarów Barbaricum. Zaopatrzone pierwotnie w barbarzyńskie uszko trójsolidowe *multiplum* Walentyniana I (RIC IX, s. 15, nr 10) pochodzi zapewne ze zbiorów Pembroke i trafiło do

<sup>363</sup> A. Hess Nachf., [katalog aukcyjny nr] 252, [24-25 V 1982], s. 36-37, nr 312 i 319, Tabl. XIV - tu dla celów handlowych zniekształcono losy kolekcji, która jakoby miała być częściowo wyprzedana przed II Wojną Światową.

<sup>364</sup> A. N. Zadoks-Josephus Jitta, *Laat-Romeinse goudstukken, Jaarboek van het Koninklijk Nederlandsch Genootschap voor Munt- en Penningkunde*, 42: 1955, s. 91-92, nr 2, tabl. IX; dziękuję za pomoc dr Egge Knol z Groninger Museum, który podejrzewa, że medalion ten mógł być znaleziony w Wurcie (Wierde) - list z 23 grudnia 1994 r.

<sup>365</sup> J. Schulman, [katalog aukcyjny, 5 III 1923], Amsterdam 1923, s. 180, nr 2733, Pl. LXI.

<sup>366</sup> Patrz s. 69.

<sup>367</sup> Informacja A. Kromann z Nationalmuseet, za którą dziękuję (list z 30 maja 1994 r.); patrz Gneccchi 1912, s. 32, nr 36, Tav. 13, N. 7; Maurice 1908, s. 462-463, nr 4 (błędnie PTR); Alföldi 1958, s. 114, 128-129, nr 66 (uszko błędnie nr 65); Alföldi 1963, s. 88, 189, nr 379, Taf. 9, Abb. 144.

<sup>368</sup> Żył w latach 1785-1856, na temat jego kolekcji patrz [L.] de Coster, *Notice nécrologique, RBN*, 2,6: 1856, s. 125-127; *RN*, 12: 1857, s. 372.

<sup>369</sup> RIC VIII, s. 416, nr 144; Meynaerts 1852, s. 74, nr 10; 2. wyd. 1856 (ze wstępem L. de Coster), s. 56, nr 252; Gneccchi 1912, s. 29, nr 6.

<sup>370</sup> RIC VIII, s. 416, nr 143; Meynaerts 1852, s. 74, nr 9; Meynaerts 1856, s. 56, nr 251; Gneccchi 1912, s. 30, nr 20.

<sup>371</sup> RIC IX, s. 21, nr 35; Meynaerts 1852, s. 77-78, nr 19; 2. wyd. 1856 (ze wstępem L. de Coster), s. 58, nr 264; Gneccchi 1912, s. 37, nr 5, Tav. 19, N. 4.

londyńskiej kolekcji w 1854 r. ze zbioru J. Birda<sup>372</sup> zaś 4½-solidowy egzemplarz Gracjana (RIC IX, s. 21, nr 38d) z zachowanym zaczepem uszka w stylu germańskim został zakupiony przez British Museum w 1866 r. wraz z kolekcją księcia de Blacas<sup>373</sup>. Hrabia Pembroke zgromadził jedną z wybijających się kolekcji pierwszej połowy XVIII wieku<sup>374</sup>. Louis-Charles-Pierre-Casimir, ks. de Blacas d'Aulps (1815-1866) odziedziczył wielką kolekcję zabytków antycznych (w tym zbiór greckich i rzymskich monet) po swoim ojcu, przyjacielu Ludwika XVIII, francuskim ambasadorze w Rzymie i Neapolu, współorganizatorze Instytutu Archeologicznego w Rzymie<sup>375</sup>. Ks. de Blacas syn stał się godnym sukcesorem ojca; jego zainteresowania koncentrowały się wokół numizmatyki antycznej, był autorem kilku artykułów i tłumaczem pracy Th. Mommsena (*Geschichte des römische Münzwesen*) na język francuski<sup>376</sup>. Przy pomocy swego przyjaciela, barona de Witte, znacznie wzbogacił kolekcję ojca o dalsze unikalne monety, dokonując zakupów w antykwariatach całej Europy. Tą drogą zgromadził jedną z najwspanialszych kolekcji XIX wieku liczącą ponad dwa tysiące monet i medalionów antycznych, w tym 515 złotych egzemplarzy rzymskich, z reguły unikalnych. Wiele z nich uwzględnił H. Cohen już w pierwszym wydaniu swego korpusu monet rzymskich, a rzadsze egzemplarze były opisywane w latach sześćdziesiątych XIX wieku na łamach *Revue Numismatique*. Zbiór ten wraz z innymi zabytkami antycznymi został zakupiony w Paryżu do British Museum za 1 200 000 franków<sup>377</sup>.

Z kolekcji ks. de Blacas pochodzi także 4½-solidowy medalion Konstancjusza II bity w Antiochii<sup>378</sup> z wyraźnym śladem po odjętym szerokim uszku umieszczonym nad głową cesarza, być może wykonanym w warsztacie barbarzyńskim.

Niestety, nie zachowały się żadne informacje pozwalające ustalić bliższą proveniencję opisywanych wyżej medalionów<sup>379</sup>.

### 3.5.12. Monachium

W zbiorach monachijskich, drugiej, obok berlińskiej, niemieckiej kolekcji o statusie państwowym (Staatliche Münzsammlung München) znajdują się dwa 4½-solidowe medaliony noszące ślady po szerokich uszkach o zapewne barbarzyńskiej proveniencji: Walensa (RIC IX, s. 21, nr 38b) i Gracjana (RIC IX, s.21, nr 38d)<sup>380</sup>. Oba egzemplarze pochodzą z kolekcji elektora

<sup>372</sup> Sotheby & Wilkinson, [katalog aukcyjny, 15 V 1854], *Catalogue of the Entire, Valuable and Choice Collection of Greek, Roman, Byzantine, Oriental, English & Scotch Coins and Medals, in Gold, Silver and Copper, Partly Formed during a Residence of upwards of Twenty Years in India, by James Bird, Esq., M.D.&C.*, s. IV, 40, nr 404; Grueber 1874, s. 97, nr 1, Pl. LXIV, fig. 4.

<sup>373</sup> Madden 1867, s. 42, nr 358, Pl. VI,5; Grueber 1874, s. 99, nr 1, Pl. LXV, fig. 2; oraz informacje Rogera Blanda (list z 12 listopada 1993 r.), za które dziękuję.

<sup>374</sup> *Numismata antiqua in tres partes divisa, collegit Thomas Pembrochia et Montis Gomerici comes*, Londinum 1746; reed.: Th. Burgon [red.], *Catalogue of the Entire Pembroke Collection of Coins and Medals*, London 1848; Babelon 1901, s. 167, 266.

<sup>375</sup> C. T. Newton, *A Guide to the Blacas Collection of Antiquities*, London 1867.

<sup>376</sup> J. de Witte, R.N, nouv. série, 11: 1866, s. 66-70; G. de Ponton d'Amécourt, *Annuaire de la Société Française de Numismatique et d'Archéologie*, 1: 1866, s. 351-61; Babelon 1901, szp. 216.

<sup>377</sup> Patrz Madden 1867, s. 251-4; Babelon 1901, szp. 268.

<sup>378</sup> Madden 1867, s. 39-40, nr 337, Pl. VI,2; Grueber 1874, s. 90, nr 3; RIC VIII, s. 517, nr 96, Pl. 26, 69.

<sup>379</sup> W kolekcji British Museum jest także 4½-solidowe *multiplum* Honoriusza ze zbioru ks. de Blacas (Madden 1867, s. 43-4, nr 373, Pl. VI,9; Grueber 1874, s. 100, nr 1, Pl. LXV,8; RIC X, s. 324, nr 1250), też niewiadomej proveniencji, z prostym, kancelowanym uszkiem umieszczonym w otworze nad głową cesarza. Tego typu uszka występują na medalionach pochodzących z obszarów Cesarstwa, zwłaszcza z Egiptu, stąd opisywane *multiplum* wykluczaliśmy z katalogu niezlokalizowanych znalezisk barbarzyńskich.

<sup>380</sup> J. Garbsch, B. Overbeck, *Spätantike zwischen Heidentum und Christentum*, München 1989, s. 44-45.

Palatynatu Karola Ludwika (1648-80)<sup>381</sup>, która po skomplikowanych losach trafiła ostatecznie w 1781 r. do zbiorów królewskich w Monachium<sup>382</sup>. Ze względu na brak jakichkolwiek bliższych danych co do proveniencji obu medalionów, wykluczaliśmy je z katalogu znalezisk z Barbaricum.

### 3.5.13. Moskwa

W zbiorach Muzeum Instytutu Historii znajduje się 4½-solidowy medalion Konstancjusza II (RIC VIII, s. 517, nr 157) z odłamanym uszkiem i zachowanym granulowanym trójkątem w stylu germańskim u jego nasady. Egzemplarz ten został zakupiony do zbiorów moskiewskich w 1950 r. z kolekcji Barbanowa, znanego kolekcjonera moskiewskiego, wraz z drugim medalionem tego samego cesarza<sup>383</sup>. Można sądzić, że pochodzi on (lub też oba egzemplarze) ze znaleziska z obszarów Wołynia lub Besarabii<sup>384</sup>.

### 3.5.14. Paryż

W gabinecie numizmatycznym Bibliothèque Nationale<sup>385</sup> przechowywany jest najbogatszy zbiór złotych medalionów rzymskich, który niestety nigdy nie został opublikowany. Jest to przyczyną funkcjonowania w literaturze wielu błędów na temat jego zawartości i znacznie zmniejsza możliwości określenia proveniencji wielu egzemplarzy bez szczegółowych i czasochłonnych studiów archiwalnych prowadzonych na miejscu<sup>386</sup>. Ponieważ w Paryżu znajdowały się w XIX wieku najsłynniejsze antykwiariaty numizmatyczne Rollina i Hoffmanna, w których zaopatrywała się w znacznej mierze kolekcja Bibliothèque Nationale, trafiało tu także wiele egzemplarzy pochodzących ze znalezisk z Barbaricum. Sprzyjał temu dodatkowo fakt pobytu w Paryżu wielkiego polskiego kolekcjonera Michała hr. Tyszkiewicza, interesującego się szczególnie medalionami, który utrzymywał stałe kontakty o charakterze handlowym z emisariuszami na wschodzie.

Z pewnością złote medaliony rzymskie o barbarzyńskiej proveniencji znajdowały się już w zbiorach paryskich wykradzonych w 1831 r.<sup>387</sup> Był tam przechowywany m.in. pochodzący z Velp medalion Honoriusza<sup>388</sup>. Znajdował się w niej również dziewięciosolidowy medalion Jowiana, zaopatrzony w uszko wykonane w stylu germańskim<sup>389</sup>. Pochodzi on z osiemnastowiecznej kolekcji Sir Thomasa Gascoigne<sup>390</sup>, później Henry'ego i Marthy Swinburne<sup>391</sup>. Istnieje duże

<sup>381</sup> Informację tę zawdzięczam D. Klosemu ze Staatliche Münzsammlung w Monachium.

<sup>382</sup> W. Heß, H. Kùthmann, B. Overbeck, I. Szeikles-Weber [opr.], *Vom Kùniglichen Cabinet zur Staatssammlung 1807-1982, Ausstellung zur Geschichte der Staatlichen Münzsammlung München, 7.10.1982 - 9.1.1983*, München (b.d.), s. 38-41.

<sup>383</sup> J. Šulc (Ю. Шулц), Dwa złotych medaliona Konstancija II (Два золотых медальона Констанция II), *VDI*, 35: 1951, s. 156-158, ryc. 1-4.

<sup>384</sup> Pozyskanie tego medalionu spoza terenów ZSRR wydaje się bowiem w czasach stalinowskich nieprawdopodobne.

<sup>385</sup> Na temat dziejów tej kolekcji patrz Cointreau 1800, s. 1-44; du Mersan 1838, s. 145-91 (do 1837 r.) i we wstępie Babelon 1887 lub tenże 1900, s. V-XV; także obszerny artykuł H. Leclercq, *Médailles*, [w:] *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie*, t. 11, szp. 75-102.

<sup>386</sup> Dziękuję Michelowi Amandry za pomoc w trakcie krótkotrwałego pobytu w Paryżu.

<sup>387</sup> Na temat złotych medalionów w kolekcji paryskiej do początków XIX w. por. Cointreau 1800, s. 13-4, 18, 214; m. in. w 1788 r. trafiły tam 23 egzemplarze z wielkiej kolekcji Michelet d'Ennery z Metz - patrz. C. de Tersan, *Catalogue des médailles antiques et modernes, principalement des inédites et des rares, en or, argent, bronze, etc. du cabinet de M. d'Ennery, écuyer*, Paris 1788, s. 183-93; por Babelon 1901, szp. 181.

<sup>388</sup> Tanini 1791, s. 350, tabl. 8; Mionnet s. 346-7; Cohen VIII, s. 180, nr 11; van Kerkwijk 1910, s. 34-6, tabl. IV,3 - z błędami; Gneccchi 1912, s. 39, nr 3.

<sup>389</sup> *Atlas* 1857, tabl. I, 2; patrz Thomsen 1855, s. 280-1, nr 2.

<sup>390</sup> Na temat tej rodziny patrz L. Stephen [red.], *Dictionary of National Biography*, t. 21, London 1890, s. 44-5.

### 3. Ogólna charakterystyka znalezisk

prawdopodobieństwo, że także trzy inne medaliony znacznych rozmiarów wykradzione z Bibliothèque Nationale w 1831 r., a pochodzące ze zbiorów Gascoigne, miały proveniencję barbarzyńską<sup>392</sup>. Chodzi o dziewięciosolidowy medalion Konstancjusza II z Nikomedii<sup>393</sup>, dziewięciosolidowy (?) egzemplarz Magnencjusza z Akwilei<sup>394</sup> oraz 4½-solidowe *multiplum* Gracjana z Trewiru<sup>395</sup>. Bez wątplenia z Barbaricum pochodzi natomiast dziewięciosolidowy medalion Konstancjusza II (RIC VIII, s. 517, nr 68) z zaczepem uszka w stylu germańskim, ilustrowanym na dziewiętnastowiecznym sztychu<sup>396</sup>. Niestety, nie udało mi się ustalić proveniencji tego interesującego egzemplarza<sup>397</sup>. Możliwe, że opisywane wyżej medaliony, wykradzione w 1831 r., nie zostały przetopione, a wrzucone wraz z innymi przedmiotami do Sekwany<sup>398</sup>, później zaś wyłowione i znajdują się obecnie w niezidentyfikowanych rękach prywatnych. Nie jest zatem wykluczone, że podobnie jak niektóre inne egzemplarze pochodzące z tego zbioru, po latach ujrzą światło dzienne w jednym z domów aukcyjnych<sup>399</sup>.

Niewątpliwie medaliony ze znalezisk w Barbaricum zawierała wspomniana już wyżej kolekcja hr. M. a Wiczaya z Hédervár, której duża część trafiła do paryskiego gabinetu numizmatycznego w 1835 r. (Babelon 1901, szp. 209). Niestety, trudno jest zidentyfikować egzemplarze z niej pochodzące.

W obecnej kolekcji Cabinet des Médailles przechowywanych jest co najmniej 7 złotych medalionów o nieznannej proveniencji, w których uszko lub ramka wskazuje na ich pochodzenie z Barbaricum. Tak też niewielkie *multiplum* Konstancjusza II wagi 5 *scripula* (RIC VIII, s. 416, nr 145) zaopatrzone jest w uszko zdobione granulacją typową dla warsztatu germańskiego<sup>400</sup>. Ślad po podobnym uszku nosi dwusolidowy medalion Walentyniana I (RIC IX, s. 177, nr 20) obwiedziony dodatkowo ramką analogiczną do jednego z medalionów z Şimleu-Silvaniei<sup>401</sup>. Także masywne uszko 4½-solidowego medalionu Gracjana z kolekcji paryskiej (RIC IX, s. 21, nr 38c) ma analogie na największych medalionach z tego depozytu<sup>402</sup>. Niestety, w żadnym z tych przypadków nie znam bliższej proveniencji opisywanych egzemplarzy. W zbiorach paryskich znajduje się

---

<sup>391</sup> Cointreau 1800, s. 13-4; Tanini 1791, s. 322, tabl. VI i s. XII - kolekcja pani Swinburne i Thomasa Gascon; Eckhel VIII, s. 147; Mionnet II, s. 304-5; o Henrym i Marcie Swinburne patrz S. Lee [red.] *Dictionary of National Biography*, t. 55, London 1899, s. 229-31.

<sup>392</sup> Być może chodzi o jedno znalezisko. Dalsze poszukiwania należałoby prowadzić w pamiętnikach i częściowo publikowanej korespondencji Henry'ego Swinburne oraz ewentualnych archiwaliach po Sir Thomasie Gascoigne.

<sup>393</sup> Tanini 1791, s. 297, tabl. V; Mionnet s. 265; Cohen VII, s. 467, nr 180 = 181; RIC VII, s. 610, nr 55.

<sup>394</sup> Tanini 1791, s. 309, tabl. V; Mionnet s. 281; Cohen VIII, s. 12, nr 26; jak RIC VIII, s. 326, nr 122 - jednak znacznie cięższy od opisywanych medalionów z Emony (*denarii 23 granni 6*, tj. ok. 34,5 g?) bądź też zaopatrzony w ramkę i uszko (?); odcisk siarkowy tego pomijanego we współczesnych opracowaniach egzemplarza znajduje się w Gabinetecie Numizmatycznym w Berlinie.

<sup>395</sup> Tanini 1791, s. 334; Mionnet s. 324; Cohen VIII, s. 127-8, nr 17 (inny egz.); RIC IX, s. 21, nr 38c; typ ten spotykany jest często w znaleziskach barbarzyńskich.

<sup>396</sup> *Atlas* 1857, tabl. I, 1; patrz Mionnet s. 262; Thomsen 1855, s. 280, nr 1; Gneccchi 1912, s. 29, nr 4.

<sup>397</sup> Nie uwzględnił go nawet Cohen rkps.

<sup>398</sup> Na temat losów zabytków wykradzonych w 1831 r. patrz de Mersan 1838, s. 187-9.

<sup>399</sup> Z kolekcji paryskiej wykradzonej w 1831 r. pochodzi między innymi *binio* Probusa, które trafiło do zbiorów braci Hunt (*Wealth of the Ancient World. The Nelson Bunker Hunt and William Herbert Hunt Collections. Kimbel Art Museum*, Forth Worth 1983, s. 261-2, nr 149) jak również aureus Postumusa, który został zakupiony przez Gabinet Numizmatyczny Württembergisches Landesmuseum w Stuttgartarcie w 1991 r. - Klein 1993, s. 11-2 (informację tę zawdzięczam U. Kleinowi).

<sup>400</sup> Cohen VII, s. 460-461, nr 137; Gneccchi 1912, s. 31, nr 31; Toynbee 1944, tab. II, 17; na temat tych egz. Toynbee 1944, s. 40.

<sup>401</sup> Gneccchi 1912, s. 35, nr 10, Tav. 14, 11; nie jest wykluczone, że egzemplarz ten pochodzi z kolekcji Wiczaya - patrz Caronni 1814, s. 104, nr 712, Tab. IV, 64.

<sup>402</sup> Cohen s. 127, nr 17; Gneccchi 1912, s. 37, nr 1; von Koblitz 1928, s. 31, nr 1.

ponadto posrebrzana, odlana kopia złotego dziewięciosolidowego medalionu Gracjana (RIC IX, s. 24, nr 48b), która nosi ślad po szerokim uszku i zaopatrzona jest w ramkę analogiczną do opisanego wyżej egzemplarza Walensa ze zbiorów w Berlinie. Kopia ta została pozyskana 19 maja 1882 r. poprzez antykwiariat M. Feuardenta wraz ze słynnymi medalionami Honoriusza i Placydii z Velp<sup>403</sup>. Bez wątplenia oryginał medalionu, z którego wykonano odlew, pochodził z Barbaricum. Wreszcie trzy inne medaliony zaopatrzone są w bardzo proste, niezdobione, mocowane dwoma nitami uszko, które, jak wskazuje analogia z Şimleu-Silvaniei, wykonywane były w warsztatach barbarzyńskich. Chodzi o 6- i 4½-solidowe *multipla* Konstancyntyna I (RIC VII, s. 220, nr 571; RIC VII, s. 219, nr 569)<sup>404</sup> oraz 4½-solidowy egzemplarz Konstancjusza II (RIC VII, s. 219, nr 570)<sup>405</sup>. Ten ostatni miał jakoby pochodzić z kolekcji Carlosa de Beistegui, co jednak wydaje się omyłką<sup>406</sup>. Niestety, nie da się powiedzieć nic więcej na temat proveniencji opisywanych medalionów.

Ponadto w kolekcji paryskiej jest wiele innych medalionów, które można podejrzewać o pochodzenie ze znalezisk z Barbaricum. *Binio* Probusa (RIC V, II, s. 78, nr 580) i półtorasolidowy medalion Konstancyntyna II (RIC VII, s. 374, nr 99) zaopatrzone są w podobne, kanelowane uszka, których proveniencja nie jest oczywista<sup>407</sup>. Pierwsze *multiplum* było w 1861 r. w rękach Dr (?) Colsona z Noyon<sup>408</sup>; skąd zaś trafił do kolekcji paryskiej drugi egzemplarz, nie udało mi się ustalić<sup>409</sup>. Trzy inne medaliony mają wyraźne ślady po oderwanych szerokich uszkach: dwusolidowe *multipla* Konstansa (RIC VIII, s. 403, nr 18<sup>410</sup>) i Juliana (RIC VIII, s. 221, nr 232, Pl. 7) oraz trzysolidowy egzemplarz Walentyniana I (RIC IX, s. 15, nr 10). Sklepanie brzegów pierwszego i trzeciego medalionu może ewentualnie wskazywać, iż były one osadzone w ramce. Pochodzenie *multiplum* Konstansa nie jest znane, egzemplarz Juliana został kupiony na aukcji w antykwaracie Eggera 19 lipca 1876 r. od niejakiego Sterna<sup>411</sup>, zaś medalion Walentyniana I - na aukcji u Feuardenta 20 stycznia 1879 r.<sup>412</sup>

W sumie wydaje się, że w Cabinet des Médailles w Paryżu przechowywana jest największa liczba złotych medalionów pochodzących z niezidentyfikowanych znalezisk barbarzyńskich. Być może dłuższa praca w archiwaliach gabinetu numizmatycznego Bibliothèque Nationale umożliwiłaby ustalenie choć przybliżonej proveniencji niektórych z wyżej opisanych egzemplarzy.

<sup>403</sup> Księga nabytków Cabinet des Médailles, L 164; Chabouillet 1883, s. 72, 79-80, Pl. III; Toynbee, s. 169, przypis 10, Pl. XXIX, nr 9; Regling 1973, s. 410-411, przypis 3.

<sup>404</sup> Sześciosolidowe: Cohen VII, s. 237, nr 81 (błędnie PTR); Gneccchi 1912, s. 15, nr 3, Tav. 6, N. 8 - egz. ten pochodzi z Petersburga z kolekcji Sabatiera; 4½-solidowe: Cohen VII, s. 274, nr 392 - ryc.; Gneccchi 1912, s. 18, nr 37, Tav. 13, N. 4 (błędy).

<sup>405</sup> Cohen VII, s. 463, nr 151; Gneccchi 1912, s. 31-32, nr 33 (błędy).

<sup>406</sup> Babelon 1934, s. 28, nr 238, Pl. XIII - egzemplarz bez uszka i o innej wadze.

<sup>407</sup> Analogiczne uszko wystąpiło na medalionie Konstancyntyna I (RIC VII, s. 470, nr 18) znalezionym we Flandrii (Dancoisne 1869-1870; Cohen VII, s. 320, nr 2, ryc.; Rollin & Feuardent, [katalog aukcyjny, 25 V 1888], nr 2098; Maurice 1911, s. 396, nr V, Gneccchi 1912, s. 23, nr 2, Voetter 1903, s. 132; A. Hess Nachf., [katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau], Luzern 1935, s. 108, nr 3970, Taf. 46; Toynbee 1944, s. 179, 197, Tab. XXXI,6; Alföldi 1963, s. 164, nr 95, Abb. 109; J.-P. Callu, X. Loriot, *L'Or monnayé II: la dispersion des aurei en Gaule romaine sous l'empire*, Cahiers Ernst-Babelon 3, Juan-les-Pins 1990, nr 1407; Brenot, Metzger 1992, s. 330, nr 42) - patrz też s. 103.

<sup>408</sup> Cohen (1. wyd.) V, s. 223, nr 1, Pl. VIII, t. VII (Supplément), s. 324, nr 1; Chabouillet 1883, s. 77-9; Cohen VI, s. 255-6, nr 18 (ryc.); Gneccchi 1912, s. 9, nr 1.

<sup>409</sup> Cohen VII, s. 387, nr 182 (ryc.); Gneccchi 1912, s. 25, nr 14, Tav. 9, N. 5; Alföldi 1963, s. 78, 84, 86, 106, 198-199, Nr 496, Taf. 7,106.

<sup>410</sup> Cohen s. 408, nr 26; Seeck 1898, s. 54, Taf. III,6; Gneccchi 1912, s. 26, nr 2, Tav. 9,11.

<sup>411</sup> Gneccchi 1912, s. 34, nr 2, Tav. 14,5 (z błędami).

<sup>412</sup> Cohen s. 87, nr 3; Gneccchi 1912, s. 35, nr 4, Tav. 14,7; von Koblitz 1928, s. 25, nr 2.



### 3.5.15. Rzym

W zbiorach Museo Nazionale Romano w kolekcji Gnecciego przechowywane jest *binio* Galliena (RIC V,I, s. 131, nr 16)<sup>413</sup> z uszkiem analogicznym do egzemplarzy z Thürngensheim<sup>414</sup>. Niestety, nie da się ustalić proveniencji tego medalionu.

### 3.5.16. Wiedeń

W gabinecie numizmatycznym wiedeńskiego Muzeum Historii Sztuki przechowywana jest największa liczba medalionów pochodzących ze znalezisk z Barbaricum, którą tworzy przede wszystkim 12 egzemplarzy z Şimleu-Silvaniei. Wszystkie wiedeńskie *multipla* zostały opublikowane w cyklu artykułów Kennera, które przedrukował pod własnym nazwiskiem Kubitschek<sup>415</sup>. Poza zabytkami o znanej proveniencji zapewne także kilka innych medalionów, które trafiły do tej kolekcji w czasach monarchii habsburskiej, zostało odkrytych na obszarach Barbaricum (zwłaszcza w Siedmiogrodzie). Dotyczy to zaopatrzonego w barbarzyńskie uszko 4½-solidowego *multiplum* Konstantyna I (RIC VII, s. 219, nr 569) pochodzącego z kolekcji K. Adolfa Bachofena von Ehta<sup>416</sup>. Był on właścicielem dużego browaru pod Wiedniem, co pozwoliło mu zgromadzić jeden z największych prywatnych zbiorów monet antycznych w drodze zakupów na międzynarodowych aukcjach<sup>417</sup>. Ustalenie zatem choć przybliżonej proveniencji interesującego nas egzemplarza nie jest możliwe.

Uszko przymocowane jest także do *binio* Maksymiana Galeriusza (RIC VI, s. 498, nr 28), które trafiło do zbiorów wiedeńskich z kolekcji Traua<sup>418</sup>. Jednak stylistyka uszka nie pozwala w tym przypadku na jednoznaczne określenie warsztatu<sup>419</sup>, stąd nie uwzględniliśmy omawianego egzemplarza w katalogu hipotetycznych znalezisk barbarzyńskich.

Nie jest wykluczone, że w kolekcji wiedeńskiej są także inne medaliony pochodzące z obszarów Barbaricum. Jednak fakt usunięcia uszek nie pozwala na jednoznaczne określenie ich proveniencji. Do grupy tej zaliczyć można trzy *multipla* Konstantyna I: półtorasolidowe (RIC VII, s. 426, nr 24, Pl. 12) z oderwanym uszkiem, pochodzące z angielskiej kolekcji H. Montagu<sup>420</sup>, także półtorasolidowe (RIC VII, s. 622, nr 135) z odlamaną oprawą i uszkiem oraz egzemplarz

---

<sup>413</sup> Gneccchi 1912, s. 8, nr 17, Tav. 3,5, oraz faks od Francesci Barengi z 22 stycznia 1994 r., za który dziękuję. Odlew gipsowy medalionu przechowywany jest w berlińskim gabinecie numizmatycznym.

<sup>414</sup> Patrz s. 83-4.

<sup>415</sup> Patrz s. 32.

<sup>416</sup> Voetter 1903, s. 141, nr 2467, Taf. 1; Gneccchi 1912, s. 18, nr 37, Tav. 13,4 (błędny opis i tablica, por. s. 31-32, nr 33, Tav. 7,10); błąd powtarza M. R.-Alföldi 1958, s. 116, 124-125, nr 42; Alföldi 1963, s. 52, 105, 106, 108, 109, 181, nr 295.

<sup>417</sup> W tym ze znanych znalezisk egipskich oraz z kolekcji d'Amécourt i Montagu.

<sup>418</sup> Cohen VII, s. 114, nr 128 (z błędami); G. Elmer, Die Goldprägung in Serdica unter den Nachfolgern Diocletians, *NZ*, 61: 1928, s. 16, nr 23 (błąd w opisie legendy Rv.), tabl. II; Alföldi 1931, s. 71, nr 89; A. Hess Nachf., (katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau), Luzern 1935, s. 99, nr 3636, tabl. 42; Toynbee 1944, s. 183-184, Tab. XXXIV,6; Alföldi 1963, s. 179, nr 274. G. Elmer i A. Alföldi niesłusznie traktują ten medalion, wybity w Serdica, jako germańskie naśladownictwo.

<sup>419</sup> Podobne uszko wystąpiło na medalionie Konstantyna I (RIC VII, s. 470, nr 18) znalezionym we Flandrii - patrz przypis 407.

<sup>420</sup> Cohen VII, s. 289-290, nr 517; *Rollin & Feuardenet*, [katalog aukcyjny zbioru Hymana Montagu, 20-28 IV 1896] *Monnaies d'or romaines et byzantines*, Paris 1896, s. 112, nr 831, Pl. XXVIII; z kolekcji Montagu trafiły do Wiednia poprzez zbiory Bachofena von Ehta - Voetter 1903, s. 141, nr 2475, Taf. 2; Gneccchi 1912, s. 20, nr 52 (błędnie, iż wcześniej w kolekcjach wicehrabiego Gustave de Ponton d'Amécourt i E. de Quelen), Tav. 8,1; w gabinecie wiedeńskim na oryginalnej podkładce Bachofena v. Ehta napis: „Tausch Herzf. fl. 240”.

dwusolidowy ze śladem po uszku, który trafił do Wiednia w 1915 r. jako dar Jana II, księcia Liechtensteinu, wraz z kolekcją hr. v. Westphalen<sup>421</sup>.

### 3.5.17. Kolekcje prywatne

Na aukcji w Warszawskim Centrum Numizmatycznym w listopadzie 1994 r. pojawił się półtorasolidowy medalion Konstantina I (RIC VII, s. 616, nr 100) z wyraźnym śladem po dosyć szerokim uszku w stylu barbarzyńskim<sup>422</sup>. Według poufnych informacji został on znaleziony na terenach Polski (zapewne północnej) lub ewentualnie Ukrainy.

Prawdopodobnie do wielu innych dawnych i współczesnych kolekcji prywatnych zostały zakupione medaliony pochodzące ze znalezisk z Barbaricum. Tak np. w zbiorze konsula E. F. Webera z Hamburga<sup>423</sup> znajdowało się 4½-solidowe *multiplum* Konstancjusza II (RIC VIII, s. 388, nr 54) z uszkiem i wypełnionym otworem, pochodzące z kolekcji Montagu<sup>424</sup>, które obecnie przechowywane jest zapewne w kolekcji Pierpont Morgana. W tym przypadku kształt uszka nie pozwala jednak na jednoznaczne określenie proveniencji. Choć bardziej prawdopodobny wydaje się warsztat barbarzyński, wyłączyliśmy omawiany egzemplarz z katalogu znalezisk.

Ślady uszka o nieokreślonej proveniencji nosi także np. *binio* Galeriusza Maksymiana (RIC VI, s. 668, nr 49) z kolekcji W.-W.K. w Goudzie<sup>425</sup>, dwusolidowy medalion Walentyniana I, który pojawił się w 1968 r. na aukcji w Lucernie<sup>426</sup> i trzysolidowy egzemplarz Arkadiusza z kolekcji M. L. Vierodta<sup>427</sup>.

## 3.6. Podsumowanie

Łącznie uwzględniłem w pracy 100 złotych medalionów pochodzących z terenów Barbaricum, z czego 66 *multipla* wystąpiło w 35 znaleziskach, w przypadku zaś pozostałych 34 egzemplarzy o nieznannej lokalizacji, na ich barbarzyńską proveniencję wskazuje z reguły styl wykonania uszka lub ramki (tabela 1).

W dziewięciu skarbach znaleziono łącznie 38 medalionów, z czego pięć stanowi zapewne naśladownictwa barbarzyńskie, zaś sześciu egzemplarzy nie udało się określić. Analizie numizmatycznej można było łącznie poddać 87 medalionów oryginalnych oraz trzy naśladownictwa barbarzyńskie (o dwu brak jest bowiem bliższych informacji).

---

<sup>421</sup> Gneccchi 1912, s. 21, nr 63.

<sup>422</sup> *Warszawskie Centrum Numizmatyczne*, [katalog aukcyjny] Nr 8, [19 XI 1994], s. 8, nr 40.

<sup>423</sup> Jedna z największych prywatnych kolekcji. Monety rzymskie były specjalnością Webera: posiadał 650 monet złotych, w tym nie mniej jak 20 medalionów, z czego dwa pochodziły ze zidentyfikowanych znalezisk w Timișoara i Thüningersheim), a także trzy złote sztabki (dwie odkryte w dawnym Czófalva w Siedmiogrodzie i jedna z Bułgarii).

<sup>424</sup> Cohen VII, s. 460, nr 135 (Egger); *Rollin & Feuarden*, [katalog aukcyjny zbioru Hymana Montagu, 20-28 IV 1896] *Monnaies d'or romaines et byzantines*, Paris 1896; *Jacob Hirsch*, [katalog aukcyjny nr] XXIV, [kolekcja Eduarda Friedricha Webera, 10 V 1909], s. 185, nr 2650, Taf. XLVII; Gneccchi 1912, s. 31, nr 27, Tav. 13,1; odlew gipsowy przechowywany jest w gabinecie numizmatycznym w Berlinie.

<sup>425</sup> *J. Schulman*, [katalog aukcyjny, 31 X 1927], Amsterdam 1927, s. 52, nr 534, tabl. XII.

<sup>426</sup> *A. Hess Nachf.*, [katalog aukcyjny nr] 36, [17-18 IV 1968], Luzern 1968, s. 73, nr 570, tabl. XXVIII.

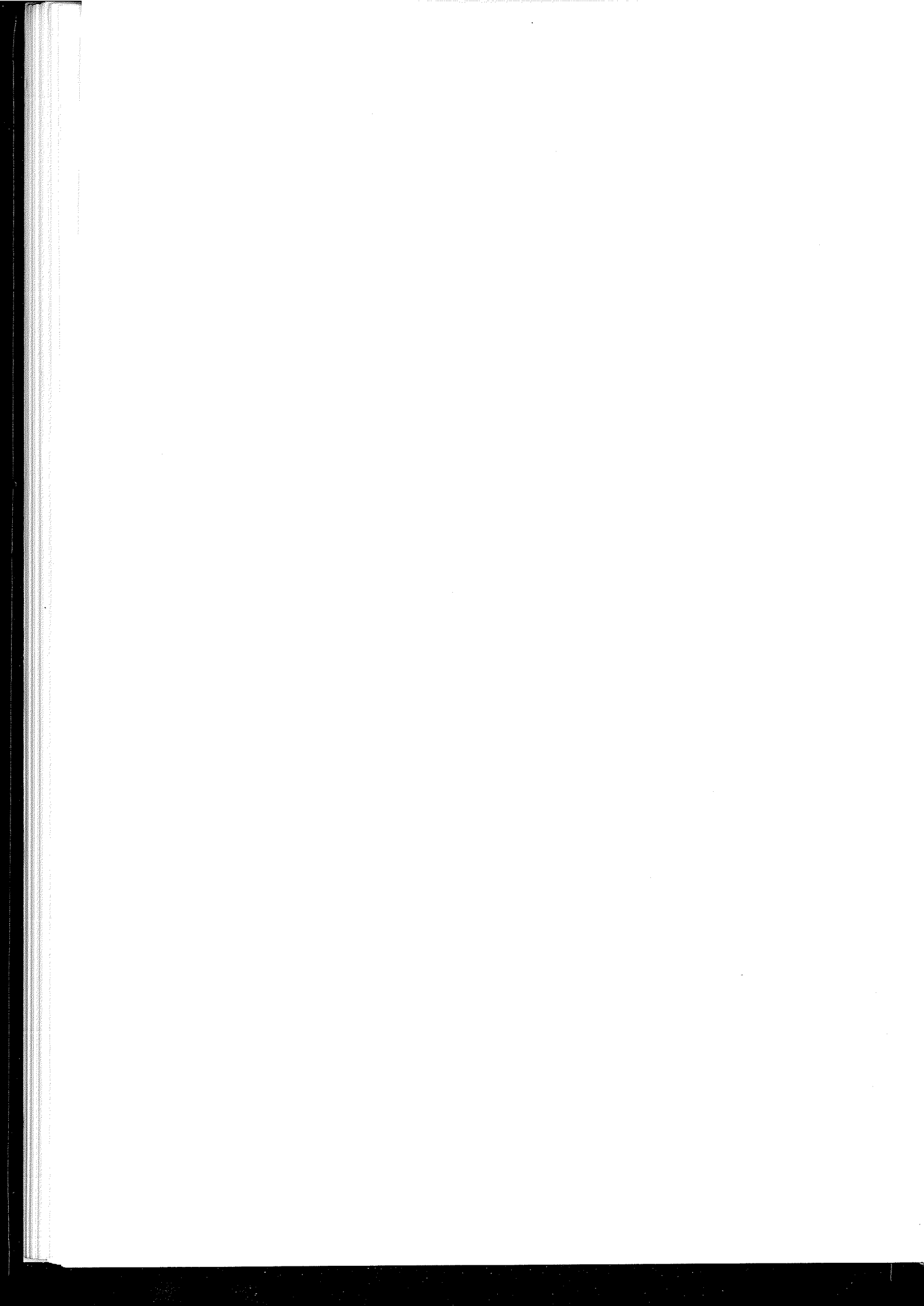
<sup>427</sup> *J. Schulman*, [katalog aukcyjny, 17 VII 1924], Amsterdam 1924, s. 78, nr 1018, tabl. XXVI.

### 3. Ogólna charakterystyka znalezisk

Tabela 1.

Proweniencja	Liczba znalezisk	Liczba medalionów	w tym medalionów nieokreślonych
Skarby	9	38	6 (+5 barb.)
Znaleziska sepulkralne	2	2	-
Depozyty kultowe	2	2	-
Znaleziska nieokreślone	22	24	-
Łącznie znaleziska	35	66	6 (+5 barb.)
Kolekcje	16	34	-
Łącznie	-	100	6 (+5 barb.)

Jak podkreślałem już we wstępie do tego rozdziału podział znalezisk na wydzielone kategorie (tabela 1) nie jest ostry. Chodzi w tym przypadku nie tylko o wątpliwości co do klasyfikacji poszczególnych odkryć, takich jak np. Gudme, Młoteczno czy Thüingersheim. Skarby, tradycyjnie rozumiane jako zespoły zdeponowane w celach tezauryzacyjnych, mogły w istocie pełnić rolę symboliczną i apotropaiczną, zapewniać powodzenie, utrzymanie siły-władzy ich właścicielowi po śmierci. Z tego punktu widzenia byłyby to zatem swoiste depozyty wotywny. Brak bliższego kontekstu archeologicznego nie pozwala także jednoznacznie stwierdzić, czy i w jakim charakterze medaliony trafiały na cmentarzyska. *Multipla* wyłowione z rzek, które hipotetycznie uznano za zagubione w czasie podróży czy przepraw wodnych, mogły pochodzić z depozytów kultowych lub z wymytych brzegów rzeki, a więc stanowić skarby czy nawet depozyty sepulkralne. Także znaleziska nieokreślone, to w istocie kategoria całkowicie sztuczna, wydzielona ze względu na brak bliższych danych dotyczących okoliczności odkrycia. Włączone w nią medaliony w rzeczywistości mogły pochodzić z jednego z wcześniej wyróżnionych typów znalezisk, tj. skarbów, depozytów wotywnych czy sepulkralnych.



## 4. Czas i okoliczności napływu medalionów

Okres emisji złotych *multipla* pochodzących ze znalezisk w Barbaricum nieznacznie przekracza przedział 200 lat i zamyka się między końcem pierwszego ćwierćwiecza III w.<sup>1</sup> a początkiem drugiej ćwierci V w. po Chr.<sup>2</sup> W przybliżeniu odpowiada on też prawdopodobnie czasowi napływu medalionów na tereny Barbaricum, a precyzyjniej: okresowi, w jakim trafiły one do rąk barbarzyńców. Medaliony z pewnością nie uczestniczyły w normalnej cyrkulacji na terenach Cesarstwa, a zatem przyjmowanie opóźnienia w datowaniu ich napływu do Barbaricum, jak w przypadku zwykłych monet, nie jest celowe<sup>3</sup>. Także wtórna cyrkulacja medalionów w Imperium (jak np. przekazywanie czy darowywanie ich trzeciej osobie) mogła mieć miejsce tylko w wyjątkowych okolicznościach. Świadczą o tym skarby medalionów znalezione na obszarach Cesarstwa, które z reguły złożone są z emisji bądź to jednolitych (nieraz bitych tym samym stemplem), bądź też zamykających się w wąskim przedziale czasowym.

Niestety, nie dysponujemy bezpośrednimi informacjami źródeł pisanych o okolicznościach ofiarowywania barbarzyńcom *multipla* w tym czasie. Jako oficjalne dary cesarskie (*largitiones*) wręczane były zapewne bezpośrednio lub też wkrótce po ich emisji z kasy *comes sacrarum largitionum*, najczęściej w charakterze *donativa*, z okazji objęcia władzy (uzyskania tytułu cezara lub augusta), rocznic panowań, obejmowania konsulatów, odniesionych zwycięstw lub też w innych okolicznościach politycznych uwiecznionych często na legendach lub wyobrażeniach ofiarowywanych egzemplarzy. Na rewersach wielu medalionów przedstawiona jest też symboliczna scena *largitio* w postaci cesarza lub cesarzy rozrzucających monety z powozu<sup>4</sup>. W podobny sposób sceny rozdawnictwa i szczodroblewości cesarskiej uwiecznione zostały na srebrnych naczyniach czy dyptychach, które to wyroby były zarazem przedmiotami tych darowizn (Johansen rkps, s. 265).

Można sądzić, że zdecydowana większość *multipla* trafiła na tereny Barbaricum, jako oficjalne dary cesarskie dla germańskich elit władzy, choć w pojedynczych przypadkach nie da się całkowicie wykluczyć i innych okoliczności ich napływu (np. łupów). Należy oczywiście liczyć się z faktem, że moment ich ofiarowania nie zawsze musiał pokrywać się z czasem ich wyjścia poza limes. Pobyt na terenach Cesarstwa ich barbarzyńskiego właściciela mógł bowiem nieraz znacznie się wydłużyć, zwłaszcza gdy był nim np. dowódca germańskich jednostek posiłkowych (*foederati*) związanych trwalszą umową o wspomaganiu jednostek rzymskich. Taka sytuacja wymyka się jednak najczęściej obserwacji historycznej<sup>5</sup> i nie odgrywa większej roli w interpretacji okoliczności ofiarowywania medalionów barbarzyńcom, które nas tu najbardziej interesują.

### 4.1. Wiek III

Dwa najwcześniejsze egzemplarze z Barbaricum, na terenach Cesarstwa należące zarazem do grupy pierwszych licznie emitowanych złotych *multipla*<sup>6</sup>, wystąpiły na obszarach objętych

---

<sup>1</sup> Pomijamy tu rzekome medaliony ze znalezisk w Żabczycach („złota moneta wielkości talara cesarza Augusta”) oraz w Branach/Boroczycach (dwa medaliony Trajana).

<sup>2</sup> Nie dotyczy to naśladownictw barbarzyńskich.

<sup>3</sup> Do wyjątków należy zapewne depozyt monet i *multiplum* z Metelina - patrz niżej.

<sup>4</sup> Por. np. medalion ze Starčova (nr 23) czy n.prow. XXIV.

<sup>5</sup> Choć np. P. Bastien i C. Metzger (1977) podejmują próbę prześledzenia kariery wojskowej właściciela skarbu z Beaurains na podstawie zestawu obecnych w nim emisji.

<sup>6</sup> Jeśli pominąć egz. z czasów Pryncypatu (1 Augusta oraz niepewne 1 Domicjana i 2 Kommodusa), najwcześniejsze znane złote medaliony pochodzą z czasów dynastii Sewerów (znane 9 egz.) - Gneccchi 1912, s. 3-5; Callu 1969, s. 412-3. Potwierdza to znany tekst *SHA*, Alex. Sev., 39,9-10: *Formas binarias, ternarias et quaternarias et denarias etiam atque amplius usque ad libriles quoque et centenarias quas Heliogabalus invenerat, resolvi praecepit neque in usu cuiusquam versari; atque ex eo his materiae nomen inditum est, cum diceret plus largiendi hanc esse imperatoris causam, si, cum multos solidos minores dare possit dans decem vel amplius una forma, triginta et quinquaginta et centum dare cogereetur*. Na jego temat patrz s. 192-3.

kulturą wielbarską. *Binio* Elagabala wybite w latach 220-221<sup>7</sup> znaleziono na terenie d. prowincji Prusy (znal. 19), zaś *binio* Aleksandra Sewera z 225 r.<sup>8</sup> pochodzi ze skarbu solidów z III, IV i być może początków V w. z Metelina w Kotlinie Hrubieszowskiej, położonego w obrębie osadnictwa grupy masłomęckiej. Legendy i wyobrażenia na obu medalionach nie są w tym przypadku pomocne w odtworzeniu prawdopodobnych okoliczności ich ofiarowania barbarzyńcom. Na rewersie *multiplum* Elagabala pojawia się święty kamień - czarny meteoryt wieziony na Palatyn na triumfalnej kwadrydze z Emezy, miasta rodzinnego Elagabala, w którym został obwołany Augustem. Pochód transportujący kamień ulicami Rzymu był centralnym elementem triumfalnego wkroczenia cesarza do Miasta i zarazem świadectwem przyjęcia nowego kultu solarnego. Uroczysta procesja religijna przewożąca ten aerolit na ceremonialnym powozie ze świątyni na Palatynie do podmiejskiej willi cesarza była corocznie z wielką pompą powtarzana<sup>9</sup>. Jednakże próba wiązania tych uroczystości z podarowaniem omawianego egzemplarza np. wodzowi gockiemu wspierającemu Elagabala byłaby zbyt daleko idącą spekulacją.

Przedstawienie na rewersie *binio* Aleksandra Sewera z Metelina jest już zupełnie stereotypowe i występuje na aureusach, denarach i monetach brązowych datowanych w praktyce na cały czas panowania tego cesarza<sup>10</sup>.

W *SHA* znajdują się stosunkowo liczne informacje o wypłatach w złocie, w tym zapewne w *multipla*, w czasach Elagabala<sup>11</sup>. Kilkakrotnie wzmiankowane jest zwłaszcza wypłacenie *donativum* i *liberalitas*<sup>12</sup>. Lata dwudzieste III w. są okresem relatywnego spokoju na limesie reńsko-dunajskim i w przekazach pisanych dotyczących omawianego okresu trudno by znaleźć informację umożliwiającą sprecyzowanie okoliczności, w jakich medaliony te mogły dostać się do rąk barbarzyńskich. Niemniej jest to już czas rozwiniętej ekspansji gockiej z północy na południowy-wschód, widocznej w źródłach archeologicznych i być może znajdującej swe odbicie także w źródłach pisanych<sup>13</sup>. Omawiane medaliony mogą być zatem świadectwem nawiązywania kontaktów między Cesarstwem a dowódcami daleko wysuniętych placówek gockich, pełniących funkcje dyplomatyczno-zwiadowcze<sup>14</sup>. Nie jest więc może dziełem przypadku fakt, iż te najwcześniejsze medaliony z Barbaricum zarejestrowano właśnie na terenie wyjściowym dla przemieszczeń kultury wielbarskiej (Pomorze) oraz niesłychanie istotnym w III i IV w. dla kontaktów północ-południe (Kotlina Hrubieszowska)<sup>15</sup>.

<sup>7</sup> Takie datowanie proponuje H. Dressel (1973, s. 185) na podstawie obserwacji, iż od 221 r. Elagabal przedstawiany jest już z brodą, zaś gwiazda widoczna na rewersie medalionu pojawia się na monetach od 220 r. Ponadto na denarze wybitym w Antiochii z rewersem przedstawiającym kamień z Emezy (jedynej emisji z tym motywem) pojawia się legenda: COSIIPP (RIC IV,2, s. 41), co potwierdza proponowaną przez Dressela chronologię.

<sup>8</sup> Typ omyłkowo pominięty w RIC IV,2, s. 74; datacja na podstawie *tribunitia potestas* IIII - RIC IV,2, s. 69.

<sup>9</sup> Herod. V, 6; Dressel 1973, s. 185; RIC IV,2, s. 24-5; por. M. Pietrzykowski, Die Religionspolitik des Kaisers Elagabal, ANRW II.16.3: 1986, s. 1806-25, zwłaszcza s. 1821-2; M. Frey, Untersuchungen zur Religion und zur Religionspolitik des Kaisers Elagabal, Stuttgart 1989.

<sup>10</sup> W przypadku *multiplum* z Metelina jest prawdopodobne, że trafiło ono do Barbaricum wraz z całym skarbem złotych monet, być może zagarnięte jako łup dopiero w początkach V w.

<sup>11</sup> *SHA*, Alex.Sev., 39,9 - patrz przypis 6.

<sup>12</sup> *SHA*, El., 8,3, 21,7, 22,3, 26,5 - nie należy jednak zapominać, że informacje zawarte w *SHA* mogą przenosić na okres wcześniejszy zjawiska mające miejsce w istocie dopiero w drugiej połowie IV wieku.

<sup>13</sup> Mam na myśli inskrypcję z 208 r. (o ile data ta została prawidłowo odczytana) wzmiankującą Gouththasa syna Herminariosa dowodzącego w tym czasie oddziałem *gentile* w Syrii. H. Wolfram, choć w najnowszym wydaniu pracy przyznaje, iż trudno byłoby obu imion nie wiązać z Gotami, nie przywiązuje jednak większej wagi do wymowy tego przekazu (Wolfram 1990, s. 391, przypis 6). Emisje miasta Olbii urywają się wraz z panowaniem Aleksandra Sewera.

<sup>14</sup> Szerzej na temat tzw. *exploratores* patrz V. Bierbrauer, Archäologie und Geschichte der Goten vom 1.-7. Jahrhundert. Versuch einer Bilanz, F.St., 28: 1994, s. 98-117.

<sup>15</sup> R. Wołagiewicz, Die Goten im Bereich der Wielbark-Kultur, [w:] Kmieciński 1986, s. 63-98.

Także kolejne trzy medaliony - *quaternio* Filipa Araba ze skarbu w Zbójnie (znal. 34), *binio* Galliena zapewne pochodzące z tego samego znaleziska oraz *quaternio* Galliena z okolic Chocimia (znal. 4) można wiązać z obszarami objętymi szeroko rozumianą ekspansją gocką. Legenda awersu medalionu Filipa I pozwala na jego jednoznaczne datowanie na 248 r., tj. rok obchodów tysiąclecia Miasta. Niemniej dyskusję wzbudziła interpretacja wyobrażenia rewersu i okoliczności wybicia medalionu. H. Dressel, powołując się na liczne analogie (Dressel 1973, s. 231-2), słusznie odrzuca traktowanie przedstawienia jako pochodzącego triumfalnego i wskazuje, iż chodzi w tym przypadku o *processus consularis* cesarza i jego syna, tj. pochód z okazji jednoczesnego przyjęcia rangi konsulów przez obu Filipów. Trudno dociec, czy mogła być to okoliczność dla obdarowania medalionem barbarzyńskiego władcy. Niemniej czasy panowania Filipa Araba to już okres radykalnej zmiany w stosunkach rzymsko-barbarzyńskich, załamania limesu dunajskiego, początków dalekosiężnych najazdów gockich i wypłacania rocznych trybutów. Co prawda, wedle relacji Jordanesa, Filip miał zaprzestać wypłacania trybutów Gotom, zapoczątkowanych przez Gordiana III, co miało spowodować bunt tego plemienia i wznowienie wypłat za Treboniana Galla<sup>16</sup>. Niemniej jednak zapewne w kontekście tych właśnie informacji można rozpatrywać okoliczności, w jakich opisywany medalion dostał się do rąk germańskiego władcy. Być może w miejsce dużych sum złotych monet cesarze ofiarowywali germańskim władcom pojedyncze medaliony. Interpretacja ta byłaby jeszcze bardziej pociągająca, gdyby przyjąć, że *quaternio* Filipa pochodziło ze skarbu znalezionego wraz z innymi medalionami, w tym zapewne *binio* Galliena z 263 r. w Zbójnie. Oznaczać by to bowiem mogło, iż ten gocki władca pozostawał co najmniej kilkanaście lat w bliższych kontaktach z dworem cesarskim.

Medaliony Galliena należą do najczęściej spotykanych trzecowiecznych *multipla* i ponad dwukrotnie przekraczają liczbę znanych egzemplarzy Gordiana III, lokującego się pod tym względem na drugiej pozycji. Niewątpliwie odzwierciedla to wzmożoną emisję medalionów, z których znaczna część przypadła na piąty konsulat Galliena, tj. 263 r. W tym roku zostało wybite *quaternio*<sup>17</sup> Galliena znalezione zapewne w okolicach Chocimia (znal. 4) oraz 4 wykonane tym samym stemplem medaliony o wadze dwu auresów: z okolic Kolna (prawdopodobnie ze skarbu w Zbójnie - znal. 34), Ockritz w Górnej Saksonii (znal. 16) i Thüngersheim koło Würzburga (dwa egzemplarze - znal. 24). Nie jest wykluczone, że także trzecie *binio* Galliena wybagrowane z Menu wraz z zespołem aureusów i złotą fibulą kuszowatą w Thüngersheim, noszące na rewersie niemal analogiczną legendę (VIRTVS AVG) i identyczne stylistycznie wyobrażenie (postać Herkulesa) można łączyć z tą samą emisją co 4 poprzednie egzemplarze<sup>18</sup>.

Przedstawione na rewersie *quaternio* pochodzącego z okolic Chocimia (znal. 4) personifikacje *tres Monetae*, to jest trzech metali używanych do produkcji monet, są motywem bardzo popularnym, zwłaszcza na medalionach brązowych w III w. z legendami AEQVITAS lub MONETA AVGVSTI<sup>19</sup>. Jednakże motyw ten do tej pory nie znalazł satysfakcjonującego wyjaśnienia w literaturze<sup>20</sup>. Natomiast emisja *biniones* z przedstawionym na rewersie Herkulesem i legendą VIRTVS AVGVSTI, na awersie zaś z popiersiem cesarza w hełmie i stroju wojskowym,

<sup>16</sup> W 251 r. z terenów Cesarstwa na obszary kultury wielbarskiej odplywa silny strumień aureusów (w tym m.in. skarb ze Starej Wsi) - patrz Bursche 1996, s. 97.

<sup>17</sup> Używam tradycyjnego nazewnictwa, wbrew J. P. Callu (1969, s. 433, przypis 6), który przeniósł nazwę *binio* na złote monety z popiersiem w *corona radiata* na rewersie, będące jednak zarazem podstawową jednostką złotą wybijaną w czasach Galliena.

<sup>18</sup> W RIC V,1, s. 131, włączone do niedatowanych emisji.

<sup>19</sup> Na złotych *multipla* występują jednak zupełnie wyjątkowo - patrz Toynbee 1944, s. 148-9, 163; Dressel 1973, s. 255.

<sup>20</sup> J. M. C. Toynbee (1944, s. 149) przypuszcza, że może chodzić o upamiętnienie wizyty jakiejś osobistości w mennicy. Niewątpliwie ten eksponowany często motyw odgrywał istotną rolę propagandową mającą na celu podkreślić przywiązanie cesarza do mennicy i jakości pieniądza.

lub częściej z pegazem pod głową, ma jednoznacznie wojskowy charakter. Motyw pegaza wyjaśnił przekonująco A. Alföldi, jako *sacra imago* - symbol podkreślający przywiązanie cesarza do jazdy<sup>21</sup>.

Gallien prowadził aktywną politykę wobec plemion barbarzyńskich<sup>22</sup>. Fakt, iż właśnie medaliony Galliena pojawiają się w większej liczbie na obszarach Barbaricum, nie jest zatem z pewnością przypadkowy. Źródła pisane dotyczące trzeciej ćwierci III wieku informują o licznych jednostkach posiłkowych, w tym zwłaszcza kawalerii, zaciąganych wśród Germanów<sup>23</sup>. *Ingentia auxilia Germanorum* walczyły po stronie uzurpatorów galijskich (*SHA*, Tyr. Trig. 6.2), co potwierdza wybity w Trewirze aureus Laelianusa z legendą *VIRTVS MILITVM* i wyobrażeniem Germanii trzymającej w ręce znak legionowy z napisem *XXX*<sup>24</sup>. J. Werner (1973) łączy tę wzmiankę ze znajduwanymi w grobach horyzontu Leuna-Hassleben-Zakrzów aureusami władców Imperium Galliarum i uważa, iż stanowiły zapewne wypłaty dla germańskich *reguli* w zamian za pomoc wojskową<sup>25</sup>. Zwróćmy uwagę, że cztery medaliony Galliena pochodzące ze zlokalizowanych znalezisk z Barbaricum wystąpiły poza zasięgiem wspomnianego horyzontu grobów „książęcych”. Możliwe zatem, iż *multipla* te są śladem wypłat dla władców tych plemion (lub wodzów drużyn), które stanęły po stronie prawowitego cesarza rezydującego w Rzymie<sup>26</sup>.

Unikalne *multiplum* Maksymiana Herkulusza wybite w początkach działalności mennisy w Trewirze w 294 r. stanowi najstarszy medalion z Şimleu-Silvaniei<sup>27</sup> (znal. 22). Można sądzić, iż podobnie jak medalion wagi 10 aureusów z popiersiami 4 cesarzy z Beaurains wybity z okazji powstania I Tetrarchii, *multiplum* Maksymiana Herkulusza było wybite z konkretnym przeznaczeniem dla szczególnie zasłużonego dowódcy, w tym przypadku barbarzyńskiego, i zostało mu zapewne ofiarowane jako *donativum*, w zamian za pomoc w burzliwych wydarzeniach 293 r.

#### 4.2. Dynastia Konstantynów

Możliwości jednoznacznego sprecyzowania czasu i okoliczności emisji niektórych medalionów z okresu panowania Konstantyna I są ograniczone przez fakt istnienia dwóch rozbieżnych sytemów chronologicznych, wychodzących z odmiennych przesłanek metodologicznych - z silniejszym akcentem położonym na analizę stylistyczno-warsztatową (M. R.-Alföldi 1963) bądź wychodzących z pewnych, czasem apriorycznych założeń natury historycznej (RIC VII - P. Bruun; Bastien 1988). Systemy te częstokroć nie dają się w pełni dopasować i dla jednoznacznego opowiedzenia się za konkretnym rozwiązaniem należałoby w praktyce przestudiować wszystkie emisje omawianego okresu, co dalece wykraczałoby poza ramy tych studiów. W przypadkach

<sup>21</sup> A. Alföldi, Zur Kenntnis der Zeit der römischen Soldatenkaiser, *ZfN*, 37: 1927, s. 210-1.

<sup>22</sup> Por. J. Straub, Die Gotenkriege in der Zeit von Valerian bis Claudius, [w:] J. Straub, *Studien zur Historia Augusta*, Bernae 1952, s. 40-74; Kerler 1970, s. 168-92; L. Polverini, Storiografia e propaganda. La crisi del III secolo nella storiografia latina del IV, [w:] M. Sordi [red.], *I canali della propaganda nel mondo antico*, Contributi dell'Istituto di storia antica, 4, Milano 1976, p. 252-270; na temat *foedus* z Markomanami osadzonymi na terenie Pannonii - *Epit. de Caes.* 33,1; *Not. Dig.* Oc. XXXIV,24; patrz D. van Berchem, Les Marcomans au service de l'Empire, [w:] E. Swoboda [red.], *Carnuntina*, Römische Forschungen in Niederösterreich, 3, Graz-Köln 1956, s. 12-16; Stallknecht 1969, s. 102; Kerler 1970, s. 178; J. W. Eadie, Barbarian invasions and frontier politics in the reign of Gallienus, [w:] W. S. Hanson, L. J. F. Keppie [red.], *XII International Congress of the Roman Frontier Studies, Stirling, BAR*, Oxford 1980, t. 3, s. 1047-8; L. Okamura, *Alamannia devicta: Roman-German Conflicts from Caracalla to the First Tetrarchy (A.D. 213-305)*, (praca doktorska broniąca na University of Michigan 1984, dostępna w bibliotece R-GK we Frankfurcie nad Menem, mikrofilm: University Microfilms International, Ann Arbor) s. 274, 446; Bursche 1996, s. 118.

<sup>23</sup> Herod. VIII.1.3; 4.3, 8.7; Dexip. fr. 7,2 - Demougeot 1969, s. 538; Strzelczyk 1992, s. 62; Bursche 1996, s. 114-7.

<sup>24</sup> RIC V,2, s. 372, nr 2; legion XXX Ulpia Victrix stacjonował w obozie nad dolnym Renem.

<sup>25</sup> Według J. Wenera może chodzić o *auxilia* Franków, Alamanów lub Burgundów.

<sup>26</sup> Chodziłoby zatem prawdopodobnie o Gotów i Burgundów.

<sup>27</sup> Znalezione wraz z zaopatrzoną w uszko aureusem tego cesarza.



wątpliwych będą opierał się na nowszych badaniach P. Bruuna (RIC VII) i P. Bastiena (1988), będąc jednak w pełni świadom faktu, że ustalenia M. R.-Alföldi (1963) nie zostały do tej pory bezpośrednio zakwestionowane, ani co do metody, ani co do jej rezultatów. Problemów takich nie stwarzają jeszcze najwcześniejsze emisje Konstantyna I.

Dwusolidowe, zaopatrzone w uszko *multiplum* tego cesarza, które trafiło do zbiorów berlińskich od Voßberga (n.prow. I), ma wedle wszelkiego prawdopodobieństwa barbarzyńskie pochodzenie. Należy ono do emisji wybitej w Trewirze z okazji obchodów *quinquennalia* Konstantyna I przypadających na 25 lipca 310 r.<sup>28</sup> i w tym charakterze mogło trafić do goszczącego nad Mozelą władcy germańskiego.

Medalion Konstantyna I wagi 9 solidów, pochodzący z terenów Siedmiogrodu (znal. 21), wybity został w 313 r. bez wątpienia dla uczczenia *adventus* Konstantyna I do Mediolanu i zawarcia porozumienia z Licyniuszem<sup>29</sup>. W tym przypadku okazja wybitcia medalionu nie ma raczej związku z okolicznościami dostania się do rąk barbarzyńskich, których odtworzenie nie jest zatem możliwe.

Unikalne *quaternio* Licyniusza I z Nikomedii, znalezione na terenie Małopolski (znal. 11), zostało pominięte przez P. Bruuna w RIC. Co więcej, zarówno występująca na medalionie legenda, jak wyobrażenie, są niespotykane w IV wieku. Jedyłą przy tym pełną analogią jest przechowywane w kolekcji budapesztańskiej *quaternio* Dioklecjana wybite w 294 r. w Ticinum<sup>30</sup> niewątpiwie z okazji spotkania Dioklecjana z Maksymianem Herkuliuszem i formalnego ustanowienia I Tetrarchii (RIC VI, s. 266-7). Nie ma zatem także najmniejszych wątpiwości co do okoliczności i czasu emisji naszego egzemplarza. *Quaternio* zostało wybite z okazji spotkania Licyniusza I z Konstantynem I dnia 1 marca 317 r. w Serdice, kończącego długotrwałą wojnę domową i zarazem ustanawiającego (czy raczej obustronnie uznającego) cesarzami synów obu augustów, tj. Kryspusa, Konstantyna II i Licyniusza II<sup>31</sup>. Termin spotkania nie został dobrany przypadkowo - 1 marca to dzień *natalis imperii* pierwszych cesarów w systemie tetrarchii (RIC VII, s. 67). Nasz medalion jest zatem unikalnym świadectwem potwierdzającym formalną chęć nawiązania przez dwóch panujących augustów (Licyniusza I i Konstantyna I) do koncepcji politycznej Dioklecjana, przynajmniej w aspekcie propagandowym. Z tej samej okazji w Nikomedii została wybita seria aureusów z popiersiami Licyniusza I lub II i legendą rewersu: IOVI CONSERVATORI (RIC VII, s. 601-2, nr 16, 17), zaś w innych mennicach podległych Konstantynowi (Trewirze, Arles, Sycylii i Tessalonice) medaliony i solidy (Bastien 1988, s. 75-6), w tym z legendą PRINCIPI IVVENTVTIS (RIC VII, s. 178, nr 186-7) i CRISPVS ET CONSTANTINVS IVN NOBB CAESS (RIC VII, s. 427, nr 26 - medalion). Interesujący jest przy tym standard wagowy *multiplum* z Małopolski, przechowywanego obecnie w Kijowie. Medalion waży 18,51 g, co - przy teoretycznej wadze aureusów bitych wciąż w mennicach Licyniusza wynoszącej 5,45 g<sup>32</sup> - pozwala stwierdzić, że nasz medalion pierwotnie musiał odpowiadać standardowi czterech aureusów. Jego znacznie niższa od teoretycznej waga wynika z dużego wytarcia *multiplum*. W Nikomedii wybito jeszcze późniejsze od naszego egzemplarza *quaternio* z popiersiem obu Licyniuszy i z interesującymi legendami awersu (DD NN LICINIVS P F AVG ET LICINIVS CAESAR) i rewersu (IOVI CONSERVATORI LICINIORVM AVG ET CAES - RIC VII, s. 605, nr 37). Medalion ten, pochodzący z kolekcji

<sup>28</sup> Bastien, Metzger 1977, s. 151-2; Bastien 1988, s. 70.

<sup>29</sup> Babelon 1912; Alföldi 1963, s. 40-41, 49; RIC VII, s. 664, przypis 2; RIC VI, s. 277-8; Bastien 1988, s. 70.

<sup>30</sup> RIC VI, s. 279, nr 1 - SMT w odcinku, jedyna, bardzo nieznaczna zresztą różnica w wyobrażeniach rewersów obu medalionów, widoczna jest w sposobie przedstawienia trójnożnego ołtarza.

<sup>31</sup> Z punktu widzenia formalnego legenda na rewersie medalionu powinna wyglądać zatem następująco: CONCORDIA AVGG ET CAESSS, ponieważ zostało obwołanych trzech cesarów. Niemniej taka legenda zakłócałaby wymowę propagandową tej emisji, tj. chęć nawiązania do pierwowzoru I Tetrarchii, gdzie *de nomine* panujących powinno być czterech. Propozycja S. V. Koršenki (1948, s. 319-20) datowania medalionu na 314 r. jest nie do przyjęcia, gdyż wówczas nie istnieli jeszcze żadni cesarowie, uwiecznieni w drugiej części legendy naszego medalionu.

<sup>32</sup> Według P. Bruuna średnia waga 69 aureusów z Nikomedii wynosiła 5,28 g - RIC VII, s. 3.

Beistegui i przechowywany obecnie w Paryżu, P. Bruun datuje na 320 r., co wydaje się jednak niezbyt pewne<sup>33</sup>.

*Quaternio* Licyniusza I z Małopolski jest najpóźniejszym egzemplarzem pochodzącym z Barbaricum emitowanym jako wielokrotność aureusa. *Multiplum* to rozpoczyna zarazem liczną serię medalionów z barbarzyńskich znalezisk wybitych w mennicach położonych na Wschodzie Cesarstwa. Medalion znaleziony na obszarach zagęszczonego osadnictwa kultury przeworskiej trafił do rąk wandalckiego władcy być może w zamian za udzielenie pomocy Licyniuszowi I w walce z Konstantynem I. Zwyczaj wciągania barbarzyńców w wojny wewnętrzne na terenach Cesarstwa był bardzo rozpowszechniony już od czasów kryzysu III wieku. Nie jest wykluczone, że także medalion Licyniusza II wagi 4½ solida wybity w Akwilei w 319 r. z kolekcji w Londynie (RIC VII, s. 396, nr 31) mógł trafić w podobnych okolicznościach poza limes. Na ewentualną barbarzyńską proveniencję tego egzemplarza wskazywałaby otaczająca go niegdyś ramka (RIC VII, s. 396, przypis 31). Jednak nieznamość wyglądu tej niezachowanej oprawy nie pozwala na włączenie opisywanego *multiplum* do grupy medalionów pochodzących z Barbaricum.

Dwusolidowy medalion Konstantyna I z Veien (znal. 28) należy zapewne do stosunkowo licznej emisji Nikomedii mającej uświetnić *vicennalia* cesarza<sup>34</sup>. Ten sam rodowód mają dosyć liczne półtorasolidowe *multipla*, z których jeden egzemplarz zaopatrzony w uszko, przechowywany w kolekcji w Bukareszcie<sup>35</sup> (n.prow. VI), być może pochodzi z terenów Siedmiogrodu, drugi zaś, ze śladem po uszku, trafił w końcu 1994 r. na aukcję w Warszawskim Centrum Numizmatycznym (n.prow. XXXII) i zapewne pochodzi z terenów Polski lub Ukrainy. Wzmoczoną aktywność tej mennicy wyjaśnia obecność Konstantyna I w Nikomedii 25 lipca 325 r., tj. w dniu obchodów dwudziestolecia panowania (Bastien 1988, s. 78-9). Zapewne z następnego roku pochodzi wybity w Trewirze, zaopatrzony w uszko medalion Konstancjusza II wagi półtora solida z kolekcji w Kopenhadze (n.prow. XV), należący do emisji, którą P. Bastien łączy z obchodami *decennalia* Konstantyna II, połączonymi z *vicennalia* Konstantyna I.

Duży problem stwarza wydatowanie wybitego w Konstantynopolu 36-solidowego medalionu Konstancjusza II z Şimleu-Silvaniei (znal. 22:III). J. M. C. Toynbee włącza go do grupy tzw. medalionów dynastycznych. Na podstawie interpretacji wyobrażenia na rewersie przedstawiającego - jej zdaniem - obok Konstantyna I postaci Konstancjusza II i Konstansa (wieńczonego przez Virtus) wiąże tę emisję z uzyskaniem rangi cezara przez Konstansa w grudniu 333 r. W istocie chodzi zapewne nie o Konstansa a Konstantyna II, co nie pozwala utrzymać proponowanego datowania. M. R.-Alföldi uważa, iż omawiany egzemplarz powstał w końcowym okresie działalności Pierwszego Grawera, co pozwala go datować na lata 327-33<sup>36</sup>. Wreszcie P. Bruun (RIC VII, s. 563-4), a w ślad za nim P. Bastien (1988, s. 80), zaliczają ten medalion do serii wybitej z okazji konsekracji Konstantynopola jako nowej stolicy 11 maja 330 r., co wydaje się najbardziej prawdopodobne<sup>37</sup>.

Natomiast wskazany przez J. M. C. Toynbee (1944, s. 198) związek emisji dziewięciosolidowego *multiplum* Konstansa z kolekcji w Gocie (n.prow. XII) z otrzymaniem przez tego władcę godności cezara w grudniu 333 r., wydaje się bardzo prawdopodobny. Podobnego zdania są M. R.-Alföldi (1963, s. 118) i P. Bruun (RIC VII, s. 564-5, 580). P. Bastien (1988, s. 80

<sup>33</sup> RIC VII, s. 592 i s. 605, przypis 37.

<sup>34</sup> *Multiplum* to zostało pominięte zarówno przez M. R.-Alföldi (1963), jak i P. Bruuna (RIC VII). Pełną analogię dla rewersu stanowi dwusolidowy medalion Konstantyna I z Ermitażu (RIC VII, s. 616, nr 101). Nieznana dotąd dla tej serii legenda awersu: CONSTANTI NVS MAX AVG, pojawia się w Nikomedii na monetach złotych i srebrnych tego okresu (RIC VII, s. 614, nr 88, s. 622, nr 139 - ten solid uznany przez P. Bruuna za wątpliwy).

<sup>35</sup> A. Alföldi (JRS 1947, s. 12-15) interpretował tę emisję z legendą rewersu EQVIS ROMANVS jako odzwierciedlenie próby zreorganizowania przez Konstantyna I stanu ekwickiego w Rzymie.

<sup>36</sup> Alföldi 1938, s. 109, 136, 168, nr 148; na s. 136 cytowana wcześniejsza literatura dotycząca tego egz.

<sup>37</sup> Szerzej na temat eksponowania nowej roli Konstantynopola w emisjach monetarnych - Salamon 1975, s. 37-46.

przypis 15) uważa, że medalion ten należy łączyć z emisją z okazji *tricennalia* Konstancyntyna I, nie podaje jednak bliższego uzasadnienia.

Na 335 r. lub ewentualnie na 336 r. należy wydatować dwa dziewięciosolidowe *multipla* Konstancjusza II z Konstantynopola oraz Konstancyntyna I z Tessaloniki znalezione w Młotecznie (znal. 14) i na Wołyniu (znal. 32). J. M. C. Toynbee (1944, s. 198-9) uważa, iż te klasyczne medaliony dynastyczne zostały wybite z okazji wyniesienia Dalmacjusza do rangi cezara 18 września 335 r. Podobnie sądzi M. R.-Alföldi (1963, s. 118-9) i P. Bruun (RIC VII, s. 527, nr 204). Zdaniem P. Bastiena (1988, s. 81) oba egzemplarze należy łączyć z trzydziestolecie panowania Konstancyntyna I, co wydaje się znacznie mniej prawdopodobne, nie zmienia jednak zasadniczo chronologii emisji<sup>38</sup>.

Bodaj najbardziej kłopotliwe jest wydatowanie serii medalionów Konstancyntyna I i Konstancjusza II wagi  $4\frac{1}{2}$  solida wybitych w Trewirze z legendą rewersu PIETAS AVGVSTI NOSTRI (RIC 569, 570). Jeden egzemplarz znaleziono w Trunderup (znal. 26), zaś w przypadku pozostałych, przechowywanych w gabinetach numizmatycznych w Paryżu i Wiedniu (n.prow. XXIX-XXX, XXXIII), na ich barbarzyńskie pochodzenie wskazuje stylistyka uszek. C. Jørgensen (1900a, s. 322-3) wiązał te emisje z wojnami sarmackimi nad Dunajem i datował je na lata 338-40. J. M. C. Toynbee pierwotnie łączyła wybitcie tych medalionów z wyniesieniem Konstancjusza II do rangi cezara w listopadzie 324 r. (Toynbee 1940, s. 19-20), później ze zwycięstwem Konstancyntyna I nad Licyniuszem pod Chryzopolis we wrześniu tego roku<sup>39</sup> i rozpoczęciem w listopadzie przenosin stolicy do Konstantynopola (Toynbee 1944, s. 183, 196; 1947, s. 137, przypis 18), a raczej nadaniem wówczas miastu imienia cesarskiego<sup>40</sup>. Z tym ostatnim poglądem zgadza się M. R.-Alföldi (1963, s. 105), datując omawianą emisję na podstawie przesłanek stylistycznych na lata 324-26. Chronologię tę zakwestionował w odniesieniu do emisji z Trewiru P. Bruun (RIC VII, s. 219-20, nr 569) słusznie wskazując, że portret cesarza z dużą głową i długimi lokami zachodzącymi na szyję wyklucza tak wczesną datę. Zaproponowany związek z obchodami *tricennalia* i datowanie emisji na 335 r. (RIC VII, s. 148-9) zaakceptował P. Bastien (1988, s. 81). Za taką chronologią przemawia naszym zdaniem tożsamość stylu portretu Konstancyntyna I na  $4\frac{1}{2}$ -solidowym *multiplum* z kolekcji wiedeńskiej (RIC 569) i sześćciosolidowym medalionie z Cabinet des Médailles (RIC 571 - n.prow. XXVIII). Ten ostatni - podobnie jak drugi, zaopatrzony w analogiczne uszko, egzemplarz z Şimleu-Silvaniei (znal. 22:II) - nosi na rewersie wyobrażenie dwóch Wiktorii trzymających tarczę z inskrypcją VOT/XXX. W tym przypadku związek z trzydziestą rocznicą panowania Konstancyntyna I nie ulega wątpliwości i medaliony te reprezentują najpóźniejsze złote emisje Konstancyntyna I wybite w Trewirze w roku 335 lub 336 (Alföldi 1963, s. 116-9; RIC VII, s. 220, nr 571).

*Multiplum* Konstancyntyna I wybite w Konstantynopolu znalezione w Starčovej (znal. 23) M. R.-Alföldi datuje na podstawie przesłanek stylistycznych na rok 326 lub 329<sup>41</sup>. P. Bruun powiązał tę serię, podobnie jak poprzednie egzemplarze, z *tricennalia* Konstancyntyna I i wydatował na 336 r. (RIC VII, s. 565), którą to chronologię zaakceptował P. Bastien (1988, s. 81).

Nie jest zapewne przypadkowy fakt, iż większość medalionów wybitych w czasach Konstancyntyna I a znalezionych w Barbaricum, datowana jest na ostatnie lata jego panowania. Wydaje

<sup>38</sup> Za propozycją P. Bastiena mógłby jednak przemawiać fakt, iż Konstancyntyn I odwiedził Tessalonikę w końcu 335 r. lub na początku 336 r. (Barnes 1982, s. 79-80, oraz *multiplum* z ADVENTVS - RIC VII, s. 527, nr 203), podobnie Konstancjusz II gościł w Konstantynopolu w lipcu 336 r., gdzie celebrował swój ślub w połączeniu z *tricennalia* swego ojca (RIC VII, s. 75; Barnes 1982, s. 85). Wizyty te mogły być bezpośrednią przyczyną do emisji omawianych medalionów, co jednak nie wyklucza faktu, iż były one zarazem okazją do przypomnienia uroczystości związanych z promocją Dalmacjusza.

<sup>39</sup> Z tymi dwoma wydarzeniami - tj. uzyskaniem tytułu cezara przez Konstancjusza II i zwycięstwem pod Chryzopolis wiąże omawiane emisje także N. Breitenstein (1943a, s. 14).

<sup>40</sup> Na temat roli tej daty patrz Salamon 1975, s. 28.

<sup>41</sup> Alföldi 1963, s. 219, nr 742-7; niestety w tekście pracy brak jest bliższego uzasadnienia chronologii tych emisji.

się, że ta duża liczba egzemplarzy pochodzących z połowy lat trzydziestych nie jest jedynie rezultatem zwiększonej ilości emisji *multipla* w tym okresie.

W 332 r. Konstantyn I zawarł *foedus* z Gotami dotrzymywany do 367 r.<sup>42</sup> i kilkakrotnie wznawiany w późniejszym okresie<sup>43</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że duża grupa medalionów trafiła do gockich *nobiles* jako *donativa* bądź *annona foederaticae*<sup>44</sup> w rezultacie wypełniania zobowiązań sojuszniczych i udziału w walkach po stronie Rzymian. Charakterystyczne, że większość *multipla* z lat 335-336 znalezionych w Barbaricum pochodziła z Trewiru, mennicy wypuszczającej szczególnie liczne emisje przeznaczone na *donativa* (Bastien 1988). Większość monet brązowych z czasów Konstantyna I znajdowanych stosunkowo licznie w Europie Środkowej, zwłaszcza na południowych obszarach kultury przeworskiej, wybitych było właśnie w Trewirze (Bursche 1996, s. 98). Sądząc z chronologii emisji *multipla* pochodzących z Barbaricum, *tricennalia* Konstantyna I były istotną okazją do obdarowania medalionami barbarzyńskich *reguli*. Grupę medalionów dynastycznych emitowanych na Wschodzie, a zwłaszcza medaliony wybite zapewne z okazji promocji Dalmacjusza, znalezione na obszarach kultury wielbarskiej, można spróbować powiązać z konkretnymi wydarzeniami. Właśnie Dalmacjuszowi podlegały obszary dolnego Dunaju i Grecji, tj. zapewne diecezje dacka, tracka i macedońska. Według Anon.Vales. (6,35 - Teub.): *ripam Gothicam Dalmatius tuebatur*<sup>45</sup>. W 336 r. Konstantyn I prowadził walki na północ od Dunaju, podbijając część byłej prowincji Dacia (Barnes 1982, s. 80). Nie jest wykluczone, że właśnie w tych walkach brały udział po stronie Konstantyna I gockie oddziały pomocnicze, w zamian za co ich wodzowie zostali wynagrodzeni m.in. medalionami.

Możliwości datowania następnych emisji dynastii Konstantynów, poczynając od 337 r., są ułatwione przez ich stosunkowo aktualne i kompetentne opracowanie przez J. P. C. Kenta (RIC VIII). Niemniej pewne problemy stwarza już jednoznaczne wydatowanie dwusolidowego *multiplum* Konstantyna II z Tessaloniki znalezionego w Trzebicku (znal. 27), całkowicie pomijanego w podstawowych korpusach numizmatycznych. Reprezentuje on unikalny typ legendy awersu (FL CL CONSTANTINVS-PIVS FELIX AVG), znany dotąd z jednego niezachowanego egzemplarza, co ciekawe, pochodzącego właśnie z Tessaloniki, datowanego przez J. P. C. Kenta na koniec 337 - początek 340 r.<sup>46</sup> Pojawiająca się na rewersie legenda GAVDIVM POPVLI ROMANI nie znana jest dotąd dla Konstantyna II, choć spotykana jest na emisjach Konstansa z omawianego okresu, w tym także z mennicy Tessalonika<sup>47</sup>. Wreszcie wyobrażenie dwóch Wiktorii, trzymających wieniec z napisem VOTIS/XX/MVLTIS/XXX, znane jest tylko z solidu wybitego w Siscii, z przedstawionym na rewersie identycznym popiersiem Konstantyna II i zblizoną legendą FL CL CONSTANT-INVS P F AVG, pochodzącego ze skarbu znalezionego w Portugalii (RIC VIII, s. 351, nr 26). Ta stosunkowo liczna i zróżnicowana seria mennicy Siscia<sup>48</sup> związana jest z obchodami przez trzech

<sup>42</sup> Anon.Vales. 6, 31-32 (Teub.); Eutr., *Brev.* X,7 (Teub.); Jord., *Get.* 112; *V.Const.* IV,5 (Winkelmann); Lib., *Or.* 59, 89-91 (Teub.); por. Schmidt 1934, s. 227-9; E. A. Thompson, Constantine, Constantius II and the lower Danube frontier, *Hermes*, 84: 1956, s. 372-81; Stallknecht 1969, s. 31-43; Chrysos 1973; Demougeot 1979, s. 69-70; Demougeot 1981; V. Asche, *Roms Weltherrschaftsidee und Aussenpolitik in der Spätantike im Spiegel der Panegyrici Latini*, Habelt Diss., Reihe Alte Geschichte, 16, Bonn 1983, s. 121; Wolfram 1990, s. 71-85; Bursche 1996, s. 118-9.

<sup>43</sup> W 382 r. i później, patrz Stallknecht 1969, s. 74-87; Demougeot 1981; Wolfram 1990.

<sup>44</sup> Na temat wypłacania *annonae* w monecie patrz Jul., *Caes.* 329a (30, s. 61, Bidez), w późniejszym okresie z pewnością w srebrze i złocie - Themist., *Or.*, s. 205-6 (Theub.).

<sup>45</sup> Jones 1964, s. 85; Barnes 1981, s. 261-2; Barnes 1982, s. 198-9; Bursche 1991, s. 149.

<sup>46</sup> *Multiplum* opisane przez Fr. Mediobardusa (1683, s. 477; RIC VIII, s. 403, nr 19) z rewersem GLORIA ROMANORVM.

<sup>47</sup> RIC VIII, s. 402-3. P. Bastien (1988, s. 83) datuje omawianą serię między końcem 338 a końcem 339 r.

<sup>48</sup> *Multipla* złote i srebrne, solidy, *milarensia* i *argentei* - RIC VIII, s. 350-4, nr 14-52, 70-3; Bastien 1988, s. 83.

Augustów *vota*, które można zapewne datować między końcem 337 a końcem 338 r.<sup>49</sup> Medalion Konstancyna II z Trzebicka można powiązać z serią srebrnych i złotych *multipla* oraz solidów z wyróżnioną przez J. P. C. Kenta długą legendą awersu, wybitych z okazji obchodów *quinquennalia* Konstansa i *quindecennalia* Konstancjusza II (RIC VIII, s. 402-3, nr 7-17). Solid Konstansa z legendą VICTORIAE-DDD NNN-AVGGG nosi podobne do naszego egzemplarza wyobrażenie rewersu, z VOT/V/MVLT/X na tarczy, na solidzie zaś Konstancjusza II pojawia się rozwinięty zapis VOTIS/XV/MVLTIS/XX<sup>50</sup>. Serię tę można z pewną ostrożnością datować na okres między końcem 337 r. a początkiem 339 r.<sup>51</sup> Za prawdopodobną okoliczność tej emisji można uznać spotkanie trzech cesarzy latem 338 r. w Viminacium, które znalazło swój bezpośredni wyraz na medalionach z przedstawieniem trzech augustów, wybitych m.in. w Tessalonice (RIC VIII, s. 403, nr 18, 20-21). Niemniej nie jest wykluczone, że to nieznanne J. P. C. Kentowi *multiplum* należy jednak, wraz z egzemplarzami Konstansa noszącymi identyczną legendę GAVDIVM POPVLI ROMANI, powiązać z początkami obchodów *decennalia suscepta* tego drugiego cesarza (RIC VIII, s. 395-6, por. też s. 340-1). Konstancyn II wizytował Pannonię jesienią i prawdopodobnie był także w Tessalonice, co mogło być też bezpośrednią okazją do wybicia omawianego egzemplarza<sup>52</sup>.

Być może z tego okresu, tj. lat 337-339, pochodziło dwusolidowe *multiplum* Konstancyna II, będące najstarszym znanym medalionem z Zagórzyna (znal. 33:IV). Jednakże brak bliższych informacji na jego temat uniemożliwia dokładniejsze wydatowanie<sup>53</sup>.

Dwa wybite tym samym stemplem w Akwilei dziewięciosolidowe medaliony Konstansa z triumfalnym przedstawieniem na rewersie, w tym jeden znaleziony w Opoczku (znal. 17), drugi zaś - zaopatrzony w uszko wykonane bez wątpienia w warsztacie germańskim - pochodzący zapewne ze skarbu z Łaskowa (znal. 10:II), najczęściej łączone są ze zwycięstwem odniesionym przez tego cesarza nad Frankami w 342 r.<sup>54</sup> Pogląd ten nie wytrzymuje jednak - moim zdaniem - krytyki, ponieważ wśród trofeów wyobrażonych w odcinku znajduje się kołczan, co jednoznacznie wskazuje na Wiktoria sarmacką<sup>55</sup>. Konstans odniósł zwycięstwo nad Sarmatami w 338 r.<sup>56</sup> i z tej okazji celebrował zapewne swoje zwycięstwo w trakcie pobytu w Akwilei 9 kwietnia 340 r.<sup>57</sup>, co było bezpośrednią przyczyną emisji omawianych medalionów. Medaliony te mogły służyć jako

<sup>49</sup> Jednoznaczne datowanie nie jest raczej możliwe. Konstancyn II obchodził swoje *vicennalia* między 1 marca 336 r. a 1 marca 337 r., tj. jeszcze za życia Konstancyna I (RIC VIII, s. 50-2, nr 340). Jednakże uczestniczył on nadal w emisjach wotywnych swoich braci z *vota tricennalia suscepta* i formułą XX/XXX lub tylko XXX. P. Bastien (1988, s. 83, przypis 3) zaproponował rozdzielenie chronologiczne mennic bijących emisje Konstancjusza II z formułą X/XX (25 grudnia 337 - 25 grudnia 338) i XV/XX (8 listopada 338 - 8 listopada 339), co jest jednak bardzo hipotetyczne.

<sup>50</sup> Mazzini 1958, t. 5, s. 180, tabl. 48, notuje w odcinku przed znakiem mennicy dodatkowo kropkę (w RIC VIII, s. 403, n. 15, omyłkowo kropka także po znaku), taką jak na omawianym *multiplum* Konstancyna II.

<sup>51</sup> P. Bastien wydatował tę serię na okres między 8 listopada 338 a 8 listopada 339 r. - por. poprzedni przypis.

<sup>52</sup> Barnes 1980, s. 162; Barnes 1981, s. 162; Barnes 1982, s. 85. J. P. C. Kent (RIC VIII, s. 19) omyłkowo wspomina o obecności w Tessalonice dnia 6 grudnia 337 r. Konstancyna II zamiast Konstansa.

<sup>53</sup> Najstarsze *multipla* z popiersiem Konstancyna II zostały wybite z okazji *quinquennalia* tego cesarza przypadające na 320 r. (RIC VII, s. 195-6, nr 358-61; s. 427, nr 30), por. Bastien 1988, s. 77-8.

<sup>54</sup> Tak już Pinder 1856, s. 217; RIC VIII, s. 307 (J. P. C. Kent); W. Weiser, Felicitium Temporum Reparatio. Kaiser Constans führt gefangene Franken aus ihren Dörfern, *Schweizerische Numismatische Rundschau*, 66: 1987, s. 163; ostatnio też, choć nie bez wątpliwości, Bastien 1988, s. 85, przypis 4. Ten ostatni wyjaśnia nieporozumienie, związane z próbą wydatowania tej emisji przez H. R. Baldusa (1984, s. 88-90) na 346 r.

<sup>55</sup> Na taką możliwość wskazywali już Seeck (1898, s. 57-8) i Dressel (1973, s. 348-9).

<sup>56</sup> T. D. Barnes, The Victories of Constantine, *ZPE*, 20: 1976, s. 154; Barnes 1980, s. 162-4; 1981, s. 262, 399; por. serię tzw. protokontomiów i medalionów brązowych wybitych w Rzymie w latach 337-40 dla Konstancyna II, Konstansa lub Konstancjusza II z legendą rewersu DEBELLATORI GENTT BARBARR lub VICTORI GENTIVM BARBARR (RIC VIII, s. 235, 283-5).

<sup>57</sup> Barnes 1980, s. 165; *cognomen Sarmaticus*, który Konstans uzyskał wraz Konstancjuszem II, występuje na inskrypcji z Troesmis (ILS 724) datowanej na lata 337-40.

wynagrodzenie dla germańskich *nobiles* walczących po stronie rzymskiej. W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera informacja Jordanesa (Jord., *Get.* 115) o osadzeniu przez Konstancyusza I grupy Wandalów (*perpauci Vandali*) w Pannonii po bitwie pod Maruszą w 335 r.<sup>58</sup> Być może z tego właśnie terytorium medaliony Konstansa wybite w Akwilei wydostały się na Północ w rezultacie powiązań rodowych germańskich elit władzy. Nie można jednak wykluczyć możliwości, że medaliony te trafiły do Barbaricum jako dary dyplomatyczne w czasie wojen Konstansa prowadzonych z Frankami na prawym brzegu Renu w latach 341-342 (Barnes 1980, s. 165).

Interesującą zagadką stanowią okoliczności i zwłaszcza czas emisji unikatowego *multiplum* Konstancyusza II, także z Akwilei, wagi 18 solidów, znalezione w Verchivnji na Wołyniu (znal. 30). Jest to typ do tej pory nie notowany w opracowaniach numizmatycznych. Legenda i wyobrażenie rewersu wskazują jednoznacznie, iż - podobnie jak w przypadku poprzednich egzemplarzy - było ono wybite z okazji zwycięstwa cesarza nad Sarmatami. Autorzy pierwszych publikacji tego medalionu uważają, iż chodzi w tym przypadku o pokonanie Sarmatów-Limigantów nad dolnym Dunajem i triumf sarmacki w 358 r.<sup>59</sup> Takie datowanie nasuwa jednak duże wątpliwości<sup>60</sup>. Rodzi się bowiem pytanie, dlaczego medalion, mający rzekomo upamiętniać to zwycięstwo Konstancyusza II, został wybity akurat w Akwilei, a nie np. w najbliższym wydarzeniu Sirmium, w którym przebywał wówczas cesarz<sup>61</sup>. Formalne podobieństwo stylistyczne wyobrażenia na rewersie medalionu z Verchivnji do *multiplum* Walentyniana I znalezione w Zaton'ie na terenie byłej Jugosławii, wybitego w Konstantynopolu najwcześniej w roku 365<sup>62</sup>, także nie jest argumentem na rzecz późniejszego datowania pierwszego z nich<sup>63</sup>. Mamy bowiem w tym przypadku do czynienia z dosyć często spotykanym zjawiskiem, rozpowszechnionym zwłaszcza w okresie Późnego Cesarstwa, powielania przez grawerów określonego pierwowzoru, przy czym odległość czasowa archetypu od jego kopii przekraczała czasem nawet stulecie (Alföldi 1964, *passim*). Bardzo rzadko spotykana, ograniczona raptem do kilku znanych egzemplarzy medalionów bitych na Wschodzie, legenda awersu DN CONSTANTIVS MAX AVGVSTVS wystąpiła na dwu dziewięciosolidowych emisjach *multipla* z Antiochii (RIC 67 i 68), datowanych na koniec 348 lub początek 349 r.<sup>64</sup>, oraz na medalionie z Tessalonika z rewersem TRIVMFATOR GENTIVM BARBARORVM (RIC 61), wybitym zapewne w 342 r. (Bastien 1988, s. 85-6).

Za zdecydowanie wcześniejszym niż 358 r. datowaniem medalionu z Verchivnji przemawiają argumenty natury numizmatycznej. Oznaczenie mennicy w Akwilei wyłącznie literami AQ jest typowe dla wczesnego okresu jej działalności, tj. czasów obu Tetrarchii i zwłaszcza

<sup>58</sup> Schmidt 1934, s. 106; L. Schmidt, *Geschichte der Wandalen*, München 1942, s. 11-3; Courtois 1955, s. 34; Demougeot 1969, s. 314-6; Strzelczyk 1992, s. 62-3.

<sup>59</sup> Garbuz 1993, s. 74-8; Jacenko 1993, s. 80; Gorochovs'kij, Kornienko 1993, s. 130-2; por. A. Mócsy, *Pannonia and Upper Moesia. A History of the Middle Danube Provinces of the Roman Empire*, London 1974, s. 290; N. Vulić, Konstantius' Sarmatenkrieg im J. 358 und 359, *Byzantinische Zeitschrift*, 30: 1929/30, s. 375; G. Sabbah, *La méthode d'Ammien Marcellin: recherches sur la construction du discours historique dans les Res Gestae*, Paris 1978, s. 219-20; U.-B. Dittrich, *Die Beziehungen Roms zu den Sarmaten und Quaden im vierten Jahrhundert nach Christus*, Bonn 1984, s. 75; ostatnio - P. Barceló, Constantius II. und die Limiganten: Einige Präzisierungen zu Amm. Marc. XIX 11, *Klio*, 74: 1992, s. 422-30.

<sup>60</sup> Dziękuję E. L. Gorochovs'kiemu za szczegółowe przedyskutowanie problemu datowania medalionu.

<sup>61</sup> W Sirmium wybito np. 4½-solidowy medalion Konstancyusza II z okazji objęcia przez niego w 356 r. konsulatu (RIC VIII, s. 388, nr 54, por. Bastien 1988, s. 90).

<sup>62</sup> Kondić 1967, tabl. I-II; medalion ten waży 80,45 g, co odpowiadało zapewne pierwotnemu ciężarowi *multiplum* z Verchivnji.

<sup>63</sup> Tak sądzi E. L. Gorochovs'kij.

<sup>64</sup> Patrz niżej s. 118.

panowania Konstancyntyna I; nie pojawia się natomiast na emisjach złotych datowanych po 340 r.<sup>65</sup> Moim zdaniem znacznie bardziej prawdopodobne jest połączenie omawianego egzemplarza we wspólną serię z opisywanymi wcześniej medalionami Konstansa, wybitymi z okazji celebrowania zwycięstwa nad Sarmatami w 338 r.<sup>66</sup> Na wzmiankowanej wyżej inskrypcji z Troesmis (ILS 724), datowanej na lata 337-40, *cognomen Sarmaticus* noszą obaj cesarze (tj. Konstans i Konstancjusz II). Za najbardziej prawdopodobny czas emisji opisywanego *multiplum* należy zatem uznać wiosnę 340 r., tj. czas wizyty Konstansa w Akwilei. W Akwilei, znajdującej się formalnie pod administracją Konstansa, wybijane były w tym czasie także inne medaliony Konstancjusza II (RIC 2, 48). Na szczególną uwagę zasługuje przy tym unikatowe dwusolidowe *multiplum* Konstancjusza II z rewersem GLORIA ROMANORVM i przedstawieniem dwóch cesarzy (Konstansa i Konstancjusza II) w strojach konsularnych, z nimbami wokół głów, stojących w kwadrydze (RIC VIII, s. 318-9, nr 42). G. Gorini słusznie datuje opisywany egzemplarz na 340 r.<sup>67</sup> Tak też należy zapewne datować triumfalny medalion Konstancjusza II z Verchivnji.

Trzy opisywane wyżej medaliony Konstansa i Konstancjusza II, wybite w Akwilei niewątpliwie z okazji triumfu sarmackiego, mogły trafić do rąk gockich elit władzy w podziękowaniu za okazaną pomoc w pokonaniu Sarmatów.

*Multiplum* Konstancjusza II wagi 4½ solida wybite w Siscii, ze śladami uszka wykonanego w stylu germańskim, przechowywane obecnie w Hunter Cabinet (n.prow. XI), nosi na rewersie legendę VICTORIAE DD NN AVGG i w wieńcu trzymany przez dwie Wiktorie: VOT/XX/MVLT/XXX. Emisję tę J. P. C. Kent (RIC VIII, s. 342-3), przeprowadzając dosyć skomplikowane rozumowanie, umieścił w wyróżnionym przez siebie trzecim okresie w ramach dziesięciolecia 340-350 działalności mennicy w Sicii, który datuje zasadniczo po 345/6 r. (RIC VIII, s. 342-3). Pozostaje to jednak w sprzeczności z faktem, iż rzeczywisty termin *vicennalia* Konstancjusza II następuje po 8 listopada 343 r. Należy chyba zgodzić się z argumentami P. Bastiena (1988, s. 85-6, przypis 5), iż w przypadku omawianej emisji (RIC VIII, s. 356-60, nr 105-111A, 128, 145-53) mamy do czynienia z wcześniejszymi obchodami *vota* Konstancjusza II w celu przyłączenia się do *quinquennialia soluta* Konstansa przypadającymi po 25 grudnia 342 r. W tej sytuacji emisję omawianego medalionu należałoby umieszczać w 343 r.

Pięć medalionów Konstancjusza II wagi 4½ solida, wybitych różnymi stemplami w Antiochii i znalezionych w Barbaricum<sup>68</sup>, można zapewne datować na 346 r. i wiązać z *donativum* wypłaconym z okazji objęcia po raz czwarty konsulatu przez tego cesarza<sup>69</sup>.

Nie ulega wątpliwości datowanie na lata 347-348 *multiplum* Konstansa, wybitego w Trewirze (RIC VIII, s. 130-1, 147) i znalezionego w Gudme zapewne w skarbie solidów (znal. 7). Wraz z owymi solidami, z których większość pochodzi w mennicy w Trewirze (w tym 3 Magnencjusza), okaz ten jest świadectwem kontaktów z zachodnią częścią Cesarstwa. Możemy

<sup>65</sup> RIC VI, s. 310-3, 317-8; RIC VII, s. 395-6, 397-8; por. RIC VIII, s. 314-38; RIC IX, s. 94-107; w latach pięćdziesiątych IV wieku występuje wyłącznie na emisjach srebrnych (RIC VIII, nr 182-185, 211), por. Ulrich-Bansa 1936.

<sup>66</sup> Oba typy noszą identyczną i przy tym nigdzie więcej nie spotykaną legendę rewersu VICTORIA AVGVSTI NOSTRI - tak bowiem z pewnością należy uzupełnić ułamany fragment medalionu z Verchivnji (Garbuz 1993, s. 76).

<sup>67</sup> Gorini 1972, s.54-60; por. Baldus 1984, s. 96-7.

<sup>68</sup> Znalezione w Allesø i Şimleu-Silvaniei (znal. 1, 22) oraz z nasadami uszek wykonanymi w stylu barbarzyńskim z Dumbarton Oaks, Bukaresztu i byłej kolekcji Vierodta (n.prow. IX, VII, XIV).

<sup>69</sup> Wbrew J. P. C. Kentowi (RIC VIII, s. 504, 517), który łączy omawianą serię z emisjami wybijanymi poczynając od końca 347 r.; patrz Bastien 1988, s. 86, przypis 3, gdzie argumenty dotyczące szczególnej roli emisji Antiochii w tym okresie związanej ze współczesnymi wydarzeniami. Wcześniejszą próbę wydatowania tej emisji Konstancjusza II przez J. M. C. Toynbee (1947, s. 140) należy uznać za chybioną.

przyjąć, iż podobnie jak solidy ze skarbu w Ellerbeck w pobliżu Osnabrück<sup>70</sup>, trafił on do rąk germańskich *reguli* uczestniczących w walkach Magnencjusza z Konstancjuszem II koło 350 r.

Dwa dziewięciosolidowe medaliony konsularne Konstancjusza II wybite w Antiochii, z uszkami w stylu germańskim, z których jeden w kolekcji Ermitażu (RIC 67) pochodzi ze skarbu z Peczerskiej Ławry w Kijowie (pierwotnie zapewne z Łaskowa - znal. 10:I), drugi zaś przechowywany był do 1831 r. w kolekcji w Paryżu (RIC 68 - n.prow. XXII), datując zgodnie z sugestiami P. Bastiena (1988, s. 87, przypis 2) na okres między końcem 348 r. a początkiem 349 r. Chronologia zaproponowana przez H. R. Baldusa, a zwłaszcza rozdzielenie tak podobnych egzemplarzy ponad dziesięcioletnią przerwą, wydaje się bardzo mało prawdopodobne<sup>71</sup>.

Kolejne *multiplum* Konstancjusza II wagi dwóch solidów z kolekcji w Kopenhadze (RIC VIII, s. 416, nr 143), z zachowaną nasadą uszka wykonanego w stylu germańskim (n.prow. XVII), i drugi egzemplarz wagi 5 *scripula* z kolekcji w Paryżu (RIC nr 145) z ewidentnie barbarzyńskim uszkiem (n.prow. XXIV) zostały wybite w Tessalonice w latach 353-4, najprawdopodobniej z okazji obchodów trzydziestolecia panowania tego cesarza (Bastien 1988, s. 89). Z drugiej jednak strony nie da się wykluczyć ewentualności, iż ich emisję należy wiązać z objęciem konsulatu przez Konstancjusza II w 356 r. (Bastien 1988, s. 90, przypis 10).

Zwartą serię tworzy pięć medalionów tego cesarza wagi 4½ solida, z których jeden z mennicy rzymskiej został znaleziony w Münchhōf (RIC 285 - znal. 15), dwa wybite w Rzymie (RIC 285) i Antiochii (RIC 157) pochodzą ze skarbu w Zagórzynie (znal. 33:V, VI), zaś pozostałe dwa, z mennicy w Antiochii, noszą ślady barbarzyńskich uszek (n.prow. XIII, XXI), a trafiły do kolekcji Instytutu Historii Rosyjskiej Akademii Nauk w Moskwie (RIC 157) i zbiorów w Gocie (RIC 159). Wszystkie te egzemplarze zostały wybite w 356 r. z okazji objęcia konsulatu przez Konstancjusza II (Bastien 1988, s. 90) i trafiły być może do rąk barbarzyńskich w charakterze *donativum* wypłaconego z tej okazji<sup>72</sup>.

Półtorasolidowe *multiplum* Konstancjusza II wybite w Tessalonice z rewersem FELIX ADVENTVS AVG N (RIC 144) i z barbarzyńskim uszkiem, pochodzące z kolekcji J. P. Meynaerts, a przechowywane w zbiorach kopenhaskich (n.prow. XVI), należy według J. P. C. Kenta (RIC VIII, s. 200) datować na 357 r. i wiązać z upamiętnieniem wizyty cesarza w Rzymie. P. Bastien (1988, s. 89, przypis 11) podważa jednak taką identyfikację i chronologię, gdyż Konstancjusz II nie przebywał w Tessalonice po powrocie ze Wschodu. Jego zdaniem data i motywy wybitcia tego medalionu pozostają zagadkowe.

Dwa noszące zapewne identyczny stempel dziewięciosolidowe medaliony cesarza Jowiana z mennicy w Konstantynopolu (RIC 168), z których jeden, oprawiony w bogatą bordiurę został znaleziony w Boroczycach (znal. 3), drugi zaś, zaopatrzony w uszko wykonane w germańskim warsztacie, znajdował się do 1831 r. w kolekcji paryskiej (n.prow. XXIII), zostały z pewnością wybite z okazji objęcia władzy przez tego cesarza w czerwcu 363 r. Fakt pochodzenia aż dwu egzemplarzy *multipla* od władcy panującego niespełna 8 miesięcy, wskazuje na niesłychaną szybkość w ofiarowywaniu medalionów barbarzyńcom. Być może medaliony te pełniły funkcję swoistego komunikatu dyplomatycznego o objęciu panowania przez nowego cesarza.

Zdecydowana większość opisywanych medalionów bitych w czasach panowania Konstancjusza II i Jowiana pochodziła z mennic wschodnich (Antiochii, Tessaloniki

<sup>70</sup> Berghaus 1956, s. 30-40; Callu 1983, s. 167.

<sup>71</sup> Baldus 1984, s. 86-94, datuje pierwszy z egzemplarzy na 346 r., zaś drugi na lata 356-7 (miał on jakoby przypominać wizytę cesarza w Rzymie w 357 r.); jest to tym bardziej wątpliwe, że analogiczny do paryskiego egzemplarz z kolekcji w Berlinie (RIC 68) nosi identyczny stempel awersu, co medalion ze zbiorów petersburskich (RIC 67); por. Božkova 1996, s. 78.

<sup>72</sup> J. P. C. Kent datuje emisję rzymską na 357 r. (RIC VIII, s. 244) łącząc ją zapewne z obecnością Konstancjusza II w Mieście w kwietniu i maju tego roku. Jednak okoliczność ta nie wyjaśnia wybitcia analogicznych egzemplarzy w Antiochii; patrz też niżej.



i Konstantynopola). Źródła pisane informują o wielokrotnym udziale gockich oddziałów posiłkowych w walkach po stronie Rzymian w ramach zawartego w 332 r. *foedus*, prowadzonych w tym czasie przede wszystkim na Wschodzie<sup>73</sup>. Wydaje się prawdopodobne, iż znaczna część tych medalionów trafiła do rąk germańskich *nobiles* w tych właśnie okolicznościach w charakterze *donativa*, *annonae foederaticae*, dyplomatycznych darów lub innych wynagrodzeń.

### 4.3. Dynastia Walentynianów

Bliższa chronologia emisji pochodzących z czasów dynastii Walentynianów jest utrudniona przez fakt braku uaktualnionego korpusu monet<sup>74</sup>.

Jeden z największych bitych regularnie medalionów, czterdziestosolidowe *multiplum* Walensa wyłowione z Dunaju koło Żelaznych Wrót (znal. 18), został wybity w Rzymie w końcu 364 r. z okazji objęcia panowania przez tego cesarza. Zdaniem P. Bastiena (1988, s. 93-4, przypis 6), jego emisja miała miejsce po przybyciu Walentyniana I do Italii a przed objęciem konsulatu przez obu cesarzy (Walensa i Walentyniana I), na co wskazuje fakt, iż na rewersie medalionu noszą oni *paludamentum* a nie *trabea*.

Z obszarów Barbaricum pochodzi łącznie osiem *multipla* Walentyniana I wybitych w 368 r. z okazji pięciolecia panowania tego cesarza, w większości w mennicach wschodnich (Bastien 1988, s. 95-6). Aż cztery pochodzą z mennicy w Tessalonika, z tego jeden trafił do depozytu z Zagórzyna (RIC 19 - znal. 33:III), inny do Şimleu-Silvanieni (RIC 20 - znal. 22:V), zaś pozostałe dwa o niezidentyfikowanej barbarzyńskiej proveniencji (n.prow. X, XXV) przechowywane są w kolekcji w Forlì i w Paryżu (oba RIC 20). W Timișoara i w Fakse (znal. 25 I 5) znaleziono emisje antiocheńskie (RIC 13), zaś jedyne dwa medaliony tej serii z Trewiru trafiły na cmentarzysko w Vestre Hauge (RIC 9 - znal. 31) i do kolekcji British Museum (RIC 10 - n.prow. 19).

Wśród późniejszych medalionów docierających na obszary Barbaricum można zaobserwować niemal wyłączność egzemplarzy powstałych na Zachodzie, zwłaszcza w mennicy w Trewirze, wydającej emisje przeznaczone przede wszystkim na *donativa*. Z mennicy tej pochodzi zapewne osiem *multipla* wybitych w 376 r., w tym sześć tej samej serii Gracjana (RIC 35, 38c-d), spośród których, poza jednym egzemplarzem z Şimleu-Silvaniei (znal. 22:11) i drugim niepewnym z terenów Mazowsza (znal. 12), pozostałe cztery nie mają niestety sprecyzowanego miejsca odkrycia. O ich pochodzeniu z Barbaricum świadczą wykonane w stylu germańskim uszka. Po jednym egzemplarzu trafiły do kolekcji w Berlinie, Kopenhadze, Londynie i Paryżu (n.prow. III, XVIII, XX, XXVI). Półtorasolidowy medalion Walentyniana II (RIC 33c), także wybity w 376 r. w Trewirze, został znaleziony w Godzięcinie (znal. 6), zaś *multiplum* z okolic Przemyśla (znal. 20) tylko z pewnym prawdopodobieństwem można zakwalifikować do tej samej grupy.

WzmóŜona emisja medalionów w Trewirze w tym czasie wiąŜe się z koniecznością rozdzielania *donativum* armii walczącej na terenach Galii (Bastien 1988, s. 97, przypis 3). Być moŜe część z nich trafiła do rąk dowódców sprzymierzonych oddziałów germańskich i tą drogą przedostała się w głąb Barbaricum.

Na 376 r. naleŜy zapewne datować takŜe trzy wybite w Rzymie medaliony Walensa znalezione w skarbie z Şimleu-Silvaniei<sup>75</sup> (znal. 22).

PowaŜny problem stanowi określenie czasu emisji dziewięciosolidowego medalionu Walensa znalezione w Hjortshøj (znal. 8), wysokiej klasy unikat, pominiętego przez J. W. E. Pearce'a

<sup>73</sup> M.in. w latach 339, 345, 348, 358, 360, 363 i 366 - Lib., *Or.* LIX,89; *Amm.Marc.* XVII 13.19, XX 8.1, XXIII 2.7, XXV 2.7, XXVI 10.3; *Zos.* III 25; patrz *Stallknecht* 1969, s. 35.

<sup>74</sup> RIC IX autorstwa J. W. E. Pearce'a jest juŜ w znacznej mierze przestarzały i wymaga wielu korekt i uzupełnień.

<sup>75</sup> RIC 25, 26 - Bastien 1988, s. 97-8, przypis 5, przy czym datowanie pierwszego z tych egzemplarzy P. Bastien uznaje za bardzo niepewne.

(RIC IX)<sup>76</sup>. Legenda rewersu GAUVIDVM ROMANORVM nie pojawia się na żadnej znanej emisji z czasów Walentynianów i najbliższą analogię stanowią, jak dotąd, omawiane wyżej dwa medaliony Jowiana wybite w Konstantynopolu. Także wyobrażenie Constantinopolis siedzącej na tronie w lewo, z lewą stopą opartą na *prora* i Wiktoria na globie w prawej ręce, wzorowane na dużo wcześniejszych przedstawieniach, spotykane jest tylko sporadycznie, niemal wyłącznie na dużych *multipla*. Pojawia się m.in. na 4½-solidowych medalionach Walentyniana I z Antiochii z chryzmą w lewym polu, datowanych na 368 r.<sup>77</sup>, oraz na tej samej wielkości egzemplarzach Teodozjusza I i Arkadiusza z Konstantynopola<sup>78</sup>, również z chryzmą w lewym polu, datowanych na 388 r. (Bastien 1988, s. 101). Z mennicy w Tessalonice zbliżone wyobrażenie Constantinopolis (jednak z globem w miejsce Victorioli) znane jest do tej pory jedynie z unikalnej emisji brązowej Gracjana (RIC IX, s. 182, nr 40) datowanej na lata 378-83. Niespotykana jest pojawiająca się w odcinku naszego medalionu legenda: COMTH, wraz z towarzyszącymi jej po obu stronach w polu literami O B, oznaczającymi *obryziacum*. Analogię dla rzadkiego sposobu oznaczenia literami TH mennicy w Tessalonika (w drugiej połowie IV w. zwykle sygnowanej jako TES), stanowią solidy Walentyniana II i Teodozjusza I z lat 378/9-383 z legendą w odcinku THCOB i przedstawieniem na rewersie dwóch siedzących na wprost cesarzy (RIC IX, s. 180, nr 34f, g). Datowanie opisywanego *multiplum* Walensa przez N. Breitensteina (1943, s. 90-1) na 378 r., okres bezpośrednio poprzedzający bitwę pod Hadrianopolem, jest bardzo prawdopodobne. Wraz z serią *siliquae*, z legendą rewersu VOT XV MVLV XX (RIC IX, s. 179, nr 30a, b) i emisją medalionów (RIC IX, s. 178, nr 28 - patrz niżej) zostało ono zapewne wybite z okazji obchodów *quindecennalia* cesarza. Medalion Walensa znaleziony w Hjortshøj (znal. 8) został zapewne wręczony barbarzyńskiemu wodzowi, którego oddziały stanęły po stronie Walensa w czasie jego ostatniej kampanii, bądź był darem dyplomatycznym dla pozyskania przychylności gockiego władcy w przededniu bitwy pod Hadrianopolem.

Najprawdopodobniej w identycznych okolicznościach do rąk barbarzyńskiego władcy trafiły dwa dziewięciosolidowe *multipla* Walensa wybite w Tessalonice identycznym stemplem, będące najpóźniejszymi oryginalnymi medalionami pochodzącymi z Şimleu-Silvaniei (znal. 22:VII, VIII). Zaproponowany przez P. Bastiena (1988, s. 98, n. 2) związek tych *multipla*, noszących na rewersie legendę PIETAS DDD NNN AVGVSTORVM i wyobrażenie trzech cesarzy, z obchodami *quindecennalia* Walensa w 378 r., wydaje się bardzo prawdopodobny<sup>79</sup>.

Omawiane trzy *multipla* są najpóźniejszymi medalionami z Barbaricum wybitymi we wschodnich mennicach i zarazem ostatnimi medalionami, które trafiły do rąk barbarzyńskich w okresie zapewne poprzedzającym wielkie przemieszczenia plemienne.

#### 4.4. Okres Wędrówek Ludów

Bitwa pod Hadrianopolem, powszechnie uznawana za początek nowej epoki w dziejach zmagania rzymsko-barbarzyńskich, stanowi zarazem istotną cezurę w napływie medalionów na północ od Dunaju i na wschód od Renu. Raptem kilka egzemplarzy z późniejszych emisji IV w. można jednoznacznie powiązać z barbarzyńcami.

Medalion wagi 9 solidów znaleziony w Kurowie, zapewne Walentyniana II, mógł zostać wybity jeszcze przed 378 r., choć najbardziej prawdopodobne jest jednak jego datowanie na koniec 379 r., tj. czas obchodów pięciolecia panowania tego cesarza. Bez wątpienia w 379 r. z mennicy

<sup>76</sup> Dziękuję za konsultację tego egzemplarza Cathy King z Heberden Coin Room, Ashmolean Museum w Oksfordzie.

<sup>77</sup> Patrz wyżej s. 119.

<sup>78</sup> RIC IX, s. 230, nr 65a, b. Egzemplarz Teodozjusza I pochodzi z kolekcji Mazziniego - patrz S. L. Cesano, Un novo medaglione aureo di Theodosio I, *Studi in Numismatica*, 1: 1940, s. 69; Mazzini 1958, s. 253, tabl. 66.

<sup>79</sup> Z pewnością należy je jednak datować nie wcześniej niż na 376 r., tj. nominację Walentyniana II.

w Trewirze wyszły dwa inne dziewięciosolidowe *multipla*: unikatowy, pośmiertny medalion Walensa z kolekcji w Berlinie (RIC 48a - n.prow. II) i egzemplarz Gracjana z kolekcji w Paryżu (RIC 48b - n.prow. XXVII)<sup>80</sup>. Na ich barbarzyńską proveniencję wskazuje jednoznacznie stylistyka uszek. Z okazji piętnastolecia panowania Gracjana zostały wybite w 381 r. w Akwilei dwa inne medaliony pochodzące z Barbaricum (Bastien 1988, s. 99). Jeden z nich został znaleziony w Arad (RIC 19 - znal. 2), zaś drugi, przechowywany w kolekcji berlińskiej (RIC 20b), zaopatrzony jest w barbarzyńskie uszko (n.prow. IV). Omawiana grupa pięciu medalionów mogła trafić do rąk germańskich elit w bezpośrednim następstwie bitwy pod Hadrianopolem.

Poza jednym wyjątkiem medalionów z Velp (znal. 29), jest to najpóźniejsza grupa znalezisk rzymskich *multipla*, które można jednoznacznie powiązać z barbarzyńcami. Innymi słowy, oryginalne ich emisje wybite po 381 r. w praktyce nie występują w znaleziskach na północ od Dunaju i wschód od Renu. Poczynając od ostatniej ćwierci IV wieku trudno ich tam jednak oczekiwać. W rezultacie wielkich przemieszczeń ludnościowych, najbardziej prężne grupy plemion germańskich (drużyny), w tym zwłaszcza ich elity, znajdowały się już po drugiej stronie limesu. Dodatkowo należy mieć na uwadze stosunkowo niewielką liczbę znanych emisji rzymskich *multipla* z końca IV i z V wieku. Z drugiej jednak strony intrygujący jest fakt, iż - z wyłączeniem skarbu z Velp - medaliony z tego okresu zaopatrzone w uszka i ramki wykonane w typowym dla IV i pierwszej połowy V wieku interregionalnym stylu germańskim nie są znane<sup>81</sup>. Ornamentyka ta kontynuowana jest tylko na dalekiej północy na naśladownictwach medalionów i złotych brakteatów germańskich. Wśród barbarzyńców, którzy zajęli obszary Cesarstwa Zachodniorzymskiego, styl ten mógł całkowicie zaniknąć na skutek szybkich postępów romanizacji<sup>82</sup>. Przenikała ona do różnych sfer życia barbarzyńców, zwłaszcza ich elit, i mogła zarazem spowodować okoliczności, w rezultacie których medaliony przestały być dla nas uchwytny w materiale archeologicznym. Innymi słowy, być może zaprzestano deponować je w ziemi.

Brak późnych medalionów rzymskich, które można powiązać z barbarzyńcami, nie oznacza zatem z pewnością zaniku tradycji ich wręczania germańskim władcom przebywającym na terenach Cesarstwa Zachodniorzymskiego. O tym, iż zwyczaj ten był kontynuowany, świadczy przekaz Grzegorza z Tours o złotych medalionach Tyberiusza Konstantyna, jakoby wagi jednego funta każdy, jakie pokazywał mu w początkach lat 80. VI wieku Chilperyk, król Franków<sup>83</sup>.

W tym kontekście należy analizować medaliony pochodzące z depozytu z Velp pod Arnhem (znal. 29). Trzy *multipla* Honoriusza z tego skarbu zostały wybite w Rawennie i Mediolanie. Ich bliższe datowanie jest dyskusyjne. Zdaniem P. Bastiena (1988, s. 107; por. Ulrich-Bansa 1936, s. 201, 212) zostały one wybite w 404 r. z okazji objęcia po raz szósty konsulatu przez Honoriusza. Inny pogląd reprezentuje ostatnio J. P. C. Kent (RIC X), według którego chodzi o różnoczasowe emisje. Pierwszy medalion z Rawenny (RIC 1284) został jego zdaniem wybity w początkowym okresie działalności tej mennicy, tj. w latach 402-3 lub 405-6 (RIC X, s. 130, nr 327), zaś drugi egzemplarz (RIC 1318) należeć ma do najpóźniejszych emisji raweńskich tego cesarza, datowanych

<sup>80</sup> Bastien 1988, s. 98; w kwestii pośmiernej emisji Walensa patrz Ulrich-Bansa 1936, s. 68-70.

<sup>81</sup> Przy czym charakter zdobnictwa ramek medalionów z Velp znacznie odbiega od typowej stylistyki germańskiej omawianego okresu.

<sup>82</sup> Być może barbarzyński charakter ma adaptacja jako zapinki tarczowej medalionu Teodozjusza II wagi 4½ solida, wybitego w Konstantynopolu w latach 420-3 i znalezionego w miejscowości Bregovo w Rodopach na terenach Bułgarii (Gerasimov 1939; Hahn 1989, s. 1, 57, nr 1; RIC 215). Na fakt, iż ten sposób przerabiania medalionów może mieć barbarzyński rodowód, wskazuje znalezienie na terpie w germańskim grobie w Arum we Fryzji odcisniętego w złotej blaszce naśladownictwa rzymskiego aureusa z czasów Tertrarchii. Ozdobę tę osadzono w szerokiej ramce o bez wątpienia germańskiej proveniencji i w taki sam sposób, jak medalion Teodozjusza II, adaptowano na zapinkę tarczową (Dirks 1865, s. 443-4, Pl. XVI,1; *FMRN*, I, s. 35, nr 12/1, tabl. I), a także inne tego typu zapinki z odcisniętej blachy - Klein-Pfeuffer 1993, s. 173-217; por. medalion Teodoryka Wielkiego (s. 181).

<sup>83</sup> Patrz s. 189-94.

na okres po śmierci Arkadiusza, tj. na lata 410-423, zapewne na koniec tego okresu (RIC X, s. 132-5, nr 333). O takim datowaniu świadczyć mają dane epigraficzne - charakter liternictwa w legendzie rewersu, zwłaszcza jakoby późniejszy kształt litery G, który to argument należy uznać za bardzo wątpliwy. Egzemplarz z mennicy w Mediolanie, niewątpliwie istniejący, bo znany z ilustracji, z niewiadomych przyczyn został pominięty przez J. P. C. Kenta<sup>84</sup>. Analogia do cytowanego przezeń egzemplarza berlińskiego, a zwłaszcza identyczny kształt litery G, wskazuje, że medalion z Velp byłby zdaniem tego badacza datowany z pewnością na lata 395-402 (RIC X, s. 124-5, nr 317). Należy przy tym stwierdzić, że chronologia J. P. C. Kenta nie jest zbyt przejrzysta, a w szczególności brak w niej propozycji co do okoliczności, z jakimi można by powiązać emisje poszczególnych *multipla*.

Dwa identyczne raweńskie medaliony Galli Placydii (RIC 2009) pochodzące z omawianego depozytu, zostały wybite zapewne z okazji objęcia panowania przez Walentyniana III i sprawowania przezeń pierwszego konsulatu. Okres ich emisji należy zatem umieszczać poczynając od wiosny 426 r., tj. przyjazdu Galli Placydii do Rawenny, jednak nie później niż w 430 r., przy czym bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza data<sup>85</sup>.

Wszystkich pięć medalionów konsularnych ze skarbu w Velp wybiła mennica przypałacowa na zlecenie *comes sacrarum largitionum*, o czym świadczy legenda w odcinku rewersu (COMOB). Z pewnością też za pośrednictwem tego urzędnika zostały rozdane w charakterze *largitio*<sup>86</sup> zapewne z okazji obejmowania urzędu konsula przez Honoriusza i Walentyniana III. Trudno dociec, w jakich okolicznościach medaliony te trafiły do rąk barbarzyńskich, ale w pierwszej kolejności może tu chodzić o Ostrogotów i ich związki z dworem w Rawennie.

Poza informacją Grzegorza z Tours i medalionami z Velp, dodatkowym świadectwem powiązań medalionów z barbarzyńcami okresu Wędrówek Ludów jest emisja trzysolidowego *multiplum* przez Teodoryka Wielkiego. Czas jego wybicia stanowi przedmiot ożywionej dyskusji od chwili opublikowania przez F. Gnecciego (1895) jedyne go znanego egzemplarza znalezione go rok wcześniej w Sinigallii pod Anconą, który trafił do jego kolekcji. Najczęściej przyjmuje się, że *multiplum* wybito w 500 r. z okazji obchodów *tricennalia* i pierwszej wizyty Teodoryka w Rzymie<sup>87</sup>. Jednak według Ph. Griersona medalion ma zdecydowanie triumfalny charakter (o czym świadczy jakoby legenda rewersu - VICTOR GENTIVM i wyobrażenie Wiktorii z wieńcem laurowym) i został zapewne wybit w końcu 509 r. z okazji pokonania przez Teodoryka i jego wodzów Wizygotów, Burgundów i Franków<sup>88</sup>. Propozycji tej zdecydowanie przeciwstawiła się M. R.-Alföldi. Jej zdaniem nic nie wskazuje na triumfalny charakter tej emisji; na medalionie zostały jedynie powielone pewne ogólniejszej natury wzorce ikonograficzne pojawiające się zwłaszcza na *multipla* od czasów dynastii Konstantynów. Niektóre ze szczegółów przedstawienia<sup>89</sup>

<sup>84</sup> Błędnie odtwarza on przy tym skład skarbu z Velp - RIC X, s. CXV.

<sup>85</sup> Ulrich-Bansa 1936, s. 233; Bastien 1988, s. 110, przypis 2; RIC X, s. 161-3, 365.

<sup>86</sup> Nie jest wykluczone, że wśród *largitiones* ilustrowanych w *Notitia Dignitatum* w sąsiedztwie monet zostały przedstawione również medaliony - por. *Notitia* 1552 (brak nr stron, egz. w Balliel Coll., Oxford) - 4 duże krążki po lewej stronie u dołu, poniżej mis wypełnionych monetami a powyżej szkatułki.

<sup>87</sup> Gneccchi 1895; E. A. Stückelberg, *Les titres de Théodoric*, *RIN*, 11: 1898, s. 63-6; T. Allara, *Acora sui titoli Teoderico*, *RIN*, 11: 1898, s. 67-74; Gneccchi 1912, s. 40; W. Ensslin, *Theoderich der Grosse*, München 1959, s. 110; Bernareggi 1969; MIB I, s. 82-3 (W. Hahn); Alföldi 1978; Grierson 1985; Alföldi 1988, s. 367-72; Suchodolski 1989, s. 153-4.

<sup>88</sup> Grierson 1985, s. 19-26; por. L. Csaki, *Money and order in the variorum Libri XII of Cassiodorus*, [w:] *Ideas of Order in the Middle Ages*, *Acta*, t. 15: 1988, s. 137-49; Suchodolski 1989, s. 153; propozycja E. Bernareggi (1969) datowania medalionu na 526 r. jest nie do przyjęcia (patrz Alföldi 1978; Grierson 1985, s. 21).

<sup>89</sup> Jak np. Victoriola w l. ręku Teodoryka i pr. ręka uniesiona w geście pozdrowienia na awersie - istnieją jednak wątpliwości, czy symbolika ta była przez współczesnych nadal rozumiana w sposób tradycyjny (por. Grierson 1955, s. 62).

świadczą natomiast „z ogromnym prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością” o tym, że medalion był prezentem ofiarowanym z okazji wizyty Teodoryka w Rzymie w 500 r. (Alföldi 1988, s. 370).

Opisywane *multiplum*, przechowywane obecnie w Museo Nazionale Romano, użytkowane było w charakterze fibuli tarczowatej. Kontekst, w jakim została ona odkryta, pozwala sądzić, iż zapinka ta stanowiła element wyposażenia grobowego<sup>90</sup>. Nie bez znaczenia jest przy tym jej miejsce znalezienia. Sinigallia, antyczna Sena Gallica położona nad Adriatykiem w sąsiedztwie Ancony, była jednym z głównych portów wykorzystywanych przez flotę wojenną w czasach ostrogockich. M. R.-Alföldi (1988, s. 371) nie wyklucza, że medalion należał do jednego z wysokich rangą gockich dowódców wojskowych z bezpośredniego otoczenia Teodoryka, który pełnił służbę w jednostkach obrony wybrzeża w rejonie Ancony<sup>91</sup>.

Medalion Teodoryka Wielkiego i sposób jego wykorzystania jest świadectwem kontynuowania tradycji użytkowania medalionów jako wynagrodzeń na terenach byłego Cesarstwa Zachodniorzymskiego opanowanego przez plemiona germańskie. Może też być zarazem dowodem istotnych przemian w mentalności barbarzyńskich elit władzy spowodowanych postępami romanizacji<sup>92</sup>.

#### 4.5. Intensywność kontaktów rzymsko-barbarzyńskich w świetle napływu medalionów

Czas i miejsce wybicia medalionów docierających na tereny Barbaricum można przedstawić w uproszczeniu w postaci tabelarycznej (tabela 2). Postęp badań nad chronologią emisji monetarnych z pewnością spowoduje konieczność skorygowania wielu z proponowanych dat szczegółowych, niemniej z pewnością nie ulegną zmianie prawidłowości natury ogólniejszej.

Tabela 2  
Okres i miejsce emisji medalionów z Barbaricum

nominał	proweniencja	czas emisji	mennica	nr katalogowy
2 aur.	Prusy	220-21	Rzym	RIC 35
2 aur.	Metelin	225	Rzym	brak
4 aur.	Zbójna	248	Rzym	RIC 11
4 aur.	Chotin	263	Rzym	RIC 1
2 aur.	Ockritz	263	Rzym	RIC 5
2 aur.	Zbójna	263	Rzym	RIC 5
2×2 aur.	Thüngersheim	263	Rzym	RIC 5
2 aur.	Thüngersheim	259-68	Rzym	RIC 16

<sup>90</sup> Wskazują na to informacje F. Gnechchiego (1895, s. 152-3).

<sup>91</sup> Jak ważną rolę strategiczną dla obrony Italii odgrywał ten region, świadczą wydarzenia II Wojny Światowej.

<sup>92</sup> Szerzej na temat tego medalionu patrz s. 181.

Złote medaliony rzymskie w Barbaricum

nominał	proweniencja	czas emisji	mennica	nr katalogowy
2 aur.	n.prow. Budapeszt	259-68	Rzym	RIC 16
2 aur.	n.prow. Rzym	259-68	Rzym	RIC 16
5 aur.?	Șimleu-Silvaniei	294	Trewir	RIC 1
2 sol.	n.prow. Berlin	310	Trewir	RIC 804
9 sol.	Siedmiogród	313	Ticinum	RIC 111
4 aur.	Małopolska	317	Nikomedia	brak
2 sol.	Zagórzyn	320-39?	?	?
1½ sol.	n.prow. Bukareszt	325	Nikomedia	RIC 100
1½ sol.	n.prow. Warszawa	325	Nikomedia	RIC 100
2 sol.	Veien	325	Nikomedia	RIC 101var
1½ sol.	n.prow. Kopenhaga	326	Trewir	RIC 496
30 sol.?	Șimleu-Silvaniei	330	Konstantynopol	RIC 42
9 sol.	n.prow., d. Gotha	333	Konstantynopol	RIC 67
9 sol.	Młoteczno	335-6	Konstantynopol	RIC 89
9 sol.	Wołyń	335-6	Tessalonika	RIC 204
4½ sol.	n.prow. Wiedeń	335-6	Trewir	RIC 569
4½ sol.	n.prow. Paryż	335-6	Trewir	RIC 569
4½ sol.	Trunderup	335-6	Trewir	RIC 570
4½ sol.	n.prow. Paryż	335-6	Trewir	RIC 570
6 sol.	Șimleu-Silvaniei	335-6	Trewir	RIC 571
6 sol.	n.prow. Paryż	335-6	Trewir	RIC 571
5 scrip.	Starčova	336	Konstantynopol	RIC 103
2 sol.	Trzebicko	338	Tessalonika	brak
9 sol.	Opoczki	340	Akwileja	RIC 35
9 sol.	Łasków	340	Akwileja	RIC 35
18 sol.	Verchivnja	340?	Akwileja	brak
4½ sol.	n.prow. Glasgow	343	Siscia	RIC 128
4½ sol.	n.prow. Bukareszt	346	Antiochia	RIC 69

## 4. Czas i okoliczności napływu medalionów

nominał	proweniencja	czas emisji	mennica	nr katalogowy
4½ sol.	n.prow. Cluj	346	Antiochia	RIC 69
4½ sol.	Șimleu-Silvaniei	346	Antiochia	RIC 69
4½ sol.	n.prow. Groningen	346	Antiochia	RIC 70
4½ sol.	Allesø	346	Antiochia	RIC 70
4½ sol.	n.prow. Dumbarton Oaks	346	Antiochia	RIC 70
5 scrip.	Gudme	347-8	Trewir	RIC 131
9 sol.	Łasków	348-9	Antiochia	RIC 67
9 sol.	n.prow., d. Paryż	348-9	Antiochia	RIC 68
2 sol.	n.prow. Kopenhaga	353-6	Tessalonika	RIC 143
5 scrip.	n.prow. Paryż	353-6	Tessalonika	RIC 145
4½ sol.	Zagórzyn	356	Rzym	RIC 285
4½ sol.	Münchhöf	356	Rzym	RIC 285
4½ sol.	n.prow. Moskwa	356	Antiochia	RIC 157
4½ sol.	Zagórzyn	356	Antiochia	RIC 157
4½ sol.	n.prow., d. Gotha	356	Antiochia	RIC 159
1½ sol.	n.prow. Kopenhaga	357?	Tessalonika	RIC 144
9 sol.	Boroczycze	363	Konstantynopol	RIC 168
6½-9 sol.	n.prow., d. Paryż	363	Konstantynopol	RIC 168
40 sol.?	Dunaj	364	Rzym	RIC 1
3 sol.	Vestre Hauge	368	Trewir	RIC 9
3 sol.	n.prow. Londyn	368	Trewir	RIC 10
6 sol.	Zagórzyn	368	Tessalonika	RIC 19
2 sol.	Șimleu-Silvaniei	368	Tessalonika	RIC 20
2 sol.	n.prow. Forlì	368	Tessalonika	RIC 20
2 sol.	n.prow. Paryż	368	Tessalonika	RIC 20
4½ sol.	Timișoara	368	Antiochia	RIC 13
4 sol.	Fakse	368	Antiochia	RIC 13
1½ sol.	Godzięcin	376	Trewir	RIC 33c

nominał	proweniencja	czas emisji	mennica	nr katalogowy
3 sol.	n.prow. Kopenhaga	376	Trewir	RIC 35
4½ sol.	Şimleu-Silvaniei	376	Trewir	RIC 38c
4½ sol.	n.prow. Paryż	376	Trewir	RIC 38c
4½ sol.	n.prow. Berlin	376	Trewir	RIC 38c
4½ sol.	n.prow. Londyn	376	Trewir	RIC 38d
6½ sol.	Przemyśl	376?	Trewir	?
4½ sol.	Mazowsze	376?	Trewir	?
9 sol.?	Şimleu-Silvaniei	376	Rzym	RIC 25
2×6½ sol.?	Şimleu-Silvaniei	376	Rzym	RIC 26
9 sol.	Hjortshøj	378	Tessalonika	brak
2×9 sol.?	Şimleu-Silvaniei	378	Tessalonika	RIC 28
9 sol.	n.prow. Berlin	379	Trewir	RIC 48a
9 sol.	n.prow. Paryż	379	Trewir	RIC 48b
9 sol.	Kurów	379?	Zach.	?
2 sol.	Arad	381	Akwileja	RIC 19
9 sol.	n.prow. Berlin	381	Akwileja	RIC 20b
2 sol.	Velp	404?	Rawenna	RIC 1284
4½ sol.	Velp	404?	Rawenna	RIC 1318
4½ sol.	Velp	404?	Mediolan	RIC 1201
2×2 sol.	Velp	426-30	Rawenna	RIC 2009

Wśród *multipla* pochodzących z obszarów Barbaricum wyraźnie można zaobserwować ich natężenie w czasach Galliena. Zdecydowana przewaga przypada jednak na okres od schyłku panowania Konstantyna I do początków dynastii Walentynianów, tj. od lat trzydziestych do końca lat siedemdziesiątych IV wieku, z maksimum przypadającym w latach 364-376 po Chr. Przewaga ta jest jeszcze wyraźniejsza, kiedy liczbę medalionów przełożymy na ich wagę (diagram 1). Na diagramie uwzględniono teoretyczny ciężar samych medalionów, jako wielokrotności aureusa lub solida, bez wagi uszek czy ramek, które - jako wykonane w warsztatach barbarzyńskich - nie odzwierciedlają ilości kruszcu, jaka odpływała z terenów Cesarstwa w postaci *multipla*.

Spory udział medalionów Galliena jest całkowicie wytłumaczalny jego aktywną polityką, jaką prowadził wobec barbarzyńców. Na lata trzydzieste IV wieku przypada zasadnicza zmiana w stosunkach między Cesarstwem a Barbaricum, polegająca na zawieraniu z nimi długotrwałych sojuszy. Zapewne kolejne etapy ich realizacji przyczyniły się w następnych dziesięcioleciach do



raptownego wzrostu liczby medalionów docierających do rąk barbarzyńskich elit, w tym egzemplarzy o największych rozmiarach, których wartość była mierzona wagą zawartego kruszcu. Znaczna część *multipla* była z pewnością ofiarowywana wraz z innymi przedmiotami (złotymi i srebrnymi monetami, zapinkami, sprzączkami, sztabkami, naczyniami srebrnymi) jako oficjalne *largitiones*, najczęściej w formie *donativa* (Bastien 1988; Johansen rkps), a być może także jako *annonae foederaticae* (Bursche 1996).

Raptowne i dalekosiężne przemieszczenia osadnicze po bitwie pod Hadrianopolem doprowadziły do zachwiania się dotychczasowego układu politycznego, w rezultacie czego medaliony rzymskie przestały być uchwytnie w kontekstach wiążących je z barbarzyńcami. Niemniej inne przesłanki wskazują, że tradycja wręczania *multipla* elitom plemion germańskich przebywających na obszarach Cesarstwa Zachodniorzymskiego trwała w głąb okresu Wędrówek Ludów<sup>93</sup>.

Wśród mennic, z których pochodziły medaliony znalezione w Barbaricum, niemal równorzędną rolę odgrywają Trewir, Antiochia, Konstantynopol, Tessalonika, Akwileja i Rzym, przy czym mennice italskie przeważają wśród najwcześniejszych (trzeciowiecznych) i najpóźniejszych (bitych po 380 r.) egzemplarzy, zaś w wieku IV czołową rolę odgrywają mennice Wschodnie, choć z wyraźnym udziałem Trewiru<sup>94</sup>. Ta ostatnia mennica pełniła w IV wieku szczególną funkcję, jeśli chodzi o emisje monet i medalionów przeznaczonych na *donativa*. Wśród 5 medalionów z V wieku znalezionych w Velp, 4 były wybite w Rawennie. Największe *multipla* z barbarzyńskich znalezisk bite były najczęściej w Konstantynopolu, Tessalonice lub Akwilei. Wydaje się, że proveniencja konkretnych medalionów uzależniona była od określonych i zróżnicowanych okoliczności natury politycznej, takich jak np. miejsce pobytu, w tym zwłaszcza triumfu cesarza lub jego współrządców, siedziba *comes sacrarum largitionum* czy też miejsce wypłat *donativa*. Spostrzeżenie to potwierdza fakt, iż medaliony tej samej serii wybite w konkretnym roku, pochodzą z reguły z jednej mennicy. Dlatego też proveniencja poszczególnych *multipla* nie powinna być przedmiotem uogólnień, lecz drobiazgowej analizy historycznej.

Interesujący jest fakt, iż medaliony pochodzące z Barbaricum nie stanowią prostego, statystycznego wyboru spośród wszystkich emisji rzymskich *multipla*. Dla przeprowadzenia odpowiedniego porównania, z braku uaktualnionego, kompletnego zestawienia znanych medalionów, z konieczności musimy posłużyć się opracowaniem F. Gnecciego (1912). Okazuje się, że wśród znalezionych na północy *multipla* brak jest całych serii, nieraz znanych z licznych egzemplarzy. Tak np. na terenach Barbaricum poza trzema typami *multipla* Galliena, nie zarejestrowano dotąd żadnych innych medalionów z drugiej połowy III wieku; w kolekcjach szczególnie licznie spotykane są obok wielu innych emisji Galliena (łącznie 19 typów), *multipla* Aureliana i Probusa (Gneccchi 1912, s. 6-10). Podobnie brak jest medalionów Konstantyna I pozbawionych legendy na awersie, znanych w ponad 30 egz. (Gneccchi 1912, s. 17), z których część została znaleziona w Helleville<sup>95</sup> i Borča<sup>96</sup>, nie ma *multipla* Konstantyna II wybitych z okazji *decennalia*, reprezentowanych przez kilkanaście egzemplarzy (Gneccchi 1912, s. 24-6), czy też *multipla* uzurpatorów Magnencjusza i Decencjusza (Gneccchi 1912, s. 33-4) znanych z 20 egzemplarzy pochodzących przede wszystkim ze skarbu odkrytego w 1956 r. w Ljubljanie (starożytniej Emonie)<sup>97</sup>. Ten ostatni przypadek daje się wyjaśnić konkretnymi okolicznościami. Wspomniani uzurpatorzy zawarli sojusze z reprezentantami plemion zachodniogermańskich<sup>98</sup>.

<sup>93</sup> Patrz s. 185-95.

<sup>94</sup> Zwłaszcza w latach 335-6, 376 i 379 po Chr.

<sup>95</sup> Babelon 1906; por. RIC VII, s. 530-1; Callu 1983, s. 160-1.

<sup>96</sup> Elmer 1930, s. 39-46, Taf. II; Callu 1983, s. 159.

<sup>97</sup> Jeločnik 1967; Callu 1983, s. 163-4; Bastien 1983, s. 157-98.

<sup>98</sup> Berghaus 1956, s. 40; Bastien 1983, s. 139-40.

Na terenach między Renem a Łabą znaleziska medalionów występują tylko sporadycznie. W tym przypadku rejestrowany obraz może być zatem rezultatem odmiennej relacji między kulturą żywą a kulturą martwą. Innymi słowy, brak na terenach Barbaricum znalezisk medalionów czwartowiecznych uzurpatorów może wynikać z faktu, iż na obszarach, gdzie moglibyśmy się ich spodziewać, nie zaistniały okoliczności, w których *multipla* te trafiałyby do ziemi<sup>99</sup>.

Niektóre typy, większych zwłaszcza nominałów (tj. wagi dziewięciu i więcej solidów), spotykane są wyłącznie w znaleziskach barbarzyńskich. Za klasyczne przykłady mogą posłużyć dziewięć- i osiemnastosolidowe medaliony Konstansa wybite w 340 r. w Akwilei z okazji zwycięstwa nad Sarmatami (RIC VIII, s. 317, nr 35 i znaleziony w Verchivni, nie notowany w RIC), dziewięćsolidowe *multipla* Konstancjusza II wybite w latach 335-6 w Konstantynopolu i Tessalonice (RIC VII, s. 527, nr 204 i s. 583, nr 89), medaliony Jowiana (oba znane *multipla* tego cesarza pochodzą z Barbaricum), dwa dziewięćsolidowe Walensa z Tessaloniki (RIC IX, s. 178 nr 28), czy medaliony Galli Placydii, a także egzemplarze unikatowe, jak 36-solidowy Konstancjusza II wybity w Konstantynopolu (RIC VII, s. 576, nr 42), 36-solidowy Walensa z Rzymu (RIC IX, s. 116, nr 1) oraz dziewięćsolidowy medalion Walensa z Konstantynopola znaleziony w Hjortshøj (pominięty w RIC).

Wyraźna specyfika w strukturze zbioru medalionów pochodzących ze znalezisk z Barbaricum świadczy nie tylko o świadomej selekcji okazów przeznaczonych dla germańskich elit, ale być może także o wybijaniu niektórych typów wyłącznie w takim właśnie celu. Dodatkowego potwierdzenia nabiera zatem wysunięta wcześniej hipoteza o możliwym związku okoliczności wybicia medalionów i przedstawionych na nich legend i wyobrażeń z okolicznościami, w jakich *multipla* te były wręczane barbarzyńskim władcom.

---

<sup>99</sup> W znaleziskach z zachodniego Barbaricum występują jednak skarby solidów Magnencjusza - np. Ellerbeck koło Osnabrück (Berghaus 1956, s. 30-40; Callu 1983, s. 167) lub Gudme (patrz s. 75), a także silikwy tego cesarza, np. Lengerich (Bastien 1983, s. 115-39).

## 5. Uszka i ramki

Stworzenie ujednoczonego szeregu typologicznego, opierającego się na jednym kryterium, dla ramek i uszek o barbarzyńskiej proveniencji, mocowanych do medalionów, nie jest obecnie możliwe. Podstawową przyczyną jest niewielka liczba kompletnie zachowanych zawieszek i ramek. W wielu przypadkach były one odczepiane i na medalionach zachowały się po nich tylko niewielkie ślady, bądź też ich pierwotne kształty znane są jedynie ze schematycznych rysunków w publikacjach. Łącznie można odtworzyć wygląd 57 uszek i 30 ramek. Czasem na podstawie zachowanych śladów uszka daje się zrekonstruować jego przybliżony, przynajmniej w części, wygląd. Niemniej jednak znaczny stopień wytarcia niektórych uszek i ramek uniemożliwia precyzyjną klasyfikację. Ogranicza ją także fakt, że niektóre egzemplarze znane mi były wyłącznie ze złej reprodukcji. Tak np. zdjęcia publikowane w pracy Gnecciego (1912) fałszują rzeczywisty obraz, a zwłaszcza szczegóły ornamentyki, ponieważ wykonano je nie z oryginałów, lecz z odlewów gipsowych<sup>1</sup>.

Dodatkowe utrudnienie stanowią, zwłaszcza w przypadkach prostszych form, kłopoty w odróżnieniu wyrobów rzymskich od barbarzyńskich<sup>2</sup>. Należy przy tym pamiętać, że granica między tymi dwiema kategoriami może mieć niekiedy charakter czysto formalny. Rzymscy rzemieślnicy wykonywali bowiem wyroby odpowiadające gustom germańskich elit władzy, być może wprost na ich zamówienie. Zagadnienie, czy przedmiot wykonany w stylu barbarzyńskim przez rzymskiego rzemieślnika, działającego przy germańskim władcy poza obszarem limesu, jest zabytkiem rzymskim czy też germańskim, należy do pytań typowo akademickich. Bezpieczniej zatem będzie mówić o przedmiotach wykonanych w stylu rzymskim bądź też w guście germańskim. Poza kręgiem naszych zainteresowań znajdują się natomiast wyroby bez wątplenia rzymskie, tj. przede wszystkim ramki i uszka medalionów wykonane w stylu *opus interrasile*<sup>3</sup>. Moda, jaka zapanowała na nie na terenie Imperium, zwłaszcza w zachodnich prowincjach poczynając od III wieku, nie przyjęła się na obszarach Barbaricum. Zabytki wykonane w tym stylu nie występują na wschód od Renu.

Zaproponowana typologia nie obejmuje także uszek i ramek skandynawskich naśladownictw medalionów i brakteatów germańskich. Podjęcie takiej próby wykraczałoby bowiem znacznie poza kompetencje autora. Należy jej raczej oczekiwać ze strony badaczy zajmujących się już od lat problematyką brakteatów, głównie tych, którzy są skupieni wokół ośrodka w Münster<sup>4</sup>. Zagadnienie jest istotne, gdyż zarówno forma, jak i styl niektórych uszek i ramek mocowanych do brakteatów, ma bezpośrednie analogie w zawieszki i oprawkach medalionów (Andersson 1995, s. 43-7). Fakt ten może wskazywać, że czas wykonania części uszek i ramek znacznie odbiegał od momentu wybicia *multipla* i był bliższy okresowi emisji brakteatów, co wedle tradycyjnej chronologii nie nastąpiło wcześniej niż w połowie V wieku. Z drugiej strony, obserwacja ta może być przyczynkiem do dyskusji nad możliwością skrócenia chronologii brakteatów<sup>5</sup>. Ponadto wiele elementów zdobniczych towarzyszących medalionom ma kapitalne znaczenie dla badań genezy wątków stylistycznych pojawiających się zarówno na uszkach i ramkach, jak i samych brakteatach. Stworzenie spójnej typologii dla zawieszek i oprawek medalionów, ich naśladownictw oraz brakteatów germańskich jest zatem pilnym postulatem badawczym.

Jedynie jako materiał porównawczy posłużą nam także złote pierścienie, zawieszki i wisiorki, dla których powstały odpowiednie typologie (Beckmann 1969; Andersson 1993b, 1995)

---

<sup>1</sup> Na fakt ten zwracał już uwagę parokrotnie Fettich (1932).

<sup>2</sup> Patrz niżej, np. typ III.1.

<sup>3</sup> Metzger 1980, s. 84-8.

<sup>4</sup> Typologię uszek i ramek brakteatów germańskich opracował M. Axboe (1982, s. 31-56).

<sup>5</sup> M. Axboe opracowuje nową chronologię brakteatów, datując czas ich pojawienia się na połowę V w.; dziękuję Martinowi Axboe za przedyskutowanie problemów dotyczących tego zagadnienia i udostępnienie rękopisu.

oraz do tej pory niesklasyfikowane uszka doczepione do aureusów, solidów i ich barbarzyńskich naśladownictw.

Dla uzyskania możliwie klarownego obrazu zdecydowaliśmy się zatem na sklasyfikowanie jedynie uszek i ramek medalionów pochodzących ze znalezisk z Barbaricum oraz - mających doń wyraźne nawiązania stylistyczne - zabytków o nieznanym pochodzeniu przechowywanych w kolekcjach. Tak zbudowana wewnętrznie spójna typologia będzie stanowiła, naszym zdaniem, właściwy punkt odniesienia do istniejących już klasyfikacji (np. pierścieni, uszek i ramek brakteatów) lub takich, które zapewne powstaną dopiero w przyszłości (np. uszek monet).

Stworzenie typologii dla wykonanych w stylu barbarzyńskim uszek i ramek medalionów nie jest zabiegiem czysto formalnym. Ma ono na celu dokonanie pewnych obserwacji z zakresu powiązań stylistycznych i warsztatowych oraz zaproponowanie dla interesującego nas zagadnienia ram chronologicznych.

## 5.1. Typy

### 5.1.1. Terminologia

Podjęcie próby sklasyfikowania form barbarzyńskich uszek i ramek mocowanych do rzymskich medalionów wymaga uściśleń terminologicznych. Pod pojęciem „uszko” będziemy tu rozumieć zarówno całą funkcjonalną część służącą do zawieszania, łącznie z zamocowaniem do medalionu, jak również towarzyszące jej elementy zdobnicze (**tabl. U,a**). Termin „ramka” odnosić się będzie do całej oprawy, którą obwiedziony jest medalion, niezależnie od jej szerokości.

Uszko złożone jest z trzech podstawowych części określonych tu mianem tulejki, nasady i zaczepu. „Tulejka” nazwano górną część uszka, która wystaje poza krawędź i ponad płaszczyznę medalionu lub ramki. Nazwa ma znaczenie umowne i odnosi się zarówno do kółka wykonanego z wąskiego drutu, jak i wydłużonego, rurkowego pierścienia. Wylot tulejki przebiega z reguły równoległe do płaszczyzny *multiplum*. Przez „zaczep” rozumiem tu dolną część uszka, tj. zarówno wszelkie formy zamocowania tulejki do medalionu lub uszka, jak i znajdujące się ponad płaszczyznę zamocowania lub poniżej elementy zdobnicze. „Nasada” nazwano tu część uszka znajdującą się pomiędzy tulejką a zaczepem, tj. miejsce, w którym tulejka styka się z medalionem lub ramką. Znajdujący się częstokroć poniżej nasady ornament (z reguły w formie granulowanych trójkątów) nie odgrywał funkcjonalnej roli w zamocowaniu uszka do medalionu, a co najwyżej miał znaczenie estetyczne lub symboliczne<sup>6</sup>. Niemniej jego umowne potraktowanie jako części zaczepu wynika z faktu, iż powyższe elementy zdobnicze w sposób immanentny towarzyszą uszkom.

Wewnętrzny obwód rozbudowanej ramki, przylegający do medalionu lub też nałożony na jego krawędź, nazwano „otokiem wewnętrznym”, a obwód zewnętrzny - odpowiednio „otokiem zewnętrznym”. Znajdujący się między nimi płaski wycięty krążek określono mianem „pasma”.

W naszym opracowaniu zrezygnowaliśmy z bardzo szczegółowego opisu sposobów wykonania i kształtów poszczególnych form uszek i ramek, a także technik i rodzajów ornamentyki. Wymagałoby to zarówno dalszego uściślenia terminologii z zakresu złotnictwa<sup>7</sup>, jak i dłuższej pracy z oryginalnymi zabytkami, co nie było możliwe. Część szczegółowych opisów można znaleźć w publikacjach medalionów, zwłaszcza w opracowaniach Kennera (1889, 1890) i Fetticha (1932). W konkretnych przypadkach będziemy zatem odsyłać do odpowiedniej literatury tematu.

<sup>6</sup> Patrz s. 220.

<sup>7</sup> Obok klasycznych prac M. Rosenberga (1918, 1922) ostatnio szerzej na ten temat - Eluère 1993 i Andersson 1995, s. 115-214.

## 5.1.2. Typologia uszek

Za podstawowe kryterium klasyfikacyjne uszek przyjęto formę tulejki i obecność na niej ornamentu. Teoretycznie istnieje również możliwość innego sposobu wydzielenia podstawowych grup uszek w zależności od sposobu ich mocowania do medalionu lub ramki oraz od obecności lub też braku ornamentu u nasady i na zaczepie. Jednak próba takiej klasyfikacji, wprowadzająca zasadnicze zmiany w wydzieleniu grupy III i IV nie powiodła się ze względu na zbytne wzajemne wymieszanie poszczególnych form tulejek i umieszczonych poniżej ornamentów. Zaobserwowano częstszą współzależność obecności i sposobu zdobienia nasady i zaczepu od typu tulejek niż odwrotnie. Innymi słowy, identyczne typy tulejek współwystępują częściej z tymi samymi ornamentami na zaczepie i nasadzie, zaś te same wzory zdobnicze rzadziej współwystępują z identycznymi formami tulejek. Stąd za podstawę klasyfikacji uznano kształt tulejki i obecność na niej lub też brak ornamentu. Z tego punktu widzenia dają się wyróżnić cztery główne grupy<sup>8</sup>:

- I. Wąska, profilowana tulejka z żeberkiem środkowym i z rozklepanym w prostokątną blaszkę zaczepem, mocowanym do medalionu dwoma dużymi nitami z półkulistymi główkami sklepanymi na rewersie (**tabl. U,b; V,22,II i V,XXXIII**).
- II. Masywna tulejka beczułkowata.
- III. Tulejka kanelowana.
- IV. Tulejka ornamentowana.

Grupa pierwsza reprezentowana jest przez 5 egzemplarzy, z których 4 o nieokreślonej proveniencji pochodzą z kolekcji w Paryżu<sup>9</sup> i Wiedniu<sup>10</sup>, zaś jeden wystąpił w skarbie z Şimleu-Silvaniei<sup>11</sup>. Grupa ta jest bardzo jednolita i nie daje się w jej ramach wyróżnić żadnych typów, odmian czy wariantów. Jedynie w omawianej grupie występuje widoczne gołym okiem nitowanie. Można sądzić, że medaliony z dwoma otworami nad głową cesarza miały pierwotnie uszko I grupy. Podobnie obecność jednego tylko otworu może być śladem mocowania uszka za pomocą nitu<sup>12</sup>.

Grupa II reprezentowana jest przez 3 egzemplarze o dwu typach (**tabl. U,c**):

1. Tulejka zakończona na krawędziach wyodrębnionymi gładkimi pierścieniami (**tabl. V,V**)<sup>13</sup>.
2. Beczułkowata tulejka zakończona na krawędziach silnie wyodrębnionymi, dwustożkowatymi w przekroju pierścieniami, z dodatkowym umieszczonym pośrodku gładkim pierścieniem, z dwiema parami kulek u nasady (**tabl. V, 22,III**)<sup>14</sup>.

W ramach grupy III można wydzielić osiem typów, a z kolei pośród nich czasem po kilka odmian (**tabl. U,d**). Zarówno typy, jak i odmiany, bywają częstokroć reprezentowane przez tylko jeden znany egzemplarz. Kryterium wydzielenia typów jest rodzaj kanelunku, obecność i forma zdobnictwa zaczepu i nasady, odmiany zaś wyróżniono ze względu na liczbę kanelowanych rowków w ramach typu. Należy przy tym podkreślić, że niektóre formy zaliczone nawet do tej samej odmiany różnią się między sobą - niekiedy znacznie - proporcjami, sposobem i szerokością

<sup>8</sup> Nie sklasyfikowano uszka jednego medalionu Konstantyna I z kolekcji Gabinetu Numizmatycznego w Bukareszcie ze względu na zły stan zachowania, niedobrą jakość publikowanego zdjęcia i brak dostępu do oryginału lub lepszej ilustracji (Iliescu 1975, s. 107-8 nr 1, tabl. I,1).

<sup>9</sup> Nr XXVIII-XXX: 2 Konstantyna I i 1 Konstancjusza II.

<sup>10</sup> Nr XXXIII: Konstantyn I.

<sup>11</sup> Nr II: Konstantyn I - Kenner 1889, s. 164; Fettich 1932, s. 46.

<sup>12</sup> Np. w przypadku *binio* Galliena z Ockritz, na co mogłyby wskazywać ślady widocznej na rewersie przy otworze granulacji; także *binio* Elagabala z Prus czy medalionu Konstantyna I ze Starčovej.

<sup>13</sup> Medalion znaleziony w Trzebicku (znal. 27) i n.prow. V (Budapeszt).

<sup>14</sup> Şimleu-Silvaniei nr III (Konstancjusz II); widoczne na awersie u nasady granulki służą być może wzmocnieniu przytwierdzenia uszka; szczegółowy opis - Fettich 1932, s. 46.

kanelunku, wymiarami rozdzielających rowki pierścieni lub żeberk. W ramach grupy III wyróżniono następujące typy i odmiany:

1. Prosta kanelowana tulejka nie zdobiona na zaczepie i u nasady:
  - 1a. jednokrotnie kanelowana<sup>15</sup>,
  - 1b. dwukrotnie kanelowana<sup>16</sup>,
  - 1c. trzykrotnie kanelowana (tabl. V, 22,IV)<sup>17</sup>,
  - 1d. czterokrotnie kanelowana (tabl. V, 22,I)<sup>18</sup>.
2. Prosta kanelowana tulejka z zaczepem w formie trójkątnej granulacji:
  - 2a. dwukrotnie kanelowana (tabl. V, 22,V)<sup>19</sup>,
  - 2b. trzykrotnie kanelowana<sup>20</sup>.
3. Tulejka z czterokrotnym kanelunkiem, z których każdy złożony jest z podwójnych nacięć rozdzielonych biegnącą środkiem bruzdą<sup>21</sup>.
4. Tulejka z trzema rzędami potrójnych nacięć rozdzielonych dwoma gładkimi pasmami, z granulowaną u nasady linią, pod którą umieszczone są symetrycznie cztery krople granulacji<sup>22</sup>.

<sup>15</sup> Medaliony n.prow. I (Berlin, Konstantyn I) i VII (Bukareszt, Konstancjusz II - egz. znany mi jest jedynie ze złej jakości reprodukcji).

<sup>16</sup> Z kolekcji nr VIII (Cluj - choć być może uszko jest zdobione, egz. znany mi jest jedynie z bardzo złej reprodukcji); tu należą także nieuwzględnione w pracy: 2 egz. z kolekcji w Paryżu - *binio* Probusa (RIC V,2, s. 78, nr 580; Chabouillet 1883, s. 77-9; Cohen VI, s. 255-6, nr 18, ryc.; Gneccchi 1912, s. 9, nr 1) i półtorasolidowy medalion Konstantyna II (RIC VII, s. 374, nr 99; Cohen VII, s. 387, nr 182, ryc.; Gneccchi 1912, s. 25, nr 14, Tav. 9, N. 5; Alföldi 1963, s. 198-199, nr 496, Taf. 7,106 - tu tulejka doczepiona do medalionu jedynie od strony awersu), egz. Maksymina Galeriusza z kolekcji w Wiedniu (RIC VI, s. 498, nr 28; Cohen VII, s. 114, nr 128 - z błędami; Elmer 1928, s. 16, nr 23 - błąd w opisie legendy Rv., tabl. II; Alföldi 1931, s. 71, nr 89; *A. Hess Nachf.*, [katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau], Luzern 1935, s. 99, nr 3636, tabl. 42; Toynbee 1944, s. 183-184, Tab. XXXIV,6; Alföldi 1963, s. 179, nr 274) oraz egz. z bylej kolekcji Montagu, później Webera i Pierpont Morgana (RIC VIII, s. 388, nr 54; Cohen VII, s. 460, nr 135 [Egger]; *Rollin et Feuardenet*, [katalog aukcyjny, 20 IV 1896, Montagu], s. 119, nr 879; *J. Hirsch*, [katalog aukcyjny] XXIV, [10 V 1909, kolekcja Webera], München 1909, s. 185, nr 2650, Taf. XLVII; Gneccchi 1912, s. 31, nr 27, Tav. 13, N. 1; odlew gipsowy przechowywany jest w Gabinetzie Numizmatycznym w Berlinie). Ponieważ uszko analogicznego typu wystąpiło na medalionie Konstantyna I (RIC VII, s. 470, nr 18) znalezionym na terenach Flandrii na północ od Pas-de-Calais (Dancoisne 1869-70; Cohen VII, s. 320, nr 2, ryc.; *Rollin & Feuardenet*, [katalog aukcyjny, 25 V 1888], nr 2098; Maurice 1911, s. 396, nr V; Gneccchi 1912, s. 23, nr 2; *A. Hess Nachf.*, [katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau], Luzern 1935, s. 108, nr 3970, Taf. 46; Toynbee 1944, s. 179, 197, Tab. XXXI,6; Alföldi 1963, s. 164, nr 95, Abb. 109; Brenot, Metzger 1977, s. 330, nr 42) te ostatnie 4 medaliony zostały wyłączone z katalogu znalezisk, gdyż brak jest podstaw do uznania ich barbarzyńskiej proweniencji.

<sup>17</sup> Şimleu-Silvaniei nr IV (Konstancjusz II), tulejka dodana wtórnie (Fettich 1932, s. 46-7); w identyczną tulejkę zaopatrzone jest jednostronny egzemplarz Konstantyna I znaleziony we Frederikshåb w Danii i przechowywany w Muzeum Narodowym w Kopenhadze, I Afdeling, nr inw. 9409 (Worsaae 1859, Pl. 87, nr 374; *Atlas* 1857, Tab. I; Engelhardt 1865, s. 59, nr 37; Bolin 1926, s. [148]; Balling 1962, s. 59 i s. 61, Fig. 8).

<sup>18</sup> Thüngersheim - trzy *biniones* Galliena; n.prow. XXXI (Rzym, *binio* Galliena); Şimleu-Silvaniei - Maksymian Herkulusz, uszko wraz z ramką dorobione wtórnie, pierwotnie niewielkie uszko doczepione było bezpośrednio do medalionu (Kenner 1889, s. 139; Fettich 1932, s. 45, nr 1).

<sup>19</sup> Şimleu-Silvaniei nr V (Walentynian I, Kenner 1890, s. 71-2; Fettich 1932, s. 47); kol. Forli; do tego samego typu należy zapewne zaliczyć analogiczny egzemplarz n.prow. XXV (Paryż, Walentyniana I), a także solid Walentyniana I (RIC 17a, Trewir) z kolekcji Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie (tabl. X,b; nr inw. 19590).

<sup>20</sup> Gudme; ten sam typ uszka pojawił się przy solidzie z Ligotki Kameralnej - patrz niżej s. 153.

<sup>21</sup> Faksie - trapezoidalna forma tulejki spowodowana jest bardzo silnym wytarciem jej górnej krawędzi wskutek użycia.

<sup>22</sup> Zagórzyn - medalion nr V (Konstancjusz II), tulejka przybrała formę trapezoidalną na skutek znacznego wytarcia górnej części uszka.

## 5. Uszka i ramki

5. Czterokrotnie, równomiernie kanelowana tulejka z zaczepem w formie trójkątnej granulacji i z trzema dużymi kroplami granulacji u nasady<sup>23</sup>.
6. Pięciokrotnie kanelowana wydłużona tulejka z zaczepem w formie trójkątnej granulacji i z granulowaną linią u nasady<sup>24</sup>.
7. Sześciokrotnie kanelowana tulejka z filigranowym zaczepem o kielichowatej formie wypełnionym granulacją, wychodzącym poza wewnętrzny otok ramki i zakończonym ornamentem w postaci ósemkowatego, powrotnie zwiniętego drutu<sup>25</sup>.
8. Ośmiokrotnie kanelowana silnie wydłużona tulejka, z poszerzonym pierścieniem środkowym z dwiema parami granulowanych kropli naśladowujących główki nitów, umieszczonych symetrycznie u nasady na awersie i rewersie<sup>26</sup>.

Trzeba podkreślić, że niektóre z uszek, zaliczone tu do grupy III, w istocie być może należą do grupy IV. Chodzi tu zwłaszcza o nieznane mi z autopsji, silnie wytarte tulejki, które oryginalnie mogły być ornamentowane, zwłaszcza pseudogranulacją. Ornament ten może być całkowicie niewidoczny na reprodukcji<sup>27</sup>.

Grupa IV reprezentowana jest przez 9 typów wyróżnionych ze względu na formę zdobnictwa tulejki zaczepu oraz nasady. Częstość powtarzania się poszczególnych elementów stała się kryterium wydzielenia odmian (tabl. U,e). Na tej podstawie w ramach grupy IV wyróżniono następujące typy i odmiany:

1. Trzykrotnie kanelowana tulejka z czterema żeberkami zdobionymi pseudogranulowanym ornamentem ósemkowatym<sup>28</sup>.
2. Tulejka z czterema żeberkami zdobionymi pseudogranulacją, rozdzielonymi rowkami z pseudogranulowaną bruzdą<sup>29</sup>.
3. Masywna tulejka z trzema pierścieniami zdobionymi pseudogranulacją:
  - 3a. z niewielkim pierścieniem środkowym i pseudogranulacją<sup>30</sup>,
  - 3b. z pierścieniami osadzonymi w łożyskach, czasem zdobionych pseudogranulacją (tabl. W)<sup>31</sup>,
  - 3c. z pierścieniami osadzonymi w zdobionych pseudogranulacją łożyskach rozdzielonych nakładaną blaszką z ornamentem zygzakowatym (tabl. X, 22,XIV)<sup>32</sup>,

---

<sup>23</sup> Vestre Hauge - trzecia kropła u nasady wyraźnie widoczna jest na odcisku gipsowym przechowywanym w Gabinecie Numizmatycznym w Berlinie; ślady na medalionie wskazują, iż granulacja znajdująca się na zaczepie tworzyła pierwotnie formę regularnego trójkąta.

<sup>24</sup> Łasków, medalion nr I (Konstancjusz II, znany mi tylko z reprodukcji); zapewne do tego samego typu należy zaliczyć bardzo zbliżony egzemplarz n.prow. XXII (Paryż przed 1831, Konstancjusz II), znany jedynie z ryciny.

<sup>25</sup> Șimleu-Silvaniei - nr XI (Gracjan, Kenner 1890, s. 88-9; Fettich 1932, s. 50-1, nr 14); wydaje się jednak, że tulejka została dorobiona i zamocowana w polu ramki wtórnie (wskazuje na to zagięcie pierścienia z otoku zewnętrznego); zapewne znacznie bardziej ozdobna tulejka pierwotna zamocowana była do nasady otoku pierścienia zewnętrznego.

<sup>26</sup> Pięć medalionów z Velp.

<sup>27</sup> Np. w przypadku medalionów z kolekcji w Bukareszcie, Cluj-Napoca, Forli a także egz. Konstancjusza II z Łaskowa.

<sup>28</sup> Zbójna - jednoznaczna klasyfikacja, ze względu na znaczny stopień zniszczenia, nie jest możliwa.

<sup>29</sup> Dwa egz. n.prow. XV i XVI (Kopenhaga, Konstancjusz II).

<sup>30</sup> Egz. n.prow. XXVI (Paryż, Gracjan).

<sup>31</sup> Șimleu-Silvaniei - 2 egz.: nr VI (Walens, Kenner 1890, s. 73; Fettich 1932, s. 47) i nr XII (naśladownictwo Walensa, Fettich 1932, s. 49, nr 10); Zagórzyn - nr II (naśladownictwo medalionu Walentyniana I i Walensa).

<sup>32</sup> Șimleu-Silvaniei - nr XIV (naśladownictwo medalionu Walensa, Kenner 1890, s. 75, nr 342; Fettich 1932, s. 49, nr 13).

- 3d. z trzema pierścieniami osadzonymi na dwustożkowatych grzebieniach rozdzielonych granulowanymi pierścieniami (tabl. V, II i IV)<sup>33</sup>.
4. Silnie wydłużona tulejka z dziewięcioma granulowanymi pierścieniami, na przemian większymi i mniejszymi, i z filigranem u nasady<sup>34</sup>.
  5. Tulejka złożona z czterech, zapewne niezdobionych pierścieni, między nimi biegnie w rowkach pseudogranulowana (?) bruzda, z trójkątnym granulowanym zaczepem<sup>35</sup>.
  6. Masywna tulejka zdobiona czterema granulowanymi pierścieniami, po bokach rozdzielonymi podwójnym ornamentem warkoczowatym, zaś pośrodku szerokim zygzakiem, z zaczepem w formie dużego granulowanego trójkąta i z granulowaną linią u nasady<sup>36</sup>.
  7. Tulejka z pseudogranulowanymi pierścieniami rozdzielonymi ornamentem, z filigranem u nasady i zaczepem w formie trzech granulowanych trójkątów:
    - 7a. z pierścieniami rozdzielonymi ornamentem zygzakowatym (tabl. V, 22, IX)<sup>37</sup>,
    - 7b. z pierścieniami rozdzielonymi ornamentem gaśienicowatym (tabl. X, 22, VII-VIII)<sup>38</sup>.
  8. Wydłużona tulejka zdobiona na krawędziach i w trzech rzędach pseudogranulacją, u nasady z filigranem w formie zwiniętego drucika i z trzema niewielkimi kroplami granulacji oraz zaczepem w postaci trzech dużych kropel granulacji rozdzielonych niewielkimi granulowanymi trójkątami<sup>39</sup>.
  9. Bardzo długa tulejka złożona z trzynastu granulowanych pierścieni, z czego siedem nieco większych osadzonych jest w zdobionych pseudogranulacją łożyskach, zdobiona u nasady trzema trójkątami różnej wielkości<sup>40</sup>.

Warto zauważyć, że ornamentyka zaczepu i nasady występuje tylko z uszkami co najmniej dwukrotnie kanelowanymi i zdobionymi, przy czym bardziej wyszukane formy towarzyszą zwłaszcza grupie IV.

<sup>33</sup> Dwa medaliony: n.prow. II i IV (Berlin, Walens i Teodozjusz I, choć w pierwszym przypadku silne zużycie nie pozwala na jednoznaczną klasyfikację).

<sup>34</sup> Łasków, medalion Konstansa - po jednym filigranie u nasady na awersie i rewersie; zapewne identyczny typ reprezentowany był na medalionie z Opoczka, na co wskazywałyby zachowane na awersie i rewersie wyraźne ślady (autopsja); Hjortshøj - u nasady na awersie dwa równoległe biegnące filigrany nałożone częściowo na tulejkę.

<sup>35</sup> Veien - klasyfikacja uszka nie jest pewna na skutek silnego wytarcia tulejki; medalion jest mi znany jedynie z nie najwyższej jakości reprodukcji; n.prow. XXIV (Paryż, Konstancjusz II).

<sup>36</sup> Şimleu-Silvaniei - nr X (Walens, Kenner 1890, s. 82; Fettich 1932, s. 50, nr 12).

<sup>37</sup> Wariant z trzema pierścieniami i obustronnie doczepionym drutem z ornamentem sznurkowym/warkoczowym - Şimleu-Silvaniei nr IX (Walens, Kenner 1890, s. 81, nr 357; Fettich 1932, s. 48-9, nr 9) i czterema pierścieniami - Młoteczno (opis - Regling 1923, s. 430 = Ebert 1923, s. 168) oraz Wołyń (Pridik 1930a, s. 11 = Pridik 1930b, s. 86), do tej odmiany należy zapewne zaliczyć także egzemplarz n.prow. XI (Glasgow) oraz wariant z trzema pierścieniami i dwoma granulowanymi trójkątami na zaczepie przy solidzie Konstancjusza II (RIC 26, Tessalonika) z kolekcji Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie (tabl. X,c; nr inw. 19814).

<sup>38</sup> Şimleu-Silvaniei - 2 egz. Walensa, nr VII (z czterema pierścieniami - Kenner 1890, s. 83; Rosenberg 1918, s. 94-5; Fettich 1932, s. 49, nr 11) i nr VIII (z pięcioma pierścieniami - Fettich 1932, s. 48, nr 8).

<sup>39</sup> Zagórzyn, medalion nr III (Walentynian I).

<sup>40</sup> Podtyp ten reprezentowany jest przez dwa egzemplarze medalionu Jowiana, z których jeden został znaleziony w Boroczcach, zaś drugi, n.prow. XXIII (Paryż przed 1831 r.), znany jest jedynie z bardzo schematycznego szkicu. Zaznaczone jest na nim 12 gładkich pierścieni, jednak można sądzić, że - podobnie jak w przypadku drugiego egzemplarza, pochodzącego z Boroczyc (znanego z fotografii) - chodzi o 13 pierścieni granulowanych (wówczas tylko zachowane byłyby zasady proporcji na przemian nieco większych i mniejszych pierścieni, z większymi na krawędziach). Na obu widoczne są nierównomierne granulowane trójkąty, przy czym na medalionie z Boroczyc, znajdują się one znacznie poniżej nasady uszka, pod wewnętrznym otokiem ramki. U nasady *multiplum* z kolekcji paryskiej znajdowała się ponadto granulowana linia.



## 5.1.3. Typy ramek

Ramki zostały podzielone ze względu na swoją budowę na dwie podstawowe grupy:

- I. Jednocześnie w formie pierścienia, zdobionego z reguły pseudogranulacją (tabl. U,f)<sup>41</sup>.
- II. Wieloczęściowe.

W ramach bardzo prostej w formie grupy I można by się ewentualnie pokusić o wydzielenie typów uzależnionych od grubości pierścienia i rodzaju ornamentyki (granulacja, pseudogranulacja, karbowanie itd.). Jednakże w praktyce nie jest to możliwe ze względu na znaczny z reguły stopień wytarcia krawędzi ramki i bardzo ograniczone możliwości obserwacji.

W grupie II znalazły się przede wszystkim trójdzielne oprawki złożone z pasma obwiedzionego na krawędzi i w otoku wewnętrznym ozdobnym pierścieniem. W dwu przypadkach włączono tu także ramki złożone z pięciu lub sześciu przemiennie powtarzających się elementów. Kryterium wyróżnienia typów ramek stała się ich forma i rodzaj zdobnictwa znajdującego się w paśmie na awersie. Z tego punktu widzenia można wyróżnić w ramach grupy II siedem typów<sup>42</sup> (tabl. U,g):

1. Zdobiona na paśmie ornamentem zygzakowatym z otokami w formie granulowanych pierścieni.
  - 1a. Z liniowym ornamentem zygzakowatym<sup>43</sup>.
  - 1b. Z ornamentem zygzakowatym w formie wycinanego szlaczka<sup>44</sup>.
  - 1c. Z ornamentem podwójnych wycinanych ukośnie linii układających się przemiennie i tworzących także przemiennie, zygzakowato ułożony ornament w kształcie litery V<sup>45</sup>.
2. Zdobiona na otoku zewnętrznym niewielkim kymationem, zaś w paśmie - falistą linią wypełnioną przemiennie ułożonym ornamentem w kształcie litery V<sup>46</sup>.
3. Z ornamentem w stylu „cloisonné” z komórkami w kształcie litery V wypełnionymi granatami, z zewnętrznym otokiem w formie pseudogranulowanego pierścienia<sup>47</sup>.
4. Zdobiona na paśmie nierównomiernie rozłożoną granulacją, o niejednorodnej, najczęściej trójkątnej formie, z granulowanym otokiem wewnętrznym i z otokiem zewnętrznym w formie zwijanego drucika (Veien).
5. Zdobiona w paśmie przemiennie ułożonymi stempelkowymi odciskami głowy ludzkiej (15 stempli), obwiedzionymi granulowaną linią i rozdzielonymi nakładanym ornamentem w kształcie ósemkowego, powrotnie zwiniętego drutu, z otokami w formie pseudogranulowanych pierścieni<sup>48</sup>.

<sup>41</sup> Ze znalezisk: Porțile de Fier, Șimleu-Silvaniei 4 egz. - nr IV (Konstancjusz II, ramka pierwotna - Fettich 1932, s. 46-7, nr 5), nr V - (Walentynian I - Fettich 1932, s. 47, nr 6), nr VII (Walens - Fettich 1932, s. 49, nr 11) i nr X (Walens - Fettich 1932, s. 50, nr 12), Vestre Hauge, Zagórzyn nr III (Walentynian I); z kolekcji: nr X (Forli), nr XVIII (Kopenhaga, Gracjan), nr XIX (Londyn, Walentynian I), nr XXV (Paryż, Walentynian I); w wielu innych przypadkach ramka ta mogła zostać usunięta.

<sup>42</sup> Nie udało się jednoznacznie sklasyfikować ramki medalionu Filipa Araba ze Zbójny, ze względu na bardzo znaczny stopień jej zniszczenia.

<sup>43</sup> Dwa warianty - z pasmem pojedynczym: Hjortshøj (pasma wąskie), Șimleu-Silvaniei - 2 egz.: nr VIII (Walens - Fettich 1932, s. 48, nr 8) oraz nr IX (Walens - Kenner 1890, s. 81, nr 357; Fettich 1932, s. 49-9, nr 9) i z pasmem podwójnym dodatkowo rozdzielonym granulowanym pierścieniem: Șimleu-Silvaniei - nr VI (Walens, Kenner 1890, s. 73; Fettich 1932, s. 47, nr 7).

<sup>44</sup> Dwa egz.: n.prow. II (Berlin, Walens) i XXVII (Paryż, Gracjan - kopia).

<sup>45</sup> Șimleu-Silvaniei - medalion nr IV (Konstancjusz II - Kenner 1889, s. 196, nr 311; Fettich 1932, s. 46-7, nr 5), przy czym pasmo i otok zewnętrzny jest dodany wtórnie do pierwotnej ramki typu I.

<sup>46</sup> Șimleu-Silvaniei - medalion nr III (Konstancjusz II - Kenner 1889, s. 188; Fettich 1932, s. 46, nr 4).

<sup>47</sup> Șimleu-Silvaniei - nr I (Maksymian Herkulesz, bliższy opis - Kenner 1889, s. 139; Fettich 1932, s. 45, nr 1).

<sup>48</sup> Șimleu-Silvaniei - nr XI (Gracjan - Kenner 1890, s. 88-9; Fettich 1932, s. 50-1, nr 14).

6. Zdobiona w całym paśmie barokową, bardzo okazałą granulowaną ornamentyką, układającą się miejscami w niewielkie okręgi, z wytłaczanymi, na przemian układającymi się ośmioma półkulistymi i ośmioma owalnymi formami, pokrytymi granulowanymi zdobieniami, z otokami w formie granulowanych pierścieni<sup>49</sup>.
7. Sześcioczęściowa, złożona z trzech pasm zdobionych ornamentem roślinnym, rozdzielonych granulowanymi pierścieniami i z granulacją na wewnętrznym otoku<sup>50</sup>.

Typy 2-6 reprezentowane są zatem przez pojedyncze egzemplarze.

Złota oprawka przechowywana do 1945 r. w zbiorach berlińskich (Schmidt 1918) nie została tu sklasyfikowana, gdyż jej związek z rzymskim medalionem, a nawet przynależność chronologiczna do interesującego nas okresu są dyskusyjne. Trafiła ona do kolekcji w 1916 r. wraz z identycznie zdobioną złotą główką szpili poprzez hiszpańskiego handlarza mieszkającego w Paryżu i prowadzącego interesy zwłaszcza w Syrii, Armenii i Rosji (Schmidt 1918, szp. 39-40). Wielkość otworu, uformowanie wewnętrznych krawędzi ramki, jak i trapezowego kształtu wyłom, mogą wskazywać, że oprawka obejmowała pierwotnie medalion zaopatrzony w masywny zaczep<sup>51</sup>. Średnica otworu wynosi ok. 38 mm, a zatem w rachubę wchodziłby medalion wagi  $4\frac{1}{2}$  solida<sup>52</sup>. Formalnie podobna stylistycznie ramka ujmuje medalion Teodozjusza I pochodzący z kolekcji Freera w Waszyngtonie<sup>53</sup>. Bogata granulacja i zwłaszcza ornament granulowanych trójkątów (obecny także na główce szpili pochodzącej zapewne ze wspólnego zespołu) mógłby wskazywać na warsztat północnopontyjski z końca IV - pierwszej połowy V wieku po Chr. Jednak pewne cechy konstrukcyjne i stylistyczne ramki zdecydowanie przeczą takiej interpretacji. Oprawka zdobiona jest obustronnie, co stanowi ewenement niespotykany przy ramkach medalionów, ich naśladownictw czy nawet germańskich brakteatów<sup>54</sup>. Pojawiają się na niej prymitywizujące przedstawienia figuralne, zapewne sceny myśliwskie, także nie spotykane dotąd na oprawkach medalionów<sup>55</sup>. Wreszcie technika granulacji, sposób zdobienia i wykończenia zewnętrznej krawędzi ramki mogłyby wskazywać na epokę ok. 800 lat wcześniejszą i być może znacznie dalej na wschód sięgające powiązania<sup>56</sup>. Na obecnym etapie badań trudno jest zatem ostatecznie rozstrzygnąć datowanie, proveniencję a nawet funkcję opisywanego zabytku<sup>57</sup>.

---

<sup>49</sup> Medalion z Boroczy - szczegółowy opis Antoniewicz 1933, s. 28; Tichanova 1956, s. 308-11.

<sup>50</sup> Velp - 5 egz. (Chabouillet 1883, s. 74).

<sup>51</sup> W czasie usuwania ramki z tego hipotetycznego medalionu mogło nastąpić jej wyłamanie w miejscu zetknięcia się oprawki z uszkiem i zwłaszcza jego zaczepem.

<sup>52</sup> Medaliony tej wagi wobec różnej grubości mają średnicę od 34 do 40 mm, przy czym najczęściej spotykany wymiar to właśnie 38 mm.

<sup>53</sup> Dennison 1918, Pl. 10-11; Toynbee 1986, s. 187, Pl. XXXVI.

<sup>54</sup> Występuje natomiast przy zawieszkach obustronnych, jak np. zausznicach - Rosenberg 1918, s. 124, ryc. 223-5.

<sup>55</sup> Podobnie wykonane techniką granulacji sceny myśliwskie znane są z wcześniejszego okresu z terenów Etrurii (Rosenberg 1918, s. 61-65, zwłaszcza ryc. 100 i 106), lecz także występują na zabytkach datowanych na V wiek przed Chr. na obszarach północnopontyjskich (Rosenberg 1918, s. 231).

<sup>56</sup> Patrz np. O. D. Lordkipanidze, Recent discoveries in the field of classical archaeology in Georgia, *Ancient Civilizations from Scythia to Siberia. An International Journal of Comparative Studies in History and Archaeology*, 1/2: 1994, s. 154, ryc. 14 - naszyjnik z grobu w Shavsagdara na południowy zachód od Tbilisi, w pobliżu granicy z Armenią, datowanego na IV-III wiek przed Chr. Na możliwość wcześniejszego datowania oprawy i jej wschodniej proveniencji wskazywał już H. Schmidt 1918, szp. 53-6.

<sup>57</sup> Niestety, został on wywieziony przez Sowieków i jest obecnie nieuchwytny.

## 5.1.4. Powiązania między rodzajami uszek a ramek

W 23 przypadkach daje się zrekonstruować łączny wygląd ramek i uszek. Można przy tym zaobserwować pewne prawidłowości w ich współwystępowaniu. Ramki pojawiają się z reguły z bardziej wyszukаныmi formami uszek zwłaszcza ornamentowanymi grupy IV i niektórymi kanelowanymi tulejkami zaopatrzonymi w dodatkowe ozdoby u nasady lub na zaczepie (typy III.2a, 5, 7, 8)<sup>58</sup>. Należy przy tym pamiętać, że uszko mogło być powtórnie dorabiane na skutek zużycia się lub oderwania poprzedniej tulejki. Z taką sytuacją mieliśmy bez wątpienia do czynienia w przypadku niektórych medalionów z Șimleu-Silvaniei<sup>59</sup>.

Czasem kształt, stylistyka, ornament i technika wykonania uszek i ramek wykazuje tak daleko idące zbieżności, że możemy uznać je za pochodzące z tego samego warsztatu lub nawet za wytwór tego samego rzemieślnika. Poniżej przedstawiam te najbardziej ewidentne powiązania uporządkowane w ramach typologicznych.

Powiązania uszek<sup>60</sup>:

- 1) grupa I:
- |  |                  |   |             |
|--|------------------|---|-------------|
|  | Șimleu-Silvaniei |   |             |
|  | ↓                |   | ↓           |
|  | kol. Paryż (3)   | ↔ | kol. Wiedeń |
- 2) odmiana III.1d:      Thüingersheim (3)      ↔      kol. Rzym
- 3) odmiana III.2a (+ ramka typ I):
- |  |                  |   |            |
|--|------------------|---|------------|
|  | Șimleu-Silvaniei |   |            |
|  | ↓                |   | ↓          |
|  | kol. Paryż       | ↔ | kol. Forli |
- 4) typ III.6              Łasków              ↔      kol. Paryż, do 1831
- 5) typ III.8                              Velp (5)
- 6) odmiana IV.3b      Șimleu-Silvaniei (2)      ↔      Zagórzyn
- 7) odmiana IV.3d      kol. Berlin (2?)
- 8) typ IV.4
- |  |             |        |           |
|--|-------------|--------|-----------|
|  |             | Łasków |           |
|  | ↓           |        | ↓         |
|  | Opoczki (?) | ↔      | Hjortshøj |
- 9) odmiana IV.7a      Șimleu-Silvaniei              ↔      Młoteczno
- |  |              |   |       |
|--|--------------|---|-------|
|  | ↓            |   | ↓     |
|  | kol. Glasgow | ↔ | Wołyń |
- 10) odmiana IV.7b                              Șimleu-Silvaniei (2)

<sup>58</sup> Ponadto ramka w jednym przypadku występuje wraz z masywnym uszkiem typu II.2.

<sup>59</sup> Nr 22:XI oraz nr I i IV (uszko dorobione wraz z ramką, wyraźne ślady po pierwotnych uszkach).

<sup>60</sup> W nawiasach podano liczbę egzemplarzy z danego znaleziska lub kolekcji wykazującej wzajemne związki.

11) typ IV.9                              Boroczyce                              ↔                              kol. Paryż ?, do 1831

Powiązania ramek:

1) typ II.1a                              Șimleu-Silvaniei (3)                              ↔                              Hjortshøj

2) typ II.1b                              kol. Berlin                              ↔                              kol. Paryż

3) typ II.7                                                                              Velp (5)

Ponadto można wyróżnić dwa charakterystyczne wzory ornamentów występujące na różnych formach uszek lub ramek, świadczące również o powiązaniach warsztatowych:

1) ornament w kształcie zygzakowatej linii umieszczony na tulejce lub w paśmie ramki:

uszko IV.7a:  
Șimleu-Silvaniei (nr 9)  
Wołyń

uszko IV.3c - Șimleu-Silvaniei (nr 13) Młoteczno

uszko IV.6 - Șimleu-Silvaniei (nr 10) kol. Glasgow

ramka II.1a - Șimleu-Silvaniei (nr 6, 8, 9) Hjortshøj

2) ornament w kształcie trzech granulowanych trójkątów pojawiający się na zaczepie uszka:

uszko IV.7b:  
Șimleu-Silvaniei (2)

Șimleu-Silvaniei  
kol. Glasgow

uszko IV.7a:      Młoteczno                              Boroczyce  
Wołyń                                              kol. Paryż, po 1831  
uszko IV.9

W tych ostatnich dwu przypadkach, mimo daleko idących podobieństw, dają się także czasem zauważyć pewne drobne różnice stylistyczne.

Najmniej diagnostyczny jest najczęściej pojawiający się na medalionach ornament pojedynczego granulowanego trójkąta umieszczony na zaczepie uszka. Sposób jego wykonania wykazuje dosyć daleko idące różnice<sup>61</sup>.

Współwystępowanie poszczególnych form uszek z określonymi rodzajami ramek oraz dodatkowo trzema charakterystycznymi kategoriami ornamentu (zygzak, jeden i trzy granulowane trójkąty) można także przedstawić w formie tabelarycznej (tabela 3). Nie uwzględniono w nim zabytków unikatowych, gdzie rodzaj uszka i ramki oraz wzór ornamentu znany jest tylko z jednego egzemplarza. Podobnie dla uproszczenia połączono w jedną kategorię formy uszek wykazujące identyczne wzajemne powiązania. Na podstawie łącznej analizy prezentowanej tabeli i przedstawionych wyżej ścisłych związków między uszkami i ramkami można wstępnie wyróżnić 6 „horyzontów”. Nazwa ta użyta jest dla celów roboczych i ma charakter umowny, toteż nie należy jej bezpośrednio odnosić do „kultury żywej”.

<sup>61</sup> Np. między dziewięciosolidowym medalionem Konstancjusza II pochodzącym z Łaskowa a 6½-solidowym *multiplum* Walensa z Șimleu-Silvaniei (nr X).

Tabela 3

Współwystępowanie typów ornamentów, uszek i ramek medalionów

	u III. 1d.	u I	u IV. 9	u IV. 7a	u IV. 3b, 4	3 ▼	r II. 1a	zyg- zak	u IV. 7b	u IV. 3c	u IV. 6	u III. 2b, 6 u IV. 5	▼	r I	u III. 2a	u III. 5	u IV. 3d	r II. 1b	u III. 8	r II. 7	
u III. 1d	4	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	h.I
u I	-	5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	h.II
u IV. 9	-	-	2	-	-	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
u IV. 7a	-	-	-	4	-	4	1	4*	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
u IV. 3b, 4	-	-	-	-	6	-	2	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	
3 ▼	-	-	2	4*	-	8	2	5	2	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	
r II. 1a	-	-	-	1	2	2	4	4	1	-	-	-	-	***	-	-	-	-	-	-	
zygzak	-	-	-	4	2	5	4	10	1	1	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	
u IV. 7b	-	-	-	-	-	2	1	1	2	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	
u IV. 3c	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	h.IIIa
u IV. 6	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-	
u III. 2b, 6 u IV. 5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	5	-	-	-	-	-	-	-	
▼	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	5	17**	7	3	-	-	-	-	-	
r I	-	-	-	-	-	1	***	1	1	-	1	-	7	11**	3	1	-	-	-	-	
u III. 2a	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3	3	3	-	-	-	-	-	
u III. 5	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	-	h.IIIb
u IV. 3d	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	2 ?	1	-	-	
r II. 1b	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1	2	-	-	h.IV
u III. 8	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	5	
r II. 7	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	5	5	h.V

Legenda:

- u uszko typu  
r ramka typu  
h. horyzont  
▼ ornament pojedynczego granulowanego trójkąta  
3 ▼ ornament trzech granulowanych trójkątów  
zygzak ornament zygzakowaty  
\* ornament w jednym przypadku wystąpił jednocześnie na ramce i tulejce  
\*\* część medalionów ma oderwane uszka  
\*\*\* w sensie stylistycznym ramka typu II. 1 w otoku zewnętrznym ma ramkę typu I

Pierwsze dwa horyzonty (I i II) reprezentowane są przez proste, pozbawione ornamentu, ale przy tym niezwykle zunifikowane uszka odpowiednio odmiany III.1d (z czterokrotnym kanelunkiem) i grupy I. Dla horyzontu pierwszego znane są cztery egzemplarze, zaś dla horyzontu drugiego - pięć przykładów zupełnie identycznych form. W obu przypadkach nie może być wątpliwości, że wyszły z tych samych warsztatów.

Podobnie wygląda sytuacja w przypadku całkowicie ujednoliconych ramek i uszek pięciu znanych egzemplarzy z Velp zaliczonych tu do horyzontu V. Zwłaszcza identyczna forma bardzo rozbudowanych oprawek jednoznacznie wskazuje, że musiały one zostać wykonane jedną ręką.

Ze względu na bardzo zły stan zachowania uszka na medalionie Walensa z kolekcji berlińskiej trudno jednoznacznie stwierdzić, czy było ono wykonane w identycznym stylu, co tulejka doczepiona do *multiplum* Teodozjusza I z tej samej kolekcji. Jeśli odpowiemy na to pytanie pozytywnie, to wówczas horyzont IV reprezentowany byłby przez 3 egz. z uszkami odmiany IV.3d lub ramkami typu II.1b.

Najtrudniejszy problem powstaje przy analizie i interpretacji horyzontów IIIa i IIIb reprezentowanych przez najliczniejszą grupę zabytków. Dla horyzontu IIIa typowe są przede wszystkim bardziej skomplikowane ramki z reguły z ornamentem zygzakowatym w paśmie oraz bogato zdobione, często tym samym motywem, uszka - nieraz na zaczepie dodatkowo ornamentowane trzema granulowanymi trójkątami. Horyzont IIIb reprezentują przede wszystkim medaliony zaopatrzone w proste ramki w formie pseudogranulowanego pierścienia grupy I oraz prostsze formy uszek z kanelowaną tulejką i umieszczonym na zaczepie ornamentem w kształcie granulowanego trójkąta. Niestety, w większości przypadków uszka zostały oderwane i możliwości ich rekonstrukcji są bardzo ograniczone. Z tymi podstawowymi elementami w obu horyzontach współwystępuje także wiele innych form uszek i ramek.

W tym kontekście rodzą się dwa zasadnicze pytania:

1. czy w opisywanym przypadku mamy do czynienia w istocie z jednym dość zróżnicowanym, czy też z dwoma odrębnymi, tylko nieco stylistycznie zbliżonymi horyzontami?
2. jaką rzeczywistość odzwierciedlają? - czy zaliczone do nich wyroby są produktem jednego bądź dwu warsztatów, kręgów warsztatowych, czy też reprezentują tylko wspólną tradycję stylistyczną?

W tym miejscu proponujemy hipotetyczną odpowiedź tylko na pierwsze pytanie. Wydaje się, że obie grupy należy w istocie zaliczyć do tego samego horyzontu. Skromniejsze ramki i tulejki doczepione były z reguły do mniejszych i lżejszych *multipla*, zaś bardziej rozbudowane oprawy, „barokowe” bordiury i bogato zdobione uszka towarzyszyły większym medalionom i ich naśladownictwom. Taką interpretację mogłyby potwierdzić dwa przypadki współwystępowania elementów zaliczonych tu wstępnie do horyzontu IIIa i IIIb. Chodzi o dwa medaliony Walensa ze skarbu w Şimleu-Silvaniei. Medalion nr VII ozdobiony na zaczepie uszka trzema granulowanymi trójkątami obwiedziony jest prostą ramką grupy I (Kenner 1890, s. 83; Fettich 1932, s. 49, nr 11), zaś medalion nr X także z ramką grupy I, choć ornamentowany jest na zaczepie zgodnie z zasadami horyzontu IIIb pojedynczym granulowanym trójkątem, to jednak na tulejce pojawia się klasyczny dla horyzontu IIIa motyw zygzaka (Kenner 1890, s. 82; Fettich 1932, s. 50, nr 12). W celu ustalenia bliższych relacji między horyzontem IIIa i IIIb należy przeprowadzić szersze obserwacje stylistyczne i dokonać ustaleń chronologicznych.

#### 5.1.5. Stylistyka uszek i ramek a emisje medalionów

W celu wstępnej klasyfikacji chronologicznej wyróżnionych form uszek, ramek i odpowiadających im horyzontów przeanalizujemy ich współwystępowanie z poszczególnymi medalionami. Pominiemy tu wszelkie formy występujące jednorazowo, których elementy nie pojawiają się na innych *multipla*, gdyż jako takie nie przyniosą one żadnych informacji chronologicznych poza oczywistym *terminus post quem*. Zajmiemy się nimi przy porównaniach z innymi grupami zabytków.

Cztery identycznie, czterokrotnie kanelowane uszka odmiany III.1d reprezentujące horyzont I doczeplone są do *biniones* Galliena, z których dwa wybite identycznym stemplem datowane są na 263 r. (RIC 5), zaś druga para także wykonana tym samym stemplem datowana jest szerzej na lata 259-68, choć przypuszczalnie pochodzi z tego samego roku (RIC 16).

Kolejne pięć medalionów z prostym uszkiem grupy I zaliczonym do horyzontu II reprezentuje ten sam zespół emisji wybitych w Trewirze w latach 335-6<sup>62</sup>. Jest to para identycznych sześćsolidowych egzemplarzy Konstantyna I (RIC nr 571), druga para analogicznych 4½-solidowych *multipla* tego cesarza (RIC 569) i jeden 4½-solidowy medalion z popiersiem Konstancjusza II (RIC 570). W znaleziskach barbarzyńskich znany jest ponadto tylko jeden egzemplarz tej emisji (RIC 570), który - jak wskazują zachowane ślady po oderwanej tulejce i brak otworów - miał uszko innego typu.

Zabytki reprezentujące horyzonty IIIa i IIIb omówimy łącznie w porządku chronologicznym najwcześniejszych dat emisji występujących w nim medalionów.

Identyczne ozdobne uszka odmiany IV.7a (horyzont IIIa) pojawiły się na dwu wybitych z tej samej okazji w latach 335-6 w Konstantynopolu (RIC 89) i Tessalonice (RIC 204) dziewięćsolidowych medalionach Konstantyna I i Konstancjusza II. Zapewne bardzo podobne uszko wystąpiło przy 4½-solidowym egzemplarzu Konstancjusza II wybitym w 343 r. w Siscii (RIC 128). Wreszcie bardzo podobne, lecz wykazujące niewielkie różnice stylistyczne, uszko doczeplone jest do 6½-solidowego *multiplum* Walensa wybitego w Rzymie w 376 r. (RIC 26).

Zapewne analogiczne uszka typu IV.4 (horyzont IIIa) doczeplone były do wybitych w Akwilei w 340 r. tym samym stemplem dwu dziewięćsolidowych medalionów Konstansa (RIC 35). Podobne uszko, choć nieznacznie różniące się stylem, wystąpiło na dziewięćsolidowym *multiplum* Walensa wybitym w Konstantynopolu w 378 r. (Hjortshøj; RIC - brak).

Ramka grupy I (horyzont IIIb) pojawia się na jedenastu medalionach, przy czym nie należy zapominać, że z wielu egzemplarzy ta prosta pierścieniowata oprawa została odjęta<sup>63</sup>. Najstarsze *multiplum* obwiedzione ramką tej formy zostało wybite w 346 r.<sup>64</sup> W pozostałych dziesięciu uchwyconych przypadkach zamocowana jest ona do medalionów, których emisje zamykają się w latach 364-378.

Analogiczne wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uszka typu III.6 (horyzont IIIb) wystąpiły na dziewięćsolidowych medalionach Konstancjusza II tej samej emisji, wybitych w latach 348-9 w Antiochii (RIC 67, 68).

Z pewnością w identyczną wydłużoną tulejkę i motyw trzech granulowanych trójkątów (uszko typu IV.9) reprezentujący horyzont IIIa zaopatrzone były dwa medaliony Jowiana tej samej emisji wybite w 363 r. w Konstantynopolu, być może wykonane identycznym stemplem (RIC 168).

Bardzo jednolity typ reprezentują uszka odmiany III.2a, pojawiające się wraz z prostą ramką typu I (obie formy z horyzontu IIIb) na trzech wybitych w 368 r. w Tessalonice (RIC 20) tymi samymi stemplami dwusolidowych medalionach Walentyniana I<sup>65</sup>. W identyczną ramkę i zapewne analogiczne uszko zaopatrzone były dwa trójsolidowe medaliony wybite w Trewirze w 368 (Walentynian I - RIC 10) i 376 r. (Gracjan - RIC 35). Z tej samej mennicy i tego samego nominału *multiplum* Walentyniana I (RIC 9), wybite w 376 r., obwiedzione ramką typu I, jest zaopatrzone w zbliżone stylistycznie uszko (typ III.5).

<sup>62</sup> Na temat datowania tych emisji patrz s. 113.

<sup>63</sup> Istnieje także prawdopodobieństwo, że nie wszystkie przypadki jej obecności na medalionach zostały uchwycone. Na złej jakości reprodukcjach może być niewidoczna i przypominać zwykły otok perełkowy występujący na *multipla*.

<sup>64</sup> Trzeba tu jednak przypomnieć, że stopień zniszczenia ramki obejmującej medalion Filipa Araba ze Zbójnej nie pozwala na jej klasyfikację.

<sup>65</sup> Tylko rewers medalionu z kolekcji nr XXV w Paryżu wykonany jest innym stemplem.

Dwa analogiczne uszka odmiany IV.7b (horyzont IIIa) doczepione są do wybitych w 376 r. w Rzymie identycznym stemplem 6½-solidowych medalionów Walensa (RIC 26).

Ramki typu II.1a (horyzont IIIa) pojawiają się na czterech medalionach Walensa - bitych w 376 r. w Rzymie (dwa egz. - RIC 25, 26), w 378 r. w Tessalonice (RIC 28) i tego samego roku w Konstantynopolu (Hjortshøj).

Uszka odmiany IV.3b (horyzont IIIa) wystąpiły na egzemplarzu Walensa wybitym w Rzymie w 376 r. (RIC 25) oraz na dwu bardzo dużych naśladownictwach medalionów tego cesarza. Niemal identyczne uszko, tylko dodatkowo zdobione między pierścieniami nałożonymi blaszkami z ornamentem zygzakowatym (odmiana IV.3c) doczepione jest do naśladownictwa medalionu Walensa, którego rewers został wykonany tym samym stemplem, co jeden z poprzednich egzemplarzy.

Dwie ramki, które zaliczono do horyzontu IV, zamocowane są do dziewięciosolidowych medalionów tej samej emisji Trewiru z 379 r. (RIC 48). Należące być może również do tego horyzontu uszko odmiany IV.3d doczepione jest do dziewięciosolidowego medalionu Teodozjusza wybitego w 381 r. w Akwilei (RIC 20b).

Horyzont V reprezentowany jest przez 5 medalionów, w tym trzy zapewne 4½-solidowe egzemplarze Honoriusza wybite były w 404 r., z czego dwa identycznymi stemplami w Rawennie, zaś pozostała para *multipla* to także wykonana identycznymi stemplami w Rawennie prawdopodobnie dwusolidowa emisja Galli Placydii z 426 r.

Pozostały jeszcze do omówienia 3 motywy zdobnicze występujące na różnych formach uszek i ramek medalionów.

Trzy granulowane trójkąty u nasady uszka pojawiają się ośmiokrotnie przy wyżej już opisywanych odmianach IV.7a, IV.7b i typie IV.9. Najwcześniejsze medaliony zdobione tym motywem wybite były w latach 335-6, zaś najpóźniejsze w 376 r.

Motyw zygzaka czterokrotnie występuje na ramce typu II.1a oraz sześciokrotnie na uszkach odmiany IV.3c, 6 i 7a. Pojawia się zatem już na medalionach wybitych w latach 335-6, występuje jeszcze na emisjach z 378 r., a w jednym przypadku także na naśladownictwie barbarzyńskim.

Najczęściej pojawiający się na medalionach ornament pojedynczego granulowanego trójkąta wystąpił na co najmniej 17 egzemplarzach<sup>66</sup>, towarzysząc m.in. uszkom typu III.6 i odmiany III.2a. Niestety, w większości przypadków tulejka została usunięta, co nie pozwala na bliższą klasyfikację uszka. Najwcześniej ten typ ornamentu pojawił się na dwusolidowym medalionie wybitym w 325 r. w Nicomedii (RIC 101var). Wystąpił on tu jednak na ramce o stylizyce jednoznacznie nawiązującej do zdobnictwa oprawek brakteatów germańskich i - co zatem idzie - zdecydowanie odbiegającej od daty emisji *multiplum*<sup>67</sup>. W pozostałych przypadkach czas wybitcia medalionów zdobionych motywem granulowanego trójkąta zamyka się w latach 346-376. W czterech przypadkach pojawia się na 4½-solidowych egzemplarzach tej samej emisji w Antiochii z 346 r. (RIC 69, 70).

Analiza współwystępowania medalionów z wyróżnionymi formami uszek i ramek oraz motywami zdobniczymi reprezentatywnymi dla poszczególnych horyzontów ukazuje wyraźne prawidłowości. Identyczne rodzaje uszek i ramek pojawiają się z reguły na medalionach bitych w odstępie kilku lat, bardzo często na *multipla* tej samej emisji, nieraz noszących te same stemple. Taką sytuację analogicznych stempli obserwujemy na dwóch parach medalionów z uszkami lub ramkami należącymi odpowiednio do horyzontów I i V. Dla poszczególnych form reprezentujących horyzont III zarejestrowaliśmy sześć przykładów ich występowania na medalionach wybitych tymi samymi stemplami. Fakt ten pozwala na sformułowanie pewnych hipotez dotyczących sposobu

<sup>66</sup> W niektórych przypadkach medalionów nie znanych mi z autopsji, można jedynie na podstawie słabej ilustracji podejrzewać jego istnienie. Ślad istniejący na 4½-solidowym medalionie Gracjana z kolekcji British Museum nie pozwala na jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy chodzi o ornament pojedynczego, czy też może podwójnego trójkąta.

<sup>67</sup> Patrz niżej s. 158-9.



napływu medalionów na tereny Barbaricum oraz dalszej ich redystrybucji, w powiązaniu z miejscem i czasem wykonywania ramek i uszek, które przedstawimy w dalszej części pracy.

## 5.2. Analogie stylistyczne i związki warsztatowe

Częstokroć istotniejsze od czysto formalnych powiązań typologicznych są związki stylistyczne, nieraz trudne do opisanie. Przeprowadzimy tu obserwacje dotyczące różnych grup wyrobów złotniczych wykazujących wyraźne nawiązania stylistyczne do ornamentyki pojawiającej się na ramkach i uszkach medalionów bądź też noszących wręcz identyczne motywy zdobnicze.

### 5.2.1. Pierścienie

Tulejki doczepiane do medalionów ze względu na swoją wielkość, pierścieniowaty, cylindryczny czy rurkowaty kształt oraz gładkie wnętrza, przypominają pierścionki. Stąd też wydaje się sensowne ich wzajemne porównanie zarówno, gdy chodzi o formę, jak i szczegóły ornamentyki.

Dla terenów Barbaricum dysponujemy typologią i zestawieniem znalezisk pierścionków opracowanym przez Ch. Beckmann (1969). Praca ta została ostatnio uzupełniona o nowszy materiał skandynawski (Andersson 1993a, b). Celowa może się okazać także konfrontacja naszego materiału z podstawowymi kształtami i zdobnictwem pierścieni z terenów Cesarstwa. Dla rzymskich egzemplarzy do dziś niezastąpiona jest monografia F. Henkela (1913).

Wielokrotnie kanelowane uszka, zwłaszcza typów III.1-2, 5-6, nawiązują do wielokrotnych obrączek grupy III Beckmann, znanych niemal wyłącznie ze złotych egzemplarzy z terenów Skandynawii<sup>68</sup>. Chodzi zwłaszcza o typy 10 var. Id, 11 var. Ic<sup>69</sup>, 12 var. c<sup>70</sup>, 13 var. c i 14 var. b Anderssona. Wszystkie niemal formy wielokrotnych pierścieni poczynając od typu 11 (tj. formy trzykrotnej - z dwoma kanelunkami) datowane są przez K. Anderssona na fazę C3, przy czym w niektórych przypadkach<sup>71</sup> należałoby tę chronologię jednak przesunąć na początek okresu Wędrówek Ludów (fazę D1). Ten typ pierścieni nie występuje na terenach Cesarstwa (Henkel 1913).

Granulacja czy też pseudogranulacja pojawia się na wielokrotnych obrączkach rzadko, wyłącznie na krawędziach lub zagłębieniach między poszczególnymi pierścieniami składowymi. Stąd też brak jest wśród nich form nawiązujących bezpośrednio do tulejek większości typów uszek grupy IV. Do wyjątków należy typ IV.5 uszka doczepionego do medalionu znalezione w Veien w Norwegii, którego tulejka znajduje swą analogię w typie 12 var. a Anderssona. Ciekawe, że pierścień tego typu będący najbliższym odpowiednikiem uszka naszego medalionu pochodzi z grobu odkrytego w 1824 r. także w Veien (Andersson 1993a, s. 141, nr 740). Zespół zawiera bogate wyposażenie i datowany jest na fazę C3.

Do unikatów należy złota obrączka grupy II typu 8c Beckmann pochodząca ze skarbu z Brangstrup<sup>72</sup> zdobiona na krawędziach pseudogranulowanymi pierścieniami (lub też wręcz granulacją), między którymi pojawia się ornament zygzakowaty, mniej jednak zagęszczony niż spotykany na uszkach czy ramkach medalionów. Warto przy tym podkreślić, że wyraźne nawiązania

<sup>68</sup> Do wyjątków należą tu dwa egzemplarze z zespołu grobowego z Komorowa i jeden z grobu ciałopalnego nr II w Poznaniu-Komandorii, należące do najprostszej formy 10 (Beckmann 1969, s. 92, nr 738 i 744).

<sup>69</sup> Grób z Lilla Jored, datowany na fazę C3 - Andersson 1993a, s. 223-4, nr 1243, Fig. 94; Andersson 1993b, s. 57; Andersson 1995, s. 46-7.

<sup>70</sup> Grób Ven z fazy C3 - Andersson 1993a, s. 170, nr 918; Andersson 1993b, s. 58.

<sup>71</sup> Np. zespołu z Gunheim - Andersson 1993a, s. 147-8, nr 776.

<sup>72</sup> Beckmann 1969, s. 68, nr 91; Henriksen 1992, s. 60, fig.10; Andersson 1993a, s. 77, nr 375c.

do stylu zdobnictwa na uszkach i ramkach *multipla* wykazują i inne przedmioty pochodzące z tego depozytu datowanego na stadium C3<sup>73</sup>.

Granulacja zbliżona w charakterze do występującej na uszkach i ramkach medalionów pojawia się niemal wyłącznie na złotych pierścieniach grupy IV typu 17a-b. Ornament ten otacza oczka, wykonane zazwyczaj z półszlachetnych kamieni, czasem przypominając sposób obwiedzenia granulowaną ramką medalionu. Opisywany typ pierścieni, występujący w grobach horyzontu Leuna-Haßleben<sup>74</sup>, datowany jest stosunkowo bogatymi zespołami w ośmiu przypadkach na fazę C2, zaś w dwóch na fazę C3 (Beckmann 1969, s. 35; Andersson 1993b, s. 64-5). Sposób granulowania rzymskich pierścieni zasadniczo odbiega od stylu reprezentowanego na uszkach i ramkach medalionów (Henkel 1913, tabl. XV).

Pierścienie zdobione granulowanym trójkątem na kabłąku poniżej oczka po obu jego stronach znane są natomiast z terenów północnopontyjskich, ze znalezisk z terenów Kerczu, Półwyspu Tamańskiego (Henkel 1913, s. 272; Damm 1988, s. 152-3), gockiego cmentarzyska w Suuk-Su 2<sup>75</sup>, a także z Sadovca<sup>76</sup>. Niektóre pochodzą również ze znalezisk z terenów Cesarstwa, zwłaszcza z obszarów limesowych: z Kolonii, Wiesbaden, a także Pont-St. Vincent i Azji Mniejszej<sup>77</sup>. W tym przypadku trudno jednoznacznie stwierdzić, na ile chodzi tu o wpływy stylistyczne i przenikanie pewnego rzadko spotykanego motywu zdobniczego na tereny Cesarstwa<sup>78</sup>, na ile zaś wędrowkę ludzi - np. wojsk pomocniczych z licznym udziałem kontyngentu germańskiego - zwłaszcza gockiego. Omawiane pierścionki datowane są na IV wiek po Chr. i nieco późniejszy okres<sup>79</sup>.

Na oczkach złotych pierścieni grupy VII typu 39 c pojawia się ponadto motyw filigranu zwiniętego na kształt warkocza, występujący czasem na uszkach i ramkach medalionów. Ten typ złotych pierścieni o skandynawskiej proweniencji datowany jest niemal wyłącznie na fazę C2<sup>80</sup>. Podobny wzór, jednak o innych cechach stylistycznych, występuje czasem na rzymskich pierścieniach (Henkel 1913, tabl. XV).

Wreszcie oczko pierścienia pochodzącego z przypadkowego znaleziska w Hågerup na Fionii, ma podobny sposób wypełniania komórki w stylu *cloisonné*, jak ma to miejsce na ramce typu II.3 (Andersson 1993a, s. 82-3, nr 383, Fig. 32).

Wśród pierścieni z Barbaricum i Cesarstwa brak jest form kształtu beczułkowatego, nawiązującego do grupy II uszek medalionów, a także form więcej niż pięciokrotnie kanelowanych, mogących odpowiadać uszkom typu III.7 i 8. W tym drugim przypadku może to mieć jednak czysto funkcjonalne uzasadnienie, gdyż pierścionki takie ograniczałyby znacznie swobodę ruchu palca.

Pewne elementy występującej na medalionach ornamentyki pojawiają się zatem na pierścieniach pochodzących z Barbaricum już w fazie C2. Ta grupa pierścieni z bogato zdobionymi oczkami charakterystyczna jest dla horyzontu Leuna-Haßleben tzw. grobów książęcych. Jednakże pierścienie znajdujące swoje najliczniejsze odpowiedniki w formach tulejek medalionów pochodzą

<sup>73</sup> Patrz niżej s. 146.

<sup>74</sup> M.in. w grobie nr 2 z Leuna, grobie nr 8 z Haßleben, w Årslev i Varpelev - Beckmann 1969, s. 34-6.

<sup>75</sup> N. I. Repnikov, "Nekotorye mogil'niki oblasti krymskich" gotov", *Zapiski Odesskogo obščestva istorii i drevnosti*, 27: 1907, s. 101-48, tabl. 16,2.

<sup>76</sup> S. Uenze, *Die spätantiken Befestigungen von Sadovec (Bulgarien)*, München 1992, s. 171, Taf. 6,17.

<sup>77</sup> Henkel 1913, s. 39-4,1 nr 266-8, 277, Tabl. XIV; Rosenberg 1918, s. 86, ryc. 141-3.

<sup>78</sup> Rosenberg 1918, s. 85-6.

<sup>79</sup> Ten wzór pojawia się także i na późniejszych pierścieniach, jak wskazuje przykład depozytu pochodzącego z Histrii - *Studii și Cercetări de Istorie Veche*, 5: 1954, s. 85-7, ryc. 15.

<sup>80</sup> Andersson 1993b, s. 85; ornament ten wystąpił także na jednym z dwóch pierścieni typu 17b z grobu nr 2 w Leuna, również z fazy C2 (Beckmann 1969, s. 34-5).

przede wszystkim z zespołów skandynawskich datowanych niemal wyłącznie na fazę C3. Na IV wiek i ewentualnie czasy nieco późniejsze określana jest także chronologia pierścieni zdobionych granulowanymi trójkątami o północnopontyjskiej proveniencji.

### 5.2.2. Wisiorki i zawieszki

Wisiorki z racji swojej funkcji zaopatrywane były w uszka, który to fakt w sensie czysto formalnym upodabnia je do medalionów. Ponadto można sądzić, że większość zawieszek mogła być noszona w podobny sposób, jak interesujące nas *multipla*<sup>81</sup>. Spośród różnorodnych kategorii wisiorków skoncentrujemy się zwłaszcza na takich, których porównanie z ozdobami medalionów może być istotne dla ustaleń dotyczących proveniencji i chronologii tych ostatnich.

Wisiorki gruszkowate należą do typowych wyrobów warsztatów północnych obszarów Barbaricum - przede wszystkim terenów Pomorza i Skandynawii (Blume 1912, s. 93-5; Kmiecinski 1962, s. 108-18; Andersson 1995, s. 21-7). Częstokroć, zwłaszcza złote egzemplarze, zdobione są bogato granulacją, filigranem, nieraz w kształcie warkocza. Jednakże głębsza analiza charakteru ornamentyki wskazuje na daleko idące różnice warsztatowe. Granulacja występująca na uszkach breloków przybiera z reguły wydłużone kształty nie występujące na tulejkach medalionów; z kolei na wisiorkach brak jest wzoru zygzakowatego bądź węzowatego albo też w formie granulowanych trójkątów tak charakterystycznego dla *multipla* znajdujących w Barbaricum. Typowa ornamentyka występująca na uszkach wisiorków gruszkowatych złożona jest z trzech biegnących na krawędziach i środkiem wąskich pseudogranulowanych pierścieni, między którymi w szerokich rowkach umieszczone są pojedyncze pasma wydłużonej granulacji<sup>82</sup>. Ten sposób zdobnictwa nie znajduje swoich odpowiedników w tulejkach medalionów. Breloki gruszkowate bogato zdobione granulacją, związane przede wszystkim z tzw. stylem barokowym kultury wielbarskiej, datowane są na jej terenach i w Skandynawii na fazy B2 i B2/C1.

Na horyzont zakrzowski i fazę C3 datowana jest natomiast większość złotych zawieszek wiaderkowatych czy też koszyczkowatych zdobionych granulacją. Wystąpiły one m.in. w grobie III we Wrocławiu-Zakrzowie<sup>83</sup>, trzech grobach w Hassleben<sup>84</sup>, Čejkovie<sup>85</sup>, a także w Łodzi-Retkini<sup>86</sup>, Pleckiej Dąbrowie<sup>87</sup>, Opatowie, Masłowie, Luboszycach i Komarowie oraz na obszarach kultury czerniachowskiej na Ukrainie: w skarbie na osadzie w Gruševicy<sup>88</sup>, grobie z Ryżevki i grobie 79 z Dančeny<sup>89</sup>. Na dwóch znanych wisiorkach z Młoteczna pojawił się w górnej części, pomiędzy

<sup>81</sup> Czasem nawet na jednej kolii; więcej na ten temat patrz niżej s. 169-71.

<sup>82</sup> Andersson 1993a, s. 40, ryc. 15, s. 47, ryc. 20, s. 60, ryc. 22, s. 93, ryc. 39, s. 137, ryc. 49, s. 155, ryc. 52, s. 198-9, ryc. 76-7; Andersson 1995, s. 30-1, ryc. 11-4.

<sup>83</sup> Grempler 1888, s. 12, tabl. 7, 15-6; Kramarkowa 1990, s. 122-4, ryc. 62.

<sup>84</sup> Schulz 1933, s. 6, tabl. 5,3-4, 14, 31-3 (grób 8); s. 16, tabl. 10,1-3 (grób 14); s. 17, tabl. 10, 21-3 (grób 18); s. 20, 36.

<sup>85</sup> Beninger 1931, s. 193-5, tabl. 9,4; E. Beninger, *Die germanischen Bodenfunde in der Slowakei*, Leipzig 1937, s. 151; Bott 1982, tabl. 40,1.

<sup>86</sup> J. Kmiecinski, Bogato wyposażony szkieletowy grób kobiety z późnego okresu rzymskiego w Łodzi-Retkini, *Sprawozdania P.M.A.*, 4: 1951, z. 3-4 (1952), s. 142-3, ryc. 10.

<sup>87</sup> M. Gozdowski, Plecka Dąbrowa, *Sprawozdania P.M.A.*, 4: 1951, z. 3-4 (1952), s. 182-3, ryc.

<sup>88</sup> Markevič, Rikman 1973, s. 260-1, ryc. 1; patrz też niżej.

<sup>89</sup> Rafalovič 1986, s. 139, tabl. 22,12; s. 196-7; Werner 1988, s. 263; szerzej na ich temat patrz Blume 1912, s. 98; K. Raddatz, *Der Thorsberger Moorfund. Gürtelteile und Körperschmuck*, Offa-Bücher, 13, Neumünster 1957, s. 139-41 - przykłady z rejonów północnopontyjskich; V. V. Kropotkin, Zolotaja podveska iz Ryževki, *SA*, 1972, 1, s. 264-9, ryc. 2-3 - tu dalsza literatura tematu. Interesujące, że brak jest jak dotąd złotych wisiorków wiaderkowatych ze znalezisk skandynawskich.

poprzecznie biegnącymi pierścieniami, filigranowy wzór wężykowaty, analogiczny do motywu zdobiącego brzegi fibuli z tej samej miejscowości i uszka medalionów z Șimleu-Silvaniei<sup>90</sup>. Na niektórych z wisiorów koszyczkowatych, zapewne późniejszej daty, jak np. egzemplarzu z Soloncy na Rusi Zakarpackiej, wystąpił wzór granulowanego trójkąta<sup>91</sup>. Podobnie na pochodzących z terenów dawnej południowej Rosji złotych wisiorach kulistych pojawia się ornament granulowanych trójkątów analogiczny do wzoru na zaczepach uszek medalionów<sup>92</sup>. Niestety bliższa proveniencja i chronologia tych ostatnich zabytków nie jest sprecyzowana<sup>93</sup>.

Złote zawieszki (6 lunulowatych i dwie prostokątne) znalezione w Brangstrup zaopatrzone są w różnego typu uszka. Niektóre z nich, choć w zminiaturyzowanej formie, znajdują swoje odpowiedniki w tulejkach medalionów (np. typie IV.2). Zespół ten pochodzący z terenów Fionii, lecz mający liczne analogie na obszarach kultury czerniachowskiej, Sintana de Mureș i północnopontyjskich, jest klasycznym reprezentantem fazy C3<sup>94</sup>. Gładkie zawieszki, zbliżone do niektórych egzemplarzy z Brangstrup, jednak wykonane ze srebra, pochodzą m.in. ze skarbu z Valea Strimbă (d. Tekeröpatak) w Siedmiogrodzie, gdzie współwystępują ze srebrnymi ozdobami, ok. 40 denarami z II wieku, 10 silikwami i trzema solidami Gracjana z Trewiru z lat 375-8 (RIC nr 39c) bez śladów wytarcia<sup>95</sup>.

Równie interesująca jest bardzo zróżnicowana grupa złotych zawieszek lunulowatych bogato zdobionych granulacją, opracowana przez M. Tempelmann-Mączyńską (1986). Do najwcześniejszych należą egzemplarze typu peltowatego: z grobu kurhanowego kultury wielbarskiej w Zielnowie, woj. toruńskie<sup>96</sup>, datowanego bransoletą wężowatą na fazę C1b, fragmentarycznie zachowana zawieszka z grobu 37 w Spicymierzu, woj. konińskie<sup>97</sup> oraz także fragment z bogato wyposażonego w złote pocięte ozdoby grobu z Pilipek, woj. bialsko-podlaskie, obie zapewne z tego samego okresu<sup>98</sup>. Zbliżony sposób zdobnictwa znajdujemy na ośmiu zawieszkach trzech typów pochodzących z grobu II we Wrocławiu-Zakrzowie z końca fazy C2<sup>99</sup>. Bogato granulowana na

<sup>90</sup> Ebert 1923, s. 155-7, 166-7; Gaerte 1929, s. 310, ryc. 250; Bott 1982, s. 142, tabl. 37, nr 1-2.

<sup>91</sup> Kotigoroško 1987, s. 183-4, ryc. 7-8; s. 187.

<sup>92</sup> Cztery egz. przechowywane w kolekcji berlińskiej, dwa inne w Filadelfii - Greifenhagen 1970, I, s. 60, tabl. 37, nr 15-16.

<sup>93</sup> Pomijamy tutaj także omówienie uszek kilku zawieszek medalionowatych, jak np. zawieszki z wyobrażeniem Fortuny znalezionej w grobowcu katakumbowym na Chersonesie (V. M. Zubar', M. J. Trejster, Zolotoj medal'on s izobrażeniem Fortuny i Glikona iz nekropolja Chersonesa, VDI, 1991: 3, s. 76-84 - tu dalsza literatura), gdyż jakoś ich ilustracji nie pozwala na analizę stylistyczną, zaś brak kontekstu archeologicznego w praktyce uniemożliwia datowanie.

<sup>94</sup> Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 381, tabl. 76, 77a; Werner 1988, s. 269-77 - tu także na temat analogii z cmentarzyska Pošeč kolo Kijowa; Henriksen 1992; Andersson 1995, s. 40-1, ryc. 22.

<sup>95</sup> Z. Székely, Der Fund von Tekeröpatak (Kom. Scik), FA, 5: 1945, s. 95-101, ryc. 61; Horedt 1982, s. 160-2, ryc. 61; Werner 1988, s. 267; szerzej na temat gładkich złotych i srebrnych zawieszek lunulowatych, w tym z obszarów kultury przeworskiej i ich analogii także z terenów Cesarstwa - Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 382-3; Werner 1988, s. 268-77; patrz także Gh. Diaconu, *Tîrgșor. Necropola din secolele III-IV e.n.*, București 1965, s. 142, tabl. 87 i 105; M. Schulze-Dörlamm, Gotische Amulette des 4. und 5. Jahrhunderts n.Chr., *Archäologisches Korrespondenzblatt*, 16: 1986, s. 352-3, Abb. 6-7; I. G. Damm, Goldschmuck der römischen Frau, *Kölner Museums-Bulletin*, 1993/2, s. 11, ryc. 12.

<sup>96</sup> [W.] Kaphahn, Skelettgrab in Selnowo, Kreis Graudenz, Westpr., *Mannus*, 6: 1914, s. 212-3, ryc. 1-2; Petersen 1936, s. 46 Abb. 4-7; Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 378, tabl. 74a.

<sup>97</sup> W grobie tym znajdowało się także naczynie szklane i być może fragmenty *terra sigillata* - A. Kietlińska, T. Dąbrowska, Cmentarzysko z okresu wpływów rzymskich we wsi Spicymierz, pow. Turek, *MS*, 9: 1963, s. 150, tabl. 5, 28.

<sup>98</sup> Okulicz 1970, s. 469-76, ryc. 5; Kropotkin 1973, s. 331-6.

<sup>99</sup> W tym jeden z centralnie osadzonym karneolem - Grempler 1888, s. 8, tabl. 3, 10-17; Rosenberg 1918, s. 93-4; Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 379, tabl. 74b; Kramarkowa 1990, s. 103-4 ryc. 42; s. 146.

uszku i u jego nasady zawieszka typu peltowatego pochodzi z luźnego znaleziska z Kruszwicy<sup>100</sup> a także podobna, choć znacznie mniejsza, z niesystematycznych badań w Komorowie, woj. skierniewickie<sup>101</sup>. Uszka tych zawieszek, jak i same wisiorki, wykazują jednak daleko idące różnice w formie i stylu ornamentyki w porównaniu ze zdobnictwem spotykanym na uszkach medalionów z Barbaricum<sup>102</sup>. Natomiast zawieszka ze skarbu złotych przedmiotów znalezionych na terenie osady kultury czerniachowskiej w Gruševicy na Bukowinie zdobiona jest niewielkimi granulowanymi trójkątami<sup>103</sup>. W skarbie tym, który niestety uległ rozproszeniu, miały jakoby znajdować się złote naczynia zdobione kolorowymi kamieniami (może analogiczne do Ţimleu-Silvaniei), bransolety i zawieszki monetarne. Spośród tych ostatnich udało się uchwycić zaopatrzony w uszko aureus Aureliana<sup>104</sup>, a ponadto złoty wisiorek wiaderkowaty zdobiony granulacją. Nieco bardziej rozbudowaną ornamentykę granulowanych trójkątów reprezentują peltopodobne zawieszki pochodzące z cmentarzyska w Dančeny, zwłaszcza z grobu 64, które należy zapewne datować na fazę C3<sup>105</sup>. Z grobu w Kvarmløse na Zelandii, datowanego na początki fazy D, pochodzi natomiast lunula, zdobiona u nasady uszka dwoma granulowanymi trójkątami, zaś poniżej ósemkowanym ornamentem powrotnie zwiniętego drutu<sup>106</sup>. Zdobnictwo na medalionach przypomina w tym przypadku również dwukrotnie kanelowana tulejka z trzema pierścieniami. Wraz z opisywanym wisiorkiem wystąpiły dwie srebrne zapinki zdobione w stylu Sösdala. Także z okresu Wędrówek Ludów pochodzi bogato zdobiona granulacją, w tym dużymi granulowanymi trójkątami, zawieszka z Tiszaföldvár<sup>107</sup>. Lunula ta, z umieszczoną centralnie kameą i dwoma oczkami z czarnej pasty szklanej (?), zaopatrzona jest w podłużne rurkowate uszko bogato zdobione na krawędziach pięcioma rzędami granulowanych pierścieni, między którymi pojawia się ornament wydłużonej węzowatej linii, przypominający sposób zdobienia uszek dwu medalionów z Ţimleu-Silvaniei. Z uwagi na obecność kamei (umieszczonej przy tym poprzecznie do uszka) trudno jednoznacznie określić przynależność warsztatową, choć bardzo bogata granulacja przypominająca ramkę medalionu z Boroczy, wskazuje raczej na obszar północnopontyjski<sup>108</sup>. Ornament granulowanego trójkąta pojawia się także na sześciu złotych zawieszkach lunulowatych pochodzących zapewne z

<sup>100</sup> E. Petersen, Bekannte und unbekannte germanische Funde der frühen Völkerwanderungszeit aus dem Osten, *Posener Jahrbuch für Vorgeschichte*, 1: 1944, s. 75-6, ryc. 1; Kostrzewski 1955, s. 260-1, ryc. 781; Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 378-9, ryc. 2.

<sup>101</sup> M. Wawrzeniecki, Poszukiwania archeologiczne w Królestwie Polskim, *Materyaly Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne*, 6: 1903, s. 39-40; 10: 1908, s. 87-90, tabl. 22,1; Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 378-9, ryc. 3.

<sup>102</sup> Styl ten reprezentują także fibule zakrzowskie - Grempler 1888, tabl. III,3; VII,2; Kramarkowa 1990, s. 102, ryc. 41, s. 120-2, ryc. 61-2.

<sup>103</sup> Markevič, Rikman 1973, s. 260-1, ryc. 2.

<sup>104</sup> Niestety w pracy cyt. w poprzednim przypisie brak jest jego ilustracji.

<sup>105</sup> Rafalovič 1986, s. 39-40, 137, Tabl. 20,10-11, por. s. 160, tabl. 43,5 (grób 279); Werner 1988, s. 264-6, tab. 15, nr 2-3 - ten ostatni polemizuje z M. Ţcukinem (Rafalovič 1986, s. 198-9) w kwestii późnego datowania zawieszek na okres Wędrówek Ludów.

<sup>106</sup> U. Lund-Hansen, Kvarmløsefundet - en analyse af Sösdalastilen og dens forndsætninger, *Aarb.*, 1969, s. 63-103, ryc. 3, 4; Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 378-9, ryc. 4.

<sup>107</sup> *Rome Faces* 1973, s. 86-8, nr 45.15 - niestety brak jest bliższych danych o kontekście znaleziska, poza informacją, iż pochodzi z cegielni.

<sup>108</sup> Podobnie bogato zdobiony granulacją (w tym trzema potrójnymi rzędami na uszku) i wysadzany czterema karneolami (?) jest prostokątny złoty wisiorek znaleziony luźno w czternastowiecznej warstwie w RotopaneŢi na południe od Suceava (Werner 1988, s. 268-9 i s. 265, ryc. 15,8) pochodzący zapewne z wczesnego okresu Wędrówek Ludów.

grobu kobiecego z Nasobürky na północnych Morawach<sup>109</sup>. Depozyt ten należy także datować na wczesny okres Wędrówek Ludów, zapewne jeszcze na koniec IV wieku<sup>110</sup>. Z pierwszych dziesięcioleci V wieku pochodzą zdobione granulacją lunule z Granady-Albaicin i z kolekcji Schillera - te ostatnie znalezione prawdopodobnie na Kerczu (Tempelmann-Mączyńska 1986, tabl. 73 i 75). Pojawiający się na nich styl ornamentyki odbiega jednakże od stylistyki spotykanej na medalionach. Horyzont odpowiadający już zdobnictwu germańskich brakteatów reprezentuje zawieszka typu półksiężycowatego, znaleziona na północ od Visby na Gotlandii<sup>111</sup>, oraz dwa egzemplarze pochodzące z grobu 9 w Niedenstein-Kirchberg w Hesji<sup>112</sup>.

Granulowane zawieszki półksiężycowate pojawiają się zatem na obszarach Barbaricum w fazie C1b i przyjmując różnorodne formy występują do rozwiniętego okresu Wędrówek Ludów. Charakter zdobnictwa przypominający najbardziej ornamentykę uszek i ramek medalionów pojawia się jednak wyłącznie na lunulach, zwłaszcza tzw. peltopodobnych, datowanych na fazę C3 i wczesny okres Wędrówek Ludów.

Granulacja występuje także na niektórych połączonych zawieszkach kapsułkowatych czyli tzw. bullach wykonanych z brązu lub srebra, które pojawiają się już wraz ze stylem barokowym kultury wielbarskiej i trwają do fazy C1b-C2<sup>113</sup>. Najbliższy uszkom i ramkom medalionów charakter ornamentu reprezentują jednak pojedynczo spotykane tzw. zawieszki medalionowate. Najbardziej interesujący jest egzemplarz pochodzący z Şimleu-Silvaniei<sup>114</sup>. Jego uszko, skonstruowane z dwóch beczułkowatego kształtu tulejek, osadzone jest na wspólnej blaszce przytwierdzonej do ramki zawieszki. Co prawda sposób mocowania uszka nie znajduje analogii w medalionach, jednak sam beczułkowaty kształt tulejek przypomina uszka formy II. Zawieszka skonstruowana jest z dwu pasm obwiedzionych i rozdzielonych granulowanymi pierścieniami. Pasma zewnętrzne zdobione jest ornamentem zygzakowatym w taki sam sposób jak ramka odmiany II.1c, zaś wewnętrzne z ornamentem polichromicznym w stylu cloisonné stanowi pełną analogię dla typu II.3 ramki. W części centralnej na zawieszce pojawia się ponadto motyw granulowanego trójkąta. Nie ma wątpliwości, iż została ona wykonana ręką tego samego złotnika, co część uszek i ramek medalionów z Şimleu-Silvaniei. Zawieszka ta nie ma bezpośrednich analogii. Niemniej, podobnie zdobione granulacją złote zawieszki medalionowate znane są m.in. z Soloncy na Ukrainie

<sup>109</sup> Ameth 1850, s. 35, nr 188-198, tabl. XII, 197; Jahn 1931, s. 39-51, ryc. 1; E. Beninger, Zum Goldschmuck von Alßmeritz, *Sudeta*, 8: 1932, s. 68-71; E. Beninger, H. Freising, *Die germanischen Bodenfunde in Mähren*, Reichenberg 1933, s. 46, nr 137 (tu cytowana cała wcześniejsza literatura); Noll 1974, s. 72, ryc. 51; Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 379-80, ryc. 5; Menghin e.a. 1987, s. 340-1, nr 30, tabl. 44.

<sup>110</sup> Szerzej dyskusja chronologii - Tempelmann-Mączyńska 1986, s. 379.

<sup>111</sup> B. Nerman, *Die Völkerwanderungszeit Gotlands*, Stockholm 1935, s. 64, ryc. 134.

<sup>112</sup> H. Göldner, K. Sippel, Kirchberg, Gde. Niedenstein, Schwalm-Eder-Kreis. Grabfunde des 8.-17. Jahrhunderts, [w:] *Archäologische Denkmäler in Hessen*, 12, Wiesbaden 1980; Göldner, Sippel 1981, s. 68-72, tabl. 25, 1; Sippel 1989, s. 362-370, tabl. 19 i 39. W grobie 9 znajdowały się dwa pochówki - jeden bogato wyposażony w złote wyroby i oprawiony solid Magnencjusza pochówek kobiecy powinien być raczej datowany na wczesny okres Wędrówek Ludów; drugi, wyposażony w broń i ozdoby, znacznie późniejszy, wtórnie wkopany w tę samą jamę grobową, merowiński pochówek męski. Autorzy badań i opracowania włączyli arbitralnie dwie złote główki igiel, w tym jedną z ornamentem polichromicznym z okresu późnomerowińskiego, do wyposażenia kobiety (Sippel 1989, s. 368), choć oba znajdowały się po stronie mężczyzny. Jeśli wykluczmy te zabytki z zespołu kobiecego, pozostałe przedmioty (moneta, złoty pierścień, dwie lunule i zawieszka medalionowata) można datować na znacznie wcześniejszy okres.

<sup>113</sup> Np. w grobie 49 w Macharach woj. olsztyńskie (kultura bogaczewska) czy w Dobrocinie (kultura wielbarska) - O. Kleemann, Zwei ostgermanische Kapselanhänger aus Glogau und die Verbreitung der Kapselanhänger, *Altshlesien*, 8: 1939, s. 80-84.

<sup>114</sup> Na elementy upadabniające tę zawieszkę do zdobnictwa towarzyszącego medalionom z Şimleu-Silvaniei zwracał już uwagę Fettich 1932, s. 51-2.

Zakarpackiej<sup>115</sup>, Niedenstein-Kirchberg w Hesji<sup>116</sup> i Nasobůrky na Morawach<sup>117</sup>. Ta ostatnia zdobiona jest niewielkimi granulowanymi trójkątami oraz powrotnie zwiniętym ósemkowatym drucikiem. Granulowane trójkąty i pierścienie oraz ornament zygzakowaty występuje także na zawieszce-okuciu, pełniącym być może funkcję falery, znalezionym na Kerczu, który wraz z kolekcją generała A. L. Berthie-Delagarda trafił do zbiorów British Museum<sup>118</sup>. Opisywane zabytki datowane są na fazę C3 i wczesny okres Wędrowek Ludów.

Często spotykaną w okresie późnego antyku formę reprezentują tzw. zawieszki rurkowane służące do przechowywania amuletów, zaopatrzone w pojedyncze, najczęściej parę lub nawet większą liczbę kanelowanych uszek<sup>119</sup>. Niektóre wisiorki, pochodzące ze znalezisk z dawnej południowej Rosji (zapewne obszarów północnopontyjskich) zdobione były wzorem granulowanych trójkątów<sup>120</sup>. Niestety nie da się określić ich bliższej proveniencji i chronologii.

Interesująca jest zawieszka w formie koła, zapewne ze znaleziska grobowego z Sojvide na Gotlandii, mająca liczne analogie na terenach Cesarstwa (Andersson 1995, s. 37, ryc. 18). U nasady trzykrotnie kanelowanego uszka zdobionego na krawędziach zwijanym drutem znajduje się pięć kropli granulacji imitującej główki nitów, podobnie jak na medalionach z Velp. Niestety brak jest podstaw do dokładniejszego datowania tej zawieszki.

Zdecydowana większość opisywanych form zawieszek znajdujących bezpośrednio analogie w uszkach lub ramkach medalionów datowana jest na fazę C3, a pewna grupa także na wczesny okres Wędrowek Ludów, tj. przede wszystkim wiek IV i początki V wieku po Chr.

### 5.2.3. Elementy zdobnicze na innych zabytkach germańskich

Motywy ornamentacyjne występujące na uszkach i ramkach medalionów spotykamy także na wielu innych germańskich wyrobach złotniczych w tym zwłaszcza na fibulach, paciorkach, kolczykach, zausznicach i niektórych naszyjnikach.

Na złotych zausznicach czy też kolczykach datowanych na wczesny okres Wędrowek Ludów, pochodzących zwłaszcza z gockich cmentarzysk na Krymie, pojawia się częstokroć ornament granulowanego trójkąta, przyjmujący jednak formę piramidalną<sup>121</sup>. Identycznie zdobione są niektóre złote paciorki o tej samej proveniencji<sup>122</sup>.

<sup>115</sup> Kotigoroško 1987, s. 183-8, ryc. 7, 24, 27 i 34 oraz ryc. 8, w tym jedna zawieszka także inkrustowana kamieniami.

<sup>116</sup> Grób 9 - na jego temat patrz przypis 159; zawieszka ta zdobiona jest almandynami.

<sup>117</sup> Jahn 1931, s. 39-40, 46-7, ryc. I; Menghin e.a. 1987, s. 340-1, nr 30, tabl. 44.

<sup>118</sup> Menghin e.a. 1987, s. 111-2, ryc. I, 16.k.

<sup>119</sup> Np. z grobu 14 w Hassleben - Schulz 1933, s. 16, 36 tabl. 10,4.

<sup>120</sup> Zabytki takie pochodzą m.in. z kolekcji Merle de Massoneau - Greifenhagen 1970, I, tabl. 28; P. W. Schienerl, *Schmuck und Amulett in Antike und Islam*, Aachen 1988, s. 22, ryc. 17; ze zbiorów I. Terleckiego z Kerczu - Greifenhagen 1975, II, s. 22, tabl. 13,8; czy z terenów południowej Rosji, przechowywane do 1945 r. w kolekcji wrocławskiej - Greifenhagen 1975, II, ryc. 25; patrz też British Museum - Marshall 1911, s. 355, nr 2983, tabl. 69.

<sup>121</sup> Egzemplarze znane zwłaszcza z cmentarzyska w Suuk-Su - N. I. Repnikov, "Nekotorye mogil'niki oblasti krymskich" gotov" (Mogil'nik" »Suuk"-Su«), *Izvestija Imperatorskoj Archeologičeskoj Kommissii*, 19: 1906, s. 43-55, 70 (ryc. 32, 36-8), 72 (ryc. 52), tabl. I; Menghin e.a. 1987, s. 113, nr I, 17, ryc.; por. także kolczyk z Kaibaly koło Samary (Rosenberg 1922, s. 3, ryc. 3).

<sup>122</sup> Np. wchodzące w skład naszyjnika z krymskich zbiorów Terleckiego, obecnie w kolekcji berlińskiej (Greifenhagen 1970/75, t. II, s. 22, nr 8, tabl. 13).

Tordowaty naszyjnik złoty znaleziony w grobie kultury wielbarskiej z fazy C2 w Dorotowie, woj. bydgoskie, zaopatrzony jest w oczko z niebieskiego szkła<sup>123</sup>. Niemal identyczny naszyjnik pochodzi z datowanego na ten sam okres grobu okazałego z Čejkova na Słowacji<sup>124</sup>. Zarówno technika opracowania szkła, jak i styl ornamentyki, obecność na obu egzemplarzach granulowanych pierścieni, przypomina zdobnictwo towarzyszące medalionom z Barbaricum.

Także kapsułkowate zapięcie złotego naszyjnika z tordowanego drutu datowanego na fazę C2 lub C3 znalezione w Burahus koło Ravlunda w Skanii, zapewne importu z Europy południowo-wschodniej<sup>125</sup>, zdobione jest granulacją i filigranem w stylu ornamentyki interesujących nas uszek i oprawek medalionów.

Analogiczne zdobnictwo, wykonane techniką filigranu i granulacji, pojawia się częstokroć na złotych lub połączonych zapinkach. Pewne zwiastuny tego stylu widoczne są już na fibulach typu zakrzowskiego<sup>126</sup> i tzw. zapinkach monstualnych<sup>127</sup> datowanych na stadium C2. Jednak w najpełniejszej formie, wraz z najbardziej charakterystycznym motywem „winnej latorośli”, styl ten pojawia się na *Bügefibel*n typu 52 Kühna, z których większość datowana jest na wczesny okres Wędrówek Ludów. Widoczny jest on m.in. na parze ostrogockich fibul znalezionych zapewne w okolicach Lago di Varese we Włoszech<sup>128</sup>, parze zapinek z Airan w Normandii<sup>129</sup>, zapince z Młoteczna pod Braniewem<sup>130</sup>, parach zapinek z grobu I w Untersiebenbrunn w Austrii<sup>131</sup> i z grobu w Rábapordány na Węgrzech<sup>132</sup>, fibuli o nieznanym pochodzeniu przechowywanej w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku<sup>133</sup>, a także na jednym złotym i jednym srebrnym połączonym

<sup>123</sup> *Amtliche Berichte des Westpreussischen Provinzialmuseums Danzig*, 26: 1905 (1906), s. 18, ryc. 7; Blume 1912, s. 88, ryc. 105.

<sup>124</sup> Beninger 1931, tabl. X; Kolnik 1984, s. 198, ryc. 167.

<sup>125</sup> Andersson 1993a, s. 181, nr 965, ryc. 60; Andersson 1995, s. 88-90, ryc. 60-1.

<sup>126</sup> Obok złotych i srebrnych połączonych fibul ze wszystkich trzech grobów z Wrocławia-Zakrzowa (Grempler 1887, s. 10-11, tabl. V; Grempler 1888, s. 8, tabl. III i s. 11, tabl. VII; Kramarkowa 1990, s. 150-2 oraz ryc. 17,32f, 41-2, 61-2 - tu zapinka zdobiona na nóżce ślimacznicowatym ornamentem z powrotnie zwiniętego filigranu), chodzi zwłaszcza o egzemplarze z grobu okazałego z Krakowan-Strąży i Ostrovan na Słowacji (Kolnik 1984, s. 197, ryc. 157 i 161; Bott 1982, tabl. 40,2), z grobu 2 w Sanderumsgård na Fionii (Lund-Hansen 1987, s. 420; Andersson 1993a, s. 71-2nr 331b; Andersson 1995, s. 111-3, ryc. 82), grobu 8 z Haßleben w Turynii (Schulz 1933) oraz zachowane we fragmentach zapinki z Pilipek w woj. białostockim (Okulicz 1970, s. 469-76, ryc. 5; Kropotkin 1973, s. 331-6) - por. T. Kolnik, Honosne spony mladšej doby rimskej vo svetle nálezov z juhozápadného Slovenska, *Slovenska Archeologia*, 12: 1964, s. 409-46 i M. Schulze, *Die spätkaiserzeitliche Armbrustfibeln mit festem Nadelhalter*, Bonn 1977.

<sup>127</sup> Werner 1988, s. 250-1, tabl. 6.

<sup>128</sup> J. Werner, *Katalog der Sammlung Diergardt*, t. 1: *Die Fibeln*, Berlin 1961, s. 26, nr 87, tabl. 19; Menghin e.a. 1987, s. 100-1, nr I,5.c, ryc.; Damm 1988, s. 142-4, nr 59, ryc. 115-6.

<sup>129</sup> M. Kazanski, Deux riches tombes de l'époque des grandes invasions au nord de la Gaule (Airan et Pouan), *Archéologie Médiévale*, 12: 1982, s. 17-33, tabl. A; Bott 1982, tabl. 41,3; Ch. Pilet [red.], *La nécropole de Saint-Martin-de-Fontenay (Calvados). Recherches sur peuplement de la plaine de Caen du V<sup>e</sup> s. avant J.-C. au VII<sup>e</sup> s. après J.-C.*, Paris 1994, tabl. 11-13; Pilet 1995.

<sup>130</sup> Pierwotnie znajdowała się tam zapewne druga analogiczna zapinka, o czym świadczy obecność złotego łańcuszka spinającego zazwyczaj parę zapinek, jak np. w Airan - Ebert 1923, s. 161-166, tabl. 5-6; Petersen 1936, s. 50, ryc. 16; Bott 1982, s. 142-7, tabl. 37; Pilet 1995.

<sup>131</sup> E. Beninger, *Germanenzeit in Niederösterreich*, Wien 1934, s. 85, ryc. 42; Holmqvist 1955, tabl. XIV; Noll 1974, tabl. 46; Kühn 1974, s. 557-8, tabl. 237; Bott 1982, tabl. 41,2.

<sup>132</sup> A. Alföldi, Funde aus der Hunnenzeit, *Archaeologia Hungarica*, IX: Budpaest 1932, tabl. X; Kühn 1974, s. 554-5, tabl. 235.

<sup>133</sup> Nr inw. 47.100.19 - Kühn 1936-37, s. 142-3, Taf. 26; Kühn 1974, s. 557, nr 34, Taf. 236,52, 34; Ostoia 1953, s. 146-52; Menghin e.a. 1987, s. 217, Taf. V,1.b; Kiss 1991, s. 259, przypis 5; Bóna 1991, s. 270; patrz też wyżej s. 50.



egzemplarzu z grobu okazałego z fazy C3 w Årslev na Fionii<sup>134</sup>. Podobieństwa w zdobnictwie fibul i medalionów z Şimleu-Silvaniei były przedmiotem szczegółowej analizy N. Fetticha (1932). Jego zdaniem, te daleko idące analogie świadczą, iż część ramek i uszek medalionów oraz zapinek z tego depozytu była wykonana ręką jednego rzemieślnika. Na brzegach nóżki i główki złotej zapinki znalezionej w nieznannej miejscowości na terenie Węgier<sup>135</sup> oraz dwóch egzemplarzy pochodzących ze skarbu w Neżinie na Ukrainie<sup>136</sup>, pojawia się zygzakowaty ornament, taki sam, jak na ramkach wielu medalionów ze znalezisk barbarzyńskich. Na zapinkach zdobionych półszlachetnymi kamieniami z fazy D znalezionych na Kerczu<sup>137</sup> wystąpił filigranowy ślimacznicowaty ornament, taki sam, jak na ramce medalionu Gracjana z Şimleu-Silvaniei<sup>138</sup>. Wreszcie złota zapinka tarczowata wysadzana bursztynami, znaleziona w grobie 9 z grobowca 154 na Kerczu, zdobiona jest motywem granulowanego trójkąta<sup>139</sup>.

Ten sam ornament w rozbudowanej formie występuje na parze złotych ozdób huńskiego czepta znalezionych zapewne koło Warny i datowanych na wczesny okres Wędrówek Ludów<sup>140</sup>.

Analiza motywów zdobniczych występujących na wyrobach złotniczych wskazuje zatem, że ornamentyka pojawiająca się na uszkach i ramkach medalionów z Barbaricum rozpowszechniona jest przede wszystkim we „wschodniogermańskiej” tradycji poczynając od końca III do pierwszej połowy V wieku.

#### 5.2.4. Monety

Uszka doczepiane do złotych monet bitych przed V wiekiem (tj. aureusów, solidów i ich naśladownictw) znajdujących na obszarach Barbaricum<sup>141</sup> mają zazwyczaj bardzo prostą formę i złożone są wyłącznie z tulejki, najczęściej kanelowanej dwukrotnie<sup>142</sup> czasem trzykrotnie<sup>143</sup>, rzadko

<sup>134</sup> Sorgaard 1990, s. 32-7, ryc. 8, 13; Andersson 1995, s. 111-3, ryc. 81.

<sup>135</sup> W znaczeniu dziewiętnastowiecznym - Hampel 1905, t. III, s. 11, tabl. 12; Kühn 1974, s. 555, tabl. 235; Bott 1982, tabl. 40,4.

<sup>136</sup> Kropotkin 1961, s. 91,-2 nr 1297, ryc. 18; Bott 1982, tabl. 40,6.

<sup>137</sup> Dwa identyczne egz. z grobowców odkrytych w 1904 r. przez poszukiwaczy skarbów i 1 egz. z „Novikovskiego sklepu” - F. Kuchenbuch, Die Fibel mit umgeschlagenem Fuß, *SJ*: 1954, s. 15-19, ryc. 2; Kühn 1974, s. 552, tabl. 233; Bott 1982, tabl. 40,5; A. I. Ajbabin, Chronologija mogil'nikov Kryma pozdnerimskogo i rannesrednevekovogo vremeni, [w:] A. I. Ajbabin [red.], *Materiały po archeologii, istorii i etnografii Tavrii*, t. 1, Simferopol' 1990, s. 188, ryc. 9; Zaseckaja 1993, s. 54, tabl. 4 i 23.

<sup>138</sup> Ornament taki wystąpił także na kabłąkach fibul z Lago di Varese i nóżce jednej z zapinek z grobu III w Zakrzowie.

<sup>139</sup> Zaseckaja 1993, s. 78, nr 246, tabl. 50.

<sup>140</sup> J. Werner, *Beiträge zur Archäologie des Attila-Reiches*, München 1956, s. 64-5, tabl. 30,1; Menghin e.a. 1987, s. 98, nr 2, ryc.; Damm 1988, s. 117-21.

<sup>141</sup> Skompletowanie materiału ograniczał brak dobrej jakości ilustracji w publikacjach wielu zaopatrzonych w uszka monet pochodzących z Barbaricum, w tym zwłaszcza licznych znalezisk z terenów Siedmiogrodu. Wyrażam podziękowanie Pani Melindzie Torbágyi za przesłanie fotografii złotych monet z uszkami z kolekcji Muzeum Narodowego w Budapeszcie i H. D. Schultzowi za udostępnienie materiałów ze zbiorów Münzkabinet w Berlinie.

<sup>142</sup> Np. naśladownictwo aureusa Probusa z Muucks koło Stralsundu (P. Hefert, Ein goldener Münzanhänger von Muucks, Kr. Stralsund, *Ausgrabungen und Funde*, 8: 1963, s. 195-7 i ryc. na okładce), aureus Maksymiana Herkuliusza znaleziony w okolicach byłego Bereg w Rumunii (Muzeum Narodowe w Budapeszcie, nr inw.: 71.1905), zapewne znalezionej na Pomorzu aureus Galeriusza Maksymiana z kolekcji Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (A. Krzyżanowska, Rzadki aureus Galeriusza Maximiana w zbiorach Muzeum Archeologicznego w Gdańsku, *Pomorania Antiqua*, 3: 1971, s. 365-7), solidy Kryspusa Cezara i Konstantyna II Cezara odkryte odpowiednio w Haldagerlille i Kvaerkeby na Zelandii (Kromann 1995, s. 350, 362, tabl. 13:VI, 53 i 55), solid Walentyniana I z kolii znalezionej w grobie pod katedrą w Kolonii (Doppelfeld 1960, s. 97, tabl. 13, nr 13b), solid Walentyniana II z Parey nad Łabą ([b.aut.], *Ur- und frühgeschichtliche Funde aus dem Elb-Havel-Gebiet*, Genthin [b.r.wyd.], s. 30, ryc. 18), zaopatrzony także w

czterokrotnie<sup>144</sup> (odpowiednio odmiany III. 1b, 1c i 1d uszek medalionów), i tylko wyjątkowo ornamentowanej. Na niektórych tulejkach dwukrotnie kanelowanych środkowe żeberko jest szersze od bocznych, co może być jednak czasem rezultatem wytarcia krawędzi tulejki<sup>145</sup>. Dodatkowo, jako rzadka forma, spotykana jest tulejka złożona z prostego drutu<sup>146</sup>, choć w tym przypadku często trudno rozstrzygnąć czy nie jest to uszko dorobione w czasach nowożytnych<sup>147</sup>. Kilkakrotnie spotykamy sytuację, że uszko zostało doprawione do monety z otworem, który czasem został

---

otwór egz. Walensa znaleziony w pierwszym skarbie z Trąbek Małych, woj. elbląskie, i przechowywany w Gabinetie Numizmatycznym w Berlinie (nr inw. Klein Tromp 1822/3), aureus Konstancyntyna I z byłej kolekcji C. C. Orghidana, przechowywany w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego w Bukareszcie (nr inw. O.190; por. Oberländer-Târnoveanu e.a. 1996, s. 53, nr 32, tabl. II), solid Konstancyntyna I pochodzący z dawnego śląskiego gabinetu numizmatycznego we Wrocławiu, obecnie nieuchwytny (F. Friedensburg, *Die antiken Münzen der Sammlung der Stadt Breslau*, *ZfN*, 13: 1885, s. 123-4), solid Konstancjusza II z kolekcji Historycznego Muzeum Uniwersytetu w Lundzie (nr inw. 19672a - *Roman Reflections in Scandinavia*, Roma 1996, s. 220-2, ryc. 701), monety z kolekcji Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie: aureus Maksymiana Herkulusza (nr inw. 235/1872), solid Konstancyntyna I (nr inw. 28736), Jowiana (nr inw. 28935), Gracjana (nr inw. P. P. Adler 1821) czy też monety Galeriusza Maksymiana, Konstancyntyna I i Gallusa z byłej kolekcji Webera (*Jacob Hirsch*, [katalog aukcyjny nr] XXIV, [kolekcja Eduarda Friedricha Webera, 10 V 1909], nr 2487, 2507, 2691).

<sup>143</sup> Np. aureus Wespazjana z osady Archsum na wyspie Sylt (G. Hatz, V. Zedelius, *Münzen aus „Alt-Archsum“*, *Hamburger Beiträge zur Numismatik*, 27/29: 1973/75, s. 191-4, tabl. 20), aureus Probusa (RIC V,II nr 307, waga 6,57 g) pochodzący z niepublikowanego dotąd znaleziska dokonanego przypadkowo w 1932 r. w trakcie prac ziemnych w Romanowie, gm. Izbica, woj. zamojskie, przechowywany w rękach prywatnych (tabl. Y,c), solid Walentyniana I z kolii znalezionej w grobie pod katedrą w Kolonii (Doppelfeld 1960, s. 97, tabl. 13, nr 13c), naśladownictwo solida Magnencjusza znalezionej w Vamód, przechowywane w zbiorach Münzkab. w Wiedniu (tabl. X,a; nr inw. 47832), aureus Dioklecjana z kolekcji w Ljublanje (Z. Dukat, I. Mimik, *Nekoliko značajnih kovova prve Tetrarhije u Arheološkome Muzeju u Zagrebu*, *Vjesnik Arheološkog Muzeja u Zagrebu*, 22: 1989, s. 81, nr 12, s. 89, tabl. 5), 2 aureusy Maksymiana Herkulusza i solid Magnencjusza ze zbiorów Muzeum Narodowego w Budapeszcie (odpowiednio nr inw.: Weszerle 256; 44.1895; 77.1938.5 - dwa ostatnie być może ze skarbu w Brestiv na Ukrainie Zakarpackiej), aureus Licyniusza I z kolekcji Webera (*Jacob Hirsch*, [katalog aukcyjny nr] XXIV, [kolekcja Eduarda Friedricha Webera, 10 V 1909], nr 2562).

<sup>144</sup> Trzy solidy Konstancjusza II, Wetraniusza i Konstancjusza Gallusa ze skarbu w Brestiv na Ukrainie Zakarpackiej (patrz s. 155), przechowywane w Muzeum Narodowym w Budapeszcie (nr inw.: 59.1892.16; 59.1892.17; 133.1912.2), dwa aureusy Dioklecjana i Maksymiana z tego samego zbioru (nr inw.: Jankovich 994; 100.1887.1) oraz solid Konstancyntyna I z byłej kolekcji C. C. Orghidana, przechowywany w Gabinetie Numizmatycznym w Bukareszcie (nr inw. O.199; por. Oberländer-Târnoveanu e.a. 1996, s. 53, nr 39, tabl. II - tu omyłkowo jako nr 40), kilka egz. także w depozycie z Brangstrup na Fionii - patrz s. 154.

<sup>145</sup> Bez wątplenia poszerzone żeberko mają: aureus Tacyta z Gostwicy, woj. nowosądeckie (Kunisz 1960, s. 132, ryc. 1), naśladownictwo barbarzyńskie aureusa Gety z grobu w Årslev na Fionii (patrz niżej) i naśladownictwo kwinara znalezione przy użyciu wykrywacza metali w Gudme na Fionii (tabl. Y,g, egz. niepublikowany, przechowywany w kolekcji Muzeum Narodowego w Kopenhadze, za udostępnienie fotografii dziękuję A. Kromann), naśladownictwo aureusa Elagabala z kolekcji Traua (*A. Hess Nachf.*, [katalog aukcyjny, 18 VI 1935, kolekcja F. Trau], Luzern 1935, nr 2417) obecnie przechowywane w kolekcji wiedeńskiej (nr inw. 70166), aureus Maksymiana Herkulusza wystawiony na aukcji J. Hirscha (*Jacob Hirsch*, [katalog aukcyjny, 9 X 1919, s. 99, nr 1340, Taf. XXIX), solidy z kolekcji berlińskiej - Jowiana (nr inw. 28935) i Gracjana (nr inw. P. P. Adler 1821) czy jednostronny solid Konstancyntyna I pochodzący jakoby ze skarbu w Brestiv na Ukrainie Zakarpackiej (zbiory Muzeum Narodowego w Budapeszcie, nr inw. 59.1892.10).

<sup>146</sup> Np. solid Konstancyntyna I pochodzący z kolekcji M. i G. Severeanu (G. P. Bordea, R. Ocheșeanu, *Monedele de aur romane și bizantine din colecția Maria și Dr. George Severeanu*, *Peuce*, 10: 1991, s. 487-8, tabl. 1), czy kilka egz. z depozytu w Brangstrup - patrz s. 154.

<sup>147</sup> Takie wrażenie robi np. uszko doprawione do solida Gracjana z kolekcji Muzeum Narodowego w Budapeszcie (nr inw.: 95.1905).

wypełniony<sup>148</sup>. Potwierdza to obserwację J. P. Callu (1991), że wykonywanie otworów w złotych monetach było wcześniejszym zwyczajem od dorabiania uszek (por. Manecki rkps).

Uszko przy monetach złotych datowanych do końca IV wieku niemal zawsze zamocowane jest nad przedstawioną na awersie głową cesarza, choć istnieją wyjątki od tej reguły<sup>149</sup>. Ciekawy przypadek stanowi aureus Dioklecjana (RIC VI, 54 Trewir) z kolekcji w Berlinie (nr inw. 142/1890), gdzie jako popiersie cesarza została z pewnością potraktowana przedstawiona na rewersie głowa Jowisza, nad którą zostało doczepione podwójnie kanelowane uszko, z pseudogranulowanymi pierścieniami. W tym przypadku nie ulega wątpliwości, że uszko zostało doprawione w warsztacie barbarzyńskim, gdyż omyłka taka nie mogłaby zostać popełniona na terenach Cesarstwa.

Z Barbaricum znany jest mi tylko jeden przypadek pojawienia się ornamentu granulowanego trójkąta na złotej monecie o podstawowym nominale (tj. aureusie lub solidzie) i o ustalonej proveniencji. W charakterze zaczepu trzykrotnie kanelowanej tulejki (uszko reprezentuje odmianę III.2b) wystąpił on na solidzie Walentyniana I znalezionym w trakcie orki w Ligotce Kameralnej na Śląsku Cieszyńskim<sup>150</sup>. Ornament ten pojawia się ponadto na dwu solidach o niejasnej proveniencji, choć bez wątplenia pochodzących z Barbaricum, przechowywanych w kolekcji Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie. Na monecie Walentyniana I bitej w Trewirze (**tabl. X,b**)<sup>151</sup> występuje jako zaczep dwukrotnie kanelowanej tulejki (uszko typu III.2a). W bardziej rozbudowanej formie ten typ zdobienia pojawia się na solidzie Konstancjusza II bitym w Tesalonice<sup>152</sup>. Doczepione do niego uszko złożone jest z trzech pseudogranulowanych pierścieni rozdzielonych ornamentem zygzakowatym, z filigranem u nasady i z zaczepem w formie dwóch granulowanych trójkątów połączonych kropłą granulacji (**tabl. X,c**)<sup>153</sup>. Styl zdobnictwa uszka tej monety wskazuje na ścisłe związki warsztatowe z uszkami doczepionymi do medalionów znalezionych w Młotecznie, na Wołyniu i w Șimleu-Silvaniei<sup>154</sup>.

<sup>148</sup> Np. w aureusie Probusa z Romanowa (patrz przypis 143), aureusie Maksymiana Herkulusza z Șimleu-Silvaniei (Münzkab. Wiedeń, Inv. M 23776; von Steinbüchel 1826, s. 12, 20, nr I, Pl. I,1; Ameth 1850, s. 44, nr 1, Taf. XV; Fettich 1932, s. 45-46, nr XVII,2; Florescu, Miclea 1979, s. 52, nr 96, Pl. 116-119), aureusie Tacyta z Gostwicy (Kunisz 1960, s. 132, ryc.1), solidzie Konstantyna II Cezara z Magleby na Zelandii (Kromann 1995, s. 350, 362, tabl. 13:VI, 56 - dwa otwory), solidzie Walensa pochodzącym z pierwszego skarbu z Trąbek Małych, woj. elbląskie, przechowywanym w Gabinetzie Numizmatycznym w Berlinie (nr inw. Klein Tromp 1822/3), aureusie Maksymiana Herkulusza znalezionym w okolicach byłego Bereg w Rumunii, przechowywanym w kolekcji Muzeum Narodowego w Budapeszcie (nr inw. 71.1905) czy aureusie Dioklecjana z tego samego zbioru (nr inw. Jankovich 994).

<sup>149</sup> Np. na aureusie Probusa z grobu w Varpelev na Zelandii (patrz niżej przypis 162), czy na aureusie Maksymiana odkrytym w okolicach byłego Bereg w Rumunii - patrz przypis 142; przy późniejszych solidach, poczynając od monet Teodozjusza II, uszko jest czasem mocowane nad wyobrażoną na rewersie Wiktoria trzymającą w pr. ręce krzyż, rzadziej przedstawieniem cesarza lub personifikacją Constantinopolis, z krzyżem na globie trzymanym także w pr. ręce (np. Werner 1935, tabl. I; Fagerlie 1967, nr 274, 317, 324, 566, 639, tab. XXI i XXVI; Laser 1980, s. 255, nr IX-01-2; Doppelfeld 1960, s. 97, tabl. 13 i 15, nr 12c oraz Müller-Wille 1996, s. 215, ryc.153 - solid Teodozjusza II na łańcuszku z grobu w katedrze kolońskiej). Styl wykonania uszek przy większości tych monet wyraźnie wskazuje na analogie merowińskie datowane na VI wiek (Fagerlie 1967, s. 138). O takim umieszczeniu uszka zdecydowały zatem pierwsze impulsy chrześcijańskie (por. Manecki rkps, s. 57).

<sup>150</sup> Komomí Lhotka, okr. Český Těšín - V. Karger, Ein römisches Goldmedaillon aus Ostschlesien, *Sudeta*, 10: 1934, s. 31-2, ryc. 1.

<sup>151</sup> RIC 17a - nr inw. 19590.

<sup>152</sup> RIC 26 - nr inw. 19814.

<sup>153</sup> Wariant typu IV.7a, dodatkowo zdobione po bokach na awersie perlami granulacji przykrywającymi częściowo legendę.

<sup>154</sup> Nie jest wykluczone, że egzemplarz ten pochodzi z bardzo dawnego znaleziska z cmentarzyska kultury przeworskiej z miejscowości Pęciszów w woj. wrocławskim, na co wskazuje szczegółowy opis odkrytej tam monety przez pastora L. D. Hermanna - L. D. Hermann, *Maslographia oder Beschreibung des Schlesischen Massel*, Brieg 1711, s. 155; por. Jahn 1926; Jahn 1927; Bursche 1996, s. 203. Legenda rewersu została omyłkowo opisana jako CONCORDIA D D

W znaleziskach z terenów Barbaricum złote monety bite przed V wiekiem tylko wyjątkowo oprawione są w ramki<sup>155</sup>. W pseudogranulowaną ramkę i ozdobne uszko zaopatrzone jest solid Konstansa z czwartowiecznego grobu w Nyrup na Zelandii<sup>156</sup>. Filigranowa ramka z ornamentem warkoczowatym i dwukrotnie kanelowane uszko rozdzielone biegnącym pośrodku tulejki granulowanym pierścieniem doczepione są do solidu Walentyniana I z depozytu znalezionej w Karlinie w woj. koszalińskim, zdeponowanego w końcu V lub najpóźniej w pierwszej ćwierci VI wieku<sup>157</sup>. Interesujące jest, że w dwu przypadkach ozdobna ramka pojawia się na solidach Magnencjusza pochodzących z germańskich znalezisk. Moneta zaopatrzone w niewielkie, czterokrotnie kanelowane uszko doczepione do wąskiej ramki zdobionej kymationem, wystąpiła w skarbie z wczesnego okresu Wędrówek Ludów z Gross Bodungen<sup>158</sup>. Drugi solid obwiedziony ramką w postaci wąskiego, pseudogranulowanego pierścienia pochodzi z bogato wyposażonego grobu kobiecego datowanego być może na ten sam okres z Niedenstein-Kirchberg<sup>159</sup>. W tym przypadku interesujący jest fakt, że na monecie pozostał ślad po odłamanym uszku, które było przytwierdzone pod wyobrażonym na awersie portretem cesarza, centralnie w stosunku do przedstawienia znajdującego się na rewersie<sup>160</sup>.

Niestety, tylko nieliczne monety złote emitowane przed V wiekiem i zaopatrzone w uszka zostały zarejestrowane w dobrze datowanych zespołach zwartych. Najwięcej z nich pochodzi z terenów południowej Skandynawii, gdzie znaleziono łącznie 17 takich egzemplarzy (Andersson 1995, s. 47-8). Wśród 51 złotych monet pochodzących zapewne z jednego depozytu odkrywanego sukcesywnie w latach 1865-1991 w Brangstrup i pobliskim Boltinggård Skov na Fionii, datowanego współwystępującymi zabytkami na fazę C3, było 13 aureusów i solidów wyposażonych w uszka<sup>161</sup>. Pozostałe cztery monety zostały znalezione w okazale wyposażonych zespołach grobowych. W Varpelev na Zelandii, w grobie należącym do horyzontu Leuna-Haßleben i datowanym na schyłek fazy C2, wystąpił zaopatrzone w uszko aureus Probusa<sup>162</sup>, w Fullerö w Upplandii - aureus Maksymiana Herkuliusza<sup>163</sup>, w Nyrup na Zelandii - solid Konstansa<sup>164</sup>, w Årslev na Fionii - naśladownictwo barbarzyńskie aureusa<sup>165</sup>. Trzy ostatnie zespoły datowane są na fazę C3.

---

NN AVGG, zamiast VICTORIA DDNNAVGG. Kwestię tę rozwinę w innym miejscu.

<sup>155</sup> W późniejszym okresie zwyczaj ten staje się bardziej popularny - Fagerlie 1967, s. 137-8.

<sup>156</sup> Patrz niżej przypis 164.

<sup>157</sup> Identyczną ramkę i uszko ma solid Walentyniana III z tego samego depozytu, zaś odmienny typ uszka trzy solidy Teodozjusza II - Petersen 1939, s. 27-9, ryc. 37 (błędnie jako Lübchow - Lubiechowo); Żak 1962, s. 49-51, 96-7; La Baume 1963; Godłowski 1981, s. 92-3.

<sup>158</sup> W. Grünhagen, *Der Schatzfund von Gross Bodungen*, Römisch-Germanische Forschungen 21, Berlin 1954, s. 2-3, tabl. 1,1; Bastien 1983, s. 138.

<sup>159</sup> Patrz zwłaszcza N. Klüßendorf, *Die Münzfundpflege im Lande Hessen*, Archäologische Denkmäler in Hessen, 26, Wiesbaden 1993 (ryc. w tekście); Göldner, Sippel 1981, s. 71, tabl. 25, 6-7; H. Schubert, *Römische Münzfunde in Niederhessen, Führer zu vor- und frühgeschichtlichen Denkmälern*, 50: 1982, s. 177-8, ryc.1; na temat specyficznych okoliczności napływu solidów Magnencjusza na tereny Barbaricum patrz Berghaus 1956, s. 30-40; Bastien 1983, s. 139-41.

<sup>160</sup> Zapewne przedstawiony na rewersie tropaion został synkretycznie potraktowany jako symbol chrystologiczny.

<sup>161</sup> Monety reprezentują emisje od Postumusa do Konstantyna I - Breitenstein 1942, s. 73-85; Henriksen 1992, s. 55-70; Andersson 1993a, s. 76-81, nr 375; złej jakości ilustracje nie pozwalają niestety na jednoznaczną klasyfikację uszek; niektóre z nich są bez wątpliwości granulowane lub zdobione pseudogranulacją.

<sup>162</sup> Lund-Hansen 1987, s. 416; Andersson 1993a, s. 45, nr 166e; Kromann 1995, s. 350, 362, tabl. 13:VI, 45.

<sup>163</sup> K. Lamm, *En stormansgrav från Fullerö*, Stockholm 1963; Andersson 1993a, s. 236, nr 1319e.

<sup>164</sup> Lund-Hansen 1987, s. 410; Andersson 1993a, s. 25, nr 60a; Kromann 1995, s. 350, 362:VI, 58,3.

<sup>165</sup> Lund-Hansen 1987, s. 426; Storgaard 1990, s. 41-2; Andersson 1993a, s. 89, nr 404m.

Na Ukrainie Zakarpackiej w miejscowości Brestiv (dawne Ormod), raj. Mukačiv's'kij znaleziono skarb nawiązujący do opisywanego wyżej depozytu w Brangstrup, w którym obok złotych sztabek i fragmentów łańcuszka było 25 aureusów i solidów z czasów od Sabiny do Walentyniana I i Walensa, w tym 3 z otworami i 10 z uszkami<sup>166</sup>. Czas zdeponowania tego zespołu należy zapewne umieszczać w ostatniej ćwierci IV wieku.

Ponadto na obszarach kultury przeworskiej na cmentarzysku Żerniki Wielkie, woj. wrocławskie, w grobie szkieletowym nr 12 odkryto solid Konstancya I bity w latach 335-6 w Antiochii (RIC 96) zaopatrzony w trzykrotnie kanelowane uszko<sup>167</sup>. Jak mogą wskazywać - niestety, tylko częściowo ilustrowane - elementy wyposażenia grobowego, zespół ten, podobnie jak całe cmentarzysko, pochodzi zapewne z wczesnego okresu Wędrówek Ludów<sup>168</sup>.

Zespoły zwarte zawierające zaopatrzone w uszka solidy wybite w drugiej połowie IV wieku, datowane są już z reguły na rozwinięty i późny okres Wędrówek Ludów, tj. na czasy od połowy V do schyłku VI wieku. Dwa solidy Walentyniana I i jeden egzemplarz Honoriusza z uszkami wchodzi w skład kolii stanowiącej wyposażenie grobu kobiecego z drugiej ćwierci VI wieku - być może Wizygardy, drugiej żony Teudeberta I i siostry longobardzkiego króla Wacho - znalezione pod chórem katedry w Kolonii<sup>169</sup>. Na cmentarzysku z późnego okresu Wędrówek Ludów w Deersheim koło Magdeburga, w grobie 26, odkryto zaopatrzony w uszko solid Honoriusza<sup>170</sup>. W grobie 106 z Soest, datowanym na drugą połowę VI wieku, znaleziono solid Walentyniana I z typowo merowińskim uszkiem<sup>171</sup>. Dwa inne solidy Walentyniana I zaopatrzone w uszka zostały znalezione na Pomorzu. Jeden z nich pochodzi z pierwszego skarbu solidów z Trąbek Małych, woj. elbląskie, zdeponowanego koło połowy V wieku<sup>172</sup>. Drugi, mający także ramkę, wystąpił w depozycie zawierającym brakteaty typu C, solidy (łącznie 7 egz. do Leona I) i złote ozdoby, z Karlina, woj. koszalińskie, zdeponowanym zapewne w końcu V lub najpóźniej w pierwszej ćwierci VI wieku<sup>173</sup>. Ostatnie dwa skarby związane są z horyzontem solidów z V i początków VI wieku napływających w okresie Wędrówek Ludów w strefę Bałtyku, zwłaszcza na tereny Gotlandii, Olandii, Bornholmu i Pomorza<sup>174</sup>. Część z tych monet wykorzystywana była bez wątpienia jako zawieszki, na co wskazuje przede wszystkim obecność uszek<sup>175</sup>, a w pewnym stopniu także

<sup>166</sup> Monety zaopatrzone w uszka uchwytnie w Muzeum Narodowym w Budapeszcie (6 egz.) zostały wyżej opisane; na temat skarbu patrz *Archaeologiai Értésítő*, 12: 1892, s. 75-6, 335; Bolin 1926, s. (119); Kropotkin 1961, s. 56, nr 398.

<sup>167</sup> Zolt 1935, s. 17, 66-7, tabl. 2; Bursche 1996, s. 215, nr 240.

<sup>168</sup> Zolt 1935, s. 15, ryc. 10.

<sup>169</sup> W kolii tej znajdowały się ponadto 4 solidy do Justyna I - Doppelfeld 1960, s. 97-8, tabl. 13 i 16; Müller-Wille 1996, s. 215-7, ryc. 153.

<sup>170</sup> J. Schneider, Die Ausgrabungen auf dem völkerwanderungszeitlichen Gräberfeld Deersheim, Kr. Halberstadt, 1964/65, *Ausgrabungen und Funde*, 11: 1966, s. 42, tabl. 1b; tenże, Die Ausgrabungen auf dem völkerwanderungszeitlichen Gräberfeld Deersheim, Kr. Halberstadt, 1964-1967, *Nordharzer Jahrbuch*, 3: 1968, s. 15; Laser 1980, s. 150, nr VII-04-3b.

<sup>171</sup> Steiren 1930, s. 171, tabl. 5; Werner 1935, s. 107, tabl. 1,1.

<sup>172</sup> Patrz wyżej przypis 142; por. *Numismatische Zeitung*, 16: 1839, szp. 120; Friedlaender 1844, s. 23-4; Pinder 1851, s. XXIII-IV; Moimmsen 1860, s. 818; Friedlaender, Sallet 1877, s. 23-7; Hollack 1908, s. 74; Bolin 1926a, s. 207-8; większość monet pochodzących z obu skarbów z Trąbek Małych przechowywana jest w Gabinetie Numizmatycznym w Berlinie, gdzie znajduje się także duża część archiwaliów ich dotyczących. Wspólnie z H.-D. Schultzem przygotowuję opracowanie obu depozytów.

<sup>173</sup> W uszko i ramkę zaopatrzony był także solid Walentyniana III z tego skarbu - por. wyżej przypis 157.

<sup>174</sup> Fagerlie 1967; D. M. Metcalf, Viking-age numismatics. 1. Late Roman and Byzantine gold in the northern lands, *NC*, 155: 1995, s. 413-42.

<sup>175</sup> J. M. Fagerlie (1967, s. 137-41) z terenów Skandynawii zna 27 monet z uszkami (w tym 3 egz. mają uszka oderwane).

otworów. W strefie Bałtyku zwyczaj zaopatrywania solidów w uszka rozpowszechniony był poza obszarem liczego występowania solidów<sup>176</sup> i ograniczał się zasadniczo do terenów Jutlandii, Zelandii i Fionii<sup>177</sup>. Ciekawe, że rzymskie medaliony w południowej Skandynawii występują właśnie w tym regionie<sup>178</sup> i do tej pory nie znaleziono ani jednego oryginalnego egzemplarza na Olandii, Gotlandii czy Bornholmie.

Zwyczaj zaopatrywania rzymskich i bizantyjskich monet złotych i ich naśladownictw w uszka rozpowszechnił się w okresie Wędrówek Ludów wśród plemion germańskich, które opanowały obszary Cesarstwa Zachodniorzymskiego, a zwłaszcza wśród Ostrogotów, Franków<sup>179</sup> i Longobardów<sup>180</sup>.

Na terenach Barbaricum pierwsze monety złote z uszkami wystąpiły w zespołach datowanych na schyłek fazy C2, jednak zdecydowana ich przewaga pochodzi z fazy C3. W okresie Wędrówek Ludów zwyczaj doczepiania uszek do złotych monet jest kontynuowany i rozpowszechnia się w odniesieniu do naśladownictw solidów i własnych emisji germańskich. Interesujące, że wśród monet datowanych do schyłku IV wieku uszka najliczniej pojawiają się na egzemplarzach z czasów Tetrarchii i panowania Konstantyna I oraz na wykonywanych w tym czasie nad dolnym Dunajem naśladownictwach barbarzyńskich.

Zwyczaj zaopatrywania złotych monet w uszka pojawia się zatem na obszarach Barbaricum w drugiej połowie, a raczej w ostatniej ćwierci III wieku, a jego największe rozpowszechnienie przypada na pierwszą połowę IV wieku. Tradycja ta kontynuowana jest także w czasach późniejszych, zarówno wśród plemion germańskich zamieszkujących Europę Północną, jak i tych, które osiedliły się na gruzach Cesarstwa Zachodniorzymskiego.

### 5.2.5. Medaliony z terenów Cesarstwa

Uszka i ramki doczepione do medalionów i złotych monet pochodzących ze znalezisk z obszarów Imperium Romanum różnią się w sposób zasadniczy od większości egzemplarzy barbarzyńskich. W tej sytuacji nie będziemy przeprowadzać szczegółowej analizy stylistycznej, typologicznej i chronologicznej złotych zawieszek monetarnych z terenów Cesarstwa, gdyż nie

<sup>176</sup> Według J. M. Fagerlie na Bornholmie i Olandii nie znaleziono ani jednego solidu zaopatrzonego w uszko, z Gotlandii zaś znane są jej jedynie 3 egz.

<sup>177</sup> Z terenów tej ostatniej wyspy pochodzą dwa niezwykle interesujące depozyty: z Elsehoved (w sąsiedztwie Gudme), gdzie obok brązowej, pozłacanej fibuli pierwotnie wysadzanej zapewne almandynami, złotego, spiralnego pierścienka i elektronowej sztabki znaleziono kolię składającą się z 9 złotych spirali i 8 zaopatrzonych w uszka solidów Walentyniana III, Majoriana, Leona I (2 egz.), Zenona i Anastazjusza (3 egz.) - Fagerlie 1967, s. 138-9, 207, nr 194; Fannesbech-Sandberg 1989, tabl. XIX,38; Thrane 1993, s. 34, tabl. 8 - oraz z Rynkebygård koło Odense, gdzie wraz z złotym spiralnym pierścieniem, brakteatem germańskim i elektronową sztabką odkryto 5 solidów Walentyniana III, Marcjana i Leona (3 egz., jeden uszkiem) - Fagerlie 1967, s. 207, nr 193; Fannesbech-Sandberg 1989, tabl. XX,39.

<sup>178</sup> Także niemal wszystkie wcześniejsze (tj. datowane na III i IV wiek) aureusy, solidy i ich naśladownictwa zaopatrzone w uszka, znalezione na terenach Skandynawii, pochodzą z Fionii i Zelandii.

<sup>179</sup> Najbardziej charakterystyczne przykłady to 8 solidów z dwóch koli z wzmiankowanego już grobu kobiecego spod chóru w katedrze w Kolonii (Doppelfeld 1960, s. 97-8, tabl. 13, 15 i 16) czy 6 złotych monet ostrogockich i longobardzkich z grobu kobiecego nr 4 z Klepsau w Badenii-Wirtembergii (Jamut 1996, s. 320, ryc. 259); por. także Werner 1935, tabl. I; P. Berghaus, Die merowingischen Trienten von Altenwalde, *Die Kunde*, 12: 1961, s. 46; J. Lafaurie, B. Jansen, A. N. Zadoks-Josephus Jitta, Le trésor de Wieuwerd, *Oudheidkundige mededelingen uit het Rijksmuseum van Oudheden te Leiden*, 42: 1961, s. 78-107; Fagerlie 1967, s. 138-9.

<sup>180</sup> Por. E. A. Arslan, La monetazione, [w:] Pugliese Carratelli 1984, s. 413-44, ryc. 316-8 (s. 431); zwłaszcza dwa groby z Castel Trosino - Mengarelli 1902, s. 75, 135-6, tabl. VI,3 i XI,2; A. Alföldi, Le monete delle necropoli barbariche di Nocera Umbra e di Castel Trosino, *Atti e Memorie dell'Istituto Italiano di Numismatica*, 5: 1925, s. 73; Lindqvist 1926, s. 166, ryc. 199-200; Werner 1935, s. 74-6; Becatti 1955, s. 221, nr 574-5, tabl. CLXIV; A. Peroni, L'arte nell'età Longobarda, Una traccia, [w:] Pugliese Carratelli 1984, s. 247, ryc. 125.

będzie ona pomocna w ustaleniach dotyczących miejsca i czasu wykonania uszek i ramek medalionów znalezionych na obszarach Barbaricum. Wskażemy tu jedynie na podstawowe różnice, pozwalające na jednoznaczne odróżnienie interesujących nas zabytków wykonanych w rzymskiej lub barbarzyńskiej tradycji.

Ramki medalionów a także złotych monet pochodzących ze znalezisk z terenów Imperium Romanum wykonane są zazwyczaj w stylu *opus interrasile*<sup>181</sup>. Styl ten najsilniej rozwinął się w zachodnich prowincjach Cesarstwa, przede wszystkim w Galii, w drugiej połowie, a zwłaszcza w ostatniej ćwierci III wieku i w początkach wieku IV, jednak w nieco zmodyfikowanej formie trwał przez cały IV wiek, aż do upadku Cesarstwa Zachodniorzymskiego<sup>182</sup>. W całym tym okresie rejestrujemy znaleziska medalionów z ramkami (a czasem także uszkami) wykonanymi w tym stylu, jednak ich największe natężenie przypada na schyłek III i pierwszą połowę IV wieku. Do tej pory na obszarach Barbaricum nie zarejestrowano ani jednego znaleziska medalionu zdobionego w stylu *opus interrasile*. Ramki i uszka medalionów i złotych monet pochodzących ze znalezisk z terenów Cesarstwa wykonane są także czasem w innym stylu, który jednak zasadniczo odbiega od ornamentyki egzemplarzy barbarzyńskich<sup>183</sup>.

Na terenach Barbaricum najbardziej rozpowszechnionym sposobem zdobnictwa uszek i ramek medalionów była granulacja lub też pseudogranulacja<sup>184</sup>. Niektóre egzemplarze były dodatkowo zdobione filigranem. Ten styl zdobnictwa nie jest spotykany na *multipla* pochodzących z odkryć z terenów Cesarstwa. Najczęściej pojawiającym się wątkiem ornamentacyjnym występującym poniżej nasady uszek medalionów z obszarów Barbaricum jest motyw granulowanego trójkąta, który nie pojawia się na ani jednym medalionie czy złotej monecie z terenów Cesarstwa. Także ornament zygzakowaty czy też gąsienicowaty, występujący częstokroć zarówno na ramkach, jak i uszkach *multipla* z Barbaricum, nie pojawia się na medalionach znajdujących na obszarach Imperium<sup>185</sup>.

Tylko najprostsze formy uszek doczepianych do medalionów i złotych monet, w tym zwłaszcza w postaci kanelowanej, niezdobionej tulejki, spotykane są po obu stronach limesu<sup>186</sup>. Jedynie w pojedynczych przypadkach pewne motywy zdobnicze występujące na obszarach

<sup>181</sup> Por. Chabouillet 1858, s. 375-8; J. Charrvet, *Notice sur de monnaies et bijoux antiques découvert en 1862 au Sault du Rhone*, Paris 1863 (egz. Galliena przechowywany obecnie w Münzkab. w Wiedniu); Poncet 1889; Babelon 1900, s. 167-8; Babelon 1906; Gadant 1910; Marshall 1911, s. 349, nr 2937-40; Zahn 1916; J. Schulman, [katalog aukcyjny, 5/6 VI 1930, kolekcja L. Vierodta], s. 32, nr 520, tabl. VIII; M. Schlüter, *Kataloge der Münzsammlung des Kestner-Museums Hannover*, t. II: Goldmünzen der römischen Kaiserzeit, Hannover 1964, s. 44-5, nr 12; Greifenhagen 1970/75, t. I, s. 74, tabl. 54,1-2; Dressel 1973, s. 9; Bastien, Metzger 1977; Deppert-Lippitz 1985, s. 13, nr 15, tabl. 7; Brenot, Metzger 1992; Biroli Stefanelli 1992, s. 208-10, nr 260-2, s. 218-9, nr 281-2; Bruhn 1993, s. 6-8 (liczne ilustracje w całej pracy); patrz też rozdz. 6.2.3.2.

<sup>182</sup> Zahn 1916; Bastien, Metzger 1977; Metzger 1980, s. 84-8; D. Buckton, The beauty of the holiness. *Opus interrasile* from a late antique workshop, *Jewellery Studies*, 1: 1983-4, s. 15-9; F. Dieulafait, H. Guiraud, J. M. Pailler, D. Schaad, *Le trésor d'Eauze*, Paris 1987; B. Deppert-Lippitz, *L'opus interrasile des orfèvres romains*, [w:] Eluère 1993, s. 69-72; H. Guiraud, *Les orfèvres en Gaule à l'époque romaine*, [w:] Eluère 1993, s. 77-84.

<sup>183</sup> Por. np. Marshall 1911, s. 316-7, nr 2727 i 2735, tabl. 59; Gneecchi 1912, tav. II,9; M. C. Ross, *Catalogue of the Byzantine and Early Medieval Antiquities in the Dumbarton Oaks Collection*, t. II, *Jewelry, Enamels, and Art of the Migration Period*, Washington, D.C. 1965, s. 25-6, nr 23, tabl. XXV; Noll 1974, s. 62-3, ryc. 40; Deppert-Lippitz 1985, s. 13, nr 14 i 16, tabl. 7; Brenot, Metzger 1992, tabl. I; Biroli Stefanelli 1992, s. 214, 218, nr 271; Bruhn 1993, s. 28, ryc. 22, s. 35, ryc. 29.

<sup>184</sup> Na temat tej techniki szerzej - Rosenberg 1918; Andersson 1995, s. 121-79.

<sup>185</sup> Motyw V-kształtnego zdobnictwa pojawiający się na niektórych ramkach monet i medalionów z terenów Cesarstwa zasadniczo odbiega w swoim charakterze od ornamentu zygzakowatego z terenów Barbaricum.

<sup>186</sup> W takie dwukrotnie kanelowane, taśmowate uszko zaopatrzone jest np. 4½ solidowe *multiplum* Konstancyjna I wybite w Sirmium (RIC VII, nr 18) znalezione we Flandrii (Dancoisne 1869/70, s. 316-8; Cohen VII, s. 320, nr 2, ryc.; Toynbee 1944, s. 179, 197, tabl. XXXI,6; Alföldi 1963, s. 164, nr 95, ryc. 109).

Cesarstwa pojawiają się na ramach medalionów z terenów Barbaricum - jak np. motyw kymationu czy roślinnej wici.

Pewną specyfikę wykazują przystosowane do noszenia medaliony pochodzące z późnoantycznych znalezisk z terenów Egiptu, jednak styl wykonania doczepionych doń uszek lub oprawek całkowicie odbiega od egzemplarzy spotykanych na terenach Barbaricum<sup>187</sup>.

### 5.2.6. Naśladownictwa skandynawskie medalionów i brakteaty

Porównanie form i zdobnictwa uszek i ramek *multipla* ze znalezisk barbarzyńskich z kształtem i stylistyką uszek i oprawek skandynawskich naśladownictw i brakteatów nie będzie możliwe do czasów stworzenia ich spójnej typologii. Niestety, notowany w ostatnim trzydziestolecu niesłychany wzrost zainteresowania problematyką brakteatów, związany z ośrodkiem w Münster, jest dosyć jednostronny i ogranicza się przede wszystkim do ich wysublimowanej interpretacji ikonologiczno-religioznawczej. Kwestia analizy technologicznej, stylistycznej i typologicznej elementów towarzyszących wyobrażeniom oraz badania zabytków współwystępujących z brakteatami w zespołach zwartych, a co za tym idzie, także problematyka chronologiczna, znajdują się w znacznej mierze na marginesie zainteresowań badaczy, którzy zmonopolizowali badania nad złotymi brakteatami germańskimi<sup>188</sup>. Stąd też nie dziwi fakt, iż w monumentalnym katalogu zestawiającym wszystkie znane egzemplarze (IK) w większości przypadków brak jest ilustracji rewersów brakteatów.

Ograniczymy się tu zatem jedynie do pobieżnych obserwacji, które należy traktować nie jako wiążące ustalenia, a raczej jako postulaty badawcze.

Znane 18 skandynawskich naśladownictw medalionów pochodzi z jednym wyjątkiem ze znalezisk położonych na terenie Szwecji i Norwegii, tj. na północ od obszarów występowania rzymskich *multipla*<sup>189</sup>. Niemniej kształt uszek i ramek imitacji<sup>190</sup>, a zwłaszcza charakter ich zdobnictwa, ściśle nawiązuje do ornamentyki spotykanej na egzemplarzach oryginalnych pochodzących z barbarzyńskich znalezisk. Uszka są zazwyczaj wielokrotnie kanelowane, a na zaczepach 7 egzemplarzy występuje klasyczny ornament granulowanego trójkąta, czasem w nieco rozbudowanej lub też niedbalej postaci<sup>191</sup>. Większość skandynawskich naśladownictw obwiedziona jest jedno- lub trzyczęściowymi ramkami, na brzegach granulowanymi lub zdobionymi

<sup>187</sup> Czwartowieczne medaliony ze znalezisk egipskich zaopatrzone są często w - nie spotykane na *multipla* z Barbaricum - bardzo niewielkie, wąskie, pierścieniowate uszka - np. 4½-solidowy medalion Konstancjusza II wybity w Antiochii (RIC VIII, nr 69), znaleziony w 1904 r. w Kyticas, z kolekcji A. J. Evansa (*Naville & Co., Ars Classica*, [katalog aukcyjny nr] III, Geneva 16 VI 1922, s. 25, nr 202, tabl. VII), zbliżony egzemplarz wybity w Tessalonice (RIC VIII, nr 141), odkryty także w Egipcie, z kolekcji Mehmeta Ali Sevki Alhana, ambasadora tureckiego w Kanadzie (*Münzen und Medaillen A.G.*, [katalog aukcyjny nr] VII, 3/4 XII 1948, s. 46, nr 670, tabl. XXIX), czy 4½-solidowy egzemplarz Walensa z mennicy w Trewirze (RIC IX, nr 37), znaleziony zapewne w Suezie, z kolekcji hrabiego E. Caruso (*Canessa*, [katalog aukcyjny], 28 VI 1923, s. 46, nr 598, tabl. XVIII - ślad po analogicznym uszku); por. Dennison 1918; szerzej na temat znalezisk egipskich patrz niżej s. 172-3.

<sup>188</sup> Wyjątkiem są tu badania M. Axboe (1981) a także ustalenia - niezwiązanych z centrum w Münster - K. Anderssona (1995, s. 44-7) i Th. Öhnella (1996) dotyczące skandynawskich naśladownictw medalionów.

<sup>189</sup> Jeśli pominiemy dwa znaleziska z terenów Norwegii; por. Öhnell 1996, s. 18-41, ryc. 17.

<sup>190</sup> Tylko naśladownictwo z Kälder na Gotlandii nie ma uszka ani ramki - IK nr 286,1; Öhnell 1996, s. 40, ryc. 16; w proste trzykrotnie kanelowane uszko zaopatrzone jest także naśladownictwo medalionu Konstancjusza II wagi 11,71 g, o bałkańskiej proveniencji - *Schweizerische Kreditanstalt*, [katalog aukcyjny nr] 7, Bern, 27/29 IV 1987, s. 158, nr 1071, ryc.

<sup>191</sup> Ornament prosty: Godøy (IK, nr 256; Öhnell 1996, s. 28, ryc. 4), Lilla Jored (IK, nr 107; Öhnell 1996, s. 35, ryc. 11) i Tunalund (IK, nr 193; Öhnell 1996, s. 36, ryc. 12); ornament rozbudowany: Grundsømahle Holme (IK, nr 262; Öhnell 1996, s. 26, ryc. 2), Hove (IK, nr 85; Öhnell 1996, s. 30, ryc. 6) i Aneby (IK, nr 14; Öhnell 1996, s. 37, ryc. 13); ornament niedbały - Midtmjelde (IK, nr 126, Öhnell 1996, s. 32, ryc. 8).



pseudogranulacją identycznie jak w przypadku ramek medalionów znalezionych w Barbaricum. Pole zewnętrznej strony oprawki imitacji medalionu Konstancjusza II z Gunheim (IK nr 263; Andersson 1993a, s. 147, ryc. 50; Öhnell 1996, s. 29, ryc. 5) pokrywa filigranowy ornament ślimacznicowaty podobny do zdobnictwa ramki medalionu Gracjana z Şimleu-Silvaniei. Wreszcie na dwu ramkach naśladownictw z Gundsømagle (IK nr 262; Öhnell 1996, s. 26, ryc. 2) i Hove (IK nr 85; Öhnell 1996, s. 30, ryc. 6) pojawia się wzór zygzakowaty zbliżony do motywu występującego częstokroć na ramkach medalionów ze znalezisk barbarzyńskich. W 11 przypadkach naśladownictwa medalionów zostały znalezione w grobach, z których 6 pochodzi z fazy C3, zaś część pozostałych można datować ogólniej na fazy C3-D (Andersson 1995, s.44-7; Öhnell 1996, s. 10-1).

Identyczne z występującymi przy medalionach formy uszek i ramek, a także analogiczne motywy zdobnicze, spotykamy częstokroć także na skandynawskich brakteatach. Podobieństwa te dotyczą w równym stopniu prostszych typów kanelowanych uszek, czy jednodzielnych ramek zdobionych granulacją, jak i bardziej skomplikowanych form granulacji czy filigranu. Na zaczepach uszek brakteatów (zwłaszcza typów A i C) pojawia się częstokroć motyw pojedynczego lub potrójnego granulowanego trójkąta<sup>192</sup>, zaś na ramkach (zwłaszcza brakteatów typu A) występuje czasem klasyczny ornament zygzakowaty<sup>193</sup>.

Szczegółowa typologia uszek, opraw i brzegów brakteatów oraz towarzyszących im ornamentów, stworzona przez M. Axboe (1982, s. 31-56) pozbawiona jest, niestety, analizy chronologicznej czy też porównań z innymi wyrobami złotniczymi. Punktem wyjścia większości prób datowania najstarszych brakteatów jest przede wszystkim typologiczno-stylistyczna analiza przedstawień i motywów występujących na samych brakteatach oraz ich współwystępowanie w zespołach z solidami<sup>194</sup>. W rezultacie przyjmuje się zazwyczaj, iż pierwsze brakteaty zostały wykonane zapewne u schyłku V wieku, a z pewnością po połowie tego stulecia<sup>195</sup>. Taki sposób ustalania chronologii bezwzględnej narażony jest jednak na poważny błąd związany z faktem, iż najwcześniejsze skandynawskie depozyty solidów kończą się emisjami Leona I (457-74), natomiast solidy z ostatniej ćwierci IV wieku w znaleziskach z Północy niemal nie występują (Fagerlie 1967). W tej sytuacji opisywanymi metodami nie da się uchwycić ewentualności wcześniejszego niż połowa V wieku datowania początków emisji brakteatów. Wydaje się, że możliwość sprecyzowania ich chronologii stwarza raczej analiza typologiczno-porównawcza i technologiczna motywów ornamentacyjnych<sup>196</sup>, a zwłaszcza przebadanie chronologii względnej pozamonetarnych zabytków współwystępujących z brakteatami w zespołach zwartych. Studia takie wykraczają jednak znacznie poza możliwości autora tej pracy.

<sup>192</sup> Np. 4 egz. ze skarbu w Gantofta w Szwecji (*Roman Reflections in Scandinavia*, Roma 1996, s. 218, nr 697, Pl. XXXI), z depozytu w Elmelund (IK, nr 47,1) oraz z Gyland (IK, nr 67) czy Tossene (IK, nr 188); por. Hauck 1985, s. 185-9; Hauck 1987, s. 160-1.

<sup>193</sup> Zwłaszcza wielodzielna ramka brakteatu z Torpsgård/Senoren w Szwecji (IK, nr 354; *Roman Reflections in Scandinavia*, Roma 1996, s. 92-3, ryc.) zdobiona jest w trzech pasmach, tak samo jak wielodzielna oprawa medalionu Walensa z Şimleu-Silvaniei (nr VI).

<sup>194</sup> Mackeprang 1952, s. 222-4; Bakka 1973; Axboe 1982; M. Axboe, *Die Chronologie der Goldbrakteaten - regional und überregional* - w druku; w tej ostatniej pracy, za której udostępnienie autorowi winienem jestem podziękowania, M. Axboe podkreśla zwłaszcza związki pewnych motywów ornamentacyjnych na brakteatach ze wczesnym stylem zwierzęcym (por. G. Haseloff, *Die germanische Tierornamentik der Völkerwanderungszeit*, Berlin-New York 1981; Haseloff 1986), z drugiej jednak strony pomija motywy wyraźnie związane z wczesnym okresem Wędrówek Ludów czy też pojawiające się na naśladownictwach medalionów datowanych na fazę C3.

<sup>195</sup> Możliwość cofnięcia początków emisji brakteatów na połowę V wieku przyjmuje ostatnio M. Axboe, któremu dziękuję za szczegółowe przedyskutowanie tej problematyki na łamach poczty elektronicznej w końcu 1997 r.

<sup>196</sup> W szczególności porównanie z innymi wyrobami złotniczymi z Barbaricum - por. Godłowski 1981, s. 92-3.

### 5.3. Chronologia

W rezultacie przeprowadzonej wyżej analizy można określić ogólniejsze ramy czasowe dla wykonywania uszek i ramek medalionów znajdujących na obszarach Barbaricum, a także sformułować wnioski dotyczące datowania absolutnego horyzontów i - co za tym idzie - większości wyróżnionych typów.

Zwyczaj zaopatrywania medalionów i złotych monet pochodzących z barbarzyńskich znalezisk w uszka pojawia się w końcu fazy C2, tj. w drugiej połowie III wieku, zapewne w czasach odpowiadających panowaniu Galliena (horyzont I). U schyłku wieku III i w pierwszym czterdziestolecu wieku IV tradycja ta rozpowszechniła się zwłaszcza w stosunku do złotych monet, tj. aureusów, solidów i ich barbarzyńskich naśladownictw. W tym początkowym okresie najczęściej niezdobione uszka mają proste kształty w postaci kanelowanej tulejki (typ III.1).

W końcu panowania Konstancyjna I, tj. z chwilą liczniejszego napływu na obszary Barbaricum medalionów, zamiast monet, w uszka coraz częściej zaopatrywane są właśnie *multipla*. Po krótkotrwałym epizodzie prostych uszek taśmowatych typu I, mocowanych za pomocą dwóch nitów, przypadającym zapewne na drugą połowę lat trzydziestych IV wieku (horyzont II) następuje szczytowy rozwój zdobnictwa medalionów z barbarzyńskich znalezisk, który trwa co najmniej do schyłku dynastii Walentynianów (horyzont III). W tym czasie *multipla* zaopatrywane są nie tylko w częstokroć rozbudowane i bogato zdobione granulacją i filigranem uszka, ale nieraz oprawione są w ornamentowaną ramkę. Technika i styl zdobnictwa, w tym zwłaszcza motyw granulowanego trójkąta i zygzaka, ściśle nawiązuje do innych wyrobów złotniczych pochodzących z terenów Barbaricum i datowanych przede wszystkim na fazę C3, tj. na czasy odpowiadające w przybliżeniu pierwszym trzem kwartałom wieku IV. Analiza motywów ornamentacyjnych na germańskich wyrobach złotniczych pozwala stwierdzić, że wyróżniony przez nas dla uszek i ramek medalionów horyzont IIIa i IIIb w istocie odzwierciedla wspólną tradycję stylistyczną. Styl ten tylko w bardzo niewielkim stopniu widoczny jest na solidach, co może być rezultatem prostej różnicy chronologicznej. Tylko pojedyncze złote monety z czasów dynastii Konstancyjnow, datowane na okres po śmierci Konstancyjna I, mają uszka, zaś liczniejsze zaopatrzone w nie solidy dynastii Walentynianów występują w zespołach datowanych na rozwinięty okres Wędrówek Ludów, tj. po połowie V wieku. Część z tych ostatnich wyposażona jest zresztą w uszka wykonane w typowo merowińskim stylu.

We wczesnym okresie Wędrówek Ludów zwyczaj zaopatrywania medalionów w uszka i ramki, jest z pewnością kontynuowany, choć trudniej uchwytne, co wynika z faktu zanikającego napływu *multipla* na obszary Barbaricum w końcu IV i w pierwszej połowie V wieku. W tym czasie ustaje także liczniejszy napływ solidów, których pierwsza fala pojawia się w strefie Bałtyku dopiero koło połowy V wieku (Fagerlie 1967, s. 163-4). Na fazę D należy z pewnością datować rozbudowane formy uszek i ramek horyzontu IV będących derywatami form pochodzących ze stadium C3, a także wyjątkowe w swoim charakterze uszka i ramki medalionów z Velp (horyzont V). Bez wątplenia we wczesnym okresie Wędrówek Ludów wykonane były także niektóre uszka i ramki doczepione do medalionów pochodzących czasem ze znacznie wcześniejszego okresu. Klasycznym przykładem jest ramka w stylu „cloisonné” zdobiąca medalion Maksymiana Herkulusza z Şimleu-Silvaniei (typ II.3). Także uszko i zdobiona ornamentyką stempelkową ramka (typu II.5) pochodzącego z tego depozytu medalionu Gracjana ze śladami powtórnego grawerunku (nr XI), zostały z pewnością wykonane w fazie D. Wskazuje na to pojawiający się na ramce i samym medalionie filigranowy ornament kształtu ósemkowego i zdobnictwo zaczepu uszka, nawiązujące do motywów dość powszechnie spotykanych na germańskich brakteatach. Za typowy dla okresu Wędrówek Ludów można uznać ornament niedbalej granulacji, będącej poniekąd zwyrodnieniem eleganckiej formy zdobnictwa z poprzedzającej fazy. Tak zdobiona jest m.in. nasada uszka zachowana na medalionie Gracjana z kolekcji w Londynie (nr XIX) czy ramka medalionu z Veien.

Pojedyncze medaliony pochodzące z południowych znalezisk przerabiane były na fibule tarczowate. Co najmniej w przypadku medalionu Teodoryka Wielkiego znalezione w Sinigallii, tradycję tę można uznać za germańską<sup>197</sup>.

Formy uszek i ramek niektórych brakteatów germańskich (zwłaszcza typu A) a także towarzyszące im motywy stylistyczne, ściśle nawiązują do form i ornamentów pojawiających się na medalionach w stadium C3 i częściowo przeżywających się w fazie D. Obserwacja ta wskazuje na możliwość znacznie wcześniejszego datowania pierwszych brakteatów nordyjskich, niż jest to powszechnie przyjmowane w ich tradycyjnej chronologii<sup>198</sup>. Jednak wobec braku zespołów zwartych z brakteatami, które można by jednoznacznie datować na wczesny okres Wędrówek Ludów, trudno jest w inny sposób udokumentować tę śmiałą hipotezę. Z dalszymi ustaleniami w tym względzie należy się zatem wstrzymać do czasu przeprowadzenia szczegółowej periodyzacji zespołów datowanych na okres Wędrówek Ludów pochodzących ze strefy Bałtyku i terenów Norwegii.

W rozwiniętym okresie Wędrówek Ludów, zwłaszcza w drugiej połowie V i pierwszej połowie VI wieku, uszka, a czasem również proste ramki, doczepiane są do docierających na Północ solidów. W niektórych przypadkach monety te mogły napłynąć wraz z uszkami z obszarów wyjściowych - zwłaszcza z terenów państwa Ostrogotów lub Franków. Zwyczaj zaopatrywania solidów, ich naśladownictw i złotych monet własnych emisji w uszka, rozwinął się bowiem także wśród plemion germańskich, które opanowały terytoria Cesarstwa Zachodniorzymskiego i stworzyły na jego gruzach pierwsze państwa narodowe.

#### 5.4. Warsztaty złotnicze

Przeprowadzona wyżej analiza stylistyczna uszek i ramek medalionów znalezionych na terenach Barbaricum oraz porównanie szczegółów ich ornamentyki z wyrobami złotniczymi pochodzącymi z rzymskich i germańskich warsztatów, wskazuje jednoznacznie, iż interesujące nas elementy zdobnicze były wykonywane w stylu barbarzyńskim. Podstawowy motyw granulowanych trójkątów umieszczonych u nasady uszka, występuje wyłącznie na zabytkach pochodzących z terenów Barbaricum, w tym zwłaszcza czwartowiecznych pierścieniach, zawieszkach, wisiorkach, fibulach, skandynawskich naśladownictwach medalionów i nordyjskich brakteatach. Podobnie niektóre inne wątki zdobnicze, np. charakterystyczny styl łączenia granulacji i filigranu, typowy jest w tym czasie dla zabytków barbarzyńskich. Z drugiej strony, ramki przy medalionach pochodzących ze znalezisk z terenów Cesarstwa wykonane są w stylu (najczęściej *opus interrasile*) nie spotykanym w okresie późnorzymskim wśród zabytków z Barbaricum. Istnieje tu także istotny rozdźwięk chronologiczny, gdyż większość przerobionych na biżuterię medalionów z obszaru Imperium Romanum pochodzi z III wieku, gdy na terenach Barbaricum dominują egzemplarze pochodzące z IV wieku.

Za jedną z najistotniejszych obserwacji należy uznać fakt, iż pochodzące z obszarów Barbaricum medaliony zaopatrzone są często w identyczne ramki lub uszka, w niektórych przypadkach bez wątplenia wykonane ręką tego samego rzemieślnika. Co ciekawe, znaleziska identycznie zdobionych *multipla* rozrzucone są czasem na całym obszarze ich występowania na linii horyzontu Dančeny - Brangstrup (Werner 1988), od dolnego Dunaju po strefę zachodniego Bałtyku.

W tej sytuacji można zaproponować dwa podstawowe modele teoretyczne (z wariantami) wyjaśniające ten obraz, tj. zasady dystrybucji oraz zaopatrywania w uszka i ramki medalionów (tabl. T). Pierwszy model (I) zakłada istnienie hipotetycznego centralnego ośrodka, w którym medaliony byłyby zaopatrywane w ramki i uszka, skąd dopiero następowałaby ich redystrybucja. Model ten ma dwa warianty zależne od położenia tego centrum na terenie Cesarstwa lub też w

<sup>197</sup> Patrz niżej s. 181.

<sup>198</sup> Na możliwość dużo wcześniejszego datowania brakteatów zwracał uwagę już K. Godłowski (1981, s. 92-3).

Barbaricum. Według pierwszego wariantu (IA) medaliony trafiałyby z mennic rozmieszczonych w różnych częściach Cesarstwa (na Wschodzie, Zachodzie i nad Dunajem) do jakiegoś ośrodka położonego zapewne w sąsiedztwie limesu (np. nad dolnym Dunajem), gdzie działałby warsztat złotniczy doskonale obeznany z germańskim stylem i technikami, wykonujący wyroby w guście barbarzyńskim. Mogli w nim być np. zatrudnieni rzemieślnicy germańskiego pochodzenia lub wręcz Germanie. Drugi wariant pierwszego modelu (IB) zakłada, że medaliony trafiały w większych zestawach z różnych obszarów Cesarstwa do jednego centrum władzy na obszarach Barbaricum, gdzie pracowałby złotnik, który sukcesywnie dorabiałby do *multipla* ramki i uszka, w stylu zgodnym z ówczesną modą. Następnie tak ozdobione medaliony byłyby z hipotetycznego centrum rozprawdane do ośrodków władzy mniejszej rangi rozrzuconych od Siedmiogrodu po południowo-wschodnią Skandynawię. Wreszcie drugi proponowany model (II) przyjmuje, że medaliony trafiały bezpośrednio różnymi drogami z odmiennych części Cesarstwa do różnych ośrodków na terenach Barbaricum, a ośrodki te obsługiwał ten sam wędrujący złotnik.

Pierwszy wariant modelu I jest nam bodaj najlepiej znany z arcydzieł toreutyki scytyjskiej<sup>199</sup>. Znajdowane w tzw. grobowcach królewskich złote, srebrne lub elektronowe naczynia z przedstawieniami figuralnymi były wykonywane w IV wieku przed Chr. w greckich warsztatach północnopontyjskich (Pantikapeionu i Olbii). Niemniej zasadnicza różnica pomiędzy nimi a medalionami z Barbaricum polega na tym, że choć na naczyniach były przedstawione sceny odzwierciedlające realia życia codziennego scytyjskich elit władzy, to jednak wykonane były one w stylu reprezentującym kanony sztuki greckiej okresu klasycznego, nie nawiązującym do rodzimej stylistyki scytyjskiej (tzw. stylu zwierzęcego).

Model II był bardzo rozpowszechniony w średniowiecznej Europie, gdy wybitni artyści i rzemieślnicy wędrowali od dworu do dworu, przyczyniając się do propagowania w ówczesnych kręgach elit władzy nowych prądów stylistycznych. W niektórych przypadkach można nawet wytyczyć dość szczegółowo szlaki ich peregrynacji (Werner 1970).

W wyborze modelu najbardziej przystającego do ówczesnej rzeczywistości pomagają nam same medaliony pochodzące ze znalezisk z Barbaricum. Jak wykazaliśmy to już wcześniej, motywy stylistyczne spotykane na ich uszkach i ramkach występują także na germańskich wyrobach złotniczych. Niektóre z tych przedmiotów pojawiają się w tych samych depozytach co *multipla*. Część fibul z Şimleu-Silvaniei była wykonana z pewnością ręką tego samego złotnika, co ramki i uszka kilku medalionów z tego depozytu. Na złotych czarkach zeń pochodzących występuje taki sam ornament granulowanych trójkątów, co u nasady uszek niektórych medalionów. Co najbardziej frapujące, uszka identyczne co do stylu wystąpiły zarówno przy medalionach oryginalnych, jak również przy barbarzyńskich naśladownictwach. Imitacje te z całą pewnością nie pochodziły z terenów Cesarstwa<sup>200</sup>. Niektóre z ramek i uszek przy oryginalnych *multipla* zostały doprawione w dużo późniejszym okresie od czasu wybicia medalionów, już po dłuższym ich użytkowaniu na terenach Barbaricum<sup>201</sup>. Argumenty te pozwalają ostatecznie odrzucić model IA - „toreutyki północnopontyjskiej”.

Istnienie na obszarach Barbaricum rozwiniętych warsztatów złotniczych, posługujących się skomplikowanymi technikami produkcji, poświadczają nie tylko znaleziska przedmiotów w nich

<sup>199</sup> Por J. Kubczak, O pochodzeniu arcydzieł toreutyki północnopontyjskiej, *KHKM*, 15: 1967, s. 715-27; V. A. Il'inskaja, A. I. Terenożkin, *Skifija VII-IV vv. do n.ė.*, Kiev 1983, s. 120-90.

<sup>200</sup> W tym zwłaszcza medalion z Zagórzyna z legendą REGIS ROMANORUM - patrz niżej, s. 221.

<sup>201</sup> Klasyczny przykład stanowi najstarszy medalion ze skarbu w Şimleu-Silvaniei z ramką wykonaną we wczesnym okresie Wędrówek Ludów; na niektórych medalionach widoczne są ślady ich innego sposobu noszenia - najczęściej w postaci otworów, szerzej na ten temat Fettich 1932, s. 45-50.

wykonanych ale i uchwycone archeologicznie ślady ich funkcjonowania<sup>202</sup>. Zlokalizowane są one najczęściej w obrębie dużych, rozwiniętych ośrodków osadniczych typu Gudme lub Jakuszowice, które w okresie późnorzymskim pełniły zapewne funkcje centrów władzy.

Interesujący jest fakt, iż medaliony wybite w tym samym czasie, w tej samej oficynie, nieraz tym samym stemplem, bardzo często zaopatrzone są w identyczne stylistycznie oprawy lub uszka. Zasada ta funkcjonuje także w przeciwną stronę, tj. identycznie zdobione *multipla* często wykonane są tym samym stemplem. Zostały one kilkakrotnie znalezione w znacznej od siebie odległości pomiędzy zachodnim Siedmiogrodem, Wołyniem, południowym wybrzeżem Bałtyku a południowo-zachodnią Skandynawią<sup>203</sup>. Taki ich rozrzut jest silnym argumentem na rzecz falsyfikacji modelu II „wędrującego złotnika”. Jest bowiem mało prawdopodobne, aby rzemieślnik ten zdołał przemieszczać się na tak dużych obszarach, w stosunkowo krótkim czasie, ograniczonym emisją kolejnych medalionów trafiających do Barbaricum.

Ten ostatni argument przemawia natomiast zdecydowanie na rzecz modelu IB, to jest jednego centralnego ośrodka władzy, do którego medaliony trafiały dużymi zespołami (złożonymi z licznych egzemplarzy wybitych tym samym stemplem) bezpośrednio z terenów Cesarstwa Rzymskiego. Funkcjonujący w tym hipotetycznym centrum warsztat złotniczy dorabiał do nich ramki i uszka, w stylu dostosowanym do aktualnego gustu i panującej mody elit władzy. Następnie opracowane już medaliony były rozprowadzane wśród lokalnych przedstawicieli elit (*principes*) i regionalnych ośrodków władzy rozmieszczonych w znacznych od siebie odległościach pomiędzy dolnym Dunajem a zachodnią strefą Bałtyku. Opiswany model być może najlepiej wyjaśnia liczne analogie stylistyczne widoczne zwłaszcza na ozdobach i częściach stroju wykonanych z metali szlachetnych horyzontu Dančeny-Brangstrup (Werner 1988). Wskazuje także na możliwy mechanizm powstania naśladownictw złotych monet i medalionów nad dolnym Dunajem i ich rozpowszechnienia się na obszarach Skandynawii, a w konsekwencji także na genezę brakteatów germańskich. Etapy pośrednie tego procesu reprezentują powstałe na południowym-wschodzie zbarbaryzowane aureusy i solidy imitujące rzymskie emisje od czasów Dioklecjana, znajduwane także na obszarach Skandynawii<sup>204</sup>, trzysolidowe naśladownictwo medalionu Konstancjusza II o bałkańskiej proveniencji<sup>205</sup> oraz naśladownictwa medalionów dynastii Walentynianów ze skarbów z Zagórzyna i Şimleu-Silvaniei<sup>206</sup>. Ogniwem spinającym te etapy jest przy tym depozyt z Zagórzyna zawierający *multipla* oryginalne, ich naśladownictwa i brakteaty.

<sup>202</sup> S. Gustavs, Werkabfälle eines germanischen Feinschmiedes von Klein Körös, Kr. Königs-Wusterhausen, *Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam*, 23: 1989, s. 147-80; tenże, Germanisches Handwerk/Feinschmiedehandwerk von Klein Körös. Ein Bericht mit Blick auf Gudme-Lundeborg, [w:] Nielsen e.a. 1994, s. 118-27; K. Günther, *Siedlung und Werkstätten von Feinschmiedern der älteren Römischen Kaiserzeit bei Warburg-Daseburg*, *Bodenaltertümer Westfalens*, 24, Münster 1991; por. B. Abramek, W Strobinię - grób kowala-złotnika, *ZOW*, 48: 1982, s. 26-30; v. Carnap-Bornheim 1994; interesujące uwagi na temat pozycji społecznej złotników w okresie Wędrówek Ludów - N. L. Wicker, *The organization of crafts production and the social status of the Migration Period goldsmith*, [w:] Nielsen e.a. 1994, s.145-50.

<sup>203</sup> Szczególnie istotny jest tu fakt identycznego stempla rewersu na naśladownictwach medalionów z Zagórzyna (nr II) i Şimleu-Silvaniei (nr XII).

<sup>204</sup> Na ten temat zwłaszcza Alföldi 1931; por. np. zbarbaryzowany solid Magnencjusza z uszkiem znaleziony w Vamód (Münzkab. Wiedeń, nr inw. 47832) i naśladownictwo z Aak w Norwegii (IK, nr 3; Öhnell 1996, s. 27, ryc. 3).

<sup>205</sup> *Schweizerische Kreditanstalt*, [katalog aukcyjny nr] 7, Bern, 27/29 IV 1987, s. 158, nr 1071, ryc.; podobny, silnie zbarbaryzowany solid Konstancjusza II ze swastyką na rewersie - por. *Seaby Coin & Medal Bulletin*, [katalog aukcyjny, IV 1984] 788, s. 119, nr V82, pl. 52 (z wielokrotnie kanelowanym uszkiem i granulacją u nasady); wśród skandynawskich naśladownictw medalionów najczęściej imitowane są właśnie emisje Konstancjusza II (por. Öhnell 1996, s. 26-40); swastyka pojawia się na naśladownictwie z Vika w Norwegii (IK, nr 86; Öhnell 1996, s. 33, ryc. 9), jest także motywem występującym często na nordyjskich brakteatach - Ch. Behr, *Die Beizeichen auf den völkerwanderungszeitlichen Goldbrakteaten*, Frankfurt am Main-Bern-New York-Paris 1991, s. 37-8, 107-16.

<sup>206</sup> W egzemplarzach z identycznym stemplem rewersu.

Opisany wyżej mechanizm przepływu dóbr prestiżowych, do jakich bez wątpienia należały rzymskie medaliony i ich naśladownictwa, wskazuje nie tylko na dalekosiężne kontakty germańskich elit władzy ale także na silnie rozwinięty system społeczny i być może rozbudowaną hierarchię w obrębie elit władzy<sup>207</sup>. Na funkcjonowanie takiego modelu w rzeczywistości społecznej wskazują dane komparatystyczne dotyczące cyrkulacji indiańskich medali pokojowych na terenach Ameryki Północnej<sup>208</sup>.

---

<sup>207</sup> Szerzej na ten temat patrz ostatni rozdział.

<sup>208</sup> Patrz rozdział 6.5.

## 6. Funkcja medalionów w Barbaricum

Źródła, na podstawie których można zrekonstruować sposoby użytkowania rzymskich medalionów w Barbaricum, a co za tym idzie rolę, jaką odgrywały na Północy, są bardzo ograniczone. W praktyce sprowadzają się do trzech kategorii:

- 1) samych medalionów wraz z uszkami i ramkami,
- 2) kontekstów archeologicznych, w jakich zostały znalezione,
- 3) przekazów pisanych.

Bliższa analiza medalionów wraz z zamocowanymi do nich ozdobami pozwoli odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu znajdujące się na *multipla* wyobrażenia odgrywały istotną rolę dla Barbarzyńców. Studia traseologiczne, tj. obserwacje śladów użytkowania, umożliwią także w niektórych przypadkach zrekonstruować sposoby noszenia medalionów. Przy odtwarzaniu ich funkcji wśród społeczności germańskich mogą być w pewnym stopniu pomocne także studia porównawcze dotyczące użytkowania na terenach Barbaricum złotych monet, ponadto roli, jaką odgrywały *multipla* na terenach Cesarstwa Rzymskiego, a także funkcji, jaką pełniły emitowane od XVII do XIX wieku tzw. medale pokojowe wśród społeczności indiańskich Ameryki Północnej.

Poznanie kontekstów archeologicznych, w jakich występowały *multipla*, na szerszym tle sytuacji kulturowej Barbaricum w okresie późnorzymskim i wczesnym okresie Wędrówek Ludów, pozwoli podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, kim byli właściciele medalionów.

Jedynym przekazem pisanym, jakim dysponujemy, wspominającym o obecności rzymskich medalionów w rękach germańskich, jest *Historia Francorum* Grzegorza z Tours. Informacje zawarte w tym bezcennym źródle dotyczą nieco późniejszej epoki od okresu badanego w naszej pracy, dlatego też będzie można je wykorzystać tylko w ograniczonym zakresie.

Skoncentrujemy się tu przede wszystkim na technicznej stronie użytkowania medalionów w Barbaricum, zaś ich symbolicznym znaczeniem zajmiemy się w kolejnym rozdziale.

### 6.1. Pozycja uszek i ramek

We wszystkich 58 medalionach zaopatrzonych w uszka, których wykonanie można przypisać warsztatom barbarzyńskim<sup>1</sup>, uszko było zamocowane do samego *multiplum* lub obejmującej je ramki ponad przedstawionym na awersie portretem cesarza<sup>2</sup>. Co więcej, we wszystkich innych przypadkach, gdy na medalionach, którym możemy przypisać pochodzenie z barbarzyńskich znalezisk, zachowały się jedynie ślady po uszku, także i one znajdują się każdorazowo nad głową wyobrażoną na awersie. Identyczną pozycję mają otwory w pięciu *multipla* odkrytych na obszarach Barbaricum<sup>3</sup>. Sytuacja ta jest o tyle ewidentna, że w ok. 80% przypadków stempel awersu przybity jest w odmiennej pozycji (z reguły przeciwnie, tj. pod kątem 180°) niż stempel rewersu<sup>4</sup>.

Analogiczną pozycję uszka w stosunku do portretu cesarza, tj. w górnym końcu osi awersu, zarejestrowałem we wszystkich niemal znanych mi przypadkach aureusów i solidów pochodzących z barbarzyńskich znalezisk lub z kolekcji<sup>5</sup>. Podobnie, otwory w złotych monetach wykonywane są

---

<sup>1</sup> Patrz poprzedni rozdział.

<sup>2</sup> Lub też cesarzowej. Ponieważ przypadek ten dotyczy w praktyce jedynie dwóch medalionów Galli Placydii z Velp, na których w dodatku, dla mało wprawnego oka, pleć osoby wyobrażonej na awersie nie jest oczywista, przypadek ten możemy w dalszych rozważaniach pominąć. Na temat pozycji uszek przy medalionach potraktowanych łącznie (tj. zarówno pochodzących z obszarów Cesarstwa, jak i Barbaricum) pisała już J. M. C. Toynbee (1944, s. 119).

<sup>3</sup> Tj. w miejscowościach: Metelin (Aleksander Sewer), Ockritz (Gallien), Prusy (Elagabal), Starčova (Konstantyn I) i Zbójna (Gallien); nie należy przy tym zapominać, że mniejsze zwłaszcza otwory mogły pierwotnie być przeznaczone na nit służący do zamocowania uszka.

<sup>4</sup> Por. katalog, na końcu pracy.

<sup>5</sup> Patrz wyżej s. 151-6, gdzie omówione są też wyjątki. Por. też Manecki rkps.

z reguły (w ponad 75%) od strony awersu i umieszczane najczęściej ponad głową cesarza, przy czym w tym ostatnim zwłaszcza przypadku należy pamiętać, że w praktyce nie ma pewności, po jakiej stronie limesu dziurki te były wykonywane (Callu 1991).

Zdobione w stylu barbarzyńskim ramki doczepione do medalionów ornamentowane są jednostronnie. Wszystkie bez wyjątku oprawy zamocowane są do medalionów (oraz nielicznych złotych monet) w taki sposób, iż ich zdobienie znajduje się po stronie awersu *multiplum* (por. Toynbee 1944, s. 119). Należy przy tym podkreślić, że niektóre ramki są stylistycznie dużo późniejsze od czasu emisji medalionów, do których zostały doczepione<sup>6</sup>. Ich wykonanie i zamocowanie mogło zatem nastąpić po stosunkowo długim okresie obecności medalionu na terenach Barbaricum.

Ten całkowicie ujednolicony sposób umieszczania uszek i zdobienia ramek mocowanych do medalionów i złotych monet wskazuje, że przedstawiony na awersie portret cesarza miał pierwszorzędne znaczenie dla wykonującego te ozdoby złotnika. Ponieważ jednak opisywane wyroby warsztatów jubilerskich przeznaczone były dla konkretnego, barbarzyńskiego odbiorcy, lub też wręcz wykonywane na jego zamówienie, można uogólnić, iż wyobrażenie cesarza odgrywało istotną rolę dla właściciela czy też użytkownika medalionów na terenach Barbaricum.

Taki wniosek potwierdzają i inne obserwacje dotyczące późniejszych od zamontowania uszka lub ramki etapów użytkowania medalionów przez barbarzyńców.

We wszystkich - co prawda niezbyt często stwierdzonych - przypadkach reperacji uszek lub też ich wtórnego doczepienia do *multiplum* bądź monety zaopatrzonej uprzednio w otwór, uszko montowane było nad popiersiem cesarza<sup>7</sup>.

Także na wszystkich medalionach z Barbaricum, na których zaobserwowano ślady użytkowania (34 egz.), ich rewers był silniej wytarty od awersu. Podobnie i ramki noszą silniejsze ślady wytarcia na nieornamentowanej stronie. Wskazuje to na fakt, iż w trakcie użytkowania medalionów, to właśnie awers był stroną ekspozycyjną.

W tym kontekście szczególnie interesujący jest medalion Gracjana wagi 4½ solida pochodzący z depozytu w Şimleu-Silvaniei (tabl. Y; por. katalog, nr 22:XI). Długotrwałe użytkowanie przyczyniło się do silnego wytarcia obu stron *multiplum*<sup>8</sup>. Zapewne słaba widoczność portretu cesarza spowodowała, iż niektóre elementy jego przedstawienia zostały poprawione, powtórnie wygrawerowane. Ta swoista kosmetyka została wykonana bez wątplenia ręką barbarzyńskiego złotnika, na co wskazuje nieznaną poprawianego pierwowzoru. Medalion ten nie nosi śladów grawerunku na rewersie.

Bez wątplenia zatem portret cesarza przedstawiony na awersie medalionów (a także złotych monet zaopatrzonych w uszka) musiał odgrywać szczególną rolę dla barbarzyńskich użytkowników *multipla*.

W pozornej sprzeczności z taką konkluzją może stać fakt, iż granulowane ornamenty znajdujące się u nasady wielu uszek medalionów i kilku solidów o proveniencji barbarzyńskiej, w niemal wszystkich przypadkach zaścianają górną część głowy cesarza. W istocie chodzi o нефunkcjonalny, bardzo specyficzny ornament, przybierający formę od jednego do trzech granulowanych trójkątów. Miał on z pewnością znaczenie symboliczne, związane z traktowaniem przedstawienia cesarza jako swego rodzaju *sacrum*, zapewne o niejednoznacznie pozytywnych

<sup>6</sup> Klasycznym przykładem jest zdobiona granatami w stylu typowym dla wczesnego okresu Wędrówek Ludów ramka medalionu Maksymiana Herkulusza wybitego w 294 r., znalezionej w Şimleu-Silvaniei, a także nawiązująca stylistycznie do germańskich brakteatów ramka *multiplum* Konstantyna I z Veien - patrz katalog (znal. 22:1, 28).

<sup>7</sup> Ślady takiej reperacji stwierdzono na trzech medalionach z Şimleu-Silvaniei (nr I, IV i XI), przykładem monety może być aureus Tacyta z Gostwicy, w którym od strony awersu nad popiersiem (nieco w bok od pionu) przebito pierwotnie otwór, a następnie w tej samej pozycji przymocowano uszko - A. Zaborowski, *WN*, V: 1961, s. 171-2, ryc. 1.

<sup>8</sup> Przy czym także i w tym przypadku rewers jest silniej starty od awersu.



konotacjach<sup>9</sup>. A zatem pozycja i rola opisywanego ornamentu dodatkowo potwierdza nasze spostrzeżenia o wyjątkowej roli portretu cesarza przedstawianego na medalionach dla ich barbarzyńskich właścicieli.

## 6.2. Rekonstrukcja sposobu noszenia

Brak przekazów pisanych, ikonograficznych czy bezpośrednich danych archeologicznych świadczących o sposobie noszenia medalionów przez barbarzyńców<sup>10</sup> zmusza nas do wykorzystywania informacji pośrednich. Są nimi przede wszystkim kształt uszek i obserwacje traseologiczne, tj. ślady wytarcia uszek, ramek i samych medalionów. Dodatkowo wykorzystamy dane komparatystyczne dotyczące sposobu noszenia przez barbarzyńców złotych monet lub brakteatów germańskich, medalionów na terenach Cesarstwa Rzymskiego i medali pokojowych przez Indian Ameryki Północnej. Zastanowimy się także, czy noszenie na sobie było podstawowym i jedynym sposobem użytkowania rzymskich *multipla* przez barbarzyńców.

### 6.2.1. Medaliony jako zawieszki

Z obserwacji przeprowadzonych w poprzednim podrozdziale wiemy już, że sposób mocowania uszek i ramek do medalionów, a także miejsce wykonywania w nich otworów, wskazują, że stroną eksponowaną stanowiły ich awersy z popiersiem cesarza. Rodzi się pytanie, w jaki sposób i do czego *multipla* te były doczepiane w praktyce, aby w trakcie noszenia stroną stale widoczną było przedstawienie rzymskiego władcy. Zwróćmy bowiem uwagę, że np. jednokrotne przewleczenie prostego rzemienia czy taśmy przez cienkie uszko, a zwłaszcza przez otwór, i powieszenie go na szyi, nie gwarantuje jeszcze osiągnięcia pożądanego rezultatu, bowiem w czasie ruchu użytkownika strony medalionu ulegałyby ciągłej zmianie. Należy także pamiętać, iż złoto jest bardzo miękkim metalem, toteż przy opisanym wyżej sposobie noszenia sporego ciężaru krążka, nastąpiłoby stosunkowo szybkie zniszczenie górnej części uszka lub też, w przypadku otworu, jego przetarcie do krawędzi medalionu. Niemniej jednak, pozostając przy przykładzie rzemienia lub taśmy, już zastosowanie odpowiednio stabilnego węzła, nawet w przypadku otworu, może skutecznie ograniczyć obracanie się krążka wokół własnej osi. Jeszcze skuteczniej ruch ten może powstrzymać dodanie obok medalionu innych zawieszek, wisiorków lub paciorków, które, stanowiąc dodatkowe obciążenie, nadają stabilności tak powstałej kolii.

Niestety, dane bezpośrednie, jakimi dysponujemy dla odtworzenia sposobu noszenia medalionów przez barbarzyńców, są bardzo skąpe i niepewne. W Velp 5 medalionów miało być zamocowanych na złotym łańcuchu i tworzyć rodzaj kolii. Kolię mogły także pierwotnie tworzyć medaliony z Łaskowa (7 egz.), Zbójnej (kilka egz.?), Zagórzyna (6 egz. i być może dwa brakteaty), czy Thüngersheim (3 egz. zapewne wraz z 5 aureusami). Niestety nie wiemy, w jaki sposób medaliony były w praktyce mocowane lub czym były rozdzielane, aby w trakcie noszenia utrzymać między sobą konieczny dystans. Być może jedną kolię tworzyło także 14 medalionów, aureus i kolista zawieszka z Șimleu-Silvaniei, aczkolwiek byłaby ona bardzo dużych rozmiarów. Nie jest przy tym wykluczone, że rolę „rozdzielaczy” pomiędzy medalionami pełniły odpowiednio zamocowane (tj. płasko) złote pierścienie znalezione w tym zespole. Podobną funkcję mogły mieć złote paciorki odkryte w Zagórzynie. Być może złote wisiorki wiaderkowate znalezione w Młotecznie tworzyły wspólną kolię z medalionem pochodzącym z tej miejscowości, choć hipotezy tej nie da się udowodnić.

---

<sup>9</sup> Do problematyki tej powrócimy w ostatnim rozdziale.

<sup>10</sup> Np. grobów szkieletowych z zalegającymi *in situ* medalionami lub zachowanymi kolii z *multipla*.

Oczywiście osadzenie kilku medalionów w postaci kolii nie jest jedynym możliwym sposobem noszenia zespołu *multipla*. Mogły one być także np. doczepiane do stroju na sposób dzisiejszych odznaczeń, choć takiej ewentualności przeczyłaby pozycja uszek. We wszystkich bowiem przypadkach barbarzyńskie uszka mają oś równoległą do płaszczyzny medalionu. Gdyby były wykonywane z przeznaczeniem do ich doczepiania do stroju, miałyby oś prostopadłą do płaszczyzny *multipla*. W przeciwnym przypadku do uszek należałoby doczepiać poprzecznie kółka (podobnie jak w nowożytnych odznakach), których jak dotąd nie znaleziono.

Istotną wskazówką mówiącą o sposobie noszenia *multipla* może być także kształt uszek. Zwłaszcza masywne, wydłużone uszka, o dużej średnicy otworu, sugerują, iż musiały być one osadzone sztywno na cylinderkach lub rurkach, być może wykonanych z materiału organicznego i dopiero za ich pośrednictwem odpowiednio mocowane. Bliższe odpowiedzi na temat sposobu noszenia medalionów uzyskamy analizując ślady zużycia uszek i wytarcia samych medalionów oraz badając analogie z innych obszarów i kręgów kulturowych.

### 6.2.2. Traseologia

Analiza śladów użytkowania na częściach pracujących narzędzi nosi w archeologii miano traseologii. Na podstawie tych badań, stosujących najnowsze osiągnięcia techniki, udaje się częstokroć ustalić nieznanne dotąd funkcje pradziejowych przedmiotów. Studia te są przede wszystkim prowadzone w odniesieniu do najstarszych epok rozwoju ludzkości, w tym zwłaszcza do narzędzi krzemiennych. Niemniej nie ma przeszkód, aby osiągnięcia traseologii adaptować dla młodszych okresów, przy tym nie tylko dla narzędzi, ale również ozdób i części stroju<sup>11</sup>, których przeznaczenie lub bliższy sposób użytkowania nie jest dla nas całkiem jasny.

Swoiste obserwacje traseologiczne w numizmatyce przeprowadzano już w XVIII wieku, gdy oceniano stopień wytarcia czyli, innymi słowy, stan zachowania monety. Dane te służyły jednak początkowo wyłącznie celom kolekcjonerskim i dopiero dla nowoczesnej nauki stopień wytarcia monety stał się pomocny w ustaleniu czasu lub raczej intensywności jej uczestniczenia w obiegu. W naszym przypadku ustalenia traseologiczne, dotyczące stopnia i miejsca wytarcia medalionów oraz doczepionych do nich uszek i ramek, posłużą do rekonstrukcji sposobów użytkowania *multipla* przez barbarzyńców<sup>12</sup>.

Przedstawione niżej obserwacje możliwe były do przeprowadzenia przede wszystkim na medalionach znanych mi z autopsji (70% całości materiału). Choć nie są zatem kompletne, można je jednak uznać za reprezentatywne.

Najbardziej pomocne dla celów naszych badań są ślady użytkowania widoczne na uszkach medalionów. W wielu przypadkach stwierdzamy wyraźne przewężenie i pocienienie górnej części uszek, widoczne zarówno na egzemplarzach mniejszych, jak i masywnych (tabl. V-X)<sup>13</sup>. Medaliony z takimi uszkami każdorazowo noszą wyraźne ślady wytarcia rewersu, zwłaszcza jego przeciwstawnej do uszka części. Czasem górna część uszka jest niemal dwukrotnie węższa od pasma u nasady (np. Fakse), co jest bez wątpienia rezultatem wytarcia wskutek długotrwałego użytkowania. Na niewielkich, prostych uszkach typu I, doczepionych do medalionów dynastii Konstantynów, stwierdzamy ślady przetarcia ich górnej krawędzi, które mogły być wykonane cienkim rzemieniem (tabl. V, XXXIII i 22,II).

<sup>11</sup> Udaną w tym zakresie próbą jest opracowanie J. von Richthofen, *Gebrauchsspuren an Silber- und Bronzefibeln der älteren römischen Kaiserzeit Norddeutschlands*, *Offa*, 51: 1994, s. 49-99.

<sup>12</sup> Podobne, choć niesystematyczne obserwacje w odniesieniu do złotych brakteatów germańskich por. np. K. Hauck (IG XLIX) 1992b, Taf. IV.

<sup>13</sup> Np. Fakse, Veien, wszystkie niemal egz. z Șimleu-Silvaniei (poza nr IX), z kolekcji: nr I, XXV.

W kilku przypadkach wyraźny jest ślad wytarcia na wewnętrznej stronie uszek, czasem tworzący rodzaj jednolitej płaszczyzny<sup>14</sup>. Może to być świadectwem sztywnego zamocowania medalionów. Do sztywnego zamocowania *multipla* mogły służyć złote naszyjniki lub wstawione w uszko złote rurki, podobnie jak w późniejszych brakteatach<sup>15</sup>, które później wypadły lub zostały usunięte. Teoretycznie rolę taką mogły pełnić także sztyfty z materiału organicznego.

Ciekawe, że na żadnym medalionie nie stwierdzono silniejszego starcia awersu od rewersu, natomiast aż na 34 egzemplarzach zaobserwowano sytuację odwrotną<sup>16</sup>. W takim przypadku, jeśli do medalionów doczepione były dodatkowo ramki, to z reguły silniej starta jest ich wewnętrzna (tj. od strony rewersu) część. Wskazuje to, że stosowano takie sposoby mocowania medalionów, aby nie obracały się wokół własnej osi. W wielu przypadkach najbardziej wytartą część rewersu medalionu i ramki stanowi partia przeciwstawną do uszka, zwłaszcza dolna krawędź krążka<sup>17</sup>. Jest to całkowicie zrozumiałe, gdy przyjmiemy, że zawieszony na szyi medalion w górnej części opierał się na uszku i z tej przyczyny najsilniej ocierał o strój dolną częścią rewersu.

Silne wytarcie wielu medalionów, ramek i uszek wskazuje na ich intensywne lub długotrwałe użytkowanie. Być może niektóre z nich były noszone na co dzień, jako stały składnik stroju.

W kilku przypadkach medalionów z doczepionymi uszkami stwierdzono na nich minimalne ślady wytarcia, świadczące że *multipla* te były noszone zupełnie sporadycznie (**tabl. W-X**). Dotyczy to zwłaszcza największych egzemplarzy (w tym zbarbaryzowanych) z Şimleu-Silvaniei (nr IX, XIV), Zagórzyna (nr II) czy Velp. Może to sugerować, że te najcięższe medaliony, niewygodne w noszeniu, były zakładane tylko na wyjątkowe okazje. Nie jest jednak wykluczone, że w istocie chodzi o krótki czas, jaki upłynął od ich wykonania do zdeponowania w ziemi. Ponadto śladów wytarcia nie stwierdzono na trzech medalionach pozbawionych uszek lub otworów, pochodzących ze znalezisk z Barbaricum<sup>18</sup>. Może to wskazywać, że trafiły one do ziemi wkrótce po opuszczeniu terenów Cesarstwa, zanim znalazły się w rękach barbarzyńskiego złotnika, choć do przyjęcia są oczywiście i inne interpretacje<sup>19</sup>.

### 6.2.3. Komparatystyka

Pomocne w ustaleniach sposobu użytkowania rzymskich medalionów przez barbarzyńców mogą być dane porównawcze. Obserwacje te przeprowadzimy na trzech kategoriach zabytków z trzech różnych stref: adaptowanych do zawieszania złotych monet na obszarach Barbaricum, medalionów rzymskich i *bullae* na obszarach Cesarstwa i indiańskich medali pokojowych w Ameryce Północnej.

#### 6.2.3.1. Zawieszki monetarne z Barbaricum

Już trzeciowieczne zespoły aureusów znajdujące na obszarach Barbaricum wskazują, że monety te były noszone zapewne w charakterze kolii. Wśród 28 ćwiartek aureusów

<sup>14</sup> Np. Fakse, Şimleu-Silvaniei: nr II, VII, kolekcje: nr II, IV.

<sup>15</sup> Np. w brakteacie znalezionym koło Trollhättan w prowincji Västergötland - Mackeprang 1952, Pl. 5,22; *JK*, 190; Axboe 1991, s. 195, Fig. 13; Hauck (*IG XLIX*) 1992b, s. 128, fig. 10.

<sup>16</sup> Znaleziska: Hjortshøj, Opoczki, Şimleu-Silvaniei nr: I, III, VI, VII, IX, XII, Wołyn, kolekcje nr: II, III, IV, IX, X, XI, XII, XIV, XV, XVIII, XIX, XXIII, XXIV, XXVII, XXVIII, XXIX, w tym przeciwstawną do uszka część - znaleziska: Porțile de Fier/Żelazne Wrota, Şimleu-Silvaniei nr II, kolekcje nr I, VI, VIII, XVII, XX, XXV, XXX.

<sup>17</sup> Np. Porțile de Fier/Żelazne Wrota, Şimleu-Silvaniei nr II, kolekcje nr I, VI, VIII, XVII, XX, XXV, XXX.

<sup>18</sup> Arad, Chociu i Siedmiogród.

<sup>19</sup> Patrz niżej s. 178.

pochodzących z połowy III w. znalezionych na terenie cmentarzyska w Starej Wsi w woj. siedleckim, pochodzących pierwotnie z 22 monet, aż 9 fragmentów miało otwory<sup>20</sup>. Fakt ten świadczy, że z pewnością wszystkie aureusy przed pocięciem były zaopatrzone w otwory i, być może, noszone jako wisiorki w jednej kolii. Otwory miało także pięć aureusów Postumusa z grobu szkieletowego w Krottorf w Turynii, co sugeruje ich wykorzystanie w charakterze kolii<sup>21</sup>. Większość znalezionych w Barbaricum medalionów z otworami, to właśnie emisje trzecio-wieczne<sup>22</sup>. Zapewne, podobnie jak złote monety, były noszone w charakterze zawieszek na szyi, być może jako elementy kolii. Aureusy, solidy i ich naśladowstwa (26 egz.), znalezione w skarbie z Brangstrup na Fionii, zaopatrzone były w uszka i otwory (Henriksen 1992, s. 56-7). Jest bardzo prawdopodobne, że tworzyły one wspólną kolbę wraz z zespołem zawieszek lunulowatych i innych kształtów znalezionych w tej miejscowości, datujących cały depozyt na fazę C3. W miejscowości Brestiv na Zakarpaciu, a więc także na linii horyzontu Dančeny-Brangstrup, znaleziono w skarbie obok sztabek złota 25 aureusów i solidów od Sabiny do Walensa, z których trzy miały otwory a 10 uszka, a wraz z nimi fragmenty złotego łańcuszka<sup>23</sup>. Można sądzić, że 13 monet z tego depozytu było pierwotnie do niego doczepionych. Złoty łańcuszek miał także być jakoby znaleziony wraz ze złotą monetą nieokreślonego cesarza w Łundzinie (Ludin) na Wołyniu<sup>24</sup>.

Użytkowanie solidów w charakterze kolii jest dobrze poświadczone dla strefy bałtyckiej okresu Wędrówek Ludów. W znajdowanym partiami w XIX wieku depozycie z Elsehoved na wschodniej Fionii obok złotego pierścienia, sztabki i pozłacanej fibuli wysadzanej pierwotnie zapewne almandynami, wystąpiło łącznie osiem solidów z V i początków VI wieku z identycznie wykonanymi uszkami, które wraz z 9 złotymi „rozdzielaczami” w kształcie spiralek tworzyły wspólny naszyjnik<sup>25</sup>. Podobny w charakterze skarb z Rynkebygård, także na Fionii, zawierał obok pierścieni i sztabki pięć solidów z drugiej połowy V w. z uszkami<sup>26</sup>, które składały się z pewnością w jeden naszyjnik wraz ze znalezionym tam brakteatem (Fonnesbech-Sandberg 1989, s. 439, tabl. XX,39). Z tego samego okresu pochodzi 5 zaopatrzonych w uszka i ramki solidów znalezionych pod Karlinem w woj. koszalińskim, które zapewne tworzyły kolbę wraz z sześcioma identycznymi brakteatami germańskimi pochodzącymi z tego zespołu<sup>27</sup>. Nie ulega wątpliwości, że także złote brakteaty germańskie były na Północy noszone jako zawieszki czy fragmenty kolii. Świadczą o tym nie tylko znaleziska zespołowe, jak np. z Gudme II i Broholmu na Fionii<sup>28</sup> czy Gantofta w Schonen<sup>29</sup>, ale i brakteaty zamocowane do naszyjników, jak np. trzy egzemplarze z Faxø na Zelandii<sup>30</sup>.

<sup>20</sup> W. Radig, Der ostgermanische Goldmünzhort von Stara Wieś, Kreis Sokolov, *Die Burg*, 3: 1942/1943, s. 17-40; Kubiak 1979, s. 69-70, nr 111.

<sup>21</sup> G. Reischel, Der römische Goldfund von Crottorf, *Zeitschrift des Harzvereins für Geschichte und Altertumskunde*, 30: 1897, s. 229-33; Laser 1980, s. 165-6.

<sup>22</sup> Metelin (Aleksander Sewer), Ockritz (Gallien), Prusy (Elagabal), Starčova (Konstantyn I), Zbójna (Gallien).

<sup>23</sup> *Archaeologiai Értésítő*, 12: 1892, s. 75-6, 335; Bolin 1926, s. (119); Kropotkin 1961, s. 56, nr 398.

<sup>24</sup> Kropotkin 1961, s. 52, nr 333; Sulimirski 1966, s. 158.

<sup>25</sup> Breitenstein 1942, s. 90; Fagerlie 1967, s. 207, nr 194; Fonnesbech-Sandberg 1989, s. 439, tabl. XIX, 38a, b; Kromann 1989b, s. 43; Thrane 1993, s. 34, tabl. 8.

<sup>26</sup> W czterech zostały oderwane.

<sup>27</sup> *Jahres-Bericht der Gesellschaft für Pommersche Geschichte und Alterthumskunde*, 15: 1840, s. 10-2; Petersen 1939, s. 27-9, ryc. 37, s. 116-8, 199-202; Żak 1962, s. 49-51; La Baume 1963, s. 21-2, ryc. 1-2.

<sup>28</sup> Hauck (IG XXXII) 1985, Taf. XIX; Hedeager 1991, s. 208 fig. 6; Hauck (IG XLIV) 1992c, Abb. 2-3; Thrane 1993, s. 27-9.

<sup>29</sup> Wraz ze złotą spiralą i solidem Teodozjusza II - Stenberger 1977, s. 326-7, Abb. 211.

<sup>30</sup> *Berichte zur Runenforschung*, 1: 1939, tabl. IV.

Także wśród plemion germańskich, które zajęły obszary Cesarstwa Zachodniorzymskiego, zwłaszcza u Franków<sup>31</sup>, Ostrogotów i Longobardów w Italii<sup>32</sup>, solidy wchodziły czasem w skład kolii, z reguły poza tym złożonej ze szklanych i bursztynowych paciorków.

Te dane dotyczące sposobu noszenia złotych monet rzymskich i nordyjskich brakteatów na obszarach germańskich zarówno przed, jak i po okresie wielkich przemieszczeń osadniczych w V wieku, świadczą, iż w podobny sposób musiały być również użytkowane medaliony. Pewnych wzorców w tym zakresie mogły dostarczać także obszary wyjściowe dla *multipla*, tj. tereny Cesarstwa Rzymskiego, w okresie późnego antyku szczególnie intensywnie penetrowane przez barbarzyńców, a zwłaszcza ich elity.

### 6.2.3.2. Zawieszki monetarne z Cesarstwa

Zaopatrywanie na obszarach Cesarstwa po połowie III wieku złotych monet i medalionów w ozdobne uszka i ramki w stylu *opus interrasile* jest świadectwem ich użytkowania jako ozdób (tabl. Y,a-b)<sup>33</sup>. Stanowiły one przede wszystkim zawieszki doczepione do naszyjników, kolii lub zwykłych łańcuszków, występując na nich pojedynczo lub też po kilka sztuk<sup>34</sup>. Dobry przykład stanowi kolia znaleziona w 1809 r. w Naix-aux-Forges (staroż. Nasium) i przechowywana w Cabinet des Médailles<sup>35</sup>. Cztery zawieszki monetarne i dwie gemmy rozdzielone są na kolii złotymi wydłużonymi rurkami obustronnie zakończonymi profilowanymi pierścieniami. Kolie takie stanowiły zapewne biżuterię kobiecą, gdyż na Zachodzie w tym czasie dorośli mężczyźni nie nosili ozdób na szyi i piersi (Zahn 1916, szp. 39), z wyłączeniem specyficznych elementów paradnego wyposażenia wojskowego<sup>36</sup>.

W kontekstach sepulkralnych na terenach Cesarstwa zawieszki ze złotych lub połączanych monet spotykane są jedynie w pochówkach kobiecych<sup>37</sup>. Kapitalne znaczenie ma przy tym rzadko wykorzystywane w literaturze odkrycie pochodzące jakoby z grobu Veriny, siostry Bazyliskosa i żony cesarza Leona I, która umarła w 484 r.<sup>38</sup> Zawierał on naszyjnik (*un collier*) z zawieszka z

<sup>31</sup> Np. dwie kolie z grobu kobiecego spod chóru w katedrze w Kolonii (Doppelfeld 1960, s. 97-8, tabl. 13, 15 i 16), kolia z grobu kobiecego nr 4 z Klepsau w Badenii-Wirtembergii (Jamut 1996, s. 320, ryc. 259) czy także z grobu kobiecego nr 106 z Soest (Steiren 1930, s. 171 i Taf. 5) lub spod kościoła w Niedenstein-Kirchberg (Göldner, Sippel 1981, s. 65-77).

<sup>32</sup> Np. dwie kolie z grobów kobiecych nr 7 i 115 w Castel Trosino - Mengarelli 1902, s. 75, 135-6, Tav. VI,3, XI,2; Lindqvist 1926, s. 166, fig. 199-200; Becatti 1955, s. 221, nr 574-5, tav. CLXIV; A. Peroni, *L'arte nell'età Longobarda, Una traccia*, [w:] Pugliese Carratelli 1984, s. 247, ryc. 125.

<sup>33</sup> Patrz poprzedni rozdział; należy przy tym pamiętać o obowiązujących na terenie Cesarstwa zakazach przerabiania monet panujących aktualnie cesarzy na ozdoby - por. Bruhn 1993, s. 1-2.

<sup>34</sup> Najwięcej zawieszek - 11 egzemplarzy - liczy trzeciowieczna kolia znaleziona w Abu Kir, przechowywana w Nelson-Atkins Museum of Fine Arts w Kansas City, nr inw. 56.77 - Bastien, Metzger 1977, Planche de comparaison A; Biroli Stefanelli 1992, s. 210, nr 229.

<sup>35</sup> Chabouillet 1858, s. 375-8, nr 2558-60; Bastien, Metzger 1977, Planche de comparaison B; Brenot, Metzger 1992, Pl. 2; Biroli Stefanelli 1992, s. 209, nr 228.

<sup>36</sup> Patrz niżej.

<sup>37</sup> Niestety źle udokumentowanych, jak np. grób dziewczynki z aureusem Postumusa jako zawieszka z Gard we Francji (P. Le Gentilhomme, *Les aurei du trésor découvert à Rennes en 1774*, RN, 1943, s. 25-6) lub z terenów Nadrenii (Bastien, Metzger 1977, s. 179, nr 3). Niewątpliwie noszony przez kobietę był także łańcuch z oprawionym solidem Gracjana pochodzący z niedawno odkrytego depozytu w Hoxne w Brytanii (Bland, Johns 1993, s. 21).

<sup>38</sup> Gadant 1910, s. 358; niestety brak jest bliższych informacji na temat miejsca i kontekstu tego odkrycia. Verina miała być pochowana przez swoją córkę Ariadne w Konstantynopolu, zapewne wraz z wcześniej zmarłym mężem, we wzniesionym na jego polecenie kościele - por. Pauly-Wissowa, II:16, szp. 1546-8 (W. Enßlin); na temat politycznego zaangażowania Veriny patrz Jones 1964, t. 1, s. 222-9.

medalionem Konstancjusza II oprawioną w dużą ramkę w stylu *opus interrasile*. Zabytek ten trafił do kolekcji de Romaszowskiego (vel Romiszowskiego) w Autun, a następnie zaginął w handlu<sup>39</sup>.

Pod każdym względem najbardziej interesujący materiał porównawczy z terenów Cesarstwa stanowią jednak znaleziska egipskie, niestety z reguły pozbawione dokładniejszych danych co do miejsca i kontekstu odkrycia; zabytki z nich pochodzące w większości trafiły do kolekcji amerykańskich<sup>40</sup>. Do najwcześniejszych znalezionych w Egipcie zabytków tego typu pochodzących jeszcze z II wieku, niestety pozbawionych bliższej proveniencji, należy naszyjnik złożony z jednej zawieszki monetarnej w postaci oprawionego aureusa Domicjana i łańcuszka ze skomplikowanym, bogato zdobionym zapięciem<sup>41</sup>. Na podobnym łańcuszku zawieszony jest aureus Hadriana zamontowany w trzeciowieczną oprawę w stylu *opus interrasile* o nieznanym proveniencji z Muzeum Benaki w Atenach<sup>42</sup>. Ramki takie znane są z dwu identycznych trzeciowiecznych naszyjników, z których jeden miał być znaleziony koło Memfis<sup>43</sup>, zaś drugi w Assuanie<sup>44</sup>. Na obu wystąpiło pięć zawieszek monetarnych<sup>45</sup> rozdzielonych profilowanymi i bogato ornamentowanymi tulejkami. Tulejki i zawieszki w tym samym stylu pojawiają się na jeszcze jednej kolii, z pewnością o egipskiej proveniencji, przechowywanej w Walters Art Gallery w Baltimore<sup>46</sup>.

Trzy opisane wyżej naszyjniki miały taką samą, dosyć skomplikowaną konstrukcję. Przez zawieszki i tulejki przeprowadzone były cztery cienkie łańcuszki przebiegające następnie przez dwa duże profilowane i zdobione paciory, w ten sposób, że możliwa była regulacja długości kolii<sup>47</sup>. Całkowita długość rozwiniętych kolii dochodziła do 92 cm. Taką samą budowę ma naszyjnik o nieznanym proveniencji z Field Museum of Natural History w Chicago (Bruhn 1993, s. 14, Fig. 9), z trzema zawieszkami monetarnymi we wspaniałych ramkach zdobionych w stylu *opus interrasile*<sup>48</sup>. Zawieszki rozdzielają długie, rurkowate, pogrubione na końcach rozdzielacze podobne do występujących na kolii z Naix. Rozdzielacze tego typu znane są także z dwu innych egipskich kolii

<sup>39</sup> Należałoby rozważyć czy nie jest on tożsamy z oprawionym medalionem Konstancjusza II (pierwotnie pełniącym funkcję „cesarskiej” fibuli tarczowatej, później części pasa) z Walters Art Gallery w Baltimore nr 57.527 - tabl. Y,d (Toynbee 1986, s. 119, pl. XXI; Bruhn 1993, s. 43-4); zdaniem L. P. Biroli Stefanelli (1992, s. 220, ryc. 283) boczne łańcuszki zostały doń dorobione w późniejszym okresie niż ramka; potrójny wisior zakończony kamieniami szlachetnymi (pendylia) związany jest z cesarską symboliką władzy - A. Saglio, *Fibula*, [w:] Daremberg, Saglio, t. II,2, Paris 1896, s. 1104; Alföldi 1970, s. 183; Bastien 1992-4, s. 406-15.

<sup>40</sup> Należy przy tym podkreślić, iż liczba tych wyrobów złotniczych najwyższej klasy pochodzących z Egiptu może być znacznie przesadzona w stosunku do rzeczywistości. Handlarze dziełami sztuki lub też ich pośrednicy, aby sprostać wymaganiom pracowników muzeów, mogli bowiem częstokroć dorabiać proveniencję.

<sup>41</sup> Obecnie w British Museum - Biroli Stefanelli 1992, s. 164-5, ryc. 175.

<sup>42</sup> A. R. Bromberg, *The Gold of Greece: Jewelry and Ornaments from the Benaki Museum*, Dallas 1990, s. 67, nr 50; Bruhn 1993, s. 10, Fig. 5.

<sup>43</sup> Obecnie w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, nr inw. 36.9.1 - Bruhn 1993, s. 10-11, Fig. 6, s. 38-40.

<sup>44</sup> Obecnie w Kunsthistorisches Museum w Wiedniu - M. Rosenberg, *Zwei Werke über antike Kleinkunst, Die Cicerone*, 14: 1922, s. 331-4; Bruhn 1993, s. 8-9, Fig. 3-4.

<sup>45</sup> Na naszyjniku wiedeńskim znajdują się obecnie cztery zawieszki, gdyż piąta, z unikalnym aureusem Kommodusa, została wymieniona - Bruhn 1993, s. 8.

<sup>46</sup> Nr inw. 57.1600 - R. Zahn, *Sammlung Baurat Schiller, Berlin. Werke antiker Kleinkunst. Rudolph Lepke's Auctions-Haus, 19-20. März 1929*, Berlin 1929, s. 55-6, nr 111; Biroli Stefanelli 1992, s. 208, ryc. 260; Bruhn 1993, s. 10, 12, Fig. 7, s. 36-8.

<sup>47</sup> Por. kolie z Walters Art Gallery w Baltimore na dwu ilustracjach - Biroli Stefanelli 1992, s. 208, ryc. 260 (skrótowa) i Bruhn 1993, s. 12, Fig. 7 (w pełnej długości).

<sup>48</sup> Wystąpienie czterech rozdzielaczy wskazuje, że pierwotnie znajdowało się na nim 5 zawieszek.

z końca III wieku znalezionych w Aleksandrii<sup>49</sup> i w Abu Kir<sup>50</sup>. Te ostatnie naszyjniki miały podwójne łańcuszki o długości 75 cm.

Z terenów Egiptu pochodzą także kolie, naszyjniki i pektorały z oprawionymi medalionami. Ich stosunkowo liczne występowanie związane jest bez wątpienia z lokalną tradycją użytkowania tego typu ozdób. Wraz ze znalezionym w Egipcie, a znajdującym się obecnie w Berlinie, medalionem Honoriusza wagi  $4\frac{1}{2}$  solida zaopatrzonym w szeroką ramkę i dwuczęściowe uszko wykonane w stylu *opus interrasile* zachował się złoty łańcuszek łącznej długości 87 cm<sup>51</sup>. W tym przypadku nie może być wątpliwości, iż medalion ten był w V wieku noszony poniżej piersi jako zawieszka. Z obszaru Egiptu znamy także wspaniałe złote naszyjniki-pektorały, w które obok złotych monet wprawione były rzymskie medaliony lub ich lokalne naśladownictwa<sup>52</sup>. Pektorały te datowane już na VI wiek pełniły funkcję *encolpia*, amuletów zapewniających płodność, ofiarowywanych kobiecie z okazji ślubu (Bruhn 1993, s. 30-1). Na VI wiek datowany jest także pochodzący z Bejrutu medalion Justyniana I we wspaniałej oprawie w stylu *opus interrasile* z kolekcji Luwru<sup>53</sup> czy też oprawiony pseudomedalion - odcisnięte w złotej blaszce naśladownictwo medalionu Anastazjusza ze skarbu o nieznanym proveniencji przechowywanego w kolekcji Dumbarton Oaks<sup>54</sup>. Oba medaliony zaopatrzone były w zapinane na szyi łańcuszki, przy czym łańcuszek z Dumbarton Oaks łącznej długości 58 cm ma na zaczepach dodatkowo wprawione dwa solidy.

Z terenów Egiptu dysponujemy też bogatą ikonografią fajumskich portretów kobiecych. Wśród różnorodnej biżuterii zdobiącej popiersia egipskich dam znajdują się także kolie i naszyjniki, w tym co najmniej w dwu przypadkach z obramowaną zawieszka monetarną zamocowaną sztywno za pośrednictwem uszka do masywnego naszyjnika<sup>55</sup>. Portrety te datowane są na III wiek i pochodzą z Antinoe. Na innym portrecie przedstawiona jest dziewczynka najprawdopodobniej z zawieszka monetarną doczepioną do kolii wielobarwnych paciorków szklanych<sup>56</sup>. Przedstawienia te wskazują, że także przynajmniej część opisanych wyżej kolii znanych z egipskich znalezisk noszona była przez kobiety. W odniesieniu do wieku V i VI można mieć już jednak wątpliwości, gdyż wpływy orientalne z jednej strony i bez wątpienia germańskie z drugiej, spowodowały, iż naszyjniki i kolie w okresie późnego antyku zaczęły stanowić także element stroju męskiego<sup>57</sup>. Atrybutem cesarskiej straży przybocznej (częstokroć Germanów) stały się masywne naszyjniki z umieszczonymi

<sup>49</sup> Obecnie w Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku, nr inw. 17.190.1655 - Dennison 1918, s. 141-2, Pl. XXVI, XXVII; Bruhn 1993, s. 13, Fig. 8, s. 39-40.

<sup>50</sup> Przechowywana w Nelson-Atkins Museum of Fine Arts w Kansas City - por. przypis 34.

<sup>51</sup> Zahn 1916, szp. 10-50, Abb. 3-5, szp. 304-10; Dressel 1973, s. 413, nr 280, Taf. XXXII; Bruhn 1993, s. 23-4, Fig. 16.

<sup>52</sup> Jeden z kolekcji Freera z medalionem Teodozjusza I obecnie w Waszyngtonie, drugi, być może znaleziony w Antinoe, ze zbiorów von Gansa, obecnie w Berlinie - Zahn 1916, szp. 42-50, Abb. 12; Dennison 1918; *Byzanz und der christliche Osten. Propyläen Kunstgeschichte*, Bd. 3, Berlin 1968, Abb. 1; Toynbee 1986, Pl. XXXVI.

<sup>53</sup> E. Coche de la Ferté, *L'antiquité Chrétienne au Musée du Louvre*, Paris 1958, s. 48, 106, No 46.

<sup>54</sup> Być może znaleziony w Konstantynopolu - *Catalogue of the Byzantine and Early Mediaeval Antiquities in the Dumbarton Oaks Collection*, t. II, *Jewelry, Enamels and Art of the Migration Period* (wyd. M. C. Ross), Washington, D.C. 1965, s. 135, nr 179a, Pl. XCII, XCIII i kolorowa Pl. D; Bruhn 1993, s. 46-8.

<sup>55</sup> Pierwszy portret przechowywany jest w Detroit Institute of Arts, nr inw. 25.2 (F. M. Ricci, *El-Fayyum*, Milano 1985, s. 102-3; Bruhn 1993, s. 31-2), zaś drugi w Walters Art Gallery w Baltimore nr inw. 32.4 (Parlasca 1966, s. 60-61, Taf. 31.4; D. L. Thompson, A priestess of Isis at Swarthmore College, *American Journal of Archaeology*, 85: 1981, s. 91, Pl. 18, Fig. 4; Bruhn 1993, s. 32, 53).

<sup>56</sup> Przechowywany jest on w Antikensammlung, Staatliche Museen Preussischer Kulturbesitz, Berlin, nr inw. 31161,32; Parlasca 1966, s. 245, nr 32.

<sup>57</sup> Świadczą o tym popiersia cesarzy na monetach i medalionach poczynając już od Konstancjusza II.

centralnie ozdobami o nazwie *maniakion*<sup>58</sup>. Niektóre z nich mogły być zdobione monetami lub medalionami<sup>59</sup>.

W okresie wczesnego Cesarstwa monety (i ewentualnie medaliony), jako element stroju męskiego, mogły występować jedynie w paradnym wyposażeniu wojskowym. Bardzo popularną formą wynagradzania żołnierzy, zwłaszcza wyższego stopnia, było wówczas ofiarowywanie im srebrnej i złotej biżuterii, jako tzw. *dona militaria*, pełniącej magiczną (apotropaiczną) rolę, w postaci: *torques*, *armillae*, *phalerae*, *fibulae*, *catelli* (łańcuszków) lub pierścieni<sup>60</sup>. Ozdoby te pojawiają się czasem na nagrobkach oficerów. Najbardziej znana jest stela cenotafu centuriona o imieniu Marcus Caelius Lembo poległego w bitwie w Lesie Teutoburskim<sup>61</sup>. Przedstawiony jest on w paradnym stroju w pancerzu, z naszyjnikiem, dwoma innymi typu *torques* na ramionach, *armilla* na nadgarstku oraz z pięcioma *phalerae* na piersi z wyobrażeniami postaci mitologicznych<sup>62</sup>. Jednakże znaleziska tego typu wojskowej biżuterii paradnej z oprawionymi monetami są zupełnie wyjątkowe. Ze skarbu z Petrijanec w Chorwacji pochodzi zespół pięciu oprawionych w ażurowe ramki złotych monet wykorzystywanych jako *phalerae*<sup>63</sup> i dwie *armillae* z wprawionymi w nie aureusami<sup>64</sup>. Depozyt ten datowany na schyłek III wieku stanowił bez wątpienia oficjalny podarunek wojskowy lub wręcz *donativum*. Przykład drugowiecznego *catellum* stanowią być może znalezione w Syrii dwie zapinki tarczowate z wprawionymi w nie aureusami połączone podwójnym łańcuszkiem<sup>65</sup>.

W okresie późnego Cesarstwa zwyczaj wynagradzania wojskowych złotą biżuterią, często dużą liczbą identycznych przedmiotów, niewygodnych w noszeniu, był wypierany przez ofiarowywanie w charakterze *donativa* obok fibul (*Zwiebelknopfibel*n)<sup>66</sup>, przede wszystkim monet i medalionów (Bastien 1988). Atrakcyjną i łatwą w noszeniu formą nagrody był zapewne bogato zdobiony medalion, zawieszany na torsie za pomocą naszyjnika lub taśmy (Bruhn 1993, s. 29). Na trzeciowiecznym marmurowym popiersiu rzymskiego oficera, znalezionym w Aichdorf w południowej Karyntii, wyobrażony jest medalion zawieszony na torsie powyżej balteusa<sup>67</sup>. Niewykluczone, że np. oprawiony w masywną ramkę aureus Galliena, zawieszony na prostym

<sup>58</sup> Büttner 1957, s. 175-6; por. obelisk z hippodromu w Konstantynopolu (Delbrueck 1933, s. 185-93, tabl. 88), *missorium* Teodozjusza z Almendralejo (Delbrueck 1929, s. 239-41, ryc. 3; tenże 1933, s. 200, tabl. 94, 96-7) lub mozaika w prezbiterium kościoła San Vitale w Rawennie (Delbrueck 1929, s. 36-7; Deichmann 1958).

<sup>59</sup> Bruhn 1993, s. 30; być może dobry przykład stanowi naszyjnik zaopatrzony w solidus Teodozjusza II o nieznannej proveniencji - [kat. aukc.] *Münzen und Medaillen AG Basel*, 17 VI 1967, s. 25, nr 199, Taf. 12,13.

<sup>60</sup> E. Saglio, *Phalerae*, [w:] Daremberg-Saglio, t. IV,1, Paris b.d., s. 425-7; P. Steiner, *Die dona militaria*, *BJ*, 114/15: 1906, s. 1-98; Büttner 1957, s. 133-6, 145-55; Maxfield 1981, s. 99; Bruhn 1993, s. 25-6; w późniejszym okresie niektóre były częstokroć wręczane jako *donativa* (por. Bastien 1988).

<sup>61</sup> Stela ta została znaleziona w Fürstenberg koło Xanten (antyczne Castra Vetera) i przez długi czas znajdowała się w ścianie tamtejszego klasztoru; obecnie przechowywana w Rheinisches Landesmuseum w Bonn - H. von Petrikovitz, *Zu CIL XIII 8648 aus Vetera (Caeliusstein)*, *BJ*, 151: 1951, s. 116-8; G. Webster, *The Roman Imperial Army of the First and the Second Centuries A.D.*, London 1969, Pl. VI; J. Herrmann [red.], *Die Germanen*, t. I, Berlin 1988, Taf. 28a; R. Busch [red.], *Rom an der Niederelbe*, Neumünster 1995, s. 156-7; por. Axboe 1991, s. 195.

<sup>62</sup> Na drugiej podobnej steli z Verony znajduje się 7 *phalerae* - London 1981, s. 92, Pl. 2b.

<sup>63</sup> Świadczą o tym zaczepy od strony rewersu - Bruhn 1993, s. 26-8, Fig. 19-20.

<sup>64</sup> W każdej bransolecie znajdują się 4 monety; na temat skarbu patrz Noll 1974, s. 63, Abb. 40; Brenot, Metzger 1992, s. 336, nr 64; Bruhn 1993, s. 26-9.

<sup>65</sup> Obecnie w Musée du Louvre - Metzger 1980, s. 86, ryc. 10; Bruhn 1993, s. 28-9, Fig. 22.

<sup>66</sup> Patrz niżej s. 211-3.

<sup>67</sup> Popiersie znajduje się w Landesmuseum w Klagenfurt - Büttner 1957, s. 174-6, Taf. 14,3.



łańcuchu, pochodzący ze skarbu znalezionej w Parmie<sup>68</sup> stanowił taką nagrodę. Pojedynczym medalionom w masywnych oprawach z reguły nie towarzyszą łańcuszki czy kolie. Może to wskazywać, że były one zawieszane na taśmie lub rzemieniu, wygodniejszych w użytkowaniu niż metalowe łańcuszki.

Analiza wykorzystywania złotych monet i medalionów w charakterze biżuterii wskazuje, że początkowo zawieszki monetarne, jako elementy kolii czy naszyjnika, mogły być noszone w Imperium wyłącznie przez kobiety. Toteż jeśli z terenów Cesarstwa w okresie wczesnorzymskim wychodziły jakieś impulsy na tereny Barbaricum w zakresie użytkowania monet jako zawieszek, to mogły one dotyczyć jedynie ozdób i stroju kobiecego. Pośredni wpływ na wykształcanie się wśród mężczyzn zwyczaju użytkowania złotych monet i ewentualnie medalionów jako zawieszek mogły mieć jedynie elementy rzymskiego wojskowego stroju paradnego, zwłaszcza zawieszane na pancerzu *phalerae*. Późnorzymski zwyczaj zawieszania na szyi złotych medalionów (i monet) rozpowszechniał się zapewne równolegle w kręgach wojskowych Imperium Romanum i Barbaricum. Najistotniejszy obszar styku tych dwu światów stanowiły wówczas sprzymierzone jednostki germańskie walczące po stronie rzymskiej. Znaleźiska egipskie z V i VI wieku są już świadectwem wzajemnego synkretycznego przenikania się tradycji lokalnych, klasycznych i barbarzyńskich.

Osobny, bardzo instryktywny przykład rzymskiej biżuterii, mogący być pomocny dla celów komparatystycznych, stanowią *bullae*<sup>69</sup>. Były to wywodzące się z Etrurii zawieszki kapsułkowate soczewkowatego kształtu, wykonane najczęściej z dwóch metalowych, nieraz złotych, płytek (*Metalblech*), noszone na szyi przez dzieci rodziców o wysokim statusie (zapewne senatorów i ekwitów) - tj. przede wszystkim przez chłopców do czasów przywdziania togi i rzadziej dziewczęta do zamążpójścia. Na uszkach niektórych z nich było wyryte imię właściciela<sup>70</sup>. Dwie płytki zostały połączone w ten sposób aby w ich wnętrzu można było ukryć niewielki przedmiot. *Bullae* odgrywały z pewnością rolę apotropaiczną zbliżoną do amuletów czy talizmanów. Informacje na ich temat zachowały się w przekazach pisanych, znamy je też ze stosunkowo licznych znalezisk i wyobrażeń portetów dziecięcych. Interesujące, że opisywana przez J. Yatesa brązowa blaszka do przewleczenia drutu lub raczej taśmy, do jakiej zamocowana miała być *bulla*, została znaleziona w grobie dwu- lub co najwyżej trzyletniego dziecka<sup>71</sup>. Cztery złote *bullae*, które opisuje J. Yates (1851), były wykonane z bardzo cienkiej blachy, na tyle delikatnej, że - zdaniem autora publikacji - nie nadawały się do noszenia na co dzień. Brak śladów zużycia świadczy, zdaniem Yatesa, że *bullae* te stanowiły jedynie wyposażenie grobowe. Wszystkie miały analogiczny kształt i konstrukcję - tj. zaopatrzone były w szerokie blaszane, bogato zdobione uszko zamocowane do *bullae* za pomocą trzech nitów (Yates 1851, s. 166-7 i drzeworyt między stronami). Miały z reguły średnicę 6-7 cm, ważyły od 17,5 do 23,5 g. Niemal trzy identyczne *bullae* znajdują się w Museo Nazionale w Neapolu, jedna pochodzi z Herculanium<sup>72</sup>, druga z domu Menandra z Pompejów<sup>73</sup>, trzecia zaś z

<sup>68</sup> Obecnie w Museo Archeologico Nazionale, Parma - *Katalog wystawy Sztuka Złotnicza Starożytnej Italii, Muzeum Narodowe*, Warszawa 1962, s. 153, nr 507; Biroli Stefanelli 1992, s. 214, ryc. 271, s. 218.

<sup>69</sup> Ogromna literatura tematu poczynając od klasycznej pracy F. de Ficorini 1732; patrz zwłaszcza Yates 1849, s. 109-13; tenże 1851, s. 166-71; Leclercq 1925, szp. 1331-4; *Der Kleine Pauly*, Stuttgart 1964, szp. 969-70.

<sup>70</sup> Np. CATVLVS na bulli odkrytej w połowie XIX wieku przechowywanej w Muzeum Chigi w Rzymie czy HOST.HOS. (zapewne Hostilius Hostilianus) na bulli znalezionej w 1794 r. w urnie z czerwonej gliny wraz ze spalonymi kośćmi na terenie winnicy w pobliżu Rzymu przy drodze do Albano - Yates 1851, s. 166-7.

<sup>71</sup> Znajdowała się ona na dnie szklanego, dwuuchego naczynia typu *diota* służącego jako popielnica (*ossorium*) pod spalonymi kośćmi wraz z asem Sabiny. Pochówek złożony był w dębowej trumnie i zawierał ponadto płaską czarkę glinianą z pokrywką i kilka skorup; zob. Yates 1849.

<sup>72</sup> G. Bechi, *Antichi gioielli*, [w:] *Real Museo Borbonico*, t. II, Napoli 1825, tav. XIV; Breglia 1941, s. 90, nr 916, tav. XL,1; Siviero 1954, s. 83, nr 338, tav. 200; Becatti 1955, s. 214, nr 506, tav. CXLIV, 506; Biroli Stefanelli 1992, s. 67, fig. 43.

niezidentyfikowanego miejsca w Pompejach<sup>74</sup>; podobna została znaleziona w marmurowym sarkofagu w Ariccia<sup>75</sup>, zaś identyczna o nieznanym proveniencji trafiła niedawno do Württembergische Landesmuseum w Stuttgarcie<sup>76</sup>. Przy uszkach większości z nich zachowały się fragmenty cienkiego tordowato zwiniętego drucika złotego<sup>77</sup>. Identyczny drucik przewleczony jest przez uszko złotej *bullae* dużo prostszej konstrukcji znalezionej koło *praetorium* w Overborough (Lancashire), która - zdaniem J. Yatesa - służyła już do noszenia na co dzień<sup>78</sup>. Równie prosta *bullae*, jednak z szerokim uszkiem, pochodzi z grobu popielnicowego odkrytego w Ostii. Zachowała się wraz z kompletnym, zwiniętym na kształt warkocza, złotym łańcuszkiem<sup>79</sup>. Portrety dziecięce z *bullae* reprezentowane są w rzeźbie (brązowe i marmurowe figury, sarkofagi), terakotach<sup>80</sup> oraz w szkle<sup>81</sup>. Dzieci (z reguły chłopcy) przedstawiani są przy różnych zajęciach (w szkole, w trakcie zabawy), co wskazuje, że *bullae* były przez nich noszone na co dzień (Leclercq 1925, szp. 1333). Wszystkie *bullae* wyobrażane są poniżej szyi, najczęściej na wysokości piersi, powyżej pasa. Najbardziej wyraziste przedstawienia ryte na szkle wskazują, że *bullae* były zaczepiane na szyi za pomocą drutu, być może nawet w postaci sztywnego naszyjnika. Natomiast rzeźby i terakoty sugerują ich mocowanie za pomocą szerokiej taśmy w rodzaju szarfy<sup>82</sup>.

Sposoby wykorzystywania na terenach Cesarstwa medalionów i monet jako zawieszek lub innych elementów późnoantycznej biżuterii oraz noszenia *bullae* przez dzieci mogą stanowić interesujący materiał porównawczy dla użytkowania medalionów w Barbaricum. Za szczególnie istotne obserwacje trzeba uznać wykorzystywanie do zawieszania medalionów podwójnych lub poczwórnych łańcuszków, zastosowanie rozdzielaczy na koliach złożonych z kilku zawieszek monetarnych<sup>83</sup> oraz możliwość wykorzystania rzemieni, taśm lub szarf.

<sup>73</sup> A. Maiuri, *La Casa del Menandro e il suo tesoro d'argenteria*, Roma 1932, s. 381, nr 127, tav. LXV,151; Breglia 1941, s. 90, nr 918, tav. XXXIII,10; Siviero 1954, s. 83, nr 340, tav. 202-205; Biroli Stefanelli 1992, s. 132, fig. 114, s. 240, nr 69.

<sup>74</sup> Breglia 1941, s. 90, nr 917, tav. XXVII,1; Siviero 1954, s. 83, nr 339, tav. 201.

<sup>75</sup> Wraz z figurką bursztynową i denarem Wespazjana, obecnie w Museo Nazionale Romano w Rzymie, nr inw. 114891 - G. Bordenache Battaglia, *Corredi funerari di età imperiale e barbarica nel Museo Nazionale Romano*, Roma 1983, V,1, s. 35, Fig. 1; Biroli Stefanelli 1992, s. 232, nr 21, s. 27, Fig. 21-2.

<sup>76</sup> Została zakupiona ze środków loterii „toto-lotto”; zabytek miałem możliwość obejrzeć w Stuttgarcie 10 października 1997 r.

<sup>77</sup> Yates 1849, s. 113, ryc. - *bullae* z kolekcji W. Hamiltona w British Museum; drugi egzemplarz to *bullae* znaleziona w pobliżu Rzymu w marmurowym sarkofagu zawierającym alabastrową popielnicę; zabytek ten opisał w swojej pracy F. de Ficorini (1732), a w połowie XIX wieku znajdował się on w prywatnej kolekcji w Anglii (Yates 1851, s. 166-7).

<sup>78</sup> Yates 1851, s. 168, ryc. - druga zawieszka kształtu księżycowatego, opisywana i ilustrowana przez Yatesa, z pewnością nie jest *bullą* a typową lunnulą, będącą elementem stroju kobiecego.

<sup>79</sup> W Museo Gregoriano w Watykanie - patrz Becatti 1955, s. 214 nr 507, tav. CXLIV,507.

<sup>80</sup> Seroux d'Agincourt 1814, Pl. XIV,1, 3, 5.

<sup>81</sup> Zwłaszcza te ostatnie, najczęściej w formie okrągłych płytek z bardzo precyzyjnymi rytami wypełnionymi złotem, są szczególnie instruktywne - F. Buonarroti, *Osservazioni sopra alcuni frammenti di vasi antichi di vetro ornati di figure trovati ne' cimiteri di Roma*, Firenze 1716, tab. I,3; de Ficorini 1732, s. 12; J. H. Leich, *De Diptychis veterum, et de Diptycho... diatribe*, Lipsiae 1743, s. 15; por. Yates 1851, s. 170-1 (z wrytym imieniem M.CECILIVS z kolekcji British Museum).

<sup>82</sup> Najwyraźniej to widać to na brązowej figurze chłopca ubranego w tunikę i *pallium* z Luwru (Yates 1851, s. 169) i terakotowej rzeźbie nagiego chłopca pieszczącego psa - Seroux d'Agincourt 1814, Pl. XIV,5.

<sup>83</sup> Tę ostatnią możliwość potwierdzają także rozdzielacze stosowane na koliach z innych epok, np. złożonych z etruskich *bullae* - Becatti 1955, s. 193, nr 364, tav. XCIII,364.

## 6.2.3.3. Ikonografia wodzów indiańskich

W celach komparatystycznych przeanalizujemy także dane dotyczące całkowicie innego okresu i zupełnie odmiennej strefy kulturowej, która jednak - przynajmniej w sensie teoretycznym - wykazuje wiele analogii dla obszarów kontaktów świata antycznego z Barbaricum. Problematyką wykonywania w XVII-XIX wieku tzw. medali pokojowych przez władców państw opanowujących obszary Ameryki Północnej i wręczania tych medali wodzom indiańskim zajmiemy się szerzej w innym miejscu<sup>84</sup>. Tutaj skoncentrujemy się wyłącznie na aspekcie ikonograficznym tego zagadnienia. Portrety wodzów indiańskich (a także ich żon) znamy z bardzo licznych przedstawień poczynając od drugiej połowy XVIII wieku do połowy wieku XIX, przede wszystkim z obrazów wykonywanych przez europejskich malarzy<sup>85</sup>, w późniejszym okresie także z fotografii. Na piersiach wybitniejszych zwłaszcza wodzów bardzo często występuje przedstawienie medalu pokojowego, nieraz na tyle wyraziste, że można go zidentyfikować. Ponad trzydzieści znanych mi z reprodukcji tego typu przedstawień pozwala na sformułowanie następujących spostrzeżeń:

1. Medale nigdy nie były noszone przez kobiety<sup>86</sup>.
2. Wodzowie nigdy nie nosili więcej niż jeden medal.
3. Medale we wszystkich przypadkach przedstawiane są od strony awersu z widocznym portretem władcy lub prezydenta.
4. Medal zawsze był zaczepiany na szyi za pomocą taśmy, rzemyka lub sznura i wisiał na różnej wysokości torsu, rzadziej poniżej<sup>87</sup> lub u nasady szyi<sup>88</sup>. Nieznane mi jest przedstawienie z innym sposobem noszenia medalu pokojowego.
5. Medal w stroju ceremonialnym z reguły towarzyszył innym ozdobom szyi - koliom paciorków, czasem kłów zwierzęcych, w niektórych przypadkach stanowiąc najbardziej eksponowany element takiej kolii. W stroju codziennym i wojennym medal pokojowy stawał się z reguły jedyną ozdobą szyi, często noszoną na gołym torsie<sup>89</sup>.
6. Medale mocowane były za pomocą skórzanego rzemyka, sznura lub najczęściej szerokiej taśmy z materiału przewleczonej w sposób prosty (tj. bez dodatkowego węzła) przez wąskie uszko. Szeroka taśma zapewne zabezpieczała przed ocieraniem szyi; nie znam przypadku zawieszenia medalu na metalowym naszyjniku czy w pozycji nieruchomej.
7. Medale zakładane były nie tylko na specjalne okazje, ale stanowiły stały element stroju codziennego. Najznamienitsi portreciści Indian, Ch. B. King, K. Bodmer i G. Catlin, odznaczyli się nadzwyczajną dbałością o realia etnograficzne, przedstawiając wodzów częstokroć w codziennych sytuacjach.
8. W miejsce srebrnych medali wodzowie indiańscy bardzo często nosili srebrne, ozdobne tarczki dużych rozmiarów, o nazwie *naja*<sup>90</sup>, mające znaczenie symboliczne.

Dokumentacja ikonograficzna sposobów noszenia medali pokojowych przez wodzów indiańskich może być dla nas interesująca choćby z punktu widzenia archeologii doświadczalnej.

<sup>84</sup> Patrz s. 198-200.

<sup>85</sup> Najliczniejsza jest słynna seria portretów malowanych w pierwszej połowie XIX wieku przez Charlesa Birds Kinga, Karla Bodmera i przede wszystkim Georga Catlina - Catlin 1841; G. Catlin, *The North American Portfolio*, New York 1844; Hassrick 1984, s. 12-28; największy zbiór tych obrazów przechowywany jest w National Museum of American Art w Smithsonian Institution w Waszyngtonie; na temat G. Catlina por. Bahn 1996, s. 115.

<sup>86</sup> Portreciści często przedstawiali także indiańskie kobiety, niewątpliwie urzeczeni ich urodą.

<sup>87</sup> Hassrick 1984, s. 18, Pl. 9.

<sup>88</sup> Catlin 1841, s. 222, ryc. 93; Hassrick 1984, s. 21, Pl. 12.

<sup>89</sup> P. J. Powell, *People of the Sacred Mountain*, t. II, San Francisco 1979, s. 909; *Native* 1991, s. 230; Z. Teplicki, *Wielcy Indianie Ameryki Północnej*, Warszawa 1994, s. 176, tabl. barwna po s. 224.

<sup>90</sup> Np. *Native* 1991, s. 60, 81; Bahn 1996, s. 115.

Wskazuje bowiem, że nawet dużych rozmiarów medal, zawieszony zwłaszcza za pomocą taśmy lub szarfy na szyi, nie krępował ruchów w sposób uniemożliwiający taniec lub walkę. Przedstawienia te będą dla nas także istotne z punktu widzenia teoretycznego, w zakresie dotyczącym sposobów eksponowania symboli władzy, do czego powrócimy w ostatnim rozdziale.

#### 6.2.4. Medaliony bez uszek

O ile na terenach Barbaricum rzymskie medaliony zaopatrzone w ramki, uszka lub otwory były zapewne noszone jako wisiorki stanowiące element koliai czy też jako pojedyncze zawieszki, o tyle znacznie trudniej odgadnąć sposób użytkowania tych *multipla*, które nigdy uszek lub otworów nie miały. Niestety nie można precyzyjnie odpowiedzieć na pytanie, jak liczną stanowiły one grupę wśród barbarzyńskich znalezisk medalionów ze względu na fakt usuwania uszek i ramek w czasach nowożytnych często fachową ręką złotnika, co mogło nie pozostawić śladu<sup>91</sup>. Wydaje się jednak, że chodzi raczej o nieliczne egzemplarze - nie więcej jak 6 *multipla*<sup>92</sup>. Nie jest oczywiście wykluczone, że były one oprawiane w ramki z materiału organicznego, który się nie zachował, i noszone w podobny sposób, jak egzemplarze z uszkami lub otworami. Mogły być jednak także w inny sposób adaptowane jako ozoby lub części stroju. Znamy co najmniej dwa przykłady przerobienia w okresie Wędrówek Ludów *multipla* na zapinki<sup>93</sup>. Choć pochodzą one ze znalezisk z terenów Włoch (Sinigallia) i bułgarskich Rodopów czyli - formalnie rzecz biorąc - obszarów Cesarstwa, to jest bardzo prawdopodobne, że były noszone przez przedstawicieli barbarzyńskich elit przebywających i osiedlających się w tym czasie w granicach Imperium.

Należy jednak pamiętać, że egzemplarze pozbawione uszek lub otworów nie musiały być wcale noszone. Mogły służyć jako element dekoracyjny paradnego uzbrojenia lub jako ozdoby w przedmiotach codziennego użytku wykonanych z materiałów organicznych - tkaninach, meblach czy szkatułkach. Przykładem takiego wykorzystania złotych numizmatów jest drewniana szkatułka z grobu III z Wrocławia-Zakrzowa, w którą został wprawiony aureus Septymiusza Sewera i cztery drugowieczne denary<sup>94</sup>. Z terenów Cesarstwa znamy elementy zastawy stołowej, jak np słynna patera z Rennes<sup>95</sup>, w którą wprawiano złote monety i medaliony. Taki zwyczaj oprawiania antycznych czy też późniejszych *médailles* w ozdobne kufle lub patery rozpowszechnił się w kręgu nowożytnych elit, zwłaszcza w XVII wieku.

Istnieje wreszcie ewentualność, że nieprzerabiane medaliony wchodziły, podobnie jak złote monety, w skład rodzinnych skarbów, stanowiąc tę część majątku, którego samo posiadanie odgrywało funkcje prestiżowe. Jak się niżej przekonamy, ta ostatnia możliwość jest bardzo prawdopodobna.

### 6.3. Medaliony z kontekstów archeologicznych

Odpowiedź na pytanie, kim byli właściciele medalionów na terenach Barbaricum, musimy poprzedzić ogólnym komentarzem archeologicznym do sytuacji kulturowej na obszarach Europy Środkowo-Wschodniej i Północnej w późnym okresie wpływów rzymskich i wczesnym okresie

---

<sup>91</sup> Np. ledwie widoczny na zdjęciu ślad po uszku (lub ramce) na medalionie Konstancjusza II z Zagórzyna (katalog nr 33:VI).

<sup>92</sup> Arad, Chotin/Chocim, Małopolska, Münchhof, Siedmiogród i Timișoara.

<sup>93</sup> Patrz s. 181.

<sup>94</sup> Pierwotnie w wieczku zapewne tkwiło 8 denarów, na co wskazują widoczne na zdjęciu otwory i wystający nit - Grempler 1888; Kramarkowa 1990, s. 121-3, ryc. 64, 144.

<sup>95</sup> Zabytek przechowywany w Cabinet des Médailles w Paryżu - Toynbee 1986, s. 118-9.

Wędrowek Ludów, tj. w przybliżeniu w czasie od początków III do połowy V wieku po Chr. Szczególną uwagę zwrócimy przy tym na archeologicznie uchwytnie przejawy wyróżniania się elit w obrębie interesujących nas społeczności.

### 6.3.1. Kontekst kulturowy

Jak podkreślono to już we wstępie do tej pracy, rzymskie medaliony występują na terenach Barbaricum wyłącznie na obszarach zasiedlonych przez społeczności germańskie - przede wszystkim Gotów, Gepidów, Wandalów i Germanów Północnych. Do tej pory nie zarejestrowano ani jednego pewnego znaleziska medalionu na obszarach bez wątplenia objętych osadnictwem ludów bałtyjskich<sup>96</sup> lub sarmackich<sup>97</sup>. Na tych samych obszarach co medaliony koncentruje się większość znalezisk zaopatrzonych w uszka monet złotych, choć te ostatnie pojawiają się dość licznie także na terenach Sarmatów naddunajskich (Jazygów). W kategoriach kultur archeologicznych medaliony występują zatem przede wszystkim na obszarach objętych osadnictwem kultury wielbarskiej i przeworskiej, a także kultury czerniachowskiej, zwłaszcza z jej wariantem Sîntana de Mureş oraz Germanów zamieszkujących obszary dzisiejszej Danii. Pewne kategorie zabytków wykonanych z metali szlachetnych, których obecność można wiązać z elitami władzy, wskazują na zaawansowane powiązania opisywanych terytoriów i kultur w okresie późnorzymskim. Horyzont tych związków, mających swoją genezę już w stadium C1b, szczególnie jednak widocznych w fazie C3 (tj. w przybliżeniu w IV wieku) rozciągający się od strefy dolnego Dunaju do zachodniej Skandynawii, J. Werner określił mianem Dančeny-Brangstrup, od dwóch bardzo charakterystycznych znalezisk z terenów Ukrainy i Fionii (Werner 1988).

### 6.3.2. Groby

W okresie wpływów rzymskich na obszarach Europy Środkowej i Północnej, najbardziej czytelne archeologicznie symptomy dyferencjacji społecznej, w tym zwłaszcza świadectwa istnienia elit, widoczne są w materiałach sepulkralnych. Przejawiają się one przede wszystkim w postaci tzw. grobów książęcych, spotykanych od fazy B1 do fazy C2, tj. od początków I wieku do przełomu wieku III i IV po Chr. z nierównomiernym natężeniem na różnych terytoriach w poszczególnych okresach<sup>98</sup> i ze stopniowo zapełniającą się luką w fazie B2/C1-C1a. Jedyne obszary dłuższego, bo trwającego jeszcze w głąb IV wieku (faza C3), występowania grobów książęcych stanowią bardziej tradycyjne tereny Skandynawii.

Na południe od Bałtyku nie zarejestrowano do tej pory ani jednego pewnego znaleziska medalionu w kontekście sepulkralnym. W dużej mierze może to wynikać z faktu rozbieżności chronologicznej - większość emisji medalionów z terenów Barbaricum pochodzi z IV wieku, tj. czasu, gdy nastąpiły daleko idące zmiany obrządku pogrzebowego wśród germańskich elit zamieszkujących Europę Środkową. W rezultacie tych zmian eksponowanie w pochówku okazałego wyposażenia przestało odgrywać istotną rolę. Także nieliczne znaleziska medalionów trzecio-wiecznych (9 egz. z 6 odkryć) zlokalizowane są poza strefami występowania grobów okazałych horyzontu Leuna-Hassleben-Zakrzów (por. Bursche 1996a).

Jedyne dwa przypadki znalezienia rzymskich medalionów na terenach cmentarzysk zarejestrowano w Norwegii. Niestety, medalion z Veien w praktyce pozbawiony jest bliższego kontekstu archeologicznego. Drugi medalion z Vestre Hauge został odkryty w grobie szkieletowym

---

<sup>96</sup> Jeśli wykluczmy wątpliwe odkrycia z okolic Kowna i znad Berezyny.

<sup>97</sup> Łączenie medalionów znalezionych na terenach wschodniego Banatu z Sarmatami jest bowiem mało prawdopodobne.

<sup>98</sup> Na co może jednak w dużej mierze mieć wpływ stan badań.

wraz z fragmentami wiaderka brązowego typu Westland i trzema paciorkami. Także w odniesieniu do tego dziewiętnastowiecznego odkrycia brak jest bliższych informacji, w jakim stopniu zabytki te stanowiły kompletne wyposażenie grobowe. Wiaderka typu Westland są najbardziej popularnym naczyniem brązowym na terenach Norwegii w okresie fazy C3 (Lund-Hansen 1987, s. 431-42), toteż na tej podstawie trudno wyrazić jednoznaczną opinię co do charakteru pochówka, w którym został znaleziony medalion, choć bez wątplenia nie był to grób pospolity. Wydaje się, że oba medaliony rzymskie, jedyne oryginalne egzemplarze zanotowane na terenach Norwegii, należy potraktować jako swoiste wyjątki, jeśli chodzi o sepulkralny kontekst znalezisk medalionów w Barbaricum. Tylko na terenach północnej Skandynawii rejestrujemy bowiem nieprzerwaną kontynuację zwyczajów pogrzebowych o tradycjach okresu wpływów rzymskich w głąb okresu Wędrowek Ludów, co jest zjawiskiem wyjątkowym na obszarach germańskich. Naśladownictwa medalionów i złote brakteaty germańskie występujące w pochówkach znajdowane są niemal wyłącznie na terenach Norwegii, w czym obszar ten zasadniczo odbiega od pozostałej strefy występowania brakteatów.

Niestety, 11 grobów zawierających skandynawskie naśladownictwa medalionów, chronologicznie najbliższe naszym *multipla*, z reguły było wyrabowanych lub amatorsko przekopanych. Niemniej trzy położone blisko siebie groby datowane na fazę C3 z Åk, Godøy i Haram, z okręgu Møre og Romsdal w północno-zachodniej Norwegii<sup>99</sup>, obok naśladownictw medalionów, zawierały bogate wyposażenie - importy rzymskie, w tym naczynia srebrne<sup>100</sup> i brązowe, szkło, ponadto złote pierścionki, pazury niedźwiedzia i in. Szczególnie okazałe wyposażony był jednak szkieletowy grób komorowy z Lilla Jored w Bohuslän na zachodnim wybrzeżu Szwecji, także z fazy C3<sup>101</sup>. Zawierał on co najmniej dwa naczynia brązowe, naczynie szklane, szklany kamień do gry, dwa złote pierścionki i - co szczególnie istotne - złotą bransoletę, ponadto pozłacaną srebrną blachę z wstawionymi fragmentami szkła, okucie rogu do picia zdobione motywami zwierzęcymi i wiele innych przedmiotów. Pochówek ten możemy z powodzeniem zaliczyć do kategorii grobów „książęcych”. Th. Öhnell, autor monografii skandynawskich naśladownictw medalionów (Öhnell 1996, s. 24-5) zwraca ponadto uwagę, że na 18 znanych egzemplarzy, aż osiem zostało znalezionych na terenie tzw. „central places”, tj. ośrodków władzy i kultu.

Mimo braku znalezisk grobowych oryginalnych medalionów z terenów kontynentalnego Barbaricum, należy zatrzymać się na chwilę na późnorzymskich odkryciach sepulkralnych zawierających zabytki mogące stanowić pierwowzór dla późniejszych *multipla* czy też ich surogat.

Przede wszystkim chodzi tu o grób 208 z cmentarzyska kultury wielbarskiej w Weklicach, woj. elbląskie (Okulicz 1992). Ten niezwykle okazały pochówek, obok najwyższej klasy lokalnych wyrobów złotniczych i importów rzymskich (*terra sigillata*, gliniany pucharek glazurowany i brązowy kociołek skośnie żłobkowany) zawierał także importowaną, srebrną, pozłacaną zapinkę tarczową z przedstawieniem portretu cesarza Marka Aurelisza i Lucjusza Werusa (tabl. Y,f)<sup>102</sup>.

<sup>99</sup> Lund-Hansen 1987, s. 440-1; Andersson 1995, s. 47; Öhnell 1996, s. 18-24.

<sup>100</sup> Związek pucharków srebrnych z Godøy z naśladownictwem medalionu z podkurhanowego grobu ciałopalnego nie jest pewny.

<sup>101</sup> Lund-Hansen 1987, s. 450; Andersson 1993b, s. 38, 60; Andersson 1995, s. 47.

<sup>102</sup> Por. Mikocki 1996, s. 13; podobnie wykonane są merwińskie zapinki tarczowate, jak np. znaleziona zapewne na cmentarzysku w Niederbreisig fibula z odciśniętej monety brązowej Domicjana przechowywana w Metropolitan Museum of Art (kolekcja Pierpont Morgana) - Klein-Pfeuffer 1993, s. 208-11, 420-22, Taf. 51,239 - czy też zapinka odkryta w grobie w Andernach z odciśniętym w złotej blaszce zbarbaryzowanym przedstawieniem siedzącej Romy i legendą INVICTA ROMA VTERE [F]EL[IX] (zapewne zniekształcona forma INVICTA ROMA AETERNA), która wraz z kolekcją Nießena trafiła do Rheinisches Landesmuseum Bonn (nr inw. 35,31), patrz tamże, s. 199-201, 309, Taf. 91,3 (tu także inne zapinki merwińskie wykonane techniką odciskanej blachy, w tym naśladowujące portety rzymskich władców); P. Riché, Die Kultur im merowingischen Gallien (5.-8. Jahrhundert), [w:] *Die Franken*, s. 368, ryc. 302.

Położenie zapinki w grobie świadczy, iż znajdowała się ona centralnie na wysokości piersi zmarłej i za życia być może służyła jej do spięcia płaszcza, w grobie pełniąc zapewne rolę całunu. Zespół należy datować na schyłek fazy B2/C1, co w chronologii bezwzględnej odpowiada początkowi ostatniej ćwierci II wieku po Chr. Jest to z pewnością jeden z pierwszych dowodnie stwierdzonych przypadków eksponowania portretu rzymskich władców w stroju barbarzyńskim, ciekawe przy tym, że noszonym przez kobietę. Luksusowe wyposażenie grobu, należącego do najokazalszych na tym liczącym ponad dwieście grobów cmentarzysku, wskazuje, iż pochowano w nim bez wątplenia osobę zajmującą wysoką pozycję w hierarchii społecznej.

Także same medaliony były przerabiane na zapinki, co prawda w znacznie późniejszym okresie. Najbardziej znany przykład stanowi trzysolidowe *multiplum* Teodoryka I z kolekcji F. Gnechiego (tabl. Z,c), znalezione w 1894 r. w pobliżu dzisiejszej miejscowości Sinigallia (antyczna Sena Gallica, Italia) i bez wątplenia pochodzące z zespołu grobowego<sup>103</sup> oraz 4½-solidowy medalion Teodozjusza II wybity zapewne w 430 r., znaleziony w nieokreślonym kontekście w miejscowości Bregovo w bułgarskich Rodopach<sup>104</sup>. Nie jest wykluczone, że opisywane zapinki spinały szaty reprezentantów germańskich elit przebywających na terenach upadającego Cesarstwa<sup>105</sup>.

Zespoły grobowe datowane na fazy C2 i C3, w których zarejestrowano złote, zaopatrzone w uszka monety (aureusy i solidy) lub ich naśladownictwa, z reguły należą do kategorii grobów najokazalszych, często wręcz „książęcych”<sup>106</sup>. Interesujący jest przy tym fakt, iż w najbogatszych grobach horyzontu Leuna-Haßleben-Zakrzów występowały zaopatrzone w otwory aureusy, umieszczone najczęściej w ustach zmarłego<sup>107</sup>. W tym ostatnim przypadku pryzmat kultury martwej utrudnia jednak wyciąganie daleko idących wniosków dotyczących kultury żywej, tj. ewentualnego sposobu użytkowania monet poza obrzędkiem pogrzebowym. Być może były one pierwotnie noszone na szyi, a następnie po śmierci wkładane do ust.

Opisywane źródła archeologiczne stanowią bezsporne potwierdzenie, iż już w III wieku po Chr. rzymskie monety złote trafiały głównie do rąk germańskich elit, utrzymujących bezpośrednie kontakty z obszarami Imperium. Niesłychanie atrakcyjna hipoteza J. Wenera, iż byli to przywódcy wojskowi i zarazem lokalni władcy (*reges, reguli, principes*) biorący udział w wewnętrznych walkach na terenach Cesarstwa po stronie uzurpatorów galijskich (Werner 1973), została częściowo podważona wynikami analiz antropologicznych, wskazujących, że co najmniej w niektórych

<sup>103</sup> M. R.-Alföldi (1988, s. 371) sądzi, że medalion Teodoryka mógł należeć do bliżej nieokreślonego wysokiego rangą gockiego dowódcy z bezpośredniego otoczenia Teodoryka, który pełnił służbę w jednostkach obrony wybrzeża i został pochowany w jednym z najważniejszych portów floty wojennej.

<sup>104</sup> Gerasimov 1939, s. 337-9; Hahn 1989, s. 1, 57, Tabl. I,1; RIC X, s. 255-6, nr 215; zapewne zapinkę stanowił pierwotnie medalion Konstancjusza II pochodzący prawdopodobnie z grobu Veriny, przechowywany w Walters Art Gallery w Baltimore o czym świadczą ślady widoczne na rewersie oprawy i potrójne wisory (pendylia), typowe dla tzw. Kaiserfibeln z portretów późnorzymskich cesarzy - tabl. Y,d (Toynbee 1986, s. 119, przypis 49, Pl. XXI).

<sup>105</sup> Ponadto zapewne z zespołu grobowego z terpu w Arum (Wünseradiel, Holandia) pochodzi złota zapinka tarczowata wykonana ze zbarbaryzowanej monety zapewne Dioklecjana, oprawionej w ramkę w stylu okresu Wędrówek Ludów - Dirks 1865, s. 443-4, tabl. XVI,1; *FMRN*, 1, s. 35-6, nr 12.

<sup>106</sup> Np. Varplev, Nyrup, Årslev, Żerniki Wielkie - patrz s. 154-5.

<sup>107</sup> Np. Emersleben, Haßleben, Krottorf (5 aureusów Postumusa z otworami z jednego grobu), Ostrovany - szerzej na ten temat patrz Werner 1973, s. 9-10.

przypadkach zmarłymi były kobiety<sup>108</sup>. Szczególnie wysoką pozycję społeczną niektórych kobiet w społecznościach germańskich potwierdzają źródła pisane<sup>109</sup>.

### 6.3.3. Depozyty bagienne

W znacznie korzystniejszej pozycji teoretycznej od interpretacji materiału sepulkralnego znajdujemy się w przypadku analizy depozytów bagiennych. Jak wykazują najnowsze badania, w okresie późnorzymskim (w fazach C1b-C3) większość z tych zespołów, trafiała do płytkich jezior w charakterze wotywnych łupów. Co więcej, wydaje się, że zatapiano je bez żadnej selekcji - wszystko, co zagarnięto, lub - mówiąc brutalniej - zdarto z pokonanych wrogów, pochłonęła woda<sup>110</sup>. Jest to zatem sytuacja z punktu widzenia teoretycznego w dużej mierze przypominająca casus „miast Wezuwiusza” zasypanych lawą przez wybuch wulkanu. W unikalny sposób możemy bowiem uchwycić pewien, co prawda dosyć specyficzny, aspekt kultury żywej. Jest on tym bardziej dla nas interesujący, że dotyczy wybijającej się w społecznościach germańskich grupy wojowników - drużyny, wraz z jej dowódcami. Niemniej, w żadnym z lepiej poznanych depozytów bagiennych do tej pory nie zarejestrowano medalionu ani nawet złotej monety. Niezwykle interesujące mogą być natomiast w tym kontekście ozdobne główki pary nitów imacza najokazalszej tarczy (oznaczonej jako SAUB) ze skupiska nr 190/142 w Illerup (von Carnap-Borneim, Ilkjær 1996, t. 5, s. 230-7; t. 6, s. 220-8; t. 7, tabl. 234-245). Główki te zdobione były srebrną, pozłacaną blaszką odcisniętą na monecie Faustyny I z legendą DIVA FAVSTINA w podobny sposób, jak opisywana wcześniej zapinka z Weklic<sup>111</sup>. Zdaniem J. Ilkjæra i C. von Carnap-Bornheima wspomniana tarcza należała, jeśli nie do samego wodza drużyny, której wyposażenie trafiło do bagna w Illerup, to z pewnością do wyższego rangą dowódcy. A zatem ten klasyczny przedstawiciel germańskich elit jako element swego wyposażenia wojskowego wykorzystał motyw reprezentujący rzymskiego władcę - tj. wyobrażenie cesarzowej. Trudno stwierdzić, w jakim stopniu umieszczenie tych przedstawień od strony wewnętrznej tarczy miało znaczenie symboliczne. Od jej strony zewnętrznej znajdowały się analogicznie wytłaczane blaszki ze schematycznym przedstawieniem głowy barbarzyńskiej (bóstwa?).

Brak do tej pory znalezisk medalionów w badanych archeologicznie depozytach bagiennych stwarza duże ograniczenia interpretacyjne wobec sugerowanego pochodzenia dwóch *multipla* znalezionych w Hjortshøj na Jutlandii i w Młotecznice na Pomorzu Wschodnim z tej kategorii zespołów. Stwierdzenie bowiem, iż medaliony te trafiły do okolicznych jezior wraz z innymi łupami zagarniętymi na pokonanych wrogach, należy uznać za więcej niż hipotetyczne. Gdyby jednak sytuację tę uznać za możliwą, uzyskalibyśmy kapitalne źródło odnoszące się niemal wprost do

<sup>108</sup> Np. w Haßleben - R. Laser, Einige Bemerkungen zum spätkaiserzeitlichen Körpergrab von Leuna, 1834, [w:] *Kulturen zwischen Ost und West. Das Ost-West-Verhältnis in vor- und frühgeschichtlicher Zeit und sein Einfluss auf Werden und Wandel des Kulturraums Mitteleuropa*, Berlin 1993, s. 309-25; podobnie nieopublikowany grób 186/188/192 z Zawady, woj. tarnobrzeskie, z fazy C1b, niewątpliwie typu książęcego (obok aureusa Nerona zawierał m.in. *terra sigillata*, naczynia toczone na kole, fragmenty naczyń szklanych, wyroby lokalne srebrne, pozłacane, żelazne punce itd.) był bez wątpienia pochówkiem kobiecym, o czym świadczy obecność w nim przęślika i dwu zapinek - B. Chomentowska, J. Michalski, E. Twarowska, *Najstarsze dzieje Polańca i jego okolic*, Staszów 1985, s. 10-11.

<sup>109</sup> Na ten temat szerzej - K. Czamecka, Groby okazałe a kontakty między Imperium rzymskim i Barbaricum w III wieku, *Archeologia*, 31: 1980 (1982), s. 186-91; Kolendo 1996.

<sup>110</sup> Z wyłączeniem samych pokonanych, z którymi, o ile nie przeżyli bitwy, postępowano zapewne w inny sposób - na ten temat szerzej zwłaszcza Ilkjær 1990-1993; v. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996.

<sup>111</sup> V. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996, t. 6, s. 223; t. 7, tabl. 237-8; interesujące, że jedyne znane mi z kolekcji muzealnych denary przerobione w starożytności na nity to właśnie dwie monety pośmiertne Faustyny I (por. Cohen II, s. 428, nr 54, i BMCRE IV, s. 23, nr 155 - w tym drugim przypadku na środku rewersu zamocowana srebrna szpilka o kwadratowym przekroju, ułamana, zachowana dł. 5 mm).



kultury żywej, pozwalające być może stwierdzić, że medaliony były noszone przez wodzów drużyn na czas walki<sup>112</sup>. Tylko w niewielkim stopniu nasze rozumowanie uprawdopodobnia kontekst medalionu z Młoteczna, dosyć przy tym wątpliwy. Złote i srebrne zabytki znalezione w tej miejscowości wystąpiły w znacznym rozrzucie i formalnie trudno potraktować je jako jednorodny zespół. Obok wielu innych przedmiotów znaleziono tam dwa złote naszyjniki stylistycznie datowane na okres Wędrówek Ludów, podczas gdy pozostałe zabytki (zapinka, wisiorki, fragmenty naczyń srebrnych) pochodziły z końcowej fazy okresu rzymskiego. Z powodu tej rozbieżności chronologicznej naszyjniki te częstokroć traktowano jako całkowicie niezależne znaleziska od pozostałych odkryć, łączonych w jeden zespół. Przy czym zespół ten uważano z reguły za rozproszony skarb lub grób. Założenie, że wszystkie opisywane zabytki pochodziły z depozytów bagiennych składanych długotrwale w jednym miejscu, pozwala zaakceptować znaczne nawet rozbieżności chronologiczne. Występowanie naszyjników złotych w takim kontekście potwierdzają znaleziska z Illerup, Thorsberg, Skedemosse i Porskjær (v. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996, t. 5, s. 349-69).

Ostateczne rozstrzygnięcie ewentualnego pochodzenia medalionów z depozytów bagiennych mogą przynieść jedynie przyszłe odkrycia i badania. Niemniej zdobienie okazałej tarczy z Illerup dowodzi, że już na przełomie II i III wieku wyobrażenia cesarskie odgrywały istotną rolę dla germańskich wodzów.

#### 6.3.4. Osady

Jak już była o tym mowa<sup>113</sup>, jedynym do tej pory medalionem zlokalizowanym na terenie osady jest *multiplum* Konstansa, odkryte za pomocą wykrywacza metali w sąsiedztwie solidów na polu określanym jako Gudme I, położonym w obrębie rozległego kompleksu osadniczego na wschodniej Fionii<sup>114</sup>. Niestety, jak to zazwyczaj dzieje się ze znaleziskami dokonanymi w warstwie ziemi ornej przy pomocy detektorów, bliższy kontekst archeologiczny odkrycia medalionu nie został uchwycony. *Multiplum* to powiązaliśmy ze zwartą chronologicznie grupą monet złotych z połowy IV wieku znajdujących w różnym czasie na tym samym niewielkim obszarze stanowiska Gudme I i włączyliśmy do kategorii skarbów. Badania wykopaliskowe przeprowadzone tu w 1984 r. na powierzchni ok. 700 m<sup>2</sup> doprowadziły do odsłonięcia pozostałości siedmiu budynków datowanych, z braku zalegającego *in situ* materiału, metodami typologicznymi<sup>115</sup>, na IV i V wiek (Vang Petersen 1994, s. 30-1). Solidy i medalion odkryte przy powierzchni za pomocą wykrywaczy metali znajdowały się na wysokości dwóch zachodzących na siebie domostw wyróżniających się od pozostałych budynków konstrukcją w postaci dwóch rzędów jam posłupowych wyznaczających linię ścian.

Niestety, nie jesteśmy w stanie dokonać precyzyjniejszej lokalizacji tego ewentualnego depozytu ani odtworzyć jego pełnego składu, a zwłaszcza ustalić, czy obok złotych monet i medalionu zawierał on także inne przedmioty kruszcowe. Na tym samym polu w Gudme I znaleziono bowiem ponadto 35 denarów, 6 *siliquae*, złoty pierścień, a także pocięte złote i srebrne przedmioty oraz fragment tygielka ze śladami stopionego złota (Vang Petersen 1994, s. 30-1). Te ostatnie odkrycia wskazują, że musiał tu funkcjonować warsztat złotniczy, być może działający

<sup>112</sup> Tak, jak miało to miejsce w przypadku tzw. medali pokojowych u wodzów indiańskich Ameryki Północnej - patrz wyżej.

<sup>113</sup> Por. rozdz. 3.2.7.

<sup>114</sup> Kromann 1985, s. 126-130; Kromann 1987, s. 62 i 65, Taf. XII, I,36; Kromann 1989a, s. 268, 270, Pl. 30,10; Kromann 1989b, s. 38, Pl. 120; Kromann 1990, s. 81, nr 21, 30, s. 84 i 83 (Pl. 31, 30); Kromann 1994.

<sup>115</sup> Tj. na podstawie śladów konstrukcji.

na usługi lokalnego władcy. Nie wiemy zatem, jaką funkcję mógł pełnić nasz medalion w obrębie osady.

Niemniej bardzo znaczący z naszego punktu widzenia jest szerszy kontekst tego znaleziska. Kompleks osadniczy z okresu późnorzymskiego i Wędrówek Ludów w Gudme (I-V) uważany jest za centralny na wyspie Fionii ośrodek władzy i kultu w tym czasie<sup>116</sup>. W ostatnich latach w centrum osady (Gudme III), w sąsiedztwie znajdujących na powierzchni monet złotych, odkryto bardzo dużą budowlę halową uważaną za siedzibę władcy lub też świątynię. W obrębie kompleksu osadniczego (wraz z przylegającymi polami Egsmosegård, Uhrenholgtgård) lub też w bezpośrednim jego sąsiedztwie (Broholm, Elsehoved) odkryto kilka dużych skarbów złotych lub srebrnych przedmiotów, w tym brakteatów germańskich, naszyjników, silikw, solidów, siekańców itd. Niektóre z tych depozytów w rezultacie weryfikacyjnych badań wykopaliskowych udało się osadzić w konkretnym kontekście<sup>117</sup>. Choć obfitość okazałych znalezisk (importy rzymskie, monety, inne przedmioty kruszcowe) może w pewnym stopniu wiązać się z poziomem kultury ponownie odkrytej, tj. z niezwykle intensywnymi badaniami prowadzonymi od kilkunastu lat w Gudme przez amatorów-poszukiwaczy i archeologów profesjonalnych, to jednak w dużym stopniu wynika także z poziomu kultury żywej, tj. rzeczywistego bogactwa mieszkańców tej osady w IV-VI wieku. To ostatnie pochodziło z pewnością z pośrednictwa w wymianie nad zachodnim Bałtykiem. Wysokiej klasy znaleziska złotych przedmiotów z IV-VI wieku, takich jak brakteaty germańskie<sup>118</sup>, naszyjniki (Uhrenholgtgård, Broholm), bransolety typu Kolbenarmring (Lillesø, Broholm), pierścionie (Gudme II, Lillesø, Broholm, Elsehoved), ozdobne okucia pochew mieczy (Uhrenholgtgård, Lillesø), solidy z uszkami (Elsehoved), guz w stylu *cloisonné* wysadzany granatami (Gudme II), czy fibula blaszana zdobiona zapewne almandynami (Elsehoved)<sup>119</sup>, które to wyroby pełniły dla lokalnych elit istotną rolę ich wyróżnika społecznego, oznak prestiżu i władzy, stanowią zatem szerszy kontekst dla medalionu Konstansa z Gudme. Z terenów Fionii znane są jeszcze dwa inne znaleziska medalionów IV w. z miejscowości Allesø i Trunderup, przy czym nie mamy żadnych informacji o ich kontekście archeologicznym.

Należy jeszcze raz wyraźnie podkreślić, że jest bardzo prawdopodobne, że także inne medaliony, o nieznanym kontekście odkrycia, pochodziły z terenów osad. Niemniej z jednej strony brak precyzyjnej lokalizacji znalezisk, z drugiej zaś słaby stan rozpoznania osadnictwa z późnego okresu wpływów rzymskich na wielu obszarach ze względu na zniszczenia współczesną działalnością gospodarczą, już nie do nadrobienia, uniemożliwia jakiegokolwiek dalsze ustalenia w tym zakresie.

W wielu przypadkach medaliony zostały znalezione na terenach wyraźnych centrów osadniczych z okresu późnorzymskiego i zgrupowań znalezisk monet z IV w. Dotyczy to zwłaszcza

<sup>116</sup> H. Thrane, Das Gudme-Problem und die Gudme-Untersuchung, Fragen der Besiedlung in der Völkerwanderungs- und Merowingerzeit auf Fünen, *F.St.*, 21: 1987, s. 1-48; Thrane 1992, s. 299-359; Thrane 1993; patrz też Nielsen e.a. 1994.

<sup>117</sup> Np. skarb 291 silikw z połowy IV wieku z Gudme III był zdeponowany w jamie pod płotem odgradzającym największą w osadzie zagrodę, bogatą w importy rzymskie, w której znajdował się zapewne warsztat jubilerski (Vang Petersen 1994, s. 32-4), zaś słynny skarb złotych brakteatów germańskich z Gudme II umieszczony był w jamie posłupowej niewielkiego domostwa położonego w obrębie osady z licznymi importami rzymskimi (P. Vang Petersen, Gudme II, en guldskat i hus!, *Årbog for Svendborg og Omgens Museum*, 1988 [1989], s. 42-51; Vang Petersen 1994, s. 34-5).

<sup>118</sup> Z Gudme II i Broholm - M. Axboe, Die Brakteaten von Gudme II, *F.St.*, 21: 1987, s. 76-81; Hauck (IG XXXVI) 1987; Hauck (IG XLIX/1) 1992b, s. 106-48; tenże, Gudme als Kultort und seine Rolle beim Austausch von Bildformularen der Goldbrakteaten (IG L), [w:] Nielsen e.a. 1994, s. 78-88; M. Axboe, Gudme and the gold bracteates, tamże, s. 68-77.

<sup>119</sup> Na temat lokalizacji tych znalezisk i ich kontekstu patrz Vang Petersen 1994; Jørgensen 1994 - tam też wcześniejsza literatura; por. zwłaszcza Thrane 1993, s. 27-42, gdzie ilustracje większości zabytków.

terenów kultury przeworskiej: Zagórzyn położony jest w obrębie skupienia kaliskiego (z Piwoniami i Oszczywilkiem), Opoczki - kujawskiego, Godzięcin i Trzebicko - wrocławskiego, Żabczyce - koncentracji osadnictwa na Wyżynie Głubczyckiej, Przemyśl - skupiska w rejonie górnego i środkowego dorzecza Sanu; także prawdopodobna lokalizacja medalionu znalezionego w Małopolsce na północ od Krakowa wskazuje na bezpośredni związek z dużym centrum osadniczym w tym rejonie (Godłowski 1985, s. 112-25 i mapy 7-10). Podobnie Metelin i Łasków położone są na terenie lub w bezpośrednim sąsiedztwie grupy masłomeckiej z obszaru Kotliny Hrubieszowskiej i depozytu z Zamościa (Sulimirski 1966; *Schätze der Ostgoten*, s. 99, ryc. 63). Medaliony z Fakse na zachodniej Zelandii i z Hjortshøj w północno-wschodniej Jutlandii wystąpiły w pobliżu okazałych znalezisk pochodzących z okresu późnorzymskiego i Wędrówek Ludów (Fonnesbech-Sandberg 1989, s. 431, Fig. 5). W bezpośredniej bliskości depozytu z Młoteczna zostały znalezione dwa największe w strefie Bałtyku skarby solidów z Trąbek Małych stezauryzowane w połowie V wieku<sup>120</sup>. Także skarb z Velp położony jest w rejonie koncentracji okazałych depozytów występujących po obu stronach dolnego Renu, zawierających zwłaszcza złote naszyjniki<sup>121</sup>. W pobliżu skarbu z Şimleu-Silvaniei odkryto najwyższej klasy zespoły z okresu Wędrówek Ludów, jak choćby depozyty z Pietroasa, Someşeni (Bóna 1976; Harhoiu 1977) czy groby z Apahidy (Horedt, Protase 1972). Niestety, stan rejestracji znalezisk i badań archeologicznych na obszarach Wołynia jest zbyt mało zaawansowany, aby można było wypowiadać obiektywne twierdzenia na temat osadnictwa tego regionu lub też odkryć towarzyszących znaleziskom medalionów. Niemniej także i z tego regionu pochodzą odkrycia zawierające złote monety, denary i wyroby kruszcowe<sup>122</sup>. Występowanie *multipla* w pobliżu innych okazałych odkryć, w rejonie współczesnych im koncentracji osadnictwa, gdzie znajdowały się lokalne centra władzy i kultu, stanowi szersze tło kulturowe dla znalezisk medalionów na obszarach Barbaricum.

### 6.3.5. Skarby

Przypomnijmy, że dla potrzeb naszej pracy za skarby uznaliśmy znalezione poza cmentarzyskami i aktualnymi lub byłymi akwenami zespoły, w których obok medalionów lub medalionu odkryto inne zabytki kruszcowe. Nasza definicja obejmuje zatem poziom kultury ponownie odkrytej. Spróbujmy natomiast odpowiedzieć na pytanie, czym mogły być skarby na poziomie kultury martwej czyli innymi słowy, w jakim charakterze trafiły do ziemi?

Skarby, powszechnie rozumiane jako tezauryzowane dobra ukryte w celu ich późniejszego podjęcia, mogą być - w odniesieniu do analizowanych depozytów zawierających medaliony - kategorią całkowicie sztuczną. Nie jest bowiem wykluczone, że trafiły one do ziemi jako ofiary dla bóstw lub też jako dary dla ich właściciela poległego lub zaginionego z dala od stron rodzinnych (tj. jako swoiste kenotafy). Istnieje także możliwość, że to sami właściciele, jeszcze za ziemskiego życia, zabezpieczali w ten sposób najcenniejszy swój dobytek, aby móc z niego korzystać we

<sup>120</sup> *Numismatische Zeitung*, 16: 1839, szp. 120; Friedlaender 1844, s. 23-4; Pinder 1851, s. XXIII-IV; Mommsen 1860, s. 818; Friedlaender, von Sallet 1877, s. 23-7; Hollack 1908, s. 74; Bolin 1926a, s. 207-8 - por. rozdział 5, przypisy 172.

<sup>121</sup> Roes 1947; M. Martin, *Spätantike Edelmetallhorte beiderseits des Niederrheins* - referat wygłoszony 5 grudnia 1997 r. w Xanten na konferencji pt. „Germanen beiderseits des spätantiken Limes”, materiały w druku.

<sup>122</sup> Złote monety znaleziono m.in. w Krasivie i Ludinie (obl. Volins'ka) - Brajčevs'kij 1959, s. 125-6, nr 72 i 74; Kropotkin 1961, s. 52, nr 330 i 333.

wspanialszej części życia, tj. gdy znajdą się już w Wallhali<sup>123</sup>. Tę ostatnią możliwość potwierdzają sagi<sup>124</sup>.

Różne przyczyny zdeponowania skarbów w ziemi (poziom kultury martwej) mogą być także związane z odmienną ich funkcją u ostatnich właścicieli (poziom kultury żywej). Wchodzące w skład skarbów ozdoby i części stroju mogły być noszone na co dzień lub stanowić element stroju paradnego zakładanego na specjalne okazje, podobnie srebrna lub złota zastawa mogła być używana przy każdym posiłku lub tylko w szczególnych okolicznościach. Nie jest także wykluczone, że wszystkie te przedmioty tworzyły jedynie swoisty majątek właściciela, jako rodowy skarbiec czy posag, pokazywany zupełnie sporadycznie, którego sam fakt posiadania świadczył o prestiżu. Wchodzą także w rachubę wszelkie sytuacje pośrednie.

Istotną informacją mogącą wskazywać, w jakich okolicznościach nasze skarby trafiły do ziemi, jest sposób ich zdeponowania. Niestety, możemy go odtworzyć jedynie w czterech przypadkach i to też tylko w pewnym przybliżeniu. W Şimleu-Silvaniei pierwszy depozyt z medalionami był ukryty w naczyniu, zaś drugi zespół zawierający zapinki był zawinięty w tkaninę. Skarb z Zagórzyna miał znajdować się w dużym naczyniu brązowym<sup>125</sup>, monety z depozytu boroczyckiego były ukryte w naczyniach srebrnych i jednym glinianym, zaś sposób zalegania w ziemi pierwszej części skarbu z Velp wskazuje, że monety w rulonach były zapakowane w tkaninę, zaś cały depozyt znajdował się w pojemniku z materii organicznej (drewniana skrzynka, tkanina?).

W przypadku tych czterech skarbów można zatem raczej wykluczyć ich zdeponowanie w ziemi w charakterze ofiary. Fakt ich opakowania wskazuje zdecydowanie na wolę późniejszego podjęcia, tyle że nie wiemy, czy miało ono nastąpić za życia ziemskiego czy też już w życiu pozagrobowym. Chęć ukrycia skarbów, jako przyczynę zdeponowania w ziemi, potwierdza zanotowany w trzech przypadkach (Zagórzyn, Velp, Żabczyce) fakt ich niejako wtórnego zakopania w kurhanach o wcześniejszej metryce, tj. w wybijających się formach krajobrazu kulturowego, łatwych do ponownego odszukania. Nie jest wykluczone, że w ten sposób powierzano także depozyt w ochronę bogom zmarłych przodków. W schyłkowym okresie wpływów rzymskich i wczesnym okresie Wędrówek Ludów (faza C3 i D) na terenach Barbaricum zasadniczo zanikła tradycja chowania przedstawicieli elit w grobach kurhanowych, stąd też opisywane depozyty musiały być zakopywane w tumulusach pochodzących z wcześniejszych czasów<sup>126</sup>.

W tabeli 4 przedstawiono wykaz przedmiotów towarzyszących medalionom w poszczególnych depozytach. Należy przy tym pamiętać, że informacje ich dotyczące są bardzo niepełne, często mało wiarygodne i zawartość tych skarbów możemy odtwarzać tylko z pewnym przybliżeniem.

<sup>123</sup> Por. interesujące uwagi teoretyczne w tym względzie - Bradley 1990; w odniesieniu do Skandynawii: Hedeager 1992, s. 31-82.

<sup>124</sup> Np. słynna islandzka saga o Egilu (*Egill Skalla-Grimsson*) - por. A. J. Gurewicz, *Wyprawy Wikingów*, Warszawa 1969, s. 164; A. J. Gurevič, *Problemy genezisa feodalizmu w zachodniej Europie*, Moskwa 1970, s. 85-6; szerzej Hedeager 1991; Hedeager 1992, s. 73; literackie tłumaczenie sagi na język polski z posłowiem G. Labudy ukazało się p.t. *Saga o Egilu*, tłum. A. Zaluska-Strömberg, Poznań 1974; ciekawe spostrzeżenia na temat składania ofiar u Germanów w świetle informacji zaczerpniętych z sag, zwłaszcza literatury eddaicznej, patrz S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, s. 173-9.

<sup>125</sup> Relacje mówiące o glinianym garnku są mniej wiarygodne ze względu na zachowany fragment naczynia brązowego z tego znaleziska przechowywany do wojny w PMA.

<sup>126</sup> Depozyt z Wapna z rozwiniętego okresu Wędrówek Ludów zakopany był w kurhanie (być może w dwóch) pochodzącym z okresu Hallstatt D - M. Kara, Skandynawski skarb złotych przedmiotów z przełomu starożytności i średniowiecza z miejscowości Wapno, woj. piłskie, *PA*, 42: 1994, s. 73-110.

Tabela 4

## Kategorie zabytków współwystępujących w depozytach z medalionami

Depozyt	meda- liony	denary	monety AV	naczynia AV lub AR	zapinki	sprzączki	pierś- cienie branso- lety naszyj- niki	inne	czas zdepo- nowania
1. Šimleu Silvaniei	14	-	1	3	21+	1	28	kulista zawieszka	2. ćwierć V w.
2. Zagórzyn	6+	+	ok. 3000	-	-	1	2	brakteaty, figurka ludzka, paciorki	schyłek V w.
3. Laskiv	7	-	-	1	2	-	-	okucia rzędu końskiego	IV/V w. ?
4. Velp	5	-	+	-	-	-	14+	-	2. ćwierć V w.
5. Boročiče	1	3000+	-	3	-	-	-	2 sztabki	schyłek IV w.
6. Zbójna	2+ ?	ok. 1200	-	-	-	-	-	-	3. ćwierć III w.
7. Metelin	1	-	6+ ?	-	-	-	-	-	1. ćwierć V w.
8. Żabczyce	1	+ ?	+ ?	-	-	-	-	-	?
9. Gudme	1	?	10+ ?	?	?	?	?	?	3. ćwierć IV w.
Thüngers- heim	3	-	5+ ?	-	1	-	-	-	3. ćwierć III w.
Młoteczno	1	-	-	2 (we fragm.)	1	-	3 ?	wisiorki wiader- kowate	?

W pięciu skarbach zarejestrowano więcej niż jeden medalion<sup>127</sup>, przy czym liczba medalionów w czterech depozytach (Şimleu-Silvaniei, Laskiv, Zagórzyn, Velp) była nie mniejsza niż 5 egzemplarzy (włączając w tę liczbę medaliony zbarbaryzowane). Nie znamy liczby medalionów ze skarbu w Zbójnie, gdzie mowa jest o znalezieniu kilku medalionów, a zatem zapewne nie mniej niż trzech.

Przedmiotami najczęściej towarzyszącymi w skarbach medalionom były srebrne lub złote monety. Aureusy lub solidy wystąpiły w co najmniej 5 depozytach<sup>128</sup>, w liczbie od jednego egzemplarza (Şimleu-Silvaniei) do być może 3000 (Zagórzyn), tj. ponad 12 kg złota<sup>129</sup>. Denary wystąpiły w co najmniej trzech depozytach<sup>130</sup>, przy tym w jednym przypadku (Boroczyce) ich waga miała sięgać 10 kg, co potwierdza liczba uchwyconych egzemplarzy (ponad 3000).

Kolejna grupa zabytków współwystępujących z medalionami to srebrne lub złote naczynia, które zarejestrowano w trzech skarbach<sup>131</sup>. W co najmniej jednym przypadku (Boroczyce) służyły jako pojemniki dla pozostałej zawartości depozytu.

W niektórych skarbach medalionom towarzyszą okazałe ozdoby i części stroju. Obok zapinek i sprzączek, z których każda kategoria wystąpiła w co najmniej dwóch depozytach<sup>132</sup>, są to różne typy złotych pierścieni, bransolet i naszyjników.

Inne przedmioty wykonane z reguły ze złota, tj. brakteaty germańskie, łańcuch z miniaturowymi zawieszkami, figurka ludzka i paciorki<sup>133</sup>, ozdobne części rzędu końskiego czy sztabki - zarejestrowano już tylko w pojedynczych skarbach z medalionami.

Omawiane kategorie zabytków towarzyszących *multipla* wystąpiły zasadniczo w pięciu depozytach (Şimleu-Silvaniei, Zagórzyn, Łasków/Laskiv, Velp, Boroczyce), które trzeba zaliczyć do grupy najokazalszych zespołów. Być może należałoby do nich dołączyć skarb ze Zbójny, o którym mamy jednak bardzo niejasne informacje, choć ta ostatnia uwaga w istocie dotyczy w równym stopniu pozostałych trzech depozytów (Metelin, Żabczyce i Gudme).

Fakt, iż medaliony w najokazalszych skarbach występują z reguły w zespołach po kilka egzemplarzy (w tym z naśladownictwami), wraz ze złotymi i srebrnymi monetami oraz najwyższej klasy wyrobami rzemiosła artystycznego zarówno importowanymi, jak lokalnej proveniencji, ma istotne implikacje dla wyjaśnienia funkcji tych *multipla* na terenach Barbaricum. Niektóre współwystępujące z medalionami w depozytach przedmioty rzymskie, jak tzw. fibula cesarska z onyksem z Şimleu-Silvaniei czy srebrne naczynia z Boroczyc (i zapewne z Łaskowa) należały do kategorii wyrobów niezwykle rzadko spotykanych na terenach Barbaricum<sup>134</sup> i mogły trafić do rąk

<sup>127</sup> Ponadto w depozycie o niejasnym charakterze wyłowionym z Menu w Thüngersheim wystąpiły 3 *multipla*.

<sup>128</sup> Nie wiadomo, z jakimi monetami znaleziono medalion z Żabczyc; ponadto medaliony z Thüngersheim odkryto wraz z 5 aureusami.

<sup>129</sup> Nie znamy liczby solidów znalezionych w Velp; zgodnie z opisami z jednej strony miało ich być mniej niż łączna waga 5 medalionów, z drugiej jednak waga całego skarbu miała wynosić ok. 11 kg.

<sup>130</sup> Denary znajdowane czasem wraz z solidami na powierzchni stanowiska Gudme II mogły także wchodzić w skład depozytu zawierającego medalion; być może w Żabczycach wraz z medalionem odkryto także denary, opisywane jako rzymskie monety.

<sup>131</sup> Ponadto fragmenty dwóch naczyń srebrnych odkryto w Młotecznie; nie jest wykluczone, że drobno pocięte fragmenty srebrnych naczyń odkrywanych na powierzchni stanowiska Gudme I, wchodziły pierwotnie w skład skarbu zawierającego medalion i solidy, zwłaszcza jeśli był to depozyt złotnika.

<sup>132</sup> Nie jest wykluczone, że niektóre fibule lub pierścienie znajdujące luźno na powierzchni stanowiska Gudme II pierwotnie pochodziły z depozytu z medalionem; okazałe zapinki znaleziono także w Thüngersheim i Młotecznie.

<sup>133</sup> Nie jest przy tym wykluczone, że te ostatnie zabytki pochodzące z Zagórzyna, opisywane jako „złota figurka ludzka i paciorki”, tworzyły taką jak w Şimleu-Silvaniei kolię zawieszek w kształcie miniaturowych przedmiotów (Capelle 1994).

<sup>134</sup> Patrz s. 208-15.

barbarzyńców w zupełnie wyjątkowych okolicznościach, być może jako dary cesarskie. Złote lub srebrne, pozłacane zapinki wysadzone półszlachetnymi kamieniami (Şimleu-Silvaniei, Łasków/Laskiv)<sup>135</sup>, złote pierścienie i bransolety (Simleu-Silvaniei, Velp), naszyjniki lub kolie (Şimleu-Silvaniei, Velp)<sup>136</sup>, sygnety z oczkami ze szlachetnych kamieni (Velp, Zagórzyn?), czy złote brakteaty germańskie (Zagórzyn) należą do tej grupy miejscowych wyrobów, które odgrywały bez wątpienia rolę co najmniej wyznaczników wysokiego statusu społecznego ich właścicieli lub wręcz symboli wysokiego prestiżu, a może nawet władzy. Nie ulega zatem wątpliwości, że tę samą funkcję dla posiadaczy opisywanych skarbów musiały pełnić znajdujące się w nich medaliony. Być może rolę tę odgrywały tym lepiej, że w odróżnieniu od pozostałych przedmiotów łączyły w sobie to, co rzymskie (same medaliony), z tym, co germańskie (ozdobne uszka i ramki).

Najwcześniejszy skarb ze Zbójny zdeponowany mógł być już w trzeciej ćwierci III wieku, choć nie jest wykluczona znacznie młodsza jego chronologia<sup>137</sup>; pozostałych siedem zespołów<sup>138</sup> zdeponowano między trzecią ćwiercią IV w. a drugą ćwiercią V w., przy czym najpóźniejsze skarby (Şimleu-Silvaniei, Velp i być może Metelin) trafiły do ziemi bez wątpienia nie wcześniej niż w drugiej ćwierci V wieku, zaś depozyt z Zagórzyna być może dopiero w końcu tego stulecia. W niektórych przypadkach (Şimleu-Silvaniei, Zagórzyn, Boroczyce i zapewne Metelin) czas ostatecznego zdeponowania skarbów znacznie zatem odbiega od czasu emisji wielu wchodzących w ich skład medalionów. Wskazuje to, podobnie jak późny styl niektórych uszek lub ramek doczepionych do medalionów lub też silne ich wytarcie, na długi czas wykorzystywania *multipla* przez ich użytkowników - przedstawicieli germańskich elit. W niektórych przypadkach mógł on rozciągać się na kilka pokoleń i być związany z określonym panującym rodem. Do problematyki tej powrócimy w kolejnym rozdziale.

Godny uwagi jest wreszcie fakt, iż w większości skarbów wraz z medalionami wystąpiły monety, przy czym w co najmniej czterech przypadkach (Zagórzyn, Boroczyce, Velp, Zbójna) w znacznej liczbie. W odróżnieniu od pozostałych przedmiotów, tak liczne monety nie mogły służyć jako ozdoby, części stroju czy w ogóle wyroby użytkowe. Z pewnością nie odgrywały także roli zwykłych pośredników wymiany, gdyż były to albo monety złote o zbyt wysokiej wartości albo drugowieczne denary, których występowanie nieraz w dużej liczbie w zespołach ze schyłku IV wieku (Boroczyce, Zagórzyn) wiąże się z długotrwałym przechowywaniem tych monet w depozytach na terenach Barbaricum (Bursche 1994; Bursche 1996b, s. 44-5). Obie kategorie monet zostały znalezione w grobie Childeryka z Tournai. Wydaje się, że zespoły złotych lub srebrnych monet towarzyszące medalionom są przejawem gromadzenia majątku, którego sam fakt posiadania odgrywał rolę prestiżową. Stanowiły one istotny składnik rodowych skarbców, przekazywanych w gronie elit władzy z pokolenia na pokolenie.

#### 6.4. Grzegorz z Tours

Nie dysponujemy niestety informacjami źródeł pisanych dotyczącymi funkcji *multipla* u barbarzyńców w interesującym nas okresie III-V wieku. Jedynym zachowanym przekazem jest tekst pochodzący z *Historia Francorum* autorstwa szóstowiecznego historyka i biskupa, Grzegorza z Tours (538/9-594), dotyczący króla Chilperyka, władcy zachodniej części państwa Merowingów, które u schyłku VI wieku znajdowało się już w początkowym etapie rozpadu. Będący pod

<sup>135</sup> Zapinka taka wystąpiła również w Młotecznie.

<sup>136</sup> Dwa złote naszyjniki znane są także z Młoteczna.

<sup>137</sup> Niewątpliwie w trzeciej ćwierci III wieku trafił do wód Menu depozyt z Thüngerheim.

<sup>138</sup> Nie ma podstaw do datowania skarbu z Żabczyc.

władaniem Chilperyka obszar Francji (późniejszej Ile-de-France) z centrami w Paryżu, Reims i Soissons, w VII wieku określane były mianem Neustrii<sup>139</sup>.

Należy pamiętać, że interesujący nas tekst dotyczy z jednej strony okresu znacznie późniejszego, o ok. 150-200 lat, niż horyzont czasowy naszej pracy, z drugiej zaś, innej sytuacji historycznej kształtowania się pierwszych państw narodowych na gruzach Cesarstwa Zachodniorzymskiego<sup>140</sup>. Dlatego też przekaz ten może być potraktowany w dużej mierze jedynie jako informacja natury komparatystycznej, choć dotycząca praktyk będących bez wątpienia kontynuacją tradycji późnorzymskich.

Analizowana wzmianka znajduje się w szóstej księdze Historii Franków, której narracja rozpoczyna się w szóstym roku panowania Childeberta (tj. 25 grudnia 580 r.). W paragrafie drugim tej księgi mowa jest o pełnym przygodzie powrocie posłów wysłanych przed trzema laty (tj. zapewne w 581 r.) przez Chilperyka do cesarza Tyberiusza. Na wysokości miasta Agde w królestwie (Wizy)Gotów wiatr zniósł na ląd i roztrzaskał ich statek. Posłowie wyszli obroną ręką, jednak cały dobytek wyrzucony przez fale zagarnęli mieszkańcy wybrzeży. Niemniej posłom udało się odzyskać od nich najcenniejsze przedmioty, które przekazali Chilperykowi. Wiele z nich zatrzymali jednak mieszkańcy Agde. W tym miejscu zaczyna się najbardziej interesująca nas część przekazu, którą zacytujemy w całości<sup>141</sup>:

*Tunc ego Novigentum villa ad occursum regis abieram; ibique nobis rex missorium<sup>142</sup> magnum, quod ex auro gemmisque fabricaverat in quinquaginta librarum pondere, ostendit dicens: 'Ego haec ad exornandam atque nobilitandam Francorum gentem feci. Sed et plurima adhuc, si vita comis fuerit, faciam'. Aureos<sup>143</sup> etiam singularum librarum pondere, quos imperatur<sup>144</sup> misit, ostendit, habentes ab una parte iconam<sup>145</sup> imperatoris pictam et scriptum in circulo: TIBERII CONSTANTINI PERPETUI AUGUSTI; ab alia vero parte habentes quadrigam et ascensorem contententesque scriptum: GLORIA ROMANORUM. Multa enim et alia ornamenta, quae a legatis sunt exhibita, ostendit.*

Tłumaczenie: Wówczas udałem się na spotkanie króla do rezydencji w Novigentum<sup>146</sup>; tam król pokazał mi dużą misę<sup>147</sup>, która wykonana ze złota i kamieni szlachetnych ważyła 50 funtów,

<sup>139</sup> Zientara 1985, s. 117-8.

<sup>140</sup> Szerzej na temat tekstu Grzegorza z Tours i kontekstu jego powstania por. W. Goffart, *The Narrators of Barbarian History (A.D. 550-800). Jordanes, Gregory of Tours, Bede and Paul the Deacon*, Princeton 1988; A. H. B. Breukelaar, *Historiography and Episcopal Authority in Sixth-Century Gaul. The Histories of Gregory of Tours interpreted in their historical context*, Göttingen 1994; M. Heinzelmann, *Gregor von Tours (538-594). Zehn Bücher Geschichte. Historiographie und Gesellschaftskonzept im 6. Jahrhundert*, Darmstadt 1994; I. Wood, *Gregory of Tours*, Bangor 1994; M. Heinzelmann, *Gregor von Tours: Die ideologische Grundlegung fränkischer Königherrschaft*, [w:] *Die Germanen*, s. 381-8.

<sup>141</sup> Greg., *Hist. Franc.* VI,2 - za MGH i wydaniem R. Buchnera (Darmstadt 1959) z korektami.

<sup>142</sup> W rękopisie A1: *missorium*. O tradycji rękopiśmiennej patrz Dalton 1927, t. I, s. 40-4; Buchner 1959, s. XXXIII-VI.

<sup>143</sup> W B1: *aureus*; MGH: *aureos*; R. Buchner: *aureus*.

<sup>144</sup> W A1, B5, C1: *imperator*.

<sup>145</sup> W A1, C1: *iconicam*, B1: *icona*; B5: *hiconam*; C1: *igonam*; corr MGH: *iconam*; R. Buchner: *iconicam*.

<sup>146</sup> Chodzi o obecną miejscowość Nogent-sur-Mame, w departamencie Seine i kantonie Charenton-le-Pont.

<sup>147</sup> *Missorium* (oboczne formy *missorium*, *messorium* i *ensorium* - patrz *Thesaurus Linguae Latinae*, t. VIII, Lipsiae 1966, szp. 1141-2), to późnoantyczna nazwa rodzaju dużej płaskiej misy czy patery (odpowiednik *lanx* lub dokładniej *repositorium* z okresu klasycznego) wykonanej najczęściej ze srebra lub innego metalu szlachetnego, pełniącej często funkcje liturgiczne. Izidor z Sewilli, współczesny Grzegorzowi z Tours, tak pisze o przeznaczeniu tego naczynia: *Missorium vocatum a mensa, per derivationem, quasi mensorium* (zob. *Etymologiarum Sancti Isidori Hispalensis episcopi* lib. XX, cap. IV [De vasis escariis] - za A. de Longpérier 1879, s. 59); por. Daremberg-Saglio, 1904, s. 1941 (E. Pottier); Cabrol-Leclercq, t. 11,2, szp. 1495 (*missoria*) oraz najbardziej wyczerpująco tamże, t. 4,1, szp. 1173-92 (H. Leclercq);



mówiąc: 'Wykonałem ją<sup>148</sup> dla uhonorowania i nobilitacji ludu-rodu<sup>149</sup> Franków. I wykonam (takich) więcej, jeśli będzie mi danym dłużej żyć'. Pokazał mi także złote monety, każda wagi jednego funta, które przysłał cesarz, mające na jednej stronie wyobrażenie cesarza i wokół napis: TIBERII CONSTANTINI PERPETUI AUGUSTI (*sic!*); na drugiej stronie miały (wyobrażoną) kwadrygę z woźnicą i napis: GLORIA ROMANORUM. Pokazał mi również wiele innych ozdób, które dostarczyli posłowie<sup>150</sup>.

Ten precyzyjny w detalach przekaz ma dla nas kapitalne znaczenie, tym bardziej, że został spisany przez naoczego świadka. Nie może być zatem podważana jego wiarygodność.

Na podstawie dokładnego opisu medalionów jesteśmy w stanie w dużej mierze odtworzyć ich wygląd przy zastosowaniu współczesnych zasad przyjętych w numizmatyce. Wyglądały one zapewne w następujący sposób:

72 sol., Tyberiusz Konstantyn, 578 r., Konstantynopol, waga ok. 327g

Av: DNTIBCONSTANTPPAVG (?)

Popiersie cesarza.

Rv: GLORIARO MANORVM

Cesarz (zapewne w nimbie) stojący na wprost w kwadrydze.

Odc.: (CONOB ?).

MIB 2, s. 104, nr 1

Oryginalne rzymskie medaliony wagi jednego funta nie zachowały się. Istnieją pewne przesłanki wskazujące na fakt, że w jednym z najbardziej okazałych skarbów zawierającym liczne *multipla*, odkrytym w 1922 r. w Beaurains koło Arras, znajdowały się pierwotnie dwa egzemplarze (zapewne Konstancjusza Chlorusa) łącznie wające jakoby ponad kilogram<sup>151</sup>. Według informacji słynnego kolekcjonera brytyjskiego A. Evansa, który utrzymywał ściśle kontakty z antykwariuszami i domami aukcyjnymi całej Europy, M. Brunin, pracownik muzeum w Gandawie, uznał oba medaliony ze względu na zbyt piękny wygląd za fałszerstwa, w rezultacie czego miały one zostać przetopione. To nieporozumienie A. Evans określił jako numizmatyczną tragedię. Wersję brytyjskiego kolekcjonera całkowicie odrzucają na podstawie danych archiwalnych autorzy najpełniejszej monografii skarbu<sup>152</sup>, przy czym głównym argumentem są informacje pochodzące z protokołu przesłuchania M. Brunina, pracownika gandawskiego muzeum, który - rzecz oczywista - wszystkiemu zaprzeczał. Gdyby P. Bastien i Ch. Metzger znali losy największego medalionu z Zagórzyna<sup>153</sup>, bez wątplenia podszliiby do zeznań swojego ziomka z większym dystansem. Domniemanie niewinności jest bowiem regułą prawną, a nie źródłową. Brak przeprowadzenia krytyki dostępnych źródeł w przypadku tak wybitnych badaczy mogą w tym przypadku tłumaczyć jedynie względy natury emocjonalnej. Istnienie tak dużych egzemplarzy w czasach I Tetrarchii poświadczą ołowiana płytką o średnicy 85-90 mm wyłowiona z Saony pod Lyonem w 1862 r.,

także *Enciclopedia*, t. IV, s. 478-9 (E. Cruikshank Dodd); patrz też niżej s. 195-7.

<sup>148</sup> Należy rozumieć jako „zlecił jej wykonanie”.

<sup>149</sup> *Gens* może być rozumiane dwojako - jako lud i jako ród; niemniej, ponieważ w opisywanym okresie germańscy władcy utożsamiali swój ród z ludem (plemieniem lub jego odłamek), dla którego władająca dynastia była protoplastą (np. ród Amalów wśród Gotów według Jordanesa), rozróżnianie tych pojęć wydaje się niecelowe.

<sup>150</sup> Tłumaczenie własne, por. Dalton 1927, t. II, s. 233-4 - wydanie Daltona, pracownika British Museum, jest zaopatrzone w obszerny i kompetentny komentarz archeologiczny; Grégoire de Tours, *Histoire des Francs*, t. II, traduite du latin par R. Latouche, „Les Belles Lettres”, Paris 1965, s. 10; Buchner 1959, s. 7.

<sup>151</sup> Na jednym z nich na rewersie miał być przedstawiony powóz, na drugim zaś scena batalistyczna, waga każdego egzemplarza mogła odpowiadać 100 aureusom - Evans 1930, s. 221-4; Toynbee 1986, s. 67.

<sup>152</sup> Bastien, Metzger 1977, s. 14-5.

<sup>153</sup> Patrz s. 55-6.

przechowywana w Cabinet des Médailles, będąca z pewnością odciskiem rewersu dużego złotego medalionu<sup>154</sup>.

Najwyższe zachowane nominały, znane dotąd z trzech egzemplarzy, pochodzą z drugiej połowy IV wieku oraz wieku VI i odpowiadają ciężarowi pół funta, tj. 36 solidów<sup>155</sup>. Są to: medalion Walensa wyłowiony z Dunaju koło Żelaznych Wrót (znal. 18), medalion Konstancjusza II ze skarbu w Şimleu-Silvaniei (znal. 22:III) oraz złote *multiplum* Justyniana I wybite zapewne w 534 r. z okazji pokonania Wandalów przez Belizariusza<sup>156</sup>. Szczególnie interesujący jest z naszego punktu widzenia ten ostatni egzemplarz, znaleziony w 1751 r. w Cezarei Kappadockiej, który niestety skończył smutnie swój los w tyglu złotnika wraz z dużą częścią wykradzionej w 1831 r. kolekcji paryskiej<sup>157</sup>. Na szczęście w British Museum zachował się odlew tego unikalnego zabytku<sup>158</sup>.

Pewnym - aczkolwiek bardzo wątpliwym - argumentem istnienia w okresie Późnego Cesarstwa tak dużych egzemplarzy oficjalnych emisji może być także wspomniany już we wstępie<sup>159</sup> fragment *Vita Alexandri* ze *Scriptores Historiae Augustae*<sup>160</sup>. Zgodnie z tym przekazem Aleksander Sewer kazał przetopić na mniejsze jednostki złote m.in. nominały większe od jednego solida, w tym przekraczające dziesięciokrotną wielokrotność aż do wagi jednego funta i stukrotności podstawowej jednostki<sup>161</sup> (centenarii), które to rzekomo wyemitował Elagabal. Cały duży fragment biografii tego cesarza, będący apologetycznym opisem jego codziennego życia (*SHA*, Alex. Sev., 29.1-44.9), jest czystą fikcją i twórczą fantazją autora; zdaniem T. D. Barnes<sup>162</sup> nie ma w nim ani jednego autentycznego wątku. Intencją biografów było opisanie idealnego władcy, na wzór Aleksandra Wielkiego lub Trajana<sup>163</sup>. Taką rolę odgrywa także analizowana przez nas wzmianka, ukazująca w korzystnym świetle cesarza, który rzekomo unormował system monetarny „zepsuty” przez poprzednika. Z drugiej jednak strony, taka daleko posunięta idealizacja, aby wywołać oczekiwane wrażenie na czytelniku, musiała być choć w minimalnym stopniu osadzona w jakiejś znanej rzeczywistości. Realiami tymi były zapewne czasy napisania *Vita Alexandri*, to jest

<sup>154</sup> Babelon 1901, s. 947-8, ryc. 34; A. Alföldi, Der Donaubrückle Konstantins des Großen und verwandte historische Darstellungen auf spätrömischen Münzen, *ZfN*, 36: 1926, s. 167, Taf. XI,4; Evans 1930, s. 236-7, ryc. 2; Toynbee 1986, s. 67, Pl. IX,7.

<sup>155</sup> Medalion Konstancjusza II z Verchivni na Ukrainie, podobnie jak Walentyniana I z Zatonje w Serbii (80,45 g - Kondić 1967, s. 45-52), odpowiadają wadze 18 solidów; najcięższy medalion z V wieku, tj. *multiplum* Libiusza Severusa wybite zapewne w 462 r., ma ciężar 12 solidów (RIC X, s. 406, nr 2701).

<sup>156</sup> BMCByz I, s. 25 i zdjęcie na odwrocie okładki; Toynbee 1986, s. 173, 176-8, 183, Pl. XLIX,3; MIB I, s. 46-7, 108, nr 1; Grierson 1982, s. 50-1.

<sup>157</sup> Gros de Boze, *Mémoires de l'Académie des Inscriptions et Belles-Lettres*, XXVI: 1759, s. 523-31 (*non vidi*); Babelon 1900, s. 305-36; Gnechchi 1912, s. 40, nr 1, tabl. 20, nr 4.

<sup>158</sup> Babelon 1900, s. 337-43; BMCRE I, s. 25.

<sup>159</sup> Patrz s. 13.

<sup>160</sup> *SHA*, Alex. Sev. 39, 8-10 (wyd. E. Hohl, Teub., Lipsiae 1965, s. 281-2): *quos quidem iam formatos in moneta detinuit expectans, ut, si vectigal contrahere potuisset, et eosdem ederet, sed cum non potuisset per publicas necessitates, conflare eos iussit et tremisses tantum solidosque formari. Formas binarias, ternarias et quaternarias et denarias etiam atque amplius usque ad libriles quoque et centenarias, quas Heliogabalus invenerat, resolvi praecipit neque in usu cuiusquam versari; atque ex eo his materiae nomen inditum est, cum diceret plus largiendi hanc esse imperatori[s] causam, si, cum multos solidos minores dare possit, dans decem vel amplius una forma triginta et quinquaginta et centum dare cogetur.*

<sup>161</sup> Chodzi raczej o solid, nie aureus - patrz niżej.

<sup>162</sup> T. D. Barnes, The lost Kaisergeschichte and the Latin historical tradition, *BHAC* 1968/69, t. 7, BHAF, Bonn 1970, s. 36; por. T. D. Barnes, *The Sources of the Historia Augusta*, Collection Latomus, 155, Bruxelles 1978, s. 57-8.

<sup>163</sup> R. Syme, *Emperors and Biography. Studies in the Historia Augusta*, Oxford 1971, s. 146-62.

najprawdopodobniej schyłek IV lub, co mniej prawdopodobne, sam początek V wieku<sup>164</sup>. Symptomatyczny jest fakt, że podstawową złotą jednostkę monetarną nazwano solidem, tj. nominałem wprowadzonym dopiero przez Konstantyna I<sup>165</sup>. Jest zatem możliwe, że autor biografii wymyślił sam fakt przetopienia złotych *multipla*, niemniej skalę ich wielokrotności osadził w znanej mu współcześnie rzeczywistości, gdy istniały już emisje wagi jednego funta a może i nawet większe<sup>166</sup>. Stopień wiarygodności wszelkich informacji zawartych w opisywanym przekazie jest jednak na tyle wątpliwy, że powołuję się na niego raczej ze względów formalnych niż z osobistego przekonania co do możliwości jego wykorzystania dla analizy historycznej.

Na emitowanie oryginalnych *multipla* wagi 72 solidów może wskazywać jednak fakt istnienia barbarzyńskich naśladownictw o ciężarze co najmniej dwóch i jednego funta, a także  $\frac{3}{4}$  i  $\frac{1}{2}$  funta<sup>167</sup>. Te największe medaliony z pewnością nie były wykonywane techniką bicia<sup>168</sup>, lecz przy zastosowaniu prasy. Jak wskazują eksperymenty, technika ta - wbrew pozorom - jest bardzo prosta<sup>169</sup>.

Nie ma zatem powodów, aby podawać w wątpliwość informację Grzegorza z Tours co do ciężaru oglądanych przez niego u króla Chilperyka medalionów.

*Multipla* największych nominałów nosiły z reguły na rewersie legendę GLORIA ROMANORUM<sup>170</sup>. Także wyobrażenie na rewersie jest typowym powieleniem wzoru występującego na wcześniejszych medalionach konsularnych (tj. emitowanych z okazji objęcia konsulatu przez cesarza), częstokroć spotykanych w znaleziskach z Barbaricum. Cesarz stojący na wprost na kwadrydze z legendą GLORIA ROMANORUM na rewersie egzemplarzy niższych nominałów, prawą z reguły ręką rozrzucał monety, zaś w lewej trzymał najczęściej berło<sup>171</sup>, rzadziej Wiktorię na globie (RIC IX, s. 209, nr 1). Jest to kopia pierwowzoru spotykanego na pozbawionych

<sup>164</sup> Wskazują na to zwłaszcza wątki prawnicze *Vita* - J. Straub, *Le Leggi di Severo Alessandro in Materia di Usura*, [w:] *Atti del Colloquio Patavino sulla Historia Augusta*, Roma 1963, s. 11-20; tenże, *Heidnische Geschichtsapologetik in der Christlichen Spätantike: Untersuchungen über Zeit und Tendenz der Historia Augusta*, *Antiquitas*, 4: *BHAF*, 1, Bonn 1963, s. XIII-XXIX i 1-45; K.-P. Johne, *Kaiserbiographie und Senatsaristokratie. Untersuchungen zur Datierung und sozialen Herkunft der Historia Augusta*, *Schriften zur Geschichte und Kultur der Antike*, 15, Berlin 1976, s. 47-65; D. Liebs, *Alexander Severus und das Strafrecht*, *BHAC*, 1978/79, t. 14, Bonn 1980, s. 115-47; R. Syme, *Historia Augusta Papers*, Oxford 1983, s. 112 - przy czym w naszym przypadku nie ma większego znaczenia, czy chodzi o ostatnie dziesięciolecie IV wieku, czy ewentualnie dopiero okres wkrótce po 405 r.

<sup>165</sup> Nazwa *solidus* jest w omawianym paragrafie wymieniona dwukrotnie.

<sup>166</sup> W tej sytuacji unikanie w tłumaczeniach tego fragmentu określenia *solidus*, lub zastępowanie go terminem *aureus* itp. nie ma sensu - patrz np. przekład D. Magie w *Loeb* (t. II, s. 257) lub E. Hohla w *Die Bibliothek der Alten Welt* (t. I, Zürich-München 1976, s. 342-3 i komentarz s. 513-4). Niemniej określenie „centenarii” jest zapewne topossem pełniącym funkcję literacką, być może o znaczeniu „bardzo duży nominał”.

<sup>167</sup> Zniszczony medalion z Zagórzyna miał ważyć ok. 750 g (tj., nawet licząc uszko, co najmniej 2 funty), spośród naśladownictw barbarzyńskich Walensa z Șimleu-Silvaniei dwa odpowiadały wadze 36 solidów, a jedno (413 g z masywnym uszkiem) - co najmniej 72 solidów, wreszcie zbarbaryzowany medalion Walentyniana I i Walensa z Zagórzyna (242 g z uszkiem) - 48 solidów.

<sup>168</sup> Uderzenie stempla spowodowałoby bowiem pęknięcie tak dużego krążka. Technika wykonania tych medalionów była przedmiotem polemiki między najwybitniejszymi specjalistami - m.in. A. Alföldim i K. Reglingiem.

<sup>169</sup> Eksperymenty takie przeprowadzał A. Gupieniec w Muzeum Archeologicznym i Etnograficznym w Łodzi (informację tę zawdzięczam J. Pinińskiemu); podobną techniką wykonywane są współcześnie falsyfikaty monet antycznych, w praktyce nieodróżnialne od oryginałów, w kilku warsztatach w Bejrucie (informacja Kevina Butchera).

<sup>170</sup> Podobnie na rewersach najpóźniejszych medalionów z V wieku - emisjach  $\frac{4}{5}$ -solidowych i dwusolidowych Teodozjusza II zapewne z 430 r. - znajdowała się legenda GLORIA ROMANORVM - Gerasimov” 1939, s. 337-9; Hahn 1989, s. 1, 57, Tabl. I,1; RIC X, s. 255-6, nr 215-6; na rewersie medalionu Justyniana I wystąpiła legenda SALVS ET GLORIA ROMANORVM.

<sup>171</sup> RIC VIII, s. 416, nr 145 (z uszkiem), s. 518, nr 77-8; RIC IX, s. 30, nr 89, s. 33, nr 100.

legendy tzw. *Festaurei*<sup>172</sup>. Na większych nominałach cesarz<sup>173</sup> stoi na sześciokonnym wozie z uniesioną prawą ręką i z reguły globem w lewej, po obu jego stronach, nad końmi przedstawione są wieńczące go Wiktorie, zaś w odcinku znajdują się insygnia *comes sacrarum largitionum*<sup>174</sup>. Nie jest wykluczone, że opisywane przez Grzegorza z Tours medaliony miały na rewersie takie właśnie wyobrażenie. Sposób przedstawiania na medalionach wozu sześciokonnego tylko nieznacznie bowiem odbiegał od wyobrażeń kwadrygi i łatwo było się pomylić. Za powieleniem wzoru przypominającego pierwszą grupę *multipla* przemawia jednak utrwalenie jego na rewersach kontorniatów z V i VI wieku, gdzie pojawia się woźnica trzymający w prawej ręce wieniec, w lewej zaś - gałązkę palmową<sup>175</sup>, a nade wszystko emisja złotych medalionów konsularnych przez następcę Tyberiusza II - cesarza Maurycjusza. Znana jest ona z czterech wykonanych tymi samymi stemplami 6-solidowych egzemplarzy będących częścią ozdobnego pasa kobiecego znalezionej na początku XX wieku w dużym skarbie na północnym wybrzeżu Cypru. Poprzez kolekcję J. Pierpont Morgana trafiły one do Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku<sup>176</sup>. Na rewersie tych *multipla* przedstawiony jest cesarz w koronie i nimbie, z uniesioną pr. ręką i Wiktoriołą w l. Te najpóźniejsze znane bite medaliony złote, powstałe zapewne w grudniu 583 r.<sup>177</sup>, powielały z pewnością wzorzec ikonograficzny wcześniejszej o kilka lat emisji Tyberiusza Konstantyna, znanej z opisu Grzegorza z Tours.

Legenda awersu tych ostatnich medalionów, zapewne w rzeczywistości skrócona, została prawdopodobnie rozwinięta w opisie przez autora Historii Franków. Niemniej jednak nie jest wykluczone, że na tak dużym medalionie, na którym było dużo miejsca, wystąpiła dłuższa legenda, niespotykana na mniejszych. Grzegorz mógł także pominąć tytułaturę cesarską D(ominus)N(oster), traktując ją jako oczywistą. Popiersie cesarza na tak dużym egzemplarzu zostało z pewnością przedstawione z podstawowymi elementami stroju konsularnego, insygniami i atrybutami (jak korona, Wiktorioła lub berło oraz *mappa* lub uniesiona pr. dłoń), na wzór wcześniejszych i późniejszych egzemplarzy konsularnych.

Dla naszych badań znacznie ważniejsze od rekonstrukcji wyglądu opisywanych przez Grzegorza z Tours medalionów są jednak inne dane zawarte w analizowanym przekazie. Przede wszystkim godna uwagi jest informacja, że według Georgiusa Florentiusa medaliony przysłał merowińskiemu władcy sam imperator. Jest to zatem potwierdzenie wysuwanej już wcześniej hipotezy, że *multipla* mogły trafiać do rąk germańskich elit władzy z rąk cesarza. Kontekst analizowanej wzmianki wskazuje, że medaliony zostały z pewnością dostarczone przez wysłanych w 581 r. przez Chilperyka do Tyberiusza posłów, których spotkały na morzu przykre przygody. Możliwe, że pojedyncze egzemplarze medalionów trafiły do osób przypadkowych, mieszkańców wybrzeża morskiego lub miasta Agde, o ile losy posłańców opisane przez biskupa z Tours nie zostały zmyślane dla ubarwienia opowieści. Opisywane okoliczności, w jakich medaliony dostały się do rąk germańskiego władcy, z jednej strony wskazują na najbardziej prawdopodobny sposób ich przesyłania przez cesarza (za pośrednictwem posłów), z drugiej zaś sugerują, iż mogły one niespodziewanie trafić do zupełnie przypadkowych osób. Informacja o katastrofie statku wiozącego

<sup>172</sup> Np. RIC VII, s. 585, nr 103-106, w tym egz. znaleziony w Starčovej.

<sup>173</sup> Czasem dwaj cesarze.

<sup>174</sup> RIC VIII, s. 517, nr 67-8; RIC IX, s. 122, nr 25 (egz. z Șimleu-Silvaniei); RIC X, s. 240, nr 4-5.

<sup>175</sup> RIC X, s. 341, nr 1369-73, s. 382, nr 1269-70, s. 383, nr 2182-3.

<sup>176</sup> Grierson 1955, s. 55-70; Kent, Painter 1977, s. 113-5.

<sup>177</sup> Tak datuje W. Hahn (MIB 2, s. 59-60, 108, nr 1), tj. na kilkudniowy czas piastowania pierwszego konsulatu; według P. Griersona (1955, s. 60-1) chodzi raczej o 602 r., tj. czas sprawowania drugiego konsulatu por. Grierson 1982, s. 50, 321, Pl. I,2.

dary dla germańskiego władcy (w tym medaliony) stanowi zarazem barwną ilustrację dla medalionów wyłowionych z rzek - z Dunaju koło Żelaznych Wrót czy z Menu w Thüngersheim.

Bardzo istotny jest sam fakt, że Chilperyk dostał od cesarza kilka, tj. zapewne więcej niż dwa identyczne medaliony<sup>178</sup>. Przekaz ten może być zatem interesującym tłem dla znalezisk skarbów zawierających po kilka egzemplarzy, czasem identycznych *multipla*<sup>179</sup>. Niestety, biskup z Tours nie wspomina, czy medaliony, które oglądał na dworze władcy merowińskiego, zaopatrzone były w uszka. Jest to jednak więcej niż prawdopodobne, skoro *multipla* zostały potraktowane przez niego jako ozdoby (*ornamenta*).

Ciekawe jest wreszcie, że wraz z medalionami Chilperyk pokazał Grzegorzowi z Tours złotą misę (*missorium*) wysadzaną szlachetnymi kamieniami i ozdobę. Naczynie to miało ważyć 50 funtów, tj. co najmniej 16 kg. Władca frankijski chwali się, że wykona, a raczej zleci wykonanie, większej liczby takich egzemplarzy. Należy zatem rozumieć, że także naczynie oglądane przez biskupa zostało wyprodukowane na zamówienie Chilperyka, zapewne przy pomocy Żyda Priscusa, który zaopatrywał dwór królewski w metale szlachetne<sup>180</sup>. Tak duże naczynia wykonane ze złota i zdobione szlachetnymi kamieniami nie są znane ze znalezisk archeologicznych. Trzy naczynia z Şimleu-Silvaniei to niewielkie miseczki o średnicy 10-13 cm i wysokości ok. 4 cm (Fettich 1932, s. 40-2). Znacznie większe złote naczynia zdobione kamieniami szlachetnymi i fragmentami szkła pochodzą z gepidzkiego skarbu z Pietroasa zdeponowanego przed połową V wieku, niemniej także nie osiągają tak znacznej wagi<sup>181</sup>. Nie znamy niestety wagi złotych naczyń zdobionych „kolorowymi kamieniami” z Gruševicy na Bukowinie<sup>182</sup>. Z drugiej jednak strony *missoria* osiągające wagę 50 czy 40 *libra* znane są zarówno ze źródeł pisanych (najczęściej jako ofiary dla kościoła), jak i znalezisk archeologicznych<sup>183</sup>. Grzegorz z Tours (*Hist. Franc.* VIII,3) opisuje obiad wystawiony w 585 r. przez króla Guntrama dla biskupa Orleanu, w czasie którego król pokazał Grzegorzowi srebrne naczynie (*catinum*) ogromnych rozmiarów i wspomina o drugim analogicznym, wagi 170 funtów<sup>184</sup>. Ciężar takich naczyń pozostawał w bezpośrednim związku z funtem (najczęściej był jego wielokrotnością) i musiał być dokładnie określony już przed wykonaniem. *Missoria* zawierały najczęściej aż 96-98% srebra, tj. tyle co pochodzące z tego okresu sztabki z oficjalnymi stemplami *comes sacrarum largitionum*. Bardzo wysoka zawartość srebra w naczyniach stanowiła zdaniem K. Paintera duże utrudnienie techniczne dla ich wykonawców<sup>185</sup>. Fakty te wskazują, iż opisywane naczynia były z góry przeznaczone do użytkowania ze względu na ich wartość kruszczową i niektóre były zapewne wykonywane w cesarskich mennicach bijących monety z metali szlachetnych pod nadzorem *comes*

<sup>178</sup> Należy jednak zwrócić uwagę, że nie we wszystkich rękopisach została użyta liczba mnoga; istnieje zatem, co prawda znacznie mniej prawdopodobna, możliwość odmiennego rozumienia tekstu, tj., że Chilperyk pokazał Grzegorzowi z Tours w istocie tylko jeden medalion.

<sup>179</sup> Taką sytuację z pewnością notujemy w Şimleu-Silvaniei i Velp, być może miała ona także miejsce w Łaskowie.

<sup>180</sup> Greg., *Hist. Franc.*, VI,5 - patrz Dalton 1927, t. I, s. 176-7, 433; t. II, s. 552; Weidemann 1982, t. II, s. 347.

<sup>181</sup> Harhoiu 1977.

<sup>182</sup> Markevič, Rikman 1973, s. 260-1.

<sup>183</sup> Por. H. Leclercq, Disque, [w:] Cabrol-Leclercq, t. 4,1, szp. 1173-92, np. *missorium* Teodozjusza wagi 50 funtów, tj. ponad 16 kg (w istocie 15,35 kg, ze względu na brak nóżki) z 388 r. po Chr., znalezione w 1847 r. wraz z dwoma srebrnymi pucharkami koło Almendralejo w Estremadurze, przechowywane w Real Academia de la Historia w Madrycie (J. R. Mélida y Alinari, *El disco de Teodosio*, Madrid 1930; Delbrueck 1929, s. 235-42, nr 62; Delbrueck 1933, s. 200, Taf. 94-8), czy tzw. tarcza Hannibala, odkryta w 1714 r. w okolicach Wiednia, znajdująca się w Cabinet des Médailles w Paryżu, ważąca ponad 10 kg.

<sup>184</sup> Tj. ponad 60 kg - patrz Weidemann 1982, t. II, s. 361; O. M. Dalton (1927, t. I, s. 434, przypis 2) czyni ciekawe porównanie do naczyń tego typu należących do dworu petersburskiego w XVIII wieku.

<sup>185</sup> Były zbyt miękkie, znaczne łatwiejsze w obróbce jest srebro nieco niższej próby.

*sacrarum largitionum*<sup>186</sup>. Tę ostatnią możliwość potwierdza fakt, iż srebrne i złote *missoria* najczęściej wypełnione monetami, są ilustrowane wśród insygniów *comes largitionum*<sup>187</sup>. Na odwrocie późnoantycznych srebrnych naczyń często znajdowały się stemple, takie same jak na sztabkach, lub ryty określające ich ciężar w librach<sup>188</sup>. Być może podobnie było w przypadku *missorium* Chilperyka, stąd też Grzegorz z Tours mógł podać dokładną jego wagę. Naczynia tego typu były eleganckim sposobem ofiarowania pewnej sumy pieniędzy, której wartość była mierzona wagą zawartego kruszcu wysokiej, gwarantowanej próby. Stanowiły także przedmiot obiegu darów<sup>189</sup>. Interesujący jest przy tym związek wielu z nich z władcami germańskimi VI i początków VII wieku, jak choćby *missorium* średnicy pół metra i wagi ponad 3 kg (ok. 10 *libra*) znalezionego wraz z innymi przedmiotami<sup>190</sup> u stóp wzgórza Artèn pod zamkiem Aurin w prowincji Belluno (Włochy) z inskrypcją GEILAMIR REX VANDALORVM ET ALANORVM. Do Italii dostało się ono zapewne w 534 r. po triumfie Belizariusza nad Wandalami i rozdzieleniu łupów zagarniętych w Afryce<sup>191</sup>. Te, jak i inne podobne znaleziska oraz informacje źródeł pisanych<sup>192</sup> wskazują, że *missoria* w VI i początkach VII wieku należały do typowego wyposażenia skarbców władców germańskich, pełniąc z pewnością funkcje prestiżowe. Posiadanie tego typu naczynia przez Chilperyka nie było zatem przypadkiem jednostkowym a zjawiskiem rozpowszechnionym w kręgach germańskich elit władzy (Painter 1988).

Znane z przekazów pisanych i znalezisk *missoria* wykonane były wprawdzie najczęściej ze srebra, czasem połączanego<sup>193</sup>. Istnieje zatem możliwość, że Grzegorz z Tours został wprowadzony w błąd i opisywane przez niego naczynie było w istocie wykonane ze srebra pokrytego złotą folią<sup>194</sup>. Z drugiej jednak strony nie należy zapominać, że w VI wieku, tj. w okresie bardzo powszechnego

<sup>186</sup> Painter 1988, s. 97-112; Delmaire 1988, s. 113-22; Johansen rkps, s. 57-94, 111-3; Harl 1996, s. 160-1.

<sup>187</sup> Także *comes privatarum* - patrz zwłaszcza barwne iluminacje rękopisu przechowywanego w Bodleian Library w Oksfordzie (Canon.Misc. 378; na jego temat Berger 1981, s. 13-6); także manuskrypt z Bibliothèque Nationale, por. Omont b.d., nr 31 i 75 (na temat rękopisu paryskiego Berger 1981, s. 16-8); ponadto pierwsze wydanie drukowane Geleniusa (*Notitia* 1552; o jego wartości patrz Berger 1981, s. 20-1); nie miałem dostępu do rękopisów przechowywanych w Bayerische Staatsbibliothek w Monachium (Clm. 10291, folios 2-222 - patrz Berger 1981, s. 3-13); szerzej Berger 1981, s. 67-73, pl. 15, 16, 57, 58, 105a, b; Johansen rkps, s. 97, fig. 2-3.

<sup>188</sup> E. Cruikshank Dodd, *Byzantine Silver Stamps*, Washington, D.C. 1961; Johansen rkps, s. 72-94; np. na *missorium* Teodozjusza z 388 r. waga wynosząca 50 funtów została wryta techniką *punctum* - patrz Delbrueck 1929, s. 235-6.

<sup>189</sup> Bursche 1984, s. 68; Painter 1988; Johansen rkps.

<sup>190</sup> Srebrną paterą i czarką, figurką z nieokreślonego metalu oraz zapinkami brązowymi.

<sup>191</sup> De Longpérier 1879, s. 53-9, pl. 7. Autor ten sugeruje, że także *missorium* Chilperyka musiało nosić podobną inskrypcję; naczynie trafiło do kolekcji Cabinet des Médailles w 1897 r. ze zbiorów barona J. Pichona; por. Leclercq 1920, szp. 1184; G. Fiocco, *Ultime voci della via Altinate*, [w:] *Anthemon. Scritti di archeologia e di antichità classiche in onore di Carlo Anti*, Firenze 1955, s. 372-5; C. Carina Calvi, *I tesori bizantini*, [w:] *Da Aquileia a Venezia*, Milano 1980, s. 491-505; C. Morisson, J.-N. Barranton, *L'argent chez les Vandales: plats et monnaies*, [w:] Baratte, Duval 1988, s. 125-33 (polemika z datowaniem Cariny Calvi); Johansen rkps, s. 146; na temat Geilamira vel Gelimera por. Courtois 1955, s. 268-70, 402, który jednak nie znał artykułu Longpériera i nie wiedział, iż *missorium* trafiło do kolekcji Bibliothèque Nationale.

<sup>192</sup> Np. *missorium* wagi 37 *libra*, jakoby z przedstawieniem Eneasza, grecką inskrypcją i imieniem Thorsomonda (zapewne wazygockiego władcy Thorismunda) wzmiankowane w pocz. VII wieku przez Desideriusza, biskupa z Saint-Germain - szerzej de Longpérier 1879; Leclercq 1920, szp. 1175-91; por. Thomas 1988, s. 135-51.

<sup>193</sup> Np. przekaz o takim *missorium* z bazyliki w Reims (patrz Leclercq 1920, szp. 1175) czy *missorium* znalezione w grobie katakumbowym na Kerczu (Leclercq 1920, szp. 1182-4, ryc. 3778).

<sup>194</sup> Na temat umiejętności germańskich złotników w czasach Leona I por. interesujący *passus* w *Liber in Gloria Confessorum*, 62 (Gregorii Episcopii Turonensis Miracula et Opera minora, MGH SS Merov. t. I, 2, wyd. B. Krusch); patrz Dalton 1927, t. I, s. 431-2.

zwyczaju wypłacania wysokich trybutów w złocie<sup>195</sup>, władcom germańskim nie brakowało tego surowca. Sam Grzegorz z Tours opisuje w innym miejscu (*Hist. Franc.* IX, 28) jedno złote i dwa ozdobione złotem i szlachetnymi kamieniami naczynia<sup>196</sup>, które wysłała królowa Brunhilda do Hiszpanii w prezencie dla Recareda, króla Wizygotów, w związku z zamiarem wyswatania swej córki Chlodosindy<sup>197</sup>. Podobne skarby, w tym duże złote naczynia, miały zostać ofiarowane przez Chilperyka i jego żonę Fredegundę w charakterze posagu ich córce Riguncie z okazji jej zamążpójścia, jednak przepadły w trakcie transportu<sup>198</sup>. Childebert I powrócił z Septymanii ze skarbem wizygockiego Amalaryka, zawierającym między innymi 65 naczyń „*omnia ex auro puro ac gemmis praeciosis ornatas*”, które ofiarował kościołom w Paryżu<sup>199</sup>. Niemniej naczynie pokazane Grzegorzowi z Tours musiało być z pewnością na swój sposób wyjątkowe, skoro biskup do niego powraca, wymieniając je ponownie, jako jedyny przedmiot, wśród licznych skarbów przywiezionych po śmierci Chilperyka w 584 r. z jego rezydencji w Cala (Chelles) i przekazanych w Meldus (Meaux) Childebertowi II<sup>200</sup>. Duża ilość złota, z jakiej wykonano misę, odgrywała z pewnością rolę prestiżową, czyli - używając słów Chilperyka - nadawała większej sławy ludowi/rodowi Franków (czytaj: rządzącej dynastii Merowingów).

W ostatnim zdaniu omawianego tekstu mowa jest o jeszcze innych ozdobach przywiezionych przez posłów, które pokazał Chilperyk biskupowi z Tours. Niestety, nasze źródło nie precyzuje, jakie były to ozdoby. Istotny jest jednak już sam fakt, że wraz z medalionami oglądał złotą misę i ozdoby, co sugeruje, że były one przez merowińskiego władcę zaliczane do przedmiotów podobnej kategorii i zapewne przechowywane wspólnie w królewskim skarbcu - *thesaurus*<sup>201</sup>. Nasz przekaz może być zatem potwierdzeniem wysuniętej na podstawie analizy źródeł archeologicznych w poprzednim podrozdziale hipotezy, że medaliony wchodziły w skład rodowych skarbów germańskich elit władzy. Złote lub srebrne naczynia i ozdoby stanowiły obok medalionów część składową depozytów z Şimleu-Silvaniei czy Łaskowa. Zwłaszcza pierwszy z tych skarbów może być poniekąd bliższą archeologiczną ilustracją dla naszego przekazu, gdyż wśród ozdób germańskiej proveniencji znajdowała się tam także tzw. cesarska fibula z onyksem, niewątpliwy dar rzymskiego władcy. Z kolei historyczne tło dla opisywanych depozytów mogą stanowić ponownie losy *thesaurus* Chilperyka, z którego częścią schroniła się jego żona Fredegunda w katedrze paryskiej. Według relacji Grzegorza z Tours (VII,4) *thesaurus* ów został wcześniej ukryty w murach miasta. Informacja ta może być zatem ciekawą wskazówką dotyczącą faktu i sposobu deponowania rodowych skarbów także we wcześniejszym okresie.

<sup>195</sup> Zwłaszcza w postaci solidów, np. według Grzegorza z Tours (*Hist. Franc.* VI,42) cesarz Maurycjusz wypłacił Childebertowi II sumę 50 tysięcy solidów za pomoc wojskową przeciw Longobardom w Italii - patrz Weidemann 1982, t. I, s. 333; por. też Fagerlie 1967, s. 163-74; J. Iluk, The export of gold from the Roman Empire to barbarian countries from the 4th to the 6th centuries, *Münstersche Beiträge zur antiken Handelsgeschichte*, 4,1: 1985, s. 79-102; tenże, Trybuty i „donativa” cesarzy rzymskich wypłacane plemionom barbarzyńskim w V i w VI wieku, *Eos*, 73: 1985, s. 331-347; M. F. Hendy, *Studies in the Byzantine Monetary Economy c. 300-1450*, Cambridge 1985, s. 260-2; O. Kyhlberg, Late Roman and Byzantine solidi: an archaeological analysis of coins and hoards, [w:] A. Lundström, H. Clarke [red.], *Excavations at Helgö*, t. 10, Stockholm 1986, s. 64-5; Demandt 1989, s. 167-8; Harl 1996, s. 309-11, 469-70.

<sup>196</sup> W tym jedno ogromnych rozmiarów (*ex auro ac gemmis mirae magnitudinis clipeum*), zapewne typu opisywanego *missorium* - por. Dalton 1927, t. II, s. 587.

<sup>197</sup> Por. Dalton 1927, t. I, s. 433-4; t. II, s. 534; Weidemann 1982, t. II, s. 361.

<sup>198</sup> Greg., *Hist. Franc.* VI,32 - por. Dalton 1927, t. I, s. 434-5, t. II, s. 561.

<sup>199</sup> Greg., *Hist. Franc.* III,10 - patrz Dalton 1927, t. I, s. 333, 430-1; por. też przekaz *Hist. Franc.* VII,24, dotyczący biskupa Poitiers, który, zaatakowany wraz z mieszkańcami miasta przez wojska Guntrama, *effracto unum de sacris ministeriis calicem, et in numisma redactum*; także to naczynie musiało być dużych rozmiarów.

<sup>200</sup> Greg., *Hist. Franc.*, VII,4, X,19 - patrz Dalton 1927, t. I, s. 433; Weidemann 1982, t. I, s. 19.

<sup>201</sup> Skarbiec ten przemieszczał się zawsze wraz z władcą - szerzej na temat pojęcia *thesaurus* u Merowingów patrz Weidemann 1982, t. I, s. 18-20.

Interesujące są wreszcie okoliczności, w jakich Grzegorz z Tours oglądał opisywane precjoza. Zostały mu one pokazane w trakcie wizyty na dworze Chilperyka przez samego władcę, przy czym, jak świadczą zacytowane słowa króla, nie bez dumy. Dla najbardziej wykształconego wśród Merowingów Chilperyka, katolika interesującego się teologią i gramatyką<sup>202</sup>, słynny już wówczas biskup z Tours był na tyle znamienitym gościem, że wypadało pochwalić się przed nim posiadaniem skarbami, które nobilitowały ród królewski. W rozumieniu władcy Franków pokazywane przedmioty podnosiły jego prestiż w oczach gościa. W istocie musiały na biskupie zrobić wrażenie, skoro tak dokładny ich opis trafił do Historii Franków.

Opisywane wydarzenie można potraktować jako przykład sytuacji typowej. Medaliony, wraz z innymi wyrobami o charakterze prestiżowym, niekoniecznie musiały być przez germańskich władców stale eksponowane. Prestiżu nadawał sam fakt ich posiadania, natomiast pokazywane były tylko godnym tego osobom, przy szczególnych okazjach.

Przekaz Grzegorza z Tours dotyczący okoliczności, w jakich oglądał medaliony na dworze Chilperyka, jest dla nas bardzo instruktyny. Pozwala stwierdzić, że *multipla* te władca Franków dostał od cesarza. Były one przechowywane w królewskim skarbcu (*thesaurus*) wraz z wykonanym „ku chwale rodu Franków”, na zlecenie Chilperyka, złotym naczyniem wysadzonym szlachetnymi kamieniami oraz darowanymi przez cesarza ozdobami. Fakt posiadania tych przedmiotów nadawał królowi prestiżu.

Analizując przekaz Grzegorza z Tours nie należy zapominać, że dotyczy on wydarzenia, które rozgrywało się na obszarach zachodniej Galii w ostatniej ćwierci VI wieku. Niemniej opisana w nim sfera życia merowińskiego władcy ma z pewnością tradycyjne podłoże. Dotyczy przy tym najbardziej zacofanego cywilizacyjnie plemienia germańskiego - Franków. Ich organizacja polityczna przypominała w VI wieku struktury istniejące przed dwoma wiekami wśród plemion wschodniogermańskich - Gotów czy Wandalów. Król, czyli naczelnik niewielkiego odłamu plemiennego, „był żołnierzem otaczającym się przede wszystkim wojownikami; z Rzymianami kontaktował się osobiście lub z pomocą nielicznych towarzyszy”<sup>203</sup>. Dlatego też, oczywiście z koniecznymi zastrzeżeniami, analizowany przekaz możemy odnosić do podobnych zwyczajów germańskich elit władzy, obserwowanych dwa wieki wcześniej na obszarach Barbaricum.

## 6.5. Indiańskie medale pokojowe

Sytuację pod pewnymi względami bardzo zbliżoną w sensie teoretycznym do społeczeństw germańskich przebywających na obszarach między dolnym Dunajem a południową Skandynawią odnajdujemy od końca XVII do początków XIX wieku wśród plemion indiańskich zamieszkujących tereny Ameryki Północnej. Już w XVII wieku rządy Francji i Anglii, a w następnym stuleciu też Stanów Zjednoczonych, rozprowadzały specjalnie wybijane medale wśród wodzów indiańskich. Te tzw. kolonialne indiańskie medale pokojowe<sup>204</sup> na awersie zwykle przedstawiały francuskiego

<sup>202</sup> Dalton 1927, t. I, s. 109-25; Zientara 1985, s. 85-6.

<sup>203</sup> Zientara 1985, s. 75; na temat zacofania cywilizacyjnego Franków por. E. James, *The Franks*, Oxford 1988; P. J. Geary, *Before France and Germany: the Creation and Transformation of the Merovingian World*, Oxford 1988; S. Lebecq, *Les origines franques, V<sup>e</sup>-IX<sup>e</sup> siècles*, Nouvelles histoire de la France médiévale, 1, Paris 1990; E. Ewig, *Die Merowinger und das Frankenreich*, Stuttgart 1993; I. Wood, *The Merovingian Kingdoms 450-751*, London - New York 1994; Wood 1996 i inne artykuły w tym tomie.

<sup>204</sup> Przedstawione niżej informacje pochodzą z następujących prac: E. Zay, *Médailles d'honneur pour les indiens*, *Annuaire de la Société Française de Numismatique*, 13: 1889, s. 294-301; Stahl 1990; Stahl 1992; Stahl, Scully 1992, s. 216-53.



lub angielskiego monarchę albo też amerykańskiego prezydenta, na rewersie zaś symbole pokoju, jak np. fajkę pokoju skrzyżowaną z tomahawkiem, uścisk dłoni<sup>205</sup> lub pokojowe sceny.

Niemal wszystkie te medale były zaopatrzone w uszka i, jak wskazuje ikonografia oraz przekazy pisane, były noszone na co dzień przez indiańskich wodzów<sup>206</sup>, uczestnicząc także w wymianie darów między nimi.

Najwcześniejszy udokumentowany przypadek ofiarowania Indianom medalów wraz z innymi przedmiotami jest dekret z 1661 r. z Virginii, wspominający, że aby móc rozpoznać zaprzyjaźnionych Indian na terenie osad kolonialnych: *badges, silver plates and copper plates, with the names of town graven upon them, be given to all adjacent kings within our protection*<sup>207</sup>. Jeszcze przed 1670 r. wódz kanadyjskich Irokezów został przywieziony przez jezuitów na dwór Ludwika XIV w Wersalu i ochrzczony. Jako syn chrzestny Króla Słońce otrzymał srebrny medal, który z dumą nosił po powrocie do Kanady. W 1710 r. gubernator Nowego Jorku, aby przekonać wodza „Pięciu Narodów Irokezów” o przewadze władzy angielskiej nad francuską ofiarował mu po jednym medalu dla każdego plemienia przedstawiającym zwycięstwo królowej Anny<sup>208</sup> oraz 20 srebrnych monet z otworem lub zawieszka służąca do noszenia. Król brytyjski Jerzy I podtrzymywał tradycję zainicjowaną w czasach Anny. W 1721 r. przesłał złoty medal koronacyjny gubernatorowi Pensylwanii w celu dostarczenia go wielkiemu wodzowi „Pięciu Narodów”. W 1753 r. gubernator Nowego Jorku przywiózł wśród prezentów dla wodza wówczas już „Sześciu Indiańskich Narodów” 30 srebrnych medalów z popiersiem Jerzego II na awersie. Jeden taki medal został znaleziony w grobie wodza indiańskiego na terenie stanu Nowy Jork.

Przeanalizowane wcześniej dane ikonograficzne wskazują, że medale pokojowe zawieszane na wysokości piersi były noszone przez władców indiańskich na co dzień, w ten sposób, że eksponowały przedstawionego na awersie monarchę lub prezydenta<sup>209</sup>. Stosunkowo liczne są obrazy a także zdjęcia wodzów z drugiej połowy XIX, a nawet z XX wieku, noszących medale wybite częstokroć ponad sto lat wcześniej. Dowodzi to, iż jako swoiste symbole władzy były one przekazywane z pokolenia na pokolenie. Wreszcie, na późniejszych zwłaszcza przedstawieniach zamiast medali niektórzy wodzowie noszą srebrne ozdobne tarczki dużych rozmiarów o nazwie naja.

Jest to tylko niewielki wybór przykładów ilustrujących mechanizm ofiarowania medali pokojowych indiańskim władcom i ich dalszych losów. Podobne przykłady obiegu kolonialnych medali pokojowych można przytoczyć z terenów Afryki<sup>210</sup>.

Te dane komparatystyczne są bardzo instruktywne i wykazują wiele analogii do rzymskich medalionów wręczanych władcom barbarzyńskim. Przede wszystkim fakt dawania zespołów identycznych medalionów wielkiemu wodzowi sfederowanych plemion indiańskich, z przeznaczeniem do ich dalszego rozprowadzenia zgodnie z jego wolą, w sposób wręcz wzorcowy ilustruje nasz model centralnego ośrodka położonego w Barbaricum skąd następowała redystrybucja rzymskich *multipla*<sup>211</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że w pewnych sytuacjach medaliony były wręczane germańskim władcom przebywającym na terenie Cesarstwa osobiście przez cesarza, w podobny sposób jak w przypadku Ludwika XIV i ochrzczonego wodza Irokezów. Analogiczne zapewne były pobudki, okoliczności czy okazje wręczania medali pokojowych i *multipla*. W obu

<sup>205</sup> Znany już jako podstawowy symbol rzymskiej Concordii.

<sup>206</sup> Patrz wyżej s. 177-8.

<sup>207</sup> Cytuję za Stahl 1992, s. 161.

<sup>208</sup> Chodzi o medal jak Stahl 1990, s. 39, fot. 2; Stahl, Scully 1992, s. 238, fot. 5.

<sup>209</sup> Patrz s. 177-8.

<sup>210</sup> Por. dysertacja N. O. Quarcoopome, *Rituals and Regalia of Power: Art and Politics among the Dagne and Ewe, 1800 to Present*, Los Angeles 1993 (University Microfilms International, Ann Arbor, MI 48106-1346).

<sup>211</sup> Patrz s. 163-4.

przypadkach stanowiły one medium polityczne, dyplomatyczny pośrednik konieczny przy zawieraniu lub potwierdzaniu pokoju czy przyjaźni z władcami plemion stanowiących bezpośrednie zagrożenie albo też przy pozyskiwaniu sojusznika w walce z innym wrogiem. Za wielce charakterystyczne należy także uznać ofiarowanie Wielkiemu Wodzowi złotego medalu koronacyjnego, co może ilustrować okoliczności odpływu do Barbaricum medalionów wybitych przez cesarzy z okazji obejmowania władzy czy emisji konsularnych. Kolonialne medale, podobnie jak rzymskie *multipla*, były przekazywane z pokolenia na pokolenie stanowiąc zapewne część rodowej majątności a ponadto uczestniczyły także w obiegu darów. Wreszcie medale te miały swoje rodzime surogaty w postaci ozdobnych srebrnych tarczek naja, podobnie jak rzymskie medaliony zostały zastąpione na Północy przez germańskie brakteaty.

W konkluzji można stwierdzić, że kolonialne medale pokojowe, będące dla ich emitentów symbolami europejskiej kultury i cywilizacji, zmieniły swoją funkcję wśród plemion indiańskich i afrykańskich, gdzie przeobraziły się w lokalne symbole prestiżu i władzy personifikowane na ich awersie. Zbieżność z rzymskimi medalionami trafiającymi do barbarzyńskich elit władzy jest zatem aż nadto oczywista.

## 6.6. Podsumowanie

Przeprowadzona analiza źródeł bezpośrednich i komparatystycznych pozwala stwierdzić, że rzymskie medaliony dostawały się na tereny Barbaricum przede wszystkim jako oficjalne dary cesarskie o charakterze dyplomatycznym. Otrzymywali je bezpośrednio lub poprzez posłów przedstawiciele germańskich elit - wodzowie drużyn i dowódcy jednostek posiłkowych walczących po stronie Rzymian, lokalni władcy plemienni lub ponadregionalni *reges* kumulujący władzę polityczną lub religijną. Stosunkowo duża liczba medalionów zarejestrowanych na terenach Barbaricum może świadczyć o tym, że zwłaszcza w IV wieku napływały one dosyć intensywnie. Nie jest zatem wykluczone, że cesarze dynastii Konstantynów i Walentynianów, zamiast wypłacać germańskim władcom pokaźne sumy w monetach złotych, ofiarowywali im z kasy *comes sacrarum largitionum* w charakterze *donativa*<sup>212</sup> czy *annonae foederaticae* właśnie *multipla*. Ich wartość mierzona byłaby przy tym nie tyle liczbą egzemplarzy, a ich wagą, na podobnej zasadzie jak w przypadku sztabek, srebrnych naczyń czy też niektórych ozdób i części stroju<sup>213</sup>. Byłaby to zatem elegancka i zarazem ideologiczna forma przekazywania złota, odgrywająca istotną rolę propagandową.

Na terenach Barbaricum medaliony adaptowano na zawieszki początkowo przez wykonanie w nich otworu, później zaopatrując je w uszka i ozdobne ramki. Tradycja wykorzystywania wśród germańskich elit portretu cesarskiego w złotej biżuterii lub stroju (zwłaszcza kobiecego) sięga schyłku II wieku, a rozpowszechniła się od połowy III wieku. Medaliony były noszone przede wszystkim pojedynczo, zapewne przez wodzów drużyn, jako zawieszki zaczepione luźno na taśmach lub rzemieniach. Stroną eksponowaną, co podkreślała często ozdobna ramka, był awers z przedstawieniem cesarza. W ten sposób medaliony mogły być noszone na co dzień (podobnie jak *bullae* przez rzymskich chłopców czy medale pokojowe przez indiańskich wodzów) jako element stroju wojskowego. W niektórych przypadkach *multipla* były także mocowane w pozycji sztywnej, np. w naszyjnikach. Natomiast zespoły medalionów tworzyły duże kolie w ten sposób, że dystans pomiędzy zawieszkami utrzymywały rozdzielacze, najpewniej wykonane z materiału organicznego. Kolie takie, niewygodne w noszeniu, nie mogły być raczej składnikiem codziennego ubioru i wkładane były co najwyżej w szczególnych okolicznościach, być może jako element stroju ceremonialnego. Stanowiły także obiekt tezauryzacji, składając się obok innych okazałych

<sup>212</sup> Por. Johansen rkps, s. 96, 103, 117, 145.

<sup>213</sup> Bastien 1988; Painter 1988; Painter 1991, s. 73; Cameron 1992, s. 175-85; Johansen rkps.

#### 6. Funkcja medalionów w Barbaricum

przedmiotów, złotych i srebrnych monet, na przekazywany z pokolenia na pokolenie skarbiec rodowy. Prestiż dawał wówczas już sam fakt ich posiadania, toteż zespoły *multipla* eksponowane były tylko na specjalne okazje.



## 7. Polityczne media społeczeństw barbarzyńskich u progu państwowości

### 7.1. Zagadnienia teoretyczne

Chęć wyjścia poza ramy opisowego potraktowania obecności rzymskich medalionów w Barbaricum skłania nas do podjęcia próby odtworzenia pewnej kategorii zjawisk społecznych mających miejsce w Europie pomiędzy starożytnością a wczesnym średniowieczem. Dążąc do odgadnięcia treści symboli odgrywających rolę wyróżnika elit dla minionych społeczeństw, wkraczamy w pole zainteresowań takich nauk jak socjologia i psychologia historyczna, psychoanaliza, religioznawstwo, etnologia czy szerzej rozumiana antropologia i ekonomia historyczna. Ponieważ dla odtworzenia tych procesów nie dysponujemy kompletnym zestawem danych bezpośrednich umożliwiającym wnioskowanie indukcyjne (jak w przypadku nowożytnych społeczeństw), będziemy zmuszeni odwołać się do pewnych wypracowanych już modeli czy koncepcji teoretycznych i stwierdzić, w jakim stopniu przystają one do naszych źródeł. Innymi słowy, parafrazując znany tekst Wojciecha Młynarskiego pod tytułem „Układanka”, mając do dyspozycji jedynie kilka klocków *puzzle* będziemy starali się ustalić, czy pasują one do obrazka. Nie mamy przy tym gwarancji, że wszystkie klocki pochodzą z tego samego *puzzle*. Wynika to z naszych wątpliwości, czy którakolwiek z przedstawionych do tej pory ogólnych koncepcji teoretycznych stanowi wyczerpujące wyjaśnienie skomplikowanej rzeczywistości społecznej w przeszłości.

Od czasów prac K. Junga i jego szkoły interpretacja funkcji i znaczenia symboli została przeniesiona w inny wymiar<sup>1</sup>. Zawarte w nich uniwersalistyczne treści zyskały wyjaśnienie teorią archetypów, wskazano także na ich rolę kreatywną w przekształceniach psychiki zbiorowej.

Symbolika insygniów i atrybutów władzy, zwanych też regaliami<sup>2</sup>, to osobna dziedzina badań pozwalających na odtworzenie mechanizmów funkcjonowania władzy, poznanie jej źródeł, charakteru (dziedziczna - obieralna), struktury i zakresu, pochodzenia jej charyzmy czy też lansowanego wzorca - archetypu władcy. Odczytanie treści symbolicznej insygniów zapisanej w świadomości zbiorowej badanego społeczeństwa przybliży także zrozumienie zasad regulujących jego symboliczne myślenie.

Wędrówka w przeszłość, jaką spróbujemy odbyć, jest dla człowieka kierującego się racjonalnymi zasadami myślenia poniekąd podróżą w świat baśni, w świat społeczeństw, które nie znały pojęcia rynku, ceny, wartości materialnej, a których motywacjami kierowały nakazy religijne i rodowe, poczucie honoru, godności, respektu, gdzie nie obowiązywały przyczynowo-skutkowe zasady myślenia, gdzie istniało silne poczucie świadomości zbiorowej, a *sacrum* zlewało się z *profanum*, gdzie symbol nie był odróżniany od osoby, przedmiotu czy zjawiska, które reprezentował. W wędrówce do tej krainy natrafiamy niestety na istotną przeszkodę, jaką jest bariera językowa. Badaniem tego świata i takich społeczeństw od lat zajmują się przedstawiciele różnych nauk społecznych, jednak ich klasyczne już prace, zawarte tam podstawowe pojęcia i definicje, tłumaczone na kilkanaście języków, do tej pory nie zostały najczęściej przełożone na język polski. Chcąc posłużyć się pojęciami i terminami zaczerpniętymi z kręgu M. Webera<sup>3</sup> i literatury

---

<sup>1</sup> Por. zwłaszcza K. Jung, *Archetypy i symbole. Pisma wybrane*, Warszawa 1981.

<sup>2</sup> Definicja pojęć - Schramm 1954, s. 1-20, 101-17 (H. Jankuhn), s. 118-27; P. E. Schramm, *Kaiser, Könige und Päpste*. 1, *Beiträge zur Allgemeinen Geschichte*, 1, Stuttgart 1968, s. 19-29; w literaturze polskiej ostatnio Z. Piech, Strój, insygnia i atrybuty książąt piastowskich do końca XIV w., *KHKM*, 38: 1990, s. 3-7.

<sup>3</sup> Do tej pory w języku polskim ukazał się jedynie wybór jego artykułów zatytułowany przez wydawcę polskiego: *Szkice z socjologii religii*, Warszawa 1984, poprzedzony dość dyskusyjnym, pisanym z perspektywy marksistowskiej wstępem S. Kozyr-Kowalskiego.

postweberystycznej, K. Polanyiego<sup>4</sup> i szkoły substancywistów, R. Hodgesa i oksfordzkich prymitywistów, M. Godelier czy Maurice'a Blocha (czy nawet Marca Blocha i szkoły *Annales*)<sup>5</sup> stajemy w języku polskim częstokroć wobec braku odpowiedniego współczesnego słownictwa (noszącego wyraźne piętno koncepcji marksistowskiej), czasem niemal semiotycznej pustyni, prowadzącej w praktyce do konieczności definiowania każdego wprowadzanego terminu, co wykraczałoby poza kompetencje autora. Dlatego też poniżej używamy niektórych terminów w oryginalnej wersji językowej, tylko nieśmiało, w nawiasach proponując polskie odpowiedniki nazewnicze, co powinno być w istocie rezultatem współpracy wykwalifikowanego tłumacza z przedstawicielem odpowiedniej dyscypliny. Przedstawione uwagi mają jedynie charakter szkicu, zarysowania tej niezwykle skomplikowanej problematyki, jaką jest symbolika władzy i prestiżu badanych społeczeństw i są dalekie od jej wyczerpania.

Szkole substancywistów nazywanej czasem też „prymitywistami” zawdzięczamy poszerzone rozumienie znaczenia pieniądza, nie ograniczonego jedynie do społeczeństw zdominowanych ekonomią rynkową<sup>6</sup>. Obserwacja różnorodnych funkcji pieniądza u nowożytnych ludów tzw. prymitywnych, tj. żyjących na przedpaństwowym etapie rozwoju społecznego i nie znających rynku, pozwoliła na wyróżnienie dwóch podstawowych kategorii pieniądza - *all purpose money* (powszechnego ekwiwalentu) i *special purpose money* (pieniądza specjalnego przeznaczenia). W tej drugiej kategorii znalazły się wszelkie nierynkowe funkcje pieniądza jak trybuty, grzywny, wiana, dary itd. Koncepcja *special purpose money* pozwala na zrozumienie przyczyn wybijania medalionów w nawiązaniu do jednostek rzymskiego systemu monetarnego, choć ich przeznaczeniem nie była cyrkulacja lecz darowizna bądź inna swoista forma opłat. Omawiana teoria może być także pomocna w zrozumieniu funkcji medalionów występujących w dużych skarbach wraz z monetami i naczyniami srebrnymi w Barbaricum. Podobnie klasyczna koncepcja *ports of trade* pozwala na lepsze zrozumienie mechanizmów redystrybucji i przenikania wytworów i idei między społecznościami znajdującymi się na innym etapie rozwoju ekonomiczno-kulturowego<sup>7</sup>, w naszym przypadku między Rzymianami a Germanami.

---

<sup>4</sup> Polanyi e.a. 1957; Polanyi 1966; Polanyi 1968; Polanyi 1978.

<sup>5</sup> Np. R. Hodges, *Dark Age Economies. The Origins of Towns and Trade A.D. 600-1000*, London 1982; tenże, *Primitive & Peasant Markets*, New York 1988; M. Godelier, *Rationalité et irrationalité en économie*, Paris 1966; tenże, *Un domaine contesté: l'anthropologie économique*, Paris 1974; tenże, *L'idéal et le matériel. Pensée, économies, sociétés*, Paris 1984; por. Friedman, Rowlands 1978; C. Renfrew, S. Shennan [red.], *Ranking, Resource and Exchange: Aspects of the Archaeology of Early European Society*, Cambridge 1982; E. M. Brumfiel, T. K. Early [red.], *Specialization, Exchange and Complex Societies*, Cambridge 1987; J. Parry, M. Bloch, *Money and Morality of Exchange*, Cambridge 1989.

<sup>6</sup> Polanyi 1966, 1968; P. Bohannon, The impact of money on an African subsistence economy, *The Journal of Economic History*, 19: 1959, s. 491-503; C. C. Reining, The role of money in the Zande economy, *American Anthropologist*, 61: 1959, s. 39-43; G. Dalton, Traditional production in primitive African economies, *The Quarterly Journal of Economics*, 76: 1962, s. 360-78; tenże, The development of subsistence and peasant economies in Africa, *International Social Science Journal*, 16: 1964, s. 378-89; tenże, Primitive money, *American Anthropologist*, 67: 1965, s. 44-65; tenże, Primitive, archaic and modern economies: Karl Polanyi's contribution to economic anthropology and comparative economy, [w:] J. Helm [red.], *Essays in Economic Anthropology Dedicated to the Memory of Karl Polanyi*, Seattle 1965, s. 1-24; M. D. Sahlins, Exchange-value and the diplomacy of primitive trade, [w:] tamże, s. 95-129; patrz także napisana niezależnie i zestawiająca materiał z całego świata praca P. Einziga (*Primitive Money in its Ethnological, Historical and Economic Aspects*, London 1949).

<sup>7</sup> Polanyi 1963, s. 30-45 (= Polanyi 1968, s. 238-260); Polanyi 1978 (i dalsza dyskusja w tym tomie); por. Polanyi e.a. 1957.

## 7.2. Formy organizacji politycznej społeczeństw barbarzyńskich

Większość ludów barbarzyńskich zamieszkujących obszary środkowej Europy w okresie nasilonego napływu złotych medalionów, tj. zwłaszcza w IV w. po Chr. tworzyło zapewne struktury organizacyjno-społeczne określane według nowszych koncepcji teoretycznych mianem *absolute rank societies* (społeczeństwa w pełni zhierarchizowane)<sup>8</sup>, tj. struktury bezpośrednio poprzedzające wykształcone po wielkich migracjach w V i VI w. w Europie Zachodniej organizacje państwowe Ostrogotów, Wizygotów, Wandalów czy Burgundów. Wspólnoty te nazywane były w starszej literaturze o podłożu marksistowskim mianem organizacji protopaństwowych<sup>9</sup>, których koncepcja, w swoim czasie nowatorska, obecnie jest już raczej przestarzała wobec lepiej zdefiniowanej i dokładniej przebadanej na gruncie nowoczesnej socjologii w innych kręgach cywilizacyjnych formy *absolute rank societies*. Towarzyszące jej zwykle instytucje, takie jak np. ceremonialne centra władzy, zostały uchwycone w toku najnowszych badań<sup>10</sup>. Najistotniejszą cechą omawianej formy rozwoju społecznego było wydzielenie się władcy, skupiającego w jednej osobie cztery podstawowe źródła społecznej władzy wyróżnione przez M. Manna<sup>11</sup>: ideologiczne, ekonomiczne, militarne i polityczne. Osoba stojąca na czele społecznej grupy miała najwyższą godność i była darzona powszechnym respektem, wszystkie pozostałe społeczne zależności mierzone były w odległości od niej. Jest to istotna różnica z fazą wcześniejszą - *relative rank societies* (społeczeństwa nie w pełni zhierarchizowane) - charakterystyczną dla dużej części Barbaricum w I i II w., gdy poszczególne źródła władzy były najczęściej rozdzielone między różnych przedstawicieli elit, tzw. arystokracji plemiennej, np. między dowódcę drużyny, księcia i kapłana (lub wieszczkę), pozostających wobec siebie we wzajemnych współzależnościach<sup>12</sup>. Cechą charakterystyczną towarzyszącą koncentracji wszystkich źródeł władzy w ręku naczelników (*reges*) społeczeństw w pełni zhierarchizowanych było zazwyczaj jej uzasadnienie ideologicznie - mitycznymi lub boskimi przodkami<sup>13</sup>.

## 7.3. Rodzime symbole statusu społecznego

Wśród symboli prestiżu i władzy społeczności, zarówno historycznych jak i żyjących współcześnie, daje się z reguły wyróżnić elementy rodzime i obce, a czasem także i te, które powstały w drodze swoistego synkretyzmu obu tych wątków. Tak też złote naszyjniki noszone

<sup>8</sup> Zwłaszcza Mann 1986, s. 34-40; por. Hedeager 1992a, s. 279-300; Hedeager 1992, s. 82-179.

<sup>9</sup> W literaturze polskiej zwłaszcza H. Łowmiański, *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa 1953; Majewski 1960, 1962a, 1962b. Krytyka koncepcji marksistowskiej patrz m.in. J. Friedman, *States and transformation*, [w:] M. Bloch [red.], *Marxist analyses and social anthropology*, Association of Social Anthropologist Monograph Series, London 1975, s. 161-202; Friedmann, Rowlands 1978; Mann 1986, s. 1-72; T. Early [red.], *Chieftoms: Power, Economy and Ideology*, Cambridge 1991, *passim*.

<sup>10</sup> Np. Gudme na Fionii, Jakuszowice w Małopolsce (K. Godłowski, *Jakuszowice - a multi-period settlement in Southern Poland*, *Antiquity*, 65: 1991, s. 662-75; tenże, *Das »Fürstengrab« des 5. Jhs. und der »Fürstensitz« in Jakuszowice in Südpolen*, [w:] Vallet, Kazanski 1995, s. 155-79) centra te wykształciły się w drugiej połowie III w. po Chr.

<sup>11</sup> Mann 1986, s. 37.

<sup>12</sup> W. Schlesinger, *Herrschaft und Gefolgschaft in der germanisch-deutschen Verfassungsgeschichte*, *Historische Zeitschrift*, 176: 1953, s. 225-75; A. Demandt, *Die Anfänge der Staatenbildung bei den Germanen*, *Historische Zeitschrift*, 230: 1980, s. 265-91; K. G. Kristensen, *Tacitus' germanische Gefolgschaft*, København 1983; a zwłaszcza J. Bazelmans, *Conceptualising early Germanic political structure: a review of the use of the concept of Gefolgschaft*, [w:] N. Roymans, F. Theuws [red.], *Images of the Past. Studies on Ancient Societies in Northwestern Europe*, Amsterdam 1991, s. 91-129; Hedeager 1992, s. 138-79.

<sup>13</sup> Mann 1986, s. 37; w odniesieniu do wczesnych Germanów patrz - Höfler 1959; Ström 1959, a także inne artykuły w tym zbiorze; Ejerfeldt 1971; A. C. Murray, *Germanic Kinship Structure. Studies in Law and Society in Antiquity and the Early Middle Ages*, Wetteren 1983; Lönnroth 1986; ostatnio zwłaszcza Steinsland 1991; Steinsland 1992.

zarówno przez mężczyzn i kobiety, a zwłaszcza złote tzw. bransolety kolbowate (*Kolbenarmring*, *Hangelengring*) noszone wyłącznie przez mężczyzn i chłopców na nadgarstku prawej ręki, tj. tej, która dzierżyła miecz, należały z pewnością od III do V wieku do typowej rodzimej symboliki germańskich elit władzy. Wskazuje na to kontekst archeologiczny ich znalezisk, a także rodzima ikonografia germańska, zwłaszcza przedstawienia na złotych brakteatach<sup>14</sup>. Na niektórych bransoletach znajdowały się nawet imiona właścicieli<sup>15</sup>. Na ich funkcję jako świętych regaliów mogą wskazywać także sagi<sup>16</sup>. Zdaniem J. Wenera (1980, s. 23) przez trzy stulecia odgrywały one rolę nie tyle nawet religijnych czy przywódczych insygniów, co symboli przynależności do *stirps regia*. Ich właściciele musieli być określane w źródłach pisanych jako *principes* lub *reges*. Król Childeryk nosił złotą bransoletę kolbowatą na prawym nadgarstku, jako symbol przynależności do rodu królewskiego, zgodnie z długotrwałą tradycją germańską. Ciekawe, że także Teodoryk, przedstawiony na medalionie znalezionym w Sena Gallica, nosi bransoletę na nadgarstku prawej ręki, uniesionej w geście pozdrowienia naśladującym rzymskich cesarzy jako *pacator orbis*<sup>17</sup>.

J. Werner za typowo rodzime insygnium władzy uważa także łańcuch - naszyjnik ze skarbu z Şimleu-Silvaniei z 52 złotymi zawieszkami-miniaturami, w tym zwłaszcza parę wisiorków przedstawiających miecz i „mieczowatą dłoń” (*Schwerthand*), ozdobioną na nadgarstku bransoletą<sup>18</sup>. Ostatnio M. Martin przedstawił pogląd, że łańcuch ten był w istocie ozdobnym pasem kobiecym<sup>19</sup>. Argumentem mają być analogie wczesnomerowińskich pasów o podobnej konstrukcji znajdowane w grobach kobiecych na wysokości miednicy, w tym zwłaszcza obecność na nich w wisiorka z kryształu górskiego, takiego jak na łańcuchu z Şimleu-Silvaniei<sup>20</sup>. Jednak nawet uznanie tej koncepcji za słuszną pozwala utrzymać pogląd o insygnialnej funkcji tego łańcucha. W charakterze pasa nie mógł być on bowiem z pewnością noszony na co dzień, a tylko w wyjątkowych okolicznościach, jako ceremonialny element wystawnego stroju. Złote wisiorki i zawieszki pojawiają

<sup>14</sup> Problematyka ta znalazła wyczerpujące omówienie w literaturze tematu, toteż nie będziemy jej tu rozwijać - por. O. Kleemann, *Die Kolbenarmringe in den Kulturbeziehungen der Völkerwanderungszeit*, *Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte*, 35: 1951, s. 102-43; Hauck 1954; T. Capelle, *Armring*, [w:] *Hoops-Reallexikon*, 1: 1973, s. 421-6; Vierck 1978, s. 275-83; Werner 1980; Steuer 1982, s. 247-9; Hauck 1985, s. 173-4, 190-4; Kiss 1991; Axboe, Kromann 1992, s. 297-8; Hedeager 1992a, s. 286-91; Lamm 1994; Axboe 1994; Lund-Hansen e.a. 1995, s. 203-6; Kiss 1995, s. 309; v. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996, s. 349-69.

<sup>15</sup> Werner 1968, s. 120-3.

<sup>16</sup> Np. pieśń Hildebrandta - Fr. A. Magoun, *On the old-Germanic altar- or oath-ring*, *Acta Philologica Scandinavica*, 20: 1949, s. 284-6; Hauck 1954, s. 179-83; Ström 1959, s. 704-5; Gurevich 1968; w literaturze polskiej por. S. Piekarczyk, *Mitologia germańska*, Warszawa 1979, s. 42-57.

<sup>17</sup> Alföldi 1935, s. 99; M. R.-Alföldi 1978, s. 136; P. Bastien, *Le buste à main levée dans le monnayage romain*, *Studi per Laura Breglia*, *Bolletino di Numismatica*, 4: 1987, s. 147-62; Bastien 1993, s. 559-72; na temat wymowy symbolicznej gestu uniesionej prawej ręki por. L'Orange 1953, s. 139-70; gest ten pojawia się także wielokrotnie na nordyjskich brakteatach typu A; także w miejsce *mappa* trzymanej w prawej ręce przez cesarza na monetach i medalionach emisji konsularnych, na naśladownictwach medalionów i brakteatach germańskich pojawia się częstokroć motyw pierścienia - bransolety, bez wątplenia w insygnialnym charakterze (Vierck 1978, s. 276-8).

<sup>18</sup> Werner 1980, s. 8-9, wbrew A. Haberlandt, *Ergologisches und Mythologisches zur Schatzkette von Szilágy-Schomlau*, *Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Instituts*, 41: 1954, s. 97-110; por. Capelle 1994.

<sup>19</sup> M. Martin, *Die goldene Kette von Szilágyosmlyó und das frühmerowingische Amulettgehänge der westgermanischen Frauentracht*, [w:] U. von Freedon, A. Wieczorek [red.], *Perlen. Archäologie, Techniken, Analysen. Akten des Internationalen Perlensymposiums in Mannheim vom 11. bis 14. November 1994*, Bonn 1997, s. 349-72.

<sup>20</sup> H. Hinz, *Am langen Band getragene Bergkristallanhänger der Merowingerzeit*, *JRGZM*, 13: 1966, s. 212-30; kulka z kryształu górskiego z wrytą inskrypcją wystąpiła w okazałym grobie kobiecym z fazy C3 z Årslev na Fionii (Storgaard 1990, s. 42-3, ryc. 19), podobne kulki znane są z południowo-wschodniej Europy (Hinz 1968, s. 218); niemniej obecność identycznej kulki w grobie Childeryka z Tournai wskazuje, że mogły one towarzyszyć również mężczyznom (Hinz 1968, ryc. 4; Périn, Kazanski 1996, s. 173, ryc. 120); na temat możliwej wymowy jako symbolu władzy por. Schramm 1958, s. 7-24.



się także w innych okazałych zespołach. Złote wisiorki wiaderkowate zostały znalezione w Młotecznie, złote zawieszki innych typów wystąpiły w tzw. grobach książęcych horyzontu zakrzowskiego czy w depozytach typu Brangstrup.

Insygnialną funkcję o rodzimej tradycji - wyróżnika społecznego germańskich elit okresu późnorzymskiego (zwłaszcza stadium C1b-C2), dowódców drużyn czy też pomniejszych wodzów (*principes*), pełniło okazałe uzbrojenie, takie jak tarcze zdobione przez lokalnych rzemieślników metalami szlachetnymi w technice filigranu i wyciskanej blachy (*Preßblech*), miecze z równie bogato ornamentowanymi rękojeściami (czasem wykonanymi także z kości słoniowej) i pochwami czy wystawny rząd koński<sup>21</sup>. Choć paradne uzbrojenie, w tym obok miecza (zwłaszcza typu *parazonium*) i tarczy, także włócznia, pancerz i hełm, miało znaczenie insygnialne również na terenie Cesarstwa<sup>22</sup>, to jednak wydaje się, że używanie odmiennej broni po obu stronach limesu umacniało poczucie odrębności odgrywające niesłychanie istotną rolę aż do schyłku starożytności. Rzymskie elementy uzbrojenia przenikające na obszary Barbaricum, mimo widocznej przewagi technologicznej nad bronią miejscowej proveniencji, były włączane do rynsztunku germańskiej drużyny częstokroć dopiero po nałożeniu na nią ozdób dostosowanych do własnych gustów<sup>23</sup>. O wyraźnej chęci podkreślenia odrębności i przywiązaniu do rodzimej tradycji świadczy fakt, że Germanie do czasów wczesnego średniowiecza uzbrojenie odporne ograniczali do tarczy i w praktyce w ogóle nie używali pancerza i hełmu<sup>24</sup>.

Zdaniem J. Kolendo również cenne futra były typowym rodzimym insygnium władzy, stanowiącym wyróżnik elit pochodzenia germańskiego<sup>25</sup>. Także długie włosy u mężczyzn stanowiły wśród większości Germanów okresu Wędrówek Ludów swoisty atrybut władzy, bez wątpienia o rodzimym rodowodzie. Król Childeryk wyobrażony jest na sygnecie pochodzącym z jego grobu z długimi włosami (**tabl. Z,b**), podobnie niezidentyfikowany burgundzki lub merowiński *comes* (?) Graifarius na sygnecie o nieznanym pochodzeniu przechowywanym w Schweizerisches Landesmuseum w Zürichu, także Teodoryk na medalionie z Sena Gallica i na innych znanych wyobrażeniach ma długie włosy, wreszcie występują one często na germańskich brakteatach<sup>26</sup>.

Nas jednak w znacznie większym stopniu interesować będą te symbole, które miały rzymską proveniencję, a przede wszystkim te, które powstały jako rezultat synkretyzmu tego, co rzymskie, i tego, co barbarzyńskie, tj. jako przejaw swoistego *interpretatio Germanica* regaliów cesarskich oraz innych rzymskich atrybutów władzy i prestiżu.

<sup>21</sup> Problematyka ta została ostatnio niezwykle kompetentnie i wyczerpująco omówiona przez C. von Carnap-Bornheima i J. Ilkjæra (1996), stąd też nie będziemy jej tu szerzej referować; por. też C. von Carnap-Bornheim, *Die germanische Gefolgschaft. Zur Interpretation der Mooropfer der jüngeren römischen Kaiserzeit in Südkandinavien*, [w:] E. Straume, E. Skar [red.], *Peregrinatio Gothica*, 3, *Symposium Fredrikstad 1991*, Oslo 1992, s. 45-52.

<sup>22</sup> Alföldi 1970, s. 184-6; Bastien 1993.

<sup>23</sup> Szerzej na ten temat v. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996, s. 343-48; 485-6; por. v. Carnap-Bornheim 1993, s. 49-53; tenże, *Zur Entwicklung des germanischen Goldschmiedehandwerks vor und nach den Markomannenkriegen - Vergoldung, Filigran und Preßblech*, [w:] H. Friesinger, J. Tejral, A. Stuppner [red.], *Markomannenkriege. Ursachen und Wirkungen*, Brno 1994, s. 99-107; v. Carnap-Bornheim 1997.

<sup>24</sup> Do zupełnych wyjątków należy wykonana w germańskim warsztacie srebrna paradna maska (*Gesichtsmaske*) wraz z kolpakiem (*Spangenkappe*) z Thorsberg - C. Engelhardt, *Thorsbjerg Mosefund*, Kjöbenhavn 1863, s. 23-6, tabl. 5,3, 4; por. H. Jankuhn, *Herrschaftszeichen aus vor- und frühgeschichtlichen Funden Nordeuropas?*, [w:] Schramm 1954, s. 105-14, ryc. 1-2; K. Raddatz, *Der Thorsberg Moorfund Katalog. Teile von Waffen und Pferdegeschirr, sonstige Fundstücke aus Metall und Glas, Ton- und Holzgefäße, Steingeräte*, Neumünster 1987, s. 58-9, nr 404-5, tabl. 85, 89-91.

<sup>25</sup> J. Kolendo, *Import futer z Barbaricum na teren Cesarstwa Rzymskiego*, *Przegląd Historyczny*, 87: 1996, s. 265-79.

<sup>26</sup> Delbrueck 1949; szerzej na ten temat - Schramm 1954, s. 118-27, 213-37; J. M. Wallace-Hadrill, *The Long-Haired Kings and The Other Studies in Frankish History*, London 1962, s. 156-246; Vierck 1978, s. 276-8; Böhrer 1981, s. 452; Hauck 1986, s. 503-4; Hauck 1987, s. 156-60; Axboe, Kromann 1992, s. 289-91; Axboe 1994, s. 153; Périn, Kazanski 1996, s. 173, ryc. 118.

#### 7.4. Rzymskie symbole prestiżu w Barbaricum

Dobrym przykładem adaptacji przez germańskie elity typowo rzymskiej tradycji już w początkach I w. po Chr. jest srebrna zastawa stołowa i niektóre inne wyroby luksusowe. Na temat ofiarowywania srebrnych naczyń germańskim *principes* znajdujemy informacje w Germanii Tacyta (*Germ.*, 5). Pucharki (typu *kantharos* lub *skyphos*) służące do picia wina pojawiają się w okazałych grobach horyzontu lubieszewskiego poczynając już od fazy B1a<sup>27</sup>. Obecność w tych pochówkach także innych naczyń służących do przyrządzania i spożywania wina (czerpaki i cedzidla, rogi do picia) wskazuje, że germańska arystokracja wraz z elementami luksusowej zastawy przejęła także zwyczaj spożywania wina ze srebrnych naczyń<sup>28</sup>. Charakterystyczną cechą adaptacji pewnych tradycji arystokracji rzymskiej przez elity germańskie w okresie wczesnorzymskim jest ich selektywność. Przejmowano przede wszystkim te elementy, które były zewnętrznymi objawami luksusu, jak na przykład picie wina w srebrnej zastawie<sup>29</sup>. W pewnym stopniu wyjątkiem w tym zakresie były elementy rzymskiego uzbrojenia, zwłaszcza zaczepnego, a nade wszystko miecze, które górowały nad mieczami barbarzyńskimi nie tylko efektywnością wykonania (np. zaopatrzone w rękojeść z kości słoniowej) ale i jakością<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> Eggers 1953, s. 58-60; Werner 1980, s. 34-6; J. Kunow, *Der römische Import in der Germania libera bis zu den Markomannenkriegen. Studien zu Bronze- und Glasgefäßen*, Neumünster 1983, s. 79-8; Lund-Hansen 1987, s. 50-1, 195-7; Künzl 1988, s. 31-53; Wielowiejski 1989, s. 191-241; R. Wolters, Zum Waren- und Dienstleistungsaustausch zwischen dem Römischen Reich und dem Freien Germanien in der Zeit des Prinzipats. Eine Bestandsaufnahme, Teil I., *Münstersche Beiträge zur antiken Handelsgeschichte*, 9: 1990, s. 21.

<sup>28</sup> J. Werner, Römische Trinkgefäße in germanischen Gräbern der Kaiserzeit, [w:] H. Kirchner [red.], *Ur- und Frühgeschichte als historische Wissenschaft, Festschrift zum 60. Geburtstag von Ernst Wahle*, Heidelberg 1950, s. 168-76; R. Nierhaus, Kaiserzeitlicher Südwineexport nach dem freien Germanien?, *AA*, 25: 1954, s. 242-60; J. Wielowiejski, Die antiken Trinkgelage-Gebräuche bei den Völkern Osteuropas der römischen Kaiserzeit, *Archaeologia Polona*, 14: 1973, s. 269-78; Wielowiejski 1989, s. 216-7; K. Godłowski, Der römische Handel in der Germania libera aufgrund der archäologischen Quellen, [w:] K. Düwel, H. Jankuhn, H. Siems, D. Timpe [red.], *Untersuchungen zu Handel und Verkehr der vor- und frühgeschichtlichen Zeit in Mittel- und Nordeuropa*, Teil I, Abhandlungen der Akademie der Wissenschaften in Göttingen, Philologisch-historische Klasse, Folge 3, Nr. 147, Göttingen 1985, s. 358; R. Wolters, Zum Waren- und Dienstleistungsaustausch zwischen dem Römischen Reich und dem Freien Germanien in der Zeit des Prinzipats. Eine Bestandsaufnahme, Teil 2., *Münstersche Beiträge zur antiken Handelsgeschichte*, 10: 1991, s. 90-1.

<sup>29</sup> W podobny sposób w krajach komunistycznych adaptowane były niektóre zewnętrzne przejawy kapitalistycznego luksusu; na temat przejmowania rzymskich tradycji luksusowych przez germańskie elity por. też J. Kolendo, Les influences de Rome sur les peuples de l'Europe centrale habitant loin des frontières de l'Empire, *Klio*, 63: 1981, s. 471-2; tenże, Rzym i barbarzyńcy Europy Środkowej i Wschodniej, *Meander*, 42: 1987, s. 388; tenże, Kontakty Rzymu z Barbarzyńcami Europy środkowej i wschodniej, [w:] *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach. Państwo - Społeczeństwo - Gospodarka. Liber in memoriam Ludovici Piotrowicz*, Uniwersytet Jagielloński, Varia 334, Kraków 1994, s. 220-1.

<sup>30</sup> Na ten temat istnieje ogromna literatura, z której zacytujemy tylko nowsze prace: K. Dąbrowski, J. Kolendo, Z badań nad mieczami rzymskimi w Europie środkowej i wschodniej, *AP*, 12: 1969, s. 383-426; Kaczanowski 1992, s. 13-48 i s. 81-91; M. Biborski, Römische Schwerter mit Verzierung in Form von figürlichen Darstellungen und symbolischen Zeichen, [w:] C. von Carnap-Bornheim [red.], *Beiträge zu römischer und barbarischer Bewaffnung in den ersten vier nachchristlichen Jahrhunderten. Akten des 2. Internationalen Kolloquiums in Marburg a. d. Lahn, 20. bis 24. Februar 1994*, Lublin-Marburg 1994, s. 109-35; M. Watt, Gladii in Dänemark - Milieu und Zeitstellung, tamże, s. 303-19; niemniej C. von Carnap-Bornheim i J. Ilkjær (1996, s. 485-6) wyraźnie podkreślają, że rzymskie komponenty uzbrojenia, a zwłaszcza liczne importowane miecze, nie odgrywają istotniejszej roli w wyposażeniu elit drużyny, której rymsztunek został zatopiony w Illerup Ådal; ostateczne rozstrzygnięcie tej pasjonującej problematyki przyniosą z pewnością kolejne tomy monografii tego stanowiska, w tym zwłaszcza pełna publikacja najliczniejszej dotąd znanej serii rzymskich mieczy.

Specyficznym przejawem dostosowania naczyń srebrnych do własnych gustów, będącym zwiastunem kierunku dalszych zmian, było, podobnie jak w przypadku rzymskiego uzbrojenia, ozdobienie ich w rodzimej tradycji i stylistyce<sup>31</sup>.

## 7.5. Symbole prestiżu i władzy wykształcone synkretycznie

### 7.5.1. Srebrne i złote naczynia

Dalszy rozwój traktowania srebrnej zastawy stołowej jako swoistej oznaki prestiżu w okresie późnorzymskim i Wędrówek Ludów przebiegał już w coraz większym stopniu synkretycznie. Poczynając od IV wieku na terenach Cesarstwa rozpowszechnił się w kręgach arystokratycznych zwyczaj ofiarowywania dużych srebrnych naczyń (typu *missoria*). Stanowiły one także składnik oficjalnych rozdawnictw (*largitio*), które za pośrednictwem *comes sacrarum largitionum*<sup>32</sup> wręczał na specjalne okazje cesarz. Niezależnie jednak od tego, stanowiły one także przedmiot wewnętrznego obiegu darów w kręgach najbogatszych rzymskich rodów<sup>33</sup>. Posiadanie okazałej srebrnej zastawy stołowej, mierzonej jej wagą, stanowiło niewątpliwie powszechnie akceptowaną oznakę prestiżu rzymskiej, a później bizantyjskiej arystokracji<sup>34</sup>. Potwierdzają to liczne okazałe depozyty z obszarów Cesarstwa zawierające obok srebrnych naczyń inne elementy o wyraźnie prestiżowym charakterze<sup>35</sup>.

Bardzo podobne zjawiska przebiegały na terenach Barbaricum. Z jednej strony późnorzymskie i wczesnobizantyjskie naczynia srebrne przenikały poza obszary Cesarstwa<sup>36</sup>. Na terenach Środkowej Europy poczynając od IV wieku nie są już one jednak znajdowane w tzw. grobach książęcych, gdyż w fazie C3-D - zapewne w rezultacie głębokich przemian ideologicznych - faktycznie zanika na tych obszarach zwyczaj chowania przedstawicieli elit z wystawnym wyposażeniem<sup>37</sup>. Występują one natomiast często w okazałych skarbach znajdujących na terenach Barbaricum, zawierających także inne rodzime wyroby z metali szlachetnych, w tym takie, które

---

<sup>31</sup> Najlepszym przykładem są dwa pucharki z grobu 2 w Lubieszewie w woj. szczecińskim zdobione granulacją i stemplowanym ornamentem jodełki, trójkątów i rozety - por. Eggers 1953, s. 85-8, ryc. 9-10; Künzl 1988, s. 40-51, ryc. 7; Wielowiejski 1989, s. 205-9; 233, nr 13 i 14, tabl. 68,3 - hipoteza o pochodzeniu obu naczyń w całości z warsztatów barbarzyńskich, podobnie jak par pucharków z grobu 2 i 3 z Łęgu Piekarskiego, woj. konińskiego (Wielowiejski 1989, s. 231-3, nr 9-12) jest bowiem mało prawdopodobna; na temat zdobienia rzymskiego uzbrojenia przez germańskich złotników por. Werner 1941; v. Carnap-Bornheim 1993, s. 49-53; v. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996; v. Carnap-Bornheim 1997.

<sup>32</sup> Na temat *missoria*, jako insygniów *comes sacrarum largitionum* i *rerum privatarum* patrz zwłaszcza Delmaire 1988, 1989, s. 531-84; Johansen rkps.

<sup>33</sup> Johansen rkps; Mundell Mango 1995, s. 77-8.

<sup>34</sup> Ostatnio zwłaszcza Painter 1988, s. 97-111; Cameron 1992; K. S. Painter, Late-Roman silver plate: a reply to Alan Cameron, *Journal of Roman Archaeology*, 6: 1993, s. 109-15; M. Hardt, Silbergeschirr als Gabe im Frühmittelalter, *EAZ*, 37: 1996, s. 431-44.

<sup>35</sup> B. Overbeck, *Argentum romanum*, München 1973; K. S. Painter, *The Mildenhall Treasure*, London 1977; tenże, *The Water Newton Early Christian Silver*, London 1977; Kent, Painter 1977; F. Baratte, *Römisches Silbergeschirr in den gallischen und germanischen Provinzen*, Stuttgart-Aalen 1984; Cahn, Kaufmann-Heinimann 1984 (rec.: Painter 1991); Baratte, Duval 1988; Bland, Johns 1993; I. Popović [red.], *Antique Silver from Serbia*, Belgrade 1994; M. Mundell Mango, A. Bannett, *The Sevso Treasure*, I, Ann Arbor 1994.

<sup>36</sup> Bursche 1983, s. 67-9; Thomas 1988, s. 135-45, tab. I-VI; Kiss 1991; Mundell Mango 1995, s. 79; klasyczne *missoria* wystąpiły m.in. w grobie z Krakovan-Strázy (Kolnik 1984, s. 194, ryc. 95-8) czy depozycie z Pietroasa (Harhoiu 1977).

<sup>37</sup> Z wyłączeniem terenów Skandynawii - na ten temat patrz niżej s. 222.

bez wątpienia pełniły rolę atrybutów władzy lub symboli prestiżu<sup>38</sup>. W okresie Wędrówek Ludów srebrne naczynia spotykane są też we fragmentach w depozytach siekanego srebra, czasem wraz z medalionami<sup>39</sup>.

Widocznym przejawem synkretyzmu jest natomiast wykonywanie na terenach Barbaricum w okresie późnorzymskim i Wędrówek Ludów naczyń przez rodzimych rzemieślników we własnej stylistyce, we wcześniejszym okresie srebrnych połączanych, zaś później ze złota zdobionego szlachetnymi kamieniami. Identyczne pod względem formalnym i stylistycznym srebrne pucharki do picia wina typu E 177, zdobione pod wylewem nałożonym pasmem złotej wyciskanej blachy oraz granulacją i filigranem na nóżce, były wykonywane w germańskim warsztacie zlokalizowanym na obszarach wschodniej Zelandii działającym krótko na przełomie okresu wczesno- i późnorzymskiego<sup>40</sup>. Naczynia złote zdobione kamieniami i szkłem wystąpiły m. in. w depozytach z Şimleu-Silvaniei czy Pietroasa (Harhoiu 1977). O tego typu naczyniu wykonanym na zlecenie Chilperyka wspomina Grzegorz z Tours, a o podobnych w rękach innych władców pisze jeszcze kilkakrotnie<sup>41</sup>. Ciekawe, że ilekroć autor ten opisuje zastawę znajdującą się w posiadaniu rzymskiej arystokracji lub kościoła, to są to naczynia srebrne, natomiast naczynia będące własnością władców germańskich, w tym zwłaszcza wykonane na ich zlecenie, mają być częstokroć złote, zdobione szlachetnymi kamieniami. Niemniej germańscy królowie wykonywali w VI wieku także i naczynia srebrne, który to fakt potwierdzają znaleziska archeologiczne, jak choćby słynne *missorium* Gelimera<sup>42</sup>. Ostatnie informacje dotyczą wprawdzie już okresu znacznie późniejszego, tj. istnienia pierwszych państw germańskich, niemniej wiele wskazuje na to, że niektóre symbole prestiżu i władzy drugiej połowy V i VI wieku miały swój bezpośredni rodowód w wieku III i IV.

### 7.5.2. Zapinki i garnitury pasa

Niewątpliwym przykładem paralelnego a następnie synkretycznego rozwoju atrybutu władzy na terenach Cesarstwa i Barbaricum są okazałe zapinki i ozdobne garnitury pasa, w tym zwłaszcza balteusa, tj. pasa utrzymującego miecz<sup>43</sup>.

Fibule złote lub połączane, a także, być może, niektóre bogato ornamentowane srebrne (np. tzw. typu zakrzowskiego) stanowiły na terenach Barbaricum już w pierwszych trzech stuleciach po Chr. oznakę statusu społecznego, o czym świadczy ich kontekst archeologiczny - tj. występowanie w okazałych grobach horyzontu lubieszewskiego i zakrzowskiego.

<sup>38</sup> W skarbach z medalionami występują w Boroczycach i Łaskowie.

<sup>39</sup> W znaleziskach z Młoteczna (fragmenty *missorium*), Danii lub z Groß Bodungen - szerzej na ten temat Bursche 1983, s. 67-9; E. Munksgaard, Spätantikes Silber, *F.St.*, 21: 1987, s. 82-4.

<sup>40</sup> Znane jest łącznie 9 egz. (niektóre zachowane tylko fragmentarycznie), z czego 7 pochodzi z czterech okazałych wyposażonych grobów na wschodniej Zelandii (Himlingøje 1828-5; Himlingøje 1875-10 grób 15; Valløby grób 20; Nordrup grób J) zaś pozostałe dwa z grobu w Brokjær na zachodniej Jutlandii - na ich temat patrz Werner 1941; tenże, *Das Aufkommen von Bild und Schrift in Nordeuropa*, *Bayerische Akademie der Wissenschaften, Philosophisch-Historische Klasse. Sitzungsberichte*, 4: 1966, München; Lund-Hansen 1987, s. 411-29; Lund-Hansen e.a. 1995, s. 237-8, ryc. 4:6, 8:16, tabl. 2.

<sup>41</sup> Patrz wyżej s. 195-7.

<sup>42</sup> Patrz wyżej s. 196, także Mundell Mango 1995, s. 79-81.

<sup>43</sup> Ten typ pasa jest częstokroć traktowany jako nieodłączny składnik uzbrojenia, czy może raczej rynsztunku germańskich wojowników (np. v. Camap-Bornheim, Ilikjaer 1996), jednak w odróżnieniu od obszarów Cesarstwa (*cingulum versus balteus*), na terenach Barbaricum, poza rzadkimi sytuacjami zarejestrowania garnituru pasa w czytelnym kontekście archeologicznym (dobrze przebadane znaleziska bagienne lub groby szkieletowe), trudno czasem określić, z jakiego typu pasa pochodzą jego metalowe elementy - jak np. w grobie III z Wrocławia-Zakrzowa (Fischer 1988, s. 117-8, ryc. 5; Madyda-Legutko 1991, s. 92-9; tabl. IV).

Także na terenach Cesarstwa, zwłaszcza od końca III do pierwszej połowy V wieku, srebrne, pozłacane lub złote zapinki z cebulowatymi główkami<sup>44</sup>, będące darami cesarskimi w ramach *donativa* lub *largitiones*<sup>45</sup>, były noszone wraz z pełniącymi podobną funkcję pierścieniami<sup>46</sup> przez wysokich dygnitarzy i oficerów, jako insygnia wojskowe - oznaki rangi militarnej, o ile nie wręcz jako swoiste dystynkcje oficerskie w typie dzisiejszych epoletów. Rodzaj użytego metalu (złoto, srebro lub brąz) świadczyłby wówczas o stopniu wojskowym, co oznacza, że zapinki te pełniłyby funkcję dystynkcji *sensu stricto*<sup>47</sup>. W przypadku fibul złotych także waga, a pośrednio ich wielkość określały zapewne rangę w ramach najwyższych stopni. Waga ta pozostaje w relacji do funta i jest, podobnie jak w przypadku medalionów, wielokrotnością podstawowego nominału, z reguły aureusa. Najczęściej spotykane są zapinki o wadze od 5 do 15 aureusów<sup>48</sup>, a w niedawno odkrytym grobie wysokiego rangą oficera rzymskiego z czasów Licyniusza I w Taraneś w zachodniej Macedonii, znajdowała się zapinka wagi pół funta<sup>49</sup>.

Na niektórych fibulach cebulowatych (tzw. *Kaiserfibeln*) znajdowały się inskrypcje pozwalające określić okazję, z jakiej zostały oficjalnie wręczone, lub też cesarskie portrety wykonane techniką *niello*<sup>50</sup>. Na insygnialny charakter tych zapinek wskazuje także fakt, iż na awersach niektórych złotych monet bitych w ostatniej ćwierci IV wieku w Trewirze i Mediolanie, cesarze, przedstawieni w strojach konsularnych, w miejsce berła trzymają w lewej ręce taką właśnie fibulę (**tabl. Z,e-g**)<sup>51</sup>. Konteksty archeologiczne, w jakich znajdowane są zapinki cebulowate wykonane z metali szlachetnych, w tym zwłaszcza depozyty zawierające *siliquae*, solidy lub *multipla*, a czasem także inne typowo wojskowe oznaki wysokiej rangi, potwierdzają fakt ofiarowywania ich w ramach *largitio* lub *donativa*<sup>52</sup>. Dostawali je wyżsi oficerowie zarówno

<sup>44</sup> Tzw. *Zwiebelknopffibeln* - na ich temat patrz zwłaszcza van Buchem 1966; Keller 1971, s. 26-55, 171-3; 209-19; Noll 1974a; Pröttel 1988, s. 347-72; Bastien 1993, s. 413-5; Johansen 1994.

<sup>45</sup> Fibule występują wśród insygniów *comes sacrarum largitionum* na miniaturach pochodzących z *Notitia Dignitatum* (por. np. Omont b.d., nr 31); schematyczny bądź wręcz nieporadny sposób przedstawienia na nich zapinek wynika z faktu, iż średniowieczni kopiści nie znali ich wyglądu i nie rozumieli funkcji; fibule wyobrażone są także w odcinkach rewersów emisji medalionów konsularnych Konstancjusza II bitej w Antiochii (RIC VIII, s. 517, nr 68) - por. egzemplarze przechowywane w Berlinie - **tabl. X,g** (Alföldi 1935, Taf. 17,1; Bastien 1994, pl. 194,2), w kolekcji monastynu Rila w Bułgarii (Božkova 1996, s. 77-8, tabl. II), w Walters Art Gallery w Baltimore (Toynbee 1944, tabl. XXI) oraz w zbiorach Cabinet des Médailles sprzed 1831 r., ten ostatni z barbarzyńskim uszkiem (Mionnet, s. 262; Thomsen 1855, s. 280, nr 1; *Atlas* 1857, tabl. I).

<sup>46</sup> Noll 1974a, s. 239-43; Johansen 1994.

<sup>47</sup> Heurgon 1958, s. 23-5; van Buchem 1966, s. 50-8; Fülep 1968, s. 407-11; Keller 1971, s. 27, 171-3; Noll 1974a, s. 238-9; W. Jobst, *Die römischen Fibeln aus Lauriacum*, Forschungen in Lauriacum 10, Linz 1975, s. 94; Steuer 1982, s. 245-7; Bastien 1993, s. 413-5.

<sup>48</sup> Noll 1974a.

<sup>49</sup> Tj. 160,8 g. Grób ten zawierał m.in. srebrne *missorium* zdobione 8 portretami, srebrny dzban, *diatretum*, srebrny garnitur pasa, ostrogę, łyżeczkę i pierścionek oraz przybory do pisania i kości do gry - M. Ivanovski, The grave of a warrior from the period of Licinius I at Taraneš, *Archaeologia Jugoslavica*, 24: 1987, s. 81-6, ryc. 3,1; Johansen 1994, s. 226-7, ryc. 1.

<sup>50</sup> Zapinki z inskrypcjami z reguły pochodzą z pierwszego dwudziestolecia IV wieku, zaś fibule z portretami są zapewne późniejsze - Heurgon 1958, s. 25-8; Keller 1971; Noll 1974a; tenże, Zur goldenen 'Kaiserfibeln' aus Arezzo (ehemals in Florenz), *BJ*, 176: 1976, s. 179-81; Alföldi 1976, s. 183-87; Delmaire 1989, s. 491; Johansen 1994.

<sup>51</sup> W prawej ręce tradycyjnie znajduje się *mappa* - Bastien 1993, s. 415; Bastien 1994, tabl. 208, ryc. 2 i 5 (Gracjan), tabl. 210, ryc. 2 (Walentynian II), tabl. 212, ryc. 1 (Teodozjusz I).

<sup>52</sup> Np. skarby z Lengerich, Kr. Lingen (Dolna Saksonia), Starčevo (Serbia), Petrijanec (Chorwacja) czy depozyt z regionu Poitou (Francja) - por. van Buchem 1966; Keller 1971, s. 28-9, 210-19; Vierck 1978, s. 276; V. Zedelius, Zur Goldfibeln von Lengerich: Romanus in Reims, [w:] H. J. Häbler [red.], *Studien zur Sachsenforschung*, 6, Hildesheim 1987, s. 261-8 - a zwłaszcza znaleziony w 1962 r. ukryty w naczyniu depozyt z Mainz-Kastel, gdzie obok srebrnej fibuli znajdował się pierścień, metalowe części pochwy miecza, siekane srebro oraz zespół ok. 750 solidów i przede wszystkim

jednostek rzymskich, jak i z pewnością sprzymierzonych, w tym coraz liczniejsi germańscy oficerowie służący w armii rzymskiej, zwłaszcza „szlachetnie urodzeni” (*nobiles*), zapinki złote - zapewne przedstawiciele najwyższych elit - rodów germańskich władców (*reges*)<sup>53</sup>. Zapinka cebulowata spina na prawym ramieniu szatę Stylichona, z pochodzenia Wandala, przedstawionego na dyptyku z Monza<sup>54</sup>; podobne spotykane są na ramionach na innych dyptykach konsularnych<sup>55</sup> oraz na *missoria*<sup>56</sup>, a także w malarstwie<sup>57</sup>, na mozaikach<sup>58</sup>, nagrobkach<sup>59</sup>, płaskorzeźbie<sup>60</sup>, ilustracjach manuskryptów<sup>61</sup>, sztuce użytkowej<sup>62</sup> czy drobnej<sup>63</sup>. Noszą je czasem, choć raczej w wyjątkowych przypadkach, także sami cesarze<sup>64</sup>. Fakt, iż złote zapinki były używane przez arystokrację, osoby ubrane w chlamidę (tzw. *chlamydati*), tj. cesarskich dygnitarzy wysokiego szczebla<sup>65</sup>, potwierdzają późnoantyczne źródła pisane<sup>66</sup>. Fibule te dostawali także z pewnością germańscy wodzowie jednostek sprzymierzonych, o czym świadczą odkrycia takich zapinek w

---

*siliquae* (częściowo pociętych na fragmenty), stanowiący z pewnością *donativum* wypłacone w 408 r. - *FMRD*, V, 1,2 (Wiesbaden), s. 468-73, nr 1296 (J. Gorecki) i informacja opracowującej znalezisko Prof. M. R.-Alföldi, za którą dziękuję.

<sup>53</sup> M. Waas, *Germanen in römischen Dienst im 4. Jh. n.Chr.*, Bonn 1965; F. Stroheker, *Germanen und Spätantike*, Zürich-Stuttgart 1965, s. 9-53 i zwłaszcza D.Hoffmann, Wadomar, Bacurius und Hariulf. Zur Laufbahn adliger und fürstlicher Barbaren im spätrömischen Heere des 4. Jahrhunderts, *Musaeum Helveticum*, 35: 1978, s. 307-18, także A. Demandt, Der spätrömische Militäradel, *Chiron*, 10: 1980, s. 609-36.

<sup>54</sup> Delbrueck 1929, s. 242,-8 nr 63, Abb. 1; Heurgon 1958, tabl. XI; van Buchem 1966, s. 78; Bastien 1994, Pl. 255 - co prawda, identyczna fibula spina szatę jego syna Eucheriusa, co do tej pory nie znalazło rozstrzygającego wyjaśnienia w literaturze.

<sup>55</sup> Np. Konstancjusza III, wtórnie wykorzystany w oprawie średniowiecznego psalterza z katedry w Halberstadt (Delbrueck 1929, s. 87-9, nr 2; van Buchem 1966, s. 54, ryc.5; Beck, Bol 1984, s. 647-9, nr 229), Św. Pawła z Malty z kolekcji Carrand we Florencji (Heurgon 1958, s. 25, tabl. VIII,2; van Buchem 1966, s. 55, ryc. 6 - na ramieniu Publiusa, princepsa wyspy), Patricusa (Delbrueck 1929, s. 248-50, nr 64) czy Probianusa (Delbrueck 1929, s. 250-6, nr 65).

<sup>56</sup> Np. *missorium* Teodozjusza I z Alمندralejo, na prawym ramieniu odzianej w chlamidę postaci stojącej w części centralnej u stóp cesarza - Delbrueck 1933, Taf. 94-5; Heurgon 1958, tabl. VII; van Buchem 1966, s. 94, ryc. 40.

<sup>57</sup> Np. freski z katakumb San Gennaro w Neapolu - Pröttel 1988, s. 370, Abb. 9, katakumb przy Via Latina w Rzymie czy Mauzoleum z Silistry nad Dunajem (Bułgaria) - A. Grabar, *Le premier art chrétien, 200-395*, Paris 1966, s. 159, ryc. 164.

<sup>58</sup> W kościołach S. Vitale w Rawennie (Delbrueck 1929, s. 36-7, Abb. 14-5; Heurgon 1958, tabl. VIII,1; Busigani 1963, pl. 31-4; Simpson 1987, s. 27-8, pl. 2-3) i S. Maria Maggiore w Rzymie (H. Karpp, *Die frühchristlichen und mittelalterlichen Mosaiken in S. Maria Maggiore zu Rom*, Baden-Baden 1966) czy św. Jerzego w Salonikach.

<sup>59</sup> Np. w Zenicy (Bośnia) - Keller 1971, s. 27, lub w Akwilei - R. Bianchi Bandinelli, *Rome, the Late Empire: Roman Art, AD 200-400*, London 1971, s. 118, ryc. 105.

<sup>60</sup> Np. na reliefie obelisku Teodozjusza w Istambule - Pröttel 1988, s. 370, Abb. 9.

<sup>61</sup> Np. na Kodeksie Watykańskim Wergiliusza (Cod. Vat. Lat. 3225 tzw. *Virgilio „Vaticano”*) - gdzie Eneasza odziany jest w cesarski strój z okresu Późnego Cesarstwa wraz ze złotą fibulą cebulastą - J. de Wit, *Die Miniaturen des Vergilius Vaticanus*, Amsterdam 1959.

<sup>62</sup> Np. na srebnym okuciu szkatułki z Eskwilinu przechowywanej w British Museum na ramieniu Turciususa Secundusa Asteriususa - van Buchem 1966, s. 53, ryc. 4, czy naczyniach szklanych - Fülep 1968, pl. I, fig. 1-2.

<sup>63</sup> Np. na sygnecie małżeńskim z kolekcji Dimitri w British Museum - O. M. Dalton, *Catalogue of the Finger Rings. Early Christian, Byzantine, Teutonic, Mediaeval and Later*, London 1912, s. 21, nr 127; dobra ilustracja - Beck, Bol 1984, s. 680, nr 257.

<sup>64</sup> Zdobione kamieniami szlachetnymi - np. na popiersiu z Atribis (R. Delbrueck, *Antike Porphyrtwerke*, Berlin-Leipzig 1935, s. 95, Abb. 35) lub na łuku Galeriusza z Salonik (Heurgon 1958, s. 24-5; Keller 1971, s. 172); na ten temat por. Fülep 1968, s. 409.

<sup>65</sup> Heurgon 1958, s. 23-5; Fülep 1968, s. 406-11.

<sup>66</sup> *Cod. Just. XII (XI), 1, s. 433: fibulis in chlamydis hic utantur quae solo auro et arte pretiosae sunt* - por. Heurgon 1958, s. 23; van Buchem 1966, s. 103; Bastien 1993, s. 404.

Barbaricum<sup>67</sup>. Na fakt, iż także w społeczeństwach germańskich pozłacane lub złote fibule cebulowate pełniły funkcję wyznaczników wysokiego statusu społecznego ich właścicieli, wskazuje kontekst archeologiczny, w jakim występowały te zapinki<sup>68</sup>. Zostały one znalezione m.in. w grobach okazałych: nr 2 i 4 z Leuna w Turynii<sup>69</sup>, w grobie I z Ostrovan na Słowacji<sup>70</sup>, a także w grobie Childeryka z Tournai<sup>71</sup> i w pochówku Omharusa z Apahida<sup>72</sup>. W ostatnich dwu przypadkach ich związek z najwyższymi elitami germańskiej władzy jest niepodważalny<sup>73</sup>.

Okazałe złote fibule tarczowate, wysadzane najczęściej półszlachetnymi kamieniami, z reguły z doczepionymi trzema wisiorami (tzw. pendyliami) ozdobionymi na końcu kamieniami<sup>74</sup> - w okresie Późnego Cesarstwa stanowiły wyłączny atrybut cesarza<sup>75</sup>, a w czasach wczesnobizantyjskich - jak na to wskazują przedstawienia na monetach - także cesarzowych<sup>76</sup>. Źródła pisane odnoszące się do drugiej połowy IV i do V wieku potwierdzają ich funkcję jako *sacra insignia* zastrzeżonych dla cesarza<sup>77</sup>. Insignialna funkcja zapinek poświadczona jest też przez źródła numizmatyczne i gliptyczne. Koronny argument stanowi sardonyksowa gemma (zapewne stanowiąca pierwotnie część fibuli), przechowywana w Ermitażu a pochodząca z kolekcji Mallia<sup>78</sup>, na której przedstawiona jest scena nadania godności *nobilissimus* młodemu Walentynianowi III (tabl. Z,a)<sup>79</sup>. Aktu dokonuje cesarz Honoriusz, który trzyma nad głową stojącego na *suggestus* dziecka gałązkę palmową<sup>80</sup>, zaś Konstancjusz III<sup>81</sup>, ojciec Walentyniana III, przypina mu na prawym ramieniu zapinkę<sup>82</sup>. Fibula była zatem istotną oznaką godności, swoistym insygnium określającym sprawowaną funkcję. Przypomijmy, że na niektórych monetach cesarz, przedstawiony w stroju

<sup>67</sup> Van Buchem 1966; Keller 1971, s. 27; Kiss 1991.

<sup>68</sup> Por. Steuer 1982, s. 245-7.

<sup>69</sup> W. Schulz, *Leuna, ein germanischer Bestattungsplatz der spätrömischen Kaiserzeit*, Berlin 1953, s. 13-5, Abb. 16, Taf. 2,1 i s. 30, Taf. 29,1; J. Werner, Zu den römischen Mantelfibeln zweier Kriegergräber von Leuna, *Jahresschrift für Mitteldeutsche Vorgeschichte*, 72: 1989, s. 121-34.

<sup>70</sup> W stylu *opus interrabile* z inskrypcją VTERE FELIX - Noll 1974, s. 66, nr 4, ryc. 45; Kolnik 1984, s. 198, ryc. 166.

<sup>71</sup> F. R. von Wieser, Ein Seitenstück zur Fibula des Frankenkönigs Childerich I, *Zeitschrift Ferdinandeum*, 3: 1888, s. 193-8; Heurgon 1958, tabl. XVI,1; van Buchem 1966, s. 89-90, ryc. 38; F. Dumas, *Le tombeau de Childéric*, Rouen 1975, s. 38-9, pl. IX; Hoops-Reallexikon, 4: 1981, s. 44 (K. Böhner); Kiss 1995, s. 312-3; Périn, Kazanski 1996, s. 173, ryc. 119; Wood 1996, s. 361, ryc. 288-9.

<sup>72</sup> Hampel 1903, t. 3, Taf. 35; Heurgon 1958, tabl. XV; van Buchem 1966, s. 88-9, ryc. 37d; Werner 1968, s. 122; Hoops-Reallexikon, I: 1973, s. 365-7, tabl. 26-7 (J. Werner, K. Horedt); Harhoiu 1977, ryc. 10; Kiss 1995, s. 312-3.

<sup>73</sup> Por. ostatnio M. Schmauder, Oberschichtgräber und Verwahrfunde in Südosteuropa im 4. und 5. Jahrhundert n. Chr., *EAZ*, 38: 1997, s. 205-13.

<sup>74</sup> Rzadziej przedstawiane są dwa lub więcej niż trzy pendylia (do sześciu) - patrz Bastien 1993, s. 411-2; Gorochov'skij, Kornienko 1993, s. 139-43; Kiss 1995, s. 308-11.

<sup>75</sup> Do nich w istocie powinna odnosić się nazwa *Kaiserfibeln* - na ten temat szerzej patrz Alföldi 1935, s. 65; Heurgon 1958, s. 23-5; Fülep 1968, s. 408-9; Noll 1974a, s. 239; Bastien 1993, s. 403-15; Kiss 1995, s. 307-8.

<sup>76</sup> Bastien 1993, s. 640.

<sup>77</sup> Themist., *Or.* XI, t. I, s. 216) - przegląd źródeł pisanych patrz Delbrueck 1933, s. XIX; Alföldi 1935, s. 65; Heurgon 1958, s. 23; Bastien 1993, s. 403-4.

<sup>78</sup> Drexel 1929, s. 38-9; Delbrueck 1933, s. 212-4, tabl. 111,1.

<sup>79</sup> Zapewne w 420-21 r. gdy miał on ledwie dwa lata; odmienne interpretacje, iż chodzi o nadanie tytułu Augusta ośmioletniemu Gracjanowi lub czteroletniemu Walentynianowi II słusznie odrzucił R. Delbrueck (1933, s. 212-4).

<sup>80</sup> Wbrew F. Drexelowi (1929, s. 38) nie jest to wieniec laurowy, co zmienia całkowicie interpretację przedstawienia.

<sup>81</sup> Na jego głowie brak jest wieńca laurowego, co wskazuje że sceny tej nie można datować później niż na 421 r., gdy Konstantyn III uzyskał tytuł Augusta.

<sup>82</sup> Nie można wykluczyć, że zapinka ta była ozdobiona opisywaną gemmą.

konsularnym, zamiast berła trzyma w lewym ręku właśnie fibulę<sup>83</sup>. Wreszcie na słynnym porfirowym przedstawieniu Tetrarchów, znajdującym się obecnie w Wenecji, zapinki zostały intencjonalnie usunięte, z pewnością w symbolicznym akcie *damnatio memoriae*<sup>84</sup>.

Zapinki cesarskie były wykonywane w *thesauri* przez nadwornego złotnika, który to *ad cultum et ornatum imperatorum pertinet*<sup>85</sup>. Według Corippusa cesarz Justyn II nosił złotą fibulę cesarską ozdobioną kamieniami, które wisiały na łańcuszkach<sup>86</sup>. W tym czasie istniała nawet specjalna nazwa określająca okazałą fibulę cesarską - *χορνοσλόπιον*<sup>87</sup>. Popiersia rzymskich władców, poczynając od drugiej połowy III wieku, a zwłaszcza w IV i V wieku, przedstawiane są bardzo często z taką zapinką spinającą szatę na prawym ramieniu. Widoczne one są zarówno na rzeźbie monumentalnej<sup>88</sup>, mozaikach<sup>89</sup>, *missoria*<sup>90</sup>, *gemma*<sup>91</sup> i przede wszystkim na awersach monet, w tym w najokazalszej formie na dużych złotych *multipla*<sup>92</sup>, na podstawie których można by nawet pokusić się o ich szczegółową typologię<sup>93</sup>.

Według Prokopiusza złota zapinka z kamieniem szlachetnym w środku i z zawieszonymi na złotych łańcuszkach trzema szafirami miała zdobić szatę króla armeńskiego<sup>94</sup>. Jest bardzo prawdopodobne, że była ona oficjalnym darem od cesarza.

Niewątpliwie cesarska zapinka zdobiona dużym onyksem (tzw. *Onyxfibel*) została znaleziona w depozycie z Şimleu-Silvaniei (**tabl. X,f**)<sup>95</sup>. Identyczne fibule odnajdujemy na wizerunkach cesarzy z drugiej połowy IV wieku na monetach i medalionach, w tym na egzemplarzach znalezionych w Barbaricum<sup>96</sup>. Można sądzić, iż zapinka z onyksem była oficjalnym prezentem pochodzącym bezpośrednio od cesarza i miała zapewne za zadanie symbolizować rangę władcy nią obdarowanego,

<sup>83</sup> Patrz wyżej s. 211.

<sup>84</sup> Delbrueck 1933, s. 82-5, tabl. 31-4; N. Hannestad, *Roman Art and Imperial Policy*, Århus 1986, s. 305-7; Johansen 1994, s. 231.

<sup>85</sup> *Cod. Just.* XII (XI), 1 - por. Heurgon 1958, s. 23, Bastien 1993, s. 404; już w czasach Aleksandra Sewera istniał *praepositus a fiblis (sic)* - *CIL* III, 536 = *ILS* 1575, por. Alföldi 1935, s. 65.

<sup>86</sup> Corip., *In laudem* II, 120-2, s. 38) - patrz Daremberg, Saglio, s. 1104 (E. Saglio); Bastien 1993, s. 407.

<sup>87</sup> Lydus, *De mag.*, II,4, s. 88 - patrz Heurgon 1958, s. 23 przypis 5 - tu cytowany tekst oryginalny; Bastien 1993, s. 410 - myli z *Zwiebelknopffibeln*.

<sup>88</sup> Np. obelisku na hippodromie w Konstantynopolu (patrz przypis 60), porfirowej figurze cesarskiej zapewne Konstancjusza II (Z. Kiss, *Etudes sur le portrait impérial romain en Egypte*, Warszawa 1984, s. 201, nr 260), brązowej statui Marcjana (?) z Barletta (Delbrueck 1933, s. 219-22, tabl. 74-5 - wyraźny ślad po zapince tego typu) czy popiersiu Magnusa Maksimusa (?) a raczej Juliana Apostaty z Palais des Beaux Arts w Lionie (Delbrueck 1933, s. 203-4, tabl. 102; Bastien 1993, s. 408, pl. 204,2).

<sup>89</sup> Np. Justyniana w S. Vitale (Deichmann 1958, ryc. 359; Busigani 1963, pl. 2-3; Bastien 1994, pl. 240) czy S. Apollinare Nuovo w Rawennie (Simpson 1987, s. 116-7 i ryc. za okładką).

<sup>90</sup> Teodozjusza z Madrytu (na prawych ramionach trzech cesarzy - obok Teodozjusza, Walentyniana II i Arkadiusza) - patrz przypis 56, zwłaszcza Delbrueck 1933, tabl. 95-7; Bastien 1994, pl. 214-6.

<sup>91</sup> Np. kamea Dioklecjana i Maksymina z kolekcji Dumbarton Oaks (Bastien 1993, s. 407, pl. 141,4) czy *gemma* z lapis lazuli przedstawiająca Walentyniana III - Delbrueck 1933, s. 214-5, tabl. 111,2.

<sup>92</sup> Bastien 1993, s. 406-15.

<sup>93</sup> Por. Delbrueck 1933; próba typologii - Gorochovs'kij, Kornienko 1993, s. 136-43; oraz pełniejsza i bardziej udana - Bastien 1993, s. 406-18.

<sup>94</sup> *Proc.*, *De aed.*, III,1,21 (wyd. H. D. Dewing e.a., s. 184 = wyd. J. Haury, s. 85) - patrz Daremberg, Saglio, s. 1104 (E. Saglio); Heurgon 1958, s. 23, przypis 5; Bastien 1993, s. 407.

<sup>95</sup> Hampel 1905, tabl. 26-7; Fettich 1932, s. 21-3, tabl. VI-IX; Heurgon 1958, tabl. VIII,3; M. R.-Alföldi 1978, s. 136, Taf. I,4; Bastien 1994, pl. 251,1.

<sup>96</sup> Bastien 1993, s. 414, np. pl. 196,2, 197,9, 207,1; niemal identyczna zapinka znajduje się na prawym ramieniu cesarza Walensa na największym *multiplum* z tego depozytu, zapewne będącym germańskim naśladownictwem. Nie jest wykluczone, że złotnikowi wykonującemu medalion za wzór posłużyła właśnie fibula z Şimleu-Silvaniei.



zbliżoną do pozycji rzymskiego imperatora. Zwyczaj nadawania czy też sankcjonowania przez rzymskich cesarzy godności „królewskiej” wobec władców pogranicznych plemion klientelnych istniał już w okresie Wczesnego Cesarstwa<sup>97</sup>. Symbolicznym tego wyrazem było zapewne ofiarowanie insygniów władzy. Z pewnością rzymskiej proveniencji jest również zdobiona dużym onyksem zapinka znaleziona w grobie I w Ostrovanach na Słowacji, należącym do grupy okazałych pochówków horyzontu zakrzowskiego<sup>98</sup>. Ciekawe, że zapinka ta, podobnie jak niektóre importowane naczynia srebrne, elementy uzbrojenia rzymskiego czy medaliony, została dodatkowo ozdobiona w rodzimej germańskiej stylistyce. Doczepione do niej są trzy pendylia, jednak pozbawione szlachetnych kamieni. Trzecia, nieco późniejsza fibula z trzema pendyliami zakończonymi półszlachetnymi kamieniami, zdobiona onyksami i almandynami, pochodzi z miejscowości Michalovce (Rebrín-Zemplínska Široká) na Słowacji<sup>99</sup>. Należy sądzić, że trzy opisywane zapinki pełniły funkcję *sacra insignia* barbarzyńskich władców.

Bogato zdobione kamieniami zapinki tarczowate jako atrybut władzy cesarskiej były znane germańskim społecznościom IV wieku z wizerunków na monetach, *multipla* i *missoria*. Zwłaszcza medaliony, noszone przez przedstawicieli germańskich elit, mogły odegrać bardzo istotną rolę w utrwaleniu w świadomości społecznej związku tego typu fibuli z osobą najwyższego władcy. Zapewne przejawem swoistego synkretyzmu jest rozwinięty w okresie Wędrówek Ludów rodzimy styl wykonywania bogato ornamentowanych złotych zapinek wysadzanych półszlachetnymi kamieniami (almandynami lub granatami). Niektóre z nich, wzorem fibul cesarskich mają doczepione pendylia z półszlachetnymi kamieniami. Zdobią one m.in. zapinki ze skarbu w Pietroasa, który jest uznawany częstokroć za własność Atanaryka, władcy Wizygotów<sup>100</sup>. Ciekawe, że właśnie zapinka cesarska z pendyliami jako *sacra insignia* spina paludamentum Teodoryka wyobrażonego na *multiplum* z Sinigallia (**tabl. Z,b**)<sup>101</sup>. Fibule ozdobione szlachetnymi kamieniami zostały znalezione wraz ze złotymi medalionami m.in. w Şimleu-Silvaniei, Łaskowie i Młotecznie, wystąpiły także w wielu innych depozytach w towarzystwie germańskich symboli prestiżu i władzy, często położonych już poza obszarami tradycyjnie rozumianego Barbaricum<sup>102</sup>. Pozwala to stwierdzić, że idea takiej zapinki jako symbolu władzy - *sacra insignia* - dla germańskich elit władzy, powstała w drodze synkretycznej, na skutek recepcji wzorca znanego z wyobrażeń cesarzy, w tym przede wszystkim na medalionach. Zapinka tarczowata pojawia się na popiersiach wyobrażonych na skandynawskich naśladownictwach medalionów i brakteatów typu A, gdzie dla przedstawienia statusu władcy były używane także inne rzymskie insygnia<sup>103</sup>.

Podobne obserwacje jak w przypadku okazałych zapinek, można przeprowadzić w odniesieniu do okazałe ornamentowanych, często zdobionych kamieniami szlachetnymi,

<sup>97</sup> Wskazuje na to np. sesterc Antonina Piusa z lat 140-144 przedstawiający na rewersie cesarza wręczającego diadem władcy barbarzyńskiemu z legendą *rex Quadis datus* (**tabl. Z,d**: RIC III, s. 110, nr 620, tabl. V,107) - patrz też niżej.

<sup>98</sup> Noll 1974, s. 66, Taf. 44; Kolnik 1984, s. 199, tabl. 191; Bastien 1993, s. 409, pl. 251,3.

<sup>99</sup> Węg. Nagy Mihály - Noll 1974, s. 48, Taf. 35; Kolnik 1984, s. 200, tabl. 192; Bastien 1993, s. 408, pl. 251,2; Gorochovs'kij, Kornienko 1993, s. 141-3, ryc. 7,3 - jako Veliki Michajlivci.

<sup>100</sup> D. Brown, The brooches in the Pietroasa treasure, *Antiquity*, 46: 1972, s. 112-4, fig. 1-2; Harhoiu 1977, s. 3-18, pl. XI-XIII; por. także zapinkę znalezioną w Capui, która trafiła wraz z kolekcją Luynesa do Cabinet des Médailles w Paryżu - Heurgon 1958, s. 24, przypis 2, tabl. XX,2.

<sup>101</sup> M. R.-Alföldi 1978, s. 135-6.

<sup>102</sup> Fettich 1932, *passim*; M. R.-Alföldi, Il medaglione d'oro di Teodorico, *RIN*, 80: 1978, s. 135-6, tab. I,3-4; patrz też wyżej s. 213.

<sup>103</sup> Zwłaszcza diadem z pendyliami - Vierck 1981, s. 81-94; Axboe, Kromann 1992, s. 288-9; Axboe 1994; na temat *imitatio imperii* w zakresie przejścia symboliki diademem przez władców germańskich por. zwłaszcza K.-U. Jäschke, Frühmittelalterliche Festkrönungen?, *Historische Zeitschrift*, 211: 1970, s. 557-88; oraz klasyczne prace P. E. Schramma (zwłaszcza Schramm 1955, s. 377-449).

inskrypcjami lub portretami cesarskimi, sprzączek i garniturów pasa. Pasy (*cingulum* i *balteus*) na terenach Cesarstwa były nawet istotniejszą dystynkcją, insygnium sprawowanej rangi ważniejszym od zapinki, o czym świadczą choćby spotykane często w literaturze łacińskiej metaforyczne określenia takie jak: *discingere* (odbierać pas), *dare cingulum*, *sumere cingulum* lub *deponere cingulum*<sup>104</sup>. Także na terenach środkowoeuropejskiego Barbaricum już w okresie wczesnorzymskim można zaobserwować duże przywiązanie do ornamentyki metalowych części pasa, co wskazuje na istotną rolę symboliczną, jaką musiał on odgrywać wśród społeczności germańskich<sup>105</sup>. Najokazalej ornamentowane, wykonane z metali szlachetnych, zestawy garniturów pasa występują w tzw. grobach książęcych<sup>106</sup>. Jednakże aż do młodszego odcinka okresu późnorzymskiego rozwój ornamentyki i funkcji symbolicznej pasa przebiegał po obu stronach limesu w znacznym stopniu niezależnie<sup>107</sup>. W starszych odcinkach okresu późnorzymskiego (stadium C1a i C1b) na terenach Barbaricum pojawiły się liczne metalowe części pasów, zwłaszcza balteusów, importowane z terenów Cesarstwa<sup>108</sup>. Zdaniem C. von Carnapa-Bornheima i J. Ilkjæra (1996, s. 325) mogły być one sprowadzane w pełnych zestawach wraz z mieczami i pochwami<sup>109</sup>. Jednocześnie obserwacje przeprowadzone przez obu badaczy na wzorcowo przebadanym i publikowanym stanowisku bagiennym w Illerup Ådal wskazują, iż rzymskie pasy wojskowe, podobnie jak inne elementy importowanego rynsztunku, w stadium C1b (tj. w początkach III wieku) nie odgrywały jeszcze istotniejszej roli wyróżnika germańskich elit - dowódców drużyn (v. Carnap-Bornheim, Ilkjær 1996, s. 485-6). Funkcję taką sprawowały natomiast garnitury pasa wykonane z metali szlachetnych w rodzimej stylistyce, zdobione granulacją i ornamentem z wyciskanej blachy. Sytuacja ta ulega zmianie dopiero pod koniec okresu późnorzymskiego, na przełomie III i IV wieku.

Na terenach Cesarstwa w okresie późnoantycznym metalowe garnitury pasa, a zwłaszcza sprzączki, były składnikiem *largitiones* o czym świadczą ich wyobrażenia w *Notitia Dignitatum*<sup>110</sup>. W IV wieku, na skutek wpływów wschodnich i przejścia przez rzymskich cesarzy wzorca achemenidzkich insygniów władzy<sup>111</sup>, okazał się także elementem stroju imperatorskiego. Zdaniem Themistiusa noszenie takiego pasa było przywilejem cesarza<sup>112</sup>. Pojawia

<sup>104</sup> Na temat roli *cingulum*, jako atrybutu rangi wojskowej por. Daremberg-Saglio, t. I, s. 1178 (E. Saglio); Delbrueck 1929, s. 36-7; Alföldi 1935, s. 64; także K. Raddatz, Germanische und römische Schmallen der Kaiserzeit, *SJ*, 15: 1956, s. 95-101; Heurgon 1958, s. 31-46; J. Oldenstein, Zur Ausrüstung römischer Auxiliareinheiten. Studien zu Beschlägen und Zierat an der Ausrüstung des obergermanisch-raetischen Limesgebietes aus dem zweiten und dritten Jahrhundert n. Chr., *BerRGK*, 57: 1977, s. 49-284; S. Martin-Kilcher, Ein silbernes Schwertortband mit Niellodekor und weitere Militärfunde des 3. Jahrhunderts ad Augst, *Jahresberichte aus Augst und Kaiseraugst*, 5: 1986, s. 147-203; T. Fischer, Offizierausrüstung im 3. Jahrhundert n. Chr., *Bayerische Vorgeschichtsblätter*, 53: 1988, s. 167-90; Madyda-Legutko 1991, s. 85-115; a zwłaszcza Johansen rkps; Johansen 1994.

<sup>105</sup> Madyda-Legutko 1986; Ilkjær 1993.

<sup>106</sup> Por. zwłaszcza pas z grobu „królewskiego” w Mušovie na Morawach (Tejral 1992, s. 452-56, ryc. 46-7; Tejral 1995, s. 140, tabl. 3).

<sup>107</sup> Choć kwestia ta może być dyskusyjna w odniesieniu do pasów kobiecych, mając na uwadze rozwój garniturów pasa na terenach bałtyjskich (Madyda-Legutko 1986).

<sup>108</sup> Ostatnio w sposób wyczerpujący Madyda-Legutko 1991; Kaczanowski 1992, s. 63-5.

<sup>109</sup> Na ostateczne rozstrzygnięcie tej kwestii musimy poczekać do czasu publikacji mieczów i pochew z Illerup Ådal.

<sup>110</sup> W odmiennych kodeksach są różnie przedstawiane - por. Omont b.d., nr 31 i 75 (także 32 i 76 - wśród insygniów *comes res privata*) oraz *Notitia* 1552.

<sup>111</sup> Alföldi 1935, s. 64-5.

<sup>112</sup> Themist., *Or.*, s. 216 - por. Delbrueck 1933, s. XIX; Alföldi 1935, s. 65; Heurgon 1958, s. 23; Bastien 1993, s. 403-4.

się on na wielu czwartowiecznych przedstawieniach, w tym zwłaszcza na porfirowych statuach<sup>113</sup> oraz na rewersach monet, a przede wszystkim medalionów.

Bogato ornamentowany pas, a zwłaszcza złota lub pozłacana sprzączka stała się symbolem prestiżu germańskich elit w końcu okresu wpływów rzymskich a na szerszą skalę w okresie Wędrówek Ludów. Istotną rolę w przejmowaniu treści symbolicznych związanych z pasem odgrywała z pewnością służba Germanów w rzymskich jednostkach posiłkowych, które to zjawisko na szerszą skalę miało już miejsce w drugiej połowie III wieku a w pełni rozwinęło się w wieku IV<sup>114</sup>. Z pewnością tą drogą trafił do grobu okazałego nr III we Wrocławiu-Zakrzowie zdobiony techniką *niello* pas wysokiego rangą oficera rzymskiego<sup>115</sup>.

Złote lub pozłacane sprzączki lokalnej proveniencji zostały znalezione m.in. wraz z medalionami w depozytach z Zagórzyna czy z Şimleu-Silvaniei<sup>116</sup>. Metalowe elementy pasa wykonane z metali szlachetnych, częstokroć wysadzane półszlachetnymi kamieniami, stanowią istotny wyróżnik germańskich elit władzy w rozwiniętym okresie Wędrówek Ludów, o czym świadczą ich konteksty archeologiczne<sup>117</sup>.

### 7.5.3. Medaliony i złote brakteaty

#### 7.5.3.1 Geneza symbolu

Mechanizmy i przejawy zachodzącego synkretyzmu, swoistego *interpretatio Germanica* w dziedzinie symboli prestiżu i insygniów władzy, dają się jednak zaobserwować w najpełniejszej formie na przykładzie pochodzących z Barbaricum medalionów, ich naśladownictw i nordyjskich brakteatów.

Analizując okoliczności wręczania medalionów należy przypomnieć dominujący udział w znaleziskach z Barbaricum emisji Galliena, Konstantyna I i jego synów oraz Walentyniana I i Walensa, a zatem cesarzy prowadzących aktywną politykę wobec barbarzyńców, zawierających z nimi sojusze, korzystających z ich pomocy wojskowej i ingerujących w ich spory wewnętrzne<sup>118</sup>. Przedstawiony wcześniej kontekst archeologiczny znalezisk medalionów oraz analiza samych zabytków, a także dane komparatystyczne, pozwalają przyjąć, iż były one wręczane przedstawicielom germańskich elit, władcom plemiennym i być może ponadregionalnym *reges*,

---

<sup>113</sup> Delbrueck 1935, Abb. 38, Taf. 48; Abb. 40, Taf. 49; Abb. 42, Taf. 51; Johansen rkps.

<sup>114</sup> Na temat wyraźnych wpływów rzymskich po połowie IV wieku na kształt i ornamentykę metalowych części męskich pasów zdobionych techniką „wycinania”, oddziałujących za pośrednictwem powracających ze służby germańskich federatów - patrz J. Werner, Spätromische Gürtelgarnituren in Keilschnitt-Technik aus Niederösterreich, *Jahreshefte des Österreichischen Archäologischen Institutes in Wien*, 26: 1930, s. 53-63; K. Böhme, Germanischen Grabfunde des 4. und 5. Jahrhunderts zwischen unteren Elbe und Loire, *Münchener Beiträge zur Vor- und Frühgeschichte*, 19: 1974, s. 79-80; tenże, Zum Beginn der germanischen Tierstils auf dem Kontinent, [w:] *Festschrift für Joachim Werner zum 65. Geburtstag*, t. II, München 1974, s. 295-308.

<sup>115</sup> Grempler 1888, s. 11, tabl. VI; Fischer 1988, s. 117-8, ryc. 5; Madyda-Legutko 1991, s. 92-9; tabl. IV; por. także garnitury pasa z grobu II we Wrocławiu-Zakrzowie i grobu II w Krakowanach-Strążach.

<sup>116</sup> Istotne znaczenie ma tu także srebrny, pozłacany, bogato zdobiony garnitur pasa (czy raczej dwu pasów) znaleziony wraz z pięcioma fibulami i 16 *siliquae* w depozycie z Zamościa, położonym na linii powiązań horyzontu Dančeny-Brangstrup - Sulimirski 1966; V. V. Kropotkin, Skarb srebrnych monet i przedmiotów z IV w. n.e. z Zamościa, *WN*, 14: 1970, s. 15-17; *Schätze der Ostgoten*, s. 99, ryc. 63; srebrne monety stanowiły z pewnością część *donativum* wypłaconego gockiemu federatowi, w zamian za uczestnictwo w walkach po stronie Konstancjusza II (Bursche 1983, s. 72-3; Bursche 1996, s. 132).

<sup>117</sup> Por. *Die Franken*; w tym cmentarzysko w Krefeld-Gellep w dolnej Nadrenii czy grób Childeryka z Tournai - patrz przypis 51.

<sup>118</sup> Patrz np. Bursche 1996; Bursche 1996a.

zapewne nie tylko przy okazji wypłat *donativa* czy *largitiones*, ale także w innych okolicznościach, jako swoiste polityczne insygnia potwierdzające związki sojusznicze i symbolizujące zwierzchnią władzę cesarza. Historycznej genezy funkcji insygnialnej medalionów można upatrywać w drugiej połowie III w., gdy dowódcy germańskich oddziałów posiłkowych wspomagający uzurpatorów galijskich uzyskiwali w zamian za służbę złote monety (*aureusy*)<sup>119</sup>. Zaopatrzone z reguły w uszko lub otwór trafiały wraz z innymi luksusowymi wyrobami importowanymi i lokalnej proveniencji do tak zwanych grobów książęcych horyzontu Leuna-Hassleben-Zakrzów. Jak już kilkakrotnie wspomniano, zwyczaj nadawania czy też potwierdzania przez rzymskich cesarzy godności „królewskiej” wobec władców pogranicznych plemion klientelnych istniał już w okresie Wczesnego Cesarstwa<sup>120</sup>.

### 7.5.3.2. Rola portretu cesarskiego

Wyroby ofiarowywane oficjalnie w ramach *largitio* przez cesarza, wykonywane na zlecenie *comes sacrarum largitionum*, częstokroć nosiły jego popiersie (Johansen rkps). Obok wykonanych ze szlachetnych metali naczyń (zwłaszcza typu *missoria*) i sztabek, zapinek i sprzączek, były to zwłaszcza monety i medaliony. Część tych wyrobów trafiała do przedstawicieli germańskich elit związanych z Cesarstwem układem sojuszniczym, jako wynagrodzenie za zasługi w walce po stronie Rzymian czy też w ramach innych zobowiązań. Ofiarowanie własnego portretu przez cesarza było w oczach Rzymian swoistym aktem nobilitacji dla obdarowanego, w podobny sposób jak miało to miejsce we Francji czasów Oświecenia czy w dziewiętnastowiecznej carskiej Rosji<sup>121</sup>.

Fakt uzyskania czy potwierdzenia władzy z rąk cesarza rzymskiego, poprzez darowanie swojego wyobrażenia, stanowiło dla barbarzyńców klasyczne zewnętrzne, „boskie” jej uprawomocnienie. Portret cesarski odgrywał zatem rolę symbolu utożsamiającego źródło władzy, w podobny sposób jak przedstawienia krzyża na regaliach średniowiecznych. W obu przypadkach - w późnej starożytności i w średniowieczu - regalia pochodziły od najwyższej władzy w Rzymie, która, choć formalnie miała inny charakter, w myśleniu symbolicznym pełniła zapewne podobne funkcje.

Ofiarowanie przez cesarza swego portretu było traktowane jako wyraz bezpośrednich, osobistych i emocjonalnych związków między dającym a otrzymującym<sup>122</sup>. Fakt ten w świadomości zbiorowej odbierany był zapewne jako przekazanie życiowej siły, magicznej mocy, charyzmy - „mana” panowania. Germańskie legendy i skandynawskie sagi wielokrotnie opiewają zdobytą na polach bitewnych chwałę. Medaliony, dawane zazwyczaj w szczególnych okolicznościach za zasługi wojenne, upamiętniały odwagę, bohaterstwo, heroiczne czyny ich właścicieli, przywoływały majestat świętej tradycji. Zawierały w sobie zarazem magiczną siłę - charyzmę władzy, dawały prawo do panowania, legitymizowały władzę i zarazem symbolizowały zasady jej sukcesji. Zespoły medalionów z Şimleu-Silvaniei, Zagórzyna, a także zapewne Łaskowa, wraz z towarzyszącymi przedmiotami o znacznej rozpiętości chronologicznej, gromadzonymi przez kilka pokoleń, wskazują bowiem na dziedziczny charakter władzy<sup>123</sup>.

<sup>119</sup> Werner 1973.

<sup>120</sup> Por. przypis 97.

<sup>121</sup> Także użytkowanie popiersia cesarza np. jako emblematu na tarczy było ograniczone tylko do wybranych przedstawicieli elit - szerzej Johansen 1994; na temat symbolicznego znaczenia patrz L'Orange 1959, s. 488-92.

<sup>122</sup> M. Mauss, Szkic o darze, [w:] *Socjologia i antropologia*, Warszawa 1973, s. 211-415; Gurevich 1968, s. 126-38.

<sup>123</sup> Por. Kiss 1991; Capelle 1994, s. 96-8; we wcześniejszym okresie archeologicznym potwierdzeniem możliwości istnienia związków dynastycznych były zespoły kilku grobów książęcych wykazujących między sobą pewne różnice chronologiczne (np. w Lubieszewie, Łęgu Piekarskim; Wrocławiu-Zakrzowie czy Hilmingøje), z reguły nie przekraczające jednak jednej fazy chronologii względnej (Lund-Hansen e.a. 1995, s. 429-36); na temat władzy dziedzicznej u Germanów

Medaliony, które miały za zadanie - w intencji ich ofiarodawców - symbolizować wśród barbarzyńców władzę cesarską, zmieniły zatem swoją funkcję w rękach germańskich elit i zaczęły żyć własnym życiem. Nadal jednak podstawą ich roli musiało być przedstawienie cesarza, jako tego, który dawał i sankcjonował władzę właściciela medalionu. Stąd też medaliony były użytkowane w ten sposób, aby eksponować cesarski portret. W niektórych przypadkach silnego wytarcia awersu zarysy przedstawienia zostały odtworzone przez grawerunek wykonany bez wątpienia ręką barbarzyńskiego rzemieślnika, o czym świadczy nieznanostwo szczegółów stroju (**tabl. Y, 22, XI**). Ofiarowanie przez cesarza własnego portretu stanowiło legitymizację władzy i potwierdzało jej charyzmę<sup>124</sup>. Największe skarby zawierające złote medaliony wraz z innymi symbolami prestiżu i władzy są depozytami gromadzonymi być może przez około stulecie<sup>125</sup>. Oznacza to, że przez cały ten okres przedstawiciele germańskich elit czerpali swą charyzmę od silniejszego władcy-boga z zewnątrz, tj. od rzymskiego cesarza<sup>126</sup>. Także postaciom przedstawionym na brakteatach przez długi jeszcze czas towarzyszą cesarskie insygnia wyobrażane obok symboli rodzimych bóstw oraz rzymskie tytuły władzy zapisane w sakralnych runach. Stopniowo miejsce mitycznego cesarza, stanowiącego boskie uprawnienie władzy, na terenach Północnej Europy zajmowali bogowie z germańskiego panteonu, zwłaszcza Odyn<sup>127</sup>.

Ponownie należy przywołać źródła komparatystyczne z terenów Ameryki Północnej. Indianie medale pokojowe, mające służyć jako symbol europejskiej kultury i cywilizacji, zmieniły swoją funkcję na obszarach przeznaczenia, gdzie zaczęły odgrywać rolę atrybutu władzy, uosobionej na ich awersie. Podobnie jak wśród Germanów u schyłku starożytności, także u Indian Ameryki Północnej, ideologiczne źródła władzy pochodziły z zewnątrz, od silniejszego, słabo znanego i przez to usakralizowanego władcy zewnętrznego świata. Ta idea odzwierciedlająca swoistą *interpretatio Indiana* przemieszczała się wraz z obiegiem darów pochodzenia europejskiego na zbliżonej zasadzie, jak towarzysząca redystrybucji rzymskich medalionów wśród germańskich elit. Później zaczęła żyć swoim własnym życiem, zmieniając czasem swoją materialną formę, w przypadku Indian na srebrne krążki *naja* o rodzimej symbolice, podobnie jak w przypadku Germanów na złote brakteaty. Same zaś medale pokojowe były przekazywane na Dzikim Zachodzie z pokolenia na pokolenie, nie odbiegając w tym względzie od rzymskich medalionów na terenach Barbaricum.

Analizując funkcję, jaką pełnił portret cesarski dla barbarzyńców w późnej starożytności, pamiętajmy, iż mityczny świat symboli nie był wówczas jasno rozdzielany od świata naturalnego i człowieka, dostrzegano bezpośredni związek między portretem a osobą, przedstawienie poniekąd utożsamiano z personifikacją, stanowiło ono jej surogat, a nawet było jej częścią<sup>128</sup>. Znany z innych kultur i cywilizacji, mający magiczne uzasadnienie, lęk przed wszelkimi osobowymi wyobrażeniami, stanowiącymi swoiste tabu, widoczny jest także w kręgu kultur germańskich, gdzie są one rzadko spotykane we wszelkich formach sztuki starożytnej (Werner 1966) i tylko sporadycznie występują na pierwszych złotych monetach zachodnioeuropejskich<sup>129</sup> czy brakteatach skandynawskich<sup>130</sup>.

---

w późnej starożytności por. ciągle aktualne opracowanie P. Grierson, Election and inheritance in early Germanic kingship, *The Cambridge Historical Journal*, 7: 1941, s. 1-22.

<sup>124</sup> Na temat źródeł władzy charyzmatycznej w ujęciu Maxa Webera patrz Schluchter 1991, s. 535-54; w odniesieniu do społeczeństw germańskich por. Ejerfeldt 1971.

<sup>125</sup> Szczególne znaczenie w tym względzie odgrywa skarb z Zagórzyna, który - jako jedyny dotąd znany - zawiera medaliony oryginalne, ich barbarzyńskie naśladownictwa (w tym egzemplarz, którego rewers jest odciśnięty tym samym stemplem, co *multiplum* z Şimleu-Silvaniei) oraz złote brakteaty.

<sup>126</sup> Na temat sakralnego charakteru pochodzenia władzy królewskiej w społeczeństwach germańskich por. wyżej przypis 13.

<sup>127</sup> Patrz niżej s. 221.

<sup>128</sup> L. Lévy-Bruhl, *Czynności umysłowe w społeczeństwach pierwotnych*, Warszawa 1992, s. 68-76.

<sup>129</sup> Do wyjątków należały np. emisje Teodeberta - Suchodolski 1982, s. 125-6.

Uważano, iż przedstawienia te są bardzo niebezpieczne dla personifikowanej osoby i wymagają z jej strony ogromnej odwagi i siły. Tym większe znaczenie pełnił na medalionach portret cesarski, zawierający w sobie magiczną moc, charyzmę i majestat władzy. Na przedstawienie własnego portretu odważyli się dopiero władcy tej miary co Childeryk (tabl. Z,c)<sup>131</sup>, Alaryk II<sup>132</sup> czy zromanizowany Teodoryk Wielki<sup>133</sup>, według słów Jordanesa (*Get.*, 295) *Gothorum Romanorumque regnator*. W omawianych przypadkach chodzi przy tym o unikatowe zabytki, znane z jednego egzemplarza, stanowiące zapewne osobistą własność personifikowanych monarchów<sup>134</sup>.

Z pewnością istotnym elementem symbolicznym były trójkątne granulowane pola u nasady uszek części medalionów znalezionych w Barbaricum, nie mające żadnego znaczenia funkcjonalnego, a intencjonalnie zakrywające górną część portretu cesarskiego. Niewątpliwie mamy tu do czynienia ze swoistą formą adaptacji do własnych gustów elit władzy wyrobów wykonanych w obcej stylistyce, w podobny sposób jak miało to miejsce z oprawianiem *multipla* w ramki ornamentowane rodzimą techniką granulacji i filigranu, zdobieniem stempelkiem w germańskich warsztatach srebrnych naczyń czy nakładaniem elementów z odciskanej blachy (*Preßblech*) na importowany rzymski rynsztunek<sup>135</sup>. W przypadku medalionów nie jest jednak wykluczone, że wymowa symboliczna zakrywania, poniekąd niszczenia, portretu rzymskiego władcy ornamentem wykonanym w rodzimej tradycji, jest związana z jakąś formą magii sympatycznej czy wręcz potlaczu. Taką interpretację może potwierdzić fakt, że tzw. bransolety kolbowate (*Hangelengringe*), pełniące bez wątpienia rolę insygnialną, były zapewne wykonywane z przetopionych aureusów lub solidów<sup>136</sup>. Oznaczałoby to, że ich właściciel czerpałby siłę i charyzmę władzy ze zniszczonego portretu swojego wielkiego rywala - rzymskiego cesarza. Z drugiej strony zabieg przykrycia wyobrażenia cesarza tajemnym trójkątem lub trójkątami mógł być powodowany chęcią zabezpieczenia się przed złą stroną jego oddziaływania.

Okrągły kształt i złoty kolor dodatkowo stanowiły o astrologicznym związku medalionów ze słońcem i władzą<sup>137</sup>, co mogło wzmacniać psychologiczną wymowę symbolu jako politycznego medium.

<sup>130</sup> Jak świadczą bowiem badania ikonologiczne, przedstawiane na brakteatach postaci, zwłaszcza przekształcone w rodzimą formę, są zapewne bóstwami z panteonu germańskiego - patrz literatura z przypisu 139 oraz Hauck 1988a; Axboe 1991; Axboe 1994; kwestia ta jest jednak bardzo dyskusyjna - por. Andrén 1991; Axboe, Kromann 1992, s. 289-92; Axboe 1994.

<sup>131</sup> Odcisk znalezionej w Tournai sygnetu z jego wyobrażeniem, skradzionego z Bibliothèque National w 1831 r., jest obecnie w Ashmolean Museum w Oxfordzie; patrz Delbrueck 1949, s. 78-9, tabl. 2,3; Schramm 1954, s. 213-7; Werner 1968, s. 120; Böhrner 1981, s. 452, tabl. 31,2, ryc. 135,5; Périn, Kazanski 1996, s. 173, ryc. 118.

<sup>132</sup> Pierścień z szafirowym intaglio przechowywany jest w Kunsthistorische Museum w Wiedniu - Alföldi 1933, s. 16, tabl. IIIb,6; Schramm 1954, s. 217-9; Werner 1968, s. 120, tabl. 32,2; najlepsza ilustracja - *Rome Faces* 1993, s. 187-8, nr 85.09.

<sup>133</sup> Na temat trójsolidowego *multiplum* z 500 r. po Chr. znalezionej w Sinigallia z kolekcji Fr. Gnecciego - patrz Schramm 1954, s. 227-31, oraz wyżej s. 181.

<sup>134</sup> Niemniej portrety Childeryka czy Alaryka II musiały rozpowszechnić się choćby w postaci pieczęci, którymi były zapewne sygnowane ich listy i dokumenty.

<sup>135</sup> Także na ramce medalionu nr XI z Šimleu-Silvaniei wystąpił ornament w formie wyciskanych masek ludzkich, mających liczne analogie na terenach Skandynawii. Maska zdobi również prawą rękę cesarza Walensa wyobrazonego na naśladownictwie medalionu nr XII z tego depozytu.

<sup>136</sup> Werner 1980 i zwłaszcza L. Pauli (*Römische Münzen und germanische Schlangenkopfarmringe*, *F.St.*, 14: 1980, s. 41-9), którzy sugerują, że bransolety te były wykonane z takiej liczby złotych monet, jaka mieściła się w garści. Nie można jednak wykluczyć, że do ich wykonywania obok monet były wykorzystywane także medaliony.

<sup>137</sup> Czego reminiscencje odnajdujemy w sagach; patrz też W. Desmonde, *Magic, Myth and Money*, Glencoe 1962, s. 86-90, 122-8.

## 7.5.3.3. Interpretatio barbarica

Klucz interpretacyjny dla zrozumienia symbolicznej funkcji medalionów i germańskich brakteatów stanowi znane barbarzyńskie naśladownictwo *multiplum* Walensa i Walentyniana I znalezione w skarbie z Zagórzyna. Na jego awersie obok silnie zbarbaryzowanych portretów obu cesarzy widnieje legenda: REGIS ROMANORVM. Jak wyjaśnił to już Andreas Alföldi, termin REX nigdy nie był używany przez Rzymian jako tytuł czy przydomek cesarski, a stosowany jedynie w odniesieniu do barbarzyńców<sup>138</sup>. Legenda musiała być zatem wykonana przez germańskiego grawera na zamówienie i odzwierciedlać *interpretatio barbarica* zakresu władzy rzymskich cesarzy przez barbarzyńców.

Późniejsze naśladownictwa *multipla* i brakteaty nordyjskie stanowią dalszą fazę rozwojową takiej *interpretatio Germanica*. Większość występujących na nich przedstawień to przeobrażone portrety cesarzy, większość run to zniekształcone poniekąd przydomki i tytuły cesarza zapisane w futharku<sup>139</sup>. W jeszcze późniejszym, bardziej rozwiniętym stadium te przekształcone przedstawienia uzyskiwały symbole i atrybuty boskiej władzy, mające swój rodowód w germańskim panteonie.

Na awersie zbarbaryzowanego medalionu z Zagórzyna przedstawione są silnie zniekształcone portrety dwóch cesarzy - Walentyniana I i Walensa. Taki motyw ikonograficzny nie ma swojego bezpośredniego pierwowzoru na rzymskich emisjach drugiej połowy IV wieku<sup>140</sup> i jest zapewne własną inwencją germańskiego jubilera. Podobnie na serii brakteatów typu A będących naśladownictwami emisji Konstansa pojawia się motyw podwójnego popiersia<sup>141</sup>. Także w tym przypadku jest bardzo wątpliwe, aby ich wykonawca dysponował oryginalnym odwzorowaniem podwójnego portretu cesarza i jego współregenta<sup>142</sup>. Być może na opisywanych naśladownictwach, przy zastosowaniu rzymskiej ikonografii i symboliki, odzwierciedlony został rodzimy system dwuwładzy. Jest on bardzo charakterystyczny dla społeczeństw germańskich na etapie *absolute rank societies* i we wczesnych stadiach formowania się państwowości<sup>143</sup>.

Idea złotych brakteatów nordyjskich najprawdopodobniej wywodzi się z obszarów dolnego Dunaju<sup>144</sup>. Wraz z naśladownictwami złotych monet i wczesnymi imitacjami medalionów trafiła wzdłuż horyzontu Dančeny-Brangstrup do Skandynawii. Nie miała ona okazji rozwinąć się na obszarach położonych dalej na południe, gdyż w rezultacie przemieszczeń osadniczych zostały one opuszczone przez najbardziej prężne grupy plemion germańskich, zwłaszcza drużyny i ich przywódców. Germańskie elity władzy znalazły się na obszarach Cesarstwa Zachodniorzymskiego, gdzie podlegały intensywnym procesom romanizacji, co spowodowało zarzucenie wielu elementów rodzimej tradycji. Być może pewne późniejsze odwzorowania niektórych przedstawień mających swoje pierwowzory na medalionach odnajdujemy na terenach merowińskich w postaci odciskanych

<sup>138</sup> Szerzej na ten temat patrz Alföldi 1933, s. 15-7; M. R-Alföldi 1978, s. 138-40; na temat tytułu *rex* por. Reydellet 1981, s. 22-46.

<sup>139</sup> Patrz Vierck 1981; Andrén 1991; B. Magnus, A matter of literacy or magic, [w:] E. Straume, E. Skar [red.], *Peregrinatio Gothica*, 3, *Symposium Frederikstad 1991*, Oslo 1992, s. 138-40; Axboe, Kromann 1992; Seebold 1992; K. Düwel, Zur Auswertung der Brakteateninschriften, [w:] Hauck 1992, s. 32-90; Lamm 1994; Axboe 1994.

<sup>140</sup> Fakt ten pominął w swoich rozważaniach A. Alföldi (1933, s. 15-7); por. ostatnio Chantraine 1991.

<sup>141</sup> Znaleziska z Elmelund, Broholm (2 egz.) i Enemæret (IK 47,1; 47,2; 47,3).

<sup>142</sup> Jednak wbrew informacjom K. Haucka (Die bildliche Wiedergabe von Götter- und Heldenwaffen im Norden seit der Völkerwanderungszeit, *Arbeiten zur Frühmittelalterforschung*, 1: 1981, s. 193) i M. Axboe (1991, s. 190-1; Axboe, Kromann 1992, s. 287; 1994, s. 153), podwójne popiersia występują na emisjach Konstansa (RIC VIII s. 520, nr 111; Chantraine 1991, s. 123).

<sup>143</sup> Wyjaśnienie tej kwestii zostało tu jedynie zasygnalizowane i wymaga pogłębionych studiów.

<sup>144</sup> Podobnie już W. Holmqvist 1955, s. 20-3; niestety, prace prowadzone w centrum studiów nad brakteatami w Münster pomijają zagadnienie ich genezy, koncentrując się na studiach ikonologicznych.

z blachy zawieszek i zwłaszcza fibul tarczowatych<sup>145</sup>. Należy przy tym zauważyć, że także na Zachodzie wczesne monety germańskie tradycyjnie nosiły na awersie portrety rzymskich władców.

Przedstawienia na medalionach, w tym zwłaszcza portret cesarski wraz z insygniami i atrybutami władzy, odegrały z pewnością bardzo istotną, a czasem może nawet podstawową rolę w kształtowaniu się rodzimej symboliki prestiżu i władzy pierwszych monarchów wczesnośredniowiecznych. Jest na przykład bardzo prawdopodobne, że synkretyczną drogą adaptacji wyobrażenia Wiktoriołi<sup>146</sup> wykształcił się symbol jabłka królewskiego, być może podobna jest geneza włóczni jako regalium<sup>147</sup> czy wreszcie diademu królewskiego<sup>148</sup>.

## 7.6. Rodowe skarby i kenotafy

Interesujący jest fakt, iż najczęstszym kontekstem archeologicznym dla znalezisk medalionów były depozyty datowane na fazę C3 lub D. Także złote brakteaty z południowej Skandynawii i terenów kontynentalnych, o ile zostały znalezione w kontekstach archeologicznych, to są nimi skarby pochodzące z okresu Wędrówek Ludów<sup>149</sup>. W IV i początkach V wieku na terenach środkowoeuropejskiego Barbaricum na północ od Karpat, a na obszarach Skandynawii w późniejszym okresie, zarówno importowane jak i rodzime wyroby wykonane z metali szlachetnych, nie trafiały do grobów a były deponowane<sup>150</sup>. Wskazuje to na zasadniczą zmianę sposobu eksponowania wyrobów prestiżowych, spowodowaną zapewne istotnymi przemianami ideologicznymi, jakie następowały u schyłku starożytności wśród germańskich elit władzy<sup>151</sup>. Z pewnością coraz istotniejszą rolę zaczynał pełnić skarbiec rodowy tworzony z majątku przekazywanego z pokolenia na pokolenie, który stopniowo przekształcał się w skarbiec plemienny<sup>152</sup>. Wchodzące w jego skład kosztowności przemieszczały się zapewne wraz z władcą, w podobny sposób, jak miało to jeszcze miejsce w VI wieku, i w chwilach zagrożenia były ukrywane<sup>153</sup>. Z tej to zapewne przyczyny często bardzo okazałe zespoły odnajdujemy w rejonach intensywnych przemieszczeń osadniczych (Wołyń, zachodni Siedmiogród) czy też na obszarach, które mogły być w chwili deponowania skarbu już w znacznej mierze niezamieszkałe (Pomorze, Wielkopolska). Skarby te możemy zatem uważać za podobny przejaw funkcjonowania dynastii władców (*reges*), jak wcześniejsze skupiska grobów horyzontu lubieszewskiego (Lubieszewo, Łęg

<sup>145</sup> Tzw. *Preßblechscheibenfibeln*, wyobrażonych synkretycznie z motywami chrześcijańskimi - patrz Klein-Pfeuffer 1993, s. 173-217.

<sup>146</sup> M. R.-Alföldi 1978, s. 136-9.

<sup>147</sup> Schramm 1955, s. 492-501; Schramm 1958, s. 12-57; Alföldi 1964; Hauck 1986.

<sup>148</sup> Por. wyżej przypis 103.

<sup>149</sup> Brakteaty znajdowane są w grobach głównie na terenach Norwegii - Bakka 1973; *IK*.

<sup>150</sup> J. Hines, Ritual hoarding in Migration-Period Scandinavia: a review of recent interpretations, *Proceedings of the Prehistoric Society*, 55: 1989, s. 193-205; Hedeager 1991; Hedeager 1992, s. 31-77.

<sup>151</sup> Być może, bezpośrednią przyczyną tych przemian był rabunek grobów, szczególnie nasilony w późnej starożytności, wobec ograniczonych możliwości innych sposobów pozyskiwania kruszców (zwłaszcza importu z terenów Cesarstwa) - sugestię tę zawdzięczam J. Kolendo.

<sup>152</sup> Przy niezbyt jasno zdefiniowanych granicach pojęć rodu i plemienia; na temat znaczenia terminu *gens* - patrz rozdz. 6 przypis 149; por. D. Claude, Beiträge zur Geschichte der frühmittelalterlichen Königsschätze, *Early Medieval Studies*, 7: 1973, s. 6; Capelle 1994, s. 96-7.

<sup>153</sup> Patrz Weidemann 1982, t. I, s. 18-20, 324 o informacjach Grzegorza z Tours na temat królewskiego *thesaurus*; por. Łowmiański 1963, t. I, s. 269-73; Barnwell 1992, s. 81, 106-7, 123, 147-50.



Piekarski) czy zakrzowskiego (Himlingoje, Wrocław-Zakrzów, Leuna, Haßleben, Krakovany-Stráže czy Ostrovany)<sup>154</sup>.

W IV wieku na obszarach środkowoeuropejskiego Barbaricum stopniowo zaniknął zwyczaj okazałego wyposażania pochówków elit władzy. Być może, zwłaszcza w drugiej połowie IV wieku, jakieś w tym względzie znaczenie miały coraz silniejsze wpływy chrześcijańskie, rozpowszechniające się wśród wschodniogermańskich władców w wersji ariańskiej. Wszakże bardziej istotną rolę odegrał z pewnością fakt niesłychanej mobilności ówczesnych elit i brak stałej siedziby. Nie jest zatem wykluczone, że groby rzeczywiste zastępowano pochówkami symbolicznymi, w których składano całą majątność zmarłego, aby towarzyszyła mu w zaświatach. Starym zwyczajem przedmioty te byłyby niszczone - gięte i łamane. Taką interpretację sugerują późniejsze tradycje poświadczane w sagach. Być może niektóre okazałe zespoły zawierające medaliony lub brakteaty były w istocie swoistymi kenotafami. Groby okazałe pojawiają się ponownie w V wieku, zwłaszcza w drugiej jego połowie, przy czym występują już tylko na zachód od Łaby i południe od Karpat<sup>155</sup>, i to zazwyczaj pojedynczo<sup>156</sup>.

### 7.7. Struktura władzy społeczeństw barbarzyńskich u schyłku starożytności w świetle znalezisk medalionów

W podsumowaniu należy przede wszystkim stwierdzić, że rzymskie *multipla* pełniły dla elit panujących w Barbaricum u schyłku starożytności łączną funkcję *sacra insignia* i *regalia insignia*, tj. odgrywały rolę swoistych protoregalii w sposób wręcz idealny symbolizując i jednocząc w sobie cztery źródła władzy: ideologiczne, ekonomiczne, militarne i polityczne. Te polityczno-ceremonialne media utwierdzały pozycję społeczną i status panującego, stanowiąc psychologiczną część języka władzy.

Za bardzo istotne trzeba także uznać ustalenie, iż znaczna część medalionów dynastii Konstantynów i Walentynianów nie była rozprowadzana bezpośrednio z obszarów Cesarstwa do docelowego miejsca ich przeznaczenia, lecz po opuszczeniu limesu trafiała do jakiegoś bliżej niezlokalizowanego i zapewne mobilnego ponadregionalnego centrum władzy znajdującego się na obszarach Barbaricum, skąd po dorobieniu uszek i ramek była redystrybuowana do pomniejszych ośrodków regionalnych. Taka cyrkulacja insygniów wskazuje na rozbudowany system społeczny, swoistą hierarchię wśród elit władzy. Na możliwość funkcjonowania systemu hierarchicznego, w tym zwłaszcza istnienia władcy stojącego na czele sfederowanych plemion, zwracano już uwagę we wcześniejszej literaturze, zwłaszcza w odniesieniu do Terwingów (Wizygotów). Przypuszczano jednak, że taki system miał krótkotrwały czy wręcz okazjonalny charakter i istniał tylko podczas wojen<sup>157</sup>. Być może w takich właśnie okolicznościach, za pośrednictwem efemerycznego władcy

<sup>154</sup> Na temat dynastii książęcych por. Majewski 1962b; Łowmiański 1963, t. I, s. 365-7, 384-8, 391-4; Werner 1973; Werner 1980, s. 23; Lund-Hansen e.a. 1995, s. 414-16.

<sup>155</sup> Obok najbardziej znanych z Apahidy i Tournai, groby z Mezöberény, Blučina-Cezavy, Fürst, Großörm, Wolsheim czy Pounan - Werner 1980, s. 1-7; Tejral 1995.

<sup>156</sup> Do wyjątków należą groby z Großörner Kr. Hettstedt w Turynii (B. Schmidt, Thüringische Hochadelsgräber der Völkerwanderungszeit, [w:] *Varia Archaeologica. Festschrift W. Unverzagt*, Berlin 1964, s. 195-213) i Apahidy w Siedmiogrodzie (N. Fettich, La trouvaille de tombe princière hunnique à Szeged-Nagyszéksós, *Archaeologia Hungarica*, 32: 1953, s. 127-76; Horedt, Protase 1972).

<sup>157</sup> Zwłaszcza E. A. Thompson, *The Early Germans*, Oxford 1965, s. 29-41; tenże, *The Visigoths in the Time of Ulfila*, Oxford 1966, s. 43-55; D. Claude, *Adel, Kirche und Königtum im Westgotenreich*, Sigmaringen 1971, s. 11-8; H. Wolfram, Athanaric the Visigoth: monarchy or judgeship? A study in comparative history, *Journal of Medieval History*, 1: 1975, s. 259-78; tenże, Gotische Studien I. Das Richtertum Athanarichs, *Mitteilungen des Instituts für österreichische Geschichtsforschung*, 83: 1975, s. 1-32; Wolfram 1990, s. 105-14; ostatnio odmiennie Heather 1991, s. 97-107; Heather 1996, s. 57-75.

związku plemiennego, następowała redystrybucja rzymskich medalionów, które nadworny złotnik wyposażał w wykonane w rodzimej stylistyce uszka i ramki. Tradycja ta musiałaby być jednak w drugiej i trzeciej ćwierci IV wieku wielokrotnie powtarzana, co - choć możliwe - wydaje się mało prawdopodobne. Istnieje wszakże inna możliwość, że opisywana forma ponawianej redystrybucji medalionów z jednego centrum władzy jest świadectwem istnienia organizmu politycznego w typie związku plemiennego o długotrwałym charakterze, utrzymującego się co najmniej trzydzieści do czterdziestu lat. Dla opisywanego okresu dysponujemy wielokrotnie dyskutowaną informacją *Getica* Jordanesa uzupełnioną, o przekaz Ammiana Marcellina, odnoszącą się do połowy IV wieku, o tzw. imperium „najszlachetniejszego z Amalów” Hermanaryka i rzekomo ogromnym zasięgu i sile władzy tego gockiego (ściślej - greutundzkiego) monarchy<sup>158</sup>. Zdaniem P. J. Heathera (1991, s. 106-7), także Terwingowie tworzyli w omawianym okresie długotrwały związek plemienny, na czele którego stały co najmniej trzy pokolenia *iudices* pochodzących z tej samej rodziny. Federacje plemienne znamy z terenów środkowej Europy na północ od Karpat już z czasów I i II wieku. Dobrym przykładem jest związek swebski czy opisywany przez Tacyta *Lugiorum nomen*, związek plemion lugijskich, który w okresie późnorzymskim przekształcił się w ujednoczone plemię Wandalów<sup>159</sup>. Jednakże w ramach tego związku nie istniał zapewne żaden bezwzględny układ hierarchiczny w obrębie elit władzy i w ujęciu M. Manna *Lugiorum nomen* reprezentowałby jeszcze model wspólnot względnie zhierarchizowanych. Natomiast inne przykłady, bliższe do interesującego nas czwartowiecznego modelu, stanowią dackie królestwa Burebisty i Decebala<sup>160</sup> a także klientelne królestwa Markomanów i Kwadów na północ od środkowego Dunaju<sup>161</sup>. Oba gromadziły zróżnicowane pod wieloma względami, różnorodności społeczności. Władcy tych efemerycznych państw klientelnych, tacy jak Marbod czy Wanniusz, zawdzięczali swoją władzę bezpośrednim kontaktom z Cesarstwem Rzymskim. Taki charakter stosunków potwierdzają zarówno źródła pisane jak i archeologiczne, w tym wyposażenie niedawno odkrytego grobu z Mušova. Ważnym argumentem jest zwłaszcza wielokrotnie już wzmiankowany sesterce Antonina Piusa wybity w latach 140-44, na którego rewersie widnieje legenda: REX QVADIS DATVS i przedstawiony jest cesarz przekazujący insygnia władzy (diadem) germańskiemu władcy (**tabl. Z,d**)<sup>162</sup>. Nadanie lub potwierdzenie godności królewskiej przez rzymskiego imperatora, przywódcę zewnętrznego świata, jest klasyczną zewnętrzną legitymizacją władzy, zbliżoną do boskiego pochodzenia władzy w średniowieczu<sup>163</sup>.

W ciągu IV wieku sytuacja na granicach Cesarstwa uległa zasadniczej zmianie - ciężar kontaktów politycznych przesunął się znad środkowego Dunaju nad jego dolny bieg. Zmieniły się zwłaszcza relacje z barbarzyńcami, w pierwszym rzędzie ze stanowiącymi największe zagrożenie Gotami - rozdzielonymi już na Greutungów i Terwingów, późniejszych Ostrogotów i Wizygotów.

<sup>158</sup> Jordanes (*Get.*, 116-20); patrz J. J. Mikkola, Die Namen der Völker Hermanarichs, *Finnisch-Ugrische Forschungen*, 15: 1915 (1922), s. 56-66; Schmidt 1934, s. 240; C. Brady, *The Legends of Ermanaric*, Berkeley 1943; Łowmiański 1963, t. I, s. 396-401; I. Korkannen, *The Peoples of Hermanaric: Jordanes Getica 116*, *Annales Academiæ Scientiarum Fennicæ*, Series B 187, Helsinki 1975; J. Strzelczyk, *Goci - rzeczywistość i legenda*, Warszawa 1984, s. 67-81; P. J. Heather, Cassiodorus and the rise of the Amals: genealogy and the Goths under Hun domination, *JRS*, 79: 1989, s. 110-15; Wolfram 1990, s. 95-8; Heather 1991, s. 88-9; Heather 1996, s. 53-7. Szerzej na temat pojęcia władzy i godności królewskiej w świetle źródeł pisanych schyłku antyku - Reydellet 1981.

<sup>159</sup> Łowmiański 1963, t. I, s. 226-36; J. Kolendo, Źródła pisane, [w:] J. Wielowiejski [red.], *Prahistoria ziem polskich*, t. V: *Późny okres lateński i okres rzymski*, Warszawa 1981, s. 12; Strzelczyk 1992, s. 24-38.

<sup>160</sup> Najpełniej A. Bergquist, *The Emergence of a Pre-Roman State in Dacia: the Archaeological and Historical Sources for Transylvania* - rkps pracy doktorskiej obronionej w King's College w Cambridge w 1989 r.

<sup>161</sup> Pitts 1989, s. 45-58; Tejral 1992; Tejral 1995.

<sup>162</sup> Por. przypis 97.

<sup>163</sup> Por. Höfler 1959; Ejerfeldt 1975; Lönnroth 1986; ostatnio zwłaszcza Steinsland 1991; Steinsland 1992.

Związki klientelne, typowe dla okresu pryncypatu, poczynając od kryzysu III wieku zostały zastąpione swoista formą przymierza - *foedus*. Bodaj najlepiej znany jest *foedus* zawarty w 332 r. przez Konstancyusza I z Gotami, który trwał bez specjalnych zakłóceń do 367 r.<sup>164</sup> Należy ponownie podkreślić, że zdecydowana większość medalionów, w tym wszystkie największe egzemplarze, pochodzą z czasów dynastii Konstancyuszów i Walentyńianów, tj. okresu istnienia *foedus* z Gotami i prawdopodobnego funkcjonowania „imperium Hermanaryka”.

Zwróćmy przy tym uwagę na rozrzut medalionów na obszarach Barbaricum. Koncentrują się one między strefą dolnego Dunaju (zachodnim Siedmiogrodem), Wołyniem, wschodnią Polską i Pomorzem a południowo-zachodnią Skandynawią. Pokrywają się zatem wręcz idealnie z zasięgiem występowania innych wyrobów prestiżowych z IV wieku (fazy C3-D), które J. Werner (1988) nazwał horyzontem Dančeny-Brangstrup. Znaleziska te świadczą o dalekosiężnych kontaktach elit władzy. Charakterystyczne, że brak jest medalionów na obszarach Czech i Słowacji zamieszkałych przez plemiona Markomanów i Kwadów. Wynika to zapewne z faktu, iż w okresie wczesnorzymskim złote *multipla* wybijane w minimalnej liczbie nie stanowiły jeszcze pośrednika rzymskiej dyplomacji w odniesieniu do ośrodków klientelnych. Po wojnach markomańskich swabscy Markomanowie i Kwadowie stopniowo tracili swoje znaczenie polityczne, nie stanowiąc już istotnego zagrożenia dla Cesarstwa Rzymskiego, zwłaszcza w porównaniu z plemionami germańskimi przybyłymi z dalszej północy (Pitts 1989; Tejral 1995). Być może jeszcze bardziej symptomatyczny jest jednak fakt, że zasięg występowania złotych *multipla* poza granicami Cesarstwa ogranicza się do obszarów Barbaricum i to też tylko pewnej jego części. Złote medaliony nie są znane z terenów piktyjskiej czy gaelickiej Szkocji ani Irlandii, z obszarów pozalimesowej Afryki czy też bliższego lub dalekiego Wschodu (tj. wschodniej Ukrainy, Gruzji, Azerbejdżanu, Iranu, Indii czy Cejlonu). Nie występują zatem ani na terenach zamieszkałych przez ludy, które w okresie późnoantycznym stanowiły bezpośrednie zagrożenie dla Cesarstwa (np. przez Piktów, Maurów, Hunów czy Partów) ani na obszarach, z którymi Imperium utrzymywało ożywione kontakty wymienne (np. Indie lub Cejlon). Co ciekawsze, medaliony nie występują także na terenach Barbaricum zamieszkałych przez ludność niegermańską: bałtyjską lub sarmacką<sup>165</sup>. Wreszcie brak ich na oddalonych obszarach wschodniej i północnej Skandynawii, a tylko pojedynczo spotykane są także na kontynencie na zachód od Odry<sup>166</sup>. W tym przypadku wydaje się, że uzyskany obraz jest w znacznej mierze odbiciem kultury żywej. Wskazywałoby to zdecydowanie na selektywny napływ medalionów: zapewne docierały one przede wszystkim na te obszary, na których, ze względu na określony status polityczny odbiorców *multipla*, było na nie największe zapotrzebowanie. Zwróćmy uwagę, że znaleziska medalionów koncentrują się na terenach zasiedlonych w III i IV wieku przede wszystkim przez Gotów i Wandalów (oraz ludy pod ich zwierzchnictwem), a zatem plemiona, które już wkrótce zrobiły ogromną karierę polityczną

<sup>164</sup> Schmidt 1934, s. 227-9; Stallknecht 1969, s. 17-43; Chrysos 1973; Demougeot 1974; Demeugeot 1979, s. 69-70; B. Brockmeier, Der Große Friede 332 n.Chr. Zur Außenpolitik Konstantins d. Großen, *BJ*, 187: 1987, s. 79-100; Demandt 1989, s. 78, 269-70; Wolfram 1990, s. 70-85; Heather 1991, s. 107-21; Burns 1994, s. 1-42; Bursche 1996, s. 117-19, 129-32; Heather 1996, s. 57-138; P. J. Heather, *Foedera and foederati of the fourth century*, [w:] Pohl 1997, s. 75-133; E. Chrysos, Conclusion: de foederatis iterum, tamże, s. 185-206.

<sup>165</sup> Z pewnością brak ich na obszarach zamieszkałych przez Jazygów i Roksolanów, niemniej z listy tej nie można ostatecznie wykluczyć Karpów i Alanów pozostających jednak w najbardziej ożywionych związkach z ludnością germańską.

<sup>166</sup> Z wyłączeniem depozytu z Velp, zapewne także związanego z ludnością wschodniogermańską przemieszczającą się na zachód po 406 r.

i w zawrotnym tempie utworzyły najprężniejsze organizmy państwowe Europy wczesno-średniowiecznej<sup>167</sup>.

Oceniając skalę opisywanego zjawiska w Barbaricum trzeba pamiętać, iż materiał, którym dysponujemy, stanowi bardzo niewielką część „kultury żywej”, gdyż większość medalionów została zapewne przetopiona na brakteaty czy inne polityczno-prestiżowe media (takie jak pierścienie czy naszyjniki) przez germańskich złotników już u schyłku starożytności, zaś wiele innych wydobytych z ziemi *multipla* trafiło do tygla nowożytnych barbarzyńców lub też z innych przyczyn nie dotarło na czas do rąk badaczy. Ta uwaga skłania nas także do dalej idącej refleksji dotyczącej ograniczonych możliwości źródłowych pozwalających na rekonstrukcję symboli prestiżu i władzy społeczności barbarzyńskich u schyłku antyku. Wrywkowy charakter źródeł - archeologicznych, pisanych i ikonograficznych - faktycznie nie pozwala nam na odtworzenie funkcji, jaką pełniły dla ówczesnych elit władzy wyroby z materiałów organicznych, w tym zwłaszcza tkaniny i wykonane z nich stroje, jaką rolę mogły odgrywać określone barwy, tak przecież istotne na terenach Cesarstwa Rzymskiego<sup>168</sup>, lub np. malowanie ciała czy tatuaże.

Niemniej, łączna analiza dostępnej do badań kategorii zabytków metalowych pełniących funkcję politycznych mediów na terenach Barbaricum przybliży nieco zarówno źródła, mechanizmy i problemy sukcesji władzy w społeczeństwach barbarzyńskich u progu średniowiecza, jak i być może genezę samego pojęcia władzy, w językach zachodnioeuropejskich mającego wszak inne konotacje niż w językach słowiańskich<sup>169</sup>.

*Chyliczki - Warszawa, w grudniu 1997*

---

<sup>167</sup> Na ten temat ostatnio zwłaszcza Barnwell 1992; Burns 1994; Heather 1996; Mączyńska 1996; W. Pohl, *Konfliktverlauf und Konfliktbewältigung: Römer und Barbaren im frühen Mittelalter*, *F.St.*, 26: 1992, s. 165-207; Pohl 1997.

<sup>168</sup> Np. purpura zastrzeżona dla cesarza; pewne kategorie strojów na terenach Cesarstwa w okresie późnoantycznym były wykonywane pod kontrolą państwa za pośrednictwem *comes sacrarum largitionum*, stąd wśród insygniów tego urzędnika znalazło się czółenko tkackie - Jones 1964, s. 427, 836; Berger 1981, s. 67-9.

<sup>169</sup> Niemiecki termin *Macht*, francuski *pouvoir* i pochodzący od niego angielski *power*, oznacza zarazem władzę i siłę, to drugie znaczenie nie mieści się zaś w słowiańskim pojęciu *wlast*.

## 8. Katalog

Inwentarz odkryć złotych medalionów z terenów Barbaricum składa się z dwóch części. W części pierwszej zestawiono *multipla* ze zlokalizowanych znalezisk, zaś w części drugiej pozostałe medaliony o nieustalonej bliżej proveniencji (n.prow.), których uszka lub ramki wykonane są w stylu barbarzyńskim.

Znaleziska zostały przedstawione w porządku alfabetycznym. Dla nazw miejscowych przyjęto uaktualnioną pisownię obowiązującą w kraju, na obszarze którego dane miejscowości się znajdują (nazwy ukraińskie podane są w transliteracji). Także ich lokalizację podano w ramach obowiązującego w danym kraju podziału administracyjnego. Dodatkowo przytoczono wcześniejsze wersje nazwy miejscowości, pod jakimi znalezisko było publikowane. Na przykład, w przypadku odkryć z Wołynia mogą być to nazwy polskie i rosyjskie, Siedmiogrodu i Banatu - węgierskie i niemieckie, Prus lub Śląska - niemieckie itd. Każdorazowo podano ponadto kraj i polską wersję nazwy krainy geograficznej, w jakiej znajduje się konkretna miejscowość. W kilku przypadkach znaleziska medalionów można zlokalizować jedynie w ramach krain geograficznych lub historycznych. Wówczas przyjęto polską wersję ich pisowni - tj. Mazowsze, Prusy, Siedmiogród i Wołyń. Znaleziska zostały ponumerowane cyframi arabskimi, zaś medaliony w skarbach - cyframi rzymskimi.

W kilku przypadkach podano ponadto nazwy miejscowe lub geograficzne błędnych lokalizacji znalezisk medalionów z Barbaricum, pod jakimi występowały one częstokroć w literaturze lub archiwaliach, np. Berezyna, Brani, Kiïv, Kolno, Łopuszno czy Siedmiogród. Tym rzekomym lub zdublowanym znaleziskom oczywiście nie nadawano numeru.

Medaliony o nieznannej proveniencji, zaopatrzone w ozdoby wykonane w stylu barbarzyńskim, zostały przyporządkowane poszczególnym kolekcjom, w których obecnie się znajdują lub też w których po raz ostatni były notowane. Zbiory zawierające wspomniane egzemplarze przedstawiono w porządku alfabetycznym w ramach miast (w polskiej wersji pisowni), w jakich kolekcje te się znajdują. Medaliony z kolekcji ponumerowano kolejnymi cyframi rzymskimi.

W katalogu umieszczono przede wszystkim pełny opis numizmatyczny medalionów: miejsce i czas wybicia, wagę, rozmiary (o ile znane), pozycję stempla awersu do rewersu, możliwie kompletne opisy legend i wyobrażeń, określenie katalogowe (o ile istnieje) i stan zachowania. Dane te w większości zestawione są na podstawie autopsji poszczególnych egzemplarzy, który to fakt oznaczono literą „A”, podając dodatkowo w nawiasie rok, w którym po raz ostatni oglądano dane *multiplum*. W pozostałych przypadkach opisów dokonano na podstawie ilustracji oraz uaktualnionych informacji zebranych drogą korespondencji w poszczególnych kolekcjach. Na podstawie tych samych danych dokonano skróconego opisu uszek i ramek medalionów (o ile istniały), a także ewentualnych otworów. Przy miejscu przechowywania poszczególnych *multipla* w miarę możliwości podawano aktualny numer inwentarzowy.

W przypadku znalezisk pominięto okoliczności odkrycia i bliższy kontekst archeologiczny, które zostały szczegółowo opisane w rozdziale III i ograniczono się jedynie do podania daty odkrycia. Wyjątkiem jest kilka przypadków opisów numizmatów, najczęściej nieznanymi lub pomijanych we wcześniejszej literaturze (np. Zagórzyn). Nie zajmowano się także omówieniem chronologii poszczególnych emisji, co zostało przedstawione w rozdziale IV. W kilku jedynie przypadkach zaznaczono wątpliwości i dalej idące rozbieżności w literaturze.

W bibliografii każdorazowo zestawiono w układzie chronologicznym archiwalia i literaturę dotyczącą konkretnego znaleziska lub/i medalionu, z reguły już cytowaną, niemniej rozrzuconą w rozdziałach III i IV. Podkreślono przy tym podstawowe pozycje o charakterze źródłowym.

Skróty

A	medalion znany z autopsji
Av	awers
BN	Bibliothèque Nationale, Cabinet des Médailles, Paryż
diad.	diadem
g	gram
gł.	głowa
ib.	ibidem
l.	lewy
laur.	laurowy
lit.	literatura
med.	medalion
Münzkab.	Münzkabinet[t]
niem.	nazwa niemiecka
n.prow.	egzemplarz o nieznanym pochodzeniu
nr inw.	numer inwentarzowy
odc.	odcinek
palud.	paludamentum
perełk.	perełkowy
PMA	Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie
pol.	nazwa polska
pr.	prawy
r.	rok
Rv	rewers
rozet.	rozetowy
sol.	solid
w.	wiek
wyobr.	wyobrażenie

Uwaga: wszystkie wymienione skróty mogą występować w różnych formach gramatycznych.

### 8.1. Znaleziska medalionów

1. ALLESØ, Allesø sogn, Lunde herred, Odense amt (Dania, Fionia) [rozd. 3.4.1.1]

4½ sol., Konstancjusz II, 346 r., Antiochia, 20,57 g, † (tabl. A)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. rozet., draperii i zbroi w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis siedząca na ozdobnym tronie, gł. w l., l. stopa na dziobie okrętu, w l. ręce trzyma długie berło, w pr., na wół uniesionej, wieńcząca ją Wiktoria na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 70.

**Stan:** dość dobry.

Ślad po uszku na Av, trójkątny, granulowany zaczep.

A (1993).

**Zbiór:** Nationalmuseets, Kopenhaga, I Afdeling, Dnf 3-08.

**Data odkrycia:** wiosna 1908 r.

**Lit.:** C. Neergaard, *Gulfundene fra den efterromerske Jernalder*, *Aarb.*, 1915, s. 197; Brøgger 1921, s. 47, 55, Pl. I,2; Bolin 1926, s. (147); Breitenstein 1943a, s. 14-15, s. 17, nr XXII, fig. 17; Mackeprang 1952, s. 106-7, nr 2, Pl.1, 2a-b; Toynbee 1986, s. 65, przypis 56; Kromann 1989b, s. 40-41, Fig. 125; Andersson 1993a, s. 70, nr 319 (jako Alesse).

2. ARAD, jud. loco - okolica (Rumunia, Banat) [rozd. 3.4.1.2]

2 sol., Gracjan, Akwileja, 381 r., 8,94 g, 27 mm, † (tabl. A)

**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., palud. i zbroi w pr.

**Rv:** GLORIA RO MANORVM

Z l. Roma w hełmie, z pr. Constantinopolis w *corona muralis*, obie w długich szatach siedzące na wprost na wspólnym tronie, z Wiktoriaми na globie w pr. rękach, Constantinopolis z gł. zwróconą w l. opiera pr. stopę na dziobie okrętu, Roma trzyma ponadto odwróconą włócznię zaś Constantinopolis - róg obfitości w l. ręce.

Odc.: AQOB

RIC IX, s. 98, nr 19.

**Stan:** b. dobry

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32444.

A (1992)

**Data odkrycia:** przed 1865 r.

**Lit.:** Cohen VIII, s. 128, nr 19; Kubitschek 1909, s. 40, nr 366, Taf. 22; Gneccchi 1912, s. 37, nr 6, tav. 19,1; Ulrich-Bansa 1935, s. 60-2, tav. V,31.

BEREZYNA, nad rzeką (?) (Białoruś)

Patrz **Zagórzyn**

3. BOROČIČE (BOROČICI), raj. berestečkivs'kij, obl. volins'ka (Ukraina, Wołyń) [rozdz. 3.1.5]  
БОРОЧИЧЕ (БОРОЧИЦІ), рай. Берестечківський, обл. Волинська;  
pol. Boroczycze, pow. horochowski, woj. wołyńskie

9 sol., Jowian, Konstantynopol, 363 r., 171-173 g, 4,8 cm, 1 (tabl. L)

Av: DNIOVIANVS [P]FPERPAVG

Popiersie w diad. rozet., tunice, zbroi i palud. spiętym fibulą, pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie (zdobionym w pasma i gwiazdy) wieńcząca cesarza Wiktoria z gałązką palmową w l.

Rv: GAVDIVMROMA NORVM

Constantinopolis w wieńcu laur., zbroi i płaszczu siedząca na tronie w l., w l. ręce berło, pr. opuszczona w stronę klęczącej naprzeciw kobiety w powłóczystej szacie, składającej w ofierze wieniec, z tyłu nad nią Wiktoria na wprost z wieńcem laur. w uniesionej pr. i gałązką palmową w l. ręce; u stóp tronu owalna tarcza.

Odc.: CONSP

RIC VIII, s. 463, nr 168.

Stan: dobry.

Oprawa typu II.6 (szerokość 2,3 cm, średnica 9 cm) i uszko typu IV.9 (długość 2,85 cm).

Zbiór: do 1939 r. PMA; w 1939 r. wywieziony wraz z całym skarbem z tej miejscowości do Poznania, a później dalej na zachód, w PMA pozostały klisze i odlew gipsowy medalionu; obecne miejsce przechowywania nie jest znane.

A (1995) - odlew gipsowy.

Data odkrycia: 14 czerwca 1928 r.

Lit.: Archiwum PMA -teczka Boroczycze, zdjęcia i klisze med., obszerna korespondencja z J. Piotrowskim, konserwatorem lubelskim, wyniki przesłuchań, akta procesu itd.; ZOW, III: 1928, s. 50; *Kuryer Poznański*, 1928, nr 350; *Gazeta Poranna*, 21 VII 1929; *Słowo Polskie*, 1929, nr 199; *Dziennik Ludowy* (Lwów), 1929, nr 164; *Kuryer Literacko-Naukowy*, 12 VIII 1929; J. Piotrowski, *Skarb Boroczyczy powiat Horochów na Wołyniu*, Lwów 1929; St. Gąsiorowski, *Znalezisko z Boroczyc na Wołyniu*, WNA, XII: 1929, s. 56-8; tenże, *Un trésor de l'époque de la migration de peuples*, *Bulletin international de l'Académie Polonaise des Sciences et Lettres*, Cracovie 1929, s. 27-31; tenże, *Sprawozdania PAU*, XXXIV,3: 1929, s. 10-11; tenże, *Espansione dell'arte industriale romana in Polonia*, Istituto per l'Europa Orientale, Roma 1936, s. 31, tabl. VII,14-15; WNA, XIII, s. 92; WA, XIII: 1935, s. 263-264; Alföldi 1933, s.10-25; Antoniewicz 1933; J. Pasternak, *Nowowikryty rymy'ki pamjatky z Hałyczyny i Wołyni*, ZNTŠ, 151: 1932, s. 11-17, taf. 12; 1933, s. 126, nr 170; tenże, *Korotka archeol'ogija zachidno-ukraïns'kich zemel'*, L'viv 1932, tabl. XII,1-12; Toynbee 1944, pl. XI; Sawicki 1948, s. 88 (losy zbiorów PMA w latach 1939-1947); Majewski 1949, s. 101, nr 357, Tab. XII,1 (med.), s. 109, nr 470 (monety); Tichanova 1956, s. 301-317, ryc. 2 (najpełniejsze jak dotąd opracowanie skarbu, jednak informacje z archiwum PMA A. Tichanova zna jedynie za pośrednictwem listu A. Kietlińskiej); A. Kietlińska, *Monety starożytne w zbiorach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie*, MS, II: 1957, s. 273-4, nr 14-44; Majewski 1960, s. 175-9; Kropotkin 1961, s. 52 i ryc. 12, s. 53; Cynkałowski 1961, s. 120-2; Sulimirski 1966, s. 157; WN, 37, 1992, s. 71 (M. Męcłewska, B. Paszkiewicz); Bursche 1996a, s. 87; Bursche 1996b, s. 38-40, fig. 6-7.



BRANI, raj. berestečkivs'kij, obl. Volins'ka (Ukraina, Wołyń)

БРАНИ, рaji. берестечківський, обл. волинська, пол. Brany

Jakoby dwa złote medaliony Trajana „pięknej roboty” znalezione wraz z denarami w dwu glinianych naczyniach przy budowie kolei Łuck-Stojanów (744-745). Zapewne inna wersja wiadomości o skarbie z Boroczyc.

**Zbiór:** przed II Wojną Światową część skarbu w urzędzie wojewódzkim.

**Lit.:** WNA, XI: 1927, s. 67; Majewski 1949, s. 109, nr 476 (podaje niezrozumiałe numery: 744-745); Brajčevs'kij 1953, s. 48-9; Brajčevskij 1959, s. 124, nr 68-69; Kropotkin 1961, s. 52, nr 318; por. *Kurier Poznański*, nr 350, 2 VIII 1928; Bursche 1996a, s. 87.

4. CHOTIN, raj. Chotins'kij, obl. Černivec'ka - okolica (?) (Ukraina, Besarabia) [rozd. 3.4.2.1.]

Хотин, рaji. хотинський, обл. чернівецька; пол. Chocim

*Quaternio*, Gallien, Rzym, 263 r., 27,60 g, 29,5-30,5 mm, I (tabl. A)

**Av:** IMPGALLIEN VSAVGCOSV

Gł. z nagim torsem w wieńcu laur. w pr.

**Rv:** AE QVITASPVB LICA

Personifikacje trzech Monetae stojące na wprost z gł. w l., w wysoko spiętych szatach i długich płaszczach, każda trzyma dwuramienną wagę w pr. i róg obfitości w l. ręce; środkowa odmiennie uczesana i z wagą o dłuższym uchwycie; u stóp z l. strony każdej z postaci leży stos monet.

RIC V,1, s. 130, nr 1.

**Stan:** bardzo dobry, w polu po obu stronach pojedyncze zadraśnięcia i zadrapania (zapewne sprawdzenie próby), rysy na krawędzi i spękania od uderzenia stempla.

**Zbiór:** Münzkab. Berlin, nr inw. 29/1882

A (1993)

**Data odkrycia:** przed 1881 r.

**Lit.:** M. Greim, Wykopalska monet w okolicach Kamieńca i sąsiedniego miasta Chocimia, *Zapiski Numizmatyczne*, 7: 1886, s. 124; tenże, Złote monety rzymskie znajduwane na Podolu, WNA, 9: 1909, s. 202-204 (także strona tytułowa WNA); J. Garztecki, *Mistrz zapomniany. O Michale Greimie z Kamieńca*, Kraków 1972, s. 95-110; Friedlaender 1884, s. 53 (z błędami); Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 18, nr 1105A; Gneccchi 1912, s. 6, nr 1, tav. 2,6; Dressel 1973, s. 255, nr 148, Taf. XVII,9; Kolendo 1994 (pełna rekonstrukcja danych dotyczących znaleźiska); Bursche 1996b, s. 36-7, ryc. 5, 6.

DOLINA, obl. Ternopil's'ka (Ukraina)

Kazimierz Majewski (1949, s. 45, przypis 44 i s. 101, nr 358) wzmiankuje, iż pochodzący z tej miejscowości medalion cesarza Trajana przechowywany był w Muzeum Towarzystwa Naukowego im. Szewczenki we Lwowie (nr inw. 17944). Brak odwołania się do literatury może wskazywać, że znał go z autopsji. V. V. Kropotkin (1961, s. 75, nr 892) bez wątpienia ten sam egzemplarz (identyczny nr inw. Muzeum) znajdujący się we Lwowskim Muzeum Historycznym określił jako monetę Trajana. Być może chodzi tu o dużą, trudną do odczytania emisję autonomiczną. Zdaniem M. J. Brajčevskiego w miejscowości tej znaleźiono denar Trajana (Brajčevskij 1959, s. 170, nr 625).

5. FAKSE (FAXE), Fakse sogn, Fakse herred, Præstø amt (Dania, Zelandia) [rozd. 3.4.1.3]

4 sol., Walentynian I, 368 r., Antiochia, 18,41 g, 34 mm, ✓ (tabl. A)

Av: [DN]VALENTINI ANVSPFAV[G]

Cesarz w diad. perełk.-rozet., draperii i zbroi w pr.

Rv: GLORIA ROMANORVM

Constantinopolis w hełmie z pióropuszem, naszyjniku, spiętej szacie i płaszczu, siedząca na ozdobnym tronie w l., trzymająca w pr. uniesionej ręce wieńczącą ją Wiktoryę z gałązką palmową w l. na globie, w l. berło ozdobione na końcach głowicą w formie szyszek pinii, l. stopa na dziobie okrętu zdobionym głową zwierzęcą i zakończonym głową orła. W l. polu chrystogram.

Odc.: ANTOB

RIC IX, s. 275, nr 13.

Stan: b. zły, silnie wytarty, Av i Rv niemal nieczytelne.

Uszko typu III.3 z jaśniejszego metalu od medalionu, w górnej części silnie przewężone.

Zbiór: Nationalmuseets, Kopenhaga, I Afdeling, Nr 8511

A (1993)

Data odkrycia: 1768 r.

Lit.: [b.aut.], *Antiquarisk Tidsskrift*, 1843-45, s. 217; Boye 1859, s. 52, nr 287; Montelius 1869, s. 14-5, nr 105; Hauberg 1894, s. 345, nr 138; Jørgensen 1900b, s. 109-11; tenże 1900a, s. 323-4; Brøgger 1921, s. 47, 54; Bolin 1926, s. (146); Galster 1937, s. 75-7, nr 17 (s. 76 - fot.); Breitenstein 1946, s. 21-2, nr 35, Fig.10; Mackeprang 1952, s. 106, nr 1, Pl. 1,1a-b; Toynbee 1986, s. 65, przypis 57; Andersson 1993a, s. 36, nr 128.

6. GODZIĘCIN, gm. Brzeg Dolny, woj. wrocławskie (Polska, Śląsk) [rozd. 3.4.1.4.]

niem. Thiergarthen bei Breslau

1½ sol., Walentynian II, Trewir, 376 r., 6,76 g, 25-26,5 mm, † (tabl. A)

Av: DNVALENTIN[IA]NVSIVNPF AVG

Popiersie w diad., draperii i zbroi w pr.

Rv: FELIXADVEN TVSAVGN

Cesarz w wieńcu laur. i powiewającym płaszczu, siedzący na koniu w l., pr. ręka uniesiona, w l. trzyma wodze.

Odc.: TROBT

RIC IX, s.20 nr 33c.

Nad gł. cesarza zachowany zaczep uszka w postaci granulowanego trójkąta, nasada uszka widoczna także na Rv.

Stan: silnie wytarty Av i Rv.

Zbiór: Archäologisches Institut, Eberhard-Karls-Universität Tübingen, Nr inw. 615,214 A 2.

Data odkrycia: przed 1746 r.

Lit.: niepublikowany, informacja Prof. Dr. Dietricha Mannspergera, (listy z 1 kwietnia i 30 maja 1996 r.).

7. GUDME I, Gudme sogn, Gudme herred, Fyns amt (Dania, Fionia) [rozd. 3.1.9]

1¼ sol. (5 scripula), Konstans, 347-48 r., Trewir, 6,10 g, † (tabl. A)

Av: CONSTANS AVGVSTVS

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr.

Rv: VICTORIAEDDNNAVGG

8.1. Znaleźiska medalionów

Dwie Wiktorie zwrócone do siebie, trzymające wieniec z legendą w czterech rzędach:  
VOT/X/MVLT/XX

Odc.: TR

RIC VIII, s. 147, nr 131.

**Stan:** b. dobry.

Uszko typu III.2b.

Zapewne z jednego zespołu (skarbu?) z 10 solidami (bez uszek i otworów) od Konstantyna II do Konstancjusza II z lat 337/40 - 353/55 (opis Kromann 1990, s. 80-84).

**Zbiór:** Fünens Stiftsmuseum, Odense, F.P. 4042 (FSM 5).

A (1994)

**Data odkrycia:** 1983 r.

**Lit.:** Kromann 1985, s. 126-130; Kromann 1987, s. 62 i 65, Taf. XII I,36; Kromann 1989a, s. 268, 270, Pl. 30,10; Kromann 1989b, s. 38, Pl. 120; Kromann 1990, s. 81, nr 21,30, s. 84 i 83 (Pl. 31,30).

8. HJORTSHØJ, Hjortshøj sogn, Øster Lisbjerg herred, Randers amt (Dania, Jutlandia) [rozd. 3.3.1]

9 sol., Walens, 378 r., Tessalonika, 94,60 g, † (**tabl. A**)

**Av:** DNVALENS PFAVG

Popiersie w diad. perelk., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** GAVDIVMRO MANORVM

Constantinopolis siedząca na tronie, gł. w hełmie w l., l. stopa na dziobie okrętu, w l. ręce trzyma długie berło, w pr. uniesionej - wieńczącą ją Wiktorię na globie.

W polu: O B

Odc.: COMTH

RIC - brak.

**Stan:** zły, Av wytarty silniej od Rv, ponadto na Av ślady ukuć i nacięć.

Oprawa typu II.1a ze śladami wytarcia na Rv i duże uszko typu IV.4.

**Zbiór:** Nationalmuseets, Kopenhaga, Kgl. Mønt- og Medaillesamling, nr inw. F.P. 2084.

A (1993)

**Data odkrycia:** wrzesień 1942 r.

**Lit.:** Breitenstein 1943, s. 91-4, Fig. 1 (błędnie odczytał legendę odcinka jako CONTM, a w konsekwencji uznał *multiplum* za wybite w Konstantynopolu, za nim powtarza błąd cała dotychczasowa literatura); Mackeprang 1952, s. 107 nr 4, Pl. 1,4a-b; Balling 1962, s. 64, nr 87; Kromann 1989b, s. 42-43, Fig.126; Andersson 1993a, s. 108, nr 543.

KAUNAS - okolica, pol. Kowno (Litwa)

Patrz **Zbójna**

KIÏV - okolica, КИÏВ (Ukraina)

Patrz **Laskiv**

KOLNO - okolica (Polska, Mazowsze)

Patrz **Zbójna**

9. KURÓW, gm. Trzebieszów, woj. siedleckie (Polska, Mazowsze) [rozd. 3.4.1.5]

9 sol., Walentynian II (?), lata 378-383 (?), c. 43 g.

**Av:** DNVALE[NTIN]IANVSPFAVG lub DNVALE[NTIN]IANVSIVNPF AVG

Zapewne z uszkiem i trójkątnym granulowanym zaczepem zakrywającym część legendy Av.

**Data odkrycia:** 1841 r.

**Lit.:** *Biblioteka Warszawska*, t. 3: 1842, s. 680; *Kurjer Warszawski*, nr 75, 19 III 1854, s. 2; Kubiak 1979, s. 55; Triller 1991, s. 37-8, nr 29 (w całej wcześniejszej literaturze medalion opisywany był jako egzemplarz Waleriana); por. *Bursche* 1991, s. 147-8; *Bursche* 1996, s. 152.

10. LASKIV, raj. Volodimir-Volins'kij, obl. volins'ka (Ukraina, Wołyń) [rozdz. 3.1.4]

ЛАСКІВ, р-н. ВОЛОДИМИР-ВОЛИНСЬКОЇ, обл. ВОЛИНСЬКОЇ;

pol. Łasków, pow. włodzimierski, woj. wołyńskie

**W skarbie:** 7 med. złotych, zapewne z drugiej połowy IV w., z uszkami: cztery 9-solidowe („na kształt portugałów” - ok. 40 g, wagi „12 czerwonych złotych” - 41,4 g), dwa 6-solidowe (wagi „8 czer. zł” - 27,6 g) i jeden 3-solidowy, z bardzo małym uszkiem (wagi „4 czer. zł” - 13,8 g).

**Data odkrycia:** jesień 1609 r.

**Lit.:** *De-Vitte* 1900, s. 86-101; *Šugaevskij rkps*; *Tichanova* 1960, s. 196-204; *Kropotkin* 1961, s. 52; *Brajčevskij* 1953, s. 47-8; *Brajčevskij* 1959, s. 125, nr 71; *Sulimirski* 1966, s. 158; por. *Bursche* 1996, s. 153.

Dwa medaliony z tego skarbu zostały zapewne powtórnie znalezione w 1898 r. w chórze Uspienskoj cerkwi w Ławrze Peczerskiej w Kijowie wśród skarbu 6184 złotych i 9895 srebrnych monet nowożytnych:

I. 9 sol., Konstancjusz II, Antiochia, koniec 348-9 r., 41,89 g, 49 mm, ↓ (tabl. A)

**Av:** DNCONSTANTIVS MAXAVGVSTVS

Popiersie w diad. laur.-rozet., palud. spiętym ozdobną fibulą tarczowatą i zbroi, pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie, wieńcząca cesarza Wiktorie, z gałązką palmową w l.

**Rv:** DDNNCONSTANTIVSETCONSTANSAVGG

Dwaj cesarze w diad. i z nimbami wokół gł., w tunikach spiętych ozdobnymi pasami i płaszczach spiętych na pr. ramionach i przewieszonych przez l., z pr. rękami uniesionymi w geście pozdrowienia, w l. trzymający kule, stojący na wprost w zdobionym arabeskami rydwanie zaprzężonym w sześć koni, po bokach nad końmi Wiktorie z gałązkami palmowymi wieńczące cesarzy.

Odc.: A N

Pomiędzy literami insygnia *comes sacrarum largitionum* - od l.: trzy zachodzące na siebie liście laur., kilka naszyjników (typu *torques*; tylko jeden widoczny), korzec, u góry przewieszony, obramowany, wypełniony monetami, dwa naszyjniki i zapewne dwie sakiewki na pieniądze.

RIC VIII, s. 517, nr 67.

**Stan:** średni, wyobr. na Av - zwłaszcza w odc. - wytarte.

Uszko typu III.6.

**Zbiór:** Ermitaż, St. Petersburg, nr inw. 2142.

**Lit.:** *Delo Archeologičeskoj Komissii (Дело Археологической Комиссии)*, 1898, nr 281, l. 1-29; *Petrov* 1898; *La Gazette numismatique*, 3: 1899, s. 84 (*non vidi*); *Archeologičeskie Izvestija i Zametki [Археологические Известия и Заметки]*, VII: 1900, s. 245; *Gnecchi* 1912, s. 29, nr 2, tav. 10,8; *Regling* 1912, s. 232, przypis 5; *Brajčevskij* 1953, s. 50; *V. V. Kropotkin*, *Topografija rimskih i rannevizantijskich monet na teritoriji SSSR [В. В. Кротокин, Топография римских и ранневизантийских монет на территории СССР]*, *VDI*, 38: 1954, s. 175, nr 6; *Brajčevskij* 1959, s. 142, nr 248; *Kropotkin* 1961, s. 59, nr 473; *Dressel* 1973, s. 367-72; *V. M. Brabič*, *Unikal'nyj zolotoj medal'on Konstancija*

II i svidetel'stvo Ammiana Marcellina, *Numizmatika v Ermitaže* [В. М. Брабич, Унікальний золотий медальон Констанція II і свідцтво Амміана Марцеліана, *Numizmatika v Ermitaže*, 1987, s. 24 m.; A. Šamaro, V. Šidenko, Monastyrskie tajny, *Nauka i Živn'* [А. Шамаро, В. Шиденко, Монастырские тайны, *Наука и Жизнь*], 1989/4, s. 70-2.

II. 9 sol., Konstans, Akwileja, 340 r., 41,85 g, 47 mm, √ (tabl. M)

**Av:** FLIVLCONSTANS PIVSFELIXAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., tunice z ozdobnymi rękawami, palud. spiętym fibulą tarczowatą z występem na głowce i zbroi w pr., pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie (zdobionym w pasma i gwiazdy) wieńcząca cesarza Wiktorią z gałązką palmową w l.

**Rv:** VICTORIAAVGVSTI NOSTRI

Cesarz stojący w wykroku na wprost, z l. nogą zwróconą w pr., zaś pr. z tyłu, gł. w l., w hełmie paradnym z grzebieniem i pióropuszem z pawich piór spiętym pod brodą, w tunice, pancerzu z lambrekinami i spiętym fibulą płaszczu, przewieszonym przez l. ramię i powiewającym po l., na nogach ozdobne buty, w l. ręce włócznia i okrągła ozdobiona ornamentem roślinnym tarcza z umbem w kształcie gł. lwa, pr. dłonią trzyma za włosy stojącego w pr. w lekkim skłonie brodatego jeńca, ze związanymi z tyłu rękami, w tunice, krótkim płaszczu i obcisłych spodniach; z pr. klęcząca na pr. kolanie w pr. kobieta, w powłóczystej, wysoko przepasanej sukni, z nagimi piersiami, z gł. uniesioną w l., rozpuszczonymi włosami i uniesionymi w górę w błagalnym geście rękami; u góry z l. wieńcząca cesarza Wiktorią, z gałązką palmową w l. ręce.

Odc.: A Q

Między literami trofea z tropaionu, od l.: kołczan ze strzałami, hełm grecki z grzebieniem, pancerz i zapewne włócznia.

Otok Av i Rv - potrójna falista linia.

RIC VIII, s. 317, nr 35 + przypis.

**Stan:** dobry, lekko wytarte wyobr. Rv.

Uszko typu IV.4.

**Zbiór:** zapewne w kolekcji prywatnej, do 1984 r. w kolekcji Garretta.

**Lit.:** *J. Schulman*, [katalog aukcyjny, 5 III 1923], Amsterdam 1923, s. 178, nr 2718, Pl. LX; *Šugaevskij rkps*, s. 46-50; *Brajčevskij* 1953, s. 50 (opis med.); tenże 1959, s. 142, nr 248a; *Kropotkin* 1961, s. 59, nr 474; *The Garrett Collection*, II, Zurich, 16-18 October 1984, s. 73, nr 341; *Garbuz* 1993, s. 76.

ŁOPUSZNO, b. gm. Poczajów, b. pow. Krzemieniec (Ukraina, Wołyń)

Błędna informacja o znalezieniu (w skarbie denarów, antoninianów i follisów) naśladowczego med. Walentyniana I lub Walensa, będąca kontaminacją kilku innych przekazów dotyczących medalionu z Zagórzyna lub/i Boroczyc.

**Lit.:** Sulimirski 1966, s. 158.

## 11. MAŁOPOLSKA (Polska) [rozd. 3.4.2.2]

na północ od Krakowa

*Quaternio*, Licyniusz I, Nikomedia, 317 r., 18,51 g, 33,5 mm (tabl. N)

**Av:** IMPCVALLICINLICINIVS[PF]AVG

Gł. w pr.

**Rv:** CONCORDIAAVGGETCAESS

Dwaj cesarowie (?) w strojach wojskowych zwróceniu naprzeciw siebie składają ofiarę trzymając patere nad płonącym trójnożnym ołtarzem; figura z l. ma płaszcz opadający za plecami do stóp, figura z pr. podtrzymuje l. ręką fałdy płaszcza udrapowane na l. ramieniu.

Odc.: SMN

RIC VII - brak

**Stan:** zły, głęboka rysa na Rv.

**Zbiór:** Narodowe Muzeum Historii Ukrainy, Kijów, nr inw. AV-145.

**Data odkrycia:** 1757 r.

**Lit.:** Albertrandy 1799, s. 216 (opis *multiplum*); rkps *Catalogus Numorum Veterum Lycei Volhyn.*, t. II, *Numi imperatorum occid. et orient.*, s. 592 - *non vidi*; rkps *Catalogus Numorum Antiquorum ad Supremum Imperatoris Augustissimi Iussum e Lyceo volhynienis Cesareae Litterarum Universitati vilnensi nuper illatorum. Pars IV. Numos imperatorum Romanorum a Geta inde usque ad huius Numophilacii finem complectens*, s. 377-8 - oba rękopisy *non vidi*, cyt. za Koršenko 1948, s. 317-20, oraz informacja listowna B. Garbuza (13 marca 1997 r.).

## 12. MAZOWSZE (Polska) [rozd. 3.4.2.3]

na południe od Warszawy

4½ (?) sol., Gracjan, Trewir (?), 376 r. ?

**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** GLORIA ROMANORVM

Roma siedząca na wprost na tronie, w pr. ręce glob, w l. włócznia.

Odc.: TROB(? S,C lub T)

RIC IX, s. 21, nr 38c.

Uszko, kształt nieznany.

**Zbiór:** nieznany.

**Data odkrycia:** zapewne koniec lat 40. XX w.

**Lit.:** *WN*, 36, 1992, s. 76-77 (T. Zawadzki).

## 13. METELIN - okolica, gm. Hrubieszów, woj. zamojskie (Polska, Zamojszczyzna) [rozd. 3.1.7]

*Binio*, Aleksander Sewer, Rzym, 225 r., 12,77 g, √ (tabl. A)

**Av:** IMPCMAVRSEVALEXANDAVG

Popiersie w koronie promienistej w pr.

**Rv:** PMTRPIII COSPP

Cesarz w stroju wojskowym stojący w l., w pr. ręce trzyma glob, w l. uniesionej odwróconą włócznię.

RIC - brak; Cohen IV, s. 428, nr 267 (ryc.); BMC RE VI, nr 251, tab. 9.

**Stan:** średni, wytarty Av i Rv.

Otwór nad głową cesarza.

**Zbiór:** Cabinet des Médailles, Paryż.

**Data odkrycia:** 1865 r.

Zapewne w skarbie złotych monet rzymskich (aureusów i być może sol.) o nieznaney liczbie, z którego uchwycono ponadto 6 monet następujących cesarzy: Gordian III (z otworem - RIC 23), Trajan Decjusz (z załatanym otworem - RIC 11), Gallien (z otworem - RIC 76), Konstantyn I (Serdika, RIC 4), Arkadiusz (392-408 ?) i Teodozjusz II (Konstantynopol, MIRB 33).

**Lit.:** K. Przybysławski, Monety rzymskie znalezione na naszych ziemiach, *WNA*, 6: 1907, s. 606; Fredrich 1909, s. 242, nr 47; Regling 1912, s. 251; Gnechchi 1912, s. 4, nr 1, tav. 1,10; Bolin 1926,

s. (126), nr 23; Gurba 1955, s. 153, 158-9; Kunisz 1985, s. 119-20, nr 143 (wyjaśniona część błędów z wcześniejszej lit.); Triller 1991, s. 42-4, nr 42; Bursche 1996a, s. 90; J. Bodzek, W sprawie znalezisk monet Karola Beyera, W/N, XL: 1996, s. 142-5 (najpoprawniejsze zestawienie, wątpliwości co do autentyczności zespołu).

14. MŁOTECZNO, gm. Braniewo, woj. elbląskie (Polska, Pomorze Wsch.) [rozd. 3.3.2]  
niem. Hammersdorf, Kr. Braunsberg

9 sol., Konstancjusz II, Konstantynopol, 335-6 r., 43 g, 49,5 mm, † (tabl. M)

**Av:** FLIVLCONST[ANT]IVSNOBCAES

Popiersie w wieńcu laur., palud. i zbroi w l.

**Rv:** SECV RIT ASPERPE TVA

Cesarz w nimbie wokół gł., w płaszczu, siedzący na ozdobnym tronie na wprost z nogami na podnóżku, w l. ręce *mappa*, pr. uniesioną wspiera na długim berle; u stóp tronu, po obu jego stronach stoją zwrócone w stronę cesarza dwie pary następców w strojach wojskowych; zewnętrzni, wyżsi trzymają w pr. uniesionych rękach włócznię, w l. *parazonium*; postać niższa z l. od cesarza trzyma w pr. ręce kulę, w l. - krótką włócznię, postać z pr. - l. rękę opiera na tarczy, w pr. uniesionej trzyma włócznię.

Odc.: CONS

RIC VII, s. 583, nr 89.

**Stan:** dobry, Rv (zwłaszcza wyobr.) silniej starty.

Uszko typu IV.7b (długość 18 mm; średnica 8 mm).

**Zbiór:** do II wojny w Prussia Museum, Königsberg, obecnie zagubiony, w kolekcji w Monachium znajduje się odlew gipsowy.

**Data odkrycia:** październik 1917 r.

**Lit.:** Regling 1923, s. 429-31, Taf. 264, Nr 13; Peiser 1919; Åberg 1919, s. 67-8; Ebert 1923, s. 154-72, Taf. 6-7; Gaerte 1929, s. 310-1; Toynbee 1944, s. 65, przypis 54, s. 198-199, przypis 52, tab. VI,5; Alföldi 1963, s. 52, 108, 118-9, 194, nr 446, Taf. 20,245; Bastien 1972, s. 79; H. Bott, Zur Datierung der Funde aus Hammersdorf (Ostpreussen), *JRGZM*, 23-24: 1976/1977 [1982], s. 139-53, Taf. 37,5 i 6; zdjęcie fototeka *FMRD*: Dia 6796.

15. MÜNCHHÖF, Landkr. Stockach, Baden-Württemberg (Niemcy, płd. Badenia) [rozd. 3.4.1.6]

4½ sol., Konstancjusz II, Rzym, 356 r., 20,20 g, 37 mm, ?

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. perelk., draperii i zbroi w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w powłóczystej szacie siedząca na ozdobnym tronie w l., pr. stopę opiera na dziobie okrętu w kształcie gł. zwierzęcej, w l. ręce długie berło, w pr. lekko uniesionej - wieńcząca ją Wiktoria na globie z gałązką palmową w l.

Odc.: RM

RIC VIII, s. 275, nr 285, pl. 11.

**Stan:** b. dobry

**Zbiór:** Karlsruhe, Badische Landesmuseum.

**Data odkrycia:** lata trzydzieste XX w.

**Lit.:** Wielandt 1949, Taf. 22; *Badische Fundberichte*, 19: 1951, s. 209 (F. Wielandt), s. 210, Abb. 26; Beck, *Bol* 1994, s. 486, nr 88; *FMRD*, II,2, nr 2257 (K. Christ); H. Stather, *Der römische Hegau*, Konstanz 1993, s. 141 i zdjęcie na okładce; M. Martin, Zwischen den Fronten: Alamannen im römischen Heer, [w:] K. Fuchs e.a. [red.], *Die Alamannen*, Stuttgart 1997, s. 121.

16. OCKRITZ, Kr. Oschatz, Sachsen (Niemcy, Górna Saksonia) [rozd. 3.4.1.7]

*Binio*, Gallien, Mediolan, 263 r., 13,45 g, 27 mm, 1

**Av:** IMPGALLIEN VSAVGCOSV

Gł. w wieńcu laur. w pr., pod nią leżący w pr. Pegaz

**Rv:** VIRT GALLIENIAVG

Herkules stojący na wprost z gł. w l., trzyma gałąź w uniesionej pr. ręce, maczugę i skórę lwa w opuszczonej l.

RIC V,1, s. 130, nr 5.

Otwór nad gł.

**Zbiór:** w 1934 r. w posiadaniu znalazcy H. Mitscherlinga, z majątku Oetzsch koło Mügeln, obecne miejsce przechowywania - nieznane, w Dreźnie od 1931 r. odlew gipsowy (Zug. Kat.-Nr.340/31).

**Data odkrycia:** 1921 r.

**Lit.:** G. Bierbaum, Tätigkeitsbericht des Staatlichen Museums für Vorgeschichte und des Archiv urgeschichtlicher Funde aus Sachsen in Dresden für die Zeit vom 1. April 1931 bis 31. März 1932, *Nachrichtenblatt für deutsche Vorzeit*, 8: 1932, s. 68; W. Haupt, Sachsens vor- und frugeschichtliche Münzfunde, [w:] W. Frenzel, W. Radig, O. Reche [red.], *Grundriß der Vorgeschichte Sachsens*, Leipzig 1934, s. 281-2; *Bierbaum 1941, s. 22-7*; E. Meyer, *Die germanischen Bodenfunde der spätromischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit in Sachsen, I. Katalog, Arbeits- und Forschungsberichte zur Sächsischen Bodendenkmalpflege, Beiheft 9*, Berlin 1971, s. 317; *Laser 1980, s. 345, nr XIII-09-1*; *FMRD IX, 2022* (Berlin 1997, s. 92; opr. R. Laser, K. Stribny).

17. OPOCZKI, gm. Aleksandrów Kujawski, woj. włocławskie (Polska, Kujawy) [rozd. 3.4.1.8]

9 sol., Konstans, Akwileja, 340 r., 41,03 g, 47 mm, < (tabl. B, M)

**Av:** FLIVLCONSTANS PIVSFELIXAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., tunice z ozdobnymi rękawami, palud. spiętym fibulą tarczową z występem na główce i zbroi w pr., pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie (zdobionym w pasma i gwiazdy) wieńcząca cesarza Wiktorią z gałązką palową w l. ręce.

**Rv:** VICTORIAAVGVSTI NOSTRI

Cesarz stojący w wykroku na wprost, z l. nogą zwróconą w pr., zaś pr. z tyłu, gł. w l., w hełmie paradnym z grzebieniem i pióropuszem z pawich piór spiętym pod brodą, w tunice, pancerzu z lambrekinami i spiętym fibulą płaszczu, przewieszonym przez l. ramię i powiewającym po l., na nogach ozdobne buty, w l. ręce włócznia i okrągła ozdobiona ornamentem roślinnym tarcza z umbem w kształcie gł. lwa, pr. dłonią trzyma za włosy stojącego w pr. w lekkim skłonie brodatego jeńca, ze związanymi z tyłu rękami, w tunice, krótkim płaszczu i obcisłych spodniach; z pr. klęcząca na pr. kolanie w pr. kobieta, w powłóczystej, wysoko przepasanej sukni, z nagimi piersiami, z gł. uniesioną w l., rozpuszczonymi włosami i uniesionymi w górę w błagalnym geście rękami; u góry z l. wieńcząca cesarza Wiktorią, z gałązką palmową w l. ręce.

Odc.: A Q. Między literami trofea z tropaionu, od l.: kołczan ze strzałami, hełm grecki z grzebieniem, pancerz i zapewne włócznia.

Otok Av i Rv - potrójna falista linia.

RIC VIII, s. 317, nr 35.

**Stan:** dobry, lekko wytarte wyobrażenie Rv, na Av rysa i drobne uszkodzenie z tyłu za Wiktorią (sprawdzenie próby?).

Ślad po rurkowatym uszku, zapewne typu IV.4, zachowany zaczep na Av i Rv długości 8 mm.

**Zbiór:** Münzkab. Berlin, nr inw. 25/1881.



A (1993)

**Data odkrycia:** przed 1856 r.

**Lit.:** M. Pinder, *Monatsberichte der Königlich-Preuss. Akademie der Wissenschaften zu Berlin*, 1856, s. 216-217 i litografia między tymi s.; Friedlaender 1868, s. 147-9, tabl. XLVI; Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 19, nr 1112 A; Friedlaender 1872, s. 164; Friedlaender 1882, s. 17, Taf. I,7 (po s. 98); Froehner 1878, s. 300; Cohen VII, s. 425, nr 133; Seeck 1898, s. 57-8, Taf. II,7; Fredrich 1909, s. 210, nr 58; Gneccchi 1912, s. 27-28, nr 12, tav. 10,3; Bernhart 1926, Taf. 29,3; Ulrich-Bansa 1935, s. 43-7, tav. IV,23; Schlunk 1939, nr 9, Taf. 2; Toynbee 1944, s. 173-14, 181, przypis 215, 195, przypis 21, Pl. XLVII,8; Majewski 1949, s. 101, nr 362; R. Brillant, *Gesture and Rank in Roman Art*, *Memoirs of the Connecticut Academy of Arts and Science*, XIV: 1963, New Haven 1963, s. 194, ryc. 4.85a, b, s. 195, 211; Dressel 1973, s. 346-349, nr 216, Taf. XXIV,6. Często jako Opoki.

## 18. PORTILE DE FIER, Dunaj (Rumunia) [rozd. 3.4.1.9]

pol. Żelazne Wrota, niem. Eisene Tor (w drugiej poł. XVIII w. Węgry)

36(?) sol., Walens, Rzym, 364 r., 178,9 g, 73 mm (z ramką), I (tabl. B)

**Av:** DNVALEN SPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** GLORI ARONA NORVM (sic)

Dwaj cesarze w nimbach wokół głów i długich, ceremonialnych strojach spiętych pasami, siedzący na szerokim ozdobnym tronie okrytym narzutą na wprost, z nogami na podnóżkach, pr. ręce uniesione w geście pozdrowienia, w l. trzymają kule.

Odc.: R N (sic). Litery rozdzielone przez dwa modusy, między którymi wyobrażone dwa liście.

RIC IX, s. 116 nr 1.

**Stan:** dość dobry, wyobrażenie Rv (zwłaszcza w górnej, przeciwstawnej do uszka części) mocno wytarte.

Ramka typu I, silnie wytarta i ślad po urwanym uszku (lepiej widoczny na Rv w odc.).

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32473.

A (1992)

**Data odkrycia:** przed 1763 r. Wyłowiony z Dunaju koło Żelaznych Wrót.

**Lit.:** Khell 1767, s. 266, 270; Tanini 1791, s. 329, tab. VII; Eckhel VIII, s. 154; Arnoeth 1850, s. 52, nr 12, Taf. XIV; Cohen VIII, s. 105 nr 17; Kenner 1890, s. 79-81, tabl. IV,356; Kubitschek 1909, s. 39, nr 356, Taf. 21; Gneccchi 1912, s. 37, nr 10, tav. 18,1; Toynbee 1944, s. 199.

## 19. PRUSY, d. prowincja (Polska, Pomorze Wsch.?) [rozd. 3.4.2.4]

niem. Provinz Preußen

*Binio*, Elagabal, Rzym, 220-221 r., 12,76 g, 24-25 mm, A (tabl. B)**Av:** IMPANTONIN[V]SPIVSAVGPopiersie w koronie *radiata*, zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu w pr.**Rv:** CONSER[V]ATORIAVGVSTIW wozie (*tensa*) zaprzęgniętym w cztery idące stępa w l. konie stoi stożkowaty kamień Elagabala z Emesy zdobiony czterema gwiazdami z wzlatającym orłem na wprost trzymającym wieniec w dziobie. W polu nad końmi ośmioramienna gwiazda (słońce).

RIC IV,2, s. 33, nr 65, pl. 1,7.

**Stan:** Av zachowany dobrze, Rv nieco gorzej, po obu stronach drobne uszkodzenia.

Otwór nad popiersiem.

**Zbiór:** Münzkab. Berlin, nr inw. 18501.

A (1993)

**Data odkrycia:** przed 1857 r.

**Lit.:** rkps *Erwerbungen von Münzen und Medaillen*, vol. 15, von Monat August 1856 bis ultimo December 1857, No 4 (Zentralarchiv der Staatlichen Museen Preussische Kulturbesitz, sygn. MK/40); Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 271, nr 1104; Regling 1912, s. 238, przypis 5; Gnecci 1912, s. 4, nr 1, tav. 1,7; Gumowski 1922, s. 79; Gumowski 1958, s. 105; Dressel 1973, s. 184-185, nr 104, Taf. XIV,7; Bursche 1996a, s. 89, fot. 1, 2.

20. PRZEMYŚL, gm. i woj. loco - okolica (Polska, Małopolska) [rozd. 3.4.1.10]

6½(?) sol., Walens, Trewir, 376 r.(?), ok. 29,5 g, 5,5 cm (?)

**Av:** DNVALEN SPFAVG

Popiersie cesarza (zapewne w diad., draperii i zbroi).

**Rv:** GLORIA ROMANORVM

(Zapewne:) Roma siedząca na tronie na wprost z berłem w pr. i kulą w l. ręce.

Odc.: TROBT

Być może cienka ramka (?).

**Zbiór:** nie znany.

**Data odkrycia:** 1934 r.

**Lit.:** M. Aleksiewicz, Zarys osadnictwa w okresie lateńskim i rzymskim oraz wpływów kultury prowincjonalnorzymskiej na ziemie województwa rzeszowskiego, Rocznik Województwa Rzeszowskiego, 1: 1958, s. 34-5, 58, nr 34; A. Żaki, Topografia średniowiecznego Przemyśla, AAC, 1: 1959, s. 78; J. Wielowiejski, Przemiany gospodarczo-społeczne u ludności południowej Polski w okresie późnolateńskim i rzymskim, MS, 6: 1960, nr 1062; Wielowiejski 1970, s. 129-30, 139; Kolendo 1968, s. 103-8; Kunisz 1969, s. 127; tenże 1985, s. 173, nr 207 II. Identyfikacji medalionu na podstawie zniekształconego opisu M. Aleksiewicza dokonał J. Kolendo.

SIEDMIOGRÓD, niem. Siebenbürgen

Informacje dotyczące tego rzekomego znaleziska naśladownictw medalionów Gordiana III i Filipa Araba należy uznać za zmyślone w celu uprawdopodobnienia wprowadzenia na rynek kolekcjonerski falsyfikatów.

**Lit.:** Szczegółowy opis w tej pracy s. 25-8.

21. SIEDMIOGRÓD (Rumunia) [rozd. 3.4.2.5]

rum. Transylvanie

9 sol., Konstantyn I, Ticinum, 313 r., 39,78 g, 40 mm, ? (tabl. B)

**Av:** INVICTVSCONSTANTINVS MAX AVG

Popiersie cesarza w wieńcu laur., zbroi i palud. w l., włócznia w uniesionej pr. ręce oparta na pr. ramieniu, w l. owalna tarcza dekorowana postacią Sol stojącego w kwadrydze na wprost, pomiędzy gwiazdą i księżycem, powyżej personifikacje Terra i Oceanus; z tyłu za popiersiem po l. widoczna gł. Sol w l.

**Rv:** FELIX ADVENTVSAVGG NN

Konstantyn na koniu idącym stępa w l., w wieńcu laur. i stroju wojskowym, z pr. ręką uniesioną, w l. trzyma *hasta pura*, przed nim z l. Wiktoria w l., z wieńcem w pr. i gałązką palmową w l. ręce, za nim z pr. żołnierz w hełmie idący w l., w pr. ręce trzyma znaki wojskowe, w l. włócznię.

Odc.: SMT

RIC VI, s. 296, nr 111.

**Stan:** bardzo dobry.**Zbiór:** Cabinet des Médailles, Paryż.

A (1992)

**Data odkrycia:** 1903 r.

**Lit.:** E. Babelon, *Un nouveau médaillon en or de Constantine le Grand*, [w:] *Mélanges Boissier*, Paris 1903, s. 49-55, fig.; Maurice 1911, s. 238-240; Gneccchi 1912, s. 16, nr 16 (w kol. Bestegui); Babelon 1934, s. 27, nr 233, pl. XIII; Toynbee 1944, s. 64, przypis 52, s. 108, 178, pl. XVII,11; M. R.-Alföldi, *Néhány megjegyzés a császárkori római verde szervezetéhez és működéséhez*, NK, XLVI-XLVII: 1947-1948, s. 19-22, fot. 14; Alföldi 1963, s. 14, 40, 49, 76, 166, nr 118, Taf. 5,60; Bastien 1972, s. 78; RIC VII, s. 664, przypis 2.

## 22. ŞIMLEU-SILVANIEI, jud. Sălaj (Rumunia, Siedmiogród) [rozdz. 3.1.1]

węg. Szilágy Somlyó

I. 5(?) aurei, Maksymian Herkulusz, Trewir, 294 r., 53,35 g, 55 mm, ✓ (tabl. C)

**Av:** AVRVALMAXIMIANVSPFAVG

Gł. w pr.

**Rv:** HERCVLICONSERVATORIAVGG

Popiersie Herkulesa w l. w skórze lwa przez l. ramię, z maczugą przez pr.

RIC VI, s.163 nr 1.

**Stan:** silnie wytarty, zwłaszcza Rv.

Ramka typu II.3 i uszko typu III.1d, spłaszczone (średnica 7-9 mm), u góry silnie przewężone wskutek wytarcia od noszenia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32469.

**Lit.:** von Steinbüchel 1826, s. 11, 20, nr II, pl. I,2; Arneth 1850, s. 44-5, nr 3, pl. XV (ryc.); Kenner 1889, s. 139-141, nr 227, Taf. III; Kubitschek 1909, s. 24, Taf. 13,227; Gneccchi 1912, s. 12, nr 2, tav. 5,4; K. Pink, *Die Goldprägung des Diocletianus und seiner Mitregenten*, NZ, 64: 1931, s. 30; Fettich 1932, s. 45, nr XVII,1; Huszár 1941, s. 146 (błędnie jako Walens); RIC VI, s. 163, przypis 2 (C. H. V. Sutherland - jego zdaniem być może rzeczywisty medalion a nie *multiplum*); Bastien 1972, s. 62, przypis 1; Noll 1974, s. 73, nr 1; Florescu, Miclea 1979, s. 52-3, nr 97, pl. 120-121; Harhoiu 1993, s. 221-2, nr 2, Taf. I.

II. 6 sol., Konstantyn I, Trewir, 335-6 r., 27,15 g, 39-40 mm, † (tabl. C)

**Av:** CONSTANTI NVSMAXAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., draperii i zbroi w pr..

**Rv:** CONSTANTINIAVG

Dwie stojące naprzeciw siebie Wiktorie trzymające w uniesionych rękach wieniec z legendą w dwu rzędach: VOT/XXX

Odc.: [TR]

RIC VII, s. 220, nr 571.

**Stan:** zły, silnie wytarty Rv, zwłaszcza górna przeciwstawna do uszka część.

Uszko typu I, u góry silnie przewężone i wytarte, od strony Rv widoczna na krawędzi uszka płaszczyzna wskutek wytarcia od noszenia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32470

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 82-3; von Steinbüchel 1826, s. 12, 20, nr III, pl. I,3; Arneth 1850, s. 45, nr 4, pl. XV; Kenner 1889, s. 164, nr 253, Taf. IV; Kubitschek 1909, s. 27, Taf. 14,253; Gneccchi 1912, s. 15, nr 3 (tav. 6,8 - egz. paryski); Fettich 1932, s. 46, nr XVII,3 (błędnie PTR i tav. Gneccchi);

Alföldi 1958, s. 116, 118-9, nr 4 („antik nachgraviert”); Alföldi 1963, s. 105, 118-9, 159, nr 32, Taf. 20,246 (datuje na 335 r.); RIC VII, s. 220, przypis (P. M. Bruun - neguje PTR, datuje na 325/326 r.); Noll 1974, s. 73, nr 3, Abb. 47; Florescu, Miclea 1979, s. 53, nr 98, pl. 122-123; Harhoiu 1993, s. 222, nr 4, Taf. II.

III. 36(?) sol., Konstancjusz II (Caesar), Konstantynopol, 330 r., 256,99 g (czasem błędnie 253,72 g), 93-94 mm, ✓ (**tabl. D**)

**Av:** FLIVLCONSTANTIVSNOBCAES

Popiersie w wieńcu laur. i zbroi w l., z włócznią skierowaną do przodu i zdobioną tarczą (przedstawiającą cesarza galopującego na koniu w pr. z uniesioną pr. ręką, tratującego barbarzyńców, za nim z l. idący w pr. żołnierz, przed nim z pr. Wiktoria, i klęczący w pr. barbarzyńca z uniesionymi w kierunku cesarza w błagalnym geście rękami - ?) na pr. ramieniu (RIC - błędnie na l.).

**Rv:** GAVDIVMR OMANORVM

Cesarz między dwoma caesarami, wszyscy trzej stojący na wprost w strojach wojskowych, oparci pr. rękami o włócznię, z płaszczami zwisającymi przez pr. ramiona, gł. synów zwrócone w stronę cesarza, wieńczonego przez wysuniętą z chmury dłoń; wyższy syn (Konstancjusz II) po pr. wieńczony przez stojącą między nim a cesarzem w pr. Wiktorię, zaś niższy syn (Konstantyn II) po l. wieńczony przez stojące między nim a cesarzem w l. Virtus.

Odc.: MCONS

RIC VII, s. 576, nr 42.

**Stan:** dość dobry, silnie wytarty Rv.

Ramka typu II.2 i uszko typu II.1 (13-14 mm), górą nieco przewężone i wytarte wskutek noszenia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32480

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 114; von Steinbüchel 1826, s. 12, 21, nr IV, pl. I,4; Arneth 1850, s. 45-6, nr 5, pl. XV; Kenner 1889, s. 187-91, nr 300, Taf. VII; Kubitschek 1909, s. 32, Taf. 17,300; Gneccchi 1912, s. 30, nr 10, tav. 12,1; Fettich 1932, s. 46, nr XVII,4; Huszár 1941; RIC VII, s. 576, przypis; Alföldi 1963, s. 109, 118, 136, 168, nr 148, Taf. 15,214; Bastien 1972, s. 79 (wątpliwości co do rzeczywistej wagi med.); Noll 1974, s. 73, nr 4; Florescu, Miclea 1979, s. 53, nr 99, pl. 124-125; Harhoiu 1993, s. 222, nr 5, Taf. II.

IV. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, 346 r., 42,50 g, 53 mm (medalion 39 mm), ✓ (**tabl. C**)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. rozet. (?), draperii i zbroi w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis siedząca na ozdobnym tronie, gł. w l., l. stopa na dziobie okrętu, w l. ręce trzyma długie berło, w pr., na wpół uniesionej, Wiktorię na globie z wieńcem i gałązką palmową.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 70.

**Stan:** zły, Av i Rv silnie wytarte. Nad gł. na Av i w odc. Av widoczny ślad po wypełnieniu otworu.

Ramka typu II.1c (pierwotnie typu I) i uszko typu III.1c (szerokość 7 mm) silnie wytarte. Inny kolor medalionu, ramki i uszka.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32471

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 116; von Steinbüchel 1826, s. 13, 21, nr V, pl. 1,5; Arneth 1850, s. 49, nr 6, pl. XV; Kenner 1889, s. 196, nr 311, Taf. VI; Kubitschek 1909, s. 33, Taf. 16,311; Gneccchi 1912,

s. 31, nr 22, Tav. 11,8; Fettich 1932, s. 46, nr XVII,5; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 5; Florescu, Miclea 1979, s. 53, nr 100, Pl. 126-127; Harhoiu 1993, s. 222, nr 6, Taf. I.

V. 2 sol., Walentynian I, Tessalonika, 368 r., 9,35 g, 28,5 mm, 1 (tabl. C)

**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG

Popiersie w hełmie z pióropuszem i diad. perełk. w l., z włócznią i tarczą w pr. ręce.

**Rv:** VICTORIADNAVGVSTI

Wiktoria siedząca w l., pisząca l. ręką: VOT/V/MVLT/X na tarczy trzymanej oburącz przez uskrzydłonego Geniusza.

Odc.: TESOB

RIC IX, s. 177, nr 20.

**Stan:** średni, wytarty Av i Rv.

Ramka typu I i uszko typu III.2a (średnica 3-6 mm), górą silnie przewężone i wytarte wskutek noszenia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32479

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 151; von Steinbüchel 1826, s. 26, nr XIV, Taf. III,4; Arneth 1850, s. 54, nr 18, pl. XVII; Kenner 1890, s. 71, nr 351, Taf. II; Kubitschek 1909, s. 38, Taf. 19,351; Gneccchi 1912, s. 35, nr 10; Fettich 1932, s. 47, nr XVII,6 (błędnie cytuje tav. Gneccchi 1912, gdzie brak tej ilustracji); błąd powtarza Huszár 1941, s. 146; patrz też Noll 1974, s. 74, nr 6; Florescu, Miclea 1979, s. 54, nr 108, pl. 140-141, Harhoiu 1993, s. 229-30, nr 14, Taf. III.

VI. 9(?) sol., Walens, Rzym, 376 r., 215,47 g, 90 mm (sam med. 46 mm), 1 (tabl. E)

**Av:** DNVALENS MAXAVGVSTVS

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr., pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie wieńcząca cesarza Wiktoria z gałązką palmową w l.

**Rv:** DNVALENSVICTORSEMPERAVG

Cesarz w nimbie wokół gł. stojący na wprost w sześciokonnym wozie, pr. rękę unosi w geście pozdrowienia, w l. trzyma glob, po obu stronach nad końmi wieńczące go Wiktorie.

Odc.: R M. Między literami kolejno liść laur., wieniec, korzec na monety, wieniec i liść laur.

RIC IX, s. 122, nr 25.

**Stan:** dobry, Rv silniej wytarty.

Ramka typu II.1a i uszko typu IV.3b (wewnętrzna 7-9 mm, zewnętrzna 15-16 mm), u góry silnie przewężone na skutek wytarcia od noszenia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32482

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 152-3; von Steinbüchel 1826, s. 24-5, nr X, pl. III,1; Arneth 1850, s. 50-1, nr 9, pl. XVII; Kenner 1890, s. 72-75, nr 352, Taf. II; Kubitschek 1909, s. 38, Taf. 19,352; Gneccchi 1912, s. 36, nr 1; Fettich 1932, s. 47, nr XVII,7; Huszár 1941; RIC IX (J. W. E. Pearce), s. 122, przypis; Noll 1974, s. 74, nr 7, Abb. 47; Florescu, Miclea 1979, s. 54, nr 105, Pl. 136-137; Harhoiu 1993, s. 225, nr 8, Pl. III.

VII. 9(?) sol., Walens, Tessalonika, 378 r., 51,96 g, 51 mm, 1 (tabl. F)

**Av:** DNVALEN SPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w l., pr. rękę unosi w geście pozdrowienia, w l. trzyma glob.

**Rv:** PIETAS DDDNNAVGVSTORVM

Cesarz w nimbie wokół gł. stoi na wprost, między dwoma współregentami (stojący po l. nieco niższy) spoglądającymi w jego stronę. Wszyscy trzej w strojach wojskowych, w pr. uniesionych rękach trzymają włócznię, l. opierają na tarczach.

Odc.: TESOB

RIC IX, s. 178, nr 28.

**Stan:** średni, Rv silnie wytarty.

Ramka typu I i uszko typu IV.8, górna część nieco przewężona i wytarta, także od strony Rv widoczna jest na uszku płaszczyna wytarcia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32477.

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 154-5; von Steinbüchel 1826, s. 25-6, nr XII; Arneth 1850, s. 53, nr 16; Kenner 1890, s. 83-7, nr 360, Taf. V; Kubitschek 1909, s. 40, Taf. 22,360; Gneccchi 1912, s. 37, nr 11, tav. 18,2; Fettich 1932, s. 49, nr XVII,11; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 11; Florescu, Miclea 1979, s. 54, nr 106, pl. 138-139; Harhoiu 1993, s. 229, nr 12, Taf. IV.

VIII. 9(?) sol., Walens, Tessalonika, 378 r., 69,06 g, 61 mm, † (**tabl. F**)

**Av:** DNVALEN SPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w l., pr. rękę unosi w geście pozdrowienia, w l. trzyma glob.

**Rv:** PIETAS DDDNNAVGSTORVM

Cesarz w nimbie wokół gł. stoi na wprost, między dwoma współregentami (stojący po l. nieco niższy) spoglądającymi w jego stronę. Wszyscy trzej w strojach wojskowych, w pr. uniesionych rękach trzymają włócznię, l. opierają na tarczach.

Odc.: TESOB

RIC IX, s. 178, nr 28.

**Stan:** średni, Rv silnie wytarty.

Oprawa typu II.1a i uszko typu IV.8 (7-8 mm), w górnej części przewężone i wytarte, bez wątplenia wykonane tą samą ręką co przy medalionie nr VII.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32476.

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 154-5; von Steinbüchel 1826, s. 25-6, nr XI, pl. III,2; Arneth 1850, s. 53, nr 15, Taf. XVII; Kenner 1890, s. 83, nr 359, Taf. V; Kubitschek 1909, s. 40, Taf. 22,359; Hampel 1905, t. 3, 19.1; Gneccchi 1912, s. 37, nr 11, tav. 16,3; Fettich 1932, s. 49, nr XVII,8; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 8; Florescu, Miclea 1979, s. 54, nr 107 (wymiary i lit. mylnie z nr VII); Harhoiu 1993, s. 229, nr 13.

IX. 6½(?) sol., Walens, Rzym, 376 r., 48,45 g, 53,5 mm, ✓ (**tabl. C**)

**Av:** DNVALENS MAXAVGVSTVS

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis siedząca na ozdobnym tronie, gł. w l., l. stopa na dziobie okrętu, w l. ręce trzyma długie berło, w pr., na wpeł uniesionej - Wiktorię na globie z wieńcem w pr. i gałązką palmową w l. ręce.

Odc.: ROMA

RIC IX, s. 122, nr 26.

**Stan:** dobry

Ramka typu II.1a i uszko typu IV.7a (średnica 5-6 mm), bez śladów wytarcia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32474.

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 154; von Steinbüchel 1826, s. 21, nr VI, pl. I,6; Arneth 1850, s. 52, nr 13, Taf. XV; Kenner 1890, s. 81-2, nr 357, Taf. IV; Kubitschek 1909, s. 39, Taf. 21,357; Gneccchi 1912, s. 36, nr 6, tav. 16,2; Fettich 1932, s. 48-9, nr XVII,9; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 9; Florescu, Miclea 1979, s. 53, nr 101, pl. 128-129; Harhoiu 1993, s. 225, nr 7, Taf. I.

X. 6½(?) sol., Walens, Rzym, 376 r., 29,5 g, 43 mm, † (**tabl. D**)

**Av:** DNVALENS MAXAVGVSTVS

Popiersie w diad. perelk., draperii i zbroi w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis siedząca na ozdobnym tronie, gł. w l., l. stopa na dziobie okrętu, w l. ręce trzyma długie berło, w na wpół uniesionej pr. ręce Wiktorię na globie z wieńcem w pr. i gałązką palmową w l. ręce

Odc.: ROMA

RIC IX, s. 122, nr 26.

**Stan:** dość dobry, Rv silniej wytarty.

Ramka typu I, silnie wytarta, i uszko typu IV.6 (średnica 4,5 mm), lekko przewężone w górnej części wskutek używania.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32475.

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 154; von Steinbüchel 1826, s. 21, nr VII, pl. I,7; Arneth 1850, s. 53, nr 14, Taf. XV (Av.); Kenner 1890, s. 82-3, nr 358, Taf. V; Kubitschek 1909, s. 39, Taf. 22,358; Gneccchi 1912, s. 36, nr 6, tav. 17,2; Fettich 1932, s. 49-50, nr XVII,12; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 12; Florescu, Miclea 1979, s. 53, nr 102, pl. 130-131; Harhoiu 1993, s. 225, nr 9, Taf. III.

XI. 4½ sol., Gracjan, Trewir, 376 r., 57,96 g, 64 mm, † (**tabl. E**)

**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. rozet., draperii i zbroi w pr., głębokie linie grawerowania podkreślające zarysy szat.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma siedząca na ozdobnym tronie na wprost, w l. uniesionej ręce trzyma długie berło, w pr. glob.

Odc.: TROBS

RIC IX, s. 21, nr 38c.

**Stan:** silnie wytarty Av i Rv, od strony Av popiersie częściowo uzupełnione grawerunkiem.

Ramka typu II.5 i uszko typu III.7 (6 mm), górna część przewężona i wytarta.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32478.

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 159; von Steinbüchel 1826, s. 26, nr XIII, pl. III,3; Arneth 1850, s. 53, nr 17, Taf. XVII; Kenner 1890, s. 88-9, nr 365, Taf. VI; Kubitschek 1909, s. 40, Taf. 23,365; Gneccchi 1912, s. 37, nr 2, tav. 18,4; Koblitz 1928, s. 31, nr 1; Fettich 1932, s. 50-1, nr XVII,14; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 14, Abb. 46; Florescu, Miclea 1979, s. 54, nr 109, pl. 142; Harhoiu 1993, s. 230, nr 15, Taf. V.

XII. 36(?) sol., Walens, barbarzyńskie naśladownictwo, 219,49 g, 74 mm, † (**tabl. F**)

**Av:** DNVALEN SPFAVG

Popiersie w diad. perelk., draperii i zbroi w l., pr. ręka, zniekształcona, zdobiona bransoletami i maską ludzką, uniesiona w geście pozdrowienia, w l. glob.

**Rv:** GLORIAROMANORVM

Cesarz w nimbie wokół gł. i diad., w tunice i długim ozdobnym płaszczu, na jadącym stępa koniu z ozdobnym rzędem i siodłem (przykrytym podwójną derką) w pr., naprzeciw z pr. poza linią odcinka składająca hołd, stojąca w lekkim ukłonie w l. kobieta - Oriens w schemacie ikonograficznym Tyche z Antiochii, w *corona muralis* i powiewającym długim welonie, który trzyma w opuszczonej pr. ręce oraz w wysoko spiętej, powłóczyściej szacie (chitonie), z płonąca pochodnią w uniesionej l.

Odc.: A N (w otoku). Między literami zbarbaryzowane wyobrażenie leżącej bokiem na długiej szacie osłaniającej nogi kobiety (Tellus, Orontes?), z obnażonymi piersiami, gł. po

pr., spoglądająca w górę, z pięcioma okrągłymi owocami na wysokości brzucha leżącymi w fałdzie sukni<sup>1</sup>.

RIC IX, s. 282, nr 37.

**Stan:** dobry.

Uszko typu IV.3b (średnica wewnętrzna 8-9 mm, zewnętrzna 19-20 mm), dekorowane tak samo jak medalion (granulacja na otoku *multiplum* analogiczna do pierścieni na uszku); w górnej części uszka widoczne silne ślady wytarcia.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32472

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 153-4; von Steinbüchel 1826, s. 13, 21-4, nr VIII, pl. II,1; Arneth 1850, s. 52 nr 11, Taf. XVI; Kenner 1890, s. 76-9, nr 355, Taf. IV; Kubitschek 1909, s. 39, Taf. 21,355; Gneccchi 1912, s. 36, nr 8, tav. 16,1; Kubitschek 1928; Fettich 1932, s. 49, nr XVII,10; Alföldi 1933; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 10; Florescu, Miclea 1979, s. 53-4, nr 103, pl. 132-133; Harhoiu 1993, s. 225-9, nr 10, Taf. V.

XIII. j.w., jakoby pełna analogia.

Zaginął w Wiedniu

Lit.: Arneth 1850, s. 9; Huszár 1941; Vlassa 1960; Harhoiu 1993, s. 230, nr 16.

XIV. 72 sol., Walens, barbarzyńskie naśladownictwo, 412,72 g, 98 mm, I (tabl. G)

**Av:** DNVALEN SPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** GLORIAROMANORV M

Cesarz w nimbie wokół gł. i diad., w tunice i długim ozdobnym płaszczu, na jadącym stępa koniu z ozdobnym rzędem i siodłem (przykrytym podwójną derką) w pr., naprzeciw z pr. składająca hold, stojąca w lekkim ukłonie w l. kobieta - Oriens (lub Tyche z Antiochii) w *corona muralis* i powiewającym długim welonie, który trzyma w opuszczonej pr. ręce oraz w wysoko spiętej, powłóczystej szacie (chitonie), z płonąca pochodnią w uniesionej l. ręce.

Odc.: A N

Między literami leżąca bokiem na długiej szacie osłaniającej nogi kobieta (Tellus, Orontes?), z obnażonymi piersiami, gł. po pr., spoglądająca w górę, z pięcioma okrągłymi owocami leżącymi w fałdzie sukni na wysokości brzucha.

RIC IX, s. 282, nr 38.

**Stan:** bardzo dobry, brak śladów wytarcia.

Uszko nr XIV (średnica wewnętrzna 9-10 mm; zewnętrzna do 20 mm), tak samo zdobione jak medalion (granulacja na otoku *multiplum* jest analogiczna jak na pierścieniach uszka); słabe ślady wytarcia górnej części uszka.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32481

**Lit.:** Eckhel VIII, s. 153-4; von Steinbüchel 1826, s. 13, 21-4, nr IX, pl. II,4; Arneth 1850, s. 51 nr 10, Taf. XVI; Kenner 1890, s. 75-6, nr 354, Taf. III; Kubitschek 1909, s. 39, Taf. 20,354; Gneccchi 1912, s. 36, nr 9, tav. 17,1; Fettich 1932, s. 50, nr XVII,13; Alföldi 1933; Huszár 1941; Noll 1974, s. 74, nr 13, Abb. 46; Florescu, Miclea 1979, s. 53-54, nr 104, pl. 134-135; Harhoiu 1993, s. 229, nr 11, Taf. IV.

---

<sup>1</sup> Por. centralną część tryptyku Barberini przechowywanego w Luwrze i przedstawiającego zapewne triumf Justyniana I nad barbarzyńcami, gdzie pod kopytami konia znajduje się analogiczne wyobrażenie - dobra ilustracja w Cabrol-Leclercq, t. IV,1, Paris 1920, po szp. 1156 nr 3773.



Aur., Maksymian Herkuliusz, Antiochia, Cyzicus, 290-293 r., 6,68 g, 20 mm, † (**tabl. C**)

**Av:** MAXIMIANVS AVGVSTVS

Gł. w wieńcu laur. w l.

**Rv:** CONSVLIIPPPROCOS

Cesarz siedzący na tronie w l., trzyma Wiktorię na globie.

RIC V,2, s. 290, nr 597 lub s. 292, nr 610.

**Stan:** silnie wytarty.

Uszko dwukrotnie kanelowane, 3-6 mm, górą silnie przewężone i wytarte.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 23776

A (1992) - dot. medalionów przechowywanych w Münzkab. w Wiedniu.

**Data odkrycia skarbu *multipla*:** 1797.

**Lit.:** von Steinbüchel 1826, s. 12, 20, nr I, pl. I,1; Armeth 1850, s. 44, nr 1, Taf. XV; Fettich 1932, s. 45-6, nr XVII,2; Huszár 1941; Noll 1974, s. 73, nr 2; Florescu, Miclea 1979, s. 52, nr 96, pl. 116-119; Harhoiu 1993, s. 222, nr 3, Taf. II.

### 23. STARČOVA, jud. Timișoara (Rumunia, Banat) [**rozd. 3.4.1.11**]

znane też jako węg. Temesvár

1¼ sol. (5 *scripula*), Konstantyn I, Konstantynopol, 336 r., 5,3 g, 22 mm, † (**tabl. B**)

**Av:** CONSTANTI NVSMAXAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., palud. i zbroi w pr.

**Rv:** bez leg. Cesarz w płaszczu imperialnym i zbroi stojący na kwadrydze na wprost, gł. w l., w pr. uniesionej ręce trzyma mieszek, z którego rozrzuca pieniądze, w l. - lejce i berło zwieńczone orłem.

Odc.: CONS

RIC VII, s. 585, nr 103.

**Stan:** dobry.

Otwór nad gł.

**Zbiór:** Münzkab. Wiedeń, nr inw. M 32353.

A (1992)

**Data odkrycia:** 1866 r.

**Lit.:** Kubitschek 1909, s. 27, nr 252, Taf. 14; Gneccchi 1912, s. 21-22, nr 69; Toynbee 1944, s. 40, przypis 132, pl. II,16; Alföldi 1963, s. 219, nr 743 (datuje na 326 lub 329 r.); Bastien 1972, s. 64, nr 41.

### 24. THÜNGERSHEIM, Landkr. Würzburg (Niemcy, Bawaria) [**rozd. 3.4.1.12**]

I. *Binio*, Gallien, Rzym, 263 r., 14,62 g, †

**Av:** IMPGALLIEN VSAVGCOSV

Gł. w wieńcu laur. w pr., pod nią Pegaz w pr.

**Rv:** VIRT GALLIENIAV[G]

Nagi Herkules stojący na wprost z głową w l., trzyma w pr. uniesionej ręce gałąź, w l. maczugę i zwisającą skórę lwa.

RIC V,1, s. 130, nr 5.

**Stan:** dość dobry, na Av wytarte włosy.

Uszko typu III.1d.

**Zbiór:** Staatliche Müzsammlung, Monachium, w Berlinie gipsy.

A (1994)

II. *Binio*, Gallien, Rzym, 263 r., 14,83 g, 27 mm, I

**Av:** IMPGALLIEN VSAVGCOSV

Gł. w wieńcu laur. w pr., pod nią Pegaz w pr.

**Rv:** VIRT GALLIENIAVG

Nagi Hercules stojący na wprost z głową w l., trzyma w pr. uniesionej ręce gałąź, w l. maczugę i zwisającą skórę lwa.

RIC V,1, s. 130, nr 5 (stempel Av i Rv identyczny z nr I).

**Stan:** dość dobry.

Uszko typu III.1d.

**Zbiór:** nie znany, w Berlinie gipsy.

A (1992) - dot. odlewów gipsowych.

III. *Binio*, Gallien, Rzym, 259-268 r., 15,580 g, I

**Av:** IMPGALLIENVSAVG

Popiersie w *corona radiata*, hełmie z pióropuszem i zbroi w l., z włócznią w pr. ręce i tarczą na l. ramieniu.

**Rv:** VIRTVSAVG

Herkules stojący w pr. w skórze lwa przez l. ramię, trzyma w pr. ręce maczugę, w l. łuk.

RIC V,1, s. 131, nr 16.

Uszko typu III.1d.

**Zbiór:** Staatliche Münzsammlung, Monachium.

A (1994)

Medaliony znalezione w sierpniu 1885 r. i czerwcu 1886 r. wraz z małą złotą fibułą kuszowatą (zaginęła) i 5 monetami złotymi:

1. Aur., Antonin Pius, Rzym, 150-151 r., RIC 200 (a-c), z otw.

2. Aur., Faustyna II, Rzym, 161-176 r., RIC 716, z otw.

3. Quin. Walerian II, Lugd., 255 r., jak RIC 1, z otw.

4. Aur., Gallien, Rzym, 259-268, RIC 69 Var., z uszk ?

5. Aur., Gallien, Rzym, 259-268, RIC 74, uszkodzony

Monety 1, 2 i 5 zagubione, zaś 2 i 3 w Staatliche Münzsammlung, Monachium.

**Lit.:** *Neue Würzburger Zeitung*, 1885, nr 224, 227; tamże, 1886, nr 165; *Berliner Tageblatt*, 19 VIII 1885; *Korrespondenzblatt der Westdeutschen Zeitschrift für Geschichte und Kunst*, IV, 11: 1885, szp. 148, nr 131; tamże, V, 7: 1886, szp. 152, nr 106; *Anzeiger des germanischen Nationalmuseums, Nürnberg*, 21/22: 1885, s. 213; tamże, 31/32: 1886, s. 266; *Münchener Allgemeine Zeitung (Zweite Beilage zur Allgemeinen Zeitung)*, 18 VI 1886, nr 167; *Mittheilungen Museums-Vereins für vorgeschichtliche Altertümer Baierns*, 10: 1886, s. 7-8; *BJ*, 80: 1885, s. 238-9 (C. Könen); tamże, 82: 1886, s. 212; Köstler 1896, s. 115, nr 328; *Mowat 1904*, s. 315-6, tabl. VII, 1; *J. Hirsch*, [katalog aukcyjny] XXIV, [10 V 1909, kolekcja Webera], München 1909, s. 155, nr 2301, Taf. XXXVIII; Gnechi 1912, s. 7-8, nr 16, tav. 3, 4 - med. I (med. II notuje w kolekcji Webera), s. 8, nr 17, tav. 3, 5 - med. III; Menadier 1914, s. 121, nr 192 e, g; Bolin 1926, s. (47), U 15; *Reinecke 1933*, s. 199-200; M. Bernhart, *Führer durch die staatliche Münzsammlung in München*, I. Teil, München 1935, Taf. XIV, 4 (med. I); *Bierbaum 1941*, s. 24 (med. II); Endrich 1951, s. 47, Roeren 1960, s. 260, nr 155; Koch 1967, s. 166; *FMRD*, I 6, s. 153-4, Nr 6110 (H.-J. Kellner, B. Overbeck, M. Overbeck - z błędami w literaturze); B. Overbeck, *Vom Königlichen Münzkabinett zur Staatssammlung 1807-1982*, München 1982, s. 135-6; J. Hiernard, *Monnaies d'or et histoire de l'Empire gallo-romain*, *RBN*, 129: 1983, s. 75, no 80 (błędnie); Brenot, Metzger 1992, s. 339, nr 72 (błędnie); Bursche 1995, s. 28; Bursche 1996a, s. 92-3.

## 25. TIMIȘOARA, jud. loco - okolice (Rumunia, Banat) [3.4.1.13]

węg. Temesvár

4½ sol., Walentynian I, Antiochia, 368 r., 19,26 g, 34 mm, † (tabl. B)

**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., w zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu ozdobną fibulą z wisiorami.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w hełmie z pióropuszem, naszyjniku, spiętej szacie i płaszczu, siedząca na ozdobnym tronie w l., trzymająca w pr. uniesionej ręce wieńczącą ją Wiktorię z gałązką palmową w l. na globie, w l. berło ozdobione na końcach głowicą w formie szyszek pinii, l. stopa w ozdobnym bucie na dziobie okrętu zdobionym gł. zwierzęcą i zakończonym gł. orła. W l. polu chrystogram.

Odc.: ANTOB

RIC IX, s. 275, nr 13.

**Stan:** dobry, po obu stronach ślady dwukrotnego wybicia, silnie wytarty perelk. otok.**Zbiór:** Münzkab. Berlin, nr inw. 230/1909.

A (1993)

**Data odkrycia:** przed 1882 r.**Lit.:** Kenner 1882, s. 4-7, Taf. III,3; Cohen VIII, s. 87, nr 6 (w kol. Tyszkiewicza?); Voetter 1904, s. 65, nr 4450, Taf. IV; J. Hirsch, [katalog aukcyjny] XXIV, [10 V 1909, kolekcja Webera], München 1909, s. 191, nr 2720, Taf. L; Bl.f.Mzfr., 12: 1909/1911, Taf. 180,17; Gneccchi 1912, s. 35, nr 6 (błędnie 2 egz.: w Berlinie i kolekcji Windischgrätza), tav. 14,9; Dressel 1973, s. 397-398, nr 262, Taf. XXIX.

## 26. TRUNDERUP, Kværndrup sogn, Sunds herred, Svenborg amt (Dania, Fionia) [rozd. 3.4.1.14]

4½ sol., Konstancjusz II, Trewir, 335-6 r., 20,02 g, † (tabl. B)

**Av:** FLIVLCONSTANTIVSNOBC

Popiersie w wieńcu laur., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** PIETASAVGVSTINOSTRICesarz w stroju wojskowym stojący w l., w l. ręce odwrócona włócznia, pr. rękę podaje klęczącej naprzeciw kobiecie z *corona muralis* na głowie, obok Virtus, stojący w pr., z tarczą w l., za cesarzem wieńcząca go Wiktoria z gałązką palmową w pr. ręce, stoją w pr.

Odc.: TR

RIC VII, s. 219, nr 570 (datuje na początek 335 r.).

**Stan:** dobry, na Rv w odc. ślad spękania stempla.

Ślad po zamocowaniu uszka na Av nad głową na literze A, na Rv, w odc. poniżej i na pr. od litery T.

**Zbiór:** Nationalmuseets, Kopenhaga, Kgl. Mønt- og Medaillesamling, F.P. 639.

A (1993)

**Data odkrycia:** 1893 r.**Lit.:** Hauberg 1894, s. 345, nr 136; Jørgensen 1900b, s. 103-4, fig. 1; Jørgensen 1900a, s. 319-20, fig. 1; Gneccchi 1912, s. 31-2, nr 33, tav. 13,3; Brøgger 1921, s. 47, 55; Bolin 1926, s. (147); [N. Breitenstein], *Den kgl. Mønt- og Medaillesamling. Orientaliske, græske og romerske Mønter*, København 1940, s. 110; Breitenstein 1943, s. 12-4, s. 17, nr XXI, fig. 16; Mackeprang 1952, s. 107 nr 3, pl. 1,3a-b; Alföldi 1958, s. 116, s. 124-5, nr 43, Taf. XI,2; Alföldi 1963, s. 105, 182, nr 299, Taf. 14,212 (datuje na lata 324-6); Bastien 1972, s. 75, nr 2; Toynbee 1986, s. 65, przypis 55; Kromann 1989b, s.40-41, fig. 124; Axboe 1991, fig. 12; Andersson 1993a, s. 85, nr 394.

27. TRZEBICKO, gm. Cieszków, woj. wrocławskie - okolica (Polska, Śląsk) [rozd. 3.4.1.15]  
niem. Strebitzko, Kr. Militsch, Reg.-Bez. Breslau

2 sol., Konstantyn II, Tessalonika, 338 r., 9,5 g, 31 mm, † (tabl. N)

Av: FLCLCONSTANTINVS PIVSFELIXAVG  
Popiersie w diad. rozet., draperii i zbroi w pr.

Rv: GAVDIVMPOPVLIROMANI

Dwie Wiktorie stojące naprzeciw siebie, trzymające wieniec z legendą w czterech rzędach:  
VOTIS/XX/MVLTIS/XXX.

Odc.: •TS

RIC - brak.

Stan: dobry, na Av w polu przed popiersiem - ślad wcierania.

Uszko typu II.1.

Data odkrycia: przed 1922 r.

Zbiór: do wojny w Schlesisches Museum für Kunstgewerbe und Altertümer we Wrocławiu (Inv. Nr. 173:22), obecnie oryginał i kopia galwaniczna nieuchwytna.

Lit.: Bolin 1926, s. (81); Jahn 1926, s. 102, tabl. IX,8, s. 110; Jahn 1927, s. 113; *Altschlesien*, 2: 1929, s. 306; Majewski 1949, s. 101, nr 363, tabl. XII,4 (jako Strzebicko); Gumowski 1958, s. 105; M. Gumowski, Římské mince ve Slezsku, *Časopis Slezského Musea*, IX: 1960, s. 94-5; Konik 1965, s. 144-5; Bursche 1991, s. 145-6; Bursche 1996, s. 210, nr 205.

Zdjęcie (tabl. N) pochodzi z kartoteki M. Jahna przechowywanej w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego (wykonane, gdy egz. znajdował się we Wrocławiu).

28. VEIEN, Norderhov sogn & prestegjeld, Ringerike kommune (Norwegia, Buskerud) [rozd. 3.2.1]

2 sol., Konstantyn I, Nikomedia, 325 r., 11,75 g, † (tabl. N)

Av: CONSTANTI NVSMAXAVG  
Popiersie w diad. rozet., draperii i zbroi w pr.

Rv: GLORIARO MANORVM

Roma siedząca w l. na zbroi, wieńcząca ją Wiktoria na globie w pr. rękę, berło w l., za nią tarcza.

Odc.: SMN

RIC VII i Alföldi 1963 - brak.

Stan: zły, wyobr. wytarte, choć legenda czytelna.

Ramka typu II.4 i uszko typu IV.5, silnie wytarte.

Zbiór: Universitetets Oldsaksamling, Oslo, nr inw. C 22668 (przedtem UMK FC no. 117).

Data odkrycia: sierpień 1893 r.

Lit.: Brøgger 1921, s. 47, 53, pl. I,1; Böe 1926, s. 16, nr 39; Bolin 1926, s. (131) - jako Ringerike (błędne odczytanie A. W. Brøggera); Holst 1928, s. 83-4; Holst 1935, s. 116, nr 7; Mackeprang 1952, s. 107, nr 5, pl. 1,5a-b; Nordbø 1974, 3, s. 60-62, fot. 8; Skaare 1976, s. 136-137, nr 37; Andersson 1993a, s. 141, nr 742; Andersson 1995, s. 43, fig. 24.

29. VELP, przedmieście Arnhem (Holandia, Geldria) [rozd. 3.1.3]

I. 4½ sol., Honoriusz, Mediolan, 404 r.(?), ok. 38 mm (średnica wraz z oprawą ok. 60 mm), †

Av: DNHONORI VSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr.

Rv: GLORIARO MANORVM

8.1. Znaleźiska medalionów

Roma siedząca na tronie na wprost, w pr. ręce trzyma Victorię na globie, w l. - odwróconą włócznię. W polu: M D.

Odc.: COMOB

RIC X, s. 317, nr 1201 - (egz. pominięty).

Ramka typu II.7 i uszko typu III.8.

**Stan:** bardzo dobry.

**Zbiór:** Bibliothèque Nationale w Paryżu do 1831 r., później wykradzony i zapewne przetopiony.

II. 4½ sol., Honoriusz, Rawenna, 404 r.(?), 74,1 g, † (**tabl. H**)

**Av:** DNHONORI VSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma siedząca na tronie na wprost, w pr. ręce trzyma Victorię na globie, w l. - odwróconą włócznię. W polu: R V.

Odc.: COMOB

RIC X, nr 1318.

Ramka i uszko j.w.

**Stan:** bardzo dobry.

**Zbiór:** Cabinet des Médailles, Paryż.

A (1992)

III. 4½ sol., Honoriusz, Rawenna, 404 r.(?), 61 g, † (**tabl. H**)

**Av:** DNHONORI VSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma siedząca na tronie na wprost, w pr. ręce trzyma Victorię na globie, w l. - odwróconą włócznię. W polu: R V

Odc.: COMOB

RIC X, nr 1284.

Ramka i uszko j.w.

**Stan:** bardzo dobry.

**Zbiór:** Rijksmuseum Het Koninklijk Penningkabinet, Leiden.

IV. 2 sol., Galla Placydia, Rawenna, 426-30 r., 40 g, † (**tabl. H**)

**Av:** DNGALLAPLA CIDIAPFAVG

Popiersie w diad. perełk., draperii, naszyjniku i z wisiorcami w uszach, z Chryzmą na pr. ramieniu.

**Rv:** SALVSREI PVBLICAE

Cesarz w nimbie siedzący na tronie na wprost, z nogami na podnóżku, trzyma w pr. ręce *mappa*. W polu: R V.

Odc.: COMOB

RIC X, nr 2009.

Ramka i uszko j.w.

**Stan:** bardzo dobry.

**Zbiór:** Rijksmuseum Het Koninklijk Penningkabinet, Leiden.

V. 2 sol., Galla Placydia, Rawenna, 426-30 r., 39,2 g, † (**tabl. I**)

**Av:** DNGALLAPLA CIDIAPFAVG

Popiersie w diad. perelk., draperii, naszyjniku i z wisiorami w uszach, z Chryzmą na pr. ramieniu.

**Rv:** SALVSREI PVBLICAE

Cesarz w nimbie siedzący na tronie na wprost, z nogami na podnóżku, trzyma w pr. ręce *mappa*. W polu: R V.

Odc.: COMOB

RIC X, nr 2009.

Ramka i uszko j.w.

**Stan:** bardzo dobry.

**Zbiór:** Cabinet des Médailles, Paryż.

A (1992)

Medaliony pochodzą ze skarbu odkrytego w 1715 r. zawierającego ponadto liczne solidy (synów Konstantyna Wielkiego, Walentynianów, Walensa, Gracjana, Arkadiusza, Honoriusza, Konstantyna III, Johannesesa oraz innych cesarzy i cesarzowych tego okresu) a także inne przedmioty.

**Lit.:** rozprawy cyt. na s. 62; Eckhel I, s. LXVIII, Eckhel VIII, s. 82, 172, 176; E. M. Engelberts, *De aloude staat en geschiedenis der Vereenigde Nederlanden*, Amsterdam 1799, t. IV, s. 335-6; G. van Hasselt, *Arnhemsche Oudheden*, Arnhem 1804, t. IV, s. 1-3 - obie *non vidi*; Mionnet, s. 347 (med. I); Henri 1847, s. 209-12, tabl. VIII; L. J. F. Janssen, *Over de gouden halsbanden en ringen, te Velp, bij Arnhem, gevonden*, Arnhem 1851; Janssen 1852; Meynaerts 1852, s. 80, nr 26 (med. II); Meynaerts 1856, s. 59, nr 271 (med. II); Chabouillet 1883 (med. II i V); Pleyte 1889, s. 32-7; van Kerkwijk 1910 (najpełniejszy opis znaleziska); Gneccchi 1912, s. 39 (z błędami, Honoriusz nr 3 identyczny z nr 6); Toynbee 1944, s. 62, przypis 35 (z błędami); Brenot, Metzger 1992, s. 341-2, nr 81.

30. VERCHIVNJA, Rużins'kij raj., Żitomirs'ka obl. (Ukraina)

Верхня, Рушинський рай., Житомирська обл.

18 sol., Konstancjusz II, 340 r. (?), Akwileja, 68,05 g, 44 mm, I (tabl. N)

**Av:** DNCONSTANTIVS [MAXAVGVSTVS]

Popiersie cesarza w diad. laur.-rozet., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibułą tarczową z trzema wisiorami w pr.

**Rv:** VICTORIAAVGVVS T[INOSTRI]

Cesarz stojący w wykroku na wprost, w diad., paradnej zbroi i powiewającym z l. płaszczu, z widocznym między nogami zakończeniem ozdobnej pochwy długiego miecza; w l., lekko uniesionej ręce trzyma *labarum* oparte na l. ramieniu; pr. opuszczoną ręką trzyma za długie włosy brodatego jeńca stojącego z lewej w pr. ze związanymi z tyłu rękoma, w długim kaftanie i spodniach; nad cesarzem po pr. wieńcząca go Wiktoria z gałązką palmową w pr. (prawdopodobnie na pr. od cesarza klęcząca niewiasta).

Odc.: A Q. Między literami trofea, od l.: dwie włócznie, owalna tarcza, włócznia, kołczan, łuk oraz paradny hełm z maską i pióropuszem.

RIC - brak.

**Stan:** silnie zniszczony, ułamana część dolna i górna oraz z całą część na pr. od popiersia. Być może pierwotnie w oprawie.

**Zbiór:** Muzej Istorichnich Košovnostej Ukraïni, Kijów, nr inw. 1345.

**Data odkrycia:** 1976 r.

**Lit.:** Garbuz 1993 (inne datowanie); Jacenko 1993; Gorochovs'kij, Kornienko 1993.

31. VESTRE HAUGE, Farsund sogn, prestegjeld & kommune (Norwegia, Vest-Agder) [rozd. 3.2.2]

znane też jako Hauge lub Vestre Houe, Vanse pgd.

3 sol., Walentynian I, 368 r., Trewir, 19,15 g, † (tabl. N)

**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG

Gł. w diad. laur.-rozet., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibułą tarczową w pr.

**Rv:** GLORIAREIPVBLICAE

Wiktoria stojąca w pr., l. (w RIC błędnie pr.) stopa na globie, pisząca VOT/V/NVLT/X (sic) na tarczy trzymanej na *cippus* przez nagiego, uskrzydłonego Geniusza.

Odc.: SMTR

RIC IX, s. 15, nr 9.

**Stan:** dobry.

Ramka typu I i uszko typu III.5.

**Zbiór:** Universitetets Myntkabinett, Oslo, nr inw. C 4327; w Berlinie odcisk gipsowy.

**Data odkrycia:** 1867 r.

**Lit.:** [Nicolaysen], *Foreningen til Norske Fortidsminnesmerkens Bevaring. Aarsberetning*, 1867, s. 96; [b.aut.], *Aarb.*, 1868, s. 98 (ryc.), 99; [C]. Aubert senior, *Om en antik Guldmedaillon, Forhandlinger i Videnskabs-Selskabet i Christiania*, 1868, s. 342-4; Rygh 1869, s. 152, przypis 1; Montelius 1869, s. 14-5, nr 94; Rygh 1871, s. 285; Unset 1880, s. 153; Rygh 1885, s. 14, nr 285, ryc. 285; Hauberg 1894, s. 359, nr 345; Montelius 1900, s. 70, przypis 1, fig. 154; Brøgger 1921, s. 47, 53, Pl. I,3; Bolin 1926, s. (131) - jako Vestagter (błędne odczytanie A. W. Brøggera); Böe 1926, s. 30-1; Holst 1928, s. 84-6; Holst 1935, s. 117, nr 12; Grieg 1938, s. 101-7, fig. 82-83 (pełny opis kontekstu archeol.); Holst 1943, s. 78, nr 58; Mackeprang 1952, s. 107, nr 6, pl. 1,6a-b; Skaare 1971, s. 29; Nordbø 1974, s. 62-3, fot. 10; Skaare 1976, s. 146, nr 76, pl. I,7; Lund-Hansen 1987, s. 436; Andersson 1993a, s. 150, nr 795; Andersson 1995, s. 43, fig.25.

32. WOŁYŃ ? (Ukraina, zapewne Wołyń) [rozd. 3.4.2.6]

POIITIT

9 sol., Konstantyn I, Tessalonika, 335-6 r., 43,86 g, 48 mm, † (tabl. I, M)

**Av:** CONSTANTI NVSMAXAVG

Popiersie cesarza w diad. rozet., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** SALVS ETSPESEIPVB LICAE

Konstantyn w nimbie wokół gł., długiej tunicy spiętej pasem i w płaszczu, siedzący na wprost na wyniesionym dwustopniowym podestem tronie, w l. ręce trzyma *mappa*, pr. uniesioną opiera na pionowo stojącym berle. Po bokach 4 synów i synowców (dwóch z pr. i dwóch z l.), stojących na wprost z gł. zwróconymi w stronę cesarza, w płaszczach wojskowych, tunikach spiętych pasami i *caligae*; stojący bliżej cesarza z pr. chłopiec znacznie niższy od pozostałych, z opuszczonymi rękami. Trzej inni ponadto w pancerzach, z odwróconymi włóczniami w uniesionych zewnętrznych rękach, wewnętrzne opierają na tarczach stojących na ziemi.

Odc.: TS

RIC VII, s. 527, nr 204.

**Stan:** dobry, wyobr. rewersu lekko wytarte.

Uszko typu IV.7a, próba 750 (próba medalionu: 953).

**Zbiór:** OKON, Ermitaż, Sankt Petersburg, nr inw. 2125.

**Data odkrycia:** lata 1914-18.

**Lit.:** kartoteka Ermitażu, No 2406, 65/D; Pridik 1930a, ryc. 1 (s. 12); Pridik 1930b; Toynbee 1944, s. 175, przyp. 107, s. 198-9, pl. XXXIX,3; Zograf 1951, Tab. XXIV,5; Kropotkin 1961, s. 52, nr 324; Alföldi 1963, s. 108, przypis 2, 119, 193, nr 437, Taf.20,244; Sulimirski 1966, s. 158; Bastien 1972, s. 79, nr 2; zdjęcie z archiwum *FMRD*.

33. ZAGÓRZYN, gm. Kalisz, woj. kaliskie (Polska, Wielkopolska) [rozd. 3.1.2]

I. Ok. 144(?) sol., Walens (?), zapewne naśladownictwo barbarzyńskie, ok. 750 g.

**Av:** Popiersie cesarza

**Rv:** Jeździec

Zniszczony.

II. 48 sol., Walentynian I i Walens, naśladownictwo barbarzyńskie, 242,49 g, 75 mm, † (**tabl. J**)

**Av:** R ES ISROMA NO R VM (litery różnej wielkości, zdeformowane)

Zbarbaryzowane popiersia dwóch cesarzy w diad. perelk. z trzema wstążkami, zbroi i palud. z ozdobnymi rękawami, spiętych fibulami tarczowatymi na pr. ramionach (fibula z pr. owalna lub heksagonalna, z l. - okrągła) z długimi wisiorami, cesarz z l. wysuwa pr. dłoń w geście powitania, na l. ramieniu trzyma tarczę, z umbem z szerokim kołnierzem, cesarz z pr. trzyma l. dłoń pod rękojęścią (jelicem) miecza.

**Rv:** GLORIAROMANORV M

Cesarz w nimbie wokół gł. i diad., w tunice i długim ozdobnym płaszczu, na jadącym stępa koniu z ozdobnym rzędem i siodłem (przykrytym podwójną derką) w pr., naprzeciw z pr. poza linią odcinka składająca hołd, stojąca w lekkim ukłonie w l. kobieta - Oriens (lub Tyche z Antiochii) w *corona muralis* i powiewającym długim welonie, który trzyma w opuszczonej pr. ręce oraz w wysoko spiętej, powłóczystej szacie (chitonie), z płonąca pochodnią w uniesionej l. ręce.

Odc.: A N (w otoku). Między literami zbarbaryzowane wyobrażenie leżącej bokiem na długiej szacie osłaniającej krótkie nogi kobiety (Tellus, Orontes ?), z obnażonymi piersiami, gł. po pr., spoglądająca w górę, z pięcioma okrągłymi owocami leżącymi w fałdzie sukni na wysokości brzucha, na wysokości piersi dwie granulki (zapewne przypadkowe).

Dressel 1973, s. 400-402, nr 265, tabl. XXVIII,1

**Stan:** bardzo dobry

Uszko typu IV.3b, u góry spłaszczone (średnica 6-9 mm, długość 26 mm), identycznie ornamentowane jak medalion (granulacja na otoku *multiplum* analogiczna do pierścieni na uszku); brak śladów używania.

**Zbiór:** Münzkab. Berlin, nr inw. 5/1928

A (1993)

III. 6 sol., Walentynian I, Tessalonika, 368 r., 28,80 g, 42 mm, † (**tabl. J**)

**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG

Popiersie w diad. perelkowym, draperii i zbroi w l.

**Rv:** VICTORIA DNAVGVSTI

Cesarz stojący na wprost z gł. w l., w stroju wojskowym, z kulą w l. ręce, w pr. - *labarum*, którym przygniata ramię siedzącego po l. u jego stóp w l. jeńca, ze związanymi z tyłu rękami i z odwróconą gł., spoglądającego w górę na cesarza; z pr. - stojąca w l. Wiktoria wieńcząca cesarza pr. ręką, z gałązką palmową w l. ręce

Odc.: TESOB

**Stan:** bardzo dobry

RIC IX, s. 177, nr 19.



Ramka typu I i uszko typu IV.8.

**Zbiór:** American Numismatic Society, New York, nr inw. 790358.

IV. 2 sol., Konstantyn II, 8,97 g, 26 mm.

Nieuchwytny.

V. 4½ sol., Konstancjusz II, Rzym, 356 r., 20,10 g, 37 mm, † (**tabl. J**)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. perełk., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie gł. lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone głowicą w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej wieńcząca ją Wiktoria na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: RM

RIC VIII, s. 275, nr 285 oraz przypis.

**Stan:** Av i Rv silnie wytarte.

Uszko typu III.4, nieco szersze u nasady; w poprzek uszka biegnie linia silnego wytarcia (śląd po zamocowaniu ?).

**Zbiór:** Landesmuseum Stuttgart, w Berlinie odciski gipsowe.

A (1993) odcisków gipsowych.

VI. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, 356 r., 19,63 g, † (**tabl. K**)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. rozet., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z krótkimi wisiorami w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis siedząca na ozdobnym tronie, gł. w l., l. stopa na dziobie okrętu, w l. ręce trzyma długie berło zakończone głowicą w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej, wieńcząca ją Wiktorię na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 525, nr 157.

**Stan:** bardzo dobry, od strony Av niewielka granulka pod literą V. Nad popiersiem otok lekko wytarty - śląd po uszku, ewentualnie ramce (?).

**Zbiór:** nieznany, zaginął w handlu po aukcji Glendining & Seaby w lipcu 1929 r.; w Münzkab. Berlin 2 gipsy (Av i Rv).

A (1993) odcisków gipsowych.

Medaliony pochodzą ze skarbu odkrytego zapewne w początkach 1927 r. zawierającego ponadto denary, solidy, dwa germańskie brakteaty typu B i C (**tabl. J**) oraz inne przedmioty (**tabl. K**). Spośród solidów uchwytna jest zwarta seria 17 egzemplarzy przechowywanych w czterech muzeach:

A. Do wojny w Schlesisches Museum für Kunstgewerbe und Altertümer (obecnie nieuchwytny) - **tabl. K:**

- |    |                |         |         |                   |       |
|----|----------------|---------|---------|-------------------|-------|
| 1. | Walentynian I, | 367-75, | Trewir, | RIC s. 16, nr 17b | TROBC |
| 2. | Gracjan,       | 367-75, | Trewir, | RIC s. 17, nr 17g | TROBC |

Złote medaliony rzymskie w Barbaricum

3.	Gracjan,	367-75,	Trewir,	RIC s. 17, nr 17g	TR-OB
4.	Teodozjusz I,	378-83,	Konstantynopol,	RIC s. 223, nr 43b	CONOB
5.	Walentynian II,	378-88,	Tessalonika,	RIC s. 180, nr 34i lub s. 185, nr 55a	COM
6.	Teodozjusz I,	378-88,	Tessalonika,	RIC s. 180, nr 34j lub s. 185, nr 55c	COM

B. W kolekcji Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie (nr inw. 5088/1-6) - **tabl. J:**

7.	Walentynian I,	367-75,	Trewir,	RIC s. 16, nr 17b	
8.	Walens,	367-78,	Trewir,	RIC s. 17, nr 17e lub RIC s. 21, nr 39a	TROBS
9.	Walentynian II,	378-83,	Trewir,	RIC s. 24, nr 49c	TROBT
10.	Gracjan,	378-83,	Trewir,	RIC s. 24, nr 49b	TROBT
11.	Teodozjusz I,	378-83,	Trewir,	RIC s. 24, nr 50	TROBC
12.	Teodozjusz I,	378-83,	Mediolan	RIC s. 77, nr 5b	MDOB

C. W kolekcji Römisch-Germanisches Museum w Kolonii (nr inw. 28,600-28,602, waga odpowiednio - 4,48 g, 4,55 g, 4,51 g) - **tabl. K:**

13.	Konstancjusz II,	355-61,	Nikomedia	RIC s. 480, nr 100	SMNI
14.	Walens,	364-67,	Antiochia	RIC s. 272, nr 2d	•ANTΘ•
15.	Walentynian I,	367-75,	Trewir	RIC s. 16, nr 17b	TROBC

(inf. F. Fremersdorfa udzielona E. Petersenowi, listy F. Naumann-Steckner z dn. 15 i 30 stycznia, 2 i 16 lutego 1996 r.)

D. W kolekcji Münzkabinett w Berlinie (nr 16: nr inw. 465/1927, waga 4,46 g, nr 17: nr inw. 19/1928, waga 4,43 g) - **tabl. J:**

16.	Gracjan,	375-78,	Trewir	RIC s. 21, nr 39d	TROBT
17.	Gracjan,	378-83,	Mediolan	RIC s. 76, nr 5a	MDOB

Omyłkowo do składu skarbu włączany jest czasem także medalion Konstansa.

**Lit.:** *Archiwum PMA - teczka Zagórzyn; WNA, IX: 1927, s. 67-8; Münzen-Sammlung Prinz Philipp von Sachsen-Coburg-Gotha in Wien* [katalog aukcyjny], *Leo Hamburger, Februar 1928, s. 24, nr 580, Taf. 7, s. 30, nr 705, 706, Taf. 8; Nöbbe 1928, s. 259-63, Abb. 10-11; Kubitschek 1928; Regling 1928, s. 67-70; Glendining & Seaby, [katalog aukcyjny] 15-17 VII 1929, London, s. 43, nr 1012, Pl. XXXII; E. Nöbbe, Goldbrakteaten in Schleswig-Holstein und Norddetschland, *Nordelbingen*, 8: 1930-31, s. 54-57, Abb. 3a, 6a, Taf. XXVI; *Ilustrowany Kuryer Codzienny*, nr 350, 19 XII 1931 - jako Nędzierzewo; *Petersen 1930*; tenże, Ein Nachwort zum Schatzfunde von Kalisch, *Altschlesische Blätter*, 7: 1932, s. 26-7 (przetłumaczona notatka z IKC); *Petersen 1933; Leo**

*Hamburger*, [katalog aukcyjny] No 96, Frankfurt a.M., 25 X 1932, s. 38-39, nr 1002 („aus dem Fund an der Beresina”), Taf. 17; [R. Zahn], *Ausstellung von Schmuckarbeiten in Edelmetall aus den Staatl. Museen zu Berlin*, Berlin 1932, s. 47, nr 4; *Alföldi 1933*, s. 12-17; Jakimowicz 1935, s. 227-9; *Petersen 1936*, s. 41, 52, tabl. 20 i 23; *Santamaria*, [katalog aukcyjny nr] XVI [kolekcje markiza Roberto Venturi-Ginori, Florencja i Dott. Ing. Comm. Pietro Gariazzo, Turyn], Roma, 24 I 1938, s. 104, nr 933, Taf. XXVI; Schlunk 1939, s. 13, nr 17 i Taf. 4; Toynbee 1944, s. 68, przyp. 74, s. 69, s. 174, przypis 89, s. 177, przypis 151, s. 178, przypis 159, s. 181, przypis 205, tabl. X i XXXI,4; W. Kasiński, Zestawienie importów rzymskich z obszaru województwa łódzkiego, [w:] K. Majewski [red.], *Rozprawy i materiały z historii sztuki i kultury materialnej*, Wrocław 1948, s. 16-8; Mackeprang 1952, s. 42, 185-186, nr 337; Gumowski 1958, s. 125, nr 35 (błędnie med. Konstansa); Gumowski 1960; Fagerlie 1969, s. 90, nr 39, tabl. XVII,39; Dressel 1973, s. 400-2, nr 265, tabl. XXVIII,1; Pudelko 1991; Bursche 1995, s. 25-6, il. 1; Bursche 1996b s. 43, ryc. 10.

## 34. ZBÓJNA, gm. loco, woj. łomżyńskie (Polska, Mazowsze) [rozd. 3.1.6]

I. *Quaternio*, Filip Arab, Rzym, 248 r., 26,05 g, 26-28 mm, † (tabl. I)

Av: IMPCAESM[I]VLPHILIPPVSAVG

Popiersie w wieńcu laur., draperii i zbroi w pr.

Rv: PONTIFEXMAXTRPV

*Processus consularis* cesarza i jego syna; dwaj Filipowie stoją w kwadrydze na wprost z gł. w l., z l. Filip I z krótkim berłem w l. i gałązką palmową w uniesionej pr. ręce, wieńczony przez Wiktorię z gałązką palmową w l., Filip II z krótkim berłem w l. unosi pr. rękę; z obu stron po bokach stojąca na wprost postać w hełmie z gł. w stronę cesarza prowadzi za uzdę parę koni, z l. - Roma, w krótkiej szacie z włócznią w pr., z prawej - Mars w pancerzu i powiewającym płaszczu z tarczą i włócznią w l.; pomiędzy tymi postaciami a wozem - zakrzywione *fascēs* - dwie z pr. i jedna z l.

Odc.: COSIIPP

RIC IV,3, s. 70, nr 11.

**Stan:** bardzo zły (pierwotnie dobry), rozgnieciony przez uderzenia i zniszczony przez cięcia - zapewne próba przetopienia.

Uszko typu IV.1 (średnica 6 mm) i ramka silnie zniszczona, niesklasyfikowana, z jaśniejszego metalu od medalionu.

**Zbiór:** Münzkab. Berlin.

A (1993)

**Lit.:** Rauch rkps 1; Rauch rkps 2; J.R. (z G.C.), Rzymskie monety pod Zbójnem, *Biblioteka Warszawska*, 3: 1842, s. 680 (skarb); v. Rauch, Friedlaender 1842, s. 200-1, Taf. VI,11 (medalion); v. Sallet rkps; Kenner 1887a, s. 18; Gnechi 1912, s. 5-6, tav. 2,4; Majewski 1949, s. 101, nr 364 („dawne Królestwo Polskie”); Dressel 1973, s. 230-233, nr 133, Taf. XVI,9; Z. Dębczyński, Cztery znaleźiska z woj. białostockiego, *Biuletyn Numizmatyczny*, 29: 1968, s. 546; J. Kolendo, *WN*, XIX: 1975, s. 183-184 (za rkps kroniką powiatu kolneńskiego, znaną mu z drugiej ręki); Kubiak 1979, s. 53, nr 55 (medalion), 77-78, nr 139 (skarb); Triller 1991, s. 69, nr 82; Bursche 1996a, s. 91, fot. 3, 4.

II. *Binio*, Gallien, Rzym, 263 r., 11,84 g, 27,5-29,5 mm, † (tabl. I)

Av: IMPGALLIEN VSAVGCOSV

Gł. w wieńcu laur. w pr., pod nią Pegaz w pr.

Rv: VIRT GALLIENIAVG

Nagi, brodaty Hercules stojący na wprost z głową w l., trzyma w pr. uniesionej ręce gałąź, w l. maczugę i zwisającą skórę lwa.

RIC V,1, s. 130, nr 5 (w opisie pominięty Pegaz na Av).

**Stan:** dość dobry, nieco skrzywiony, krawędź niejednorodna, przeciwstawna do uszka strona Av i Rv silniej wytarta.

Otwór nad głową.

**Zbiór:** Münzkab. Berlin.

A (1993)

**Lit.:** v. Rauch rkps 1; v. Rauch rkps 2 - jako Kowno; v. Sallet rkps; Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 18, nr 1105B; Gnechi 1912, s. 7-8, nr 16, tav. 3,3; Menadier 1914, s. 121, nr 192a; Dressel 1973, s. 256, nr 149, Taf. XVIII,7; Bursche 1996a, s. 93-4, fot. 7, 8.

Oba *multipla* pochodzą zapewne z tego samego depozytu, odkrytego w 1839 r., zawierającego ponadto przeszło 200 denarów.

35. ŻABCZYCE, gm. Głubczyce, woj. opolskie (Polska, Śląsk) [rozd. 3.1.8]  
niem. Sabschütz, Kr. Leobschütz

Med. nieokreślonego cesarza, zapewne o wadze  $4\frac{1}{2}$  sol., opisywany jako „wielkości talara z popiersiem cesarza Augusta” znaleziony w skarbie nieokreślonych monet rzymskich wkrótce przed 1827 r.

**Lit.:** Hoffmann 1827, s. 8; Bolin 1926, s. (80), nr 68; Konik 1965, s. 168; Kunisz 1973, s. 138, nr 198; kartoteka M. Jahna przechowywana w Instytucie Archeologii UW; Bursche 1996a, s. 86-7.

## 8.2. Medaliony z terenów Barbaricum o nieznanym pochodzeniu

Berlin, Münzkabinett

I. 2 sol., Konstantyn I, Trewir, 310 r., 9,56g, 25 mm, † (tabl. O)

**Av:** IMPCONSTANTINVSPIVSFAVG

Popiersie cesarza w hełmie zdobionym palmetą i pióropuszem, pancerzu łuskowym i płaszczu w l., w pr. uniesionej ręce włócznią, na l. ramieniu tarcza zdobiona rozetą.

**Rv:** PRINCIPII IVENTVTIS

Młodzieniec w koronie, zbroi i płaszczu stojący w pr., trzyma w uniesionej l. ręce kulę, w pr. włócznię.

Odc.: PTR

RIC VI, s. 221, nr 804.

**Stan:** dość dobry, Rv nieco bardziej starty - zwłaszcza przeciwstawna do uszka krawędź Rv.

Uszko typu III.1a, w górnej części nieco przewężone, choć nie wytarte od wewnątrz.

A (1993)

**Lit.:** v. Rauch rkps 1; v. Rauch rkps 2; v. Sallet rkps; Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 19, nr 1108A; Cohen VII, s. 276-7, nr 408; Gneccchi 1912, s. 19, nr 40, tav. 7,11; Alföldi 1958, s. 107-8, 126, nr 56, Taf. V,4; Alföldi 1963, s. 184, nr 325; Dressel 1973, s. 322-3, nr 194, Taf. XXII,10; Bastien 1972, s. 73, przypis 4.

II. 9 sol., Walens, Trewir, 379 r., 77,24 g, 45 mm (61-62 mm z ramką), † (tabl. O)

**Av:** DNVALEN NSPFAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z długimi wisiorami, w pr.

**Rv:** RESTITVTORREI PVBLICAE

Cesarz w diad., pancerzu ze zdobionym pasem, długim płaszczu i wysokich butach stojący na wprost, w l. ręce *labarum*, pr. podnosi na wprost klęczącą w pr. kobietę (personifikację *res publica*) w *corona muralis*, spiętej szacie i płaszczu, która w l. ręce trzyma róg obfitości, pr. unosi w stronę cesarza.

Odc.: TROBS

RIC IX, s. 23, nr 48a (i przypis).

**Stan:** bardzo dobry, Rv nieco gorzej zachowany - silne wytarcie na wierzchołku głowy, peregłowanie otoku intencjonalnie starte.

Ramka typu II.1b i uszko typu IV.3d doczepione do ramki (szerokość 12 mm, średnica 4-6 mm), silnie starte zwłaszcza od Rv, gdzie wytarcie tworzy jednolitą płaszczyznę wraz z wierzchołkiem głowy cesarza; brak śladów wytarcia wewnątrz uszka - jedynie wyszlifowana krawędź oprawy.

Nr inw. 12 590.

A (1993)

**Lit.:** Wetzell rkps, s.12, nr 64; Pinder 1834, s. 43, Taf. IV,2; Pinder 1851, nr 1046; Friedlaender, v. Sallet 1882, s. 274, nr 1114; Gneccchi 1912, s. 37, nr 12, tav. 15,2; Bernhart 1926, Taf. 19,2; v. Koblitz 1928, s. 28, nr 3; Ulrich-Bansa 1935, s. 65-8, tav. VI,38; Dressel 1973, s. 402-3, nr 266, Taf. XXX.

III. 4½ sol., Gracjan, Trewir, 376 r., 19,33 g, 39 mm, † (tabl. O)

**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z wisiorami w pr.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma w hełmie z pióropuszem, spiętej szacie i płaszczu spływającym na pr. nogę w wysokich ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie na wprost, w pr. ręce glob, w l. uniesionej, zdobionej na przegubie podwójną bransoletą - długa włócznia.

Odc.: TROBC

RIC IX, s. 21, nr 38 c.

**Stan:** dość dobry, Rv bardziej wytarty, kilka zakrzywień.

Ślad po zdobionym uszku (szerokości 8-9 mm), być może z zaczepem w postaci granulowanego trójkąta.

Nr inw. 12590.

A (1993)

**Lit.:** Zentralarchiv Staatl. Museen, sygn. MK/34 - korespondencja M. Pindera; J. J. Leitzmann, *Katalog des Münzkabinetes der Stadtbibliothek zu Leipzig, enthaltend eine ansehnliche und werthvolle Sammlung vom Münzen und Medaillen älterer und neuerer Zeit. (Auktion vom 15. August 1853)*, Leipzig 1853, nr 4870; Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 274, nr 1116; Gneccchi 1912, s. 37, nr 1, tav. 19,1; v. Koblitz 1928, s. 31, nr 1; Dressel 1973, s. 406-7, nr 273.

IV. 9 sol., Teodozjusz I, Akwileja, 381 r., 47,97 g, 45 mm, † (**tabl. O**)

**Av:** DNTHEODO SIVSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., w zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z wisiorami, w pr.

**Rv:** RESTITVTORREI PVBLICAE

Cesarz w diad., nimbie wokół głowy, pancerzu, bardzo długim płaszczu i wysokich zdobionych butach stojący na wprost, w l. ręce *labarum*, pr. podnosi na wpół klęczącą w pr. kobietę (personifikację *res publica*) w *corona muralis*, wysoko spiętej szacie i płaszczu, która w l. ręce trzyma róg obfitości, pr. unosi w stronę cesarza.

Odc.: AQOB

RIC IX, s. 98, nr 20b.

**Stan:** Av dobrze zach, Rv wytarty, po obu stronach drobne uszkodzenia i wygięcia.

Uszko typu IV.3b (szerokości 13 mm, wewnętrzna 6 mm, zewnętrzna 10-11 mm), silnie wytarte, zwłaszcza od strony Rv; całkowity brak śladów starcia wewnątrz uszka.

Nr inw. 28838.

A (1993)

**Lit.:** Pinder 1834, s. 45-6, Taf. IV,1; J. Friedlaender, Der Erz-Koloss von Barletta, *Archäologische Zeitung*, 18: 1860, szp. 33, Taf. CXXXVI,2, 3; Friedlaender, v. Sallet 1877, s. 274-5, nr 1118; Gneccchi 1912, s. 38 nr 1, tav. 19,12; Dennison 1918, s. 106, fig. 4; Ulrich-Bansa 1935, s. 65-7, tav. VI,36; Dressel 1973, s. 409-10, nr 277, Taf. XXXI.

#### Budapeszt, Magyar Nemzeti Múzeum

V. *Binio*, Gallienus, Rzym, 259-268 r., 13,48 g, ↗ (**tabl. R**)

**Av:** IMPGALLIENVSAVG

Popiersie w koronie *radiata*, hełmie z pióropuszem i zbroi w l., z włócznią w pr. ręce i tarczą na l. ramieniu.

**Rv:** VIRTVSAVG

Herkules stojący w pr. w skórze lwa przez l. ramię, trzyma w pr. ręce maczugę, w l. łuk.

RIC V,1, s. 131, nr 16.

**Stan:** silnie wytarte wyobr., zwłaszcza na Rv po przeciwstawnej stronie do uszka.

Uszko typu II.1.

Nr inw. 1811.VI.13.1

**Lit.:** Gneccchi 1912, s. 8, nr 17; informacje listowne od Melindy Torbágyi.

Bukareszt, Muzeul National de Istorie a României, Cabinetul Numismatic

VI. 1½ sol., Konstantyn I, Nikomedia, 325 r., 6,83 g, 22 mm, †

**Av:** DNCONSTANTINVS MAX AVG

Popiersie w wieńcu laur., palud. i zbroi w pr.

**Rv:** EQVISROMANVS

Cesarz siedzący na idącym stępa koniu w pr., pr. ręka uniesiona.

Odc.: SMN

RIC VII, s. 616, nr 100.

**Stan:** zły, silnie wytarty Av i Rv.

Zwykle, profilowane uszko, niesklasyfikowanego typu.

Nr inw. B. 177.

**Lit.:** Iliescu 1975, s. 107-8, nr 1, pl. I,1.

VII. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, późny 346 r., 21,78 g, 40 mm, †, 97,32% Au

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. laur., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie głowy lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone głowicą w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej wieńczącą ją Wiktorię na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 69.

**Stan:** bardzo dobry, nieco wytarta przeciwstawna do uszka część Rv.

Uszko typu III.1a.

Nr inw. O. 234.

**Lit.:** Iliescu 1975, s. 108, nr 4, pl. I,4; Oberländer-Târnoveanu e.a. 1996, s. 56, nr 89 (błędne określenie według RIC), pl. IV,89.

Cluj-Napoca, Muzeul de Istorie al Transilvaniei

VIII. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, późny 346 r., 20,48 g, 38 mm, †, 91,6% Au

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. laur., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie głowy lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone głowicą w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej wieńczącą ją Wiktorię na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 69.

**Stan:** dobry, nieco wytarta przeciwstawna do uszka część Rv.

Uszko typu III.1b.

Nr inw. 13.850.

**Lit.:** R. Ardevan, Monedele de aur antice și bizantine din Muzeul de Istorie al Transilvaniei, Buletinul Societății Numismatice Române, 77-79: 1983-85, s. 240, 246, tabl. IV, 53, s. 250, nr 53.

Dumbarton Oaks

IX. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, 346 r., 19,22 g, 39 mm, v (tabl. R)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibułą tarczową z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie głowy lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone główką w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej, wieńczącą ją Wiktoria na globie z gałązką palmową w l.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 70.

**Stan:** silnie wytarty, zwłaszcza Rv.

Zaczep uszka w postaci niewielkiego trójkątnego ornamentu złożonego z sześciu perełek granulacji. Acc.no. 48.17

**Lit.:** *Eugen Merzbacher Nachf.*, [katalog aukcyjny] *November 1909*, München, s. 89-90, nr 2056, Taf. 15; *J. Schulman*, [katalog aukcyjny], 31 X 1927, s. 54, nr 549, pl. XII; A. R. Bellinger, Roman and Byzantine medallions in the Dumbarton Oaks Collection, *Dumbarton Oaks Papers*, 12: 1958, s. 147, nr 32, fig. 32.

Forlì, Pinacoteca e Musei, Istituti Culturali ed Artistici

X. 2 sol., Walentynian I, Tessalonika, 368 r., 9,21 g, 26 mm (z ramką 29 mm), l (tabl. R)

**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG

Popiersie w hełmie z pióropuszem, diad. perełek., draperii i zbroi w l., z przodu włócznia i tarcza z wyobr. cesarza na galopującym koniu w pr.

**Rv:** VICTORIADNAVGVSTI

Wiktoria siedząca w l., pisząca pr. ręką: VOT/V/MVLT/X na tarczy trzymanej oburącz przez uskrzydłonego Geniusza stojącego w pr.

Odc.: TESOB

RIC IX, s. 177, nr 20.

**Stan:** dobry, wyobr. na Rv silniej wytarte.

Ramka typu I i uszko typu III.2a.

**Lit.:** Caronni 1814, s. 104, nr 712, tab. IV, 64 (nie jest całkiem pewne czy jest to ten sam egz.); *Catalogue des médailles romaines composant la collection de feu M. le Marquis de Moustier, Vente en juin 1872*, Paris 1872, s. 253, nr 3728; Gneccchi 1912, s. 35, nr 10; A. Hess, [katalog aukcyjny] *Sammlung Franz Trau, Münzen der römischen Kaiser*, 22 V 1935, Luzern, s. 121, nr 4443, Taf. 51; Cesano 1957, s. 381, nr 2963 i s. 51.

Glasgow, Hunterian Museum, Hunter Coin Cabinet

XI. 4½ sol., Konstancjusz II, 343 r., Siscia, 20,17 g, 38,5 mm, l (tabl. O)

**Av:** CONSTANTIVS AVGVSTVS

Popiersie w diad. laur.-rozet., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibułą tarczową w pr.



**Rv:** VICTORIAEDDNNAVGG

Dwie Wiktorie stojące naprzeciw siebie, trzymające między sobą oburącz wieniec laur. z napisem VOT/XX/MVLT/XXX w czterech rzędach.

Odc.: SIS (między gałązkami palmowymi)

RIC VIII, s. 358, nr 128 (i przypis).

**Stan:** bardzo dobry, Rv nieco bardziej starty.

Ślad po zaczepie uszka (zapewne typu IV.7a), w postaci pasma filigranu u nasady i poniżej trzech niewielkich granulowanych trójkątów.

**Lit.:** Mediobardus 1683, s. 491; Banduri 1718, s. 372; Khell 1767, s. 256, litografia (bez śladów uszka), s. 258; Mionnet II, s. 265; Cohen VII, s. 482, nr 279; Gneccchi 1912, s. 32, nr 49, tav. 11,8; Macdonald 1906, s. 93-126 (nie uwzględnia); A. S. Robertson, *Roman Imperial Coinage in Hunter Coin Cabinet University of Glasgow*, V, Oxford 1982 (nie uwzględnia); list J. D. Batesona z 12 lipca 1993 r. wraz ze zdjęciami medalionu, za które dziękuję.

Gotha, Schloß, Münzkabinett (zbiór rozproszony w 1945 r.)

XII. 9 sol., Konstans, Konstantynopol, 333 r., 38,78 g, 43 mm, † (**tabl. R**)

**Av:** FLCONSTANSNOBCAES

Popiersie w wieńcu laur., w zbroi z napierśnikiem zdobionym głową Meduzy nad liśćmi akantu oraz z ozdobnymi naramiennikami i w płaszczu spiętym fibułą na pr. ramieniu w l., pr. ręka uniesiona w geście pozdrowienia.

**Rv:** SECV RITA SPERPETVA

Konstantyn z trzema synami stojący w strojach wojskowych na wprost, cesarz z labarum w pr. uniesionej ręce i parazonium w l., dwaj synowie z l. (Konstancjusz II i Konstans) i jeden z pr. (Konstantyn II) z gł. zwróconymi w stronę Konstantyna, po zewnętrznych stronach, nieco niżsi od cesarza, oparci l. rękami na tarczach, w pr. uniesionych trzymają berła, najniższy (Konstans) z pustymi rękoma (wg Alföldi trzyma w pr. *mappa*).

Odc.: CONS

RIC VII, s. 580, nr 67 i przypis (błędnie 2 egz. za Maurice'em - Gotha i Berlin).

**Stan:** dość dobry, Rv silniej starty, krawędź nierówna.

Ślad po oderwanym uszku, zachowane 2 granulki.

**Zbiór:** obecnie nieznanany; pojawił się na aukcji w Lucernie wraz z dwoma innymi med. z Gothy w 1982 r.

**Lit.:** Harduin 1709, s. 475; Banduri 1718, s. 350, nr 3; Liebe 1730, s. 360-1; Fr. Schlichtegroll, *Historia numothecae Gothanae*, Gotha 1799, s. 26; Cohen VIII, s. 419, nr 101 (jakoby w Muzeum Schwarzburg, błędna waga za Bandurim: 5 dukatów = 18,26 g); Seeck 1898, s. 38-40, Taf. II,6; Maurice 1908, s. 158, pl. XV,3; Maurice 1911, s. 529-30 (błędnie 2 egz. - Berlin [może odlew] i Gotha); Gneccchi 1912, s. 27, nr 10, tav. 10,2 (podaje omyłkowo 2 egz., pierwszy za Cohenem); Toynbee 1944, s. 198; Alföldi 1963, s. 118, 194-5, nr 448, Taf. 20, Abb. 247 (datuje na 337 r.); Bastien 1972, s. 78, nr 4; Lucke rkps; Steguweit 1980, s. 6-8; A. Hess, *Auktion 252*, 24/25 V 1982, Luzern, s. 36-7, nr 312, Taf. XIV - tu wyjaśnienie błędu Cohena i całej idącej w ślad za nim literatury wzmiankującej 2 egz. o różnej wadze.

XIII. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, 356 r., 19,99 g, † (**tabl. R**)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibułą tarczową z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie głowy lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone głowicą w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej, wieńczącą ją Wiktorię na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: SMANH.

RIC VIII, s. 525, nr 159.

**Stan:** bardzo dobry.

Nad głową ślad po szerokim uszku.

**Lit.:** Banduri 1718, s. 370, przypis 3; Liebe 1730, s. 361-2; Gneccchi 1912, s. 31, nr 24, tav. 11,10; A. Hess, *Auktion 252, 24/25 V 1982*, Luzern, s. 37, nr 319, Taf. XIV.

#### Groningen, Groninger Muzeum

XIV. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, 346 r., 19,90 g, 40 mm, † (**tabl. R**)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. laur.-rozet., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i w płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibułą tarczową z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie głowy lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone głowicą w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wpół uniesionej, wieńczącą ją Wiktorię na globie z gałązką palmową w l.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 70.

**Stan:** silnie wytarty, zwłaszcza Rv.

Ślad po trójkątnym, granulowanym zaczepie szerokiego uszka.

**Lit.:** J. Schulman, [katalog aukcyjny] 5 III 1923, Amsterdam, s. 180, nr 2733, pl. LXI; por. J. Schulman, [katalog aukcyjny] 31 X 1927, Amsterdam, s. 54, nr 549; A. N. Zadoks-Josephus Jitta, *Laat-Romeinse goudstukken, Jaarboek van het Koninklijk Nederlandsch Genootschap voor Munt- en Penningkunde*, 42: 1955, s. 91-2, nr 2, pl. IX.

#### Kopenhaga, Nationalmuseets, Kgl. Mønt- og Medaillesamling

XV. 1½ sol., Konstancjusz II, Trewir, 326 r., 7,14 g, † (**tabl. P**)

**Av:** FLIVLCONSTANTIVSNOBC (w nierównych odstępach)

Popiersie w wieńcu laur., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu.

**Rv:** PRINCIPIIV VENTVTIS

Cezar w zbroi i długim płaszczu stoi na wprost, gł. w pr., w l. ręce włócznia grotem do góry, w pr. uniesionej kula.

Odc.: TR

RIC VII, s. 208, nr 471 (błędnie PTR) i przypis = s. 211, nr 496 i przypis.

**Stan:** dobry, Rv bardziej starty.

Uszko typu IV.2.

A (1993)

**Lit.:** Gneccchi 1912, s. 32, nr 36, tav. 13,7; Maurice 1908, s. 462-3, nr 4 (błędnie PTR); Alföldi 1958, s. 114, 128-9, nr 66 (uszko błędnie przy nr 65); Alföldi 1963, s. 88, 189, nr 379, Taf. 9,144; Bastien 1972, s. 68, przypis 6 oraz informacje listowne A. Kromann.

XVI. 1½ sol., Konstancjusz II, Tessalonika, 357 r.(?), 6,72 g, † (tabl. P)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. perełk., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową w l.

**Rv:** FELIXADVENTVSAVGN

Cesarz w długim, powiewającym płaszczu na jadącym stępa koniu w ozdobnym rzędzie w l., pr. rękę unosi w geście pozdrowienia, l. trzyma wodze.

Odc.: TES

RIC VIII, s. 416, nr 144.

**Stan:** dobry

Uszko typu IV.2.

A (1993)

**Lit.:** Meynaerts 1852, s. 74, nr 10; Meynaerts 1856, s. 56, nr 252; Gneccchi 1912, s. 29, nr 6.

XVII. 2 sol., Konstancjusz II, Tessalonika, 353-6 r., 7,76 g, † (tabl. P)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. perełk., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma i Constantinopolis w długich, spiętych szatach, każda z wieńczącą ją Wiktoria na globie w pr. ręce i berłem w l., siedzące na wspólnym tronie; Constantinopolis z pr. w *corona muralis* siedzi w l. i opiera pr. stopę na dziobie okrętu, Roma w hełmie z pióropuszem siedzi na wprost.

Odc.: ·[T]ES·

RIC VIII, s. 416, nr 143.

**Stan:** zły, silnie wytarta górna część Rv.

Ślad po szerokim uszku, zachowany fragment pięciokrotnie kanelowanej nasady, dwa otwory na krawędzi, jeden w zaczepie, drugi w dolnej części popiersia.

A (1993)

**Lit.:** Meynaerts 1852, s. 74, nr 9; Meynaerts 1856, s. 56, nr 251; Gneccchi 1912, s. 30, nr 20.

XVIII. 3 sol., Gracjan, Trewir, 376 r., 12,24 g, † (tabl. P)

**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z wisiorami w pr.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma i Constantinopolis w długich, spiętych szatach, każda z wieńczącą ją Wiktoria na globie w pr. ręce; Constantinopolis z pr. w *corona muralis* siedzi na tronie w l., trzyma róg obfitości w l. ręce i opiera pr. stopę na dziobie okrętu, Roma w hełmie z pióropuszem siedzi na wprost, trzyma berło w l. uniesionej ręce, l. noga odsłonięta do kolana w wysokim, ozdobnym bucie.

Odc.: TROBS

RIC IX, s. 21, nr 35.

**Stan:** dobry, Rv bardziej starty.

Ramka typu I i ślad po uszku, w postaci trójkątnej granulacji.

A (1993)

**Lit.:** Meynaerts 1852, s. 77-8, nr 19; Meynaerts 1856, s. 58, nr 264; Gneccchi 1912, s. 37, nr 5, tav. 19,4.

Londyn, British Museum

XIX. 3 sol., Walentynian I, Trewir, 368 r., 13,05 g, † (tabl. S)

**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., zbroi i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczowatą z wisiorami w pr.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma i Constantinopolis w długich, spiętych szatach, każda z wieńczącą ją Wiktoria na globie w pr. ręce, siedzące na wspólnym tronie; Constantinopolis z pr. strony, w *corona muralis*, siedzi w l., trzyma róg obfitości w l. ręce i opiera pr. stopę na dziobie okrętu, Roma w hełmie z pióropuszem siedzi na wprost, trzyma berło w l. uniesionej ręce, l. noga odsłonięta do kolana w wysokim, ozdobnym bucie.

Odc.: SMTR

RIC IX, s. 15, nr 10.

**Stan:** dość dobry, Rv silniej wytarty.

Ramka typu I, silnie starta i ślad uszka na Av, zaczep w postaci trójkątnego, granulowanego ornamentu.

A (1994)

**Lit.:** *Sotheby & Wilkinson*, [katalog aukcyjny] 15 V 1854, s. IV, 40, nr 404; Grueber 1874, s. 97, nr 1, pl. LXIV, fig. 4; Gneccchi 1912, s. 35, nr 7; v. Koblitz 1928, s. 25-6, nr 3; Toynbee 1944, s. 188, pl. XXXVII,6.

XX. 4½ sol., Gracjan, Trewir, 376 r., 19,96 g, † (tabl. S)

**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. perełk., zbroi i palud. spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczowatą z wisiorami w pr.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Roma w hełmie, tunice i długim płaszczu (*peplum*) siedząca na tronie na wprost, l. noga odsłonięta do kolana, w pr. ręce glob, w l., uniesionej, długie berło.

Odc.: TROBT

RIC IX, s. 21, nr 38d.

**Stan:** dobry, nieco wytarta górna część (przeciwstawna do uszka) wyobr. Rv.

Ślad po uszku w postaci granulacji, tworzącej zapewne trójkąt, także na Rv w odc. ślad po zamocowaniu uszka.

A (1994)

**Lit.:** Madden 1867, s. 42, nr 358, pl. VI,5; Grueber 1874, s. 99, nr 1, pl. LXV, fig. 2; Gneccchi 1912, s. 37, nr 3; v. Koblitz 1928, s. 31, nr 1.

Moskwa, Muzeum Instytutu Historii RAN

XXI. 4½ sol., Konstancjusz II, Antiochia, 356 r., 18,99 g, 37,3 mm, † (tabl. S)

**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG

Popiersie w diad. laur., zbroi z ozdobnymi naramiennikami i płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczowatą z krótkimi wisiorami, w l.

**Rv:** GLORIARO MANORVM

Constantinopolis w wieńcu, naszyjniku, spiętej pasem szacie, płaszczu i ozdobnych butach, siedząca na ozdobnym tronie w l., l. stopa na dziobie okrętu w formie głowy lwa, w l. ręce trzyma długie berło, zakończone główką w kształcie piniowej szyszki, w pr., na wprost uniesionej, wieńczącą ją Wiktoria na globie z gałązką palmową w pr.

Odc.: SMANT

RIC VIII, s. 517, nr 157.

**Stan:** dobry, ułamany fragment z uszkiem nad gł. i w odc., Rv po przeciwstawnej stronie uszka silniej wytarty.

Ślad po uszku, zachowany granulowany trójkąt.

**Lit.:** J. Šulc, Dva zoloty medalaona Konstancija II (Шулц, Два золотых медалюна Констанция II), *VDI*, 35: 1951, s. 156-8, ryc. 1-4.

Paryż, Cabinet des Médailles, Bibliothèque Nationale (zbiór skradziony w 1831 r.)

XXII. 9 sol., Konstancjusz II, Antiochia, 348-9 r., 40,30 g, 47 mm (**tabl. S**)

**Av:** DNCONSTANTIVS MAXAVGVSTVS

Popiersie w wieńcu laur., *tunica manicata* z ozdobnymi rękawami, palud. spiętym fibulą tarczową przystrojoną kamieniami szlachetnymi i w paradnej zbroi w pr., pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie, wieńcząca cesarza Wiktoria, z gałązką palmową w l.

**Rv:** DNCONSTANTIVSVICTORSEMPERAVG

Cesarz w diad. i nimbie wokół gł., w tunice spiętej ozdobnym pasem i płaszczu spiętym na pr. ramieniu ozdobną fibulą i przewieszonym przez l. ramię, pr. ręka ozdobiona bransoletami, uniesiona w geście pozdrowienia, w l. kula, stojący na wprost w zdobionym arabeskami rydwanie zaprzężonym w sześć koni w strojnych rzędach, po bokach nad końmi Wiktorie z gałązkami palmowymi w l. rękach wieńczące cesarza.

Odc.: A N, pomiędzy literami insygnia *comes sacrarum largitionum* - od l.: trzy zachodzące na siebie liście laur. (?), pięć wieńców laur., trzy fibule (cebulaste?), przewieszony u góry modius wypełniony wysypującymi się zeń monetami, u góry obramowany, kolejne dwie fibule (?), trzy naszyjniki (typu *torques*) i dwa liście laur.

RIC VIII, s. 517, nr 68.

Ślad po oderwanym uszku (zapewne typu III.6), u jego nasady granulowana linia, poniżej granulowany równoramienny trójkąt zakrywający górną część popiersia.

**Lit.:** Mionnet s. 262; Thomsen 1855, s. 280, nr 1; *Atlas* 1857, tabl. I,1; Cohen rkps (pominięty); Gnecci 1912, s. 29, nr 4.

XXIII. 9 sol.(?), Jowian, Konstantynopol, 363 r. (**tabl. S**)

**Av:** DNIOVIANVS PFFPERPAVG

Popiersie w diad. rozet., tunice, zbroi i palud. spiętym fibulą, pr. dłoń uniesiona w geście pozdrowienia, w l. stojąca na globie (zdobionym w pasma i gwiazdy) wieńcząca cesarza Wiktoria z gałązką palmową w l.

**Rv:** GAVDIVM ROMA NORVM

Constantinopolis w wieńcu laur., zbroi i płaszczu, siedząca na tronie w l., w l. ręce berło, pr. opuszczona w stronę klęczącej naprzeciw kobiety w powłóczystej szacie, składającej w ofierze wieniec, z tyłu nad nią Wiktoria na wprost z wieńcem laur. w uniesionej pr. i gałązką palmową w l. ręce; u stóp tronu owalna tarcza.

Odc.: CONSP

RIC VIII, s. 463, nr 168.

Uszko typu IV.9.

**Lit.:** Tanini 1791, s. 322, tabl. VI; Mionnet II, s. 304-5; Thomsen 1855, s. 280-1, nr 2; *Atlas* 1857, tab. I,2; Cohen rkps (nie uwzględniony).

Paryż, Cabinet des Médailles, Bibliothèque Nationale

- XXIV. 1½ sol. (5 *scripula*), Konstancjusz II, Tessalonika, 353-6 r., 5,78 g, † (**tabl. P**)  
**Av:** FLIVLCONSTAN TIVSPERPAVG  
Popiersie w diad. perełk., draperii i zbroi w l.  
**Rv:** GLORIAR OMANORVM  
Cesarz w nimbie wokół głowy i palud. na stylizowanej kwadrydze na wprost, w l. ręce krótkie berło z siedzącym na nim ptakiem ze zwiniętymi skrzydłami, w pr. mieczek, z którego rozrzuca pieniądze.  
Odc.: TES  
RIC VIII, s. 416, nr 145.  
Stan: dobry, nieco wytarte wyobr. Rv.  
Uszko typu IV.5 (szerokość 5 mm, 4-4,5 mm), wytarte.  
A (1992)  
Lit.: Cohen VII, s. 460-1, nr 137; Gneccchi 1912, s. 31, nr 31; Toynbee 1944, tab. II,17.
- XXV. 2 sol., Walentynian I, Tessalonika, 368 r., 8,92 g, 26 mm (z ramką 29 mm), † (**tabl. P**)  
**Av:** DNVALENTINI ANVSPFAVG  
Popiersie w hełmie z pióropuszem, diad. perełk., draperii i zbroi w l., z przodu włócznia i tarcza z wyobr. cesarza na galopującym koniu.  
**Rv:** VICTORIADNAVGVSTI  
Wiktoria siedząca w l., pisząca l. ręką: VOT/V/MVLT/X na tarczy trzymanej oburącz przez uskrzydłonego Geniusza stojącego w pr.  
Odc.: TESO[B]  
RIC IX, s. 177, nr 20 (w przypisie 20 błędna waga za Cohen VIII, s. 95, nr 53 i Gneccchi 1912, s. 35, nr 10: waga 6,72 g i stąd błędnie 1½ sol.; właściwa waga egz. paryskiego - przypis 21 dotyczący egz. wiedeńskiego z Şimleu-Silvaniei).  
Stan: średni, wyobr., zwłaszcza Rv, silnie wytarte, ostatnia litera w odc. (B) niemal nieczytelna.  
Ramka typu I i ślad po uszku (zapewne typu III.2a), w postaci trójkątnego granulowanego zaczepu.  
A (1992)  
Lit.: Gneccchi 1912, s. 35, nr 10, tav. 14,11.
- XXVI. 4½ sol., Gracjan, Trewir, 376 r., 23,07 g, 40 mm, † (**tabl. P**)  
**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG  
Popiersie w diad. rozet., płaszczu spiętym na pr. ramieniu fibulą tarczową z wisiorami i zbroi w pr.  
**Rv:** GLORIARO MANORVM  
Roma w hełmie, tunice i długim płaszczu (*peplum*) siedząca na tronie na wprost, l. noga odsłonięta do kolana, w pr. ręce glob, w l. uniesionej długie berło.  
Odc.: TROBC  
RIC IX, s. 21, nr 38c.  
Stan: dobry, nieco wytarta górna część (przeciwstawna do uszka) wyobr. Rv.  
Uszko typu IV.3a (szerokość 8 mm, wewnętrzna 5 mm), silnie wytarte.  
A (1992)  
Lit.: Cohen VIII, s. 127-8 (ryc.), nr 17; Gneccchi 1912, s. 37, nr 1; v. Koblitz 1928, s. 31, nr 1.
- XXVII. 9 sol., Gracjan, Trewir, 379 r., 30,61 g (egz. znany jedynie z posrebrzanej, odlanej kopii), 46 mm (z ramką 61 mm), † (**tabl. Q**)  
**Av:** DN GRATIA NVSPFAVG

Popiersie w diad. perełek., draperii i zbroi w pr.  
**Rv:** RESTITVTORREI PVBLICAE  
Cesarz w stroju wojskowym stojący na wprost, w l. ręce labarum, pr. podnosi klęczącą w pr. kobietę w *corona muralis*, trzymającą w l. ręce róg obfitości, a pr. unoszącą w stronę cesarza.

Odc.: TROBC

RIC IX, s. 24, nr 48b.

**Stan:** bardzo dobry (sądząc po odlewie).

Ramka typu II.1b i ślad po doczepionym do niej uszku szerokości ok. 12 mm. W ramce poniżej wyobr. Av wywiercony otwór.

A (1992)

**Lit.:** księga nabytków Cabinet des Médailles, L 164; Chabouillet 1883, s. 72, 79-80, pl. III; Toynbee 1944, s. 169, przypis 10, pl. XXIX,9; Dressel 1973, s. 410-1, przypis 3 (K. Regling).

XXVIII. 6 sol., Konstantyn I, Trewir, 335-6 r., 26,71 g, 39 mm, † (tabl. Q)

**Av:** CONSTANTI NVSMAXAVG

Popiersie w diad. rozet.-laur., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** CONSTANTINIAVG

Dwie stojące naprzeciw siebie Wiktorie trzymające w uniesionych rękach wieniec z legendą w dwu rzędach: VOT/XXX

Odc.: [T]R

RIC VII, s. 220, nr 571.

**Stan:** zły, bardzo silnie wytarty Rv.

Uszko typu I.

A (1992)

**Lit.:** Cohen VII, s. 237, nr 81 (błędnie PTR); Gneccchi 1912, s. 15, nr 3, tav. 6,8 (omyłkowo ilustrowany egz. z kolekcji Sabatiera z Petersburga); Alföldi 1958, s. 116, 118-9, nr 4 (omyłkowo egz. z Şimleu-Silvaniei); Alföldi 1963, s. 105, 118, 119, 159, nr 32, Taf. 20,246 (j.w.); Bastien 1972, s. 76, nr 2.

XXIX. 4½ sol., Konstantyn I, Trewir, 335-6 r., 20,07 g, 35 mm, † (tabl. Q)

**Av:** CONSTANTI NVSMAXAVG

Popiersie w diad. rozet.-laur., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** PIETASAVGVSTINOSTRI

Cesarz w stroju wojskowym stojący w l., w l. ręce odwrócona włócznia, pr. podaje klęczącej naprzeciw kobiecie z *corona muralis* na głowie, przedstawianej przez Virtus, stojącego w pr., z tarczą w l., za cesarzem wieńcząca go Wiktorie z gałązką palmową w pr. ręce, stojąca w pr.

Odc.: TR

RIC VII, s. 219-220, nr 569 i przypis (dyskusja P. Bruuna z M. R.-Alföldi i J. M. Toynbee dotycząca wyobr. Rv i datacji med.).

**Stan:** dość dobry, nieco wytarty Rv.

Uszko typu I (szerokość 5 mm).

A (1992)

**Lit.:** Cohen VII, s. 274, nr 392 - ryc.; Gneccchi 1912, s. 18, nr 37, tav. 13,4 (błędnie podany jako Konstancjusz II - do s. 31-32, nr 33 - patrz nr XXX; tav. 7,10 - egz. z Wiednia) - obaj błędnie PTR; Alföldi 1958, s. 116, 124-5, nr 42 (za Gneccchim); Alföldi 1963, s. 52, 105-9, 181, nr 295 (egz. wiedeński, z kolekcji Bachofena v. Echt, datuje na lata 324-326); Bastien 1972, s. 75, nr 2.

XXX. 4½ sol., Konstancjusz II, Trewir, 335-6 r., 20,48 g, 36,5 mm, † (tabl. Q)

**Av:** FLIVLCONST[AN]TIVSNOBC

Popiersie w wieńcu laur., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** PIETASAVGVSTINOSTRI

Cesarz w stroju wojskowym stojący w l., w l. ręce odwrócona włócznia, pr. podaje klęczącej naprzeciw kobiecie z *corona muralis* na głowie, przedstawianej przez Virtus, stojącego w pr., z tarczą w l., za cesarzem wieńcząca go Wiktoria z gałązką palmową w pr. ręce, stojąca w pr.

Odc.: [TR]

RIC VII, s. 219, nr 570 (s. 219-220, przypis 569 - dyskusja P. Bruuna z M. R.-Alföldi i J. M. Toynbee dotycząca wyobr. Rv i datacji med.).

**Stan:** dość dobry, nieco wytarty Rv.

Uszko typu I (szerokość 5,5 mm, średnica 4 mm), u góry lekko przewężone i wytarte.

A (1992)

**Lit.:** Cohen VII, s. 463, nr 151; Gneccchi 1912, s. 31-2, nr 33 (egz. nieilustrowany - błędnie tav. 13,4, gdzie przedstawiony jest Konstantyn I - patrz nr XXIX); Alföldi 1958, s. 116, s. 124-5, nr 43; Alföldi 1963, s. 105, 182, nr 299 (w obu przypadkach egz. z Trunderup, datuje na lata 324-6).

#### Rzym, Gabinetto Numismatico Nazionale (Collezione Gneccchi)

XXXI. *Binio*, Gallienus, Rzym, 259-268 r., 15,35 g, 26,5 mm, √

**Av:** IMPGALLIENVSAVG

Popiersie w *corona radiata*, hełmie z pióropuszem i zbroi w l., z włócznią w pr. ręce i tarczą na l. ramieniu.

**Rv:** VIRTVSAVG

Herkules stojący w pr., w skórze lwa przez l. ramię, trzyma w pr. ręce maczugę, w l. łuk.

RIC V,1, s. 131, nr 16.

**Stan:** b. dobry.

Uszko typu III.1d.

Nr inw. 125905, Coll. Gneccchi n. 348 (w Münzkab. Berlin odlewy gipsowe).

**Lit.:** Gneccchi 1912, s. 8, nr 17, tav. 3,5; informacje listowne, które udzieliła Francesca Barenghi.

#### Warszawa (?), kolekcja prywatna

XXXII. 1½ sol., Konstantyn I, 325, Nikomedia, 6,7 g, † (tabl. S)

**Av.:** DNCONSTAN[TINV]S MAX AVG

Popiersie w wieńcu laur., zbroi i palud. w pr.

**Rv:** EQVISROMANVS

Cesarz na jadącym stępa koniu w pr., pr. ręka na wodzach, w l. uniesionej trzyma wieniec.

Odc.: SMN

RIC VII, s. 616, nr 100.

**Stan:** dość dobry, Rv silniej wytarty.

Ślad po dosyć szerokim uszku.

A (1994)

**Lit.:** *Warszawskie Centrum Numizmatyczne, Aukcja Nr 8, 19 listopada 1994 r.*, s. 8, nr 40.



Wiedeń, Kunsthistorisches Museum, Münzkabinett

XXXIII. 4½ sol., Konstantyn I, Trewir, 335-6 r., 20,35 g, 36 mm, ✓ (tabl. Q)

**Av:** CONSTANTI NVSMAXAVG

Popiersie w diad. rozet.-laur., draperii i zbroi w pr.

**Rv:** PIETASAVGVSTINOSTRI

Cesarz w stroju wojskowym stojący w l., w l. ręce odwrócona włócznia, pr. podaje klęczącej naprzeciw kobiecie z *corona muralis* na głowie, przedstawianej przez Virtus, stojącego w pr., z tarczą w l. ręce, za cesarzem wieńcząca go Wiktoria z gałązką palmową w pr. ręce, stojąca w pr.

Odc.: TR

RIC VII, s. 219-220, nr 569 i przypis (dyskusja P. Bruuna z M. R.-Alföldi i J. M. Toynbee dotycząca wyobr. Rv i datacji med.).

**Stan:** dość dobry, nieco wytarty Rv.

Uszko typu I (szerokość 5 mm, średnica 5 mm).

Nr inw. 37351.

A (1992)

**Lit.:** Voetter 1903, s. 141, nr 2467, Taf. 1; Gneccchi 1912, s. 18, nr 37, tav. 13,4 (błędnie PTR, omyłkowo jako Konstancjusz II - do s. 31-32, nr 33; tav. 7,10 - egz. z Wiednia); Alföldi 1958, s. 116, 124-5, nr 42 (za Gneccchim); Alföldi 1963, s. 52, 105-9, 181, nr 295 (ten egz.); Bastien 1972, s. 75, nr 1.



## 9. Bibliografia

### 9.1. Źródła

- Amm.Marc. Ammianus Marcellinus, *Rerum gestarum libri XXXI* (wyd. J. Fontaine, M.-A. Marié, Les Belles Lettres, 1-5, Paris 1970-1984 - ks. XIV-XXVIII)
- Anon.Vales. Anonymus Valesianus, *Excerpta Valesiana* (wyd. J. Moreau, corr. V. Velkov, Bibl.Teub., Lipsiae 1968)
- CIL *Corpus Inscriptionum Latinarum*, I-XVII, Berolini 1863-
- Cod. Just. *Codex Justinianus* (Weidemann, wyd. P. Krüger, t. II, 1968)
- Corip., *In laudem* Corippus, *In laudem Justinii Augusti II* (wyd. S. Antès, Corippe, *Éloge de l'empereur Justin II*, Les Belles Lettres, Paris 1981)
- Dexip. Publius Herennius Dexippus, *Scythica* ([w:] F. Jacoby, *Die Fragmente der griechischer Historiker*, II A, Berlin 1926)
- Epit. de Caes. *Epitome de Caesaribus* ([w:] Victor Sextus Aurelius, wyd. Fr. Pichlmayr, corr. R. Gründel, Bibl.Teub., Lipsiae 1961)
- Eutr., *Brev.* Eutropius, *Breviarium ab urbe condita* (wyd. C. Santini, Bibl.Teub., Leipzig 1979)
- Herod. Herodianus, *Historia post Marcum Aurelium* (wyd. C. R. Whittaker, The Loeb Classical Library, Harvard 1969)
- Greg., *Hist.Franc.* Gregorii Episcopi Turonensis, *Historia Francorum* (wyd. W. Arndt, Br. Krusch, MGH *Scriptores Rerum Merovingarum*, I/1: Gregorii Turonensis Opera, I, Hannover 1884)
- ILS *Inscriptores Latinae Selectae* (wyd. H. Dessau, Berolini 1892-1916)
- Jord., *Get.* Iordanes, *De origine actibusque Getarum* (wyd. Th. Mommsen, MGH *Auctores Antiquissimi* 5,1, Berolini repr. 1961)
- Jul., *Caes.* Iulianus Apostata, *Caesares* (wyd. C. Rochefort, L'Empereur Julien, *Oeuvres complètes*, II,2, Les Belles Lettres, Paris 1932)
- Lib., *Or.* Libanius, *Orationes* (wyd. R. Foerster, Libanii Opera, IV, Bibl.Teub., Lipsiae 1908)
- Lydus, *De mag.* Lydus, *De magistratibus* (wyd. A. C. Bandy, *On Powers, or, The Magistracies of the Roman State*, Memoirs of the American Philosophical Society 149, Philadelphia 1983)
- Not.Dig. *Notitia Dignitatum* (wyd. O. Seeck), Berlin 1876 (repr. Frankfurt 1962)
- Notitia 1552 *Notitia vtraque cum Orientis tum Occidentis ultra Arcadii Honoriiqve Caesarum tempora, illustre vestvstatis monvmentvm, imo thesavrvs prorsvmincomparabilis* (wyd. S. Gelenius), Basileae 1552 (strony nienumerowane, ilustracje - drzeworyty czarno-białe; korzystałem z egz. w Balliel College, Oxford)
- Proc., *De aed.* Procopius, *De aedificiis* (wyd. H. D. Dewing, G. Downey, Loeb, Cambridge, Mass. 1961, t. 7 = wyd. J. Haury, Teub., Lipsiae 1964)
- SHA *Scriptores Historiae Augustae* (wyd. E. Hohl, Ch. Samberger, W. Seyfarth, t. 1-2, Bibl.Teub., Zurich-Münich 1976, 1985)
- Tac., *Germ.* Publius Cornelius Tacitus, *De origine et situ Germanorum* (wyd. A. Önnersfors, II,2, Bibl.Teub., Stuttgart 1983)
- Themist., *Or.* Themistius, *Orationes* (ed. H. Schenkel, corr. G. Downey, A. F. Norman, t. 1, Bibl.Teub., Lipsiae 1965)
- V.Const. (Eusebius), *Vita Constantini* (wyd. F. Winkelmann, [w:] *Die Griechischen Christlichen Schriftsteller der ersten Jahrhunderte*, Eusebius, 1,1, Berlin 1975)

- Zos. Zosimos, *Historia nova* (wyd. Fr. Paschoud, Les Belles Lettres, 1-3, Paris 1971-1989)

## 9.2. Katalogi kolekcji i korpusy

- BMCByz W. Wroth, *Catalogue of the Imperial Byzantine Coins in the British Museum*, t. 1-2, London 1908
- BMCRE *Coins of the Roman Empire in the British Museum* (red. H. Mattingly, R. A. G. Carson), t. 1-6, London 1923-1962
- Cohen H. Cohen, *Description historique des monnaies frappées sous l'Empire Romain*, t. 1-8, Paris 1880-1892<sup>2</sup>
- Eckhel J. H. Eckhel, *Doctrina Numorum Veterum*, t. 1-8, Vindobona 1792-1798
- MIB W. Hahn, *Moneta Imperii Byzantini*, t. 1-2, Veröffentlichungen der Numismatischen Kommission (red. R. Göbl), Wien 1973-1975
- Mionnet T.-E. Mionnet, *De la rareté et du prix des médailles romaines ou recueil contenant les types rares et inédits des médailles d'or, d'argent et de bronze, frappées pendant la durée de la république et de l'empire romain*, t. 1-2, Paris 1827<sup>2</sup>
- RIC *The Roman Imperial Coinage* (red. H. Mattingly, E. A. Sydenham, C. H. V. Sutherland, R. A. G. Carson, P. H. Webb, J. W. E. Pearce, P. M. Bruun, J. P. C. Kent), t. 1-10, London 1923-1994
- Robertson A. S. Robertson, *Roman Imperial Coins in Hunter Coin Cabinet, University of Glasgow*, t. 1-5, London-Glasgow-New York-Oxford 1962-1982
- Schönert E. Schönert, *Die Münzprägung von Perinthos*, Berlin 1965

## 9.3. Rękopisy

- Cohen rkps H. Cohen, *Vol de 1831. Médailles et médaillons d'or non remplacés*, Février 1863 (przechowywany w Cabinet des Médailles w Paryżu)
- Johansen rkps I. M. Johansen, *Gift-exchange in Late Antiquity; an Examination of its Economic, Social, and Political Significance, c. AD 300-600*, Oxford 1994 (praca doktorska broniąca w Wolfson College, przechowywana w Bodleian Library w Oxfordzie).
- Lucke rkps R.-G. Lucke, *Geschichte des Münzkabinetts Gotha*, Halle 1966 (praca doktorska broniąca na Martin-Luter-Universität, Halle-Wittenberg w 1967, przechowywana w Münzkab. Berlin)
- Maneckı rkps A. Manecki, *Rzymskie monety przystosowane do zawieszania w Środkowej i Wschodniej Europie w okresie rzymskim*, Warszawa 1982 (praca magisterska przechowywana w bibliotece Instytutu Archeologii UW)
- Notitia rkps *Notitia utraque cum Orientis tum Occidentis ultra Arcadii Honoriique caesarum tempora* (przechowywany w Bodleian Library w Oxfordzie, sygn. Canon.Misc. 378)
- Omel'jančik rkps R. Omel'jančik, *Volynskij (Kremeneckij) Muzej, Universitet, [Kiiv] 1988* (w posiadaniu autorki, kserokopia przechowywana w Gabinecie Numizmatycznym Zamku Królewskiego w Warszawie)
- Rauch rkps 1 A. von Rauch, *Ausführlicheres Verzeichnis meiner Goldmünzen*, [Winter 1875 in Verveg] (przechowywany w Münzkab. Berlin, sygn. A bez nr)
- Rauch rkps 2 [A. von] Rauch, *Ankäufe römischer Münzen & Kurzes Verzeichn. der röm. Goldmünzen* (przechowywany w Münzkab. Berlin, sygn. A 7439)

- Sallet rkps A. von Sallet, *Die Auswahl aus der Sammlung std. von Rauch 1878*, (rkps przechowywany w Münzkab. Berlin, brak sygn.)
- Šugaevskij rkps V. A. Šugaevskij, *Klad rimskich zolotych medal'onov i serebrjanych bytovych predmetov epochi „pereselenija narodov”, najdenyj na Volyni v 1610 godu* [В. А. Шугаевский, *Клад римских золотых медальонов и серебряных бытовых предметов эпохи „переселения народов” найденный на Волыни в 1610 году*], [Kiïv] 1936 (przechowywany w archiwum Instytutu Archeologii Ukraińskiej Akademii Nauk w Kijowie, sygn. F.2,- No 147)
- Wetzel rkps Joannes Ludovicus Wetzel, *Numophylacium Onoldinum, sive Prisca Graecorum & Romanorum Numismata, ex omni Metallorum genere & modulo*, [Ansbach] 1795 (przechowywany w Münzkab. Berlin, brak sygn.)

#### 9.4. Częściej cytowane opracowania

- Åberg 1919 N. Åberg, *Ostpreußen in der Völkerwanderungszeit*, Uppsala-Leipzig
- Albertrandy 1799 [J. Albertrandy], *Musæi Nummorum ex remotiore antiquitate superstitem quod venale prostat Varsaviæ compendiaria descriptio unde in ejus notitiam Empturi deveniant*, Varsaviæ 1799
- Alföldi 1931 A. Alföldi, Materialien zur Klassifizierung der gleichzeitigen Nachahmungen von römischen Münzen aus Ungarn und den Nachbarländern. II. Nachahmungen von Goldmünzen aus diocletianisch-constantinischer Zeit, *NK*, 26-27: 1928-1929 (1931), s. 59-71
- Alföldi 1933 A. Alföldi, Materialien zur Klassifizierung der gleichzeitigen Nachahmungen von römischen Münzen aus Ungarn und den Nachbarländern. III. Nachahmungen römischer Goldmedaillons als germanischer Halsschmuck, *NK*, 28-29: 1929-1930 (1933), s. 10-25
- Alföldi 1934 A. Alföldi, Eine spätrömische Helmform und ihre Schicksale im germanisch-romanischen Mittelalter. Mit einem Exkurs über den Fund von Brangstrup, *AA*, 5: 1934, s. 99-144
- Alföldi 1935 A. Alföldi, Insignien und Tracht der römischen Kaiser, *Mitteilungen des Deutschen Archäologischen Instituts, Römische Abteilung*, 50: 1935, s. 1-171 [= Alföldi 1970]
- Alföldi 1964 A. Alföldi, Zum Speersymbol der Souveränität im Altertum, [w:] *Festschrift Percy Ernst Schramm*, t. 1, Wiesbaden 1964, s. 1-6
- Alföldi 1970 A. Alföldi, Insignien und Tracht der römischen Kaiser, [w:] A. Alföldi, *Die monarchische Repräsentation im römischen Kaiserreiche*, Darmstadt 1970, s. 121-276 [= Alföldi 1935]
- Alföldi 1958 M. R.-Alföldi, Die constantinische Goldprägung in Trier, *JNG*, 9: 1958, s. 99-139
- Alföldi 1963 M. R.-Alföldi, *Die constantinische Goldprägung. Untersuchungen zu ihrer Bedeutung für Kaiserpolitik und Hofkunst*, Mainz
- Alföldi 1978 M. R.-Alföldi, *Antike Numismatik*, t. 1-2, Mainz
- Alföldi 1988 M. R.-Alföldi, Das Goldmultiplum Theoderichs des Grossen. Neue Überlegungen, *RIN*, 90: 1988, s. 367-72
- Andersson 1993a K. Andersson, *Romartida guldsmede i Norden*, t. 1, *Katalog*, Uppsala

- Andersson 1993b K. Andersson, *Romartida guldsmede i Norden*, t. 2, *Fingerringar*, Uppsala
- Andersson 1995 K. Andersson, *Romartida guldsmede i Norden*, t. 3, *Övriga smycken, teknisk analys och verkstadsgrupper*, Uppsala
- Andrén 1991 A. Andrén, Guld och makt - en tolkning av de skandinaviska guldbraekteaternas funktion, [w:] Fabech, Ringtved 1991, s. 245-56
- Antoniewicz 1933 W. Antoniewicz, Der Fund von Boroczyce, *NK*, 38-39: 1929-1930 (1933), s. 26-8 [= Alföldi 1933 - Anhang]
- Arneth 1850 J. Arneth, *Die antiken Gold- und Silber-Monumente des K.K. Münz- und Antiken-Cabinettes in Wien*, Wien 1850
- Atlas 1857 [Ch. J. Thomsen], *Atlas for Nordisk Oldkyndighed fremstillende prøver fra Bronzealderen og fra Jernalderen*, Kjøbenhavn (wersja francuska p.t. *Atlas de l'archéologie du nord représentant des échantillons de l'âge de bronze et de l'âge de fer publié par la Société Royale des Antiquaires du Nord*, Copenhague)
- Axboe 1982 M. Axboe, The Scandinavian gold bracteates. Studies on their manufacture and regional variation. With a supplement to the catalogue of Mogens B. Mackeprang, *AA*, 52: 1981 (1982), s. 1-100
- Axboe 1991 M. Axboe, Guld og guder i folkevandringstigen, [w:] Fabech, Ringtved 1991, s. 187-202
- Axboe 1994 M. Axboe, Goldbrakteaten und Dänenkönige, [w:] H. Keller, N. Staubach [red.], *Iconologia Sacra. Mythos, Bildkunst und Dichtung in der Religions- und Sozialgeschichte Alteuropas, Festschrift für Karl Hauck zum 75. Geburtstag*, Arbeiten zur Frühmittelalterforschung, 23 (red. H. Keller), Berlin-New York 1994, s. 144-55
- Axboe, Kromann 1992 M. Axboe, A. Kromann, DN ODINN P F AUC? Germanic 'imperial portraits' on Scandinavian gold bracteates, [w:] T. Fischer-Hansen e.a. [red.], *Ancient Portraiture: Image and Message*, Danish Studies in Classical Archaeology, Acta Hyperborea, 4, København 1992, s. 271-305
- Babelon 1887 E. Babelon, *Le Cabinet des antiques à la Bibliothèque Nationale*, Paris
- Babelon 1900 E. Babelon, *Guide illustré au Cabinet des Médailles et Antiques de la Bibliothèque Nationale*, Paris
- Babelon 1900a E. Babelon, Histoire d'un médaillon disparu, Justinien et Bélisaire, [w:] E. Babelon, *Mélanges numismatiques*, t. 3, Paris 1900, s. 305-43
- Babelon 1901 E. Babelon, *Traité des monnaies grecques et romaines*, cz. I, *Théorie et doctrine*, Paris
- Babelon 1906 E. Babelon, La trouvaille de Helleville (Manche) en 1780, *RN*, 4/10: 1906, s. 160-89, 490-2
- Babelon 1912 E. Babelon, Nouveau médaillon en or de Constantin le Grand, [w:] E. Babelon, *Mélanges numismatiques*, t. 4, Paris 1912, s. 128-137
- Babelon 1934 J. Babelon, *La collection de monnaies et médailles de M. Carlos de Beistegui*, Paris 1934
- Bahn 1996 P. G. Bahn [red.], *Cambridge Illustrated History of Archaeology*, Cambridge

9. Bibliografia

- Bakka 1973 E. Bakka, Goldbrakteaten in norwegischen Grabfunden: Datierungsfragen, *F.St.*, 7: 1973, s. 53-87
- Baldus 1984 H. R. Baldus, Constantius et Constans Augusti, *JNG*, 34: 1984, s. 77-106
- Balling 1962 J. Balling, De romerske møntfund fra Jylland, *NNÅ* 1962, s. 5-78
- Banduri 1718 A. Banduri, *Numismata imperatorum Romanorum a Traiano Decio ad Palaeologos Augustos*, t. 1-2, Lutetiae Parisiorum
- Baratte, Duval 1988 F. Baratte, N. Duval [red.], *Argenterie romaine et byzantine. Actes de la table ronde, Paris 11-13 octobre 1983*, Paris
- Barnes 1980 T. D. Barnes, Imperial Chronology, A.D. 337-350, *Phoenix*, 34: 1980, s. 160-66
- Barnes 1981 *Constantine and Eusebius*, Cambridge (Mass.) - London
- Barnes 1982 T. D. Barnes, *The New Empire of Diocletian and Constantine*, Cambridge (Mass.) - London
- Barnwell 1992 P. S. Barnwell, *Emperor, Prefects & Kings. The Roman West, 395-565*, London
- Bastien 1972 P. Bastien, Les multiples d'or, de l'avènement de Dioclétien à la mort de Constantin. Essai de classement métrologique, *RN*, 6/14: 1972, s. 49-82
- Bastien 1983 P. Bastien, *Le monnayage de Magnence (350-353)*, Wetteren
- Bastien 1988 P. Bastien, *Monnaie et "donativa" au Bas-Empire*, Wetteren
- Bastien 1992-4 P. Bastien, *Le buste monétaire des empereurs romains*, t. 1-3, Wetteren
- Bastien, Metzger 1977 P. Bastien, C. Metzger, *Le Trésor de Beaurains (dit d'Arras)*, Arras
- Becatti 1955 G. Becatti, *Oreficerie antiche dalle minoiche alle barbariche*, Roma
- Beck e.a. 1992 H. Beck, D. Ellmers, K. Schier [red.], *Germanische Religionsgeschichte, Quellen und Quellenprobleme*, Ergänzungsbände zum Reallexikon der Germanischen Altertumskunde (red. H. Beck, H. Jahnkuhn, R. Wenskus), t. 5, Berlin
- Beck, Bol 1984 H. Beck, P. C. Bol [red.], *Spätantike und frühes Christentum. Ausstellung im Liebieghaus Museum alter Plastik Frankfurt am Main, 16. Dezember 1983 bis 11. März 1984*, Frankfurt am Main
- Beckmann 1969 C. Beckmann, Metallfingerringe der römischen Kaiserzeit im freien Germanien, *SJ*, 26: 1969, s. 5-106
- Beger 1701 L. Beger, *Thesauri Brandenburgici selecti [...] continuatio, sive numismatum Romanorum, quae in Cimeliarchio Electorali Brandenburgico asservantur, tam consularium quam imperatoriorum series selecta, aere expressa et commentario illustrata*, Coloniae Marchicae [1701]
- Beger 1704 [L. Beger], *Numismata moduli maximi, vulgo medagiglioni ex cimeliarchio Ludovici XIV potentissimi Galliarum Monarchae ad exemplar Parisiense servato et ordine numismatum et numero XLI tabellarum in gratiam et usum studiosae antiquitatum iuventuti recusa*, Eleutheropoli
- Beilke-Voigt 1994 I. Beilke-Voigt, Die Sitte der Miniaturgerätebeigabe bei den Germanen der späten Kaiserzeit, *Offa*, 51: 1994, s. 101-42

- Beninger 1931 E. Beninger, *Der Wandalenfund von Czeke-Cejkov*, Annalen des Naturhistorischen Museums in Wien, 45: 1931
- Berger 1981 P. C. Berger, *The Insignia of the Notitia Dignitatum*, New York-London
- Berghaus 1956 P. Berghaus, Der römische Goldmünzenfund von Ellerbeck, Lkr. Osnabrück, *Die Kunde*, NF 7: 1956, s. 30-40
- Bernareggi 1969 E. Bernareggi, Il medaglione d'oro di Teoderico, *RIN*, 71: 1969, s. 89-106
- Bernhart 1926 M. Bernhart, *Handbuch zur Münzkunde der römischen Kaiserzeit*, t. 1-2, Halle
- Bierbaum 1941 G. Bierbaum, Ein Goldmedaillon des Gallien aus Sachsen, *Sachsens Vorzeit*, 4: 1940 (1941), s. 22-7
- Bierbrauer 1994 V. Bierbrauer, Archäologie und Geschichte der Goten vom 1.-7. Jahrhundert. Versuch einer Bilanz, *F.St.*, 28: 1994, s. 51-171
- Biroli Stefanelli 1992 L. P. Biroli Stefanelli, *L'oro dei Romani gioielli di età Imperiale*, Roma
- Bland, Johns 1993 R. Bland, C. Johns, *The Hoxne Treasure*, London
- Blume 1912 E. Blume, *Die germanischen Stämme und die Kulturen zwischen Oder und Passarge zur römischen Kaiserzeit*, cz. 1, Mannus Bibliothek, 8, Würzburg
- Bodzek 1996 J. Bodzek, W sprawie znalezisk monet Karola Beyera, *WN*, 40: 1996, s. 141-5
- Bøe 1926 J. Bøe, Norsk gravguld fra ældre jernalder, *Bergens Museums Årbok*, 1926, Hist.-ant. Række 2, s. 1-104
- Böhner 1981 K. Böhner, Childerich von Tournai. III. Childerichgrab (Archäologisches) [w:] *Hoops-Reallexikon*, t. IV, s. 441-60
- Bolin 1926 S. Bolin, *Fynden av romerska mynt i det fria Germanien*, Lund
- Bolin 1926a S. Bolin, Die Funde römischer und byzantinischer Münzen in Ostpreußen, *Prussia*, 26: 1922/23-1925 (1926), s. 203-40
- Bołsunowski 1907 K. Bołsunowski, Wiadomość dokładna o skarbie Kijowskiej Peczerskiej Ławry, odkrytym w 1899 r., *WNA*, 5: 1903-1906 (1907), s. 580-6
- Bóna 1976 I. Bóna, *Der Anbruch des Mittelalters. Gepiden und Langobarden im Karpatenbecken*, Budapest
- Bóna 1991 I. Bóna, *Das Hunnen-Reich*, Budapest
- Bott 1982 H. Bott, Zur Datierung der Funde aus Hammersdorf (Ostpreussen), *JRGZM*, 23-24: 1976/1977 (1982), s. 139-53
- Boye 1859 V. Boye, *Oplysende Fortegnelse over de Gjenstande i det Kongelige Museum for nordiske Oldsager i Kjøbenhavn der ere forarbejdede af eller prydede med ædle Metaller*, Kjøbenhavn
- Božkova 1996 B. Božkova, Gold and silver medallions (multiples) from the 4th century AD found in the territory of Bulgaria, *Macedonian Numismatic Journal*, 2: 1996, s. 71-85
- Bradley 1990 R. Bradley, *The Passage of Arms. An Archaeological Analysis of Prehistoric Hoards and Votive Deposits*, Cambridge



## 9. Bibliografia

- Brajčevs'kij 1953 M. J. Brajčevs'kij, Archeologični svíčennja učasti schidnich slov'jan u političnich podijach rims'koj istorii III-IV st. st. n.è. [M. J. Брајчевський, Археологічні свідчення участі східних слов'ян у політичній історії римської України III-IV ст. ст. н.с.], *Archeologija [Археологія]*, 8: 1953, s. 45-55
- Brajčevs'kij 1959 M. J. Brajčevs'kij, *Rims'ka moneta na teritorii Ukraïni* [M. J. Брајчевський, *Римська монета на території України*], Kiïv [Київ]
- Breglia 1941 L. Breglia, *Catalogo delle oreficerie del Museo Nazionale di Napoli*, Roma
- Breitenstein 1942 N. Breitenstein, De romerske møntfund fra Gudme Herred, *NNÅ* 1942 (1943), s. 69-98
- Breitenstein 1943 N. Breitenstein, En nyfunden romersk gulddmedaillon, *Nationalmuseets Arbejdsmark*, 1943, s. 91-4
- Breitenstein 1943a N. Breitenstein, De romerske møntfund fra Fyen udenfor Gudme Herred, *NNÅ* 1943, s. 1-20
- Breitenstein 1946 N. Breitenstein, De romerske møntfund fra den sjællandske øgruppe, *NNÅ* 1946, s. 1-34
- Brenot, Metzger 1992 C. Brenot, C. Metzger, Trouvailles de bijoux monétaires dans l'Occident romain, [w:] C. Brenot, X. Loriot [red.], *L'or monnayé III. Trouvailles de monnaies d'or dans l'Occident romain*, Cahiers Ernest-Babelon 4, Paris 1992, s. 313-70
- Brøgger 1921 A. W. Brøgger, *Ertog og øre. Den gamle norske vegt*, Videnskapsselskabet's Skrifter, II, Hist.-Filos. Klasse, 3, Kristiania
- Brown 1862 J. Brown, *Biblioteka pisarzów assystencyi polskiej Towarzystwa Jezusowego*, Poznań
- Bruhn 1993 J.-A. Bruhn, *Coins and Costume in Late Antiquity*, Washington D.C.
- Buchner 1959 R. Buchner (wyd.), *Gregor von Tours, Zehn Bücher Gechichten*, t. 1-2, Darmstadt
- Büttner 1957 A. Büttner, Untersuchungen über Ursprung und Entwicklung von Auszeichnungen im römischen Heer, *BJ*, 157: 1957, s. 127-80
- Burns 1994 T. S. Burns, *Barbarians within the Gates of Rome. A Study of Roman Military Policy and the Barbarians, ca. 375-425 A.D.*, Bloomington-Indianapolis
- Bursche 1980 A. Bursche, Dawne znaleziska monet rzymskich w świetle nowych badań, *WN*, 24: 1980, s. 82-93
- Bursche 1983 A. Bursche, Moneta i kruszec w kulturze wielbarskiej w okresie późnorzymskim, *PA*, 31: 1983, s. 47-90
- Bursche 1983a A. Bursche, "Medaillon" of Perinthos found near Gdańsk, [w:] *Pulpudeva, Semaines Philippopolitaines de l'histoire et de la culture Thrace*, Plovdiv 1980, Sofia 1983, s. 197-9
- Bursche 1984 A. Bursche, Emisje autonomiczne Mezji i Tracji oraz ich rozpowszechnienie w Europie Środkowo-Wschodniej, [w:] *Balcanica Posnaniensia*, 1, Poznań 1984, s. 235-44

- Bursche 1991 A. Bursche, Finds of Roman gold medallions in Barbaricum - new data on old material, *WN*, 33: 1991 (= *Polish Numismatic News*, V), s. 145-53
- Bursche 1994 A. Bursche, Die Markomannenkriege und der Zufluß römischer Münzen in das Barbaricum, [w:] H. Friesinger, J. Tejral, A. Stuppner [red.], *Markomannenkriege - Ursachen und Wirkungen*, Brno 1994, s. 471-85
- Bursche 1995 A. Bursche, Złote medaliony rzymskie w Barbaricum. Geneza symbolu, [w:] M. Gącarzewicz [red.], *Pozaeconomiczne funkcje monet. X Ogólnopolska Sesja Numizmatyczna w Nowej Soli*, Poznań 1995, s. 21-42
- Bursche 1996 A. Bursche, *Later Roman-Barbarian Contacts in Central Europe. Numismatic Evidence*, SFMA 11, Berlin
- Bursche 1996a A. Bursche, Najstarsze złote medaliony rzymskie z Barbaricum, [w:] A. Kokowski [red.], *Studia Gothica I in memoriam Ryszard Wołagiewicz*, Lublin 1996, s. 85-100
- Bursche 1996b A. Bursche, Contacts between the Late Roman Empire and north-central Europe, *Antiquaries Journal*, 76: 1996, s. 31-50
- Busigani 1963 A. Busigani, *I mosaici ravennati*, Milano
- Cahn, Kaufmann-Heinmann 1984 H. A. Cahn, A. Kaufmann-Heinmann [red.], *Der spätrömische Silberschatz von Kaiseraugst*, Basler Beiträge zur Ur- und Frühgeschichte 9, Derendingen
- Callu 1969 J.-P. Callu, *La politique monétaire des empereurs romains de 238 à 311*, Paris
- Callu 1983 J.-P. Callu, Structure des dépôts d'or au IV<sup>e</sup> siècle (312-392), [w:] E. Frézouls [red.], *Crise et redressement dans les provinces européennes de l'Empire. Actes du colloque de Strasbourg*, Strasbourg 1983, s. 157-74
- Callu 1991 J.-P. Callu, La perforation de l'or romain, [w:] H.-Ch. Noeske, H. Schubert [red.], *Die Münze. Bild - Botschaft - Bedeutung, Festschrift für Maria R.-Alföldi*, Frankfurt am Main 1991, s. 99-121
- Cameron 1992 A. Cameron, Observations on the distribution and ownership of late Roman silver plate, *Journal of Roman Archaeology*, 5: 1992, s. 175-85
- Capelle 1994 T. Capelle, *Die Miniaturenkette von Szilágysomlyó (Şimleul Silvaniei)*, Bonn
- v. Carnap-Bornheim 1993 C. von Carnap-Bornheim, Nithijo und Saciro. Einige Bemerkungen zum Verhältnis von römischem und germanischem Feinschmiede Handwerk in der jüngeren römischen Kaiserzeit, *Archäologie in Schleswig*, 3: 1993, s. 49-53
- v. Carnap-Bornheim 1994 C. von Carnap-Bornheim, Zur Entwicklung des germanischen Goldschmiedehandwerks vor und nach den Markomannenkriegen - Vergoldung, Filigran und Preßblech, [w:] H. Friesinger, J. Tejral, A. Stuppner [red.], *Markomannenkriege - Ursachen und Wirkungen*, Brno 1994, s. 99-107
- v. Carnap-Bornheim 1997 C. von Carnap-Bornheim, Neue Forschungen zu den beiden Zierscheiben aus dem Thorsberger Moorfund, *Germania*, 75: 1997, s. 69-99

9. Bibliografia

- v. Carnap-Bornheim, J. Ilkjær 1996 C. von Carnap-Bornheim, J. Ilkjær, *Illerup Ådal*, t. 5: *Die Prachtausrüstungen*, t. 6-8, Højbjerg 1996
- Caronni 1814 P. Caronni, *Musei Hedervarii in Hungaria numos antiquos graecos et latinos descripsit anecdotos vel parum cognitos etiam cupreis tabulis incidi curavit C. Michael a Wiczay opere duas in partes distributo*, t. 2, Vindobonae
- Catlin 1841 G. Catlin, *Letters and Notes on the Manners, Customs and Conditions of North American Indians*, t. 1-2, New York [reed. 1973]
- Cesano 1957 S. L. Cesano, *Catalogo della collezione numismatica di Carlo Piancastelli*, Forlì
- Chabouillet 1858 A. Chabouillet, *Catalogue général et raisonné de camées et pierres gravées de la Bibliothèque Impériale suivi de la description des autres monuments exposés dans le Cabinet des Médailles et Antiques*, Paris [1858]
- Chabouillet 1883 A. Chabouillet, Observations sur deux médaillons d'or d'Honorius et de Placidie ainsi que sur d'autres médaillons acquis récemment par le Cabinet des Médailles, *RN*, 3,1: 1883, s. 70-91
- Chantraine 1991 H. Chantraine, Mehrfache Büsten und Ganzfiguren auf römischen Münzen - rechts und links als Anordnungsprinzip, [w:] H.-Ch. Noeske, H. Schubert [red.], *Die Münze. Bild - Botschaft - Bedeutung. Festschrift für Maria R.-Alföldi*, Frankfurt am Main 1991, s. 122-46
- Chrysos 1973 E. K. Chrysos, Gothia Romana. Zur Rechtslage des Föderatenlandes der Westgoten im 4. Jh., *Dacoromania* (Freiburg), 1: 1973, s. 52-64
- Clain-Stefanelli 1965 E. E. Clain-Stefanelli, *Numismatic - an Ancient Science. A Survey of its History*, Contributions from the Museum of History and Technology, Washington D.C.
- Clay 1976 C. L. Clay, Roman imperial medallions: the date and purpose of their issue, [w:] *Actes du 8ème Congrès International de Numismatique*, New York-Washington, 1973, Paris-Bâle 1976, s. 253-265
- Cointreau 1800 A. L. Cointreau, *Histoire abrégée du Cabinet des Médailles et Antiques de la Bibliothèque Nationale, ou État succinct des acquisitions et augmentations qui ont eu lieu, à dater de l'année 1754 jusqu'à la fin du siècle, an 8 de la République Française*, Paris
- Courtois 1955 Chr. Courtois, *Les Vandales et l'Afrique*, Paris
- Cuper 1742 *Lettres de critique d'histoire, de littérature, & c. écrites à divers savans de l'Europe, par feu Monsieur Gispert Cuper, publiées sur le originaux par Monsieur de B\*\**, Amsterdam
- Cynkałowski 1961 A. Cynkałowski, *Materiały do pradziejów Wołynia i Polesia wołyńskiego*, Warszawa
- Dalton 1927 O. M. Dalton, *The History of the Franks by Gregory of Tours*, t. 1-2, Oxford
- Damm 1988 I. G. Damm, Goldschmiedearbeiten der Völkerwanderungszeit aus dem nördlichen Schwarzmeergebiet. Katalog der Sammlung Diergardt II, *Kölner Jahrbuch für Vor- und Frühgeschichte*, 21: 1988, s. 65-210

- Dancoisne 1869-1870 Dancoisne, Médaillon inédit de Constantin le Grand, *RN*, 2/14: 1869-70, s. 316-8
- Deichmann 1958 F. W. Deichmann, *Frühchristliche Bauten und Mosaiken von Ravenna. Ravenna. Hauptstadt des Spätantiken Abendland*, III, Wiesbaden
- Delbrueck 1929 R. Delbrueck, *Die Consulardiptychen und verwandte Denkmäler*, Berlin-Leipzig
- Delbrueck 1933 R. Delbrueck, *Spätantike Kaiserporträts von Constantinus Magnus bis zum Ende des Westreichs*, Berlin-Leipzig
- Delbrueck 1935 R. Delbrueck, *Antike Porphywerke*, Berlin-Leipzig
- Delbrueck 1949 R. Delbrueck, Spätantike Germanenbildnisse, *BJ*, 149: 1949, s. 66-81
- Delmaire 1988 R. Delmaire, Les largesses impériales et l'émission d'argenterie du IV<sup>e</sup> au VI<sup>e</sup> siècle, [w:] Baratte, Duval 1988, s. 113-22
- Delmaire 1989 R. Delmaire, *Largesses sacrées et res privata. L'aerarium impérial et son administration de IV<sup>e</sup> au VI<sup>e</sup> siècle*, Collection de l'École française de Rome 121, Paris
- Demandt 1989 A. Demandt, *Die Spätantike. Römische Geschichte von Diocletian bis Justinian 284-565 n.Chr.*, München
- Demougeot 1969 E. Demougeot, *La formation de l'Europe et les invasions barbares*, I, Paris
- Demougeot 1974 E. Demougeot, Modalités d'établissement des fédérés barbares de Gratian et de Théodose, *Mélanges d'histoire ancienne offerts à William Seston*, Publications de la Sorbonne, Serie "Études", 9, Paris 1974, s. 113-29
- Demougeot 1979 E. Demougeot, *La formation de l'Europe et les invasions barbares*, II. *De l'avènement de Dioclétien (284) à l'occupation germanique de l'Empire romain d'Occident*, Paris
- Demougeot 1981 E. Demougeot, Restrictions à l'expansion du droit de cité dans la seconde moitié du IV<sup>e</sup> siècle, *Ktèma*, 6, s. 381-93
- Dennison 1918 W. Dennison, *Studies in East Christian and Roman Art*, part 2, *A Gold Treasure of the Late Roman Period from Egypt*, University of Michigan Studies, Humanistic Series, 12, New York - London
- Deppert-Lippitz 1985 B. Deppert-Lippitz, *Goldschmuck der Römerzeit im Römisch-Germanischen Zentralmuseum*, Bonn
- De-Vitte 1900 E. I. De-Vitte, Archeologičeskaja nachodka v sele Laskove Vladimiro-Volynskago uezda v 1610 godu, *Čtenija v istoričeskom občestve Nestora-Letopisa* (Е. И. Де-Витте, Археологическая находка в селе Ласкове Владимиро-Волынского уезда в 1610 году, *Чтения в историческом обществе Нестора-Летописца*), 14, II: 1900, s. 86-101
- Dirks 1865 J. Dirks, Médaillon et monnaies anciennes, en or, trouvées en Frise, *RNB*, 4,3: 1865, s. 443-5
- Doppelfeld 1960 O. Doppelfeld, Das fränkische Frauengrab unter dem Chor des Kölner Domes, *Germania*, 38: 1960, s. 89-113
- Dressel 1973 H. Dressel, *Die römischen Medaillone des Münzkabinetts der Staatliche Museen zu Berlin* (opr. K. Regling), Dublin-Zürich

## 9. Bibliografia

- Drexel 1929 F. Drexel, Die Familie der Valentiniane, *Germania*, 13: 1929, s. 38-9.
- Dundua 1971 G. Th. Dundua, Roman medallions from Bichvinta, *Bulletin of the Academy of Sciences of the Georgian SSR*, 62: 1971, s. 749-51
- Ebert 1923 F. M. Ebert, Neuerwerbungen des Prussia-Museums, VI., Völkerwanderungszeit, *Prussia*, 24: 1909-22 (1923), s. 154-72
- Eggers 1951 H. J. Eggers, *Der römische Import in freien Germanien*, Hamburg
- Eggers 1953 H. J. Eggers, Lübsow. Ein germanischer Fürstensitz der älteren Kaiserzeit, *Prähistorische Zeitschrift*, 34-5: 1949-50 (1953), s. 58-115
- Ejerfeldt 1971 L. Ejerfeldt, Heilighet, „karisma“ och kungadöme i forngermansk religion, *Religionshistoriska Institutionen i Uppsala. Skrifter*, 1971, s. 112-75
- Elmer 1930 G. Elmer, Ein Fund römischer Goldmünzen aus Borča, *NZ*, 63: 1930, s. 39-46
- Eluère 1993 Ch. Eluère [red.], *Outils et ateliers d'orfèvres des temps anciens*, Saint-Germain-en-Laye
- Endrich 1951 P. Endrich, Ur- und Frühgeschichte von Würzburg und seiner nächsten Umgebung, [w:] *Vor- und Frühgeschichte der Stadt Würzburg*, Würzburg 1951, s. 47-97
- Engelhardt 1865 C. Engelhart, *Nydam Mosefund, 1859-1863*, Kjöbenhavn
- Erizeus 1559 S. Erizeus, *Discorso sopra le Medaglie degli Antichi*, Vinegia (Venetis)
- Evans 1930 A. Evans, Some notes on the Arras hoard: inception solidus standard on British model in medallions of Constantius Chlorus, *NC*, 5/10: 1930, s. 221-74
- Fabech, Ringtved 1991 Ch. Fabech, J. Ringtved [red.], *Stamfundsorganisation og regional variation. Norden i romersk jernalder og folkevandringstid*, Jysk Arkæologisk Selskabs Skrifter, 27, Højbjerg
- Fagerlie 1967 J. M. Fagerlie, *Late Roman and Byzantine Solidi found in Sweden and Denmark*, ANS NNM 157, New York
- Fagerlie 1969 J. M. Fagerlie, Roman and Byzantine medallions in the collection of the American Numismatic Society, *ANSMN*, 15: 1969, s. 79-91
- Fettich 1932 N. Fettich, *Der zweite Schatz von Szilágysomlyó*, *Archaeologia Hungarica*, 8, Budapest
- de Ficorini 1732 F. de Ficorini, *La bolla d'oro de' fanciuculli nobili romani e quella de' libertini*, Roma
- Fischer 1988 T. Fischer, Offizierausrüstung im 3. Jahrhundert n. Chr., *Bayerische Vorgeschichtsblätter*, 53: 1988, s. 167-90
- Florescu, Miclea 1979 R. Florescu, I. Miclea, *Tezaure Transilvane la Kunsthistorisches Museum din Viena*, Bucureşti
- Fonnesbech-Sandberg 1989 E. Fonnesbech-Sandberg, Münzfunktionen in der Kaiserzeit und Völkerwanderungszeit Dänemarks, *F.St.*, 23: 1989, s. 420-52
- Fredrich 1909 C. Fredrich, Funde antiker Münzen in der Provinz Posen, *Zeitschrift der Historische Gesellschaft für die Provinz Posen*, 24: 1909, s. 193-247
- Friedlaender 1844 J. Friedlaender, *Die Münzen der Ostgoten*, Berlin

- Friedlaender 1868 J. Friedlaender, Römische Münzen in Cujavien, *Berliner Blätter für Münz-, Siegel- und Wappenkunde*, 4: 1868, s. 147-9
- Friedlaender 1872 J. Friedlaender, Funde römischen Münzen im nordöstlichen Deutschland, *ZfE*, 4: 1872, s. 162-8
- Friedlaender 1882 J. Friedlaender, Die Erwerbungen des Münzkabinetts im Jahre 1880, *ZfN*, 9: 1882, s. 17
- Friedlaender 1884 J. Friedlaender, Die Erwerbungen des Königlichen Münzkabinetts im Jahre 1882, *ZfN*, 11: 1884, s. 53
- Friedlaender, v. Sallet 1877 J. Friedlaender, A. von Sallet, *Das königliche Münzkabinet*, Berlin<sup>2</sup>
- Friedlaender, v. Sallet 1882 J. Friedlaender, A. von Sallet, *Das königliche Münzkabinet, Anhang*, Berlin
- Friedmann, Rowlands 1978 J. Friedmann, M. J. Rowlands [red.], *The Evolution of Social Systems*, London
- Froehner 1878 W. Froehner, *Les médailles de l'Empire romain depuis le règne d'Auguste jusqu'à Priscus Attale*, Paris
- Fülep 1968 F. Fülep, Early Christian Gold Glasses in the Hungarian National Museum, *AAnASH*, 16: 1968, s. 401-12
- Gadant 1910 R. Gadant, Note sur un pendentif romain en or trouvé à Autun et sur des bijoux analogues de l'époque romaine, *Mémoires de la Société Eduene*, N.S., 38: 1910, s. 355-77
- Gaerte 1929 W. Gaerte, *Urgeschichte Ostpreussens*, Königsberg
- Galster 1937 G. Galster, Møntfund i Danmark og Norge 1739-1780, *NNA*, 1937, s. 39-96
- Garbuz 1993 B. B. Garbuz, Zolotij rims'kij medal'jon z s. Verchivni (F. B. Papuz, Zolotij pendulnyj medalion z s. Verchivni), *Archeologia* (Ukr., nowa seria), 1: 1993, s. 71-8
- Gąsiorowski 1929 St. Gąsiorowski, Znalezisko z Boroczyc na Wołyniu, *WNA*, 12: 1929, s. 56-8
- Gerasimov" 1939 T. Gerasimov", Dva k"snorimski medaliona ot" B"lgarija, *Izvestija na B"lgarskija Archeologičeski Institut*", 13: 1939, s. 337-9
- Gnecchi 1895 F. Gnecchi, Medaglione d'oro di Teoderico re, *RIN*, 8: 1895, s. 149-65
- Gnecchi 1912 F. Gnecchi, *I medaglioni romani*, t. 1, Milano
- Godłowski 1981 K. Godłowski, Okres wędrówek ludów na Pomorzu, *Pomorania Antiqua*, 10: 1981, s. 65-129
- Godłowski 1985 K. Godłowski, *Przemiany kulturowe i osadnicze w południowej i środkowej Polsce w młodszym okresie przedrzymskim i w okresie rzymskim*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź.
- Göbl 1978 R. Göbl, *Antike Numismatik*, t. 1-2, München
- Göldner, Sippel 1981 H. Göldner, K. Sippel, Spätmerowingische Gräber unter der Kirche von Niedenstein-Kirchberg, Schwalm-Eder-Kreis, *Archäologisches Korrespondenzblatt*, 11: 1981, s. 65-77

## 9. Bibliografia

- Gorini 1972 G. Gorini, Un multiplo d'oro di Costanzo II, *Aquileia Nostra*, 43: 1972, s. 53-60
- Gorochovs'kij, Kornienko 1993 E. L. Gorochovs'kij, P. L. Kornienko, Vbrannja Konstancija II na Verchivnjans'komu medal'joni [Е. Л. Гороховський, П. Л. Корнієнко, Вбрання Констанція II на верхівнянському медальйоні], *Archeologia* (Ukr., nowa seria), 2: 1993, s. 130-52
- Greifenhagen 1970/75 A. Greifenhagen, *Schmuckarbeiten in Edelmetall*, t. 1-2, Berlin
- Grempler 1887 [W.] Grempler, *Der Fund von Sacrau*, Branderburg-Berlin
- Grempler 1888 [W.] Grempler, *Der II. und III. Fund von Sacrau*, Berlin
- Grieg 1938 S. Grieg, *Listas jernalder. Bidrag til Vest-Agders eldste kulturhistorie*, Universitetets Oldsakssamlings Skrifter, I, Oslo
- Grierson 1955 P. Grierson, The Kyrenia girdle of Byzantine medallions and solidi, *NC*, 6/15: 1955, s. 55-70
- Grierson 1982 P. Grierson, *Byzantine Coins*, London
- Grierson 1985 P. Grierson, The date of Theoderic's gold medallion, *hikuin*, 11: 1985, s. 19-26
- Grueber 1874 H. A. Grueber, *Roman Medallions in the British Museum*, London
- Grzebień 1993 L. Grzebień SJ, *Słownik jezuitów polskich 1564-1990*, Kraków 1993 (maszynopis powielany, przechowywany w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego)
- Gumowski 1922 M. Gumowski, Handel rzymski na ziemiach polskich w I, II i III wieku, [w:] *Charisteria Casimiro de Morawski septuagenario oblata ab amicis, collegis, discipulis, Pars Polona, Cracoviae* 1922, s. 70-86
- Gumowski 1958 M. Gumowski, Moneta rzymska w Polsce, *PA*, 10: 1954-56 (1958), s. 87-149
- Gumowski 1960 M. Gumowski, Losy jednego zabytku, *ZOW*, 26: 1960, s. 28-30
- Gumowski 1960a M. Gumowski, Medaliony rzymskie na ziemiach polskich, *Meander*, 15: 1960, s. 586-603
- Gumowski 1960b M. Gumowski, Medaliony rzymskie w Polsce, *Filomata*, 141: 1960, s. 84-90
- Gurba 1955 J. Gurba, Importy rzymskie z województwa lubelskiego, *Archeologia*, 7: 1955, s. 150-65
- Gurba, Kokowski 1988-1989 J. Gurba, A. Kokowski [red.], *Kultura wielbarska w młodszym okresie rzymskim*, t. 1-2, Lublin
- Gurevich 1968 A. Ya. Gurevich, Wealth and gift-bestowal among the ancient Scandinavians, *Scandinavica*, 7,1: 1968, s. 126-38
- Hahn 1989 W. Hahn, *Die Ostprägung des Römischen Reiches im 5. Jahrhundert (408-491)*, Veröffentlichungen der Numismatischen Kommission (red. R. Göbl), t. 20, Wien
- Hampel 1905 J. Hampel, *Alterthümer des frühen Mittelalters in Ungarn*, t. 2, Braunschweig, t. 3, Wien
- Harduin 1709 J. Harduin, *Opera selecta numismata*, Amstelodami

- Harhoiu 1977 R. Harhoiu, *The Fifth-Century A.D. Treasure from Pietroasa, Romania, in the Light of Recent Research*, BAR Supl. Ser., 24, Oxford
- Harhoiu 1990 R. Harhoiu, Chronologische Fragen der Völkerwanderungszeit in Rumänien, *Dacia*, 34: 1990, s. 188-208
- Harhoiu 1992 R. Harhoiu, Forschungsgeschichte und Forschungsstand der frühen Völkerwanderungszeit in Rumänien, *Dacia*, 36: 1992, s. 99-114
- Harhoiu 1993 R. Harhoiu, Die Medaillone aus dem Schatzfund von Şimleul Silvaniei, *Dacia*, 37: 1993, s. 221-36
- Harl 1996 K. W. Harl, *Coinage in the Roman Economy, 300 B.C. to A.D. 700*, Baltimore-London
- Haseloff 1986 G. Haseloff, Bild und Motiv im Nydam-Stil und Stil I, [w:] Roth 1986, s. 67-106
- Hassrick 1984 P. H. Hassrick, *Treasures of the Old West*, New York
- Hauberg 1894 P. Hauberg, Skandinaviens Fund af romersk Guld- og Sølvmynt før Aar 550, *Aarb.*, 1894, s. 325-76
- Hauck 1954 K. Hauck, Halsring und Ahnenstab als herrscherliche Würdezeichen, [w:] Schramm 1954, s. 145-212
- Hauck 1985 (IG XXXII) K. Hauck, Motivanalyse eines Doppelbrakteaten. Die Träger der goldenen Götterbildamulette und die Traditionsinstanz der fünischen Brakteatenproduktion, *F.St.*, 19: 1985, s. 139-94
- Hauck 1986 (IG XXV) K. Hauck, Die Wiedergabe von Göttersymbolen und Sinnzeichen der A-, B- und C-Brakteaten auf D- und F-Brakteaten exemplarisch erhellt mit Speer und Kreuz, *F.St.*, 20: 1986, s. 474-512
- Hauck 1986a (IG XXVI) K. Hauck, Methodenfragen der Brakteatendeutung. Erprobung eines Interpretationsmusters für die Bildzeugnisse aus einer oralen Kultur, [w:] Roth 1986, s. 273-96
- Hauck 1987 (IG XXXVI) K. Hauck, Gudme in der Sicht der Brakteaten-Forschung, *F.St.*, 21: 1987, s. 147-81
- Hauck 1988 (IG XL) K. Hauck, Zwanzig Jahre Brakteatenforschung in Münster/Westfalen, *F.St.*, 22: 1988, s. 17-52
- Hauck 1988a (IG XLII) K. Hauck, Zum Problem der Götter im Horizont der völkerwanderungszeitlichen Brakteaten, [w:] G. Althoff, D. Geuenich, O. G. Oexle, J. Wolasch [red.], *Person und Gemeinschaft im Mittelalter. Karl Schmid zum fünfundsechzigsten Geburtstag*, Sigmaringen 1988, s. 73-95
- Hauck 1992 K. Hauck [red.], *Der historische Horizont der Götterbild-Amulette aus der Übergangsepoche von der Spätantike zum Frühmittelalter. Bericht über das Colloquium vom 28.11.-1.12.1988 in der Werner-Reimers-Stiftung, Bad Homburg*, Göttingen
- Hauck 1992a (IG XLVII) K. Hauck, Der religions- und sozialgeschichtliche Quellenwert der völkerwanderungszeitlichen Goldbrakteaten, [w:] Beck e.a. 1992, s. 229-69
- Hauck 1992b (IG XLIX) K. Hauck, Fünens besonderer Anteil an den Bildinhalten der völkerwanderungszeitlichen Brakteaten, *F.St.*, 26: 1992, s. 106-48



9. Bibliografia

- Hauck 1992c K. Hauck, Frühmittelalterliche Bildüberlieferung und der organisierte Kult, [w:] Hauck 1992, 433-574
- Heather 1991 P. Heather, *Goths and Romans 332-489*, Oxford
- Heather 1996 P. Heather, *The Goths*, Oxford
- Hedeager 1991 L. Hedeager, Die dänischen Golddepots der Volkerwanderungszeit. Versuch einer Deutung, *F.St.*, 25: 1991, s. 73-95 [= *Gulddepoterne fra ældre germanertid - forsøg på en tolkning*, [w:] Fabech, Ringved 1991, s. 203-12]
- Hedeager 1992 L. Hedeager, *Iron Age Societies: from Tribe to State in Northern Europe, 500 BC to AD 700*, Oxford
- Hedeager 1992a L. Hedeager, Kingdoms, Ethnicity and Material Culture: Denmark in a European Perspective, [w:] *The Age of Sutton Hoo*, Woodbridge 1992, s. 279-300
- Henkel 1913 F. Henkel, *Die römischen Fingerringe der Rheinlande und der benachbarten Gebiete*, Berlin
- Henri 1847 F. Henri, Médaillon d'or d'Honorius, entouré d'une bordure, de travail antique, *RNB*, 3: 1847, s. 209-12
- Henriksen 1992 M. B. Henriksen, Brangstrupfundet. En guldskat fra slutningen af romerskjernalder, *Fynske Minder*, 1992, s. 43-76
- Heurgon 1958 J. Heurgon, *Le trésor de Ténès*, Paris
- Höfler 1959 O. Höfler, Der Sakralcharakter des germanischen Königtums, [w:] *The Sacral Kingship. Contributions to the Central Theme of the VIIIth International Congress for the History of Religions (Rome, April 1955)*, Leiden 1959, s. 665-701
- Hoffmann 1827 G. Hoffmann, *Geschichte von Schlesien aus der ältesten Zeit bis auf unsere Tage*, t. 1, Schweidnitz
- Hollack 1908 E. Hollack, *Erläuterungen zur vorgeschichtlichen Übersichtskarte von Ostpreußen*, Glogau-Berlin
- Holmqvist 1955 W. Holmqvist, *Germanic Art during the First Millennium A.D.*, Stockholm
- Holst 1928 H. Holst, Numismatica III, Roman and Byzantine gold coins found in Norway, *Symbolae Osloenses*, 7: 1928, s. 83-91
- Holst 1935 H. Holst, Numismatica VII, Roman and Byzantine gold and silver coins, found in Norway, *Symbolae Osloenses*, 14: 1935, s. 115-8
- Holst 1943 H. Holst, Uten- og innenlandske mynter i norske funn, nedlagt før år 1100, *NNÅ* 1943 (1944), s. 56-112
- Horedt, Protase 1972 K. Horedt, D. Protase, Das zweite Fürstengrab von Apahida, *Germania*, 50: 1972, s. 174-220
- Huszár 1941 L. Huszár, Az első Szilágysomlyói lelet megtalálásának és bécsbe jutásának története, *FA*, 3: 1941, s. 138-47
- Iliescu 1975 O. Ilescu, Șase medalioane de aur romane și bizantine, *Studii și Cercetări de Numismatică*, 6: 1975, s. 107-12

- Ilkjær 1990-1993 J. Ilkjær, *Illerup Ådal*, t. 1-2: *Die Lanzen und Speere*, Højbjerg 1990; t. 3-4: *Die Gürtel. Bestandteile und Zubehör*, Højbjerg 1993
- Jacenko 1993 S. O. Jacenko, Kostjum vel'možnogo varvara na medal'joni z Verchivni (С. О. Яценко, Їстим вельможного варвара на медальйоні з Вєрчівні), *Archeologia* (Ukr., nowa seria), 1: 1993, s. 79-80
- Jahn 1926 M. Jahn, Funde aus dem vierten Jahrhundert n.Chr., *Altschlesien*, 1: 1926, s. 86-103
- Jahn 1927 M. Jahn, Römische Medaillons als germanische Schmuckstücke, *Bl.f.Mzfr.*, 62: 1927, s. 65-6
- Jahn 1931 M. Jahn, Der germanische Goldfund von Namiest in Mähren, *Sudeta*, 7: 1931, s. 39-51
- Jakimowicz 1935 R. Jakimowicz, Sprawozdanie z działalności Państwowego Muzeum Archeologicznego za 1927 r., *WA*, 13: 1935, s. 213-32
- Janssen 1852 L. J. F. Janssen, Over de gouden halsbanden en ringen, te Velp, bij Arnhem gevonden, *Bijdragen voor vaderlandsche geschiedenis en oudheidkunde*, 8: 1852, s. 161-80
- Jarnut 1996 J. Jarnut, Die Franken und Italien, [w:] *Die Franken*, s. 319-22
- Jeločnik 1967 A. Jeločnik, Les multiples d'or de Magnence découverts à Emona, *RN*, 6/9: 1967, s. 209-35
- Johansen 1994 I. M. Johansen, Rings, fibulae and buckles with imperial portraits and inscriptions, *Journal of Archaeology*, 7: 1994, s. 223-42
- Jones 1964 A. H. M. Jones, *The Later Roman Empire 284-602*, t. 1-3, Oxford
- Jørgensen 1900a C. Jørgensen, Médaillons romains en or, *Mémoires de la Société Royale des antiquaires du Nord*, 1900, s. 319-24
- Jørgensen 1900b C. Jørgensen, Romerske Guldmedailloner, *Aarb.*, 1900, s. 103-11
- Jørgensen 1994 L. Jørgensen, The find material from the settlement of Gudme II - composition and interpretation, [w:] Nielsen e.a. 1994, s. 53-63
- Kaczanowski 1992 P. Kaczanowski, *Importy broni rzymskiej na obszarze europejskiego Barbaricum*, Kraków
- Kaiser-Raiß, Klüßendorf 1984 M. R. Kaiser-Raiss, N. Klüßendorf, Der spätantike Goldmünzschatz von Menzelen aus dem Jahre 1754. Ein Beispiel archivalischer Fundüberlieferung vom unteren Niederrhein, *SFMA*, 2, s. 1-51
- Keller 1971 E. Keller, *Die spätrömischen Grabfunden in Südbayern*, München
- Kenner 1882 Fr. Kenner, Varia aus der Sammlung des Fürsten Windischgrätz, *NZ*, 14: 1882, s. 1-7
- Kenner 1883 Fr. Kenner, Römische Medaillons, *JKSAK*, 1: 1883, s. 61-100
- Kenner 1884 Fr. Kenner, Römische Medaillons, *JKSAK*, 2: 1884, s. 54-83
- Kenner 1885 Fr. Kenner, Römische Medaillons, *JKSAK*, 3: 1885, s. 11-52
- Kenner 1887 Fr. Kenner, Römische Medaillons, *JKSAK*, 5: 1887, s. 12-57
- Kenner 1887a Fr. Kenner, Der römische Medaillon, *NZ*, 19: 1887, s. 1-173
- Kenner 1889 Fr. Kenner, Römische Medaillons, *JKSAK*, 9: 1889, s. 139-206

9. Bibliografia

- Kenner 1890 Fr. Kenner, Römische Medaillons, *JKSAK*, 11: 1890, s. 53-99
- Kent, Painter 1977 J. P. C. Kent, K. S. Painter, *Wealth of the Roman World, Gold and Silver AD 300-700*, London
- Kerler 1970 G. Kerler, *Die Aussenpolitik in der Historia Augusta*, Habelts Dissertationsdrucke, Reihe Alte Geschichte, 10, Bonn
- Khell 1767 J. Khell, *Ad numismata imperatorum romanorum aurea et argentea a Vaillantio edita, a Cl. Balduino aucta ex Solius Austriae utriusque, iisque aliquibus museis subplementum a Julio Caesare ad Comnenos se porrigens Opera*, Vindobona
- Kiss 1982-84 A. Kiss, Der Zeitpunkt der Verbergung der Schatzfunde I und II von Szilágysomlyó, *AAnASH*, 30: 1982-84, s. 401-16
- Kiss 1991 A. Kiss, Die Schatzfunde I und II von Szilágysomlyó als Quellen der gepidischen Geschichte, *Archaeologia Austriaca*, 75: 1991, s. 249-60
- Kiss 1991a A. Kiss, Die "barbarischen" Könige des 4-7. Jahrhunderts im Karpatenbecken, als Verbündeten des römischen bzw. byzantinischen Reiches, *Communicationes Archaeologicae Hungariae*, 1991, s. 115-28
- Kiss 1995 A. Kiss, Die Werkstätten der Gräberfunde des Gepidenkönigs Omharus von Apahida (Siebenbürgen), *AArASH*, 47: 1995, s. 305-18
- Klein 1993 U. Klein, Zwei Goldmünzen von Postumus und Karl Alexander, *Bericht für die Mitglieder der Gesellschaft zur Förderung des Württembergischen Landesmuseums e.V.*, 1991/92 [1993], s. 11-2
- Klein-Pfeuffer 1993 M. Klein-Pfeuffer, *Merowingerzeitliche Fibeln und Anhänger aus Preßblech*, Marburger Studien zur Vor- und Frühgeschichte 14, Marburg
- Kmieciński 1962 J. Kmieciński, *Zagadnienie kultury gocko-gepidzkiej*, Łódź
- Kmieciński 1986 J. Kmieciński [red.], *Peregrinatio Gothica*, *Archaeologia Baltica* 7, 1984/1985, Łódź
- v. Koblitz 1928 H. Frhr. v. Koblitz, In der Münzstätte Treveri geprägte Münzen von Valentinianus sen. bis zum Aufhören der Prägung, *Trierer Zeitschrift*, 28: 1928, s. 24-54
- Koch 1967 R. Koch, *Bodenfunde der Völkerwanderungszeit aus dem Main-Tauber-Gebiet*, Berlin
- Köstler 1896 K. Köstler, *Handbuch zur Gebiets- und Ortskunde des Königreiches Bayern, Urgeschichte und Römerherrschaft bis zum Austreten der Bajoarier*, I,2: *Ortskunde*, München
- Kolendo 1968 J. Kolendo, Medalion cesarza Walensa z okolic Przemyśla, *Archeologia*, 19: 1968, s. 103-8
- Kolendo 1970 J. Kolendo, Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu, *Archeologia*, 20: 1969 (1970), s. 92-106
- Kolendo 1994 J. Kolendo, Medalion cesarza Galliena znaleziony w okolicach Chocimia w zbiorach Gabinetu Numizmatycznego w Berlinie, *WN*, 38: 1994, s. 57-63

- Kolendo 1996 J. Kolendo, Rządy kobiety w kraju Sytonów. Uwagi o sposobie interpretacji „Germanii” Tacyty, [w:] W. Nowakowski [red.], *Concordia. Studia ofiarowane Jerzemu Kozarynowi-Okuliczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1996, s. 141-6
- Kolnik 1984 T. Kolnik, *Römische und germanische Kunst in der Slowakei*, Bratislava
- Kondić 1967 V. Kondić, Nepoznati zlatni medal'on Valentinijana I, *Starinar*, 17: 1966 (1967), s. 45-52
- Konik 1959 E. Konik, *Śląsk starożytny a imperium rzymskie*, Warszawa-Wrocław
- Konik 1965 E. Konik, *Znaleziska monet rzymskich na Śląsku*, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Koršenko 1948 S. V. Koršenko, Rimskij zolotoj medal'on imperatora Licinija Staršego iz sobranija Central'nogo Istoričeskogo Muzeja USSR [С. В. Коршенок, Римский золотой медальон императора Лициния Старшего из собрания Центрального Исторического Музея СССР], *SA*, 10: 1948, s. 317-20.
- Kostrzewski 1955 J. Kostrzewski, *Wielkopolska w pradziejach*, Wrocław
- Kotigoroško 1987 V. G. Kotigoroško, Žertvennik III-IV vv. n.è. u sela Soloncy [В. Г. Котигорошко, Жертвенник III-IV вв. н.э. у села Солонцы], *SA*, 1987/2, s. 182-90
- Kramarkowa 1990 I. Kramarkowa, Groby książęce z III/IV w. n.e. we Wrocławiu-Zakrzowie. W stulecie odkryć, *Silesia Antiqua*, 32: 1990, s. 61-174
- Kromann 1985 A. Kromann, De store nye fund af romerske mønter fra Smørenggård, Gudme og Illerup, *Numismatisk Rapport*, 8: 1985, s. 126-35
- Kromann 1987 A. Kromann, Die römischen Münzen von Gudme, *F.St.*, 21: 1987, s. 61-73
- Kromann 1989a A. Kromann, Recent Roman Coin Finds from Denmark, [w:] I. A. Carradice [red.], *Proceedings of the 10th International Congress of Numismatics, London, September 1986*, Wetteren 1989, s. 263-74
- Kromann 1989b A. Kromann, *Romersk Guld. Mønter i den kgl. Mønt- og Medaillesamling*, b.m.w.
- Kromann 1990 A. Kromann, Recent Roman Coin Finds from Denmark, Supplement to Breitenstein and Balling, *NNÁ*, 1983-84 (1990), s. 59-122
- Kromann 1994 A. Kromann, Gudme and Lundeberg - the coins, [w:] Nielsen e.a. 1994, s. 64-7
- Kromann 1995 A. Kromann, Die römischen Münzfunde von Seeland, [w:] U. Lund Hansen e.a. [red.], *Himlingøje - Seeland - Europa*, København 1995, s. 347-63
- Kropotkin 1961 V. V. Kropotkin, *Klady rimskich monet na territorii S.S.S.R.* [Клады римских монет на территории С.С.С.Р.], Svod archeologičeskich istočnikov [Свод археологических источников], G 4-4, Moskva
- Kropotkin 1973 V. V. Kropotkin, Bogatoe pogrebene u d. Pilipki, *Archaeologia Polona*, 14: 1973, s. 331-6
- Kubiak 1979 S. Kubiak, *Znaleziska monet rzymskich z Mazowsza i Podlasia*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk

- Kubitschek 1909 W. Kubitschek, *Ausgewählte römische Medaillons der Kaiserlichen Münzensammlung in Wien, aus dem Illustrationsmaterial der Bände I-IX des Jahrbuches der Kunstsammlungen des A.H. Kaiserhauses neu herausgegeben*, Wien
- Kubitschek 1928 W. Kubitschek, Ein Goldmedaillon in Berlin und der Schatzfund von Szilágy-Sómyó, *Mitteilungen der Numismatischen Gesellschaft in Wien*, 16: 1928, s. 55-9
- Kühn 1936-37 H. Kühn, Eine neue Fibel aus Szilágy-Somlyó, *JPEK*, 1936-37, s. 142-3
- Kühn 1974 H. Kühn, Die germanischen Bügelfibeln der Völkerwanderungszeit in Süddeutschland, [w:] *Die germanischen Bügelfibeln der Völkerwanderungszeit*, II,2, Graz
- Künzl 1988 E. Künzl, Germanische Fürstengräber und römisches Silber, *Lauenburgische Akademie für Wissenschaft und Kultur. Jahrbuch*, 1988 (1989), s. 31-53
- Kunisz 1960 A. Kunisz, Złota moneta rzymska z Podegrodzia pow. Nowy Sącz, *AAC*, 2: 1960, s. 131-4
- Kunisz 1969 A. Kunisz, *Chronologia napływu pieniądza rzymskiego na ziemię Małopolski*, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Kunisz 1973 A. Kunisz, *Katalog skarbów rzymskich odkrytych na ziemiach polskich*, Materiały do prahistorii ziem polskich, V,5, Warszawa
- Kunisz 1985 A. Kunisz, *Znaleziska monet rzymskich z Małopolski*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź
- La Baume 1963 W. La Baume, Ein Goldschmuck aus Lübchow in Pommern, [w:] E. Bahr [red.], *Studien zur Geschichte des Preussenlandes, Festschrift für Erich Keyser zu seinem 70. Geburtstag dargebracht von Freunden und Schülern*, Marburg 1963, s. 21-4
- Lamm 1994 J. P. Lamm, Der Ring der Götter, [w:] H. Keller, N. Staubach [red.], *Iconologia Sacra. Mythos, Bildkunst und Dichtung in der Religions- und Sozialgeschichte Alteuropas. Festschrift für Karl Hauck zum 75. Geburtstag*, Arbeiten zur Frühmittelalterforschung, 23 (red. H. Keller), Berlin-New York 1994, s. 118-23
- Laser 1980 R. Laser, *Die römischen und frühbyzantinischen Fundmünzen auf dem Gebiet der DDR*, Schriften zur Ur- und Frühgeschichte, 28, Berlin
- Leclercq 1920 H. Leclercq, Disque, [w:] Cabrol, Leclercq, t. 4,1, szp. 1173-91
- Leclercq 1925 H. Leclercq, Bulle, [w:] Cabrol, Leclercq, t. 2,1, szp. 1331-4
- Lelewel 1842 J. Lelewel, Anciennes plaques décoratoires, sépulcrales, de distinction, et marques honorifiques, *RNB*, 1: 1842, s. 94-119
- Lenormant 1867 Fr. Lenormant, Le poids des médaillons d'or impériaux, *RN*, 2/12: 1867, s. 127-34
- Lenormant 1878 Fr. Lenormant, *La monnaie dans l'Antiquité*, Paris
- Lenormant 1890 Fr. Lenormant, *Monnaies et médailles*, Paris
- Liebe 1730 Chr. S. Liebe, *Gotha Numaria, sistens thesauri Fridericiani numismata antiqua aurea, argentea, aerea, ea ratione descripta*, Amstelaedami

- Lindqvist 1926 S. Lindqvist, *Vendelkulturens ålder och ursprung*, Stockholm
- Lipsius 1801 I. G. Lipsius, *Bibliotheca numaria*, Lipsiae (repr. Colchester 1977)
- Lönnroth 1986 L. Lönnroth, Dórnaldi's death and the myth of sacral kingship, [w:] J. Lindow e.a. [red.], *Structure and Meaning in Old Norse Literature*, Odense 1986, s. 73-93
- de Longpérier 1879 A. de Longpérier, Le missorium de Geilamir roi des Vandales et les monuments analogues, *Gazette archéologique*, 5: 1879, s. 53-9 [= Le missorium de Geilamir, roi des Vandales, *Journal des savants*, 1877, s. 750-5 = *Oeuvres*, t. 6, Paris 1884, s. 255-63]
- L'Orange 1953 H. P. L'Orange, *Studies on the Iconography of Cosmic Kingship in the Ancient World*, Oslo
- L'Orange 1959 H. P. L'Orange, Expressions of cosmic kingship in the ancient world, [w:] *The Sacral Kingship, Contributions to the Central Theme of the VIIIth International Congress for the History of Religions (Rome, April 1955)*, Leiden 1959, s. 481-92
- Lund-Hansen 1987 U. Lund-Hansen, *Römischer Import im Norden*, København
- Lund-Hansen e.a. 1995 U. Lund-Hansen e.a. [red.], *Himlingøje - Seeland - Europa. Ein Gräberfeld der jüngeren römischen Kaiserzeit auf Seeland, seine Bedeutung und internationalen Beziehungen*, København
- Łowmiański 1963 H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1-2, Warszawa
- Macdonald 1906 G. Macdonald, Roman Medallions in the Hunterian Collection, *NC*, 4/6: 1906, s. 93-126
- Mackeprang 1952 M. B. Mackeprang, *De Nordiske Guldbrakteater*, Jysk Arkaeologisk Selskabs Skrifter II, Århus
- Madden 1867 F. W. Madden, An account of the collection of the late Duke de Blacas, purchased, with other antiquities, for the British Museum, *NC*, 2/7: 1867, s. 42-320
- Madyda-Legutko 1986 R. Madyda-Legutko, *Der Gürtelschnallen der römischen Kaiserzeit und der frühen Völkerwanderungszeit im mitteleuropäischen Barbaricum*, BAR IS 360, Oxford
- Madyda-Legutko 1991 R. Madyda-Legutko, Importe von metallenen Gürtelteilen des römischen Heeres im mitteleuropäischen Barbaricum, *Archeologia*, 42: 1991 (1992), s. 85-115
- Majewski 1949 K. Majewski, *Importy rzymskie na ziemiach słowiańskich*, Wrocław
- Majewski 1960 K. Majewski, Uwagi do medalionu Jovianusa z Boroczyc na Wołyniu, *Archeologia*, 10: 1958 (1960), s. 175-9
- Majewski 1962a K. Majewski, Résidences des princes de territoires tribaux situés au nord des Carpates et des Sudètes aux temps de l'Empire romain, *Archaeologia Polona*, 5: 1962, s. 7-19
- Majewski 1962b K. Majewski, Klienci Rzymu i ośrodki władzy „książąt plemiennych” w Europie Środkowej w okresie Cesarstwa w świetle źródeł archeologicznych, *Archeologia*, 13: 1962, s. 56-63

9. Bibliografia

- Mann 1986 M. Mann, *The Sources of Social Power*, t. 1, *A History of Power from the Beginning to A.D. 1760*, Cambridge
- Markevič, Rikman 1973 V. I. Markevič, E. A. Rikman, Klad III-IV vv. n.e. iz Bukoviny, *SA*, 1973, 4, s. 260-261
- Marshall 1911 F. H. Marshall, *Catalogue of the Jewellery, Greek, Etruscan, and Roman, in the Departments of Antiquities, British Museum*, Oxford (1968<sup>2</sup>)
- Maurice 1908, 1911 J. Maurice, *Numismatique constantiniene*, t. 1, Paris 1908, t. 2, Paris 1911
- Maxfield 1981 V. A. Maxfield, *The Military Decorations of the Roman Army*, London
- Mazzini 1958 G. Mazzini, *Monete imperiali romane*, t. 5, Milano
- Mączyńska 1996 M. Mączyńska, *Wędrowki Ludów. Historia niespokojnej epoki IV i V wieku*, Warszawa-Kraków
- Mediobardus 1683 F. Mediobardus, *Imperatorum Romanorum Numismata a Pompeio Magno ab Heraclium Adolfo Occone olim congesta...*, Mediolanum (przedruk 1730)
- Menadier 1914 K. Menadier, Die Münzen und das Münzwesen bei Scriptoribus Historiae Augustae, *ZfN*, 31: 1914, s. 1-144
- Mengarelli 1902 R. Mengarelli, La necropoli barbarica di Castel Trosino, *Monumenta Antichi dei Lincei* 12
- Menghin e.a. 1987 W. Menghin, T. Springer, E. Wamers [red.], *Germanen, Hunnen und Awaren. Schätze der Völkerwanderungszeit. Ausstellungskatalog des Germanischen Nationalmuseums*, Nürnberg
- du Mersan 1838 M. du Mersan, *Histoire du Cabinet des Médailles, antiques et pierre gravées, avec une notice sur la Bibliothèque Royale, et une description dees object exposés dans cet établissement*, Paris (1840<sup>2</sup>)
- Metzger 1980 C. Metzger, Les bijoux monétaires dans l'Antiquité tardive, *Dossiers d'Archéologie*, 40: 1980, s. 84-8.
- Meynaerts 1852 J. P. Meynaerts, *Description de la collection de médailles antiques, en or, grecques, romaines, byzantines et visigothes*, Gand
- Meynaerts 1856 J. P. Meynaerts, *Description de la collection de médailles antiques, en or, grecques, romaines, byzantines et visigothes*, Bruxelles (2. wyd., ze wstępem L. de Coster)
- Mikocki 1996 T. Mikocki, Concordia... archeologorum [w:] W. Nowakowski [red.], *Concordia. Studia ofiarowane Jerzemu Kozarynowi-Okuliczowi w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1996, s. 13-21
- Momigliano 1955 A. Momigliano, Ancient History and the Antiquarian, [w:] A. Momigliano, *Contributo alla storia degli studi classici*, Roma 1955, s. 67-106
- Mommsen 1860 Th. Mommsen, *Geschichte des römischen Münzwesens*, Berlin
- Montelius 1869 O. Montelius, *Från jernåldern*, I, Stockholm
- Montelius 1900 O. Montelius, Den nordiska jernålderns kronologi, *Svenska fornminnesföreningens tidskrift*, 10: 1900, s. 55-130

- Mowat 1904 R. Mowat, Contributions à la numismatique de Gallien, [w:] *Recueil de Mémoires de la Société Nationale des Antiquaires de France*, Paris 1904, s. 315-31.
- Müller-Wille 1996 M. Müller-Wille, Königtum und Adel im Spiegel der Grabfunde, [w:] *Die Franken*, s. 206-21
- Münsterberg 1923 R. Münsterberg, Ein siebenbürgischer Goldmünzenfund aus dem Jahre 1713, *Blf.Mzfr.*, 58: 1923, s. 425-8
- Mundell Mango 1995 M. Mundell Mango, Silver plate among the Romans and among the barbarians, [w:] Vallet, Kazanski 1995, s. 77-88
- Native* 1991 *The Native Americans. The Indigenous People of North America*, London
- Nielsen e.a. 1994 P. O. Nielsen, K. Randsborg & H. Thrane [red.], *The Archaeology of Gudme and Lundeberg. Papers Presented at a Conference at Svendborg, October 1991*, København
- Nöbbe 1928 E. Nöbbe, Von nordische Goldbrakteaten, *Berliner Münzblätter*, 48: 1928, s. 259-63
- Noll 1974 R. Noll [red.], *Vom Altertum zum Mittelalter, Katalog der Antikensammlung*, I, Wien<sup>2</sup>
- Noll 1974a R. Noll, Eine goldene 'Kaiserfibel' aus Niederremmel vom Jahre 316, *BJ*, 174: 1974, s. 221-44
- Nordbø 1974 J. H. Nordbø, Romerske Medaljonger i norsk Eie, *Nordisk Numismatisk Unions Medlemsblad*, 1974, 3, s. 57-63
- Nowakowski 1996 W. Nowakowski, *Das Samland in der römischen Kaiserzeit und seine Verbindungen mit dem römischen Reich und der barbarischen Welt*, Marburg-Warszawa
- Oberländer-Tárnoveanu e.a. 1996 E. Oberländer-Tárnoveanu e.a., Analyses atomiques et nucléaires des monnaies romaines en or frappées entre 253-364, *Cercetări numismatice*, 7: 1996, s. 49-73
- Öberg 1942 H. Öberg, *Guldbrakteaterna från nordens folkvandringstid*, Stockholm
- Öhnell 1996 Th. Öhnell, *Skandinaviska immitationer av romerska medaljonger*, CD-uppsats. Institutionen för arkeologi, Uppsala universitet, Uppsala
- Okulicz 1970 J. Okulicz, Studia nad przemianami kulturowymi i osadniczymi w okresie rzymskim na Pomorzu Wschodnim, Mazowszu i Podlasiu, *AP*, 15: 1970, s. 419-98
- Okulicz 1992 J. Okulicz-Kozaryn, Centrum kultowe z pierwszych wieków naszej ery u ujścia Wisły, *Barbaricum*, 2: 1992, s. 137-55
- Omont b.d. [H. A. Omont], *Notitia dignitatum imperii romani; reproduction réduite des 105 miniatures du manuscrit latin 9661 de la Bibliothèque nationale*, Paris
- Ostoia 1953 V. K. Ostoia, A Pontogothic fibula, *Bulletin of the Metropolitan Museum of Art*, 11: 1953, s. 146-52
- Painter 1988 K. Painter, Roman silver hoards: ownership and status, [w:] Baratte, Duval 1988, s. 97-112



9. Bibliografia

- Painter 1991 K. Painter, (rec.) Cahn, Kaufmann-Heinimann 1984, *BJ*, 191: 1991, s. 777-89
- Parlasca 1966 K. Parlasca, *Mumienporträts und verwandte Denkmäler*, Wiesbaden
- Patin 1665 Ch. Patin, *Introduction a l'histoire, par la connoissance des Medailles*, Paris
- Peiser 1919 F. E. Peiser, Der Goldfund von Hammersdorf, *Mannus*, 10: 1918 (1919), s. 92-6
- Périn, Kazanski 1996 P. Périn, M. Kazanski, Das Grab Childerichs I, [w:] *Die Franken*, s. 173-82
- Petersen 1930 E. Petersen, Ein neuer Schatzfund aus der Völkerwanderungszeit, *JPEK* 1930, s. 56-68
- Petersen 1933 E. Petersen, Ein neuer Schatzfund der Völkerwanderungszeit im Breslauer Museum, *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, N.F., 10: 1933, s. 30-4
- Petersen 1936 E. Petersen, Fragen der germanischen Besiedlung im Raume zwischen Oder und Weichsel in der Völkerwanderungszeit, *Mannus*, 28: 1936, s. 19-65
- Petersen 1939 E. Petersen, *Der ostelbische Raum als germanisches Kraftfeld im Lichte der Bodenfunde des 6.-8. Jahrhunderts*, Leipzig
- Petrov 1898 N. I. Petrov, Archeologičeskaja nachodka na chorach v Velikoj cerkvi Kievo-Pečerskoj lavry, *Čtenija v Cerkovno-arheol. obščestve*, (Н.И.Петров, Археологическая находка на хорах в Великой церкви Киева-Печерской лавры, *Чтения в Церковно-археол. обществе*), 3: 1898
- Pilet 1995 Ch. Pilet, Un centre de pouvoir: le domaine d'Airan, Calvados (IV<sup>e</sup>-IX<sup>e</sup> siècles), [w:] Vallet, Kazanski 1995, s. 327-33
- Pinder 1834 M. Pinder, *Numismata antiqua inedita*, particula prima, Berlin
- Pinder 1851 M. Pinder, *Königliche Museen. Die antiken Münzen*, Berlin
- Pinder 1856 M. Pinder, (b. tyt.), *Monatsberichte der Königlichen Preuss. Akademie der Wissenschaften zu Berlin*, 1856, s. 216-7
- Pitts 1989 L. F. Pitts, Relations between Rome and the German 'kings' on the middle Danube in the first to fourth centuries A.D., *JRS*, 79: 1989, s. 45-58
- Pleyte 1889 W. Pleyte, *Oudheden v. Nederland, Gelderland*, I, Amsterdam
- Pohl 1997 W. Pohl [red.], *Kingdoms of the Empire. The Integration of Barbarians in Late Antiquity*, Leiden-New York-Köln
- Polanyi 1963 K. Polanyi, Ports of trade in early societies, *The Journal of Economic History*, 23: 1963, s. 30-45 [= Polanyi 1968, s. 238-260]
- Polanyi 1966 K. Polanyi, *Dahomey and Slave Trade. An Analysis of an Ancient Economy*, Washington 1966
- Polanyi 1968 K. Polanyi, *Primitive, Archaic and Modern Economies: Essays of Karl Polanyi* (red. G. Dalton), Boston
- Polanyi 1978 K. Polanyi, Trade, markets, and money in the European early Middle Ages, *Norwegian Archaeological Revue*, 11: 1978, s. 92-101

- Polanyi e.a. 1957 K. Polanyi, C. M. Arensberg, H. W. Pearson [red.], *Trade and Market in the Early Empires. Economies in History and Theory*, New York-London
- Pomian 1990 K. Pomian, *Collectors and Curiosities. Paris and Venice, 1500-1800*, Cambridge
- Poncet 1889 E. Poncet, Le trésor de Planche, *RN*, 3/7: 1889, s. 514-38
- Pridik 1930a E. M. Pridik, Neizdannij zolotoj medal'on Konstantina Velikogo v Gosudarstvennom Ėrmitaże [E. M. Придик, Неизданный золотой медальон Константина Великого в Государственном Эрмитаже], *Doklady Akademii Nauk SSSR*, 5: 1930, s. 11-17
- Pridik 1930b E. M. Pridik, Ein Goldmedaillon des Kaisers Konstantin des Grossen im Münzkabinett der Eremitage, *Mitteilungen des Bayerischen Numismatischen Gesellschaft in München*, 48: 1930, s. 55-63
- Pröttel 1988 P. M. Pröttel, Zur Chronologie der Zwiebelknopffibeln, *JRGZM*, 35: 1988 (1991), s. 347-72
- Pudelko 1991 E. Pudelko, Srebrna klamra i złote medaliony z Zagórzyna, *Kaliskie Zeszyty Muzealne*, 2: 1990, s. 12-5.
- Pugliese Carratelli 1984 G. Pugliese Carratelli [red.], *Magistra Barbaritas. I Barbari in Italia*, Milano
- v. Pulszky 1890 F. von Pulszky, *Die Goldfunde von Szilágy-Somlyó, Denkmäler der Völkerwanderung*, Budapest
- Rafalovič 1986 I. A. Rafalovič, *Dančeny. Mogil'nik Černjachovskoj kul'tury III-IV vv. n.è.* [И. А. Рафалович, *Данчаны. Могилище Черняховской культуры III-IV вв. н.э.*], Kišinev
- Rasmusson 1945 N. L. Rasmusson, Were medals of merit used and worn in antiquity, *AA*, 16: 1945, s. 211-22
- v. Rauch, Friedlaender 1842 A. v. Rauch, J. Friedlaender, Unedirte römische Münzen, *Zeit.f.M.S.u.W.*, 2: 1842, s. 136-43, 193-205
- Regling 1912 K. Regling, Römischer Denarfund von Fröndenberg, *ZfN*, 29: 1912, s. 189-253
- Regling 1923 K. Regling, Zwei römische Medallions, *Bl.f.Mzfr.*, 15: 1920-23 (1923), s. 428-31
- Regling 1928 K. Regling, Ein Goldmedaillon von 48 solidi, *Berliner Museen. Berichte aus den preußischen Kunstsammlungen*, 49: 1928, s. 67-70
- Reinecke 1933 P. Reinecke, Die kaiserzeitlichen Germanenfunde aus dem bayerischen Anteil an der Germania Magna, *BerRGK*, 23: 1933, s. 144-206
- Reiz 1781 [F. W. Reiz], *Musei Franciani Descriptio*, t. 1, *Numismata et Gemmas*, Lipsiae
- Reydellet 1981 M. Reydellet, *La royauté dans la littérature latine de Sidoine Apollinaire à Isidore de Séville*, Bibliotheque des Écoles Françaises d'Athènes et de Rome, 243
- Roeren 1960 R. Roeren, Zur Archäologie und Geschichte Südwestdeutschlands im 3. bis 5. Jahrhundert n.Chr., *JRGZM*, 7: 1960, s. 214-97
- Roes 1947 A. Roes, Some gold torcs found in Holland, *AA*, 18: 1947, s. 175-87

## 9. Bibliografia

- Rome Faces 1973 *Rome Faces the Barbarian*, Abay of Daoulas
- Rosenberg 1918 M. Rosenberg, *Geschichte der Goldschmiedekunst auf technischer Grundlage. Abteilung: Granulation*, Frankfurt a.M.
- Rosenberg 1922 M. Rosenberg, *Geschichte der Goldschmiedekunst auf technischer Grundlage. Abteilung: Zellenschmelz, III, Die Frühdenkmäler*, Frankfurt am Main
- Roth 1986 H. Roth [red.], *Zum Problem der Deutung frühmittelalterlicher Bildinhalte. Akten des 1. Internationalen Kolloquiums in Marburg a. Lahn, 15. bis 19. Februar 1983*, Sigmaringen
- Rygh 1869 O. Rygh, Om den ældre jernalder i Norge, *Aarb.*, 1869, s. 149-84
- Rygh 1871 O. Rygh, Fund af romersk mynt i Norge, *Aarb.*, 1871, s. 164-5
- Rygh 1885 O. Rygh, *Norske oldsager*, Christiania
- Salamon 1975 M. Salamon, *Rozwój idei Rzymu-Konstantynopola od IV do pierwszej połowy VI wieku*, Katowice
- Sawicki 1948 L. Sawicki, Działalność Wydziału Konserwacji i Badań Zabytków w terenie w latach 1945-1947, *Sprawozdania P.M.A.*, 1: 1948, s. 19-43
- Schluchter 1991 W. Schluchter, *Religion und Lebensführung*, t. 2, Studien zu Max Webers Religions- und Herrschaftssoziologie, Frankfurt am Main
- Schlunk 1939 H. Schlunk [red.], *Kunst der Spätantike im Mittelmeerraum*, Berlin
- Schmidt 1918 H. Schmidt, Frühgeschichtlicher Goldschmuck, *Amtliche Berichte den Königl. Kunstsammlungen*, 39: 1917-18, szp. 39-56
- Schmidt 1934 L. Schmidt, *Die Ostgermanen, Geschichte der deutschen Stämme bis zum Ausgang der Völkewanderung*, München
- Schramm 1954, 1955 P. E. Schramm, *Herrschaftszeichen und Staatsymbolik*, t. 1, Stuttgart 1954, t. 2, Stuttgart 1955
- Schramm 1958 P. E. Schramm, *Sphaira, Globus, Reichsapfel*, Stuttgart
- Schrötter 1930 F. Frhr. von Schrötter (wyd.), *Wörterbuch der Münzkunde*, Berlin-Leipzig
- Schulz 1933 W. Schulz, *Das Fürstengrab von Hassleben*, Leipzig
- Seebold 1992 E. Seebold, Römische Münzbilder und germanische Symbolwelt, [w:] Beck e.a. 1992, s. 270-335
- Seeck 1898 O. Seeck, Zu den Festmünzen Constantins und seiner Familie, *ZfN*, 21: 1898, s. 17-65
- Seroux d'Agincourt 1814 M. Seroux d'Agincourt, *Recueil de fragments de sculpture antique en terre cuite*, Paris
- Simpson 1987 O. G. Simpson, *Sacred Fortress, Byzantine Art and Statecraft in Ravenna*, Princeton
- Sippel 1989 K. Sippel, *Die frühmittelalterlichen Grabfunde in Nordhessen*, Wiesbaden
- Siviero 1954 R. Siviero, *Gli ori e le ambre del Museo Nazionale di Napoli*, Napoli
- Skaare 1971 K. Skaare, *Mynter fra antikken*, Oslo
- Skaare 1976 K. Skaare, *Coins and Coinage in Viking-Age Norway*, Oslo-Bergen-Tromsø

- Stahl 1990 A. M. Stahl, Indian peace medals official and unofficial, *Médailles*, 1990, s. 38-48
- Stahl 1992 A. M. Stahl, American Indian peace medals of the Colonial Period, [w:] *Coinage of the Americas. Conference at the American Numismatic Society, New York, May 4, 1991*, New York 1992, s. 160-80
- Stahl, Scully 1992 A. M. Stahl, W. Scully, American Indian peace medals of the Colonial Period in the collection of the American Numismatic Society, [w:] *Coinage of the Americas. Conference at the American Numismatic Society, New York, May 4, 1991*, New York 1992, s. 216-53
- Stallknecht 1969 B. Stallknecht, *Untersuchungen zur römischen Aussenpolitik in der Spätantike (309-395 n. Chr.)*, Habelt Diss., Reihe Alte Geschichte, 7, Bonn
- Steguweit 1980 W. Steguweit, Wachstum und Schicksal einer bedeutenden Sammlung, [w:] U. Werneburg, W. Steguweit, *Die römischen Münzen des Münzkabinetts Gotha*, Gotha 1980, s. 6-8
- v. Steinbüchel 1826 A. von Steinbüchel, *Notice sur les médaillons romains en or du Musée Impérial et Royal de Vienne trouvés en Hongrie dans les années MDCCXCVII. et MDCCCIV.*, Vienne
- Steinsland 1991 G. Steinsland, *Det hellige bryllup og norrøn kongeideologi*, Oslo
- Steinsland 1992 G. Steinsland, Die mythologische Grundlage für die nordische Königsideologie, [w:] Beck e.a. 1992, s. 736-51
- Steiren 1930 A. Steiren, Ein neuer Friedhof fränkischer Zeit in Soest, *Germania*, 14: 1930, s. 166-75
- Steuer 1982 H. Steuer, *Frühgeschichtliche Sozialstrukturen in Mitteleuropa*, Göttingen
- Storgaard 1990 B. Storgaard, Årslev-fundet - et fynsk gravfund fra slutningen af yngre romersk jernalder, *Aarb.* 1990, s. 23-58
- Ström 1959 Å. V. Ström, The king god and his connection with sacrifice in old Norse religion, [w:] *The Sacral Kingship, Contributions to the Central Theme of the VIIIth International Congress for the History of Religions (Rome, April 1955)*, Leiden 1959, s. 702-15
- Strzelczyk 1992 J. Strzelczyk, *Wandalowie i ich afrykańskie państwo*, Warszawa
- Suchodolski 1982 S. Suchodolski, *Moneta i obrót pieniężny w Europie Zachodniej*, Wrocław
- Suchodolski 1989 S. Suchodolski, Remarques sur les monnaies des Ostrogoths, *RIN*, 91: 1989, s. 153-80
- Sulimirski 1966 T. Sulimirski, Znalezisko z Zamościa i jego tło, *AP*, 11: 1966, s. 118-61
- Tanini 1791 H. Tanini, *Numismatum imperatorum romanorum a Traiano Decio ad Constantinum Draconem ab Anselmo Bandurio editorum supplementum*, Romae
- Tejral 1992 J. Tejral, Die Probleme der römisch-germanischen Beziehungen unter Berücksichtigung der neuen Forschungsergebnisse im niederösterreichisch-südmährischen Thayaflußgebiet, *BerRGK*, 73: 1992, s. 378-468

9. Bibliografia

- Tejral 1995 J. Tejral, Die Verbündeten Roms nördlich des pannonischen Limes und ihre Nobilität während der Spätantike, [w:] Vallet, Kazanski 1995, s. 139-154
- Tempelmann-Mączyńska 1986 M. Tempelmann-Mączyńska, Der Goldfund aus dem 5. Jahrhundert n. Chr. aus Granada-Albacín und seine Beziehungen zu Mittel- und Osteuropa, *Madriider Mitteilungen*, 27: 1986, s. 375-88
- Thomas 1988 E. B. Thomas, Spätantike und frühbyzantinische Silbergegenstände im mittleren Donaugebiet, Innerhalb und Außerhalb der Grenzen des Römerreiches, [w:] Baratte, Duval 1988, s. 135-51
- Thomsen 1855 Ch. J. Thomsen, Om Guldbracteaterne og Bracteaternes tidligste Brug som Mynt, *Annaler for nordisk Oldkyndighed og Historie*, 15: 1855, s. 265-347
- Thrane 1992 H. Thrane, Das Reichtumszentrum Gudme in der Völkerwanderungszeit Fünens, [w:] Hauck 1992, s. 299-380
- Thrane 1993 H. Thrane, *Guld, guder og godtfolk - et magtcentrum fra jernalderen ved Gudme og Lundeberg*, Odense
- Tichanova 1956 M. A. Tichanova, Boročickij klad [M. A. Тичанова, Бороцицкий клад], *SA*, 25: 1956, s. 301-17
- Tichanova 1960 M. A. Tichanova, Laskovskij klad [M. A. Тичанова, Ласковский клад], *SA*, 29: 1960, s. 196-204
- Toynbee 1940 J. M. C. Toynbee, Two new gold medallions of the Later Roman Empire, *NC*, 1940, s. 9-23
- Toynbee 1944 J. M. C. Toynbee, *Roman Medaillons*, New York
- Toynbee 1947 J. M. C. Toynbee, Roma and Constantinopolis in late-antique art from 312 to 365, *JRS*, 37: 1947, s. 135-44
- Toynbee 1986 J. M. C. Toynbee, *Roman Medaillons*, New York 1986<sup>2</sup> (with an Introduction to the Reprint Edition by W. E. Metcalf)
- Trau 1870 F. Trau, Römische Inedita, *NZ*, 2: 1870, s. 427-42
- Triller 1991 E. Triller, Wykopalska monet Karola Beyera, *WN*, 35: 1991, s. 1-104
- Ulrich-Bansa 1935 O. Ulrich-Bansa, Note sulla zecca di Aquileia romana, *Aquileia Nostra*, 13: 1935, s. 43-62
- Ulrich-Bansa 1936 O. Ulrich-Bansa, *Note sulla zecca di Aquileia romana. I multipli del soldo d'oro*, Udine 1936
- Unset 1880 I. Unset, Fra Norges ældre jernalder, *Aarb.*, 1880, s. 89-184
- Vallet, Kazanski 1995 F. Vallet, M. Kazanski [red.], *La noblesse romaine et les chefs Barbares du III<sup>e</sup> au VII<sup>e</sup> siècle*, Condé-sur-Noireau
- van Buchem 1966 H. J. H. van Buchem, Romeins Nijmegen. De gouden speld van Julianus, Bijdrage tot een chronologie en typologie van de romeinse dreknoppenfibulae, *Numaga*, 13: 1966, s. 50-104
- van der Cruysse 1986 D. van der Cruysse, Madame Palatine numismate, *Cahiers Saint-Simon*, 14: 1986, s. 13-34

- van Kerkwijk 1910 A.-O. van Kerkwijk, Les médaillons romains en or de la trouvaille de Velp en 1715, [w:] A. de Witte, V. Tourneur [red.], *Procès-verbaux et mémoires du Congrès International de Numismatique et d'art de la médaille contemporaine, tenu à Bruxelles Juin 1910*, Bruxelles 1910, s. 29-38
- Vang Petersen 1994 P. Vang Petersen, Excavations at sites of treasure trove finds at Gudme, [w:] Nielsen e.a. 1994, s. 30-40
- Vierck 1978 H. Vierck, Religion, Rang und Herrschaft im Spiegel der Tracht, [w:] C. Ahrens [red.], *Sachsen und Angelsachsen. Ausstellung des Helms-Museums*, Hamburg 1978, s. 271-83
- Vierck 1981 H. Vierck, Imitatio imperii und interpretatio Germanica vor der Wikingerzeit, [w:] R. Zeitler [red.], *Les Pays du Nord et Byzance (Scandinavie et Byzance). Actes du colloque nordique et international de byzantinologie tenu à Upsal 20-22 avril 1979*, Uppsala 1981, s. 64-113
- Vlassa 1960 N. Vlassa, Noi documente privind descoperirea primului tezaur de la Șimleul Silvaniei, *Studii și cercetări de istorie veche*, 20: 1960, s. 151-9
- Voetter 1903 O. Voetter, *Sammlung Bachofen von Echt. Römische Münzen und Medaillons*, Wien
- Voetter 1904 O. Voetter, *Collection Ernst Fürst zu Windisch-Grätz*, t. VI 2, Wien
- Weidemann 1982 M. Weidemann, *Kulturgeschichte der Merowingerzeit nach den Werken Gregors von Tours*, t. 1-2, Mainz
- Weil 1895 R. Weil, Zur Geschichte des Studiums der Numismatik, *ZfN*, 19: 1895, s. 245-62
- Werner 1935 J. Werner, *Münzdatierte austrasische Grabfunde*, Germanische Denkmäler der Völkerwanderungszeit 3, Berlin-Leipzig
- Werner 1941 J. Werner, *Die beiden Zierscheiben des Thorsberger Moorfundes. Ein Beitrag zur frühgermanischen Kunst- und Religionsgeschichte*, Römisch-Germanische Forschungen 16, Berlin
- Werner 1968 J. Werner, Namensring und Siegelring aus dem gepidischen Grabfund von Apahida (Siebenbürgen), *Kölner Jahrbuch für Vor- und Frühgeschichte*, 9: 1967/68, s. 120-3
- Werner 1970 J. Werner, Zur Verbreitung frühgeschichtlicher Metallarbeiten (Werkstatt-Wanderhandwerk-Handel-Familienbindung), *Early Medieval Studies*, 1: 1970, s. 65-81
- Werner 1973 J. Werner, Bemerkungen zur mitteldeutschen Skelettgräbengruppe Hassleben-Leuna. Zur Herkunft der ingentia auxilia Germanorum des gallischen Sonderreiches in den Jahren 259-247 n.Chr., [w:] *Festschrift für Walter Schlesinger*, t. 1, Mitteldeutsche Forschungen, 74,1, Köln-Wien 1973, s. 1-41
- Werner 1980 J. Werner, Der goldene Armring des Frankenkönigs Childerich und die germanischen Handgelenkringe der jüngeren Kaiserzeit, *F.St.*, 14: 1980, s. 1-49
- Werner 1988 J. Werner, Dančeny und Brangstrup, *BJ*, 188: 1988, s. 141-86

## 9. Bibliografia

- Wielandt 1949 F. Wielandt, Ein römisches Goldmedaillon Constantius' II, *BJ*, 149: 1949, s. 309-11
- Wielowiejski 1970 J. Wielowiejski, Uwagi o rozmieszczeniu znalezisk i funkcji rzymskich medalionów oraz monet adaptowanych do zawieszenia, *WN*, 14: 1970, s. 129-45
- Wielowiejski 1970a J. Wielowiejski, *Kontakty Noricum i Pannonii z ludami północnymi*, Wrocław-Warszawa-Kraków
- Wielowiejski 1980 J. Wielowiejski, Funde von römischen Medaillons zu beiden Seiten des Rhein-Donau-Limes, [w:] W. S. Hadson, L. J. F. Keppie [red.], *Roman Frontier Studies*, XII, 1979, BAR IS, 71, 1980, s. 1077-89
- Wielowiejski 1989 J. Wielowiejski, Die römerzeitliche Silbergefäße in Polen. Importe und Nachahmungen, *BerRGK*, 70: 1989, s. 191-241
- Wolfram 1990 H. Wolfram, *Die Goten. Von den Anfängen bis zur Mitte des sechsten Jahrhunderts. Entwurf einer historischen Ethnographie*, München
- Wood 1996 I. Wood, Die Franken und ihr Erbe - „Translatio Imperii“, [w:] *Die Franken*, s. 358-64
- Worsaae 1859 J. J. A. Worsaae, *Nordiske Oldsager i det Kongelige Museum i Kjöbenhavn*, Kjöbenhavn
- Yates 1849 J. Yates, Account of a Roman sepulchre at Geldestone, Norfolk, *Archaeological Journal*, 6: 1849, s. 109-13
- Yates 1851 J. Yates, Additional observations on the bulla worn by Roman boys, *Archaeological Journal*, 8: 1851, s. 166-71
- Zahn 1916 R. Zahn, Zur Sammlung Friedrich L. von Gans, *Amtliche Berichte den Königl. Kunstsammlungen*, 38: 1916, szp. 1-54 i 304-10
- Załęski 1902, 1905 S. Załęski, *Jezuici w Polsce*, t. 3, część II, Lwów 1902, t. 4, Kraków 1905
- Zaseckaja 1993 I. P. Zaseckaja, Materialy bosporskogo nekropolja vtoroj poloviny IV - pervoj poloviny V vv. n.e., [w:] A. I. Ajbabin [red.], *Materialy po archeologii, istorii i etnografii Tavrii*, t. 3, Simferopol' 1993, s. 23-105
- Zientara 1985 B. Zientara, *Świt narodów europejskich*, Warszawa
- Zograf 1951 A. N. Zograf, *Antičnye monety*, Materialy i Issledovanija po archeologii SSSR (A. H. Зорга), *Античные монеты; Монеты и Исследования по археологии СССР*, 16, Moskva-Leningrad 1951 [= Ancient Coinage, Part II: The Ancient Coins of the Northern Black Sea Littoral, BAR Supplementary Series 33(ii), Oxford 1977]
- Zotz 1935 L. Zotz, *Die spätgermanische Kultur Schlesiens im Gräberfeld von Groß-Südrig*, Leipzig
- Żak 1962 J. Żak, *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e.*, Wrocław

### 9.5. Skróty

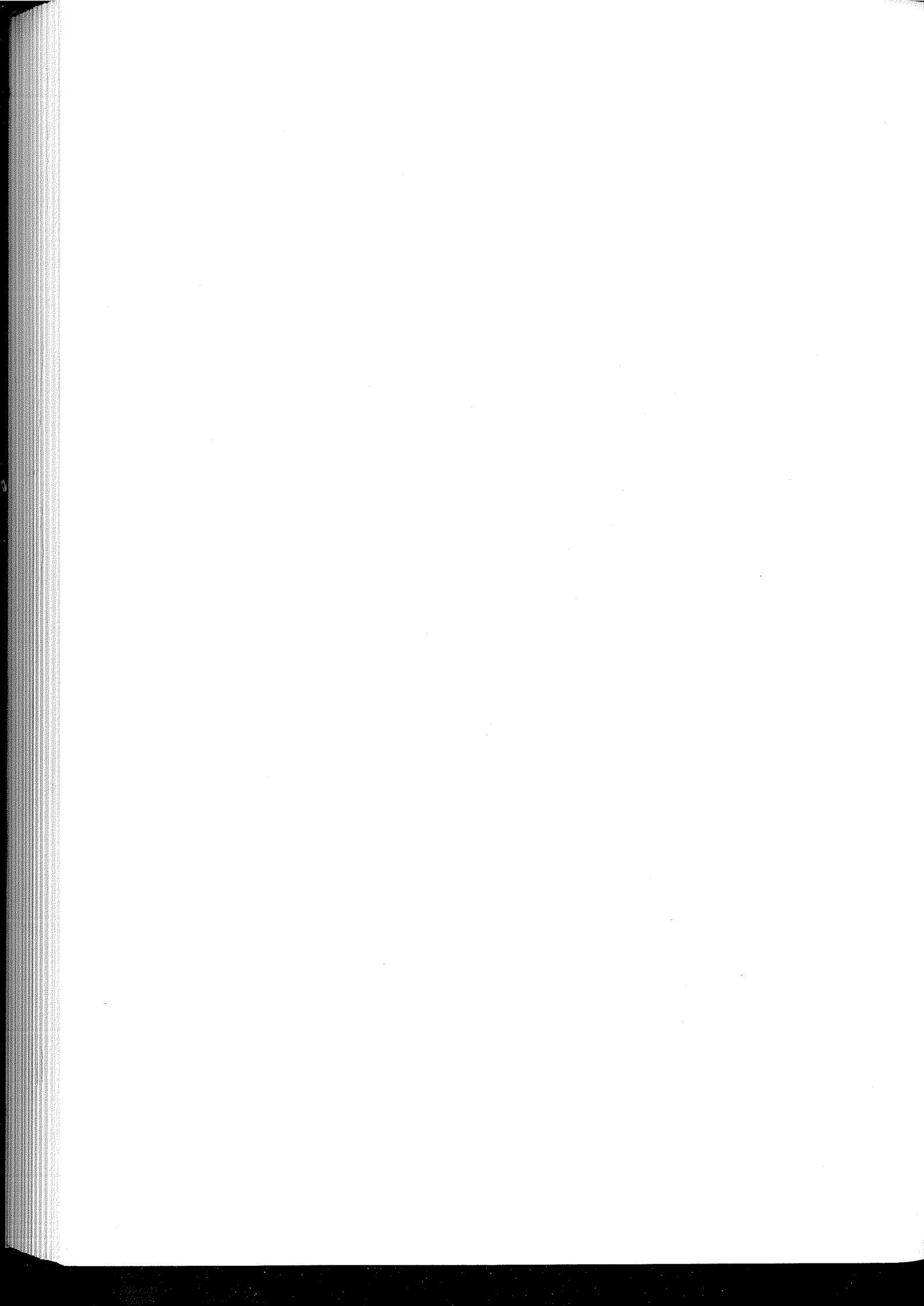
AA	<i>Acta Archaeologica</i>
AAC	<i>Acta Archaeologica Carpathica</i>
AAAnASH	<i>Acta Antiqua Academiae Scientiarum Hungaricae</i>

- AArASH      *Acta Archaeologica Academiae Scientiarum Hungaricae*  
*Aarb.*      *Aarbøger for Nordisk oldkyndighed og historie*  
ANRW      *Ausstieg und Niedergang der Römischen Welt* (red. W. Haase,  
H. Temporini), Berlin-New York
- ANSMN      *The American Numismatic Society's Museum Notes*  
ANS NNM      *The American Numismatic Society's Numismatic Notes and Monographs*  
AP      *Archeologia Polski*  
BAR      *British Archaeological Reports*  
BerRGK      *Bericht der Römisch-Germanischen Kommission des Deutschen  
Archäologischen Instituts*
- BHAC/BHAF      *Bonner Historia-Augusta-Colloquium, Beiträge zur Historia-Augusta-  
Forschung*, Bonn
- Bibl.Teub.      *Bibliotheca Scriptorum Graecorum et Romanorum Teubneriana*  
BJ      *Bonner Jahrbücher*  
Bl.f.Mzfr.      *Blätter für Münzfreunde*  
Cabrol-Leclercq      *Dictionnaire d'archéologie chrétienne et de liturgie* (red. F. Cabrol,  
H. Leclercq), t. 1-15, Paris 1924-1953
- Daremberg-Saglio      *Dictionnaire des antiquités grecques et romaines d'après les textes et les  
monuments* (red. Ch. Daremberg, E. Saglio, E. Pottier), t. I-V, Tables, Paris  
1877-1919
- Die Franken      *Die Franken Wegbereiter Europas. Vor 1500 Jahren: König Chlodwig und  
seine Erben* (b.red.), Mainz 1996
- EAZ      *Ethnographisch-Archäologische Zeitschrift*  
Enciclopedia      *Enciclopedia dell'arte antica classica e orientale* (red. R. Bianchi  
Bandinelli), t. I-VII, Suppl., Roma 1958-1970
- FA      *Folia Archaeologica*  
FMRD      *Die Fundmünzen der römischen Zeit in Deutschland* (red. H. Gebhart,  
K. Kraft, M. R.-Alföldi), Berlin 1960-
- FMRN      J. P. A. Van der Vin, *Die Fundmünzen der römischen Zeit in Niederlanden*,  
t. 1, Provinz Friesland, Berlin 1992
- F.St.      *Frühmittelalterliche Studien*  
Hoops-Reallexikon      *Reallexikon der Germanischen Altertumskunde* (red. J. Hoops; II wyd. red.  
H. Beck, H. Jahnkuhn, H. Kuhn, K. Ranke, R. Wenskus), Berlin 1973-
- IG      *Zur Ikonologie der Goldbrakteaten*  
IK      M. Axboe, U. Clavadetscher, K. Düwel, K. Hauck, L. von Padberg,  
C. Wypior, *Die Goldbrakteaten der Völkerwanderungszeit. Einleitung und  
Ikonographischer Katalog*, t. 1-3, München 1985-
- JKSAK      *Jahrbuch der Kunsthistorischen Sammlungen des Allerhöchsten  
Kaiserhauses*
- JNG      *Jahrbuch für Numismatik und Geldgeschichte*  
JPEK      *Jahrbuch für prähistorische und ethnographische Kunst*  
JRGZM      *Jahrbuch des Römisch-Germanischen Zentralmuseums Mainz*  
JRS      *Journal of Roman Studies*  
KHKM      *Kwartalnik Historii Kultury Materialnej*  
Kleine Pauly      *Der Kleine Pauly. Lexikon der Antike* (red. K. Ziegler, W. Sontheimer),  
München 1979
- MGH      *Monumenta Germaniae historica*  
MS      *Materialy Starożytnie*  
NC      *The Numismatic Chronicle*  
NK      *Numizmatikai Közlöny*



9. Bibliografia

- NNÅ* *Nordisk Numismatisk Årsskrift*  
*NZ* *Numismatische Zeitschrift*  
*PA* *Przegląd Archeologiczny*  
 Pauly-Wissowa *Paulys Real-Encyclopädie der classischen Altertumswissenschaft* (red. G. Wissowa e.a.), Stuttgart 1893-  
  
*PSB* *Polski słownik biograficzny*, Kraków 1935-  
*RBN* *Revue Belge de Numismatique et de Sigillographie*  
*RIN* *Rivista Italiana di Numismatica e Scienze Affini*  
*RN* *Revue Numismatique*  
*RNB* *Revue de la Numismatique Belge*  
*SA* *Sovetskaja Archeologija [Советская Археология]*  
*Schätze der Ostgoten* *Schätze der Ostgoten. Eine Ausstellung Maria Curie-Skłodowska Universität Lublin und des Landesmuseums Zamość*, Stuttgart 1995  
  
*SFMA* *Studien zu Fundmünzen der Antike* (red. M. R.-Alföldi), Berlin  
*SJ* *Saalburg Jahrbuch*  
*Sł.geogr.* *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 1-15, Warszawa 1880-1904  
  
*Sprawozdania PAU* *Sprawozdania z czynności i posiedzeń Polskiej Akademii Umiejętności*  
*VDI* *Vestnik Drevnej Istorii [Вестник Древней Истории]*  
*WA* *Wiadomości Archeologiczne*  
*WN* *Wiadomości Numizmatyczne*  
*WNA* *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne*  
*Zeit.f.M.S.u.W.* *Zeitschrift für Münz-, Siegel-, und Wappenkunde*  
*ZfE* *Zeitschrift für Ethnologie*  
*ZfN* *Zeitschrift für Numismatik*  
*ZNTŠ* *Zapiski Naukovogo Tovaristva ĭmeni Ševčenko [Записки Наукового Товариства імені Шевченка]*  
  
*ZOW* *Z otchłani wieków*  
*ZPE* *Zeitschrift für Papyrologie und Epigraphie*



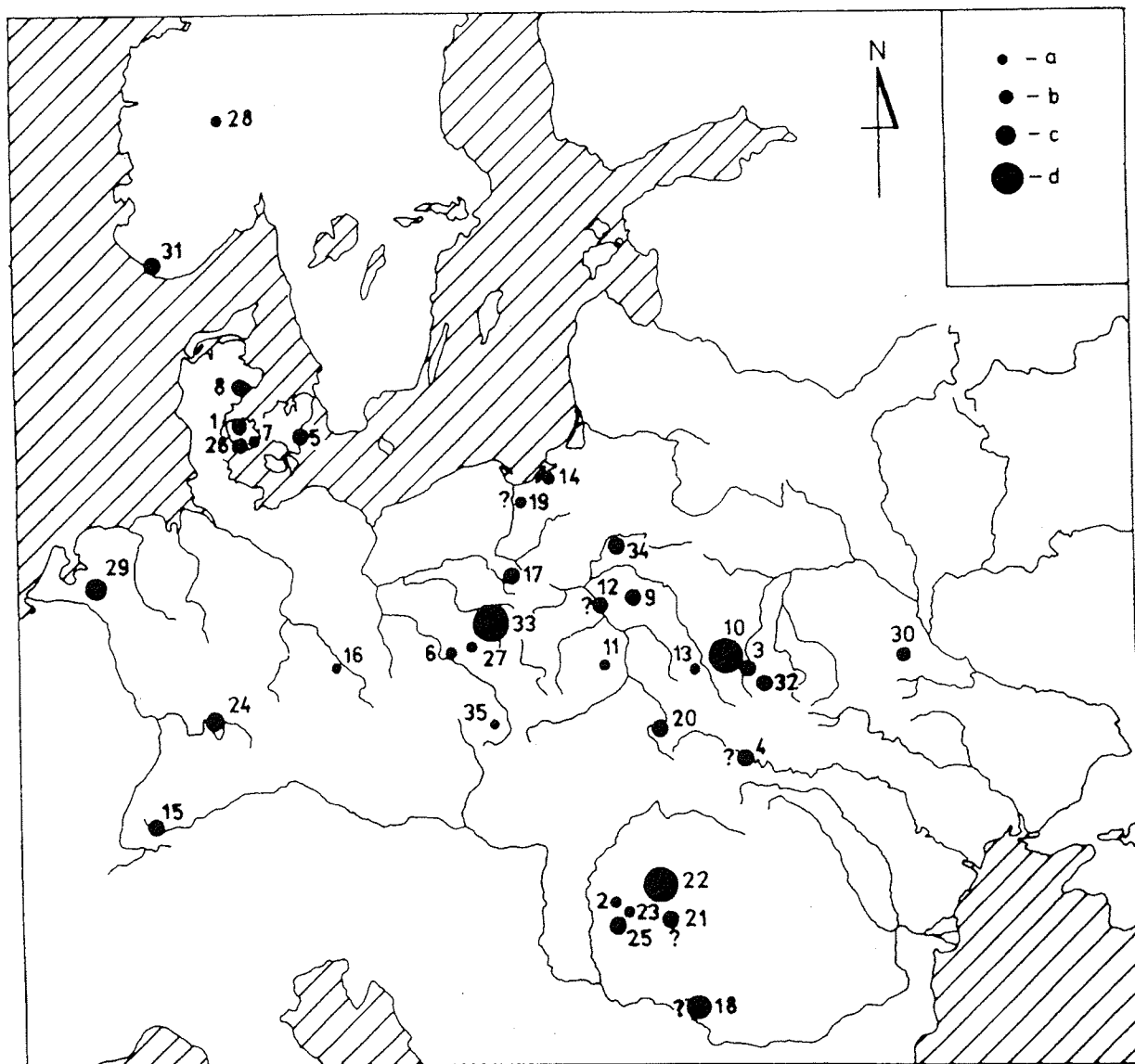
## Tablice

Numeracja na tablicach odpowiada numeracji przyjętej w katalogu - numery arabskie noszą poszczególne znaleziska (ewentualnie wraz z numerami rzymskimi, gdy z danego znaleziska pochodzi więcej niż jeden medalion), zaś numery rzymskie - medaliony z kolekcji. Wszystkie *multipla* na tablicach od A do S wyobrażone są w skali 1 : 1 (co nie dotyczy innych zabytków). Ilustracje, o ile nie podano inaczej, wykonane są z oryginałów. Większość zdjęć wykonałem sam, przy pozostałych każdorazowo precyzuję ich pochodzenie lub autora.

- |                |                                                                                                                                     |
|----------------|-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| A,6            | - D. Mannsperger, Instytut Archeologii, Uniwersytet w Tybindze                                                                      |
| A,7            | - H. Thrane, Muzeum w Odense                                                                                                        |
| A,10           | - Państwowy Ermitaż, St. Petersburg                                                                                                 |
| A,13           | - Biblioteka Narodowa (Bibliothèque Nationale), Paryż (fot. BN)                                                                     |
| B,21           | - Biblioteka Narodowa, Paryż (fot. BN)                                                                                              |
| H,29, II       | - Biblioteka Narodowa, Paryż (fot. BN)                                                                                              |
| H,29, III-IV   | - Królewski Gabinet Numizmatyczny (Rijksmuseum het Koninklijk Penningkabinet), Lejda                                                |
| I,29, V        | - Biblioteka Narodowa, Paryż (fot. BN)                                                                                              |
| I,32           | - Państwowy Ermitaż, St. Petersburg                                                                                                 |
| J,33, III      | - Amerykańskie Towarzystwo Numizmatyczne (The American Numismatic Society), Nowy Jork                                               |
| J,33, V        | - Wirtemberskie Muzeum Krajowe (Württembergisches Landesmuseum), Stuttgart                                                          |
| J,33, a, b     | - Wirtemberskie Muzeum Krajowe, Stuttgart                                                                                           |
| J,33, 7-12     | - A. Ring, B. Tropiło, Państwowe Muzeum Archeologiczne w Warszawie                                                                  |
| K,33, VI       | - odlew gipsowy przechowywany w Gabinetzie Numizmatycznym (Münzkabinett), Staatliche Museen zu Berlin - Preußischer Kulturbesitz    |
| K,33, c-d, 1-6 | - Petersen 1930                                                                                                                     |
| K,33, 13-15    | - Muzeum Rzymsko-Germańskie (Römisch-Germanisches Museum), Kolonia - Reńskie Archiwum Ikonograficzne (Rheinisches Bildarchiv, Köln) |
| L,3 - L.3a     | - Archiwum Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie                                                                          |
| M,10, II       | - <i>J. Schulman</i> , [katalog aukcyjny, 5 III 1923], Amsterdam 1923, s. 178, pl. LX,2718                                          |
| M,14, 17, 32   | - Archiwum Ikonograficzne (Bildarchiv) projektu Fundmünzen der Antike, Frankfurt nad Menem (z odlewów gipsowych)                    |
| N,11           | - Koršenko 1948                                                                                                                     |
| N,27           | - Archiwum M. Jahna, Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski                                                                   |
| N,28           | - K. Biró-Sey, Uniwersytet w Oslo                                                                                                   |
| N,30           | - Muzeum Narodowe Historii Ukrainy, Kijów                                                                                           |
| N,31           | - K. Biró-Sey, Uniwersytet w Oslo                                                                                                   |
| O,XI           | - Gabinet Numizmatyczny Huntera (Hunter Coin Cabinet), Uniwersytet w Glasgow                                                        |
| P,XXIV-XXVI    | - Biblioteka Narodowa, Paryż (fot. BN)                                                                                              |
| Q,XXVII-XXX    | - Biblioteka Narodowa, Paryż (fot. BN)                                                                                              |
| R,V            | - Węgierskie Muzeum Narodowe (Magyar Nemzeti Múzeum), Budapeszt                                                                     |
| R,IX           | - odlew gipsowy przechowywany w Gabinetzie Numizmatycznym w Berlinie                                                                |
| R,X            | - G. Liverani, Istituti Culturali ed Artistici della Città di Forlì                                                                 |
| R,XII          | - <i>A. Hess</i> , <i>Auktion 252</i> , 24/25 V 1982, Luzern, s. 36-7, nr 312, Taf. XIV                                             |
| R,XIII         | - <i>A. Hess</i> , <i>Auktion 252</i> , 24/25 V 1982, Luzern, s. 37, nr 319, Taf. XIV                                               |
| R,XIV          | - Muzeum Gronińskie (Groninger Museum)                                                                                              |
| S,XIX-XX       | - Muzeum Brytyjskie, Londyn                                                                                                         |
| S,XXI          | - J. Šul'c, Dva zolotykh medal'ona Konstancija II, <i>VDI</i> , 35: 1951, s. 156-8                                                  |
| S,XXII-XXIII   | - <i>Atlas 1857</i> , tabl. I,1-2                                                                                                   |

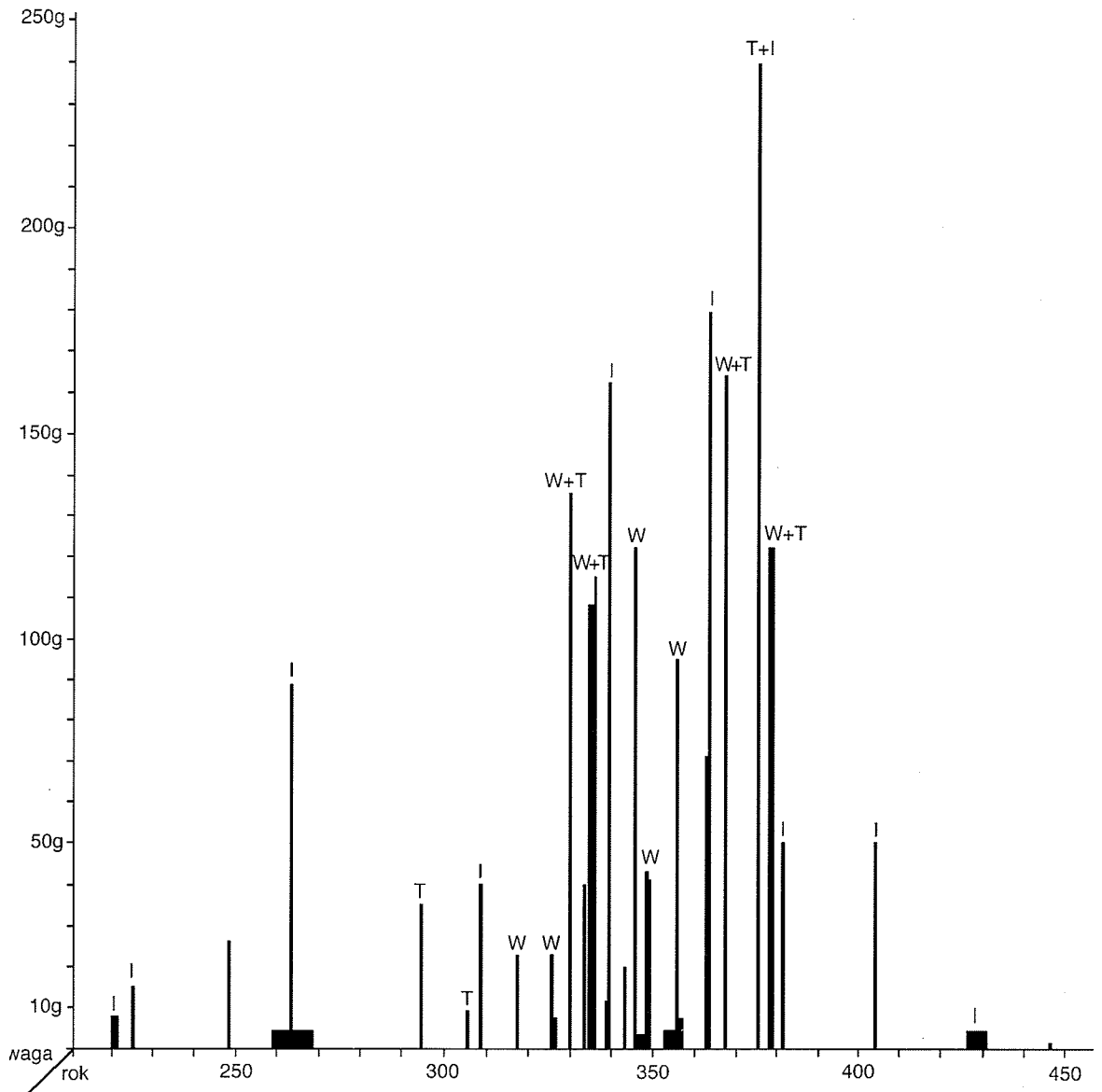
- S,XXXII - *Warszawskie Centrum Numizmatyczne, Aukcja Nr 8, 19 listopada 1994, s. 8, nr 40*
- S,a - *Schweizerische Kreditanstalt, [katalog aukcyjny nr] 7, Bern, 27/29 IV 1987, s. 158, nr 1071*
- V,V - *Węgierskie Muzeum Narodowe, Budapeszt*
- X,a - *naśladownictwo barbarzyńskie solida Magnencjusza z Vamód, Gabinet Numizmatyczny Muzeum Historii Sztuki (Kunsthistorisches Museum), Wiedeń, nr inw. M 47832*
- X,b - *solid Walentyniana I bity w Trewirze (RIC 17a), Gabinet Numizmatyczny w Berlinie, nr inw. 19590*
- X,c - *solid Konstancjusza II bity w Tessalonice (RIC 26) zapewne z Pęciszowa w woj. wrocławskim, Gabinet Numizmatyczny w Berlinie, nr inw. 19814*
- X,d - *falszerstwo nowożytne złotego medalionu Gordiana III, Gabinet Numizmatyczny Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń, nr inw. M 32221*
- X,e - *falszerstwo nowożytne złotego medalionu Filipa Araba, Gabinet Numizmatyczny Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń, nr inw. M 32227*
- X,f - *zapinka „cesarska” z Şimleu-Silvaniei, Węgierskie Muzeum Narodowe, Budapeszt*
- X,g - *odcinek medalionu Konstancjusza II bitego w Antiochii (RIC 68) z insygniami *comes sacrarum largotionum*, Gabinet Numizmatyczny w Berlinie*
- Y,a - *aureus Septymiusza Sewera (RIC 282), Gabinet Numizmatyczny w Berlinie*
- Y,b - *medalion Galliena bity w Rzymie (RIC V,I, s. 131 nr 11), Gabinet Numizmatyczny Muzeum Historii Sztuki, Wiedeń*
- Y,c - *aureus Probusa (RIC V,II nr 307) z Romanowa, gm. Izbica, woj. zamojskie; znalezisko luźne z 1932 r., niepublikowane, własność prywatna (fot. M. Dąbski)*
- Y,d - *medalion Konstancjusza II (Walters Art Gallery w Baltimore nr 57.527), Biroli Stefanelli 1992, s. 220, ryc. 283*
- Y,e - *jednostronny „medalion” Konstantyna I bity w Trewirze (RIC 806) znalezione we Frederikshåb na Jutlandii, Królewski Zbiór Monet i Medali, Kopenhaga*
- Y,f - *zapinka tarczowata z popiersiami Marka Aureliusza i Lucjusza Werusa z grobu 208 z cmentarzyska w Weklicach, woj. elbląskie (fot. M. Dąbski, Instytut Archeologii, Uniwersytet Warszawski)*
- Y,g - *naśladownictwo kwinara znalezione w Gudme na Fionii, Królewski Zbiór Monet i Medali, Kopenhaga*
- Z,a - *gemma sardonyksowa z przedstawieniem Honoriusza, Konstancjusza III i Walentyniana III (Państwowy Ermitaż, St. Petresburg), Delbrueck 1933, Taf. 111,1*
- Z,b - *sygnet z popiersiem Childeryka wraz z odciskiem, kopia z Ashmolean Museum, Oxford*
- Z,c - *medalion Teodoryka I, Bernareggi 1969, s. 93*
- Z,d - *sesterc Antonina Piusa, RIC III, s. 110, nr 620, tabl. V,107*
- Z,e - *solid Gracjana, Bastien 1992-4, pl. 208,2*
- Z,f - *solid Gracjana, Bastien 1992-4, pl. 208,5*
- Z,g - *solid Walentyniana II, Bastien 1992-4, pl. 210,2*

# Mapa 1



Znaleziska medalionów rzymskich w Barbaricum  
Waga *multipla* w znalezisku: a - do 15g, b - do 50g, c - do 200g, d - powyżej 200g

# Diagram 1



Waga medalionów znalezionych w Barbaricum z poszczególnych lat ich emisji  
 Literami oznaczono proveniencję *multipla* (T - Trewir, I - mennice italskie, W - mennice wschodnie)

Tablica A

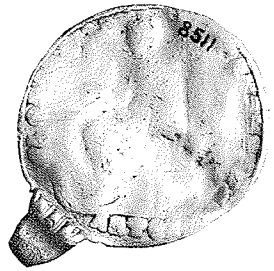
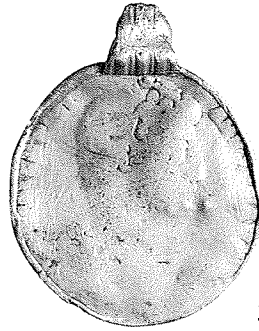


1

2



4



5



6



7



8



10



13



Tablica B



17



19



18



21



23



25



26





Tablica C



22,I



22,a



22,II



22,V



22,IV



22,IX



Tablica D



22,III



22,X



22,X



Tablica E

22,VI



22,XI



22,XI



22,VI

Tablica F



22,VII



22,VIII



22,XII



Tablica G



22,XIV



Tablica H



29,II



29,III



29,IV

Tablica I



29,V



32



34,I



34,II

Tablica J



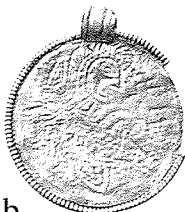
33,II



33,III



33,a



33,b



33,V



33,7



33,8



33,9



33,10



33,11



33,12



33,16



33,17



# Tablica K

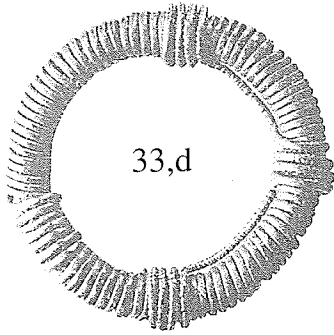


33,VI

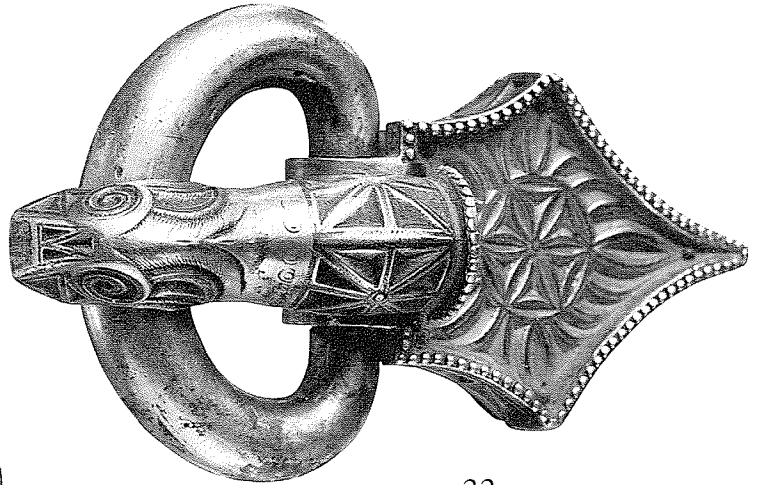


33,VI

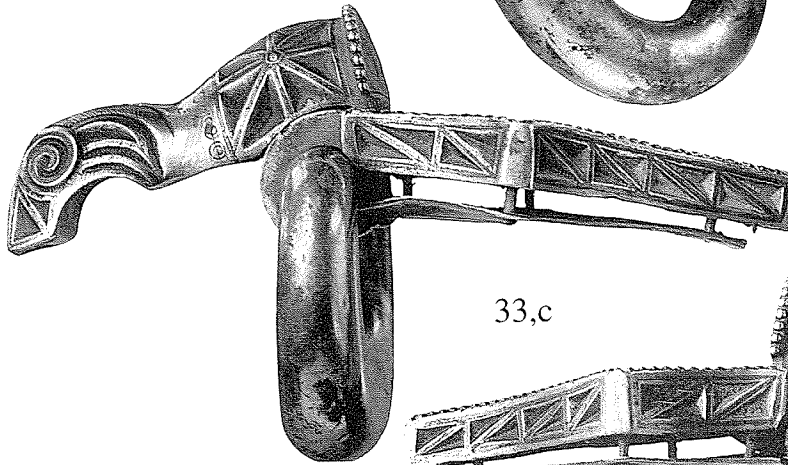
*Al Leo Hbg  
1927  
aus poln. Fund*



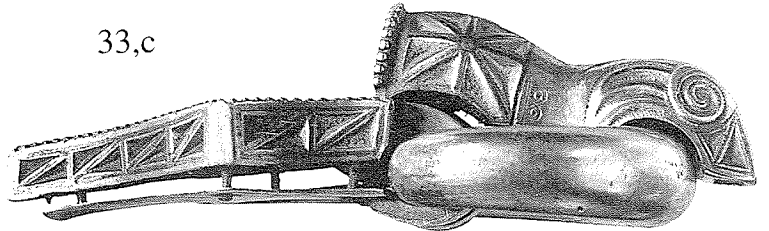
33,d



33,c



33,c



33,1



33,2



33,3



33,4



33,5



33,6



33,13



33,14



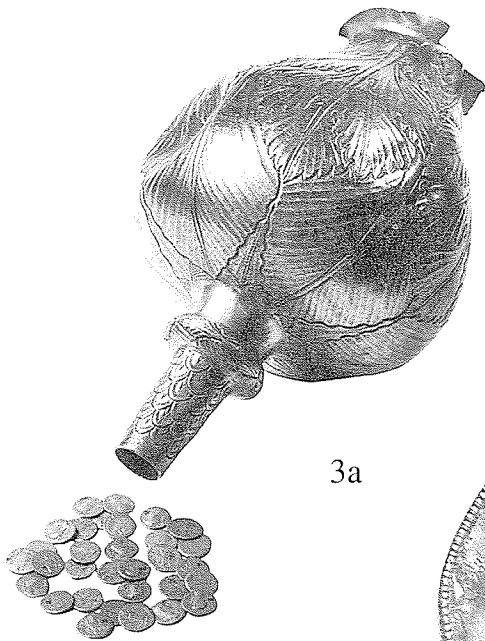
33,15



Tablica L



3



3a



3

Tablica M



10, II



17



14



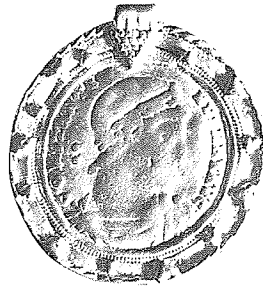
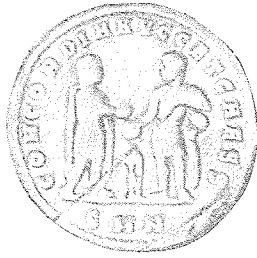
32



Tablica N



11



28



27



30



31



Tablica O



II



III



IV



I



XI



Tablica P



XV



XVI



XVII



XVIII



XXIV



XXV



XXVI



Tablica Q



XXVII



XXVIII



XXIX



XXXIII



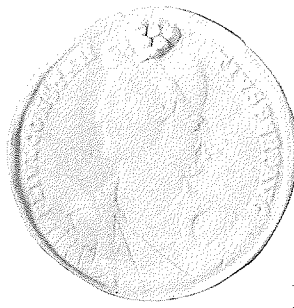
XXX



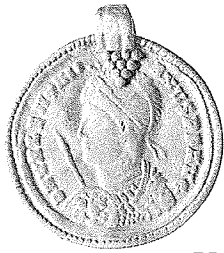
Tablica R



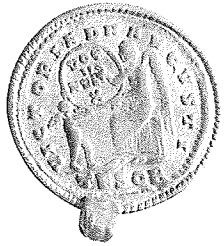
V



IX



X



XIII



XII



XIV





Tablica S



XIX



XX



XXIII



XXI



XXII



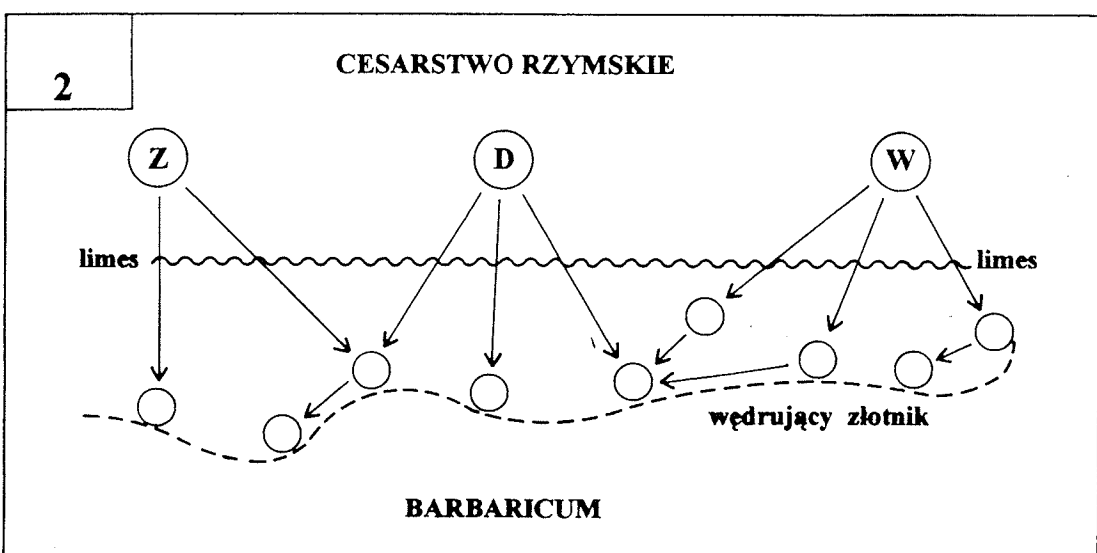
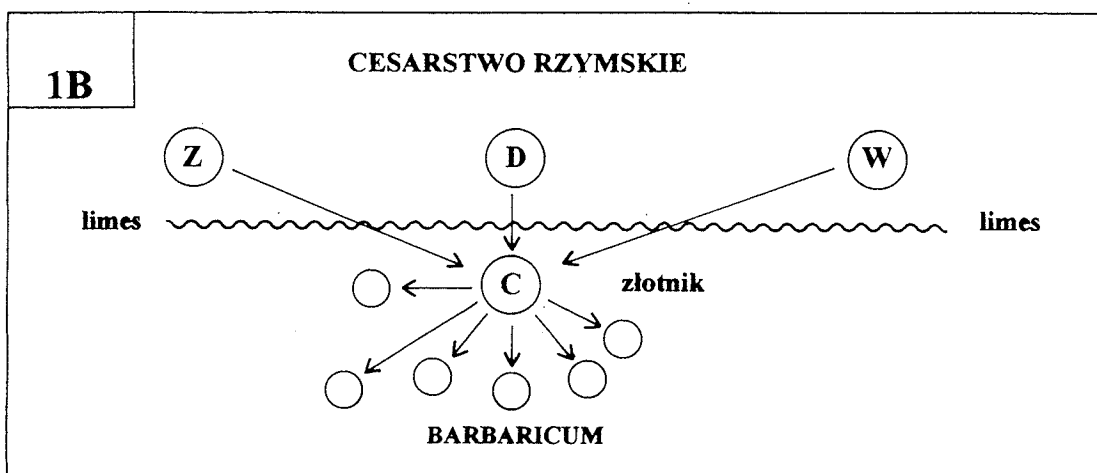
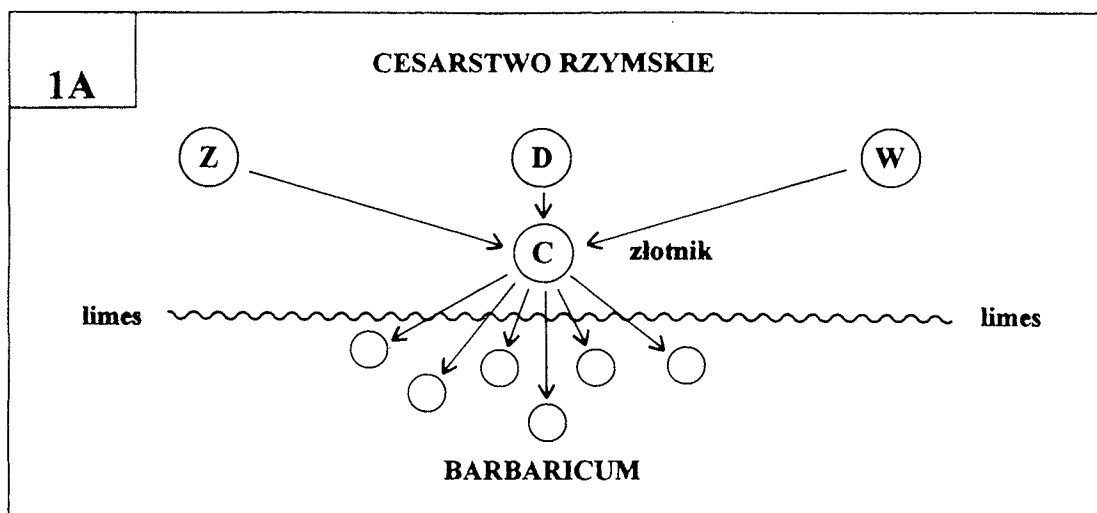
XXXII



a



# Tablica T



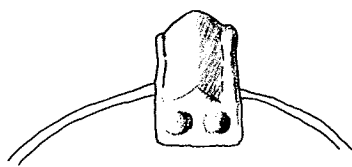
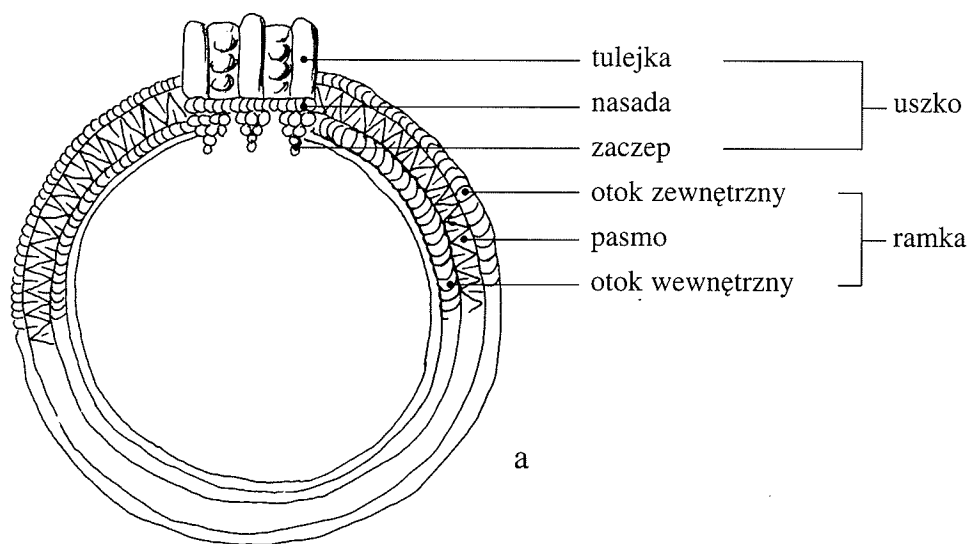
Modele dystrybucji medalionów oraz zaopatrywania ich w uszka i ramki

**Z** - zachodnie prowincje Cesarstwa

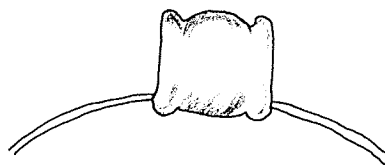
**D** - prowincje naddunajskie

**W** - wschodnie prowincje Cesarstwa

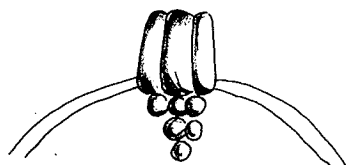
# Tablica U



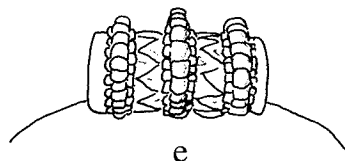
b



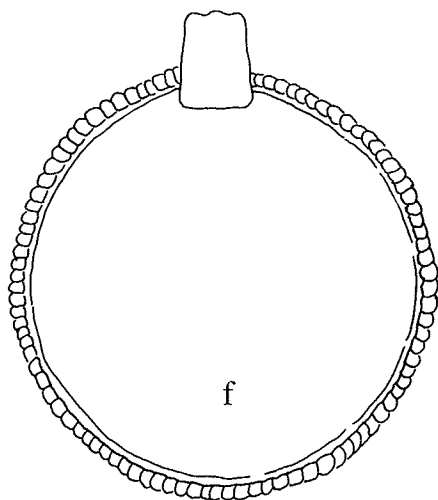
c



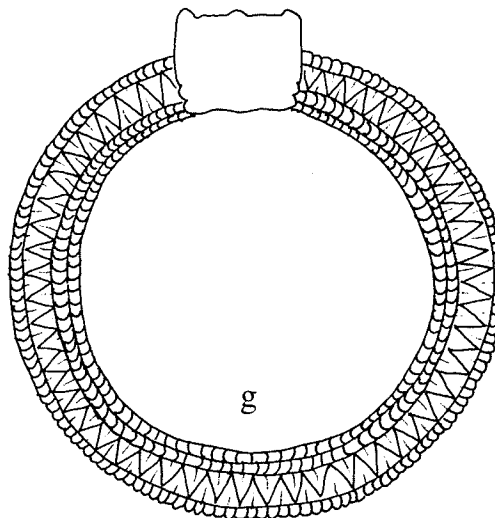
d



e

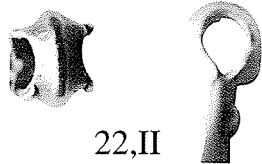
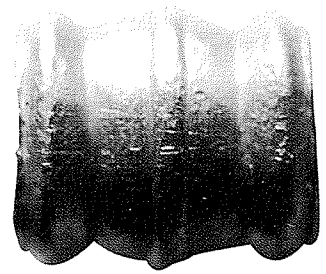
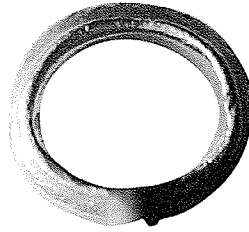
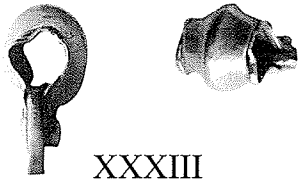


f

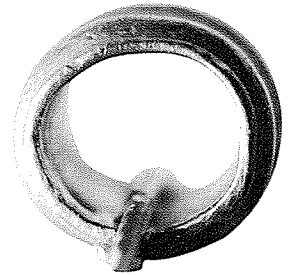
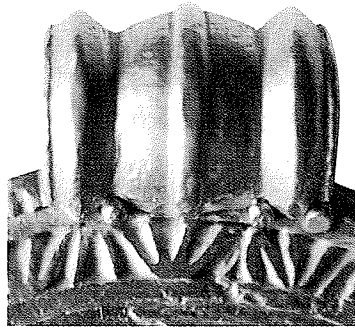
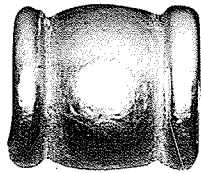


g

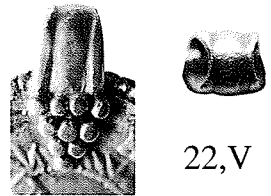
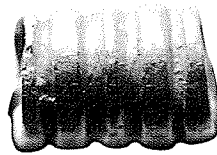
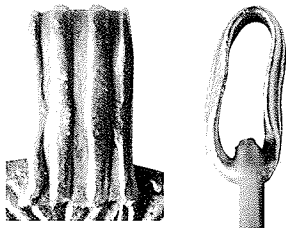
Tablica V



22,III

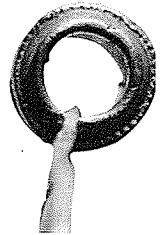
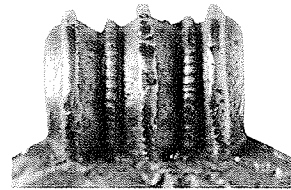
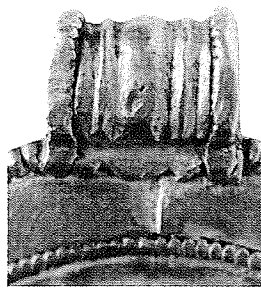
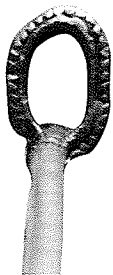


V



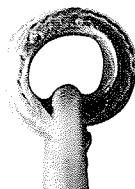
22,IV

22,I



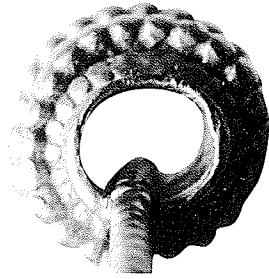
II

IV

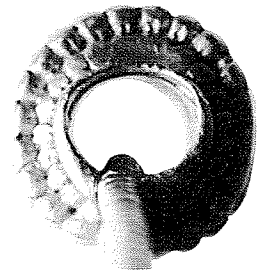
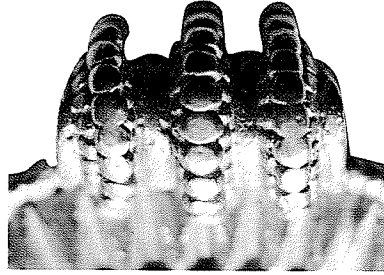
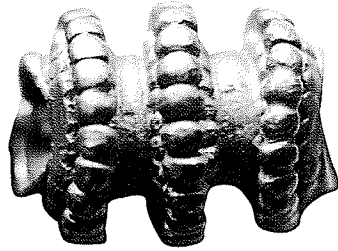


22,IX

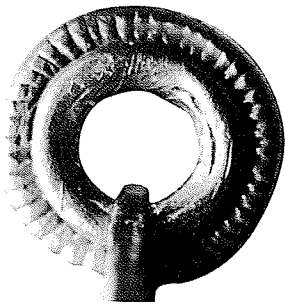
Tablica W



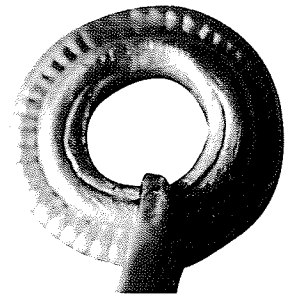
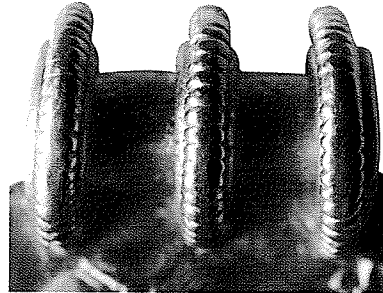
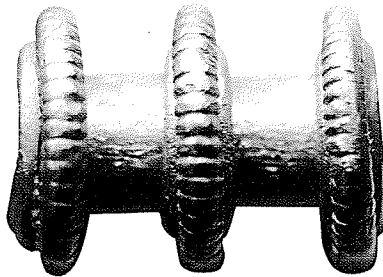
22,VI



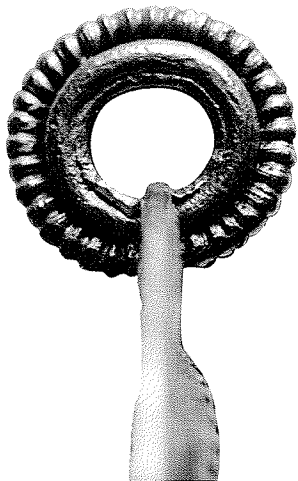
22,VI



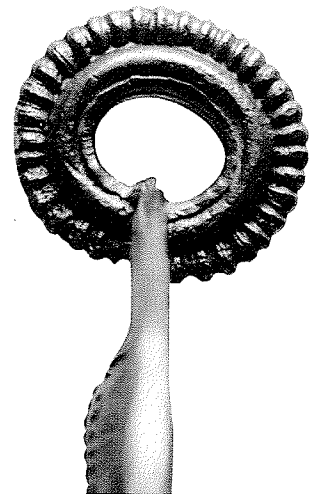
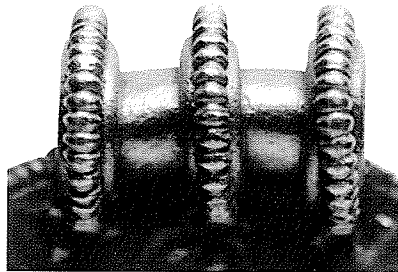
22,XII



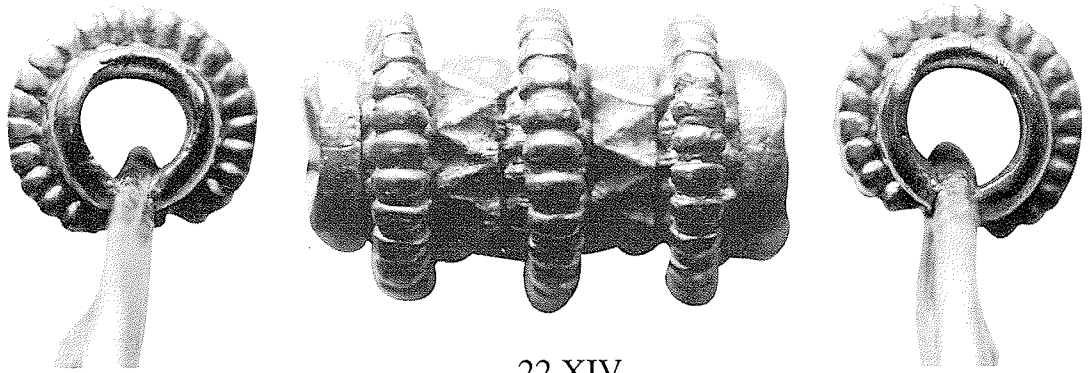
22,XII



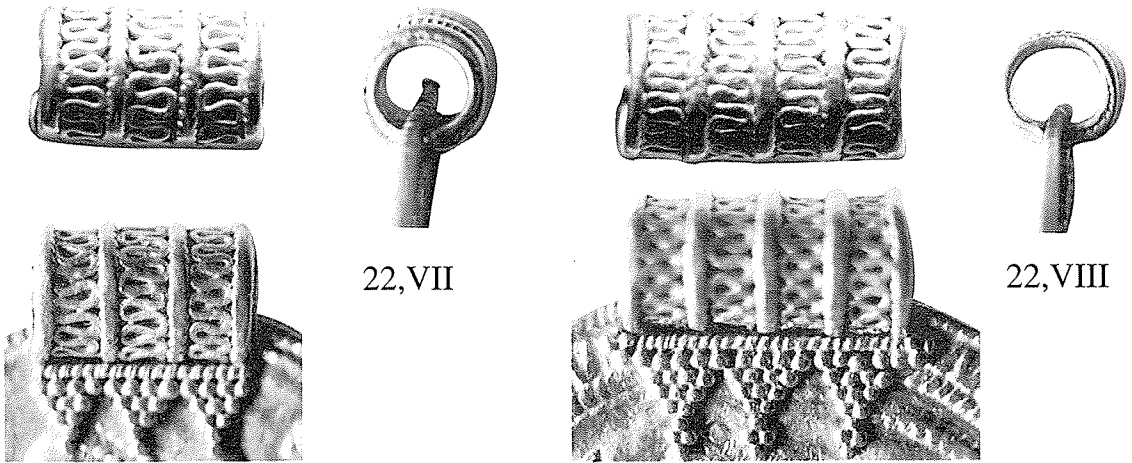
33,II



Tablica X

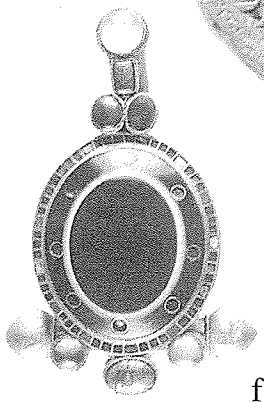
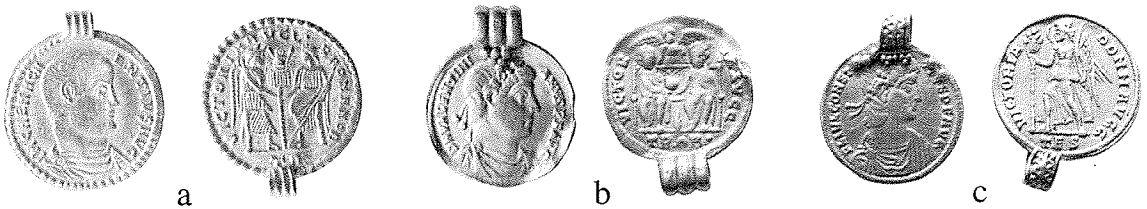


22,XIV



22,VII

22,VIII



f

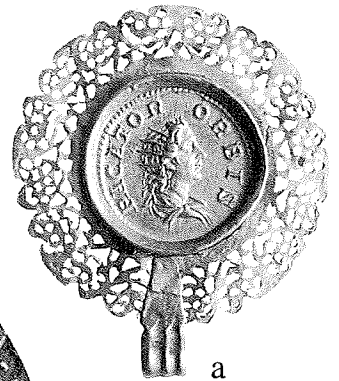


g

Tablica Y



a



a



22, XI



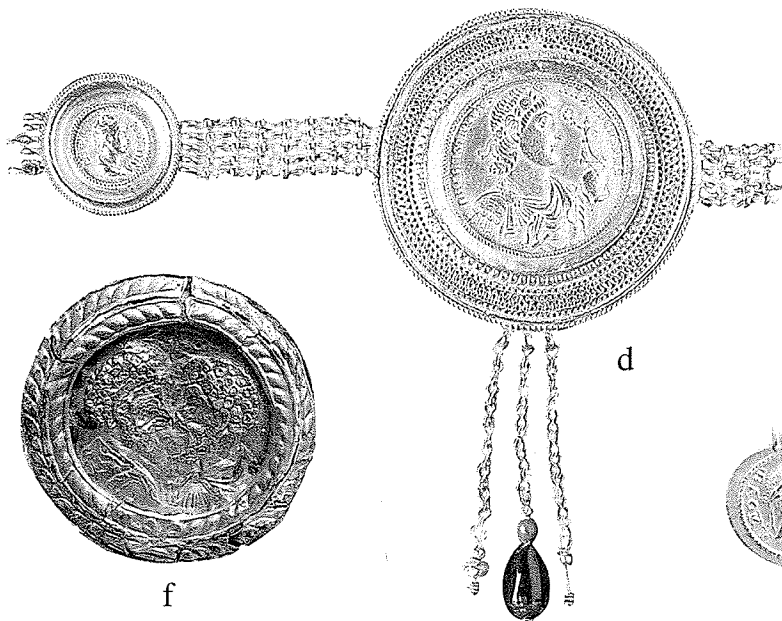
b



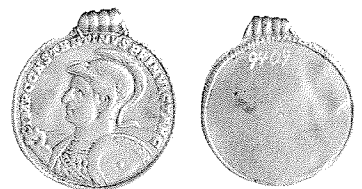
b



c



d



e



f



g

Tablica Z



a



b



c



d



e



f



g